

PL ISSN 0066-6890

POLSKA AKADEMIA NAUK ● INSTYTUT NAUK PRAWNYCH
ZAKŁAD KRYMINOLOGII

A R C H I W U M K R Y M I N O L O G I I

TOM XX

WARSZAWA 1994

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH

ZAKŁAD KRYMINOLOGII

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

TOM XX

WARSZAWA 1994

KOMITET REDAKCYJNY

Jerzy Jasiński (redaktor naczelny), Zofia Ostrianska (zastępca redaktora naczelnego), Anna Kossowska, Barbara Kunicka-Michalska, Irena Rzeplińska (sekretarz redakcji), Alicja Sokołowska, Andrzej Świącicki, Leon Tyszkiewicz, Janina Wojciechowska, Dobrochna Wójcik

Wydanie niniejszego tomu sfinansowali: Komitet Nauk Prawnych PAN, Instytut Nauk Prawnych PAN, Helsińska Fundacja Praw Człowieka — koszty tłumaczenia dokumentów

Copyright by Zakład Kryminologii
Instytut Nauk Prawnych PAN
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72

Wydawca: Instytut Nauk Prawnych PAN
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72

Realizacja: „Typografia” Oficyna Graficzno-Wydawnicza
Warszawa

SPIS RZECZY

Dr hab. Anna Kossowska

Docent Instytutu Nauk Prawnych PAN

SYTUACYJNE ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI	7
--	---

Dr Barbara Stańdo-Kawecka

Adiunkt Uniwersytetu Jagiellońskiego

NEUTRALIZACJA NORMY „NIE KRADNIJ” W GENEZIE PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH	
--	--

I. Wstęp	21
II. Schemat i metody badań. Problemy i hipotezy	25
III. Samoocena w zakresie wymiaru „uczciwości”	29
IV. Akceptacja normy uczciwości	31
V. Aprobata technik neutralizacji normy uczciwości	33
VI. Analiza treści uzupełnionych historyjek	35
VII. Podsumowanie i wnioski	47

Dr Jerzy Szumski

Adiunkt Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

SYSTEM ŚRODKÓW PENALNYCH W PROJEKCIE KODEKSU WYKROCZEŃ	53
--	----

I. Uwagi wstępne	53
II. Kary	54
III. Środki karne	64
IV. Alternatywy ukarania	68
V. Ogólne dyrektywy stosowania środków penalnych	73
VI. Zakończenie	76

Dr Irena Rzeplińska

Adiunkt Instytutu Nauk Prawnych PAN

KARA KONFISKATY MIENIA W PRAWIE POLSKIM I OBOWIĄZUJĄCYM NA ZIEMIACH POLSKICH ORAZ W PRAKTYCE JEGO STOSOWANIA	79
---	----

I. Wstęp	79
II. Kara konfiskaty mienia w prawie polskim do epoki Oświecenia	80
III. Kara konfiskaty mienia w dobie Oświecenia	83
IV. Kara konfiskaty mienia w ustawodawstwie państw zaborczych	86
V. Podsumowanie	94

Mgr Marek Kielasiński

Sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie

RAPORT O SĄDOWYCH MORDERSTWACH	97
--------------------------------------	----

I. Wstęp	97
II. Śledztwo	98
III. Postępowanie przed sądem	101
IV. Postępowanie po wydaniu wyroku	106

V. Wykonanie wyroków	108
VI. Aspekty prawne.....	112
VII. Dawanie świadectwa prawdziwości.....	115
Aneks I. Wykaz sędziów sądów wojskowych, działających na terenie Lublina w latach 1944—1945, biorących udział w skazywaniu żołnierzy AK i BCH na karę śmierci oraz wykaz ich ofiar	119
Aneks II. Odpisy niektórych spośród wydanych wyroków i informacje o przeprowadzonych egzekucjach	125

MATERIAŁY

Dr Beata Gruszczyńska

Adiunkt Uniwersytetu Warszawskiego

PRZESTĘPCZOŚĆ W WARSZAWIE W 1992 R.

(Analiza statystyczna)	137
I. Uwagi wstępne	137
II. Charakterystyka dynamiki przestępczości w Warszawie w latach 1988-1992.....	138
III. Struktura przestępczości w Warszawie według rodzajów przestępstw	140
IV. Zróżnicowanie przestępczości w Warszawie według obszarów objętych działalnością komisariatów	146
V. Wykrywalność przestępstw w Warszawie 1992	
VI. Uwagi końcowe.....	152

Dr Jerzy Migdał

Adiunkt Uniwersytetu Jagiellońskiego

ALKOHOLIZOWANIE SIĘ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ (na podstawie badań w szkołach w Bochni w latach 1913, 1967, 1990)

I. Uwagi wstępne	155
II. Badanie z 1990 r. na tle badań z 1913 i 1967 r	157
III. Rozpowszechnienie spożycia alkoholu	159
IV. Rozpowszechnienie spożycia poszczególnych napojów alkoholowych	161
V. Częstość picia poszczególnych napojów alkoholowych	163
VI. Towarzystwo, w którym młodzież piła alkohol	167
VII. Okazje spożywania alkoholu	169
VIII. Styczność młodzieży z nietrzeźwymi członkami rodziny	171
IX. Wnioski płynące z badań	172

DOKUMENTY	177
-----------------	-----

Podstawowe Zasady Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów	177
Wskazania dotyczące Roli Prokuratorów	181
Podstawowe Zasady dotyczące Roli Adwokatów	187
Wzorcowe Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące Środków Alternatywnych wobec Pozbawienia Wolności (Reguły Tokijskie)	193
Wzorcowa Umowa o Przekazywaniu Dozoru nad Przestępcami Warunkowo Skazanymi lub Warunkowo Zwolnionymi	205

SUMMARIES OF CONTRIBUTIONS	211
----------------------------------	-----

PEŁNOMOCNOSTWA	231
----------------------	-----

Anna Kossowska

SYTUACYJNE ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI

Gdy mówimy o zapobieganiu przestępczości, mamy na ogół na myśli działania skierowane bądź na sprawcę, bądź na jego środowisko społeczne. Konkretny kształt programu zależy od tego, jaki nurt rozważań teoretycznych na temat uwarunkowań przestępczości jest autorowi programu najbliższy. Clarke¹ — zwolennik nurtu sytuacyjnego w kryminologii — uważa, iż kryminologię pozytywistyczną cechuje przesadna skłonność do podkreślania wagi wrodzonych lub społecznie uwarunkowanych trwałych cech przestępcy, zaś niedoceniane są czynniki sytuacyjne charakteryzujące czyn przestępczy. Wywodzące się z tradycji pozytywistycznej programy zapobiegania przestępczości skierowane są bądź na zneutralizowanie zjawisk społecznych uznanych za przyczyny przestępczości, bądź na zmianę indywidualnych cech przestępcy. Realizacja tych programów jest trudna i czasochłonna, zaś skuteczność ograniczona.

Rozczarowanie filozofią zapobiegania przestępczości opartą na podejściu etiologicznym spowodowało, iż zaczęto bliżej analizować okoliczności czynu, jego fizyczne uwarunkowania i wynikające z nich motywacje przestępcy. Niezależnie bowiem od wrodzonych lub społecznie nabytych dyspozycji przestępczych sprawcy, do popełnienia przestępstwa konieczne jest istnienie obiektu oraz sposobności do przestępstwa. W wielu badaniach poświęconych problematyce różnych aspektów przestępczości, niejako przy okazji, podnoszono zagadnienie czynników sytuacyjnych. I tak np. w badaniach przestrzennego uwarunkowania przestępczości w miastach² powiązано zróżnicowanie nasilenia rozmaitych typów przestępstw z rozmieszczeniem w przestrzeni miejskiej różnych obiektów, takich jak: bary, nocne lokale, magazyny, parkingi itp. Cohen i Felson³ wykazali, iż wzrost nasilenia kradzieży i włamań wiąże się ze zmianami na rynku dóbr konsumpcyjnych, z ich większą niż kiedykolwiek dostępnością oraz z ich zmniejszonymi w wyniku rewolucji technologicznej rozmiarami; to ostatnie ułatwia transport skradzionych przedmiotów. W wielu innych badaniach stwierdzono zależność pomiędzy nasileniem przestępczości a porą dnia, porą roku, trybem życia ofiar itp.

Wielu autorów uważa obecnie, iż konieczne jest zadawanie pytań o to, dlaczego dany czyn został popełniony właśnie w określonym miejscu i czasie, niezależnie od tego, kto go popełnił i co go do tego popchnęło. Odpowiednio do uzyskanych odpowiedzi należałoby podejmować działania mające zapobiegać takim właśnie czynom.

¹R.V.G. Clarke: *Situational Crime Prevention, Theory and Practice*, „British Journal of Criminology” 1980, vol. 20, No 2.

²Np. J. Baldwin: *Ecological and Areal Studies in Great Britain and the United States*, „Crime and Justice, An Annual Review of Research” Chicago—London 1979, vol. 1, s. 29—66.

³L.E. Cohen, M.Felson: *Social change and crime rate trends: a routine activity approach*, „Am. Soc. Rev.” 1979, vol. 44, s. 588—608.

Popularne jest od pewnego czasu przekonanie, iż przestępczość i jej nasilenie jest efektem pewnego splotu wydarzeń, w których uczestniczy — na ogół nieświadomie — potencjalna ofiara przestępstwa. Teoretyczną podstawę takiego podejścia tworzą dwie perspektywy wzajemnie się uzupełniające. Jedną z nich to perspektywa wiążąca styl życia z wystawieniem się na ryzyko stania się ofiarą przestępstwa (life style/exposure to risk)⁴, druga zaś to perspektywa zachowań rutynowych (routine activities)⁵. W obu przypadkach podkreśla się, że do zaistnienia przestępstwa konieczne jest, aby w danym miejscu i czasie nastąpiło spotkanie przestępcy zdecydowanego na dokonanie czynu przestępczego z potencjalną ofiarą lub odpowiednim obiektem, przy czym spotkanie to powinno nastąpić w niedostatecznie strzeżonym środowisku, tj. przy braku osoby powołanej do sprawowania nadzoru nad obiektem bądź świadków przestępstwa⁶.

Zwolennicy kierunku sytuacyjnego w kryminologii są zdania, iż potencjalny przestępca na ogół nie działa pod wpływem impulsu, że w mniejszym lub większym stopniu świadomie analizuje sytuację zanim popełni przestępstwo i podejmuje decyzję co do jego popełnienia w danym miejscu i czasie, i wobec danego obiektu. Nie dotyczy to oczywiście wszystkich sprawców i wszystkich przestępstw, zwłaszcza czynów popełnionych pod wpływem alkoholu, silnej emocji czy też w sytuacji swoistej presji grupy rówieśniczej. Właśnie to założenie, że przestępca ocenia sytuację i dokonuje wyboru sposobu działania bądź też podejmuje decyzję o popełnieniu przestępstwa czy też jego niepopełnieniu leży u podstaw sytuacyjnego zapobiegania przestępczości.

Pojawienie się nurtu sytuacyjnego w myśleniu o zapobieganiu przestępczości nie oznacza odrzucenia metod zapobiegania uwzględniających czynniki indywidualne lub społeczne, aczkolwiek jego zwolennicy na ogół nie odwołują się do nich.

Jan van Dijk i Jaap de Waard⁷ stworzyli dwupłaszczyznową typologię programów zapobiegania przestępczości uwzględniającą zarówno osobę sprawcy, ofiary oraz sytuację, w której doszło do popełnienia przestępstwa. Pierwsza ze wspomnianych płaszczyzn, to płaszczyzna zapobiegania pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia (tj. skierowanego do ogółu społeczeństwa, do grup społecznych zagrożonych popadnięciem w konflikt z prawem lub stanieniem się ofiarą przestępstwa oraz do rzeczywistych przestępców lub ofiar przestępstw). Druga z płaszczyzn, która nawiązuje do wspomnianej uprzednio teorii zachowań rutynowych, rozróżnia działania, których celem jest sprawca, ofiara i środowisko, w którym może zostać popełnione przestępstwo. Z przecięcia tych dwóch płaszczyzn powstało 9 kategorii strategii zapobiegania przestępczości. Omówmy je pokrótce:

1. *Zapobieganie pierwszego stopnia skierowane na osobę sprawcy*, to wszelkie działania wobec ogółu społeczeństwa, których ostatecznym celem jest wzmocnienie wewnętrznych mechanizmów powstrzymujących przed popełnieniem przestępstwa. Chodzi tu między innymi o programy edukacyjne skierowane do rodziców, wprowadzenie elementów prawa do programów szkolnych, wychowanie obywatelskie, a także szeroko pojęte kształtowanie norm zachowania u dzieci w szkole pod-

⁵ L.E. Cohen, M. Felson: *Social...*, op.cit.

⁶ Szersze omówienie tych poglądów m.in. w: R.V. Clarke: *Situational Crime Prevention: Its Theoretical Basis and Practical Scope*, „Crime and Justice, An Annual Review of Research” Chicago—London 1983, vol. 4, s. 225—256.

⁷ J.J.M. van Dijk, J. de Waard: *A Two Dimensional Typology of Crime Prevention Projects*, „Crim. Justice Abstracts” Sept. 1991, s. 483 503.

stawowej. W tej kategorii działań mieściłyby się także wszelkie kampanie propagandowe skierowane do wszystkich obywateli na tematy takie, jak: przemoc w rodzinie, narkomania, przestępstwa podatkowe czy też skutki nadużywania alkoholu.

2. *Zapobieganie drugiego stopnia skierowane na osobę sprawcy*, to działania wobec grup ryzyka, tj. młodzieży nieprzystosowanej społecznie. Chodzi tu o takie programy, których celem jest niedopuszczenie do wykształcenia się i utrwalenia przestępczego stylu życia młodzieży nieprzystosowanej. Celowi temu służyć mają wszelkie działania w kierunku wyrównania braków wykształcenia, pomoc w zdobyciu zawodu i zatrudnienia, nauka zachowań społecznych, pomoc w podnoszeniu samooceny w społecznie akceptowany sposób, organizowanie czasu wolnego.

3. *Zapobieganie trzeciego stopnia skierowane na osobę sprawcy* dotyczy rzeczywi-

stych sprawców i ma zapobiegać recydywie. Składają się na nie tradycyjne już programy resocjalizacyjne, poradnictwo, leczenie psychiatryczne (w tym także i narkomanii oraz choroby alkoholowej) oraz nowe metody, takie jak np.: intensywny nadzór kuratorski, mediacje pomiędzy ofiarą a sprawcą, włączenie społeczności lokalnej w proces resocjalizacji.

4. *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości pierwszego stopnia* tworzą wszelkie działania podejmowane w celu utrudnienia potencjalnemu przestępcy dokonania przestępstwa (głównie włamania lub/i kradzieży) oraz w celu wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa ludności. Programy te dotyczą ogółu ludności (a nie grup specjalnie zagrożonych) i przybierają postać planowania urbanistycznego i architektonicznego, kształtowania funkcjonowania środowiska miejskiego oraz indywidualnego zabezpieczenia poszczególnych obiektów.

5. *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości drugiego stopnia* ma miejsce w przypadku działań na rzecz rejonów zagrożonych przestępczością, wandalizmem czy też zakłóceniami porządku publicznego. W tym przypadku chodzi np. o wszelkie próby zmian istniejących form urbanistycznych w kierunku ułatwienia kontroli nad przestrzenią miejską połączone ze wzmocnionym nadzorem zarówno ze strony zorganizowanych mieszkańców rejonu jak i osób powołanych do tego z racji pełnionego zawodu.

6. *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości trzeciego stopnia* dotyczy działań podejmowanych wobec obiektów bądź rejonów szczególnie dużego ryzyka, takich, które znane są policji jako bardziej zagrożone niż inne. Mieszczą się one często w bliskości miejsc ściągających działania przestępcze (np. rejony działania prostytutek w tych miastach, w których prostytutka skoncentrowana jest w określonych punktach miasta). W przypadku rejonów szczególnego zagrożenia zapobieganie przestępczości polega na ogół na szczególnie intensywnym działaniu policji. Podkreśla się jednak niejednokrotnie, iż prowadzić to często może do przeniesienia działalności przestępczej w inne miejsce.

7. *Zapobieganie przestępczości pierwszego stopnia skierowane na potencjalną ofiarę* przybiera na ogół formę programów informacyjnych skierowanych do ogółu społeczeństwa o istniejących zagrożeniach oraz różnorodnych sposobach zabezpieczenia się przed nimi, poczynwszy od technicznych (informacja na temat tego jakie zamki do drzwi są najpewniejsze), po wskazanie sposobów zachowania zwiększających bezpieczeństwo (np. nie wpuszczenie obcych do domu lub niepozostawianie rzeczy cennych w zaparkowanym samochodzie).

8. *Zapobieganie drugiego stopnia skierowane na potencjalną ofiarę* odnosi się do grup społecznych i osób, które z racji swojej pozycji, zawodu bądź miejsca zamieszkania są szczególnie narażone na stanie się ofiarą przestępstwa. Osoby te to

np. kobiety wracające późno w nocy, politycy ale także i mieszkańcy rejonów o szczególnie wysokim nasileniu przestępczości, zaś sposoby zapobiegania przestępczości, to z jednej strony dostarczenie informacji o możliwościach ochrony przed atakiem (np. kursy samoobrony), z drugiej zaś — inicjatywy mieszkańców zagrożonych rejonów na rzecz zwiększenia kontroli (np. utworzenie straży sąsiedzkiej).

9. *Zapobieganie trzeciego stopnia skierowane na ofiarę* to wszelkie formy pomocy ofierze przestępstwa, począwszy od kompensacji po pomoc w rozwiązywaniu problemów emocjonalnych związanych z przestępstwem. Tego typu działania to, według autorów, także forma zapobiegania przestępczości, gdyż zmniejszają one cierpienie spowodowane przestępstwem oraz mogą przyczynić się do uniknięcia przyszłej wiktyimizacji.

Przedstawiona powyżej dziewięciopunktowa typologia programów zapobiegania przestępczości stosowana jest w praktyce przez Departament Zapobiegania Przestępczości Ministerstwa Sprawiedliwości Holandii.

Rozumiejąc intencje autorów co do wprowadzenia rozróżnienia programów skierowanych do sprawcy, środowiska i ofiary mam jednak wątpliwości czy zapobieganie I i II stopnia dotyczące ofiary różni się faktycznie od zapobiegania sytuacyjnego.

Istota sytuacyjnego zapobiegania przestępczości sprowadza się do tego, aby zmniejszyć lub zlikwidować fizyczne możliwości dokonania przestępstwa oraz zwiększyć prawdopodobieństwo ujęcia sprawcy. Można tego dokonać na trzy sposoby.

Po pierwsze — można zwiększyć lub zintensyfikować nadzór nad obiektem lub też wytworzyć u potencjalnego sprawcy przekonanie, iż przebywając w danym miejscu pozostaje pod bezustanną obserwacją ze strony policji lub innych osób powołanych do tego z racji pełnionego zawodu, bądź też mieszkańców lub użytkowników danego obiektu czy rejonu.

Po drugie — można spowodować, iż obiekt stanie się mniej podatny na przestępstwo, że zaistnieją okoliczności, dzięki którym obiekt będzie trudniej dostępny (bądź całkiem niedostępny), zaś kradzież nie będzie mogła przynieść sprawcy oczekiwanych korzyści. W literaturze anglosaskiej używany jest dla określenia tego typu postępowania termin — *target hardening*.

Po trzecie — można podjąć różnorodne działania organizacyjne, które spowodują, że nastąpi zmiana środowiska przestępstwa, że zaistnieją nowe okoliczności, że zmieni się sytuacja, w jakiej mogłoby dojść do popełnienia przestępstwa⁸.

Przed przystąpieniem do szczegółowego opisu powyższych sposobów sytuacyjnego zapobiegania przestępczości należy zadać podstawowe pytanie — wobec jakich rodzajów przestępstw można zastosować tę metodę. Stosunkowo oczywista wydaje się ich przydatność w przypadku wandalizmu, kradzieży oraz włamań, innych przestępstw przeciwko mieniu i większość programów ich właśnie dotyczy. Jednakże trudno jest jednoznacznie określić ich przydatność w przypadku przestępstw połączonych z użyciem przemocy. Cornish i Clarke⁹ są zdania, iż sytuacyjne zapobieganie przestępczości ma zastosowanie wobec większości przestępstw. Uważają oni, że nawet w przypadku takich przestępstw jak gwałt, znęcanie się nad członkiem rodziny a nawet zabójstwo, przemoc jest wynikiem decyzji podjętej przez sprawcę, m.in. na

⁸ Przegląd poglądów na temat sytuacyjnego zapobiegania przestępczości w: R.V.G. Clarke, P. Mayhew (eds.): *Designing out Crime*, London 1980.

⁹ D.B. Cornish, R.V. Clarke: *Situational prevention, displacement of crime and rational choice theory*, w: K. Hea1, G. Laycock: *Situational Crime Prevention: From Theory Into Practice*, London 1986, s. 1—16.

podstawie oceny aktualnej sytuacji. Wpływając na tę sytuację można zatem próbować spowodować zmianę decyzji.

Z kolei Trasler¹⁰ zwraca uwagę na fakt, iż w przeciwieństwie do takich przestępstw jak kradzież, włamanie, uszkodzenie mienia czy wandalizm, sytuacja, w której dochodzi do poważnego przestępstwa z użyciem przemocy, jest nieporównanie bardziej skomplikowana i praktycznie nie mamy możliwości skutecznego jej zmienienia.

W przeciwieństwie do Cornisha i Clarka większość autorów skłonna jest przychylić się do zdania, że jedynie w przypadku niektórych przestępstw z użyciem przemocy mogą znaleźć zastosowanie metody sytuacyjnego zapobiegania przestępczości. Chodziłoby tu m.in. o takie przestępstwa, jak: rozbój (lub niektóre jego formy) lub — w pewnych przypadkach — przestępstwa połączone z agresją skierowane przeciwko kobietom (np. napad).

Omówimy obecnie trzy podstawowe rodzaje sytuacyjnego zapobiegania przestępczości.

1. Gdy mówimy o roli kontroli i nadzoru w zapobieganiu przestępczości, to mamy na ogół na myśli kontrolę ze strony policji. Angielski termin *policing* oznacza zarówno faktyczną kontrolę sprawowaną nad danym obiektem czy obszarem przez policję (na ogół w formie patrolowania), ale także inne działania policji na danym terenie. Istnieje potoczne przekonanie (obecnie bardzo rozpowszechnione w Polsce), że bezpieczeństwo obywateli zależy od liczby i wyposażenia policji. Jak jednak wynika z wielu badań (głównie amerykańskich i angielskich) nie ma dowodów na to, że zwiększenie liczby policjantów wyposażonych w lepszy sprzęt, ma wpływ na zmniejszenie nasilenia przestępczości. Badania¹¹ nie wydają się także potwierdzać dość popularnych wyobrażeń, iż ma na to wpływ zwiększenie częstości patrolowania danego terenu lub zmiana metod patrolowania (np. powrót do idei patroli pieszych). Przyczyn, według Clarka¹², należy upatrywać w fakcie, iż wiele przestępstw popełnianych jest w miejscach nie podlegających nadzorowi policyjnemu¹³.

W Polsce obecnie można zauważyć wysokie poczucie zagrożenia przestępczością, przy czyn nasilenie lęku nie wydaje się proporcjonalne do nasilenia przestępczości. Jeśli rzeczywiście prawidłowości zaobserwowane przez kryminologów anglosaskich potwierdziłyby się w warunkach polskich (co niekoniecznie musi mieć miejsce), to zwiększenie widoczności policji na ulicach (tj. większa liczba patroli policyjnych), miałoby zdecydowanie pozytywny skutek w postaci podniesienia poczucia bezpieczeństwa. Taki rezultat można by też uznać za przykład właściwego funkcjonowania sytuacyjnego zapobiegania przestępczości.

Można by sądzić, że bardzo skuteczna mogła by być kontrola ze strony przygodnych świadków, którzy widząc podejrzanе zachowanie zareagowałiby na nie. Stwierdzono jednakże, iż obecność osób widzących zdarzenie nie stanowi zagrożenia dla sprawcy. Ludzie często nie zauważają incydentów, których są biernymi świadkami, a jeśli je zauważają, to nie potrafią ich właściwie zinterpretować i ewentualnie zareagować. W eksperymencie badawczym¹⁴ stwierdzono, że nawet starannie za-

¹⁰ G. Trasler: *Situational crime control and rational choice: a critique*, w: K. Heal, G. Lav cock: *Situational...*, op.cit., s. 17—24.

¹¹ Np. G.L. Kelling, T. Pate: *A Study of Foot Patrol: The Newark Experiment*, „Research Bulletin” London, Home Office, 1981, no. 11.

¹² R.V.G. Clarke: *Situational...*, op. dt.

¹³ Szerzej na ten temat: R.V.G. Clarke, J.M. Hough: *The Effectiveness of Policing*, Farnborough 1980.

¹⁴ D.M. Gelfandiin.: *Who Reports Shoplifting: a Field Experimental Study*, „J. of Personality and Social Psychology” 23, 1973, s. 276—85. Przytaczam za: R.V.G. Clarke: *Situational...*, op. dt.

inscenizowane przypadki kradzieży sklepowych mające miejsce w bezpośredniej bliskości badanych zostały zauważone przez zaledwie 28% z nich. Nie znaczy to ponadto, że byliby skłonni zareagować. Clark¹⁵ przytacza znany przypadek zabójstwa kobiety, którego świadkami było 38 osób. Większość z nich błędnie zinterpretowała to, czego byli świadkami, sądząc, że jest to zwykła „kłótnia kochanków”. Nikt nie podjął interwencji. W wielu badaniach dotyczących świadków zdarzeń przestępczych potwierdza się hipoteza, iż ludzie na ogół niechętnie interweniują powstrzymując przestępcę lub udzielając pomocy ofierze. Przyczyna leży w lęku przed możliwością odniesienia obrażeń i niechęci do uczestnictwa w ewentualnym postępowaniu. Tak więc jawność zdarzenia nie stanowi istotnego zagrożenia dla sprawcy.

Dużo bardziej skuteczna może być obserwacja ze strony osób, które czują się związane z danym rejonem lub obiektem albo uważają opiekę nad mieniem lub osobami za swoją powinność. Pozostawiając w tym miejscu na uboczu policję, można wskazać dwie główne kategorie takich osób. Są to, po pierwsze, mieszkańcy zagrożonego rejonu czy sąsiedztwa, po drugie zaś osoby, które zobowiązane są do obserwacji i reakcji z racji pełnionego zawodu (np. sprzedawcy, konduktorzy, ewentualnie dozorczy).

W znaczącej dla sytuacyjnego zapobiegania przestępczości pracy Jacobs¹⁶ stwierdziła, że przestępczość kwitnie tam, gdzie ludzie nie znają sąsiadów, gdzie nie identyfikują się z rejonem, w którym zamieszkują. Według niej miasta wtedy stały się niebezpieczne (mowa oczywiście o miastach amerykańskich), gdy nastąpiło przestrzenne rozdzielanie różnorodnych funkcji miasta, tj.: mieszkalnych, handlowych, przemysłowych, rekreacyjnych. Spowodowało to drastyczne ograniczenie możliwości naturalnej obserwacji ulic czy innych przestrzeni publicznych. Jacobs propaguje rozwiązania z dziedziny planowania urbanistycznego — zagęszczenie przestrzeni, zwiększenie liczby użytkowników rejonu i ich zróżnicowanie, np. przez wprowadzenie w rejon mieszkalne (na partery domów) usług, poszerzenie chodników i inne działania zachęcające mieszkańców do intensywniejszego uczestnictwa w życiu rejonu, do wytworzenia poczucia więzi i odpowiedzialności za swoje otoczenie.

Różne od powyższego (mimo pozornych podobieństw) podejście prezentuje nurt zapoczątkowany pracą Newmana¹⁷ na temat *defensible space*. Chodzi tu o takie architektoniczne zaaranżowanie przestrzeni miejskiej, które nie sprzyja popełnianiu przestępstw. Newman uważa, iż fizyczny kształt danej jednostki urbanistycznej (np. osiedla) powinien wpływać na poczucie przynależności terytorialnej mieszkańców, możliwość obserwacji przez nich ich terenu, a także na obraz rejonu w oczach obcych (także i przestępców). Obok niezbyt łatwych do przełożenia na język praktycznych rozwiązań idei dotyczących wzmocnienia poczucia przynależności do rejonu, można znaleźć w pracy Newmana szereg łatwych do wprowadzenia w życie propozycji rozwiązań zwiększających możliwość naturalnego niejako nadzoru mieszkańców nad swoim terenem. Do rozwiązań tych należy z jednej strony np. poprawa oświetlenia w konkretnych fragmentach obiektu, z drugiej zaś takie zaprojektowanie budynków, aby mieszkańcy mogli kontrolować wzrokowo dostęp do budynku lub osiedla, zaś przestępcy nie mogli zbyt łatwo i bezpiecznie dostać się do danego obiektu lub się od niego oddalić po dokonaniu przestępstwa. Wszelkie rozwiązania

¹⁵ R.V.G. Ciarko: *Situationalop.* dt.

¹⁶ J. Jacobs: *The Death and Life of Great American Cities*, New York 1961.

¹⁷ O. Newman: *Defensible Space: Crime Prevention through Urban Design*, New York 1972.

architektoniczne proponowane w nurcie defensible space mają na celu zwiększenie kontroli mieszkańców nad ich terytorium¹⁸.

Spółeczny odbiór pracy Newmana jest niejednorodny. Z jednej strony uzyskała ona znaczną popularność w opinii publicznej i w środowisku architektów, z drugiej zaś wzbudziła szereg wątpliwości u kryminologów¹⁹. Niektóre zalecenia z niej wynikające brzmią przekonująco, niemniej nie jest zbyt jasne w jakim stopniu zastosowanie się do nich wpływa na zmniejszenie nasilenia przestępczości. Dowodem popularności tej koncepcji jest fakt, iż w niektórych miastach holenderskich warunkiem uzyskania zezwolenia budowlanego jest pozytywna ocena kryminologiczna projektu pod kątem jego przystosowania do wymogów sytuacyjnego zapobiegania przestępczości²⁰. Wątpliwości, o których wspomniałam wynikają z faktu, iż niezmiernie trudno jest ocenić wpływ konkretnych rozwiązań architektonicznych na nasilenie przestępczości. Nie jest nawet oczywisty wpływ tych rozwiązań na samopoczucie mieszkańców — na ile zmniejsza się poczucie lęku przed przestępstwem, a na ile np. zwiększa się poczucie zagrożenia prywatności. Z przeglądu badań nad wpływem rzeczywiście podjętych modyfikacji kształtu architektonicznego na przestępczość można wysnuć wniosek, iż wpływ ten jest raczej ograniczony. Trudno jest jednoznacznie powiedzieć, czy ten niezbyt entuzjastyczny odbiór poglądów Newmana przez kryminologów jest uzasadniony. W badaniach Home Office²¹ przeprowadzonych na próbie 450 domów, do których dokonano włamania, porównywanej z próbą kontrolną złożoną z domów, do których włamania nie dokonano, stwierdzono, iż podstawowe znaczenie warunkujące włamanie miały czynniki ekologiczne. Prawdopodobieństwo włamania do domu wydaje się (w tych badaniach) zależeć od takich czynników, jak: widoczność z innych domów i swobodny dostęp do wszystkich stron budynku. W innych badaniach Home Office²², poświęconych zjawisku wandalizmu w budynkach komunalnych, za główny czynnik warunkujący to zjawisko uznano wprawdzie liczbę dzieci zamieszkujących w tych budynkach, to jednak stwierdzono też, iż duże znaczenie mają cechy środowiska fizycznego, co zgadza się z ideą Newmana. Sprowadza się to do stwierdzenia, iż przestrzeń publiczna budynku jest bardziej narażona na zniszczenia niż te jego fragmenty, które mieszkańcy uważają za własne (np. partery budynku z wejściowymi holami w przeciwieństwie do korytarzy prowadzących do mieszkań), dotyczy to także tych elementów budynku, które z racji pełnionych funkcji nie poddawane są obserwacji mieszkańców.

Wydaje się, że oceniając znaczenie prezentowanego przez Newmana i jego zwolenników podejścia do zapobiegania przestępczości należy rozróżnić dwie sytuacje: zmiany istniejącego stanu rzeczy oraz planowania przyszłych rozwiązań. Reppetto²³ zwraca uwagę, iż w pewnych przypadkach koszt przedsięwzięcia praktycznie unicestwia jego użyteczność, w każdym razie koszt istotnych zmian urbanistyczno-

¹⁸ Ciekawego przykładu włączenia koncepcji kryminologicznych do planowania urbanistycznego dostarcza praca R. Gardner: *Design for Safe Neighbourhoods*, Washington 1978.

¹⁹ Np. A.E. Bottoms: Recenzja książki Newmana, „Brit. J. of Crim.” 14, 1974, s. 204—6, lub R. Mawby: *Defensible Space: A Theoretical and Empirical Appraisal*, „Urban Studies” 14, 1977, s. 169—79.

²⁰ J.J.M. van Dijk i J. de Waard: *A Two op. dt.*

²¹ S.W. Winchester, H.M. Jackson: *Residential Burglary: The Limits of Prevention*, London 1983.

²² S. Wilson: *Vandalism and „Defensible Space” on London Housing Estates*, w: R.V.G. Clarke (ed.): *Tackling Vandalism*, London 1978, Home Office Research Study, no 47.

²³ T. A. Reppetto: *Crime Prevention and the Displacement Phenomenon*, „Crime and Delinquency” 22, 1976, s. 166—77.

-architektonicznych, nie zaś drobnych usprawnień w rodzaju poprawy oświetlenia. W przypadku planowania jego przydatność jest znaczna. Także dla policji ważna powinna być kryminologiczna ocena istniejących i proponowanych rozwiązań — dostarcza bowiem informacji środowiskowych o miejscach zagrożonych, wymagających koncentracji działań policyjnych.

W Polsce nie widać usiłowań wprowadzenia do planowania architektonicznego elementów sytuacyjnego zapobiegania przestępczości. Jaskrawym przykładem całkowitego braku wyobraźni w tej dziedzinie są np. niektóre rozwiązania architektoniczne Ursynowa (przejścia podziemne w miejscach słabo uczęszczanych) lub też osiedle Gocław przy Trasie Łazienkowskiej w Warszawie ze skomplikowanym systemem komunikacji wewnątrzsiedlowej gwarantującym przestępcy całkowite poczucie bezpieczeństwa.

Za bardziej skuteczną formę nadzoru ze strony mieszkańców niż bierna obserwacja uważany jest udział w programach polegających na aktywnym uczestnictwie mieszkańców w kontroli terenu ich zamieszkania. Najbardziej znanym z nich jest Neighbourhood Watch²⁴ czyli (w niezbyt szczęśliwym polskim tłumaczeniu) straż sąsiedzka. Jest to forma organizowania się mieszkańców rejonu w celu aktywnego zapobiegania przestępczości. Podstawowa forma polega na współpracy osób uczestniczących w programie w wymianie informacji na temat zagrożenia przestępczością i sposobów jej zapobiegania na poziomie społeczności lokalnej oraz na zorganizowanej obserwacji terenu objętego programem. W większości opracowań na ten temat podkreśla się, iż nie chodzi tu o patrolowanie ulic przez mieszkańców (choć takie inicjatywy też się zdarzają), a jedynie obserwację i zawiadamianie policji o podejrzanych osobach bądź incydentach.

W Polsce istnieje tendencja do organizowania się w celu rzeczywistej kontroli nad obiektem — głównie parkingiem. Słyszeć można także głosy, iż rozwiązaniem problemu zagrożenia przestępczością w rejonach szczególnego jej nasilenia mogłyby być (obok wzmocnionej aktywności policji), także patrole mieszkańców. Rozwiązanie takie budzi więcej obaw niż mogłoby przynieść korzyści.

Skuteczność programów Neighbourhood Watch trudna jest do oceny. Jego podstawą jest dobrowolne uczestniczenie mieszkańców w programie oraz jego aktywna realizacja. Stwierdzono, że chęci udziału wcale częściej nie zgłaszają mieszkańcy rejonów o znacznym nasileniu przestępczości. W Stanach Zjednoczonych najwięcej jest grup Neighbourhood Watch w rejonach zamieszkałych przez osoby należące do klasy średniej, które to rejony nie są zbyt narażone na przestępczość. Mieszkańcy rejonów szczególnie narażonych nie są skłonni do włączenia się w tego typu programy. Skogan²⁵ przytacza wiele dowodów na to, że przekroczenie pewnej bariery zagrożenia rejonu przestępczością powoduje chęć wycofania się z uczestnictwa w jego życiu, a także zwiększenie poczucia lęku przed innymi mieszkańcami. Programy tego typu wydają się najbardziej skuteczne tam, gdzie lęk przed przestępczością stanowi czynnik integrujący społeczność, wywołując chęć zmiany sytuacji i przekonanie, że jest to możliwe. Zatem jest to skuteczna strategia zapobiegania pewnym formom przestępczości, ale znajduje zastosowanie jedynie

²⁴ D.P. Rosenbaum: *A Critical eye on neighbourhood watch; does it reduce crime and fear?* w: T. Hope, M. Shaw: *Communities and crime reduction*, London 1988, s. 126—145 oraz T. Hope: *Support for neighbourhood watch: A British Crime Survey analysis*, w: T. Hope, M. Shaw: *Communities* op. cit., s. 146—163.

²⁵ W.G. Skogan: *Disorder, crime and community decline*, w: T. Hope, M. Shaw: *Communities...*, op. dt., s. 48 61.

w niektórych typach społeczności lokalnych. Należy ponadto stwierdzić, że do zwiększenia skuteczności programów tego typu konieczna jest szersza informacja o ich działaniu. Potencjalny przestępca także musi być świadom tego, że na danym terenie musi się liczyć ze wzmożoną obserwacją ze strony mieszkańców. Tylko wtedy możemy mówić o istnieniu warunków do sytuacyjnego zapobiegania przestępczości.

Za skuteczny środek zapobiegania przestępczości uznać można nadzór nad obiektem sprawowany przez pracowników (sprzedawców, dozorców itp.) lub zawodowych strażników. Clarke²⁶ przytacza szereg przykładów na poparcie tej tezy. Waller i Okihiro²⁷ wykazali, iż włamania do mieszkań w dużych budynkach mieszkalnych są częstsze w tych budynkach, w których nie ma portiera. Przypadki wandalizmu w budynkach są mniej nasilone w domach, w których jest mieszkający na miejscu dozorca. Automaty telefoniczne umieszczone w lokalach sklepowych i usługowych nie są praktycznie w ogóle niszczone, w przeciwieństwie do tych, które są w budkach telefonicznych²⁸. W badaniach Home Office²⁹ stwierdzono, iż obecność konduktora w piętrowych autobusach angielskich skutecznie przeciwdziała wandalizmowi.

Clarke stwierdza, iż w większości przypadków sama obecność osób zatrudnionych w obiekcie wystarczy aby stworzyć warunki nie sprzyjające przestępstwu, w ostateczności może być potrzebne zatrudnienie większej ich liczby w określonych porach dnia.

Specjalną formą nadzoru nad obiektem jest ochrona ze strony wyspecjalizowanych służb (nie policji). Popularność w Polsce wszelkiego rodzaju firm ochroniarskich jest odbiciem trendu w krajach zachodnich, w których prywatne policje pilnują niektórych osiedli, dużych sklepów czy innych obiektów.

Clarke stwierdza, że co prawda w większości badań na temat roli nadzoru nad obiektem w zapobieganiu przestępczości podejmowana jest problematyka udziału mieszkańców, to jednak najskuteczniejszy jest nadzór sprawowany bądź przez pracowników obiektu, bądź przez osoby zatrudnione w nim specjalnie w celu kontroli³⁰. Ta dziedzina okazuje się jednak mniej interesująca dla badaczy.

2. Za szczególnie skuteczną metodę sytuacyjnego zapobiegania przestępczości uważa się często tzw. target hardening, czyli wszelkie sposoby fizycznego utrudniania przestępcy dostępu do obiektu popełnienia przestępstwa oraz osiągnięcia korzyści z przestępstwa.

Najbardziej znanym i powszechnym sposobem jest stosowanie krat, blokad, wyrafinowanych i uważanych za skuteczne zamków itp. Ten typ zabezpieczeń popularny jest wszędzie tam, gdzie występuje wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia przestępstwa bądź też poczucie zagrożenia przestępstwem.....

W Polsce bardzo popularne jest w wielkich miastach kratowanie okien i balkonów a także barykadowanie kratami fragmentów budynków wielorodzinnych, co zresztą na ogół przeszkadza opuszczeniu obiektu w razie pożaru. Ostatnio coraz częstsze jest stosowanie domofonów w budynkach, co utrudnić ma osobom nieupoważnionym — także i przestępcom — wejście do budynku. Rozpowszechnienie się tego rodzaju rozwiązań świadczy nie tyle może o stopniu nasilenia przestępczości, ile

²⁶ R.V.G. Clarke: *Situationalop.* dt.

²⁷ J. Waller, N. Okihio: *Burglary: The Victim and the Public*, Toronto 1978.

²⁸ Omówienie tych wyników — R.V.G. Clarke: *Situationalop.* cit.

²⁹ P.M. Mayhewiin.: *Crime as Opportunity*, London 1979, Home Office Research Study, no. 34.

³⁰ R.V.G. Clarke: *Situational....* op. dt.

o stopniu nasilenia lęku przez przestępczością. S. Bartnicki³¹ w swojej analizie wykazuje, że montowanie krat na oknach i balkonach nie tyle wiąże się z nasileniem rzeczywistej przestępczości w danej okolicy, ile ze społecznymi wyobrażeniami o niej.

Nie bardzo można wykazać empirycznie skuteczność większości z tych rozwiązań. Jak bowiem udowodnić, że fakt zainstalowania krat w oknach przyczynił się do zaniechania włamania? W innych przypadkach ocena jest łatwiejsza. W Anglii np. praktycznie wyeliminowano kradzieże z automatów telefonicznych dzięki zastąpieniu aluminiowej kasety na pieniądze — stalową. Wprowadzenie w latach sześćdziesiątych w Niemczech przepisu, w myśl którego wszystkie samochody muszą być wyposażone w blokady kierownicy, spowodowało spadek liczby kradzieży o 60%³². Panuje dość powszechne przekonanie, że wszelkie metody, których celem jest fizyczne utrudnienie przestępcy popełnienia przestępstwa są bardziej skuteczne niż inne metody zapobiegania sytuacyjnego. W brytyjskich badaniach wiktymizacyjnych 64% badanych stwierdziło, iż najlepszym sposobem zabezpieczenia się przed włamaniem do domu jest zainstalowanie dobrych zamków w drzwiach i oknach³³. Zresztą sam Newman przyznał, że często zdecydowanie bardziej realistyczną formą zabezpieczenia przed przestępczością, niż modyfikacje istniejącego już środowiska architektonicznego, jest albo wzmocnienie systemu zabezpieczenia, albo wynajęcie ochrony. Istnieje jednak pewien czynnik ograniczający stosowanie powyższych metod — jest to bariera psychologiczna wobec zbyt rozbudowanych systemów zabezpieczeń. Nie można żyć w środowisku zamienionym w fortecę, przeszkody przewidziane dla sprawcy mogą być także przeszkodami dla użytkownika obiektu.

Stosunkowo nowym zjawiskiem w dziedzinie sytuacyjnego zapobiegania przestępczości jest znakowanie cennych przedmiotów. Stają się one przez to łatwiejsze do rozpoznania zaś trudniejsze dla złodzieja do sprzedania. Znakowanie ma także przyczynić się do łatwiejszego odzyskiwania skradzionych rzeczy dzięki możliwości dotarcia do właściciela. Procedura ta nosi w krajach zachodnich nazwę Operation Identification.

Dokonano szeregu ocen skuteczności tej metody. W krajach, w których oceny takie przeprowadzono, stwierdzono, że podstawowym warunkiem jej powodzenia było szerokie uczestnictwo mieszkańców.

Heller³⁴ i inni w analizie wyników Operation Identification w USA stwierdzili wystąpienie spadku nasilenia włamań w Seattle o 33% zaś w St. Louis o 25%. Knutsson³⁵ jednakże w bardzo szeroko zakrojonych badaniach w okolicach Sztokholmu nie uzyskał takiego wyniku. W rzeczywistości w ogóle nie zaobserwował takiej prawidłowości ani w rejonie objętym programem, ani wśród gospodarstw domowych w nim uczestniczących. Odnotował jednakże z biegiem czasu wyraźny wzrost zainteresowania uczestnictwem w programie (od 13% gospodarstw domowych na początku do 30% po czterech latach). Program Operation Identification przeprowadzony w Wielkiej Brytanii³⁶ okazał się najbardziej skuteczny. Stwierdzono

³¹ S. Bartnicki: *Crime in Poland: trends, regional patterns and neighbourhood aweriness*, w: D.J. Evans, D.T. Herbert: *The Geography of Crime*, London—New York 1989.

³² Nie jest jasne zatem czym należy tłumaczyć sukcesy wschodnioeuropejskich złodziei niemieckich samochodów.

³³ T. Hope: *Support...*, op. cit.

³⁴ N.B. Heller i in.: *Operation Identification — An Assessment of Effectiveness. National Evaluation Program*, Washington 1975.

³⁵ J. Knutsson: *Operation Identification — a way to prevent burrglaries?* Stockholm 1984.

³⁶ G. Laycock: *Property marking as a deterrent to domestic hurglary*, w: K. Heal, G. Laycock: *Situational ...* op. cit., s. 55—72.

38% spadek wiktymizacji, co jest najwyższym znanym wynikiem. G. Laycock uważa, że przyczyna sukcesu leży w szeroko zakrojonej akcji propagandowej. W społecznościach lokalnych objętych programem wszyscy, także i włamywacze oraz potencjalni włamywacze, wiedzieli na czym polega i jakie mogą być konsekwencje kradzieży znakowanych przedmiotów.

W żadnej z omawianych ocen programów Operation Identification nie stwierdzono wzrostu liczby odzyskiwanych przedmiotów, ani też nie ma podstaw do uznania, iż oznakowanie utrudniło sprawcy sprzedaż łupu. We wszystkich znanych przypadkach inicjatorem programów była policja, propagowanie idei znakowania przeprowadzane było na szeroką skalę i przy użyciu znacznych środków finansowych. Chętnych do udziału w programie nie było zbyt wielu.

Trudno jest powiedzieć, co powoduje, że Operation Identification daje w jednym miejscu dobre rezultaty, a w innym nie daje. Laycock³⁷ uważa, że wiele zależy od masowego uczestnictwa mieszkańców w programie. Znaczyłoby to, że prawdopodobnie indywidualne inicjatywy nie dają znaczących rezultatów. W Polsce znakowanie jest coraz bardziej popularne i dotyczy na ogół sprzętu audiowizualnego, części samochodowych i samochodów. Niezależnie od informacji o tym, że dany obiekt jest oznakowany, warunkiem powodzenia jest poziom wykrywalności włamań i kradzieży. W przypadku małej wykrywalności sens znakowania jest niewielki.

3. W trzeciej grupie metod sytuacyjnego zapobiegania przestępczości mieszczą się różnorodne działania, których celem jest zmiana środowiska lub sytuacji, tak aby zmniejszyła się możliwość popełniania przestępstw. Nie jest to kategoria jednolita, w jej zakres wchodzi bardzo różne inicjatywy. W tej grupie działań mieszczą się np. wszystkie organizacyjne zmiany w dziedzinie obiegu pieniędzy. Wprowadzenie zasady wypłacania uposażeń pracowniczych czekiem zamiast gotówką praktycznie wyeliminowało w większości krajów zachodnich częste uprzednie przypadki okradania pracowników po wypłacie. Wprowadzenie w autobusach i taksówkach nowojorskich nowego systemu inkasowania opłat: w autobusach pasażer musi mieć wyliczoną kwotę i wrzucić ją do automatu (kierowca autobusu nie może wydawać reszty), kierowca taksówki wydaje jedynie drobne kwoty (gdyż zarówno on jak i kierowca autobusu nie mają dostępu do pieniędzy wpłacanych przez poprzednich pasażerów), spowodowało istotne ograniczenie liczby rozbojów w transporcie publicznym.

Wprowadzenie zasady zachowania dystansu pomiędzy osobą przy okienku kasowym lub bankowym a resztą oczekujących w kolejce w banku czy na poczcie, przyczyniło się do zwiększenia bezpieczeństwa klientów. W Polsce w niewielu zaledwie bankach przestrzega się tej zasady. Zwyczaj posługiwania się czekiem raczej niż gotówką, powszechny w niektórych krajach, spowodował zmniejszenie liczby kradzieży kieszonkowych. W Polsce noszenie przy sobie znacznych kwot pieniędzy zdecydowanie przyczynia się do zwiększenia liczby takich kradzieży.

Pewne pociągnięcia natury organizacyjnej przyczyniają się do zmiany sytuacji sprzyjającej popełnieniu przestępstwa. Zsynchronizowanie godzin zamykania pubów z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej spowodowało w Anglii znaczne ograniczenie przejawów zakłócenia porządku publicznego. Pijany klient pubu może wsiąść do autobusu i nie ma powodu do przebywania na ulicy w sytuacjach sprzyjających konfliktom lub różnorakim zachowaniom agresywnym³⁸. W Wielkiej Brytanii nie zmierzonym efektem wprowadzenia nakazu jeżdżenia przez motocyklistów w kas-

³⁷ G. Laycock: *Property* op. cit.

³⁸ M. Ramsay: *Preventing disorder*, w: K. Heal, G. Laycock: *Situational* op. cit, s. 81-90.

kach stało się wyraźne ograniczenie liczby kradzieży motocykli — złodziej jadący bez kasku stawał się natychmiast widoczny³⁹.

W tej także kategorii metod mieszczą się propozycje z dziedziny polityki mieszkaniowej mające na celu zmniejszenie wandalizmu w budynkach komunalnych. Chodzi tu o zasadę nie wprowadzania do budynku zbyt wielu wielodzietnych rodzin, gdyż duża koncentracja dzieci, pozbawionych często nadzoru ze strony rodziców, sprzyja nasileniu przejawów niszczenia mienia publicznego⁴⁰.

Szczególnym rodzajem sytuacyjnego zapobiegania przestępczości jest to wszystko, co moglibyśmy określić mianem zmiany subiektywnego obrazu obiektu (lub rejonu) w oczach potencjalnego sprawcy. Stwierdzono bowiem na przykład, iż szybkie usunięcie zniszczeń spowodowanych wandalizmem wpływa niejako „zniechęcająco” na sprawców, tj. odsuwa w czasie następne „zainteresowanie” tym samym obiektem. Istnieje nowy kierunek w ekologii przestępczości łączący przebieg kariery przestępczej rejonu z objawami jego zaniedbania. Uważa się mianowicie, iż nagromadzenie na danym terenie różnorodnych przejawów dezorganizacji społecznej — w tym także tych często fizycznych (graffiti na ścianach, niewywożone śmieci, opuszczone i zniszczone budynki, wraki samochodów), świadczących o braku nadzoru oraz o zaniedbaniu — przyczynia się do przybrania przez rejon charakteru przestępczego. Tego typu objawy wpływają bowiem ujemnie na poczucie więzi mieszkańców z terenem zamieszkania i przyczyniają się do znacznego ograniczenia funkcjonowania nieformalnej kontroli społecznej. Z drugiej strony są pozytywnym sygnałem dla potencjalnych przestępców, świadczą, iż teren jest „bezpieczny”, tj. nie funkcjonuje na nim formalna i nieformalna kontrola społeczna⁴¹.

Pewną formą sytuacyjnego zapobiegania przestępczości mieszczącą się w nurcie trzecim są wszelkie działania zmierzające do zmiany zachowania potencjalnych ofiar. Akcje propagandowe, których celem jest przekonanie osób zagrożonych z różnych względów wiktymizacją, iż powinny przestrzegać określonych zasad postępowania, aby zmniejszyć ryzyko przestępstwa, mają za cel także zmianę sytuacji, a tym samym zapobieganie przestępczości. Inna sprawa, że nie zawsze osoby zagrożone są skłonne reagować na dostarczone im informacje.

U podstaw sytuacyjnego zapobiegania przestępczości leży założenie, że przestępcy dokonują oceny sytuacji dotyczącej czynu przestępczego i w zależności od tej oceny podejmują decyzję co do ewentualnego przestępstwa. Istotne jest zatem to, jakie elementy sytuacji biorą pod uwagę podejmując tę decyzję.

Większość badań dotyczących odbioru przez przestępców metod sytuacyjnego zapobiegania przestępczości dotyczy sprawców włamań. Bennett i Wright⁴² w badaniach poświęconych procesowi podejmowania decyzji przez włamywaczy stwierdzili, że czynniki sytuacyjne wpływają zarówno na początkową decyzję o wybraniu danego obiektu, jak i na ostateczną decyzję o tym, czy dane przestępstwo się opłaca i jakie są koszty z nim związane. W pierwszym przypadku na decyzję mają wpływ czynniki warunkujące fizyczną możliwość popełnienia przestępstwa (dostępność obiektu), w drugim zaś te, które wpływają na bezpieczeństwo sprawcy, tj. prawdopodobieństwo, że ktoś go zauważy. W pierwszym przypadku chodzi o takie metody zapobie-

³⁹ P.M. Mayhewin.: *Crime ...*, op. dt.

⁴⁰ S. Wilson: *Vandalism ...*, op. dt.

⁴¹ T. Hope, M. Hough: *Area, crime and incivility: a profile from British Crime Survey*, w: T. Hupe, M. Shaw (eds.): *Communities...*, op. dt., s. 30-47, oraz W.G. Skogan: *Disorder...*, op. dt., s. 48-51.

⁴² T. Bennett, R. Wright: *Burglars on Burglary, Prevention and the Offender*, Aldershot 1984.

gania jak wszelkiego rodzaju utrudnienia w dostępie do obiektu (zamki, kraty), w drugim czynniki architektoniczne (usytuowanie obiektu w przestrzeni), obecność ewentualnych świadków, dozorców, ale przede wszystkim domowników. Zwłaszcza przekonanie o obecności domowników jest często wymieniane przez badanych jako czynnik powstrzymujący. Bennett⁴³ zauważa, że zadziwiająco rzadko wśród propagowanych strategii zabezpieczenia przed włamaniem wymieniane są działania na rzecz uprawdopodobnienia w oczach przestępcy obecności mieszkańców w domu.

Wspomniane czynniki architektoniczne to głównie usytuowanie budynku, jego znajdowanie się na otwartej przestrzeni lub — przeciwnie — zasłonięcie przed wzrokiem sąsiadów. Ważne jest też czy istnieje możliwość wyjścia tylnymi drzwiami⁴⁴.

Jeśli obecność mieszkańców jest tak istotnym czynnikiem w procesie decyzyjnym przestępcy, to ważne staje się badanie wpływu życia potencjalnych ofiar na prawdopodobieństwo wiktylizacji w porównaniu do roli innych czynników. W badaniach zachowań rutynowych (routine activities) stwierdzono, iż właśnie tryb życia (częstość i długość pobytów poza domem, w ciągu dnia i nocy), liczba domowników, sposób organizacji życia rodziny jest ważnym czynnikiem warunkującym zagrożenie włamaniem⁴⁵.

* * *

Sytuacyjne zapobieganie przestępczości ma wielu zwolenników. Podkreślają oni względną łatwość stosowania propagandowych metod i ich skuteczność, co wydaje się tak obiecujące po latach rozczarowań dotychczasowymi programami — czasochłonnymi i nie zapewniającymi łatwych sukcesów.

Przeciwnicy tego podejścia mają podstawowy zarzut. Dosyć rozpowszechnione jest zdanie, że w rzeczywistości metody sytuacyjnego zapobiegania przestępczości zapobiegają może popełnieniu konkretnego przestępstwa w danym miejscu i czasie, ale nie zapobiegają przestępczości w ogóle. Po prostu czyn przestępczy zostanie tak i tak popełniony, ale czasami gdzie indziej, w innym czasie i w inny sposób. Następuje przemieszczenie czynu (displacement). Ten ostatni zarzut jest podnoszony często i w wielu przypadkach można znaleźć dowody świadczące o jego zasadności. Przemieszczenie może występować w następujących formach⁴⁶:

- a) w czasie — dokonanie zaplanowanego przestępstwa kiedy indziej,
- b) w przestrzeni — dokonanie zaplanowanego przestępstwa wobec wybranego rodzaju obiektu w innym miejscu,
- c) taktyczne — dokonanie zaplanowanego przestępstwa w inny sposób,
- d) przez zmianę obiektu — dokonanie zaplanowanego przestępstwa wobec innego rodzaju obiektu,
- e) przez zmianę rodzaju przestępstwa — dokonanie przestępstwa całkiem innego od pierwotnie planowanego.

⁴³ T. Bennett: *Situational crime prevention from the offenders' perspective*, w: K. Heal, G. Laycock: *Situationalop. cit.*, s. 41—54.

⁴⁴ T. Bennett, R. Wright: *Burglars op. at.*

⁴⁵ Na ten temat m.in.: T.D. Miethe in.: *Social Differentiation in Criminal Victimization: A Test of Routine Activities Life style Theories*, „Am. Soc. Rev.” 52, 1987, s. 184—94; J.L. Massey: *Property Crime and Routine Activities of Individuals*, „J. of Research in Crime and Delinq.” 1989, vol. 26, No 4, s. 378—100.

⁴⁶ T.A. Reppetto: *Crime op. cit. oraz S. Hakin, G.F. Rengest: Crime Spillover*, Beverly Hills 1981.

Barr i Pease⁴⁷ wskazują na możliwość jeszcze jednego typu zmiany — zmiana sprawy. Odnosi się to do niektórych przestępstw, w których istotny jest cel, a nie wykonawca, np. w międzynarodowym obrocie narkotykami osoba kuriera nie jest istotna.

Wbrew pesymistycznym wizjom przeciwników sytuacyjnego zapobiegania przestępczości przemieszczenie we wszystkich wymienianych tu formach nie musi występować. Osoba, której uniemożliwione zostało dokonanie kradzieży sklepowej nie dokona np. rozbój. Trasler⁴⁸ zresztą podkreśla, że tak wiele czynników może wpływać na decyzję o popełnieniu innego przestępstwa, że nie sposób dokonywać wielu uogólnień na temat przemieszczenia. Barr i Pease⁴⁹ wyrażają zdziwienie, że podnosząc negatywne konsekwencje przemieszczenia zapomina się często o tym, że przecież udało się zapobiec jakiemuś przestępstwu. Przestępstwo przeniesione jest przestępstwem, którego nie dokonano, a zatem konkretny obiekt został skutecznie przed nim zabezpieczony.

W wielu badaniach⁵⁰ wykazano, iż zastosowanie określonych metod sytuacyjnego zapobiegania przestępczości w powiązaniu z określonymi metodami zapobiegania społecznego zaowocowało znacznym zmniejszeniem przestępczości danego typu (głównie włamań) na badanym terenie, zaś liczba stwierdzonych przemieszczonych przestępstw była niewspółmiernie mała.

Nie można jednak zaprzeczyć, iż zdarzają się przypadki przeniesienia zdecydowanie groźne. Zmiana systemu przechowywania pieniędzy w bankach i urzędach pocztowych wpłynęła w Anglii na znaczny wzrost liczby rabunków pieniędzy w transporcie⁵¹.

Generalnie należy stwierdzić, iż zjawisko przemieszczenia przestępczości jest bardzo skomplikowane i trudno jest sformułować jakieś prawidłowości nim władające. Heal i Laycock⁵² stwierdzili, iż przemieszczenie jest bardziej prawdopodobne w tych przypadkach, gdy:

- a) motywacja sprawcy jest silna,
- b) dostępnych jest wiele alternatywnych obiektów,
- c) obok siebie występują obiekty łatwo i trudno dostępne.

Mimo wszelkich zarzutów dotyczących sytuacyjnego zapobiegania przestępczości związanych ze zjawiskiem przemieszczenia przestępstwa należy stwierdzić, iż stosowane metody są w wielu przypadkach skuteczne i nie wymagają ani długotrwałych programów ani skomplikowanych sposobów manipulowania środowiskiem. Nie osiąga się wprawdzie poprawy sprawcy, ale powoduje się, iż konkretne przestępstwo nie zostanie popełnione w danym miejscu, zaś obiekt stał się bezpieczny. Jest to zatem równie ważny element programów zapobiegania przestępczości jak powszechnie uznawane metody społeczne.

⁴⁷ R. Barr, K. Pease: *Crime Placement, Displacement and Deflection*, „Crime and Justice, A Review of Research” Chicago—London 1990, Vol. 12.

⁴⁸ G. Trasler: *Situational...* op. dt.

⁴⁹ R. Barr, K. Pease: *Crime ...* op. dt.

⁵⁰ P. Allatt: *Residential Security: Containment and Displacement of Burglary*, „Howard Journal of Criminal Justice” 23, 1984, s. 99—116 oraz D.H. Forresterin.: *The Kirkbolt Burglary Prevention Demonstration Project*, Home Office Crime Prevention Unit Paper, no 13, London 1988.

⁵¹ Home Office: *Report of Standing Conference Working Group on Commercial Robbery*, London 1986, cytuję za R. Barr, K. Pease: *Crime ...* op. dt. oraz P. Ekblom: *Preventing Robberies at Sub Post Offices*, Home Office Crime Prevention Unit Paper, no 9, London 1987.

⁵² K. Heal, G. Laycock: *The Development of Crime Prevention: Issues i Limitations*, w: T. Hope, M. Shaw (eds.): *Communities ...*, op. dt.

Barbara Stańdo-Kawecka

NEUTRALIZACJA NORMY „NIE KRADNIJ” W GENEZIE PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH

I. WSTĘP

Terminy „neutralizacje” lub „racjonalizacje” norm potępiających zachowania przestępcze pojawiają się w wielu teoriach kryminologicznych, ale w koncepcji technik neutralizacji Sykesa i Matzy¹ uznane zostały za kluczowy czynnik w genezie przestępstw popełnianych przez nieletnich. Autorzy koncepcji nawiązują do założeń funkcjonalizmu, przyjmując istnienie społecznego konsensusu co do podstawowych wartości i norm postępowania. Zdecydowanie przeciwstawiają się teoriom podkultury, wyjaśniającym dewiację odmiennością systemu normatywnego dewianta od systemu wyrażanego przez kulturę dominującą w społeczeństwie. Nieletni przestępcy, ich zdaniem, uznają na ogół te same wartości i normy, co młodzież nieprzestępcza. Tylko wyjątkowo może się zdarzyć, że przestępca jest wyizolowany ze świata otaczających go wartości i reguł postępowania. W odróżnieniu od młodzieży nieprzestępczej, przestępcy opanowali jednak umiejętność wyłączania wpływu uznawanych przez siebie norm na swoje zachowanie. Normy istnieją, są uznawane przez dewianta i grupy, których jest Członkiem, ale w konkretnych sytuacjach mogą być skutecznie neutralizowane, tzn. pozbawione mocy wpływania na zachowanie.

W artykule, w którym Sykes i Matza prezentują swoją teorię, występują terminy „racjonalizacje” i „neutralizacje”. Określenia „racjonalizacje” używają autorzy wtedy, kiedy odwołują się do poglądów, w myśl których usprawiedliwienie dewiacyjnego zachowania przez jego sprawcę następuje już po realizacji tego zachowania, a usprawiedliwienia stanowią formę zabezpieczenia się sprawcy przed wyrzutami ze strony samego siebie i innych². Według Sykesa i Matzy istnieją podstawy do przyjęcia, że usprawiedliwienia własnych dewiacyjnych zachowań wyprzedzają te zachowania i w efekcie umożliwiają ich realizację. Właśnie ten rodzaj usprawiedliwień określają autorzy koncepcji jako „neutralizacje”, przypisując im kluczową rolę w genezie przestępczości nieletnich³.

Pod względem merytorycznym neutralizacje stanowią, ich zdaniem, jakby rozszerzenie listy czynników, które według obowiązującego systemu prawa karnego wyłączają przestępczość czynu, znoszą lub łagodzą odpowiedzialność za jego popełnienie. System prawny nacechowany jest pewną elastycznością, normy prawa karnego nie stanowią imperatywów kategorycznych, ale mają postać reguł o zakresie

¹G. S. Sykes, D. Matza: *Techniques of Neutralization: A Theory of Delinquency*, „American Sociological Review” 1957, t. 22; tłum. na jęz. niem. w: *Kriminalsoziologie* (pod red. F. Sack, R. König), Akademische Verlagsgesellschaft, Frankfurt a.M. 1968, s. 360—371.

²*Ibidem*, s. 365.

³*Ibidem*, s. 365—366.

obowiązywania ograniczonym ze względu na czas, miejsce, osoby i warunki społeczne. Określone czynniki — Sykes i Matza wymieniają tu przykładowo nieletniość, niedorozwój umysłowy, stan nietrzeźwości, działanie w obronie własnej lub w stanie wyższej konieczności — są uznanymi przez prawo „usprawiedliwieniami” sprawcy lub czynu. Neutralizacja norm potępiających zachowania przestępcze w ujęciu autorów koncepcji technik neutralizacji wiąże się z wyszukaniem sobie przez sprawcę przestępstwa takich usprawiedliwień, które — chociaż nie znajdują odzwierciedlenia w obowiązującym prawie karnym — przez niego samego uznane są za ważne dla oceny jego czynu⁴.

Konstruowane przez sprawcę wiarygodne dla siebie usprawiedliwienia umożliwiają popełnienie przestępstwa, ponieważ znoszą, „neutralizują” oddziaływanie wewnętrznych mechanizmów regulacji zachowań i kontroli społecznej. Wyzwalają zachowanie spod wpływu zinternalizowanych norm i przewidywań ujemnych reakcji społecznych. Jak piszą Sykes i Matza, sprawiają, że „dezaprobata płynąca ze zinternalizowanych norm i innych w społecznym otoczeniu zachowujących się konformistycznie zostanie z góry zinternalizowana, odrzucona lub odparta. Kontrola społeczna, służąca do tego, by nadzorować i tłumić dewiacyjne struktury motywacyjne, staje się nieskuteczna”⁵.

Autorzy wyróżniają 5 typów usprawiedliwiania przestępczych zachowań (technik neutralizacji):

a) odrzucenie odpowiedzialności — polega na konstruowaniu przez sprawcę takich usprawiedliwień, które umożliwiają mu postrzeganie siebie jako osoby nie ponoszącej osobistej odpowiedzialności za własne dewiacyjne zachowania. W ujęciu Sykesa i Matzy odrzucenie odpowiedzialności jako typ technik neutralizacji idzie znacznie dalej niż twierdzenie, że przestępstwo jest wynikiem przypadku i oznacza potraktowanie swoich dewiacyjnych zachowań jako uwarunkowanych czynnikami zewnętrznymi w stosunku do siebie. Przestępca, usprawiedliwiając swoje naganne zachowanie, widzi siebie jako osobę kierowaną przez zewnętrzne siły, bezsilną wobec uwarunkowań sytuacyjnych;

b) zaprzeczenie krzywdy — w tym wypadku usprawiedliwienia przestępczej działalności opierają się na zanegowaniu i minimalizowaniu wyrządzonej krzywdy lub szkody;

c) odrzucenie istnienia ofiary — wiąże się z usprawiedliwieniem własnych dewiacyjnych zachowań poprzez przypisywanie ofierze ujemnych cech. W skrajnej formie polega na takiej interpretacji sytuacji, w wyniku której ofiara spostrzegana jest jako osoba zasługująca na karę, a sprawca widzi siebie w roli człowieka przywracającego sprawiedliwość. Tę formę odrzucenia istnienia ofiary traktują autorzy jako część wspomnianego przez nich wcześniej fenomenu różnicowania ludzi na tych, którzy wchodzą i nie wchodzą w grę jako potencjalne ofiary. Zauważają też, że można mówić o odrzuceniu istnienia ofiary w innym sensie — kiedy ofiara jest fizycznie nieobecna, nieznana lub w inny sposób abstrakcyjna, nie jest wyraźnie spostrzegana przez sprawcę przestępstwa;

d) potępienie potępiających — obejmuje grupę technik neutralizacji polegających na przypisaniu ujemnych cech (obłudy, przekupności, brutalności) czy motywów (kierowanie się osobistą nienawiścią) tym, którzy dezaprobuje dewiacyjne zachowanie, szczególnie członkom instytucji urzędowo piętnujących przestępczość, jak policja, sąd, prokuratura. Przesunięcie uwagi z własnych dewiacyjnych zachowań

⁴ *Ibidem*, s. 364—365.

⁵ *Ibidem*, s. 365.

na cechy i motywy tych, którzy są źródłem ujemnych reakcji społecznych, usuwa z pola widzenia zło tkwiące w tych zachowaniach i osłabia wpływ przewidywanych za nie sankcji;

e) odwołanie się do wyższych racji — wiąże się ze spostrzeganiem siebie przez sprawcę dewiacyjnych zachowań jako osoby uwikłanej w konflikt pomiędzy wymaganiami społeczeństwa a wymaganiami małych grup społecznych, jak rodzina czy krąg przyjaciół. Potraktowanie wymagań tych małych grup jako ważniejszych, istotniejszych staje się podstawą usprawiedliwiania sprzecznych z panującym porządkiem zachowań⁶.

Twórcy koncepcji technik neutralizacji koncentrują się na opisie i klasyfikacji sposobów usprawiedliwiania własnych dewiacyjnych zachowań, natomiast sam mechanizm neutralizacji szkicują dość pobieżnie⁷. Ważną rolę w regulowaniu zachowań przypisują kontroli społecznej uznając, że właśnie kontrola społeczna prowadzi do uwewnętrznienia przez jednostkę norm społecznych i dostrzegają w niej źródło informacji o ujemnych reakcjach otoczenia na naruszanie norm. Przewidywania ujemnych konsekwencji z zewnątrz oraz zinternalizowane normy są w myśl tej koncepcji czynnikiem hamującym dewiacyjną działalność, dopóki nie zostaną zneutralizowane, czyli pozbawione mocy wpływania na zachowanie. Rozważając neutralizację zinternalizowanych norm, odwołują się Sykes i Matza do obrazu samego siebie — wiarygodne dla sprawcy usprawiedliwienia własnych dewiacyjnych zachowań wyzwalają te zachowania spod wpływu uwewnętrznionych norm, ponieważ umożliwiają dokonywanie czynów sprzecznych z uznawanymi normami bez zmiany w obrazie siebie samego⁸. Autorzy koncepcji przyjmują tym samym założenie, że postępowanie wbrew zinternalizowanym normom zagraża niekorzystnymi zmianami w obrazie własnej osoby, tego zaś ludzie chcą uniknąć. W ostatecznym wyniku zinternalizowane normy tak długo skutecznie stoją na przeszkodzie dewiacyjnym zachowaniom, jak długo człowiek nie nauczy się eliminować tego zagrożenia poprzez wyszukiwanie dla siebie usprawiedliwień.

Wiele problemów związanych z naszkicowanym przez Sykesa i Matzę mechanizmem neutralizacji norm potępiających zachowania przestępcze można wyjaśnić, odwołując się do założeń teorii dysonansu poznawczego L. Festingera. Z. Rosińska i Cz. Matuszewicz piszą, iż od czasu ogłoszenia pracy Festingera ukazało się wiele publikacji zawierających rozmaite interpretacje i próby praktycznego zastosowania wiedzy o dysonansie poznawczym⁹. W interpretacji E. Aronsona dysonans poznawczy jest stanem napięcia, który występuje wtedy, gdy dana osoba posiada jednocześnie dwa elementy poznawcze (idee, postawy, przekonania lub opinie), które są psychologicznie niezgodne z sobą¹⁰. Stan dysonansu w odniesieniu do dwóch przekonań występuje więc wtedy, gdy rozpatruje się tylko te dwa przekonania i jedno z nich stanowi przeciwieństwo drugiego. Występowanie dysonansu poznawczego jest przykre, dlatego ludzie są motywowani do redukcowania go. Redukcja dysonansu może nastąpić w drodze zmiany jednego lub obydwu niezgodnych z sobą elementów poznawczych albo poprzez dodanie nowych elementów poznawczych, które czynią te dwa, pozostające w dysonansie, bardziej zgodnymi. Istotnym punktem teorii Festin-

⁶ *Ibidem*, s. 366—370.

⁷ D. Matza: *Delinquency and Drift*, New York 1964.

⁸ G.S. Sykes, D. Matza: *Techniques of...*, op. dt., s. 365.

⁹ Z. Rosińska, Cz. Matuszewicz: *Kierunki współczesnej psychologii, ich geneza i rozwój*, Warszawa 1987, s. 214.

¹⁰ E. Aronson: *Człowiek — istota społeczna*, Warszawa 1987, s. 134.

gera jest to, że chodzi o niezgodność psychologiczną, a nie logiczną. Przy tym nie każde zestawienie dwóch nawet psychologicznie sprzecznych przekonań lub informacji powoduje pojawienie się dysonansu poznawczego; dzieje się to tak tylko wtedy, gdy informacje czy przekonania dotyczą czegoś ważnego. Setki eksperymentów inspirowanych przez tę teorię wykazały, że dysonans poznawczy, a co za tym idzie, również potrzeba jego redukcji są najsilniejsze wtedy, gdy zagrożony jest obraz samego siebie. Dotyczy to zwłaszcza osób o wysokiej samoocenie. Aronson przytacza np. wyniki eksperymentu¹¹, w którym badanych uważających się za dobrych i porządných ludzi nakłoniono do zaaplikowania innym przykrych impulsów elektrycznych. Dysonans wynikający z psychologicznej niezgodności „jestem dobrym, porządnym człowiekiem” i „zadalem ból innemu człowiekowi” badani redukowali w ten sposób, iż zaczęli negatywnie oceniać swoje ofiary. To deprecjonowanie ofiary wystąpiło najsilniej u osób z wysoką samooceną. Fakt zadawania innym cierpienia u człowieka, który nie uważa się ani za dobrego, ani za porządnego nie wywołuje zbyt dużego dysonansu poznawczego ani silnej potrzeby redukcowania go. Aronson podkreśla paradoksalność tego zjawiska: dlatego, że człowiek uważa się za dobrego i porządnego, zadając innym ból — deprecjonuje ofiarę¹².

Teoria dysonansu poznawczego nie jest kompleksową teorią zachowania, zajmuje się tylko pewnym obszarem ludzkich zachowań. O jej doniosłości świadczy fakt, że w ciągu kilkunastu lat od jej ogłoszenia inspirowała więcej badań i w większym stopniu przyczyniła się do poznania społecznego zachowania się ludzi niż jakakolwiek inna teoria psychologiczna¹³. Może być także przydatna do wyjaśnienia mechanizmu neutralizacji zinternalizowanych norm, o których piszą Sykes i Matza. Autorzy ci zakładają, że przestępcy, podobnie jak nieprzestępcy, mają pozytywny obraz własnej osoby oraz zinternalizowali na ogół normy określające, jak powinien zachowywać się człowiek odznaczający się przymiotami, które sobie przypisuje. Zinternalizowane normy wyznaczające sposób postępowania człowieka dobrego, uczciwego, itd., powinny hamować dewiacyjne zachowania u osoby uznającej, że posiada te przymioty, ponieważ, w myśl teorii Festingera, zachowanie sprzeczne z tymi normami zagraża obrazowi samego siebie i powoduje silny dysonans poznawczy. Techniki neutralizacji zinternalizowanych norm sprowadzające się do usprawiedliwienia przed sobą samym własnych dewiacyjnych zachowań stanowią więc sposób redukcji dysonansu poznawczego polegający na wprowadzeniu pomiędzy sprzeczne z sobą twierdzenia dotyczące tego „jaki jestem” i „co zrobiłem” lub „co zrobić zamierzam” dodatkowych twierdzeń usuwających tę niezgodność.

Badania empiryczne podejmujące problem neutralizacji norm potępiających zachowania przestępcze przyniosły dość rozbieżne wyniki¹⁴. Spośród polskich autorów wyniki potwierdzające niektóre założenia teorii technik neutralizacji uzyskał W. Poznaniak¹⁵ w badaniach koncentrujących się wokół postaw społeczno-moralnych i poglądów na temat rygoryzmu moralnego skazanych dorosłych i studentów tworzących grupę kontrolną. Założeniom tej koncepcji przeczą wyniki badań A. Szemińskiej i A. Gołąba¹⁶ dotyczących funkcjonowania normy „nie kradnij”

¹¹ *Ibidem*, s. 179.

¹² *Ibidem*, s. 179

¹³ *Ibidem*, s. J89

¹⁴ Z. Hołda, Z. Welcz: *Kryminologia*, Lublin 1983, cz. I, s. 135.

¹⁵ W. Poznaniak: *Zaburzenia w uspołecznieniu u przestępców. Analiza niektórych mechanizmów psychologicznych*, Poznań 1982.

¹¹¹⁶ A. Szemińska, A. Gołąb: *Normy „nie kradnij” w świadomości moralnej młodzieży przestępczej i nieprzestępczej*, „Psychologia Wychowawcza” 1969, nr. 4.

w świadomości moralnej przestępców (chłopców umieszczonych w zakładach wychowawczych) i nieprzestępców (młodzieży szkolnej). Również w wynikach badań zrealizowanych przez A. Siemaszkę¹⁷ — który zajmując się rozmiarami i uwarunkowaniami dewiacyjnych zachowań młodzieży wiejskiej, podnosi także, choć dość marginalnie kwestię neutralizacji przestępczych — koncepcja technik neutralizacji raczej nie znalazła potwierdzenia.

Rozbieżność wyników badań związanych z problematyką neutralizacji oraz znaczenie, jakie współczesna kryminologia przypisuje wyjaśnieniu mechanizmu wpływu norm na zachowanie, stanowiły inspirację do przeprowadzenia kolejnych badań, których wyniki zostaną tutaj zaprezentowane.

II. SCHEMAT I METODY BADAŃ. PROBLEMY I HIPOTEZY

Badania ograniczały się do kwestii związanych z funkcjonowaniem jednej normy — normy uczciwości rozumianej wąsko, jako norma „nie kradnij”. Zawiera ona zakaz kradzieży i przywłaszczenia oraz nakaz poszanowania cudzej własności. Nie uwzględniono natomiast takich aspektów normy uczciwości, jak uczciwość wobec siebie, postępowanie zgodnie ze swoimi przekonaniem, odwaga głoszenia wyznawanych przez siebie poglądów. O wyborze normy uczciwości zdecydował fakt, że zdecydowana większość czynów karalnych popełnianych przez nieletnich to przestępstwa i wykroczenia przeciwko mieniu.

Istotny punkt prezentowanych tu badań stanowi porównanie wyników uzyskanych w grupie wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich umieszczonych w tych placówkach w związku z dokonaniem przestępstw przeciwko mieniu oraz w grupie młodzieży uczącej się w szkołach zawodowych, nie zaangażowanej w działania wykraczające przeciw cudzej własności. W literaturze kryminologicznej podnoszono niejednokrotnie¹⁸, iż mechaniczne potraktowanie młodzieży uczącej się w normalnych szkołach jako grupy kontrolnej w stosunku do nieletnich przestępców figurujących w repertoriach sądowych czy umieszczonych w zakładach wychowawczych i poprawczych jest zabiegiem budzącym poważne wątpliwości. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, iż wśród uczącej się młodzieży znajdują się sprawcy wielu przestępstw i wykroczeń, które nie zostały ujawnione bądź też, pomimo ujawnienia tych czynów, ich sprawcy z różnych powodów nie odpowiadali za swoje zachowanie przed sądem albo zastosowano wobec nich inne środki niż umieszczenie w zakładzie. Jednym z możliwych sposobów uniknięcia błędów przy doborze grupy kontrolnej jest posłużenie się badaniami typu „self-report”¹⁹ w zbiorowości, z której grupa kontrolna ma pochodzić. Wykorzystanie badań tego typu pozwala na utworzenie „prawdziwej grupy kontrolnej”²⁰, obejmującej osoby, których przestępczości nie ujawniono i nie stwierdzono również w wyniku analizy deklaracji badanych.

Ze względu na to, że postępowanie sądowe wobec sprawcy przestępstwa, fakt umieszczenia go w instytucjach skupiających podobnie napiętnowanych, a zwłaszcza pobyt w takich instytucjach i kontakt z istniejącymi tam strukturami nieformalnymi nie pozostają bez wpływu na system wartości i sposób rozumienia norm społecznych,

¹⁷ A. Siemaszko: *Rozmiary i uwarunkowania zachowań dewiacyjnych młodzieży wiejskiej*, „Archiwum Kryminologii” 1986, t. XIII,

¹⁸ *Ibidem*, s. 39.

¹⁹ A. Siemaszko: *Metodologiczne problemy badań typu „self-report”*, „Archiwum Kryminologii” 1988, t. XV.

²⁰ A. Siemaszko: *Zachowania dewiacyjne młodzieży. Rozmiary, struktura, uwarunkowania*, Warszawa 1987, s. 150.

a nawet —jak twierdzą np. H. Becker²¹ czy M. Kosewski²² — sprzyjają tworzeniu grupowych usprawiedliwień własnych dewiacyjnych zachowań, zdecydowano objąć badaniami także taką grupę uczącej się młodzieży, która w oparciu o analizę wyników badań „self-report” wykazuje duże zaangażowanie w działania naruszające cudzą własność, różni się natomiast od młodzieży „zakładowej” tym, że nigdy nie odpowiadała za swoje czyny przed sądem. Ostatecznie zastosowano schemat badawczy, w którym występują 3 grupy:

— grupa I obejmująca 84 wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich umieszczonych w tych placówkach w związku z dokonywaniem przestępstw przeciwko mieniu lub także przeciwko mieniu obok przestępstw innego typu; będzie się ich dalej nazywać „nieletnimi przestępcami”;

— oraz 2 grupy uczniów szkół zawodowych utworzone w oparciu o wyniki uzyskane w badaniach typu „self-report”²³;

— grupa II obejmująca 70 uczniów nie zaangażowanych w działania wykraczające przeciw normie uczciwości, określanych umownie jako „młodzież nieprzestępcza”,

— grupa III złożona z 37 uczniów zaangażowanych w tego rodzaju działalność, określana jako „młodzież faktycznie przestępcza”²⁴.

Problemy, wokół których koncentrowały się badania neutralizacji normy „nie kradnij” wiązały się z założeniami koncepcji technik neutralizacji i teorii dysonansu poznawczego. Przyjęto, że różnego typu techniki neutralizacji norm stanowią sposoby redukcji dysonansu poznawczego przez jednostkę, która przypisuje sobie określone właściwości i akceptuje normy regulujące zachowanie człowieka odznaczającego się takimi właściwościami, sama natomiast postępuje lub zamierza postąpić sprzecznie z tymi normami. Postawiono więc pytania, czy pomiędzy badanymi grupami zachodzą różnice dotyczące: oceny samego siebie w odniesieniu do „uczciwości”; akceptacji normy nakazującej postępować uczciwie aprobaty podstawowych technik neutralizacji tej normy; tendencji do neutralizacji normy „nie kradnij” w razie jej naruszenia.

²¹ H. Becker: *Outsiders. Studies in the Sociology of Deviance*, New York 1963; za: A. Siemaszko: *Społeczna geneza przestępczości. Wokół teorii różnicowanych powizań*, Warszawa 1978, s. 237.

²² M. Kosewski: *Czyn przestępczy i środowiskowe przesłanki asocjalności nieletnich w świetle psychologicznych mechanizmów zaburzeń moralnej regulacji zachowania*, w: *Diagnoza psychologiczna w sprawach rozpoznawanych przez sądy rodzinne, Materiały na Sympozjum, IBPS, Instytut Psychologii UJ, Sąd Wojewódzki w Krakowie*, Kraków 1985, s. 83.

²³ Badania metodą „self-report” objęły 287 chłopców dobranych losowo spośród uczniów wszystkich zasadniczych szkół zawodowych w Krakowie. Kryterium zaliczenia do grupy uczniów zaangażowanych w działania naruszające cudzą własność lub do grupy chłopców nie zaangażowanych w tego rodzaju działania stanowiły deklaracje badanych co do form i częstości własnych zachowań wykraczających przeciw normie „nie kradnij”.

²⁴ Określenia „młodzież nieprzestępcza” i „młodzież faktycznie przestępcza” mają oczywiście charakter umowny. Uczniów, których deklaracje wskazują na to, że dopuścili się różnych form naruszenia cudzej własności i to wielokrotnie, nie można jednoznacznie określić jako młodzież przestępczą, ponieważ badania typu „self-report” nie pozwalają stwierdzić, czy deklarowane przez nich naruszenie cudzej własności miało znamiona przestępstwa. Jeszcze większe zastrzeżenia budzi określenie drugiej grupy uczniów jako młodzieży nieprzestępczej z tego względu, że pytania kwestionariusza do badań „self-report” dotyczyły tylko niektórych form zachowań skierowanych przeciw cudzej własności, pomijając inne rodzaje i typy przestępstw. Ponadto część spośród uczniów zaliczonych do tej grupy przyznała się do jedno lub dwukrotnego naruszenia normy uczciwości „mniejszej wagi”, ale nie można z góry wykluczyć, że i te naruszenia miały charakter przestępstw. Pomimo w wysokim stopniu konwencjonalnego charakteru terminów „młodzież nieprzestępcza” i „młodzież faktycznie przestępcza” zdecydowano o ich stosowaniu, ponieważ okazały się niezwykle przydatne do różnicowania badanych grup przy opisie i interpretacji wyników badań.

W oparciu o koncepcję technik neutralizacji i teorię dysonansu poznawczego sformułowano następujące hipotezy:

1. Pomiędzy umieszczonymi w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich sprawcami przestępstw przeciwko mieniu oraz uczącą się młodzieżą zaangażowaną i nie zaangażowaną w działania naruszające cudzą własność brak jest różnic pod względem samooceny w odniesieniu do „uczciwości”.

2. Nieletni przestępcy oraz ucząca się młodzież zaangażowana i nie zaangażowana w dokonywanie czynów naruszających cudzą własność nie różnią się pod względem akceptacji normy uczciwości.

3. Badane grupy różnią się pod względem aprobaty technik neutralizacji normy „nie kradnij” — nieletni przestępcy oraz młodzież szkolna, którą na podstawie wyników badań „self-report” określić można jako faktycznie przestępczą, częściej aprobuje twierdzenia będące operacjonalizacjami podstawowych technik neutralizacji tej normy niż młodzież nieprzestępcza.

4. Pomiędzy badanymi grupami występują także różnice dotyczące tendencji do neutralizacji normy uczciwości w razie jej naruszenia — nieletni przestępcy i faktyczni przestępcy, którzy opanowali już techniki neutralizacji uznawanych przez siebie norm, charakteryzują się silniejszą niż młodzież nieprzestępcza tendencją do neutralizacji normy „nie kradnij” w razie zamierzonego lub dokonanego jej naruszenia.

Jednym z problemów badawczych było pytanie o samoocenę częściową — w jednym tylko wymiarze „uczciwość” — nieletnich przestępców i obu grup uczniów zasadniczych szkół zawodowych. Do ustalenia, jaki obraz samego siebie w zakresie tego wymiaru posiadają objęci badaniami chłopcy, najbardziej przydatna wydała się 5-punktowa graficzna skala szacunkowa²⁵. Przy opisywaniu poszczególnych punktów skali starano się uniknąć wyraźnie pejoratywnych określeń typu „nieuczciwy”, „bardzo nieuczciwy”, które mogłyby budzić obronne nastawienie badanych. Ostatecznie punkty skali samooceny opisano następująco:

- jestem wśród najgorszych pod względem uczciwości,
- jestem słaby pod względem uczciwości,
- jestem przeciętny pod względem uczciwości,
- jestem dobry pod względem uczciwości,
- jestem wśród najlepszych pod względem uczciwości.

Każdy z badanych proszony był o ocenę samego siebie poprzez wybór jednej z pięciu kategorii ocen i zakreślenie odpowiadającego tej kategorii punktu skali.

W tej części badań, która zmierzała do uzyskania odpowiedzi na pytanie dotyczące akceptacji normy uczciwości przez badanych z poszczególnych grup, wykorzystano skalę skumulowanych ocen złożoną z 10 skal częściowych. W literaturze psychologicznej podejmującej problematykę normatywnej regulacji zachowań na ogół używane są określenia „norma zinternalizowana” oraz „internalizacja normy”; o zinternalizowanych normach piszą też Sykes i Matza. Są to jednak terminy bardzo niejednoznaczne²⁶. Na ogół istnieje zgoda co do tego, że akceptacja normy nie przesądza o jej internalizacji, a rozstrzygnięcie problemu, czy określona norma została zinternalizowana przez podmiot wymagałaby realizacji badań uwzględ-

²⁵ Co do rodzajów skal szacunkowych i możliwościach ich wykorzystania por. m.in.: J. Brzeziński: *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Warszawa 1980, s. 204—220; M. Łobocki: *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1982, s. 252—267.

²⁶ Na różne możliwości rozumienia „internalizacji” i „zinternalizowanej normy” wskazuje np. A. Gołąb: *Normy moralne a gotowość do udzielania pomocy innym*, w: J. Reykowski (red.): *Osobowość a społeczne zachowania się ludzi*, Warszawa 1980.

niających czynnik behawioralny lub reakcję emocjonalną na przekroczenie normy. Uznanie kryterium behawioralnego za jedno z kryteriów internalizacji normy implikuje pytanie, czy ci, którzy naruszają normę, istotnie zinternalizowali ją tak samo jak ci, którzy jej przestrzegają. Słuszne wydało się w rezultacie skoncentrowanie się na kwestii nie internalizacji, a akceptacji normy uczciwości przez badaną młodzież. Za wskaźnik akceptacji normy przyjęto sądy moralne wyrażające się w pozytywnych ocenach zachowań realizujących tę normę i negatywnych ocenach zachowań wykraczających przeciwko niej.

Badani szacowali 5 zachowań realizujących normę „nie kradnij” (np. „zwrócić sprzedawcy, który wydał za dużo, źle wydane pieniądze”, „oddać pożyczone od kogoś pieniądze”) oraz 5 zachowań sprzecznych z tą normą (były to zachowania typu „przemocą zabrać komuś pieniądze i zegarek”, „rozmontować aparat telefoniczny w budce i zabrać wyciągnięte z niego monety”). Każda ze skal częściowych była 5-punktową skalą graficzną o następująco opisanych punktach: zachowanie bardzo złe; zachowanie złe; zachowanie obojętne; zachowanie dobre; zachowanie bardzo dobre. Na takich samych skalach szacowali badani dodatkowo 5 zachowań nie powiązanych z normą uczciwości. Kolejność zachowań podlegających szacowaniu ustalono w drodze losowania.

Badania aprobaty podstawowych typów technik neutralizacji normy uczciwości zrealizowano za pomocą kwestionariusza. Zawierał on 10 twierdzeń stanowiących operacjonalizację wymienionych przez Sykesa i Matzę typów neutralizacji odniesionych do normy „nie kradnij”. Każdy z tych typów neutralizacji zoperacjonalizowano w postaci dwóch twierdzeń. I tak technikom polegającym na odrzuceniu odpowiedzialności odpowiadały twierdzenia: „Ci, którzy kradną, najczęściej znaleźli się w takiej sytuacji, że nie mieli innego wyjścia”, „Dużo ludzi dopuszcza się kradzieży, bo nie mają gdzie zarobić”, a technikom polegającym na zaprzeczeniu krzywdy — twierdzenia: „Najczęściej ludzie wcale nie potrzebują skradzionych im rzeczy” i „Większość kradzieży tak naprawdę nikomu nie wyrządza szkody”. Operacjonalizacjami technik polegających na potępieniu potępiających były zdania: „Najbardziej potępiają kradzieże ci, którzy sami kradną i oszukują”, „Milicjanci i sędziowie na ogół są przekupni i złośliwi” (badania przygotowano i zrealizowano w latach 1989—1990, a więc przed reformami przeprowadzonymi w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w wyniku których m.in. nazwa „milicja” zastąpiona została przez „policję”). Typ technik neutralizacji określony przez Sykesa i Matzę jako odrzucenie ofiary zoperacjonalizowano poprzez twierdzenia: „Dużo ludzi zasłużyło sobie na to, aby ich okraść” i „Najczęściej okradani są ci, którzy sami postępują nieuczciwie”. Ostatni z wymienionych przez autorów koncepcji technik neutralizacji sposób neutralizacji normy — odwołanie się do wyższych racji — wyrażały zdania: „Człowiek często musi kraść, żeby poradzić przyjacielowi w biedzie”, „Często trzeba uciekać się do kradzieży, żeby rodzina mogła żyć na przyzwoitym poziomie”.

Badanych proszono o ustosunkowanie się do każdego z tych twierdzeń, umieszczonych w kwestionariuszu w porządku losowym, poprzez wybranie i zakreślenie jednej z pięciu kategorii odpowiedzi: całkowicie się z tym zgadzam; raczej się z tym zgadzam; nie mam zdania; raczej się z tym nie zgadzam; nie zgadzam się z tym zupełnie.

O tendencji do neutralizacji normy „nie kradnij” w razie jej naruszenia wnioskowano w oparciu o analizę treści uzupełnionych historyjek słownych. Pomimo zarzutów kierowanych niekiedy pod adresem metod projekcyjnych wiele testów projekcyjnych zdobyło sobie duże uznanie i jest z powodzeniem stosowanych w badaniach zmierzających do określenia właściwości psychicznych i stanów emoc-

jonalnych jednostki²⁷. Również w tych badaniach niedokończone historyjki słowne — przy ostrożnej interpretacji — mogą być źródłem informacji dotyczących psychicznej reakcji podmiotu na zamierzone lub dokonane naruszenie normy, informacji niedostępnych przy zastosowaniu metod opartych na pytaniach bezpośrednich. Wykorzystane w badaniach niedokończone historyjki nawiązywały treściowo do zachowań wykraczających przeciw normie uczciwości: do kradzieży z włamaniem, przywłaszczenia sobie znalezionych pieniędzy, opuszczenia kawiarni bez płacenia rachunku i kradzieży portfela z torebki. Bohater każdej z tych historyjek przeżywa niepokój, czuje się nieswojo lub nieprzyjemnie. Zadaniem badanych było dopisanie, jakie myśli pozwoliły ukazanym w historyjkach chłopcom na zredukowanie tego niepokoj.

Zgodnie z przyjętym w badaniach rozumieniem terminu „neutralizacja normy”, usprawiedliwienia własnych dewiacyjnych zachowań mogą wystąpić przed dopuszczeniem się takiego zachowania lub po jego realizacji. Stąd też dwie spośród skonstruowanych historyjek dotyczyły chłopca odczuwającego niepokój przed dokonaniem kradzieży z włamaniem i przed przywłaszczeniem sobie zgubionych przez właściciela pieniędzy, w dwu pozostałych taki niepokój pojawia się, gdy chłopiec myśli o zdarzeniu, którego dopuścił się wcześniej (o kradzieży portfela z torebki i opuszczeniu kawiarni bez płacenia rachunku). Wszystkie historyjki zbudowano w ten sposób, by wyeliminować ujemne reakcje społeczne jako wyłączne źródło niepokoj: zakłada się w nich, że sprawca nie został lub nie zostanie wykryty.

Analizując treść zakończeń historyjek, myśli przypisywane ich bohaterom przez badanych klasyfikowano do 3 kategorii głównych:

- myśli będące różnego typu neutralizacjami normy uczciwości;
- myśli stanowiące inny niż neutralizacja normy sposób redukcji niepokoj;
- inne myśli, nie związane logicznie z treścią historyjki.

Uzupełnienie historyjki w sposób polegający na przypisaniu bohaterowi myśli stanowiących jakiś rodzaj neutralizacji normy „nie kradnij”, potraktowano jako wskaźnik tendencji badanego do neutralizacji tej normy, w podobny sposób w razie jej naruszenia.

III. SAMOOCENA W ZAKRESIE WYMIARU „UCZCIWOŚCI”

Tablica 1. Zestawienie ocen samego siebie w wymiarze „uczciwości”

Rodzaj grupy badawczej		Grupa I		Grupa II		Grupa III	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
kategoria oceny	1 jestem wśród najgorszych pod względem uczciwości	1	1,2	—	—	—	—
	2 jestem słaby pod względem uczciwości	23	27,4	1	1,4	6	16,2
	3 jestem przeciętny pod względem uczciwości	44	52,4	22	31,4	25	67,6
	4 jestem dobry pod względem uczciwości	15	17,9	46	65,7	6	16,2
	5 jestem wśród najlepszych pod względem uczciwości	1	1,2	1	1,4	—	—
Średnia ocena w grupie		2,9		3,7		3,0	
Odchylenie standardowe		0,734		0,527		0,569	
Współczynnik zmienności w %		25,3		14,4		19,0	

²⁷ K. Ostrowska, E. Milewska: *Diagnozowanie psychologiczne, w kryminologii*, Warszawa 1986, s. 88—91.

Wyniki badań dotyczących oceny samego siebie pod względem uczciwości przedstawiono w tablicy 1. Z zawartych w niej danych wynika, że w grupie I obejmującej nieletnich przestępców oraz w grupie III uczniów zasadniczych szkół zawodowych zaangażowanych w działalność wykraczającą przeciw cudzej własności, najczęściej wybieraną kategorią samooceny była kategoria „jestem przeciętny pod względem uczciwości” (52,4% dokonanych ocen w grupie I oraz 67,6% ocen w grupie III). Wychowankowie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich częściej niż młodzież faktycznie przestępcza oceniali siebie w kategorii „jestem słaby pod względem uczciwości” (tę kategorię samooceny wybrało około 27% badanych z grupy I i tylko 16% badanych z grupy III). Rozkład ocen samego siebie w grupie młodzieży nieprzestępczej wyraźnie odbiega od rozkładów ocen w dwu pozostałych grupach badawczych. W kategorii „jestem dobry pod względem uczciwości” ocenia siebie blisko 66% badanych z tej grupy, podczas gdy w grupie I i III odsetki takich ocen wynoszą odpowiednio 17,9 oraz 16,2%. W porównaniu z młodzieżą przestępczą i faktycznie przestępczą uczniowie zasadniczych szkół zawodowych nie zaangażowani w działalność naruszającą normę „nie kradnij” częściej uważają siebie za dobrych pod względem uczciwości (różnice odnośnie tej kategorii samooceny pomiędzy grupą młodzieży nieprzestępczej i dwiema pozostałymi grupami wynoszą około 50% wszystkich dokonanych ocen). Skrajne kategorie samooceny „jestem wśród najgorszych pod względem uczciwości” oraz „jestem wśród najlepszych pod względem uczciwości” we wszystkich badanych grupach pojawiają się epizodycznie. Relatywna przewaga kategorii „jestem dobry pod względem uczciwości” w grupie młodzieży nieprzestępczej koresponduje z przewagą ocen typu „jestem słaby pod względem uczciwości” i „jestem przeciętny pod względem uczciwości” w grupach wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich oraz uczniów zaangażowanych w dokonywanie czynów naruszających cudzą własność.

Przypisanie wag poszczególnym punktom skali samooceny²⁸ umożliwiło bardziej precyzyjne porównanie wyników uzyskanych przez badanych w poszczególnych grupach, ponieważ pozwoliło na obliczenie dla każdej grupy średniej oceny samego siebie w wymiarze „uczciwość”, odchylenia standardowego i współczynnika zmienności²⁹. Średnia ocena samego siebie — jak widać w tablicy 1 — jest najniższa w grupie I (2,9), ale różni się tylko nieznacznie od oceny średniej w grupie III (3,0), natomiast w grupie II ma wartość 3,7. Oznacza to, że przeciętna ocena samego siebie pod względem uczciwości w grupie młodzieży nieprzestępczej przesunięta jest w relacji do dwu pozostałych grup od punktu wyrażającego ocenę przeciętną w kierunku punktu „jestem dobry pod względem uczciwości”. Wartości współczynnika zmienności wskazują jednocześnie na to, że oceny samego siebie w wymiarze „uczciwość” najbardziej zróżnicowane są w grupie wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (wartość współczynnika zmienności $V = 25,3\%$). Najmniejsze zróżnicowanie ocen występuje wśród uczącej się młodzieży nie zaangażowanej w naruszanie cudzej własności ($V = 14,4\%$).

²⁸ Wagi przypisano w porządku od 1 dla odpowiedzi „jestem wśród najgorszych pod względem uczciwości” do 5 dla odpowiedzi „Jestem wśród najlepszych pod względem uczciwości”.

²⁹ Współczynnik zmienności (V) używany jest dla porównania pod względem jednorodności kilku grup o różniących się między sobą średnich — im mniejsza wartość współczynnika zmienności, tym bardziej jednorodna grupa. W prezentowanych tutaj badaniach współczynnik zmienności wyrażony jest w procentach — staje się wtedy bardziej czytelny (H.M. Blalock: *Statystyka dla socjologów*, Warszawa 1975, s. 89).

Występujące pomiędzy badanymi grupami różnice pod względem oceny samego siebie w wymiarze „uczciwość” są istotne statystycznie³⁰. Zarówno rozkład jak i średnia ocen w poszczególnych grupach wskazują jednoznacznie na to, że młodzież nieprzestępcza znacznie częściej sięga po pozytywne kategorie oceny i w większości wyżej ocenia własną uczciwość niż jedni i drudzy sprawcy przestępstw.

IV. AKCEPTACJA NORMY UCZCIWOŚCI

Tablica 2. Zestawienie ocen zachowań realizujących normę uczciwości

Rodzaj grupy badawczej		Grupa I		Grupa II		Grupa III	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Kategoria oceny	1 zachowanie bardzo złe	—	—	—	—	2	1,1
	2 zachowanie złe	15	3,6	8	2,3	6	3,2
	3 zachowanie obojętne	42	10,0	29	8,3	48	25,9
	4 zachowanie dobre	203	48,3	141	40,3	87	47,0
	5 zachowanie bardzo dobre	160	38,1	172	49,1	42	22,7
średnia ocena w grupie		4,2		4,4		3,9	
odchylenie standardowe		0,762		0,731		0,835	
współczynnik zmienności w %		8,1		16,8		121,6	

Wyniki szacowania zachowań realizujących normę uczciwości zamieszczone są w tablicy 2. Wskazują one na to, że młodzież szkolna nie zaangażowana w działalność naruszającą cudzą własność częściej niż nieletni przestępcy i ucząca się młodzież faktycznie przestępcza wybierała ocenę skrajnie pozytywną — „zachowanie bardzo dobre”. Uczniów szkół zawodowych dopuszczających się czynów skierowanych przeciw cudzej własności charakteryzuje natomiast relatywnie największa ilość ocen obojętnych — 25,9%, podczas gdy odsetek tego rodzaju ocen w grupie II wynosi 8,3, a w grupie I — 10. Negatywne oszacowania zachowań realizujących normę uczciwości występowały we wszystkich grupach z niewielką częstością.

Przypisanie wartości liczbowych (wag) poszczególnym punktom skal³¹ umożliwiło obliczenie średniej oceny dla każdej z badanych grup (tablica 2). Średnia ocena zachowań realizujących normę „nie kradnij” najwyższa jest w grupie II (4,4) i świadczy o tym, że młodzież nieprzestępcza silniej niż badani z pozostałych grup aprobuje zachowania realizujące tę normę. Jednocześnie wartość współczynnika zmienności ($V = 16,8\%$) wskazuje, że oszacowania dokonane przez tę grupę uczniów są najmniej zróżnicowane. Grupę III charakteryzuje największe zróżnicowanie ocen ($V = 21,6\%$) oraz najniższa średnia ocena (3,9). Oznacza to, że uczniowie szkół zawodowych zaangażowani w działalność wykraczającą przeciw normie uczciwości na ogół aprobują zachowania realizujące tę normę słabiej niż uczniowie nie zaangażowani w tego rodzaju działalność, ale także słabiej — choć różnica jest tu mniejsza — niż nieletni z zakładów poprawczych i schronisk.

Jeśli chodzi o zachowania wykraczające przeciw normie uczciwości, zestawienie dokonanych oszacowań zawarte jest w tablicy 3.

³⁰ Weryfikacja hipotezy zakładającej brak zależności pomiędzy rodzajem badanej grupy a rodzajem ocen samego siebie w wymiarze „uczciwość” testem X^2 wymagała kumulacji ocen w 2 kategorie: ocena negatywna + przeciętna oraz (druga kategoria) ocena pozytywna. Wartość X^2 wskazuje na występowanie istotnych statystycznie różnic na poziomie $\alpha < 0,01$.

³¹ Wagi przypisano w następującym porządku: zachowanie bardzo złe — 1 zachowanie złe — 2, zachowanie obojętne — 3, zachowanie dobre — 4, zachowanie bardzo dobre — 5.

Tablica 3. Zestawienie ocen zachowań wykraczających przeciw normie uczciwości

Rodzaj grupy badawczej		Grupa I		Grupa II		Grupa III	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Kategoria oceny	1 zachowanie bardzo dobre	6	1,4	9	2,6	4	2,2
	2 zachowanie dobre	15	3,6	4	1,1	2	1,1
	3 zachowanie obojętne	38	9,0	4	1,1	13	7,0
	4 zachowanie złe	155	36,9	52	14,9	81	43,8
	5 zachowanie bardzo złe	206	49,0	281	80,3	85	45,9
średnia ocena w grupie		4,3		4,7		4,3	
odchylenie standardowe		0,878		0,783		0,822	
współczynnik zmienności w %		20,5		16,7		19,0	

Podobnie jak w przypadku zachowań realizujących tę normę, młodzież nieprzestępcza częściej niż badani z pozostałych grup wybierała kategorię skrajną, tym razem skrajnie negatywną – „zachowanie bardzo złe”. Różnice są dość znaczne: odsetek tego rodzaju ocen wśród młodzieży nieprzestępczej wynosi 80,3, podczas gdy w pozostałych dwóch grupach młodzieży wynosi odpowiednio 49 oraz 45,9%.

Przypisując wartości liczbowe poszczególnym punktom skal zastosowano odwrotną niż w przypadku zachowań realizujących normę uczciwości kolejność. Odpowiedzi „zachowanie bardzo dobre” przypisano wartość 1, odpowiedzi „zachowanie bardzo złe” – 5. Średnia ocena zachowań wykraczających przeciw normie „nie kradnij” – obliczona w oparciu o tak przypisane wagi – w grupie uczniów nie zaangażowanych w działalność naruszającą cudzą własność wynosi 4,7 i jest wyższa niż w obu pozostałych grupach (w grupie I i III – 4,3). W relacji do oszacowań dokonanych przez badanych z pozostałych grup średnia ocena w grupie młodzieży nieprzestępczej przesunięta jest więc w kierunku odpowiedzi „zachowanie bardzo złe”, co oznacza, że badani z tej grupy na ogół silniej niż młodzież przestępcza dezaprobuje różne formy wykroczenia przeciw normie uczciwości. Jednocześnie dokonane przez tę grupę oszacowania są mniej zróżnicowane ($V = 16,7\%$) niż oszacowania młodzieży szkolnej zaangażowanej w działalność naruszającą cudzą własność ($V = 19\%$) i nieletnich przestępców ($V = 20,5\%$).

W przypadku zachowań realizujących normę uczciwości „dobry”, „pożądany” kraniec skal częściowych stanowiła odpowiedź „zachowanie bardzo dobre”, w przypadku zachowań naruszających tę normę odwrotnie – „dobry” kraniec skali to odpowiedź „zachowanie bardzo złe”. Uwzględniono to podczas przypisywania wag poszczególnym punktom skal częściowych. Punkтови odpowiadającemu „dobremu” krańcowi skali przypisano najwyższą wartość liczbową (5) wtedy, gdy szacowano zachowania realizujące normę jak i wtedy, gdy szacowano zachowania przeciw niej wykraczające.

Tablica 4 przedstawia wyniki oszacowań wszystkich zachowań – realizujących i naruszających normę „nie kradnij” w poszczególnych grupach. Średnią ocenę tych zachowań w badanej grupie można uznać za charakteryzujący tę grupę wskaźnik akceptacji normy uczciwości. Wskaźnik ten ma najwyższą wartość w grupie młodzieży szkolnej nieprzestępczej (4,5), niższą w grupie wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (4,2), najniższą w grupie uczącej się młodzieży faktycznie przestępczej (4,1). Występujące pomiędzy grupami różnice w ocenie zachowań związanych z realizacją i naruszeniem normy „nie kradnij” są istotne statystycznie na poziomie $\alpha < 0,01$.

Tablica 4. Zestawienie ocen zachowań według przypisanych im wag

Rodzaj grupy badawczej		Grupa I		Grupa II		Grupa III	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Wagi przypisane kategoriom ocen	1	6	0,7	9	1,3	6	1,6
	2	30	3,6	12	1,7	8	2,2
	3	80	9,5	33	4,7	61	16,5
	4	358	42,6	193	27,6	168	45,4
	5	366	43,6	453	64,7	127	34,3
średnia ocena w grupie		4,2		4,5		4,1	
odchylenie standardowe		0,823		0,775		0,732	
współczynnik zmienności w %		19,4		17,1		17,9	

$$X^2=130,961$$

$$p<0,01$$

W sumie przedstawione wyniki badań dotyczących akceptacji normy uczciwości wskazują na to, że najsilniej akceptuje tę normę młodzież nieprzestępcza – uczniowie zasadniczych szkół zawodowych nie zaangażowani w działalność naruszającą cudzą własność. Wychowankowie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich zajmują pozycję środkową, a relatywnie najniższy stopień akceptacji normy „nie kradnij” charakteryzuje młodzież faktycznie przestępczą.

V. APROBATA TECHNIK NEUTRALIZACJI NORMY UCZCIWOŚCI

Rozkład odpowiedzi w badanych grupach na pytania kwestionariusza dotyczące aprobaty technik neutralizacji ilustruje tablica 5.

Tablica 5. Kwestionariusz aprobaty technik neutralizacji — zestawienie odpowiedzi

Rodzaj grupy badawczej		Grupa I		Grupa II		Grupa III	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Kategoria oceny	1 całkowicie się z tym zgadzam	126	15,0	38	5,4	28	7,6
	2 raczej się z tym zgadzam	136	16,2	78	11,1	65	17,6
	3 nie mam zdania	161	19,2	161	23,0	96	25,9
	4 raczej się z tym nie zgadzam	190	22,6	232	33,1	105	28,4
	5 nie zgadzam się z tym zupełnie	227	27,0	191	27,3	76	20,5
średni wynik w grupie		2,7		2,3		2,6	
odchylenie standardowe		1,405		1,149		1,204	
współczynnik zmienności w %		52,1		49,0		45,7	

$$X^2=73,517$$

$$p<0,01$$

We wszystkich grupach dominują odpowiedzi wyrażające negatywne ustosunkowanie respondentów do zawartych w kwestionariuszu twierdzeń stanowiących operacjonalizację wyróżnionych przez Sykesa i Matzę typów technik neutralizacji. Kategorie „raczej się z tym nie zgadzam” oraz „nie zgadzam się z tym zupełnie” stanowią w sumie aż 60% odpowiedzi uczniów szkół zawodowych nie zaangażowanych w działalność naruszającą normę „nie kradnij” oraz połowę odpowiedzi chłopców z innych grup (w grupie I — 50%, w grupie III — 49%). Również we wszystkich grupach dość licznie reprezentowana jest kategoria „nie mam zdania”. Jeśli chodzi o kategorie wyrażające pozytywne czy raczej pozytywne ustosunkowanie do zawartych w kwestionariuszu twierdzeń, to nieletni przestępcy wybierali je częściej

(31,2%) niż młodzież faktycznie przestępcza (25,2%) i niemal dwukrotnie częściej niż ucząca się młodzież nieprzestępcza (16,5%). Wartości współczynnika zmienności świadczą o tym, że najbardziej zróżnicowanych odpowiedzi udzielili badani z grupy I (wychowankowie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich), najmniej zróżnicowanych — uczniowie zaangażowani w działalność wykraczającą przeciw normie uczciwości. Zachodzące pomiędzy badanymi grupami różnice w ustosunkowaniu się do twierdzeń kwestionariusza są istotne statystycznie na poziomie $\alpha < 0,01$.

Przy dalszej analizie wyników posłużono się metodą skumulowanych punktów³². Zastosowanie tej metody pozwoliło na obliczenie średniego wyniku w każdej grupie dla poszczególnych operacjonalizacji, poszczególnych typów technik neutralizacji i całego kwestionariusza. Ten średni wynik może zostać uznany odpowiednio za wskaźnik aprobaty poszczególnych twierdzeń, typów neutralizacji i ogólny wskaźnik aprobaty neutralizacji normy uczciwości.

Porównanie ogólnych średnich wyników w badanych grupach (tablica 5) prowadzi do wniosku, że są one niemal identyczne w grupie wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (2,7) oraz w grupie uczniów dopuszczających się zachowań wykraczających przeciw normie „nie kradnij” (2,6). Uczącą się młodzież nieprzestępczą charakteryzuje niższy ogólny wynik (2,3), co wskazuje, że badani wchodzący w skład tej grupy na ogół w mniejszym stopniu niż pozostali aprobują twierdzenia stanowiące operacjonalizacje różnego typu technik neutralizacji normy uczciwości.

Do ciekawych wniosków prowadzi porównanie wskaźników aprobaty poszczególnych operacjonalizacji i poszczególnych typów neutralizacji. Uszeregowanie typów technik neutralizacji ze względu na przeciętny stopień ich aprobaty w każdej z badanych grup wygląda podobnie: we wszystkich grupach wskaźnik aprobaty ma największą wartość, gdy dotyczy potępienia potępiających, nieco niższą w odniesieniu do odrzucenia odpowiedzialności. Odrzucenie ofiary zajmuje pozycję środkową, przy czym w grupie uczniów zaangażowanych w działalność wykraczającą przeciw normie uczciwości aprobowane jest na równi z odrzuceniem odpowiedzialności. Zaprzeczenie krzywdy i odwołanie się do wyższych racji należą do typów technik neutralizacji o najniższym wskaźniku aprobaty we wszystkich grupach. W grupie nieletnich przestępców ostatnią pozycję zajmuje odwołanie się do wyższych racji, w obu grupach uczącej się młodzieży — zaprzeczenie krzywdy.

Obraz preferencji typów technik neutralizacji staje się znacznie bardziej skomplikowany, gdy wziąć pod uwagę wskaźniki aprobaty stwierdzeń. Okazuje się wtedy, że poza odrzuceniem odpowiedzialności, w przypadku którego średnie wyniki dla obu grup twierdzeń nie różnią się lub różnią się nieznacznie³³, pomiędzy wskaźnikami aprobaty dwóch twierdzeń będących operacjonalizacjami tego samego typu neutralizacji zachodzą spore różnice. Niejednokrotnie średnie wyniki dla dwóch zdań wyrażających ten sam typ neutralizacji różnią się od siebie bardziej niż średnie wyniki dla dwóch odmiennych typów. Jednak i w tym wypadku, jeśli dla każdej z badanych grup uporządkować twierdzenia od najbardziej do najmniej aprobowanych, za-

³² J. Brzeziński: *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Warszawa 1980, s. 212.

³³ Średni wynik dla twierdzenia „Ci, którzy kradną, najczęściej znaleźli się w takiej sytuacji, że nie mieli innego wyjścia”: w grupie I — 3,0, w grupie II — 2,5, w grupie III — 2,8. Dla twierdzenia „Dużo ludzi dopuszcza się kradzieży, bo nie mają, gdzie zarobić”: w grupie I — 3,1, w grupie II — 2,5, w grupie III — 2,7.

znaczącą się pewne podobieństwa. We wszystkich grupach najwyższy wskaźnik aprobaty dotyczy zdania „Milicjanci i sędziowie na ogół są przekupni i złośliwi”. Drugie twierdzenie wyrażające ten sam sposób neutralizacji normy uczciwości polegający na potępieniu potępiających³⁴ należy do silnie aprobowanych w obu grupach młodzieży uczącej się, a w grupie nieletnich przestępców zajmuje pozycję środkową. W tej ostatniej grupie relatywnie wysoki wskaźnik aprobaty dotyczy twierdzenia „Dużo ludzi dopuszcza się kradzieży, bo nie mają gdzie zarobić” (odrzuć odpowiedzialności). Do silnie aprobowanych przez wszystkich badanych należy też jedno z twierdzeń operacjonalizujących technikę odrzucenia ofiary — „Najczęściej okradani są ci, którzy sami postępują nieuczciwie”.

Wśród twierdzeń o najniższych wskaźnikach aprobaty w każdej z badanych grup znajdują się zdania: „Większość kradzieży tak naprawdę nikomu nie wyrządza szkody” (zaprzeczenie krzywdy) oraz „Człowiek często musi kraść, żeby poratować przyjaciół w biedzie” (odwołanie się do wyższych racji). Twierdzenia te w grupie II i III (młodzież szkolna) zajmują dwa ostatnie miejsca, jeszcze niższy wskaźnik aprobaty w grupie nieletnich przestępców dotyczy zdania „Często trzeba uciekać się do kradzieży, żeby rodzina mogła żyć na przyzwoitym poziomie” (odwołanie się do wyższych racji).

Wyniki badań dotyczących aprobaty podstawowych typów technik neutralizacji wskazują na to, że nieletnich przestępców i uczącą się młodzież faktycznie przestępczą — w porównaniu z młodzieżą nieprzestępczą — charakteryzuje bardziej stereotypowy sposób widzenia niektórych problemów związanych z naruszeniem normy uczciwości. Częściej niż uczniowie nie zaangażowani w działalność naruszającą cudzą własność spostrzegają oni w sposób uproszczony zarówno ofiary kradzieży, jak i funkcjonariuszy policji czy pracowników wymiaru sprawiedliwości, generalnie przypisując im ujemne cechy i właściwości. Także częściej skłonni są podzielać poglądy, że przyczyny kradzieży tkwią w uwarunkowaniach sytuacyjnych, a naruszenie cudzej własności nikomu nie przynosi znaczącej czy nawet jakiegokolwiek szkody. Jednak relatywnie niski — także w grupach młodzieży popełniających przestępstwa wskaźnik aprobaty twierdzeń wyrażających myśl, że większość kradzieży nikomu nie wyrządza szkody, a ludzie dopuszczają się kradzieży kierowani szlachetnymi pobudkami, świadczy o tym, że i w przypadku tej młodzieży właściwy jej obraz przestępstw przeciwko mieniu nie jest pozbawiony pewnych cech racjonalności.

Nasuwa się pytanie, czy te najczęściej aprobowane twierdzenia dotyczące ujemnych właściwości sędziów i policjantów, ale także ofiar kradzieży, wykorzystywane są przez wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich oraz przez młodzież faktycznie przestępczą jako utarte formuły neutralizacji normy uczciwości w razie jej zamierzonego lub dokonanego naruszenia. Odpowiedź m.in. na to pytanie miały przynieść wyniki badań metodą projekcyjną.

VI. ANALIZA TREŚCI UZUPEŁNIONYCH HISTORYJEK

1. Zadaniem badanych uzupełniających historyjki było wskazanie, jakie myśli pozwoliły bohaterowi opowiadania (chłopcu, który dokonał czynu wykraczającego przeciw normie uczciwości lub zamierza taki czyn popełnić), na redukcję nękającego go niepokoju. Treść historyjek wskazywała na to, że ich bohater nie został lub nie zostanie zauważony i ujęty podczas realizacji dewiacyjnego zachowania — taka

³⁴ Chodzi o zdanie: „Najbardziej potępiają kradzieże ci, którzy sami kradną i oszukują”.

konstrukcja opowiadań zmierzała do wyeliminowania z góry założenia, że źródłem niepokoju bohatera może być wizja grożących mu konsekwencji z zewnątrz.

Przypisywane bohaterom historyjek myśli, w zależności od tego, jakiego sposobu redukcji niepokoju dotyczyły, klasyfikowano do 3 kategorii głównych: myśli stanowiące sposób neutralizacji normy uczciwości; myśli stanowiące inny niż neutralizacja normy sposób redukcji niepokoju; inne myśli (znalazły się tutaj te spośród przypisywanych ukazanym w historyjkach postaciom myśli, które nie pozwalają się zaklasyfikować do żadnej z dwóch kategorii wymienionych poprzednio).

W obrębie 2 pierwszych kategorii głównych wyróżniono szereg kategorii szczegółowych. Ze względu na znaczną liczbę analizowanych zakończeń i duże zróżnicowanie ich treści, tworzenie kategorii szczegółowych połączone było z wieloma trudnościami. Kategorie szczegółowe zostaną zaprezentowane z dokładnym omówieniem kryteriów ich utworzenia. Należy także zaznaczyć, że niejednokrotnie pisemna wypowiedź badanego uzupełniającego historyjkę obejmowała różnego rodzaju myśli redukujące niepokój jej bohatera. Były to myśli należące do kilku kategorii szczegółowych w obrębie tej samej kategorii głównej (np. badany przypisywał bohaterowi opowiadania neutralizację normy uczciwości poprzez zaprzeczenie krzywdy i jednocześnie odrzucenie ofiary), bądź myśli należące do różnych kategorii głównych (oprócz jakiejś neutralizacji normy „nie kradnij”, badany przypisywał bohaterowi np. myśl o odniesionej korzyści). W sumie liczba przypisanych ukazanym w opowiadaniach postaciom sposobów redukcji niepokoju (868) przewyższa o ponad 100 liczbę analizowanych zakończeń (737).

Zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami³⁵ do kategorii myśli stanowiących neutralizację normy uczciwości zaliczono te spośród przypisywanych bohaterom historyjek, które obejmują usprawiedliwienia zamierzonej lub dokonanej kradzieży (przywłaszczenia) mogące prowadzić do redukcji dysonansu poznawczego. Wśród tego rodzaju usprawiedliwień znalazły się usprawiedliwienia odpowiadające wyróżnionym przez Sykesa i Matzę typom technik neutralizacji, ale wyodrębniono też kilka sposobów neutralizacji normy nie wymienionych przez tych autorów.

1. W oparciu o kryterium sposobu usprawiedliwiania dewiacyjnych zachowań, wśród przypisywanych bohaterom opowiadań myśli stanowiących neutralizację normy uczciwości wyróżniono następujące kategorie szczegółowe:

a) Odrzucenie odpowiedzialności.

Bohater historyjki tłumi niepokój myśląc, że znalazł się w niezawinionej przez siebie sytuacji, która skłania go do wykroczenia przeciw cudzej własności bądź też w ogóle nie pozostawia mu innego wyjścia niż realizacja dewiacyjnego zachowania. I tak, zdaniem części badanych, występujący w historyjkach chłopiec uspakaja się myśląc, że nie ma możliwości uczciwie zarobić pieniędzy, które sobie przywłaszcza lub kradnie, nie ma możliwości w inny sposób zdobyć przedmiotów, po które zamierza się włamać: „pieniędzy nigdy nie zarobi w uczciwy sposób” (A.Ch., schronisko dla nieletnich w Pszczynie); „to dobry pomysł, że jako człowiek biedny, żyjący w nędzy, może sobie odmienić swój los i normalnie żyć” (P.O., ZSM nr 2). Według innych bohater uspakaja się, kiedy myśli, że w chwili dopuszczenia się dewiacyjnego zachowania znajdował się w stanie, ze względu na który nie można mu

³⁵ Przyjęto, że neutralizacja normy oznacza usprawiedliwienie własnych zachowań wykraczających przeciw tej normie — na etapie ich planowania lub po ich realizacji w celu usunięcia zagrożenia dla obrazu samego siebie.

przypisać odpowiedzialności: „można to jakoś wyjaśnić, np. że byli pijani i nie wiedzieli, co robią” (J.P., zakład poprawczy, Racibórz). Chłopiec przedstawiony w historyjce III, przypominając sobie o ucieczce z kawiarni bez zapłacenia rachunku niejednokrotnie tłumaczy swój niepokój myśląc, że nie miał innego wyjścia z sytuacji, ponieważ rachunek był zbyt wysoki, by móc go zapłacić: „Rachunek w kawiarni był tak duży, że nie mógł go zapłacić” (M.P., ZSM nr 2). Do tej samej kategorii zaliczono przypisywany bohaterom historyjek przez niektórych badanych sposób redukcji niepokoju polegający na przyjęciu, że nic innego nie da się zrobić, że rozwiązanie alternatywne, to znaczy oddanie zguby lub skradzionych pieniędzy, z różnych względów nie wchodzi w rachubę: „przecież jej tych pieniędzy nie zwrócę, bo jej nie znam, a poza tym mogłaby mnie oskarżyć” (M.H., ZSM nr 2), „Ten człowiek posądzi go o kradzież” (G.R., schronisko, Pszczyna). Bohater uzupełnionych w ten sposób historyjek odrzuca nie tyle odpowiedzialność za dokonanie kradzieży czy przywłaszczenia, ile za niezwrócenie skradzionych i przywłaszczonych pieniędzy. Według P.P. (ZSZ nr 1) chłopiec odczuwający niepokój przed przywłaszczeniem sobie znalezionych pieniędzy uspakaja się, obarczając odpowiedzialnością za swoje zachowanie los: „Takie łatwe pieniądze, same pchają się w ręce, może tak chciał los”.

b) Zaprzeczenie krzywdy.

Po dokonaniu kradzieży portfela z torebki bohater historyjki — według niektórych badanych — uspakaja się, myśląc, że „kobieta jest na pewno bogata” (W.M., ZSB nr 2). Ukazany w I i II historyjce chłopiec tłumaczy niepokój pojawiający się przed zamierzonym włamaniem i przywłaszczeniem sobie znalezionych pieniędzy przyjmując, że „skoro właściciel jest za granicą, to po powrocie stać go na nowy sprzęt” (R.K., ZSM nr 2), „skoro ktoś posiada taki majątek, nie zaszkodzi mu, gdy ktoś gwizdnie mu trochę majątku, za jakiś czas i tak odrobi straty” (M.C., ZSM nr 2). W przypadku historyjki III traktującej o chłopcu, który opuścił kawiarnię bez płacenia rachunku, zaprzeczenie krzywdy polegało często na przyjęciu, że nie przyniosło to kawiarni większego uszczerbku, biorąc pod uwagę jej dochody: „przecież lokal był prywatny, to te kilka kremów nie robi właścicielowi różnicy” (M.C., ZSM nr 2). Niektórzy badani, przypisując bohaterom myśli stanowiące neutralizację normy poprzez zaprzeczenie krzywdy, nie akcentowali tak wyraźnie, iż szkoda jest nieznaczna, ale wyrażali przekonanie, że ofiara jakoś sobie z tą stratą poradzi: „on na pewno pożyczyci sobie od kogoś pieniędzy i odda po wypłacie” (R.K., ZSM nr 2). Wśród dopisanych zakończeń historyjek zdarzały się i takie, w których badani przypisywali ich bohaterom wymyślne konstrukcje myślowe łączące elementy stanowczego zaprzeczenia krzywdy z innym sposobem neutralizacji normy, np. odrzuceniem ofiary: „jeśli kobieta nie dba o to, żeby jej pieniędzy nikt nie ukradł, to znaczy, że ma ich w nadmiarze” (M.C., ZSM nr 2), „to była na pewno jakaś bogata baba, która majątku dorobiła się na wyzyskiwaniu ludzi” (A.S., ZSM nr 2), „wygląda na nadzianego, tyle forsy to dla niego nic, pewnie też komuś ukradł, bo by się tak nie spieszył i wyglądał całkiem na doliniarza, kieszonkowca” (T.F., ZSB nr 2).

c) Odrzucenie ofiary.

Do tej kategorii klasyfikowano w pierwszym rzędzie przypisywane bohaterowi myśli polegające na deprecjonowaniu ofiary oraz obarczaniu jej, przynajmniej częściowo, winą za własne dewiacyjne zachowanie. Niektórzy spośród badanych za

sposób redukcji niepokoju związanego z dokonaniem czy zamierzonym naruszeniem cudzej własności uznali myśl, że sama ofiara jest osobą nieuczciwą, gromadzącą pieniądze i inne dobra w drodze oszustw i kradzieży; według M.S. (ZSM nr 2) bohater jednego z opowiadań uspokoił się, kiedy pomyślał, że „może właściciel miał te pieniądze nieuczciwie zapracowane”, według P.B. (ZSB nr 2) „kobieta ta mogła je ukraść”. Deprecjonowanie ofiary polegało też na przypisywaniu jej innych ujemnych cech i właściwości: „był to pijak” — myśli np. bohater historyjki uzupełnionej przez M.M. (ZSZ nr 1), tłumiąc w ten sposób niepokój związany z przywłaszczeniem sobie znalezionych pieniędzy. Inny sposób odrzucenia ofiary polegał na uznaniu, że sama ofiara przyczyniła się bądź sprowokowała zachowanie naruszające jej własność. Tego rodzaju myśli przypisują występującym w opowiadaniach chłopcom np. G.H. (ZSM nr 2): „ta kobieta zachowywała się tak, jakby chciała, żeby ją okradli, zostawiając otwartą torebkę”, P.P. (ZSZ nr 1): „a jak facet fajtlapa, że się nie zorientował, to niech teraz ma”. Za technikę neutralizacji normy uczciwości polegającą na odrzuceniu ofiary uznano też powołanie się na nieznajomość ofiary. Pojawia się ono w niektórych zakończeniach historyjek, kiedy bohater tłumí swój niepokój myśląc np., że „ten mężczyzna był nieznajomy” (S.C., ZSM nr 2).

Potraktowanie powołania się na nieznajomość ofiary jako formy odrzucenia ofiary wymaga jednak zwrócenia uwagi na wiążące się z tym problemy. Autorzy koncepcji techniki neutralizacji, pisząc o zawężeniu kręgu ofiar poprzez wyeliminowanie jako potencjalnych ofiar przyjaciół, krewnych i znajomych, uważają to za argument, że przestępcy, na równi z osobami nie dokonującymi przestępstw, zinternalizowali podstawowe normy, ale w odróżnieniu od nieprzestępców opanowali umiejętność wyłączenia wpływu tych norm na zachowanie w pewnych sytuacjach: wówczas, gdy ofiara jest nieznana, nieobecna, w inny sposób abstrakcyjna. Pojmując aktywizację normy w sposób proponowany przez Schwartza³⁶ należałoby jednak stwierdzić, że skoro norma w ogóle nie zostaje zaktywizowana, czyli sytuacja nie zostaje określona jako taka, w której dana norma ma zastosowanie, brak jest podstaw do niepokoju związanego z zagrożeniem dla obrazu samego siebie. Tym samym brak aktywizacji normy, gdy ofiara jest nieznana, nieobecna, itd., nie może być traktowany jako technika jej neutralizacji polegająca na odrzuceniu ofiary, jak ujmują to Sykes i Matza³⁷, a jako zupełnie inne zjawisko związane ze stopniem, siłą czy zakresem internalizacji normy. Powołanie się na nieznajomość ofiary jest techniką neutralizacji normy wtedy, gdy służy redukcji niepokoju wynikającego z zagrożenia dla obrazu samego siebie.

Inaczej mówiąc, gdy powołanie się na nieznajomość ofiary znosi stan pierwotnej aktywizacji normy i pozwala na zmienione określenie sytuacji jako takiej, w której nie ma ona zastosowania, by uniknąć w ten sposób moralnych kosztów swojego postępowania³⁸. Konstrukcja niedokończonych historyjek przesądzała o tym, że powołanie się na nieznajomość ofiary pełni właśnie tę funkcję. W każdej z historyjek bohater odczuwa niepokój związany z zamierzonym czy dokonany wyrocznieniem przeciw cudzej własności, a badani, którzy przypisywali mu myśl, że ofiara jest nieznajoma, wskazywali tym samym na sposób redukcji nękającego go niepokoju.

³⁶ S. Schwartz: *Aktywizacja osobistych standardów normatywnych a zachowania prospołeczne*, „Studia Psychologiczne” 1976, t. XV.

³⁷ G.S. Sykes, D. Matza: *Techniques ...*, op. dt., s. 368.

³⁸ S. Schwartz: *Aktywizacja* op. dt., s. 20.

Pozwala to potraktować powołanie się na nieznamość ofiary jako technikę neutralizacji — jedną z form odrzucenia ofiary.

d) Potępienie potępiających.

W przypadku tego typu technik neutralizacji normy uczciwości bohater opowiadania tłumy swój niepokój myśląc, że naganne postępowanie jest bardzo rozpowszechnione i wielu ludzi zachowuje się tak, jak zachował się lub zamierza zachować on sam. Ilustrują ten sposób usprawiedliwienia własnych dewiacyjnych zachowań następujące myśli przypisywane przedstawionym w opowiadaniach chłopcom: „wielu jest takich, którzy to robią” (M.S., ZSM nr 2); „Żyjemy w takim kraju, gdzie mnóstwo ludzi tak robi, więc czemu my mamy robić inaczej” (S.S., ZSM nr 2). Nieco inną formę techniki polegającej na potępieniu potępiających stanowiło usprawiedliwienie swojego postępowania poprzez powołanie się na podobne postępowanie konkretnych osób. Taki sposób redukcji niepokoju przypisywali bohaterom historyjek np. T.S. (ZSB nr 2): „przecież Robert zrobił tak samo i Jurek nie będzie czuł wtedy się również głównym sprawcą tego wyczynu”; M.C. (ZSM nr 2): „skoro Zenek może, to czemu ja nie mogę włamać się z nim”.

e) Odwołanie się do wyższych racji.

Ta kategoria obejmuje usprawiedliwienia przypisywane bohaterom historyjek przez badanych, którzy spostrzegali tych bohaterów jako osoby uwikłane w konflikt normatywny, realizujące poprzez dewiacyjne zachowanie jakieś nadrzędne cele wynikające z nakazów wyższego rzędu niż nakaz poszanowania cudzej własności. Wśród dopisanych zakończeń historyjek można spotkać usprawiedliwienia odwołujące się do takich racji nadrzędnych, jak: dobro rodziny, np. „mógłby pomóc finansowo matce, która samotnie wychowywała Krzyśka i jego młodszego brata” (W.K., ZSZ nr 1); „te pieniądze są potrzebne jego rodzinie” (T.S., ZSZ nr 1); dobre imię (obawa przed posądzeniem o tchórzostwo i brak lojalności wobec kolegi): „Krzysiek będzie się z niego śmiał, że on boi się iść z nim” (D.S., schronisko, Pszczyna);, jeżeli nie pójdę, może mnie nazwać tchórzem i mogę stracić kolegę” (M.H., ZSM nr 2); wymagania honoru (oddanie długu): „będzie mógł oddać dług, który zaciągnął u kolegi” (W.K., ZSZ nr 1); „ma do oddania dług, którego jeszcze nie spłacił i te pieniądze pomogą mu uregulować swoje sprawy” (M.P., ZSM nr 2).

W oparciu o analizę treści dopisanych przez badanych zakończeń historyjek wyróżniono kilka innych niż wymienione przez Sykesa i Matzę typów technik neutralizacji: zaprzeczenie bezprawności czynu, powołanie się na nieuchronność zdarzeń i wskazanie dodatnich konsekwencji dewiacyjnego zachowania.

f) Zaprzeczenie bezprawności czynu.

W przypadku zaprzeczenia bezprawności czynu usprawiedliwienie dewiacyjnego zachowania umożliwiające redukcję dysonansu poznawczego polega na przyjęciu, że określone zachowanie nie ma cech przestępstwa, jest zachowaniem legalnym i ogólnie aprobowanym. Tego typu usprawiedliwienia przypisywali badani niekiedy chłopcu ukazanemu w historyjce II, odczuwającemu niepokój przed przywłaszczeniem znalezionych pieniędzy. Ich zdaniem, chłopiec uspokoił się, kiedy pomyślał, że „znalezienie pieniędzy to wcale nie jest kradzież” (J.P., zakład poprawczy, Racibórz); „dlaczego on ma się martwić, przecież on tego nie ukradł, lecz znalazł” (M.C., ZSZ nr 1).

g) Powołanie się na nieuchronność zdarzenia.

Jest to typ technik neutralizacji normy uczciwości pokrewny potępieniu potępiających. Badany, proponując ten sposób redukcji niepokoju bohatera historyjki, nie powołuje się wprost na to, że wielu innych ludzi zachowuje się w podobny sposób, a znajduje usprawiedliwienie w przeświadczeniu, że kradzież czy przywłaszczenie i tak były nieuchronne i nie ma większego znaczenia, czy dokona (dokonał) tego on sam, czy ktoś inny. Taki rodzaj neutralizacji normy przypisują ukazanym w historyjkach chłopcom np. M.M. (ZSM nr 2): „jak nie on, to ktoś inny by wziął te pieniądze”.

h) Wskazanie dodatnich konsekwencji dewiacyjnego zachowania.

Bohater historyjki nie neguje w tym wypadku ani nie pomniejsza wyrządzonej przez siebie szkody, ale usprawiedliwia swój czyn, doszukując się w nim dodatnich — w jego przekonaniu — konsekwencji. Taką myśl przypisuje przedstawionemu w IV historyjce chłopcu K.K. (ZSB nr 2): „kobieta będzie miała nauczkę i na drugi raz będzie uważała”.

2. Uzupełniając niedokończone historyjki, badani wskazywali nie tylko na usprawiedliwienia będące różnego typu neutralizacjami normy uczciwości. Spora część spośród nich przypisywała ukazanym w historyjkach postaciom myśli stanowiące inny niż neutralizacja normy sposób redukcji niepokoju wynikającego z dewiacyjnego zachowania. Można wśród tych myśli wyróżnić kilka szczegółowych kategorii.

a) Korzyść materialna.

Bohater opowiadania uspakaja się, myśląc o korzyściach, które odniósł lub odniesie z kradzieży czy przywłaszczenia. Część badanych, wskazując na sposób redukcji niepokoju przedstawionych w historyjkach chłopców, uciekała się do dość lakonicznych stwierdzeń: bohater uspokoił się kiedy pomyślał, że „pieniądze mu się przydadzą” (T.T., ZSB nr 2), „to się opłaca” (M.B., ZSM nr 2), „najał się za darmo” (W.K., ZSZ nr 1). Inni formułowali rozbudowane wypowiedzi, ukazujące obrazowo rozmiary odniesienia korzyści i sposoby ich wykorzystania: „włamanie do tego domu może uczynić z nich ludzi czasowo majątnych i po skoku mogą pozwolić sobie na kupno niektórych luksusowych przedmiotów” (I.B., ZSM nr 2); „nie byłoby wcale tak źle zrobić to włamanie, można potem kupić sobie drogie ciuchy i kasety” (D.Z., ZSM nr 2).

b) Brak ujemnych konsekwencji z zewnątrz.

W tym wypadku uspokojenie przynosi bohaterowi myśl, że nie grożą mu żadne ujemne konsekwencje społeczne, nikt go nie widział (lub nie zobaczy) w chwili dokonywania kradzieży albo przywłaszczenia, nikt nie potrafi mu dowieść popełnienia takiego czynu, nie ma żadnych podstaw do wymierzenia mu jakichś sankcji związanych z jego dewiacyjnym zachowaniem. W ten sposób redukuje swój niepokój np. bohater historyjki uzupełnionej przez T.O. (zakład poprawczy, Pszczyna): „nikt go nie widział i nie udowodnią mu, że to on zabrał te pieniądze”, przez G.D. (zakład poprawczy, Pszczyna): „przecież nikt go nie będzie szukał, bo i tak nie znajdą jego adresu”. W pisemnych wypowiedziach badanych uzupełniających opowiadania niejednokrotnie myśli o braku ujemnych konsekwencji z zewnątrz towarzyszy myśl

o odniesionych korzyściach: „nikt go nie widział i nikt z nim nie był, i ma pieniądze bez żadnej wpadki” (A.P., zakład poprawczy, Pszczyna).

c) Przygoda.

Wśród przypisywanych bohaterom sposobów redukcji ich niepokoju zdarza się także sposób polegający na potraktowaniu swojego dewiacyjnego zachowania jak przygody. Ukazany w historyjkach chłopiec uspakaja się myśląc, że „to może być fajne” (D.W., schronisko, Pszczyna), że „będzie miał przygodę” (D.K., zakład poprawczy, Pszczyna).

d) Akceptacja swojego postępowania.

Niektórzy spośród badanych wskazywali na taki sposób redukcji niepokoju, który polega na akceptacji swojego postępowania. W tym wypadku uspokojenie przynosi bohaterowi myśl, że jego zachowanie nie stanowi dla niego większego problemu: „jak weźmie pieniądze, nic takiego się nie stanie” (G.W., ZSZ nr 1); „przecież z tego nie można robić tragedii i nie ma się co denerwować” (A.B., ZSB nr 2).

e) Pozytywna ocena swojego postępowania.

Do tej kategorii należą wypowiedzi badanych, z których wynika, że bohater uspakaja się, nie tylko akceptując swoje postępowanie, ale wręcz oceniając je pozytywnie. Ukazany w historyjkach chłopiec myśli, że „dobrze robi, zabierając portfel” (K.S., ZSB nr 2). Niekiedy pozytywna ocena swojego postępowania związana jest wyraźnie z odniesioną korzyścią: „udało mu się zrobić na szaro właściciela kawiarni. Był z tego zadowolony. Mógł sobie pojeść za darmo i zabawić się” (D.Z., ZSM nr 2).

f) Restytucja.

Innym sposobem usunięcia niepokoju związanego z dewiacyjnym zachowaniem była restytucja — naprawienie, wyrównanie wynikającej z tego zachowania szkody. Badani, którzy piszą o takim sposobie redukcji niepokoju bohatera historyjki, przypisują mu myśl o zwrocie skradzionych lub przywłaszczonych pieniędzy i przedmiotów: „może te pieniądze oddać do radia lub telewizji, aby właściciel zgłosił się po nie” (P.R., ZSM nr 2); „może odnaleźć tę kobietę i oddać jej skradzione pieniądze, przyznać się do kradzieży” (G.K., ZSZ nr 1). W niektórych zakończeniach, zwłaszcza jeśli chodzi o historyjkę IV, bohater pod wpływem myśli o wyrządzonej przez siebie szkodzie zwraca skradzione lub przywłaszczone przedmioty i dopiero to przynosi mu uspokojenie. I tak np. według P.W. (ZSB nr 2) ukazany w IV historyjce chłopiec myśli, że „ta kobieta ma do wyżywienia całą rodzinę, zrobiło mu się przykro i wysłał pieniądze pocztą na jej adres”; według S.B. (ZSZ nr 1): „biedna kobieta, chciała kupić coś swoim dzieciom i poszedł do kobiety i zwrócił”.

3. Do kategorii „inne” zaliczono te spośród przypisywanych bohaterom opowiadań myśli, które nie pozostawały w logicznym związku z treścią historyjek, nie wskazywały na żaden sposób redukcji niepokoju odczuwanego przez zaprezentowanych tam chłopców. Trudno np. uznać za sposób redukcji niepokoju wynikającego z dewiacyjnego zachowania myśli, że to „nieładnie kogoś okraść” (I.T., ZSB nr 2) lub, że „jest głupcem, bo stracił dziewczyny” (J.C., ZSZ nr 1).

4. Przystępując do opracowania wyników badań metodą projekcyjną skoncentrowano się w pierw na pytaniu, jak licznie reprezentowane są w badanych grupach podstawowe kategorie przypisywanych bohaterom historyjek myśli (tablica 6).

Tablica 6. Główne kategorie myśli przypisywanych przez badanych ukazanym w historyjkach postaciom

Rodzaj kategorii głównej przypisywanych bohaterom myśli	Grupa I		Grupa II		Grupa III	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Myśli będące różnego typu neutralizacjami normy uczciwości	53	14,8	107	32,4	63	35,2
Myśli związane z innym niż neutralizacja normy sposobem redukcji niepokoju	281	78,2	210	63,7	111	62,0
Inne myśli	25	7,0	13	3,9	5	2,8
Razem	359	100,0	330	100,0	179	100,0

$X^2=41,169$
 $p<0,01$

Jak widać, we wszystkich grupach najwięcej propozycji dotyczy innego niż neutralizacja normy uczciwości sposobu redukcji niepokoju związanego z zamierzonym lub dokonany przywłaszczeniem czy kradzieżą. Myśli o odniesionych (możliwych) korzyściach, o braku zagrożenia ujemnymi konsekwencjami społecznymi, o związanej z dewiacyjnym zachowaniem przygodzie, o naprawieniu szkody oraz myśli zawierające akceptację lub pozytywną ocenę swojego postępowania stanowią aż 78,2% wszystkich myśli przypisywanych bohaterom przez młodzież przestępczą z zakładu poprawczego, 63,7% myśli przypisywanych przez młodzież nieprzestępczą oraz 62% jeśli chodzi o młodzież faktycznie przestępczą. Natomiast obie grupy uczącej się młodzieży ponad dwukrotnie częściej niż wychowankowie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich proponują różnego typu neutralizacje normy uczciwości jako sposób usunięcia niepokoju ukazanych w opowiadaniach postaci.

Nieletni przestępcy nieco częściej niż uczniowie zasadniczych szkół zawodowych przypisują bohaterom opowiadań „inne” myśli, nie stanowiące jakiegoś sposobu redukcji odczuwanego przez nich niepokoju. W sumie jednak kategoria „inne” nie jest zbyt liczna (od 2,8% do 7% wszystkich przypisywanych myśli).

Pomiędzy badanymi grupami zachodzą istotne statystycznie różnice pod względem rodzajów głównych kategorii przypisywanych bohaterom historyjek myśli. Interesujące wyniki przyniosło testowanie tejże hipotezy kolejno dla grup I i II, I i III oraz II i III. Okazało się, że istotne statystycznie różnice w tym zakresie występują pomiędzy nieletnimi przestępcami i młodzieżą nieprzestępczą oraz pomiędzy nieletnimi przestępcami i młodzieżą faktycznie przestępczą. Nie różnią się natomiast w sposób istotny obie grupy uczniów szkół zawodowych³⁹. Uczniowie zaangażowani i nie zaangażowani w działalność naruszającą cudzą własność, uzupełniając historyjki, z podobną częstością przypisują ich bohaterom zarówno myśli będące różnego rodzaju neutralizacjami normy „nie kradnij” jak i myśli wskazujące na inny niż neutralizacja normy sposób redukcji niepokoju wynikającego z kradzieży lub przywłaszczenia.

³⁹ Przy weryfikacji hipotez poziom istotności $\alpha < 0,01$.

5. Kolejny problem przy opracowywaniu wyników badań projekcyjnych stanowiło pytanie, z jaką częstością reprezentowane są w zakończeniach historyjek dopisanych przez badanych z poszczególnych grup szczegółowe kategorie przypisywanych bohaterom myśli (tablica 7).

Tablica 7. Kategorie szczegółowe myśli będących neutralizacjami normy uczciwości w badanych grupach

Rodzaj kategorii szczegółowej (typ technik neutralizacji)	Grupa I	Grupa II	Grupa III	Razem
Odrzucenie odpowiedzialności	14	20	10	44
Zaprzeczenie krzywdy	25	53	28	106
Odrzucenie ofiary	2	10	7	19
Potępienie potępiających	1	6	3	10
Odwołanie się do wyższych racji	8	13	10	31
Zaprzeczenie bezprawności czynu	3	3	2	8
Powołanie się na nieuchronność zdarzenia	—	2	2	4
Wskazanie dodatnich konsekwencji dewiacyjnego zachowania	—	—	1	1
Razem	53	107	63	223

Zawarte w tej tablicy informacje wskazują, że spośród różnych typów neutralizacji we wszystkich badanych grupach najczęściej reprezentowane są techniki polegające na zaprzeczeniu krzywdy. Stanowią one blisko połowę myśli będących neutralizacjami normy zawartych w zakończeniach historyjek dopisanych przez badanych z poszczególnych grup. Następną pozycję ze względu na częstość występowania zajmują we wszystkich grupach usprawiedliwienia polegające na odrzuceniu odpowiedzialności, kolejną — na odwołaniu się do wyższych racji. Ucząca się młodzież w kilkunastu przypadkach przypisuje bohaterom opowiadań neutralizację normy „nie kradnij” poprzez odrzucenie ofiary. Pozostałe typy technik neutralizacji (potępienie potępiających, zaprzeczenie bezprawności czynu, powołanie się na nieuchronność zdarzenia i wskazanie dodatnich konsekwencji dewiacyjnego zachowania) pojawiają się sporadycznie bądź w niektórych grupach nie są reprezentowane w ogóle.

Wyniki te wyraźnie odbiegają od preferencji typów technik neutralizacji, jakie zaznaczyły się w badaniach kwestionariuszowych. Wśród rodzajów technik neutralizacji uporządkowanych ze względu na przeciętny poziom ich aprobaty, w każdej grupie pierwsze miejsce zajmowało potępienie potępiających. Wysoki wskaźnik aprobaty dotyczył zwłaszcza twierdzenia o ujemnych cechach pracowników wymiaru sprawiedliwości i milicjantów. Proponując sposób redukcji niepokoju bohatera niedokończonych historyjek, badani tylko wyjątkowo uciekają się do usprawiedliwień prowadzących się do potępienia potępiających (w sumie 10 przypadków). Usprawiedliwienia te opierają się zresztą na uznaniu, że naganne postępowanie jest szeroko rozpowszechnione, właściwe ich kolegom czy innym ludziom, nie zdarzyło się natomiast, aby badany przy uzupełnianiu historyjki wskazywał na taki sposób redukcji niepokoju jej bohatera, który polegałby na przypisaniu ujemnych cech sędziom czy milicjantom. Zanegowanie lub pomniejszenie szkody wyrządzonej dewiacyjnym zachowaniem to z kolei taki rodzaj usprawiedliwień, który występuje zdecydowanie najczęściej wśród neutralizacji przypisywanych ukazanim w opowiadaniach postaciom. Tymczasem w obu grupach uczącej się młodzieży zaprzeczenie krzywdy charakteryzował najniższy wskaźnik aprobaty, w grupie nieletnich przestęp-

ców — jeden z najniższych. W zasadzie tylko w odniesieniu do odrzucenia odpowiedzialności wyniki badań kwestionariuszowych i badań metodą projekcyjną są zbliżone: ten rodzaj neutralizacji zajmuje drugie miejsce pod względem stopnia aprobaty operacjonalizujących go twierdzeń i tę samą pozycję, jeśli idzie o częstość przypisywanych bohaterom historyjek neutralizacji.

Do innych niż neutralizacja normy sposobów redukcji niepokoju wynikającego z dewiacyjnego zachowania należały proponowane w uzupełnionych historyjkach myśli o odniesionych czy możliwych korzyściach, o braku ujemnych konsekwencji z zewnątrz, o naprawieniu wyrządzonej szkody, o związanej z dewiacyjnym zachowaniem przygodzie i wreszcie myśli obejmujące akceptację i pozytywną ocenę swojego postępowania (tablica 8 — poza liczbami zawartymi w pierwszym wierszu).

Tablica 8. Zestawienie proponowanych sposobów redukcji niepokoju wynikającego z naruszenia cudzej własności

Sposób redukcji niepokoju	Grupa I		Grupa II		Grupa III	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Różnego typu neutralizacja normy uczciwości	53	15,9	107	33,8	63	36,2
Myśl o odniesionych (możliwych) korzyściach materialnych	143	42,8	104	32,8	60	34,5
Myśl o braku zagrożenia konsekwencjami z zewnątrz	66	19,8	60	18,9	30	17,2
Myśl o wyrównaniu szkody	45	13,5	23	7,3	14	8,0
Myśl o przygodzie	5	1,5	2	0,6	1	0,6
Pozytywna ocena swojego postępowania	6	1,7	5	1,6	1	0,6
Akceptacja swojego postępowania	16	4,8	16	5,0	5	2,9
Razem	334	100,0	317	100,0	174	100,0

Podobnie jak w przypadku proponowanych przez badanych różnego rodzaju technik neutralizacji normy uczciwości, również i tutaj preferencje sposobów redukcji niepokoju bohatera są wyraźne i podobne we wszystkich grupach. Dominuje myśl o korzyściach materialnych wynikających z zamierzonego lub dokonanego naruszenia cudzej własności. Taki sposób usunięcia niepokoju stanowi w każdej z badanych grup około połowy wszystkich zaproponowanych sposobów nie związanych z neutralizacją normy „nie kradnij”. Spośród pozostałych kategorii szczegółowych dość licznie reprezentowane są w zakończeniach historyjek myśli o braku ujemnych konsekwencji z zewnątrz w odpowiedzi na dewiacyjne zachowanie oraz o restytucji. Akceptacja swojego postępowania proponowana jest raczej rzadko, a pozytywna ocena dewiacyjnego zachowania i myśl o związanej z nim przygodzie pojawia się w zakończeniach historyjek tylko sporadycznie.

Różnice między badanymi grupami w zakresie proponowanych sposobów niepokoju związanego z planowaną lub dokonaną kradzieżą (przywłaszczeniem) stają się bardziej widoczne, jeżeli zestawień sposoby polegające na neutralizacji normy uczciwości z różnego rodzaju innymi niż neutralizacja normy sposobami usunięcia tego niepokoju. Jak wynika z takiego zestawienia (tablica 8), według zakończeń historyjek dopisanych przez nieletnich przestępców, odczuwający niepokój bohater uspakaja się częściej myśląc o wynikających z naruszenia cudzej własności korzyściach materialnych (42,8% wszystkich wskazanych przez tę grupę badanych sposo-

bów redukcji niepokoju), niż wyszukując dla siebie usprawiedliwienia znoszące zagrożenie dla obrazu samego siebie (15,9%). Częściej też niż do neutralizacji normy sięga do myśli o braku zagrożenia ujemnymi konsekwencjami społecznymi, bo 19,8% przypadków.

Bohater historyjek uzupełnionych przez obie grupy uczniów szkół zawodowych, starając się w tej samej sytuacji stłumić swój niepokój, przede wszystkim wyszukuje usprawiedliwienia będące różnego rodzaju neutralizacjami normy (33,8% sposobów redukcji niepokoju proponowanych przez młodzież nieprzestępczą i 36,2% — przez młodzież faktycznie przestępczą). Nieco rzadziej uspakaja się myśląc o korzyściach materialnych i znacznie rzadziej, kiedy myśli, że nie grożą mu żadne konsekwencje z zewnątrz. Inne sposoby redukcji niepokoju poza wyrównaniem szkody w grupie I (nieletni przestępcy proponują ten sposób usunięcia niepokoju niemal tak często, jak neutralizację normy „nie kradnij”, bo w 13,5% przypadków) przypisywane są przedstawionym w historyjkach chłopcom relatywnie bardzo rzadko przez badanych.

6. Przygotowując badania, przyjęto szersze rozumienie neutralizacji normy jako wiarygodnych dla sprawcy usprawiedliwień dewiacyjnego zachowania redukujących zagrożenie dla obrazu samego siebie, które mogą poprzedzać realizację takiego zachowania, ale także występować już po jego dokonaniu. Konsekwencją tego była — jak zaznaczono wcześniej — odpowiednia konstrukcja niedokończonych historyjek. Dwie z nich (I i II) ukazywały chłopca czującego się nieswojo w sytuacji poprzedzającej kradzież z włamaniem i przywłaszczenie sobie znalezionych pieniędzy, dwie pozostałe (III i IV) — chłopca odczuwającego niepokój już po dokonaniu kradzieży portfela z torebki i po ucieczce z kawiarni bez zapłacenia rachunku. Interesującym problemem jest pytanie, czy w obu sytuacjach — przed naruszeniem cudzej własności i po dopuszczeniu się tego naruszenia — badani przypisują bohaterom opowiadań podobne sposoby redukcji niepokoju i czy robią to z podobną częstością. Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, zestawiono przypisywane występującym w opowiadaniach postaciom myśli stanowiące różnego typu neutralizacje normy „nie kradnij” (tablica 9) oraz myśli będące innym sposobem usunięcia niepokoju (tablica 10) osobno dla historyjek I i II oraz III i IV.

Tablica 9. Neutralizacje uprzedzające i następcze w zakończeniach historyjek

Typ technik neutralizacji	Grupa I		Grupa II		Grupa III	
	Historyjki		Historyjki		Historyjki	
	I II	III IV	I II	III IV	I II	III IV
Odrzucenie odpowiedzialności	7	7	10	10	6	4
Zaprzeczenie krzywdy	5	20	22	31	11	17
Odrzucenie ofiary	2	—	5	5	3	4
Potępienie potępiających	1	—	2	4	—	3
Odwołanie się do wyższych racji	6	2	8	5	10	—
Zaprzeczenie bezprawności czynu	2	1	2	1	2	—
Powołanie się na nieuchronność zdarzenia	—	—	1	1	1	1
Wskazanie dodatknych konsekwencji dewiacyjnego zachowania	—	—	—	—	—	1
Razem	23	30	50	57	33	30

Tablica 10. Inne niż neutralizacja normy sposoby redukcji niepokoju w sytuacjach poprzedzających realizację dewiacyjnego zachowania i po jego dokonaniu

Rodzaj kategorii szczegółowej	Grupa I		Grupa II		Grupa III	
	Historyjki		Historyjki		Historyjki	
	I II	III IV	I II	III IV	I II	III IV
Korzyść materialna	125	18	88	16	45	15
Brak ujemnych konsekwencji z zewnątrz	19	47	16	44	10	20
Restytucja	1	44	2	21	—	14
Przygoda	5	—	2	—	1	—
Pozytywna ocena swojego postępowania	1	5	1	4	—	—
Akceptacja swojego postępowania	4	12	6	10	2	3
Razem	155	126	115	95	58	53

Okazuje się, że zarówno przed realizacją kradzieży i przywłaszczenia, jak i po naruszeniu cudzej własności, wszystkie grupy badanych przypisują bohaterom historyjek neutralizację normy z podobną częstością. Pomniejszenie czy zanegowanie szkody (zaprzeczenie krzywdy) wszyscy badani częściej przypisują bohaterom odczuwającym niepokój po dopuszczeniu się dewiacyjnego zachowania. Różnice są widoczne zwłaszcza w grupie młodzieży przestępczej z zakładu poprawczego, która czterokrotnie częściej przypisuje tego typu neutralizację sprawcy dewiacyjnego zachowania niż chłopcu, który zamierza popełnić kradzież lub przywłaszczenie. Do typów neutralizacji proponowanych częściej w przypadku zamierzonego niż dokonanego naruszenia cudzej własności należy natomiast odwołanie się do wyższych racji.

Spośród innych niż neutralizacja normy uczciwości sposobów redukcji niepokoju związanego z dewiacyjnym zachowaniem, jedne proponowane są przez wszystkich badanych zdecydowanie częściej, gdy niepokój dotyczy zamierzonej kradzieży lub przywłaszczenia, inne — gdy dotyczy czynu już dokonanego. Tylko w sytuacji poprzedzającej dewiacyjne zachowanie bohater opowiadań uspakaja się, myśląc o związanej z tym przygodzie, także znacznie częściej w tej sytuacji niż po dokonaniu kradzieży czy po ucieczce z kawiarni bez płacenia rachunku uspokojenie przynosi mu myśl o wynikających z takiego zachowania korzyściach materialnych. W historyjkach traktujących o dokonanym naruszeniu cudzej własności wszyscy badani proponują częściej takie sposoby redukcji niepokoju bohatera jak: pozytywna ocena i akceptacja swojego postępowania, myśl o braku zagrożenia ujemnymi konsekwencjami z zewnątrz i o wyrównaniu wyrządzonej krzywdy i szkody. Myśl o restytucji szczególnie często, bo aż w 45 przypadkach, pojawia się w zakończeniach historyjek dopisanych przez badanych wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Z jednym tylko wyjątkiem przypisywana jest przez nich sprawcy dokonanej już kradzieży i opuszczenia kawiarni bez płacenia rachunku. Nasuwa się przypuszczenie, że w tym wypadku przypisywanie bohaterom historyjek myśli typu „mogę to zwrócić” świadczy nie tyle o tendencji nieletnich przestępców do wyrównania szkody po dokonaniu czynu naruszającego cudzą własność, ile jest przeniesieniem na ukazane w opowiadaniach postacie właściwego dla siebie sposobu redukcji niepokoju, polegającego na przesunięciu uwagi z własnego dewiacyjnego zachowania na kwestię zwrotu skradzionych pieniędzy, wyrównania rachunku. W tej sytuacji możliwe byłoby konstruowanie dalszych usprawiedliwień dotyczących tego, dlaczego restytucja nie nastąpiła. W ten sposób nastąpiłoby usunięcie z pola widzenia właściwego problemu — dopuszczenia się naruszenia cudzej własności. Zakres

przeprowadzonych badań nie pozwala jednak na zajęcie jednoznacznego stanowiska w tej kwestii.

7. Przy założeniu, że badani uzupełniając niedokończone historyjki, w znacznym stopniu przenoszą na występujące w nich postacie swoje własne reakcje — a charakter metody projekcyjnej opiera się na przyjęciu takiego założenia — wyniki badań metodą niedokończonych historyjek słownych wskazują na to, że:

a) Uczącą się młodzież (zaangażowaną i nie zaangażowaną w działalność naruszającą cudzą własność) charakteryzuje silniejsza tendencja do neutralizacji normy uczciwości w razie jej naruszenia niż wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Starając się zredukować niepokój związany z wykroczeniem przeciw normie „nie kradnij”, ucząca się młodzież uciekała się raczej do neutralizacji normy niż myśli o wynikających z dewiacyjnego zachowania korzyściach oraz o braku zagrożenia ujemnymi konsekwencjami społecznymi, dominujących w tej samej sytuacji w grupie młodzieży przestępczej z zakładu poprawczego;

b) Tendencja do wyszukiwania wiarygodnych dla siebie usprawiedliwień znoszących zagrożenie dla obrazu samego siebie i neutralizujących w konsekwencji oddziaływanie uznawanych norm na zachowanie, w każdej z badanych grup występuje z podobną siłą w sytuacjach poprzedzających dewiacyjne zachowanie, jak i po jego realizacji. Natomiast spośród różnych typów neutralizacji normy „nie kradnij” jedno (odwołanie się do wyższych racji) preferowane są przed dopuszczeniem się naruszenia normy, inne (zaprzeczenie krzywdy) po jej naruszeniu.

VII. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

1. Odpowiedź na pytanie o przyczyny przestępczości nieletnich w świetle uzyskanych wyników badań wydaje się być o wiele mniej jednoznaczna niż wynikałoby to z naszkicowanej przez Sykesa i Matzę koncepcji technik neutralizacji. Spośród hipotez sformułowanych m.in. w oparciu o tę koncepcję tylko jedna znalazła potwierdzenie w przeprowadzonych badaniach. Okazało się, że grupy młodzieży przestępczej, faktycznie przestępczej i nieprzestępczej istotnie różnią się pod względem aprobaty technik neutralizacji normy „nie kradnij”, a kierunek tych różnic jest zgodny z oczekiwaniami. Najniższy wskaźnik aprobaty technik neutralizacji charakteryzuje młodzież nieprzestępczą, najwyższy — wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. W grupie młodzieży faktycznie przestępczej wskaźnik ten jest nieco niższy niż w grupie nieletnich przestępców.

Pozostałe hipotezy nie zostały potwierdzone przez badania, które wykazały, że:

a) wychowankowie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, uczniowie zaangażowani w działalność naruszającą normę uczciwości oraz uczniowie nie zaangażowani w tego rodzaju działalność różnią się pod względem samooceny w wymiarze „uczciwość”. Różnice pomiędzy obu grupami młodzieży przestępczej, choć istotne statystycznie, są jednak niewielkie. Średnia ocen samego siebie pod względem uczciwości przez młodzież faktycznie przestępczą w relacji do średniej ocen nieletnich przestępców przesunięta jest nieznacznie od punktu wyrażającego ocenę raczej negatywną do punktu wyrażającego ocenę przeciętną. Młodzież nieprzestępczą na ogół ocenia siebie pod względem uczciwości wyżej niż dwie pozostałe grupy — średnia ocen w tej grupie przesunięta jest wyraźnie w kierunku punktu „jestem dobry pod względem uczciwości”;

b) Pomiedzy badanymi grupami zachodzą różnice także pod względem akceptacji normy uczciwości. Młodzież nie zaangażowana w dokonywanie przestępstw naruszających cudzą własność na ogół silniej niż sprawcy takich zachowań (obu grup) akceptuje normę „nie kradnij”, w wyższym stopniu aprobując zachowania realizujące tę normę i dezaprobuując zachowania, które ją naruszają. Najniższy wskaźnik akceptacji normy „nie kradnij” charakteryzuje uczniów zasadniczych szkół zawodowych zaangażowanych w działalność wykraczającą przeciw tej normie — w porównaniu z wychowankami zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich badani z tej grupy słabiej aprobują zachowania realizujące normę, natomiast na równi z nimi dezaprobuują zachowania z nią sprzeczne.

c) Nieletni przestępcy, młodzież faktycznie przestępcza i młodzież nieprzestępcza różnią się, jeśli chodzi o tendencję do neutralizacji normy uczciwości w razie jej naruszenia, przy czym kierunek tych różnic jest inny niż zakładano. Wychowankowie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich wykazują mniejszą tendencję do neutralizacji normy niż obie grupy uczące się młodzieży, proponujące jako sposób redukcji niepokoju związanego z naruszeniem cudzej własności przede wszystkim różnego typu neutralizacje. Dla nieletnich przestępców sposobem redukcji takiego niepokoju znacznie częściej jest myśl o odniesionych (możliwych) korzyściach materialnych i o braku zagrożenia ujemnymi konsekwencjami społecznymi niż usprawiedliwienia neutralizujące normę „nie kradnij”.

2. Na uwagę zasługuje pozorna rozbieżność wyników badań ankietowych (kwestionariusz aprobaty technik neutralizacji) oraz projekcyjnych. Nieletni przestępcy, którzy częściej niż ucząca się młodzież aprobowali twierdzenia wyrażające różne sposoby neutralizacji normy uczciwości, wykazują najsłabszą tendencję do neutralizacji tej normy w konkretnych przypadkach jej przekroczenia. Techniki usprawiedliwień dewiacyjnych zachowań najczęściej aprobowane przez wszystkie grupy w badaniach ankietowych (potępienie potępiających), proponowane są relatywnie bardzo rzadko w zakończeniach historyjek jako sposób redukcji niepokoju ich bohaterów. I odwrotnie — techniki usprawiedliwień o niskim wskaźniku aprobaty (zaprzeczenie krzywdy), dominują wśród sposobów neutralizacji normy „nie kradnij” proponowanych w badaniach projekcyjnych.

Wyniki te wydają się sobie przeczyć, ale jest to sprzeczność pozorna. Obie metody — ankietowa i projekcyjna — mają inny przedmiot pomiaru. W oparciu o badania przeprowadzone za pomocą kwestionariusza aprobaty technik neutralizacji, można wnioskować o mniej lub bardziej stereotypowych poglądach respondentów na różne kwestie związane z naruszeniem cudzej własności.

Wyniki badań projekcyjnych wskazują na istnienie bądź brak tendencji do neutralizacji normy uczciwości w konkretnym wypadku zachowania się wbrew wynikającym z niej nakazom i zakazom. Uproszczone i odbiegające od rzeczywistości przekonanie o ujemnych właściwościach osób reprezentujących kontrolę formalną oraz ofiar kradzieży, o rozpowszechnieniu i motywach kradzieży, charakteryzują w wyższym stopniu nieletnich przestępców niż uczącą się młodzież faktycznie przestępczą, a zwłaszcza w wyższym stopniu niż młodzież nieprzestępczą. Samo posiadanie takich stereotypowych przekonań nie przesądza jeszcze o tym, że w konkretnym wypadku zamierzonego lub dokonanego naruszenia normy „nie kradnij” sprawca w ogóle będzie się starał tę normę zneutralizować, ani o tym, że do jej neutralizacji wykorzysta swoje przekonania w charakterze rutynowych, powtarzalnych wzorców. Neutralizacje przestępcze tworzone są w odniesieniu do konkretnych czynów i dlatego rodzaj techniki usprawiedliwiania zachowań zależy od

kontekstu sytuacyjnego. Poszczególne sytuacje naruszenia cudzej własności różnią się pod względem elementów, które można wykorzystać do usprawiedliwienia dewiacyjnego zachowania, bądź w oparciu o które takie usprawiedliwienia można tworzyć. W prezentowanych tutaj badaniach wszystkie grupy chłopców najczęściej wykorzystywały te elementy naszkicowanych w historyjkach sytuacji, które sprzyjały tworzeniu usprawiedliwień opartych na zanegowaniu i pomniejszeniu szkody wynikającej z kradzieży lub przywłaszczenia.

3. Przeprowadzone badania wykazały, że poza aprobatą technik neutralizacji młodzież z zakładów i faktycznie przestępczą różni od młodzieży nieprzestępczej poziom samooceny i stopień akceptacji norm społecznych. Młodzież nieprzestępcza uważa siebie za bardziej uczciwą i w wyższym stopniu akceptuje normę „nie kradnij”. Nieletni przestępcy i uczniowie zaangażowani w działalność naruszającą cudzą własność uzyskali w tym zakresie zbliżone do siebie i niższe niż młodzież nieprzestępcza wskaźniki. Te wyniki przystają dobrze do założeń teorii dysonansu poznawczego. Wyższa samoocena w wymiarze „uczciwość” i silniejsza akceptacja normy sprawiają, że w sytuacji poprzedzającej naruszenie cudzej własności dochodzi do dużej rozbieżności informacji dotyczących reguł postępowania człowieka o przypisywanych sobie właściwościach i zamierzonego działania. Słabszy dysonans poznawczy, mniejsze zagrożenie dla obrazu samego siebie w przypadku osób o niższej samoocenie i niższym stopniu akceptacji norm w wielu wypadkach nie stanowi dostatecznej przeszkody do realizacji dewiacyjnego zachowania.

Uzyskane wyniki badań, interpretowane w oparciu o tezy teorii dysonansu poznawczego, prowadzą do wniosku, że dewiacja uwarunkowana jest niską samooceną i słabą akceptacją norm regulujących postępowanie człowieka o przypisywanych sobie właściwościach. Niestety, nie można wykluczyć i innej interpretacji wynikającej chociażby z założeń koncepcji naznaczenia społecznego — że relatywnie niska samoocena i słaba akceptacja norm stanowi nie przyczynę, a skutek zachowań napiętnowanych jako dewiacyjne⁴⁰. Przeprowadzone badania nie pozwalają jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy ludzie popełniają przestępstwa, ponieważ mają niższą samoocenę i słabiej akceptują normy stanowiące reguły zachowania się człowieka o przypisywanych sobie właściwościach, czy też mają niższą samoocenę i słabiej akceptują normy, ponieważ dopuszczają się przestępstw.

4. Tendencja do neutralizacji normy uczciwości w razie jej naruszenia odróżnia nie sprawców dewiacyjnych zachowań od osób nie dopuszczających się takich czynów — jak zakładali Sykes i Matza — a młodzież faktycznie przestępczą i nieprzestępczą od wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Ci ostatni niepokój związany z naruszeniem cudzej własności redukują znacznie częściej, myśląc o korzyściach materialnych i braku zagrożenia ujemnymi konsekwencjami z zewnątrz, niż wyszukując dla siebie usprawiedliwienia będące neutralizacjami normy uczciwości. Obie grupy młodzieży szkolnej spośród różnych sposobów redukcji niepokoju najczęściej proponują neutralizację normy, a w grupie młodzieży faktycznie przestępczej neutralizacje reprezentowane są wśród różnych sposobów usunięcia niepokoju nawet nieco częściej niż w grupie młodzieży nieprzestępczej.

Skoro naruszenia cudzej własności dopuszczają się zarówno ci, którzy wykazują tendencję do neutralizacji normy „nie kradnij”, jak i ci, którzy wykazują tendencję do innego sposobu redukcji niepokoju związanego z kradzieżą i przywłaszczeniem, to

⁴⁰ K. Krajewski: *Podstawowe tezy teorii naznaczenia społecznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1983, nr 1, s. 232—233.

nie można uznać neutralizacji przestępczych za decydujący czynnik w genezie przestępstw przeciwko mieniu popełnianych przez nieletnich.

5. Pojawia się więc problem, jak interpretować otrzymane wyniki.

Jeśli chodzi o młodzież nieprzestępczą, to tendencję do neutralizacji normy „nie kradnij” w razie, gdyby nastąpiło przekroczenie tej normy, wyjaśnia względnie wysoka ocena własnej uczciwości i akceptacja normy. Silny dysonans poznawczy sprawia, że ta młodzież koncentruje się na wyszukiwaniu usprawiedliwień neutralizujących normę i znoszących zagrożenie dla obrazu samego siebie. Ten sposób wyjaśniania charakteryzującej badaną grupę tendencji do neutralizacji normy nie znajduje zastosowania w przypadku uczniów zaangażowanych w działalność naruszającą cudzą własność. W tej grupie tendencji do neutralizacji normy towarzyszą wskaźniki samooceny i akceptacji normy, zbliżone do wskaźników charakteryzujących nieletnich przestępców, którzy przecież wyraźnie preferują inne sposoby redukcji niepokoju.

W zależności od przyjętych założeń teoretycznych można sformułować kilka różnych propozycji wyjaśnienia tego problemu:

a) przestępcy z zakładów to osoby, które w odróżnieniu od młodzieży faktycznie przestępczej zinternalizowały normę „nie kradnij” w niepełnym zakresie. Uznając zakazy i nakazy wynikające z tej normy, jednocześnie ograniczają ich obowiązywanie do pewnych tylko sytuacji. Zawężenie zakresu obowiązywania normy powoduje, że wiele sytuacji, w których dochodzi do faktycznego jej przekroczenia, nie jest spostrzeganych jako takie, w których norma ma zastosowanie. Stąd pomimo podobnych wskaźników samooceny i akceptacji normy, znacznie mniej jest sytuacji, które u nieletnich przestępców wywołują dysonans poznawczy i w konsekwencji — tendencję do neutralizacji normy.

b) Przestępcy z zakładów i faktyczni różnią się ze względu na znaczenie, jakie ma wymiar „uczciwość” dla ich ogólnej samooceny. Dla młodzieży szkolnej zaangażowanej w działalność naruszającą cudzą własność ocena samego siebie pod względem uczciwości ma znacznie większe znaczenie dla ogólnego poczucia tożsamości niż w przypadku wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Stąd też rozbieżność informacji dotyczących reguł postępowania człowieka uczciwego i własnego zachowania w razie zamierzonego lub dokonanego naruszenia normy uczciwości, wywołuje u młodzieży faktycznie przestępczej silniejszy dysonans i większe zagrożenie dla obrazu samego siebie. Mówiąc to samo w kategoriach Schwartz⁴¹, moralne koszty swojego postępowania wywierają znacznie większy wpływ na wynik kalkulacji strat i zysków własnych zachowań u młodzieży faktycznie przestępczej niż u przestępców z zakładów. W tym drugim przypadku korzyści fizyczne i brak kosztów społecznych mogą przeważać wynikające z dewiacyjnego zachowania koszty moralne nawet bez konieczności neutralizacji naruszonej normy.

c) Dwie poprzednie koncepcje wyjaśnienia różnic w tendencji do neutralizacji normy „nie kradnij”, pomimo podobnych wskaźników oceny własnej uczciwości i akceptacji normy, nie nawiązują wprost do roli, jaką odgrywa umieszczenie w placówce wśród osób podobnie napiętnowanych dla zmiany w moralnym funkcjonowaniu jednostki. Ten aspekt uwzględnia kolejne z możliwych wyjaśnień odwołujące się do poglądów M. Kosowskiego⁴². Według tego autora przebywanie w grupie, w której rozpowszechnione są usprawiedliwienia dewiacyjnych zachowań, prowadzi do zneutralizowania moralnego znaczenia pewnych zachowań. Wielokrot-

⁴¹ S. Schwartz: *Aktywizacja* op. dt, s. 18—19.

⁴² M. Kosewski: *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia*, Warszawa 1985, s. 51 — 73.

nie powtarzane i powszechnie aprobowane usprawiedliwienia sprawiają, że pomimo pierwotnej internalizacji norm, dewiacyjne zachowanie zostaje sprowadzone do rangi zwykłego zachowania. W efekcie normy istnieją, są znane i uznawane, ale faktycznie nie funkcjonują, nie wywierając wpływu na zachowanie w konkretnych sytuacjach.

Przeprowadzone badania zakwestionowały znaczenie neutralizacji przestępczych rozumianych w sposób zaproponowany przez Sykesa i Matzę w genezie przestępczości nieletnich. Niestety, nie pozwoliły jednoznacznie odpowiedzieć na wiele nasuwających się pytań, natomiast wykazały, jak ogromny jest zakres problemów, które należałoby rozwiązać, by móc wyjaśnić przyczyny przestępczości nieletnich.

Jerzy Szumski

SYSTEM ŚRODKÓW PENALNYCH W PROJEKCIE KODEKSU WYKROCZEŃ

I. UWAGI WSTĘPNE

Zgodnie z wyrażonym ostatnio poglądem prace nad kodyfikacją prawa o wykroczeniach „zbliżają się ku końcowi”¹. W tym stanie rzeczy warto pokusić się o dokonanie charakterystyki i oceny zamieszczonych w projekcie tego kodeksu² regulacji dotyczących systemu środków penalnych i związanego z nim nasilenia intensywności penalizacji, tym bardziej, że uregulowania w tej materii w obowiązującym kodeksie, a zwłaszcza realizowana na ich podstawie polityka karna wywoływały od dawna wiele uwag krytycznych³. Celowość podjęcia tego problemu płynie również stąd, że ma on bardzo istotne znaczenie praktyczne, jako że, nie licząc poddanych postępowaniu mandatowemu, kilkaset tysięcy osób rocznie ponosi odpowiedzialność za dopuszczenie się wykroczeń, zaś kary i inne środki oddziaływania przewidziane dla sprawców tych czynów mogą nierzadko głęboko ingerować w sferę ich dóbr osobistych.

Gwoli uniknięcia ewentualnych nieporozumień należy na wstępie sprecyzować znaczenie nadawane wymienionym w tytule terminom. Otóż przez środek penalny rozumieć będziemy każdy zinstytucjonalizowany przez prawo wykroczeń sposób reakcji na fakt popełnienia czynu zabronionego, niezależnie od jego formalnoprawnego zaszeregowania, przedsięwzięty przez uprawniony organ w następstwie sformalizowanego w przepisach procesowych stwierdzenia sprawstwa tegoż czynu. Natomiast system środków penalnych będzie oznaczał katalog tych środków, ustawowe formy ich wymiaru, wyboru i wzajemnego zastępowania oraz szczególne i ogólne zasady (dyrektywy) ich orzekania⁴.

Określony w ten sposób zakres rozważań wymaga jeszcze jednego wyjaśnienia, ponieważ analizowany projekt, opierając się na koncepcji przyjętej przez twórców projektu kodeksu karnego⁵, dzieli środki penalne na dwie kategorie: kary oraz środki karne, grupując je w odrębnych katalogach, które nie wyczerpują wszystkich proponowanych w nim reakcji mogących znaleźć zastosowanie wobec sprawcy

¹ A. Gubiński: *O projektach kodeksu wykroczeń*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 11, s. 15.

² *Projekt kodeksu wykroczeń* (redakcja z października 1992 r.).

³ J. Szumski: *Główne kierunki polityki karnej realizowanej przez kolegia do spraw wykroczeń w latach 1972—1989*, „Archiwum Kryminologii” t. XIX, 1993.

⁴ Por. J. Skupiński: *System środków penalnych w polskim prawie karnym* (niepublikowany referat na konferencję zorganizowaną przez INP PAN na temat różnicowania środków karnych) Warszawa 1977, s. 1—4; Z. Siwik: *System środków penalnych w prawie karnym skarbowym*, Wrocław 1986, s. 22—25; J. Jasiński: *O nowy kształt systemu środków karnych*, „Przegląd Prawa Karnego” 1990, nr 1, s. 7.

⁵ *Projekt kodeksu karnego* (redakcja z grudnia 1991 r.).

wykroczenia. Dlatego też, uwzględniając powyższą klasyfikację w ramach dalszych wywodów omówione zostaną również środki penalne w podanym przez nas znaczeniu, których nie zaliczono do żadnego z wymienionych katalogów.

II. KARY

Zgodnie z projektem katalog kar ma obejmować areszt, grzywnę i nagane.

W odniesieniu do kary aresztu na szczególne podkreślenie zasługuje realizacja dawnego postulatu środowiska naukowego dotyczącego odebrania kolegiom prawa orzekania wszelkich form pozbawienia wolności⁶, do stosowania których, zgodnie ze standardami praw człowieka, winien być uprawniony wyłącznie sąd.

Niezależnie od powyższego propozycje wiążące się z unormowaniem tego najsurowszego środka zmierzają wyraźnie do złagodzenia ustawowej intensywności penalizacji. W tym celu postuluje się: wydatne skrócenie wymiaru aresztu (również jako kary zastępczej) ustalając go w granicach od 3 do 30 dni; ograniczenie potencjalnego zakresu jego stosowania poprzez zmniejszenie liczby sankcji przewidujących tę karę⁷, a także uchylenie określonej w art. 38 k.w. możliwości jej wymierzenia recydywiście, nawet jeżeli popełnił on wykroczenie nie zagrożone aresztem⁸.

Wzorem poprzednio obowiązujących aktów prawnych projekt traktuje areszt jako środek penalny o charakterze wyjątkowym. Wynika to z ogólnej dyrektywy pozwalającej na jego wymierzenie „tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie spełniłby celów postępowania”. Ponadto przejmuje z obowiązującego kodeksu humanitarnie zorientowany zakaz orzekania aresztu „jeżeli warunki osobiste sprawy cy uniemożliwiają odbycie tej kary”.

Doceniając rolę przedstawionych propozycji w sferze ograniczenia punitywności prawa o wykroczeniach warto zastanowić się jakie mogą mieć one wpływ na praktykę orzecznictwa. Otóż nie może ulegać wątpliwości, że obniżenie maksymalnego wymiaru aresztu doprowadzi do złagodzenia polityki represyjnej, natomiast obniżenie dolnego progu może nie mieć już takiego znaczenia, gdyż kolegia nie orzekały tej kary na tak krótkie okresy czasu.

Nie należy też żywić przesadnych nadziei w związku z ograniczeniem liczby wykroczeń zagrożonych aresztem, jako że był on stosowany za popełnienie kilku tylko czynów⁹, których sankcje również w projekcie przewidują ten najsurowszy środek. Konsekwencje zrezygnowania z obecnego art. 38 k.w. nie są łatwe do przewidzenia ponieważ nie wiadomo jak często odwoływano się w praktyce do tego przepisu. Wolno jednak sądzić, iż zdarzało się to raczej sporadycznie, z uwagi na

⁶ M. Cieślak, Z. Doda: *Węzłowe zagadnienia postępowania karnego (ocena realizacji kodyfikacji z 1969 r.)*, „Zeszyty Naukowe IBPS” 1978, nr 9, s. 169; J. S. ku piński: *Kierunki doskonalenia polskiego prawa wykroczeń*, „Studia Prawnicze” 1981, nr 4, s. 35; Z. Gostyński: *O potrzebie nowelizacji przepisów postępowania w sprawach o wykroczenia*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 4, s. 49; A. Marek: *Główne tendencje polityki kryminalnej na forum ONZ a reforma polskiego prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1983, nr 1, s. 91; J. Jakubowska-Hara: *Problemy stosowania kary aresztu wobec sprawców wykroczeń*, „Państwo i Prawo” 1984, nr 4, s. 83.

⁷ Projekt zawierający kompletną kodyfikację części szczególnej przewiduje karę aresztu jedynie za 18 typów wykroczeń. Obowiązujący kodeks w momencie wejścia w życie przewidywał tę karę za 57 typów wykroczeń spenalizowanych w części szczególnej.

⁸ Projekt nie przewiduje żadnej postaci recydywy.

⁹ J. Szumski: *Środki karne stosowane wobec sprawców wykroczeń*, w: *Problemy recydywy i drobnej przestępczości w prawie Polski i RFN* (praca zbiorowa pod red. J. Skupińskiego), Ossolineum 1984, s. 180—181.

brak centralnej rejestracji ukaranych za wykroczenia pozwalającej ustalić działanie w warunkach recydywy. Co się tyczy z kolei zasad wymiaru aresztu, to można jedynie przypomnieć, w oparciu o dotychczasowe doświadczenia, że rozwiązania prawne statuujące wyjątkowy charakter tego środka nie stanowiły skutecznego zabezpieczenia przed jego nadużywaniem, zaś zakaz orzekania aresztu motywowany względami humanitarnymi spełniał przede wszystkim rolę szlachetnej deklaracji ustawodawcy¹⁰. Reasumując uprawnione wydaje się przypuszczenie, iż częstość orzekania aresztu będzie w dalszym ciągu uzależniona od aktualnych tendencji w polityce karania, tyle że jego wymiar ulegnie z pewnością skróceniu.

W tym stanie rzeczy można żałować, iż nie został uwzględniony inny, równie dawny, postulat doktryny głoszący potrzebę wyeliminowania aresztu jako sposobu reakcji wobec sprawców wykroczeń, postulat mający na celu przywrócenie właściwej rangi zdewaluowanej u nas karze pozbawienia wolności¹¹. Identyczne stanowisko zostało wyrażone na forum międzynarodowym: w myśl rezolucji AIDP z 1989 r. środki polegające na pozbawieniu wolności nie powinny być przewidziane w sankcjach za relatywnie drobne czyny karalne jakimi są wykroczenia¹².

Wydaje się, że postulat ten należało traktować jako *sui generis* wskazówkę dla ustawodawcy, aby jako wykroczenia penalizował jedynie czyny o najniższym ładunku szkodliwości społecznej, przewidując za ich popełnienie środki nieizolacyjne¹³. Niestety ta najzupełniej racjonalna dyrektywa nie doczekała się realizacji, skoro w projekcie k.k. znajdują się przestępstwa nie zagrożone pozbawieniem wolności, a za zachowania o mniejszym ciężarze gatunkowym zachowano możliwość orzeczenia aresztu.

Tego rodzaju rozbieżność, zasługująca na miano paradoksu, stawia pod znakiem zapytania poprawność rozgraniczenia zakresów penalizacji w projektach obydwu kodeksów. Pozwala ona także powątpiewać czy rzeczywiście jedną z podstawowych cech reformy prawa o wykroczeniach jest „powrót do jego tradycyjnego zakresu, to jest do obszaru naruszeń, które — w uproszczeniu — można określić jako porządkowe”¹⁴, pomimo propozycji ponownego przesunięcia do k.k. czynów stanowiących niegdyś przestępstwa.

Wyjaśniając przyczyny tej trudnej do zrozumienia rozbieżności podniesiono w uzasadnieniu, iż stało się tak ponieważ autorzy projektu k.k. „odrzucili liczne propozycje poszerzenia ram odpowiedzialności” za przestępstwa. W rezultacie w obszarze prawa o wykroczeniach „nadal pozostaje znaczna liczba czynów stwarza-

¹⁰ Badania aktowe relatywnie często ujawniały przypadki stosowania aresztu zasadniczego i zastępczego w sytuacji gdy „warunki osobiste uniemożliwiały odbycie tej kary”. Por. W. Szczepański: *O racjonalne stosowanie kary aresztu*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1976, nr 3, s. 67—68; idem: *Orzekając karę aresztu*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1977, nr 4—5, s. 102—103; idem: *Orzekając zastępczą karę aresztu*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1978, nr 3, s. 63—65.

¹¹ J. Szumski: *Przekwalifikowanie przestępstw w wykroczenia (konsekwencje w sferze polityki karnej)*, „Państwo i Prawo”, 1980, nr 5, s. 108; idem: *Areszt za wykroczenie*, „Gazeta Prawnicza” 1981, nr 9; A. Z o 11: *Niektóre aspekty zwalczania czynów zabronionych z pogranicza przestępstw i wykroczeń*, (niepublikowany referat) Maków Podhalański 1981; J. Bednarzak: *W sprawie nowelizacji kodyfikacji karnej*, „Nowe Prawo” 1981, nr 3, s. 115; M. Cieślak: *Zagadnienia reformy prawa karnego*, „Palestra” 1988, nr 5, s. 48; Z. Cwiakalski: *Uwagi do założeń reformy prawa wykroczeń*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 6, s. 51; J. Szumski: *O niektórych środkach karnych w projekcie reformy prawa wykroczeń*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 11, s. 92—93.

¹² „Revue Internationale de Droit Penal” 1989, vol. 59, s. 525.

¹³ Z. Cwiakalski: *Uwagi...*, op. cit., s. 51; J. Szumski: *O niektórych...*, op. cit., s. 102.

¹⁴ A. Gubiński: *Projekt reformy części ogólnej prawa o wykroczeniach*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 6, s. 17.

jących wprowadzić tylko potencjalne, ale jednak niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia, mienia i środowiska” wobec czego „dość często uznano za celowe wprowadzenie zagrożenia karą aresztu”.

Jakkolwiek z wyjaśnieniem tym odwołującym się do sytuacji niejako przymusowej trudno polemizować, to jednak trzeba sprzeciwić się argumentacji zawartej w innej części tegoż uzasadnienia mającej przemawiać za potrzebą utrzymania tej najsurowszej kary. Podniesiono tam bowiem, iż rozważając kwestię zrezygnowania z aresztu „uznano za jeszcze nieuzasadnione całkowite wyeliminowanie tego środka, który może służyć oddziaływaniu wstrząsowemu” podkreślając, iż „chodzi zwłaszcza o wypadki zakłócenia przez osoby będące pod wpływem alkoholu spokoju lub porządku publicznego” zważywszy, że „wobec części takich sprawców grzywna nie jest skutecznym środkiem oddziaływania”.

Cytowany fragment musi budzić zdziwienie, ponieważ zdaje się wskazywać, iż twórcy projektu aprobuje do pewnego stopnia dotychczasową wielokrotnie krytykowaną praktykę orzecznictwa. Trzeba bowiem w tym miejscu przypomnieć, że kara aresztu nie była dotąd niemal stosowana za czyny formalnie najpoważniejsze, tj. stanowiące dawniej przestępstwa, ale właśnie za wykroczenia polegające na zakłóceniu spokoju lub porządku publicznego dokonane pod wpływem alkoholu albo mające cechy chuligańskie¹⁵. Tymczasem czyny te, jak dowiodły badania kryminologiczne, stanowią w istocie błahe awantury pijackie, natomiast ich sprawcy rekrutują się najczęściej spośród osób uzależnionych od alkoholu albo zagrożonych uzależnieniem. Dlatego też, według zgodnej opinii teoretyków, sprawcy ci nie są podatni na jakiegokolwiek oddziaływania przy pomocy tradycyjnych środków represyjnych, zaś orzekane wobec nich kary od dawna były uznawane za swoisty środek zabezpieczający¹⁶. Wprawdzie powołane badania i oparte na ich rezultatach wypowiedzi przedstawicieli doktryny nie są najświeższej daty, to jednak nie ma żadnych przesłanek pozwalających sądzić, że utraciły one aktualność. Należy raczej zakładać, iż dająca się w ostatnich latach zaobserwować utrata panowania rządu nad gospodarką i obrotem alkoholem oraz całkowite niemal wycofanie się z kontroli nad jego spożyciem¹⁷ musi doprowadzić do zaostrzenia problemu postępowania z nietrzeźwymi osobami „zakłócającymi porządek lub spokój publiczny” albo „wywołującymi zgorszenie w miejscu publicznym”, dla których również projekt przewiduje karę aresztu. W świetle powyższego powołany w uzasadnieniu argument o nieskuteczności grzywny nie może być wystarczający, gdyż z powodzeniem można go odnieść do wszystkich przewidzianych w projekcie środków reakcji. Również oczekiwanie na wstrząsowe oddziaływanie analizowanej kary wydaje się być pozbawione realnych podstaw, zważywszy, iż sprawcy ci działają w stanie nietrzeźwości, bez przygotowania, pod wpływem czynników sytuacyjnych, nie mówiąc już o tym, że większość z nich na skutek wielokrotnych ukarań aresztem zdążyła już „oswoić się” z pobytami w zakładach karnych. Nie wydaje się także, aby odebranie kolegiom prawa wymierzania aresztu zmieniło przedstawioną praktykę, skoro również sądy

¹⁵ L. Fałandysz: *Wykroczenie zakłócenia porządku publicznego*, Warszawa 1974, s. 155 i n.; E. Łojko: *Sprawcy wykroczeń o zakłócenia spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym*, „Archiwum Kryminologii” 1974, ut. VI, s. 14 i n.; S. Batawia: *Sprawcy przestępstw i wykroczeń systematycznie nadużywający alkoholu*, „Archiwum Kryminologii” 1974, t. VI, s. III in.

¹⁶ L. Fałandysz: *Wykroczenie...*, op. cit., s. 171—172; A. Gubiński: *Ewolucja stosowanych przez kolegię środków karnych oraz zasad wymiaru kary*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1977, nr 6, s. 37.

¹⁷ J. Moskałowicz: *Czy zbliżamy się do dziewięciu litrów? Kwestię alkoholu w latach 1989—1990*, „Problemy Alkoholizmu” 1991, nr 1, s. 5—7; idem: *Kontrola nad alkoholem: relikty realnego socjalizmu w warunkach gospodarki rynkowej?*, „Problemy Alkoholizmu” 1992, nr 1, s. 7 i n.

w ramach dotychczasowej kontroli nad orzecznictwem kolegów relatywnie często stosowały za te czyny pozbawienie wolności¹⁸.

W tym stanie rzeczy rodzi się wątpliwość, czy utrzymanie możliwości pozbawienia wolności za wykroczenia pozostaje w zgodzie z deklaracjami racjonalizacji i humanizacji mającymi przyświecać kodyfikacji naszego szeroko rozumianego prawa karnego¹⁹. Odnosi się również wrażenie, że nie uwzględniono tak istotnego w warunkach współczesnej Polski argumentu natury ekonomicznej przemawiającego za zrezygnowaniem z aresztu będącego, jak wiadomo, karą najbardziej kosztowną. Wydaje się bowiem, że fatalna sytuacja gospodarcza naszego kraju, rzutująca siłą rzeczy na kondycję finansową wymiaru sprawiedliwości, nie pozwala na lekceważenie tego argumentu.

Przechodząc do warunkowego zawieszenia kary aresztu należy podkreślić na wstępie, że zgodnie z dotychczasową tradycją legislacyjną również w projekcie nie zostało ono zaliczone do środków karnych, lecz traktowane jest w dalszym ciągu jako sposób wykonania kary²⁰.

W świetle projektu podstawy stosowania tej instytucji nie uległy zmianie, gdyż zawieszenie może nastąpić „jeżeli ze względu na okoliczności popełnienia wykroczenia, właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowe życie, zachowanie się po popełnieniu wykroczenia należy przypuszczać, że pomimo nie wykonania środka nie popełni on innego podobnego przestępstwa lub wykroczenia”.

Warto odnotować, iż w proponowanej regulacji warunkowego zawieszenia zamieszczono kilka zmian prowadzących do rozszerzenia możliwości jego orzekania będących wyrazem dążenia do złagodzenia intensywności penalizacji. Należy do nich zaliczyć uchylenie względniego zakazu stosowania tej instytucji wobec sprawców uprzednio karanych za „podobne przestępstwo lub wykroczenie” oraz wobec odpowiadających za wykroczenia o „charakterze chuligańskim”²¹, a także wyeliminowanie przesłanki uzależniającej dopuszczalność zawieszenia od uprzedniego naprawienia szkody w mieniu. W tym samym kierunku zmierza również propozycja ograniczenia możliwości obligatoryjnego zarządzenia wykonania zawieszanej kary. Zgodnie z projektem będzie ono mogło nastąpić w razie dopuszczenia się w okresie próby podobnego do poprzedniego przestępstwa lub wykroczenia, jak to ma miejsce w obowiązującym kodeksie, pod warunkiem jednak, że ów nowy czyn został popełniony z winy umyślnej i wymierzono zań karę pozbawienia wolności lub aresztu. Natomiast przesłanką fakultatywnego zarządzenia wykonania kary w dalszym ciągu ma pozostać popełnienie „innego przestępstwa lub wykroczenia”.

Z drugiej strony nowa regulacja zawiera też zmiany prowadzące do nasilenia dolegliwości warunkowego zawieszenia, a co za tym idzie do zwiększenia intensywności penalizacji, w tych bowiem kategoriach należy oceniać propozycję dwukrotnego wydłużenia okresu próby (tj. do 2 lat), a także wydłużenie do 6 miesięcy okresu po

¹⁸ Z. Gostyński: *Postępowanie co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 1976, s. 192 i n.; A. Dobrzyński: *Orzecznictwo w sprawach o wykroczenia przekazanych sądom*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1977, nr 1, s. 14 i n.; Z. Gardy: *Na drogę postępowania sądowego*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1978, nr 4—5, s. 74 i n.; J. Jakubowska-Aleksandrow: *Kontrola sądowa nad orzecznictwem w sprawach o wykroczenia*, „Studia Prawnicze” 1981, nr 3, s. 147 i n.

¹⁹ J. Szumski: *O niektórych...*, op. cit., s. 94. Zdaniem A. Marka utrzymanie aresztu jest „co najmniej dyskusyjne” (w wypowiedzi w rozmowie z „Prawem i Życiem” 1991, nr 23, pt.: *Jedna sprawiedliwość*).

²⁰ Rozwiązanie takie w obszarze kodeksu karnego krytykował J. Jasiński: *System środków karnych*, „Państwo i Prawo” 1982, nr 8, s. 10S.

²¹ Projekt słusznie eliminuje określenie „chuligańskiego charakteru wykroczenia”.

zakończeniu próby, w ciągu którego może nastąpić zarządzenie wykonania zawieszonoj kary.

Podobnie jak w przypadku aresztu bezwzględne zamieszczenie w projekcie możliwości zawieszenia tej kary wydaje się przedsięwzięciem kontrowersyjnym. Instytucja ta bowiem już od momentu pojawienia się propozycji jej wprowadzenia do prawa wykroczeń miała przeciwników, którzy stanowisko swoje motywowali przede wszystkim tym, iż z uwagi na brak realnej dolegliwości zawartej w tzw. prostym zawieszeniu (a więc nie połączonym z możliwością ustanowienia kuratora i nałożenia obowiązków) oraz minimalny zakres jego stosowności, nie może ono być autentyczną alternatywą aresztu²². Obiekcje te potwierdziły wyniki badań praktyki orzecznictwa wskazujące, iż warunkowe zawieszenie stosowane jest niezmiernie rzadko²³, a co ważniejsze w sposób sprzeczny z jego ustawowym modelem, ponieważ w rzeczywistości nie jest traktowane jako sposób wykonania kary, ale spełnia rolę odrębnego środka penalnego, który nie zastępuje aresztu ale środki nieizolacyjne²⁴.

Tymczasem w myśl założeń projektu analizowana instytucja ma być w dalszym ciągu zawieszeniem prostym, a jedyną dolegliwością pozostaje groźba ewentualnego wykonania kary, która to ewentualność jest minimalna z uwagi na brak kontroli nad zachowaniem sprawcy w okresie próby i wspomniane już nieistnienie centralnej rejestracji ukaranych za wykroczenia. Stąd też, proponowane rozwiązanie przewidujące wydłużenie okresu próby jak również okresu czasu, w którym może nastąpić zarządzenie wykonania kary, nie mogą mieć większego wpływu na zwiększenie jej dolegliwości. Z tych samych względów wskazana wyżej propozycja uchylenia niektórych ograniczeń dopuszczalności zawieszenia kary aresztu nie rozszerza bynajmniej w sposób istotny możliwości jej orzekania. W dalszym bowiem ciągu będzie ona mogła mieć zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy za orzeczeniem aresztu przemawia waga czynu, a jednocześnie istnieje pozytywna prognoza dotycząca przyszłego zachowania się sprawcy²⁵. Zważywszy, iż prawo wykroczeń penalizuje zachowania karalne o najniższym ciężarze gatunkowym, trudno wyobrazić sobie częste występowanie takich sytuacji, a jeżeli nawet się one zdarzą, to wówczas mogą zrodzić się wątpliwości czy wobec sprawców najpoważniejszych w sensie przedmiotowym czynów należałoby stosować środek pozbawiony realnej dolegliwości.

Mając powyższe na względzie również w dyskusji nad projektem wyrażono pogląd, iż bardziej racjonalne byłoby zrezygnowanie z warunkowego zawieszenia, nawet w przypadku utrzymania kary aresztu²⁶. Uczynienie z tej instytucji środka

²²L. Kubicki: *Projekt kodeksu wykroczeń*, „Państwo i Prawo” 1961, nr 10, s. 505; Z. Papierkowski: *Projekt prawa o wykroczeniach (kilka uwag o niektórych problemach ogólnych)*, „Palestra” 1961, nr 3, s. 52; J. Skupiński: *Przekazanie niektórych drobnych przestępstw do orzecznictwa karno-administracyjnego*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 1, s. 112; A. Marek: *Istota i zasady odpowiedzialności karnej za wykroczenie na tle ustawy o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw do orzecznictwa karno-administracyjnego*, „Palestra” 1967, nr 5, s. 88—89.

²³A. Gubiński: *Ewolucja...*, op. dt., s. 36; J. Szumski: *Środki karne...*, op. dt., s. 183; i d e m: *Kolegia do spraw wykroczeń. Główne tendencje polityki karnej*, „Gazeta Prawnicza” 1988, nr 1.

²⁴A. Gubiński: *Warunkowe zawieszenie wykonania kary aresztu*, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1968, nr 1, s. 26; E. Pacholarz: *Ukarani karą aresztu z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (uwagi na tle analizy orzecznictwa)*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1975, nr 2, s. 42; H. Nowaczyk, W. Czyżkowski: *Warunkowe zawieszenia kary aresztu w praktyce kolegiów (analiza orzecznictwa i wnioski)*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1978, nr 1, s. 62; J. Szumski: *Polityka karna wobec sprawców kradzieży (W świetle badań aktowych w Warszawie)*, Ossolineum 1986, s. 122.

²⁵J. Szumski: *O niektórych...*, op. dt., s. 123.

²⁶J. Szumski: *O niektórych...*, op. dt., s. 123; J. Skupiński: *Warunkowe skazanie w prawie polskim na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1992, s. 358—360.

o charakterze probacyjnym nie wydaje się bowiem w naszych warunkach możliwe z uwagi na brak funduszy na opłacenie osób sprawujących nadzory i kontrolujących wykonywanie nałożonych obowiązków, zaś wprowadzenie rejestru ukaranych byłoby przedsięwzięciem nie tylko kosztownym, ale przede wszystkim społecznie niecelowym.

Rezygnując z kary ograniczenia wolności jako sposobu reakcji wobec sprawców wykroczeń autorzy projektu podjęli trafną, jak się wydaje, decyzję z uwagi na negatywne doświadczenia związane z funkcjonowaniem tego środka penalnego, a także jego pierwowzoru w postaci recypowanej z ustawodawstwa radzieckiego kary pracy poprawczej²⁷. Oznacza to poważne złagodzenie ustawowej intensywności penalizacji, gdyż w ten sposób wyeliminowano nie tylko najsurowszą, po areszcie, karę zasadniczą, lecz również istniejącą obecnie możliwość orzeczenia pozbawienia wolności na skutek uchylania się od wykonania tej kary.

Za jeden z najważniejszych argumentów przemawiających za podjęciem takiej decyzji można uznać zamieszczone w uzasadnieniu stwierdzenie, odwołujące się do prezentowanego w doktrynie stanowiska²⁸, iż orzekanie kary ograniczenia wolności „nie jest zgodne z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski w przedmiocie pracy przymusowej”. Ponadto powołano się tam także na dotychczasowe trudności z wykonywaniem tej kary, których pomimo wieloletnich prób nie udało się przezwyciężyć oraz podniesiono, że koszty jej wykonania były duże, zaś efekty nieznaczne, gdyż podobnie jak w orzecznictwie sądowym nie zastępowała ona pozbawienia wolności, ale przede wszystkim grzywnę. W piśmiennictwie zwrócono również uwagę, że utrzymanie kary ograniczenia wolności może sprzyjać korupcji²⁹ z uwagi na zdarzające się w przeszłości przypadki, kiedy to w następstwie przekupstwa uznawano karę za odbytą, pomimo że obowiązek pracy nie został wykonany³⁰. Inni zaś akcentowali, że aktualna sytuacja na rynku pracy musiałaby pogłębić trudności z wykonywaniem tej kary³¹.

Charakterystyczne jest, iż omawiana decyzja zapadła pomimo utrzymania kary ograniczenia wolności w projekcie k.k., w którym zmodyfikowano jej kształt prawny w kierunku upodobnienia go do znanego w wielu krajach środka penalnego określanego anglojęzycznym mianem *community service order*, którego istota sprowadza się również do obowiązku świadczenia pracy. W odróżnieniu jednak od ustawodawstw przewidujących ów środek nie wprowadzono w projekcie wymogu zgody sprawcy jako warunku orzeczenia kary ograniczenia wolności, na skutek czego wykonywana w jej ramach praca nie utraci charakteru przymusowego. Niezależnie od powyższego propozycje uregulowania tej kary nie są przesadnie nowatorskie, gdyż polegają głównie na „okrojeniu” jej obecnego kształtu i zawierają wiele mankamentów uprawniając do przypuszczenia, że wykonywanie jej będzie nastęczało nie mniej trudności niż poprzednio i nie stanie się ona autentyczną alternatywą pozbawienia wolności³².

²⁷ J. Szumski: *O zrezygnowaniu z kary ograniczenia wolności w projekcie kodeksu wykroczeń*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 4, s. 78 i n.

²⁸ J. Skupiński: *Kara ograniczenia wolności w prawie karnym powszechnym — jej istota, geneza i prawnomiędzynarodowe uwarunkowania*, „Studia Prawnicze” 1988, nr 4, s. 68 i n.

²⁹ A. Gubiński: *Projekt reformy...*, op. cit., s. 19.

³⁰ L. Kubicki, J. Skupiński, J. Wojciechowska: *Kara ograniczenia wolności w praktyce sądowej*, Warszawa 1973, s. 81—82.

³¹ A. Marek — w wywiadzie powołanym w przyp. 19.

³² Szerzej na temat krytyki uregulowania kary ograniczenia wolności w projekcie k.k. por. J. Szumski: *O zrezygnowaniu...*, op. dt., s. 78—81.

W tym stanie rzeczy zrezygnowanie z kary ograniczenia wolności w prawie wykroczeń nie powinno budzić zastrzeżeń, zwłaszcza w obliczu bezrobocia, które urosło do rangi niezwykle bolesnego problemu. Nie wydaje się też celowe podejmowanie prób doskonalenia ustawowego modelu tej kary z tego przede wszystkim powodu, iż uzależnienie jej wymierzenia od zgody sprawcy w naszym systemie prawnym nie przewidującym odrębnego wyrokowania o winie i karze nie jest możliwe bez naruszenia praw procesowych oskarżonego. Zgoda taka bowiem musiałaby być wyrażona przed wydaniem orzeczenia (o winie i karze), a więc mogłaby być wówczas poczytana przez sądcy jako *sui generis* przyznanie się do winy, co pozostawałoby w oczywistym konflikcie z zasadą domniemania niewinności i godziłoby w prawo do obrony³³.

Kwestia uregulowania najpopularniejszego sposobu reakcji wobec sprawców wykroczeń, a mianowicie kary grzywny, wywoływała w trakcie prac nad projektem różnice zdań. W początkowym okresie, z uwagi na panującą wówczas hiperinflacja zgłoszono propozycję ustalenia górnej granicy grzywny jako pewnej wielokrotności średniej albo minimalnej płacy w gospodarce społecznej, mającej przeciwdziałać w przyszłości zmianom w sile nabywczej pieniądza³⁴. Następnie, kiedy tempo inflacji uległo zmniejszeniu, dominowało stanowisko kwotowego określenia wymiaru tej kary. Skonkretyzowanie tego wymiaru rodziło jednak trudności wiążące się przede wszystkim z koniecznością przewidywania zmian w sytuacji gospodarczej kraju, a także z potrzebą uwzględnienia pauperyzacji szerokich warstw społeczeństwa oraz zróżnicowania dochodów ludności³⁵. W toczącej się dyskusji pojawiły się też nieliczne głosy postulujące rozważenie możliwości wprowadzenia systemu stawek dziennych z wyjątkiem postępowania mandatowego i nakazowego³⁶.

W efekcie, na skutek przewagi zwolenników tradycyjnego systemu kwotowego, zdecydowano się na ustalenie identycznego wymiaru grzywny jak w ostatniej nowelizacji kodeksu³⁷, określając go w granicach od 50 tys do 5 mln. zł. W momencie podjęcia tej decyzji nasilenie intensywności penalizacji zostało więc ukształtowane na poziomie zbliżonym do uregulowania omawianej kary w momencie wejścia w życie kodeksu, kiedy to maksymalny wymiar grzywny był około dwukrotnie wyższy od średniej płacy w gospodarce społecznej, zaś minimalny — stanowił około 2% owej płacy.

Odmienne natomiast ustalono granice wymiaru grzywny orzekanej w postępowaniach szczególnych, gdyż zostały one zrelacjonowane do maksymalnego wymiaru tej kary (5 mln zł). I tak, w postępowaniu mandatowym wymiar grzywny ma się mieścić w przedziale od jednej setnej do jednej dziesiątej górnej granicy tej kary, zaś w postępowaniu nakazowym nie może przekraczać jednej trzeciej owej granicy.

Zgodnie z dotychczasową tradycją legislacyjną regulacje te znalazły się w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Zważywszy jednak, iż dotyczą one

³³ *Ibidem*, s. 79.

³⁴ *Założenia reformy prawa o wykroczeniach*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1988, nr 6, s. 7; T. Grzegorzczak: *O systemie kar za wykroczenia (uwagi na tle dyskusji nad reformą prawa wykroczeń)*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1988, nr 2, s. 39; A. Marek: *Sporne problemy reformy prawa wykroczeń (uwagi na tle „Założeń reformy”)*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1988, nr 6, s. 89.

³⁵ A. Gubiński: *Projekt reformy...*, op. cit., s. 21.

³⁶ Z. Cwiakalski: *Uwagi do założeń...*, op. cit., s. 52—53; J. Szumski: *O celowości recepcji grzywnien stawek dziennych*, „Państwo i Prawo” 1991, nr 2, s. 77—79; B. Kurzepa — w dyskusji redakcyjnej nad projektami kodeksów wykroczeń, „Problemy Praworządności” 1991, nr 6, s. 20.

³⁷ Ustawa z dnia 28.11.1992 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa wykroczeń (Dz.U. nr 24, poz. 101).

szczególnych postaci kary grzywny wydaje się, że granice ich wymiaru winny być określone w prawie materialnym³⁸.

Projekt przewiduje również, wzorem obowiązującego k.w., możliwość orzeczenia grzywny obok aresztu, jeżeli tę ostatnią karę wymierzono za „wykroczenie popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Wydaje się, że recypowanie tego przepisu pozwala na niepotrzebną kumulację dolegliwości, tym bardziej, że w razie wyrządzenia szkody na sprawcy ciążyłby nadto również obowiązek jej pokrycia. W dyskusji nad reformą prawa karnego zgłoszono ostatnio racjonalną propozycję, aby kara pozbawienia wolności w połączeniu z grzywną miała zastosowanie jedynie wobec sprawców poważnych przestępstw i tylko w sytuacji, gdy osiągnęli oni wielką korzyść majątkową³⁹. Warunki takie, ze zrozumiałych względów, nie mogą wchodzić w rachubę w prawie o wykroczeniach, natomiast w przypadku rzeczywistego osiągnięcia korzyści majątkowej istnieje możliwość jej odebrania poprzez orzeczenie nawiązki lub przepadku rzeczy.

Nowością w regulacji dotyczącej grzywny jest zamieszczenie specjalnej dyrektywy nakazującej przy wymiarze tej kary uwzględniać „stosunki majątkowe i rodzinne sprawcy, jego dochody i możliwości zarobkowe, jak również sytuację zawodową”, której z niezrozumiałych przyczyn nie wprowadzono do obowiązującego kodeksu. Projekt podkreśla przy tym, że kary tej nie orzeka się, jeżeli dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe nie uzasadniają przekonania, że sprawca grzywnę uiści lub, że można ją ściągnąć w drodze egzekucji”. Przepis ten bez wątpienia zasługuje na aprobatę, aczkolwiek nie należy wiązać przesadnych nadziei z jego zamieszczeniem. Istnieje bowiem realna obawa, że w praktyce może on spełniać głównie rolę deklaracji ustawodawcy, podobnie jak to miało miejsce z umotywowanym względami humanitarnymi zakazem orzekania i wykonywania aresztu.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują jednak, że najlepszym sposobem zabezpieczenia indywidualizacji wymiaru grzywny byłaby recepcja systemu stawek dziennych, który chroniłby równocześnie przed nieracjonalnymi poczynaniami ustawodawcy i stosujących prawo. Tego pierwszego, ponieważ system ten z jednej strony przeciwdziałałby zdarzającym się wcześniej praktykom wykorzystywania grzywny jako środka służącego do fiskalizacji orzecznictwa, z drugiej zaś zapobiegałby sytuacjom, w których na skutek nie dostosowania w porę ustawowego wymiaru tej kary do zmieniającej się siły nabywczej pieniądza, staje się ona środkiem niewspółmiernie łagodnym, tak jak to miało miejsce w ostatnich latach. Co się tyczy zaś stosujących prawo, to analizowany system zmusza ich do gromadzenia w miarę wyczerpujących informacji o rzeczywistych możliwościach płatniczych sprawcy w znacznie większym stopniu aniżeli najlepiej nawet sformułowane doktryny tradycyjnej grzywny kwotowej.

Nie opisując wszystkich zalet systemu stawek dziennych, które są powszechnie znane, nie można równocześnie nie dostrzegać trudności wiążących się z jego przyjęciem w naszej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Trudno bowiem nie podzielać obaw, iż w warunkach zdeorganizowanej gospodarki oraz skorumpowania znacznej części społeczeństwa system ten z pewnością długo nie będzie funkcjonował poprawnie⁴⁰. Skoro jednak twórcy projektu k.k. wykazują w tej mierze

³⁸ Tęgo rodzaju postulat w odniesieniu do grzywny orzekanej w postępowaniu mandatowym zgłaszał Z. Cwiakalski: *Uwagi...*, op. cit., s. 52.

³⁹ J. Jasiński: *O nowy kształt...*, op. cit., s. 13.

⁴⁰ J. Skupiński: *O zamiarze szybkiego uchwalenia kodeksu karnego krytycznie*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 8, s. 88.

optymizm, utrzymując, nie bez racji, że obowiązujący model orzekania grzywny „jest nie do utrzymania”⁴¹, to wydaje się, że stawkiienne winny zostać także wprowadzone do przyszłego prawa wykroczeń⁴². Przemawiałaby za tym przede wszystkim potrzeba ujednolicenia rozwiązań w k.k. i k.w. w przedmiocie orzekania najczęściej stosowanej kary, jako że zgodnie z oczekiwaniami ma ona stać się podstawowym sposobem reakcji również wobec sprawców przestępstw. Tymczasem w braku tego rodzaju synchronizacji istnieje niebezpieczeństwo pojawienia się dysproporcji w polityce karania w sprawach o liczne spenalizowane w obu kodeksach czyny o zbliżonych ustawowych znamionach. Często bowiem mogą zdarzać się sytuacje, w których sprawcy przestępstw na skutek bardziej precyzyjnego ustalenia ich sytuacji finansowej będą karani łagodniej niż sprawcy wykroczeń, ponieważ tym ostatnim wymierzano grzywny według pewnej „taksy” ukierunkowanej przede wszystkim na ciężar gatunkowy naruszeń prawa odnoszony do wagi innych wykroczeń.

Opowiadając się za wprowadzeniem stawek dziennych do k.w. trzeba także mieć świadomość, że propozycja ta może wywołać różnego rodzaju obiekcje, które choć istotne, wydają się mieć mniejsze znaczenie. Za jedną z nich można uznać fakt, iż system ten nie miałby zastosowania w postępowaniu mandatowym i nakazowym. Są to jednak postępowania zastępcze uzależnione od zgody sprawcy na wydanie orzeczenia, zaś maksymalna grzywna jaka może być w nich wymierzona jest relatywnie niska, w związku z czym ewentualne dysproporcje w odczuciu dolegliwości finansowej będące wynikiem dualizmu zasad wymiaru tej kary w k.w. nie byłyby z pewnością tak jaskrawe jak w przypadku istnienia odrębnych zasad w obu kodeksach. Omawiana propozycja może również rodzić sprzeciw z tego powodu, że jej realizacja bez wątpienia pociągnie za sobą wydłużenie czasu rozpatrywania spraw o wykroczenia. Wydaje się jednak, że w razie kolizji pomiędzy zasadą ekonomii postępowania a zasadami trafnej represji i indywidualizacji orzekania ta pierwsza winna zejść na dalszy plan. Wreszcie można się też spodziewać zarzutu, iż we wszystkich ustawodawstwach przewidujących stawkiienne za najdrobniejsze czyny karalne wymierzana jest grzywna kwotowa. Nie wolno jednak zapominać, że za wykroczenia uznawane są tam głównie naruszenia prawa o charakterze porządkowym, wobec czego nie zawsze są one porównywalne z czynami spenalizowanymi w projekcie naszego kodeksu. Ponadto maksymalny wymiar grzywny kwotowej jest ustalony w tych krajach na znacznie niższym poziomie niż w Polsce, gdyż na ogół nie przekracza przeciętnych zarobków obywateli, podczas gdy u nas górna ustawowa granica tej kary będzie stanowić blisko dwukrotność średniej płacy nominalnej.

Nie bagatelizując przedstawionych argumentów wydaje się, iż winna je jednak przewyższyć konieczność ujednolicenia zasad wymiaru grzywny w całym szeroko rozumianym prawie karnym, której decydujące znaczenie uwydatnia się zwłaszcza w obliczu zmian prowadzących do ścisłego powiązania orzecznictwa sądów i kolearów, a w perspektywie, być może, przekazania sądom jurysdykcji w sprawach o wykroczenia.

Jak wcześniej wspomniano do sądu należeć ma również orzekanie zastępczej kary aresztu wobec osób, które uchylają się od uiszczenia grzywny. Projekt k.w. stanowi w tej materii, iż karę zastępczą można orzec, jeżeli grzywna przekraczająca 1 min zł okazała się nieściągalna, ustalając równoważnik jednego dnia zastępczego aresztu w kwocie od 40 do 300 tys. zł.

⁴¹ K. Buchała: O co w gruncie rzeczy toczy się spór?, „Państwo i Prawo” 1990, nr 8, s. 92.

⁴² Szerzej na temat argumentów przemawiających za i przeciw wprowadzeniu stawek dziennych do kodeksu wykroczeń por. J. Szumski: *O celowości...*, op. cit., s. 77—79.

Wykonywanie orzeczeń zapadłych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia ma się odbywać według przepisów kodeksu karnego wykonawczego⁴³. Projekt tegoż kodeksu traktuje zamiarę grzywny na zastępcze pozbawienie wolności jako ostateczność, przewidując szereg rozwiązań mających na celu doprowadzenie do uiszczenia orzeczonej kwoty. I tak, podobnie jak dotychczas, „jeżeli natychmiastowe ściągnięcie grzywny pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie” zezwala się sądowi na odroczenie płatności tej kary albo rozłożenie jej na raty na czas nie przekraczający roku, a w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, zwłaszcza wówczas gdy wysokość grzywny jest znaczna — na okres 3 lat. Najistotniejszym novum w tej mierze jest przepis stanowiący, iż w razie nieściągalności grzywny sąd może zamienić ją po uprzednim wyrażeniu zgody przez skazanego na „pracę społecznie użyteczną”, określając jej rodzaj oraz czas trwania na okres od 1 do 12 miesięcy. W związku z powyższym trzeba wyjaśnić, iż praca owa stanowi podstawowy obowiązek zmodyfikowanej w projekcie k.k. kary ograniczenia wolności, który ma polegać na nieodpłatnym, kontrolowanym wykonywaniu tego rodzaju pracy wskazanej przez sąd „w odpowiednim zakładzie pracy, zakładzie służby zdrowia, opieki społecznej lub na rzecz organizacji niosącej pomoc charytatywną” w wymiarze od 20 do 40 godzin miesięcznie. Orzeczenie wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności może nastąpić jedynie wówczas, gdy skazany „mimo możliwości nie uiści grzywny ani też nie podejmie zastępczej formy jej wykonania (tj. pracy społecznie użytecznej — przyp. J.S.) i zostanie stwierdzone, że nie można jej ściągnąć w drodze egzekucji”.

Inną nowością w sferze prawa wykonawczego jest wprowadzenie instytucji warunkowego zawieszenia zastępczej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący od 1 do 2 lat. Ostatnim wreszcie rozwiązaniem nie mającym odpowiednika w dotychczasowych przepisach jest stworzenie możliwości umorzenia grzywny w całości lub części, gdy skazany z przyczyn od siebie niezależnych nie jest w stanie jej uiścić, a wykonanie tej kary w innej drodze jest niemożliwe lub niecelowe.

Kierunek proponowanych zmian zasługuje na aprobatę. Dotyczy to również zamiany nieściągalnej grzywny na pracę społecznie użyteczną, pomimo że twórcy projektu k.w. nie zdecydowali się na recepcję zmodyfikowanej kary ograniczenia wolności. Wykonanie bowiem owej pracy uzależnione jest w tym wypadku od zgody skazanego, wobec czego nie pozostaje ona w sprzeczności z zakazem pracy przymusowej.

Trzeba jednak zauważyć, że niektóre z omówionych propozycji nie zostały w projekcie k.k.w. sformułowane wystarczająco precyzyjnie. Chodzi przede wszystkim o brak wyjaśnienia na jakich zasadach ma się odbywać zamiana grzywny na pracę społecznie użyteczną, przy czym wydaje się, że sprawa ta winna znaleźć rozwiązanie w przepisach kodeksu karnego, ponieważ tak istotną kwestię jak zamiana kary łagodniejszej na surowszą należałoby uregulować w prawie materialnym. Uwaga powyższa odnosi się także do przepisu wprowadzającego możliwość warunkowego zawieszenia kary zastępczej, gdyż nie podaje on żadnych przesłanek pozwalających na orzeczenie takiego zawieszenia. Ponieważ trudno jest przyjąć, aby miały to być identyczne przesłanki jak w przypadku warunkowego zawieszenia zasadniczej kary pozbawienia wolności, trzeba uznać, iż rozwiązanie to stanowi kolejną lukę w projekcie. W każdym bądź razie w proponowanym stanie prawnym nie bardzo wiadomo w jakich sytuacjach instytucja zawieszenia może znaleźć zastosowanie, a jeżeli zważyć istnienie wszystkich wymienionych wyżej unormowań utrudniających wykonanie kary zastępczej można się zastanawiać czy w ogóle jest ona potrzebna.

⁴³ Projekt kodeksu karnego wykonawczego (redakcja z sierpnia 1992 r.).

Co się tyczy wreszcie najłagodniejszej kary czyli nagany, to w myśl projektu, podobnie jak obecnie, można ją orzec „gdy ze względu na charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy należy przypuszczać, że zastosowanie tej kary będzie odpowiednie”. Najzupełniej trafnie wyeliminowano natomiast zakaz jej wymierzania za wykroczenia o charakterze chuligańskim.

III. ŚRODKI KARNE

Do środków karnych projekt zalicza zakaz prowadzenia pojazdów i przepadek rzeczy (stanowiące obecnie kary dodatkowe) oraz nawiązkę.

Identycznie jak w obowiązującym kodeksie przewiduje się możliwość samoistnego orzekania środka karnego tylko w ramach instytucji odstąpienia od wymierzenia kary. Rozwiązanie to nie wydaje się najlepsze, gdyż wspomniana instytucja dotyczy wypadków „zasługujących na szczególne uwzględnienie”, co wskazuje na jej wyjątkowy charakter. Tymczasem środki karne zawierają duży ładunek dolegliwości i wszystkie są surowsze nie tylko od kary nagany, ale nierzadko również od grzywny. Zważywszy, że jednym z postulowanych założeń reformy szeroko rozumianego prawa karnego było ograniczenie możliwości kumulowania różnego rodzaju reakcji dosięgających sprawcę, należałoby sugerować stworzenie w przyszłym k.w. odrębnych i znacznie szerszych podstaw samoistnego orzekania środków karnych, które nie byłyby, tak jak obecnie i w projekcie, oparte na zasadzie wyjątkowości. Wydaje się nawet, że celem zapobieżenia nieuzasadnionemu na ogół kumulowaniu dolegliwości warto by odwrócić tę zasadę poprzez wprowadzenie dyrektywy wydatnie ograniczającej dopuszczalność łączenia kar i środków karnych do szczególnie uzasadnionych przypadków⁴⁴. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poprzestanie na wymierzeniu wyłącznie zakazu prowadzenia pojazdów byłoby bardzo często wystarczającą reakcją z punktu widzenia celów stawianych karze. Dotyczyłoby to także nawiązki, mogącej nierzadko stać się alternatywą grzywny, aby w myśl zaleceń wiktymologii, środki kompensacyjne nie tylko uzupełniały tradycyjne środki represyjne, ale mogły je zastępować⁴⁵.

W odniesieniu do zakazu prowadzenia pojazdów proponuje się poważne złagodzenie ustawowej intensywności penalizacji poprzez obniżenie minimalnego wymiaru tego środka z 6 do 3 miesięcy, a maksymalnego — z 3 lat do roku, przy czym zakaz na okres przekraczający 6 miesięcy będzie mógł orzekać wyłącznie sąd. Uwzględniając bardzo dużą dolegliwość tego sposobu reakcji propozycja powyższa zasługuje na aprobatę, tym bardziej, że w realizowanej u nas polityce karania często zdarzają się paradoksalne sytuacje, kiedy to zakazy orzekane za wykroczenia trwają dłużej niż za przestępstwa⁴⁶. Dla pozytywnej oceny tej zmiany nie bez znaczenia jest również i to, że zgodnie z wynikami zagranicznych badań kryminologicznych im krótszy okres zakazu prowadzenia pojazdów, tym większe prawdopodobieństwo, iż będzie on respektowany⁴⁷. Obniżenie ustawowego wymiaru tego środka pozostaje bez wątplenia w związku z realizacją w projekcie k.k. zgłaszanego od dawna

⁴⁴ J. Szumski: *Środki alternatywne wobec kary za wykroczenia* (w związku z projektem kodeksu wykroczeń), „Państwo i Prawo” 1992, nr 12, s. 78.

⁴⁵ E. Bieńkowska: *Standardy europejskie w odniesieniu do ofiar przestępstw a reforma prawa karnego materialnego*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 6, s. 100.

⁴⁶ A. Gubiński: *Wykroczenia w komunikacji*, w: *Materiały Międzynarodowej Konferencji „Problemy współczesnego prawa wykroczeń”*, Wrocław 1986, s. 213.

⁴⁷ J. Szumski: *Kilka uwag kryminologicznych o karze zakazu prowadzenia pojazdów*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 2, s. 102 i n.

postulatu doktryny zmierzającego do nadania prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości rangi przestępstwa⁴⁸.

Podstawy stosowania zakazu nie uległy zmianie, gdyż można go orzec jeśli jest on przewidziany w przepisie szczególnym, a orzeka się — jeżeli przepis szczególnie tak stanowi. Zważywszy jednak, iż wspomniane wyżej zachowanie zostało spenalizowane w kodeksie karnym, można wyrazić wątpliwość co do utrzymania rozwiązania przewidującego obligatoryjność wymierzania zakazu, tym bardziej, że ogranicza ono indywidualizację wymiaru kary, sprzyja schematyzmowi orzekania, a nawet może być źródłem korumpowania policji.

Z drugiej strony projekt utrzymuje rozwiązanie poważnie zaostrzające intensywność penalizacji w porównaniu do unormowań przyjętych w momencie uchwalenia kodeksu wykroczeń, który przewidywał karę zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych ograniczoną w kilku przypadkach do zakazu prowadzenia pojazdów samochodowych.

Zakres przedmiotowy tej kary został jednak wydatnie rozszerzony ustawą z 1985 r.⁴⁹, ponieważ przekształcono ją w dwupostaciowy środek polegający na zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych lub innych pojazdów. Oznaczało to poważny wzrost jej dolegliwości, gdyż druga z wymienionych postaci również mogła głęboko ingerować w sferę wolności osobistych, skoro —jak słusznie zauważono —orzeczenie np. wobec rolnika zakazu prowadzenia pojazdów konnych było *sui generis* pozbawieniem go „narzędzi pracy”⁵⁰. Dolegliwość tej kary powiększało także i to, że obie jej postaci mogły być orzekane kumulatywnie, a rodzaj prowadzonego pojazdu w chwili popełnienia wykroczenia nie pozostawał w związku z postacią kary, tzn. ustawa nie stwarzała przeszkód, aby wobec osoby jadącej po użyciu alkoholu np. rowerem został orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Tymczasem projekt wprowadzając środek karny nazwany „zakazem prowadzenia pojazdów” i nakładając obowiązek określenia w orzeczeniu „rodzaju lub rodzajów pojazdów, których zakaz dotyczy” recypuje koncepcję „ustawy majowej”, dopuszczając wydawania opisanych wyżej rozstrzygnięć, co każe się zastanawiać czy nie jest to rozwiązanie zbyt rygorystyczne.

Nie może natomiast budzić wątpliwości celowość przejścia z wymienionej ustawy przepisu, zgodnie z którym „na poczet zakazu prowadzenia pojazdów zalicza się rzeczywisty okres zatrzymania dokumentu stwierdzającego uprawnienia do prowadzenia pojazdów”.

W sposób odmienny aniżeli w obowiązującym kodeksie reguluje się w projekcie przepadek rzeczy. W nowej wersji środek ten ma obejmować „narzędzia lub inne przedmioty, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia wykroczenia, a jeżeli przepis szczególnie tak stanowi — także przedmioty pochodzące bezpośrednio

⁴⁸ L. Falandysz: *Alkoholizm i nietrzeźwość w świetle prawa karno-administracyjnego*, „Alkoholologia Łódzka” 1968, t. IV, s. 35; idem: *Przestępstwa i wykroczenia alkoholowe w prawie karnym za granicą*, Warszawa 1972, s. 57—58; S. Frankowski: *Nowe ustawodawstwo karne a zwalczanie alkoholizmu*, Warszawa 1972, s. 90—91; J. Skupiński: *Model polskiego prawa o wykroczeniach*, Ossolineum 1974, s. 329; K. Buchała: *Niektóre problemy stanu nietrzeźwości kierujących pojazdami*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1975, nr 4, s. 37; A. Marek: *Kierunki postulowanych zmian prawa wykroczeń*, „Państwo i Prawo” 1987, nr 2, s. 31; J. Szumski: *Prowadzenie pojazdu po użyciu alkoholu (ewolucja ustawodawstwa i polityki karnej)*, „Studia Prawnicze” 1989, nr 4, s. 58.

⁴⁹ Ustawa z 10.V.1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach

⁵⁰ M. Bojarski, W. Radecki: *Oceny prawne obszarów styčných wykroczeń i przestępstw*, Wrocław 1989, s. 70.

z wykroczenia”. Nowością jest tu więc zarówno wprowadzenie ograniczenia przepadku narzędzi lub przedmiotów stanowiących wyłącznie mienie ruchome, jak i usunięcie przedmiotów pochodzących pośrednio z wykroczenia. Pierwsza z tych zmian, jak podniesiono w uzasadnieniu do projektu k.k., jest wynikiem doświadczeń drugiej połowy lat osiemdziesiątych, kiedy to pojawiła się zainicjowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych znana koncepcja rozszerzającej wykładni ówczesnej kary przepadku rzeczy poprzez objęcie jej zakresem także nieruchomości, mająca pozwalać na represjonowanie opozycji politycznej w drodze np. konfiskaty domu z powodu funkcjonowania w nim nielegalnej drukarni, która spotkała się ze stanowczym protestem doktryny i Rzecznika Praw Obywatelskich⁵¹. Efektem tych samych negatywnych doświadczeń jest również zamieszczenie nowego przepisu stanowiącego, iż środka tego nie stosuje się, jeżeli jego orzeczenie byłoby niewspółmierne do wagi popełnionego wykroczenia”, gdyż — jak pamiętamy — we wspomnianym okresie zdarzały się wypadki orzekania w ramach tej kary przepadku samochodów lub aparatury video, a więc rzeczy, których wartość wielokrotnie przekraczała ówczesną maksymalną granicę grzywny. W ten sposób przekształcano de facto analizowaną karę w nieznaną kodeksowi wykroczeń konfiskatę mienia, godząc tym samym w zasadę *nulla poena sine lege*, pomimo, że w doktrynie od dawna egzystowała wykładnia nakazująca zachowanie właściwej proporcji pomiędzy dolegliwością przepadku rzeczy z ciężarem gatunkowym czynu⁵².

Z punktu widzenia wymogów określoności kary istotne jest to, że projekt rozbudowuje unormowania dotyczące przepadku rzeczy nie będącej własnością sprawy, którą — podobnie jak dotychczas — można orzec tylko wtedy, gdy przepis szczególny tak stanowi. Dodano natomiast postanowienie, że w przypadku współwłasności orzeka się obowiązek uiszczenia kwoty pieniężnej stanowiącej równowartość udziału w dacie wydania orzeczenia, a także, iż nie orzeka się przepadku rzeczy podlegającej zwrotowi pokrzywdzonemu lub innej osobie. Nowością jest również regulacja, zgodnie z którą w razie niemożności orzeczenia przepadku, gdy „rzeczy zostały zniszczone, zgubione lub z innej przyczyny nie mogą być objęte w posiadanie, można orzec obowiązek uiszczenia kwoty pieniężnej stanowiącej ich równowartość w dacie wydania orzeczenia”.

Podsumowując można powiedzieć, że przedstawione wyżej zmiany ukierunkowane na złagodzenie ustawowej intensywności penalizacji oraz zapewnienie większej określoności analizowanego środka, zasługują na pozytywną ocenę.

Projekt nadaje nawiązke status środka karnego mającego charakter zryczałtowanego odszkodowania, co wydaje się rozwiązaniem poprawnym, gdyż nie jest to reakcją pozbawiona elementu represyjnego. Tym bardziej, że proponowana jej maksymalna wysokość ma wynosić 5 mln zł, a więc równać się górnej granicy grzywny. Nawiązka ma być orzekana zawsze fakultatywnie w wypadkach przewidzianych w przepisach szczególnych, gdy wykroczeniem wyrządzono szkodę. To ostatnie pojęcie nie zostało jednak sprecyzowane i nie wiadomo czy nawiązka obejmuje również odszkodowanie za krzywdę moralną i cierpienia fizyczna. Dlatego też celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień sprawa ta winna zostać wyraźnie uregulowana, tak jak to uczyniono w projekcie kodeksu karnego. Projekt statuuje

⁵¹ Stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie wykładni art. 52a §3 k.w. oraz ekspertyzy na ten temat przygotowane przez K. Buchałę, W. Daszkiewiczą, A. Marka, A. Murzynowskiego, M. Szewczyki J. Waszczyńskiego (w:) „Biuletyn RPO” 1989, nr 3, s. 6—10, 39 47, 16 38.

⁵² A. Gubiński: *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1978, s. 183.

zasadę, iż nawiązkę orzeka się na rzecz pokrzywdzonego, a jedynie w sytuacji niemożności jego ustalenia „na cel społeczny wskazany przez organ orzekający”. Cel ten, jak się wydaje, należałoby w przyszłym kodeksie bliżej sprecyzować poprzez określenie, iż kwoty z tytułu tego środka orzeka się przede wszystkim na rzecz organizacji powołanych do niesienia pomocy ofiarom przestępstw lub zajmujących się pomocą postpenitencjarną. Podobnie jak obowiązujący kodeks, projekt nie wypowiada się też na temat stosunku wysokości nawiązki do rozmiarów szkody, co *prima vista* stwarza wrażenie, że i ta kwestia zasługuje na jednoznaczne uregulowanie, tym bardziej, że obecne rozwiązanie ustawowe jest odczytywane jako dyrektywa nakazująca orzekanie nawiązki w kwocie wyższej niż szkoda⁵³. Wydaje się jednak, że na gruncie projektu nie powinno być miejsca na wątpliwości interpretacyjne w tej mierze, ponieważ przyznanie nawiązki statusu środka karnego sprawia, iż do jej orzekania będą miały zastosowanie ogólne dyrektywy wymiaru kary. Stąd też orzeczenie nawiązki w kwocie przekraczającej rozmiary szkody pozostawałoby w sprzeczności z dyrektywą sprawiedliwej odpłaty, gdyż w takiej sytuacji pokrzywdzony byłby w jakimś sensie „niesłusznie wzbogacony”.

Proponowany zakres stosowania nawiązki ma być szerszy niż w obowiązującym kodeksie m.in. z tego względu, że projekt rezygnuje z istniejącej obecnie możliwości orzekania obowiązku odszkodowawczego i obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego. Zważywszy szczególną rolę nawiązki w prawie o wykroczeniach wynikającą z faktu, iż pokrzywdzeni nie są na ogół skłonni dochodzić naprawienia niewielkiej szkody w drodze procesu cywilnego, rozszerzenie zakresu możliwości jej orzekania zasługuje na aprobatę, aczkolwiek oznacza to zaostrzenie ustawowej intensywności penalizacji.

Równocześnie jednak trzeba mieć świadomość, że uznanie nawiązki za środek karny wywoła nie zawsze ułatwienie egzekwowanie tego środka z urzędu. Natomiast niekorzystne dla pokrzywdzonego będzie to, że w odróżnieniu od obowiązującego stanu prawnego, obejmuje nawiązkę instytucja przedawnienia, zyska ona, jak każda kara, charakter ściśle osobisty, a więc prawa do niej wygasną z chwilą śmierci sprawcy, a także będzie mogła być darowana w drodze generalnego aktu łaski.

Projekt sugeruje wyeliminowanie kary dodatkowej zakazu prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności związanych z wymaganym zezwoleniem. Postulat ten zasługuje na poparcie z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że w obowiązującym kodeksie zakres tej kary nie został w ogóle sprecyzowany w odniesieniu do tak istotnych jej elementów jak „określona działalność” i „czynności związane z wymaganym zezwoleniem”, sprawiając, iż uregulowanie to narusza zasadę określoności kary. Po drugie zaś z tego względu, iż omawiany sposób reakcji jest niebywale dolegliwy, gdyż może oznaczać faktyczny zakaz wykonywania zawodu ograniczający możliwości zarobkowania przez ukaranego, a tym samym oddziaływać nań kryminogennie. Nie powinien więc być przewidziany jako środek penalny grożący za popełnienie najdrobniejszych czynów zabronionych jakimi są wykroczenia. Wreszcie, biorąc pod uwagę wskazaną dolegliwość, a także potrzebę zapewnienia większych gwarancji osobom ukaranym takim zakazem, warto przypomnieć, iż w uchwale Międzynarodowego Kongresu Obrony Społecznej z 1966 r. znalazło się zalecenie, aby stosowanie takiego zakazu jako środka karnego było zastrzeżone wyłącznie dla kompetencji organów sądowych⁵⁴.

⁵³ Idem: *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1989, s. 231.

⁵⁴ L. Lerner: *Współczesne zagadnienia polityki kryminalnej. Problemy kryminologiczne i penologiczne*, Warszawa 1978, s. 253.

Z pełną aprobatą należy odnieść się również do propozycji zrezygnowania z kary dodatkowej podania orzeczenia o ukaraniu do wiadomości publicznej. Jak podniesiono w uzasadnieniu niechęć do jej utrzymania „wypływa w dużym stopniu z dotychczasowej praktyki, gdyż była ona stosowana masowo i schematycznie”, zaś „nieprzemyślane decyzje w tym przedmiocie obniżały powagę kolegów”. Przedstawione umotywowanie nie obejmuje jednak wszystkich zarzutów jakie można postawić tej karze w formie nadanej jej przez obowiązujący kodeks⁵⁵. Przede wszystkim należy przypomnieć, że zgodnie z aktualnym unormowaniem podanie orzeczenia polega na „ogłoszeniu w zakładzie pracy, w uczelni, w miejscu zamieszkania ukaranego, w innym właściwym miejscu lub w inny stosowny sposób”, co godzi w zasadę określoności kary, jako że nie wyczerpuje wszystkich sposobów jej wykonania. Kolejną nie mniej ważną kwestią jest duża dolegliwość omawianego środka penalnego, mająca najczęściej charakter ekonomiczny, gdyż w razie jego wymierzenia w postaci opublikowania w prasie na koszt ukaranego opłata za ogłoszenie przewyższa z reguły średniej wielkości grzywnę. Przede wszystkim jednak dolegliwość ta wynika ze stygmatyzującej istoty tego sposobu reakcji polegającej na dodatkowym napiętnowaniu ukaranego innym środkiem, co siłą rzeczy dosięga również jego rodzinę, naruszając tym samym zasadę osobistego charakteru kary. Nie da się również obronić teza, że omawiana kara może satysfakcjonować ofiarę czynu zabronionego, tym bardziej, że nasze prawo nie uzależnia jej wymierzenia od zgody (wniosku) pokrzywdzonego. Bardziej uprawniony wydaje się raczej pogląd przeciwny, bowiem rozpowszechnienie w drodze ogłoszenia orzeczenia informacji o intymnych konfliktach międzyludzkich na ogół nie leży w interesie ofiary i może prowadzić do naruszenia jej praw.

IV. ALTERNATYWY UKARANIA

Zgodnie z dotychczasową regulacją kolejny sposób reakcji tj. odstąpienie od wymierzenia kary nie został zaliczony ani do katalogu kar ani środków karnych. Również podstawy jego orzekania nie uległy żadnej zmianie, gdyż może on znaleźć zastosowanie „w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy”.

Podobnie jak w obowiązującym k.w. zachowano wielowariantowy charakter odstąpienia od wymierzenia kary. Może ono bowiem polegać na całkowitym odstąpieniu od zastosowania środka penalnego lub ograniczyć się tylko do zrezygnowania z orzeczenia kary przy zastosowaniu innego środka karnego, jeżeli istnieje do tego podstawa. Nowością jest natomiast odrzucenie możliwości stosowania w ramach tej instytucji środków oddziaływania społecznego.

Ta ostatnia decyzja zasługuje na aprobatę z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że wspomniane środki oddziaływania społecznego są jednym ze sposobów reagowania na sprawcę wykroczenia, podczas gdy obowiązujący kodeks wymienia je tylko przykładowo, co sprawia, iż unormowanie dotyczące odstąpienia od wymierzenia kary pozostaje w sprzeczności z zasadą określoności reakcji penalnej na popełnienie czynu zabronionego. Ponadto, jeżeli przyjmiemy za art. 39 § 4 k.w., że celem środków oddziaływania społecznego jest „przywrócenie naruszonego porządku-

⁵⁵ Szczegółowe uwagi krytyczne dotyczące uregulowania tej kary w naszym ustawodawstwie przedstawiają Z. Wiernikowski: *Kara „podania wyroku do publicznej wiadomości” w szczególny sposób*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 2, s. 72 i n.; J. Szumski: *Czy podawać wyrok do wiadomości publicznej*, „Wokanda” 1991, nr 3.

ku prawnego lub naprawienie wyrządzonej krzywdy”, które mają być zrealizowane w drodze „przeproszenia pokrzywdzonego, uroczystego zapewnienia niepopelniania więcej takiego czynu albo zobowiązania sprawcy do przywrócenia stanu poprzedniego”, okaże się, że są one właściwie zbędne. Realizację celu kompensacyjnego można bowiem osiągnąć poprzez orzeczenie nawiązki i to w sposób lepiej zabezpieczający interesy pokrzywdzonego, zważywszy, że wykonanie analizowanych środków nie jest obwarowane sankcją przymusu państwowego. Nie da się natomiast ukryć, iż oczekiwanie, że „uroczyste zapewnienie niepopelniania więcej takiego czynu” czy też „przeproszenie pokrzywdzonego”, może prowadzić do „przywrócenia naruszonego porządku prawnego”, zdaje się po prostu graniczyć z naiwnością⁵⁶.

Jak wcześniej zaznaczono można mieć jednak poważne wątpliwości co do trafności utrzymania rozwiązania, zgodnie z którym samoistne orzeczenie środka karnego musi łączyć się z zastosowaniem odstąpienia od wymierzenia kary. Połączenie takie prowadzi bowiem do wewnętrznej sprzeczności w sferze wymiaru kary, gdyż z jednej strony daje w określonych okolicznościach podstawę do łagodniejszego potraktowania sprawcy pozwalając na całkowite odstąpienie od ukarania, z drugiej natomiast na podstawie tych samych okoliczności upoważnia do wymierzenia środka karnego, który może być bardziej dolegliwy od kary⁵⁷. W ten sposób nazwa omawianej reakcji nie pokrywa się z jej treścią skoro w ramach odstąpienia od wymierzenia kary można orzec nawiązkę w kwocie 5 min zł lub roczny zakaz prowadzenia pojazdów. Dlatego też, zgodnie z nazwą instytucja ta, winna polegać wyłącznie na możliwości zaniechania jakiejkolwiek reakcji wobec sprawcy.

Wydaje się, że warto także rozważyć dawną propozycję rozszerzenia możliwości stosowania tej instytucji na sytuacje, gdy następstwa czynu dotknęły bardzo poważnie samego sprawcę⁵⁸, jak również zgłoszony ostatnio postulat, aby wśród przesłanek uwolnienia od reakcji prawnokarnej uwzględniać „element wiktymologiczny” w postaci np. zawarcia ugody między pokrzywdzonym a sprawcą⁵⁹. Wprawdzie przepisy projektu (podobnie zresztą jak obowiązujący kodeks) nie stoją na przeszkodzie zrezygnowaniu z ukarania we wskazanej sytuacji, jednakże urzeczywistnienie tych postulatów uznać trzeba za uzasadnione, zwłaszcza w związku z propozycją przekwalifikowania w wykroczenie „drobnego” wypadku drogowego.

Kończąc uwagi na temat odstąpienia od ukarania należy odnieść się z aprobatą do decyzji o zrezygnowaniu z recepcji stosowanej na tych samych podstawach instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, która polega na wymierzeniu kary „poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju”. Przewidziane w projekcie minimalne granice ustawowego wymiaru poszczególnych kar i środków karnych są bowiem wystarczająco niskie, a na skutek dalszego ich obniżania przez orzekających zostałyby niemal pozbawione realnej dolegliwości stwarzając jedynie kłopoty w postępowaniu wykonawczym. Z kolei sankcje zbudowane są z reguły alternatywnie, wobec czego można orzec karę łagodniejszego rodzaju w ramach „zwyčajnego” wymiaru kary, a w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie zastosować odstąpienie od wymierzenia kary.

⁵⁶ Obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego towarzyszący warunkowemu zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności krytykuje J. Skupiński: *Warunkowe...*, op. cit., s. 102 i n.

⁵⁷ Tego rodzaju sprzeczność na gruncie kodeksu karnego krytykował A. Spotowski: *Konfiskata mienia i przepadek rzeczy (uwagi de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 3, s. 105

⁵⁸ A. Spotowski: *O reformie prawa karnego materialnego*, „Nowe Prawo” 1981, nr 4, s. 100; idem: *Zasada humanizmu jako dyrektywa reformy prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 9, s. 119.

⁵⁹ J. Skupiński: *Warunkowe skazanie...*, op. cit., s. 366.

Projekt recypuje również rozwiązanie dające możliwość odmowy wszczęcia postępowania przez kolegium lub jego przewodniczącego i przekazania sprawy określonym podmiotom z wnioskiem o zastosowanie środka oddziaływania wychowawczego. Jak wiadomo regulacja ta nie ma jednolitego charakteru prawnego. Rozpatrywana bowiem w płaszczyźnie procesowej jest wyrazem zasady celowości ścigania, natomiast rozpatrywana w płaszczyźnie materialnej oznacza zinstytucjonalizowany w stadium jurysdykcyjnym sposób reakcji na stwierdzony fakt popełnienia wykroczenia⁶⁰. Dlatego też, aby uniknąć nieporozumień należy wyraźnie podkreślić, iż w ramach poniższych wywodów rozwiązanie to interesować nas będzie wyłącznie w znaczeniu prawnomaterialnym, pozwalającym traktować je jako odrębny rodzaj reakcji, który — zgodnie z gwarancyjną funkcją prawa karnego — musi odpowiadać standardom przewidzianym dla środka penalnego.

Warto wcześniej przypomnieć, że wskazany sposób reakcji znajdował bardzo rzadkie zastosowanie w praktyce. Udział spraw przekazanych na podstawie art. 41 k.w. liczony od ogółu wpływających wniosków o ukaranie oscyłował w latach siedemdziesiątych w granicach niespełna 2%, spadając następnie do zaledwie 0,7–0,5%, a więc z punktu widzenia ekonomii procesowej nie miał niemal żadnego znaczenia. Przyczyny tej powściągliwości nigdy nie zostały wyjaśnione. Nie wiadomo więc czy decydowała o niej selekcja we wcześniejszych stadiach postępowania sprawiająca, iż do kolegiów docierały relatywnie poważniejsze sprawy, czy też po prostu stosujący prawo nie mieli większego przekonania o celowości przekazywania spraw innym podmiotom. Jak wykazały natomiast sporadyczne sondaże, środki oddziaływania wychowawczego stosowane przez kierownictwo zakładów pracy w następstwie przekazania im sprawy polegały najczęściej na różnych formach represji ekonomicznej np. pozbawieniu (zmniejszeniu) premii, nagrody czy też tzw. „trzynastej pensji”, nieco rzadziej przybierały postać upomnienia lub ostrzeżenia, a niekiedy nawet dyscyplinarnego zwolnienia z pracy⁶¹.

W piśmiennictwie naukowym nie znajdujemy niestety odpowiedzi na mogące zrodzić się w świetle tego rodzaju praktyki pytania, czym wymienione środki różniły się od grzywny albo nagany orzeczonej przez kolegia, a zwłaszcza skąd brało się przekonanie o ich walorach wychowawczych, którego nigdy nie zweryfikowano empirycznie.

Pomimo braku wyjaśnienia tak istotnych wątpliwości, a także odosobnionego postulatu zrezygnowania z tego sposobu reakcji⁶², podjęto decyzję o jego utrzymaniu w nieznacznie tylko zmodyfikowanej postaci. Zgodnie z projektem, regulujący go przepis zamieszczony w rozdziale zatytułowanym „Zastosowanie środków oddziaływania wychowawczego” miałby bowiem otrzymać następującą treść: „Uznając, iż jest to wystarczające można, nawet nie wszczynając postępowania, przekazać sprawę kierownikowi zakładu, w którym sprawca pracuje lub się uczy, stowarzyszeniu lub organizacji społecznej, do których należy, z wnioskiem o zastosowanie odpowiednich środków”.

Jak nietrudno zauważyć pierwsza ze zmian dotyczy podstaw przekazania sprawy, gdyż w proponowanej redakcji zastosowanie tych środków ma być „wystarczające”. Nie dając jednak żadnych wskazówek na jakich kryteriach ma się opierać

⁶⁰ Idem: *Kierunki doskonalenia...*, op. cit., s. 6.

⁶¹ T. Sikorska: *Przekazano zakładowi pracy...*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1972, nr 2, s. 25; M. Błotnicka: *Z badań nad skutecznością stosowania art. 41 k.w. i art. 5 k.p.w. w praktyce kolegiów woj. tarnowskiego*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1978, nr 1, s. 51 i n.

⁶² J. Szumski: *Środki alternatywne...*, op. cit., s. 80.

taka ocena, projekt pozostawia orzekającym nadmierną swobodę, graniczącą wręcz z dowolnością, która może prowadzić do naruszenia zasady równości wobec prawa. Kolejne zmiany obejmują krąg podmiotów, którym można przekazać sprawę. Zrezygnowano siłą rzeczy ze zlikwidowanych sądów społecznych, pozostawiając kierownictwa zakładów pracy i organizacje społeczne, do których dodano stowarzyszenia oraz wprowadzono kierownika szkoły lub innego zakładu, w którym sprawca się uczy. Trudno zrozumieć wiarę twórców projektu w możliwości wychowawczego oddziaływania zakładów pracy zważywszy oczywisty fakt, że w warunkach gospodarki rynkowej stoją przed tymi zakładami zupełnie inne zadania. Nie bardzo też wiadomo, na jakich podstawach opiera się przekonanie, iż tego rodzaju oddziaływania są w stanie zapewnić pozostałe wymienione w przepisie podmioty. Można mieć raczej wątpliwości, czy istniejące dziś organizacje społeczne i stowarzyszenia nastawione w większości na aktywność polityczną są zainteresowane i obiektywnie zdolne do oddziaływania wychowawczego na swoich członków w sytuacji, gdy wejdą oni w konflikt z prawem. Natomiast stworzenie możliwości przekazywania spraw o wykroczenia popełnione przez uczącą się młodzież wydaje się być nacechowane potencjalnym niebezpieczeństwem napiętnowania młodego człowieka, na które jest on bardziej podatny niż dorosły. Ponadto w katalogu środków wychowawczych pozostających w dyspozycji jednostek dydaktycznych znajdują się niebywale dolegliwe kary dyscyplinarne, np. wydalenie ze szkoły (uczelni), których nierozważne zastosowanie może mieć charakter kryminogeny.

W świetle powyższego proponowane zmiany wydają się co najmniej dyskusyjne i trudno znaleźć dla nich jakieś racjonalne wytłumaczenie, tym bardziej, że kwestia ta została w uzasadnieniu pominięta milczeniem. W pozostałym zakresie zachowano niestety dotychczasowy kształt analizowanego sposobu reakcji podtrzymując iluzję, że zastosowane na jego podstawie środki mogą wywierać oddziaływanie wychowawcze, podczas gdy w rzeczywistości prowadzą one zapewne tylko do najzupełniej niepotrzebnego napiętnowania sprawcy. Bardziej istotne jest jednak to, że zamieszczone w projekcie unormowanie narusza kilka fundamentalnych zasad prawa karnego oraz nie zapewnia dostatecznej ochrony prawom uczestników postępowania.

Zauważmy bowiem, że projekt, podobnie zresztą jak obowiązujący kodeks, nie wylicza wyczerpująco środków oddziaływania wychowawczego, wymienia jedynie tytułem przykładu pouczenie, zwrócenie uwagi i ostrzeżenie oraz pozostawia generalne uprawnienie do stosowania innych jeszcze „odpowiednich” środków. Wprawdzie przepis wymieniający podmioty, którym sprawa może być przekazana, ogranicza tym samym katalog owych środków do tych tylko, które mogą być stosowane przez te podmioty, nie oznacza to jednak precyzyjnego określenia konsekwencji, jakich może oczekiwać konkretny sprawca w następstwie popełnienia wykroczenia. Możemy zatem stwierdzić, iż rozwiązanie to nie spełnia wymogu określoności prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony, a więc pozostaje w sprzeczności z zasadą nulla poena sine lege.

Tak jak w dotychczasowym k.w. jednostka, której sprawę przekazano nie jest związana wnioskiem kolegium lub jego przewodniczącego. Regulacja ta może więc godzić w zasadę równości wobec prawa, gdyż nie da się wykluczyć, że w konkretnym wypadku o takim a nie innym potraktowaniu sprawcy będzie decydować jego pozycja i „układy” oraz różne inne względy o charakterze personalnym lub koniunkturalnym. W efekcie istnieje więc potencjalne niebezpieczeństwo podejmowania arbitralnych decyzji wyrażających się zarówno w nieuzasadnionym zrezygnowaniu z jakiegokolwiek reakcji, jak i zastosowania środka niewspółmiernie surowe-

go lub łagodnego w stosunku do ciężaru gatunkowego wykroczenia. Dolegliwość tych środków pozostanie bowiem nadal różnicowania, a niektóre z nich będą z pewnością surowsze niż kary orzekane przez kolegia, jak np. dyscyplinarne zwolnienie z pracy lub wydalenie ze szkoły.

Utrzymanie przez projekt uprawnienia przewodniczącego kolegium do wydawania postanowień o przekazaniu sprawy wzbudza najwięcej zastrzeżeń. Po pierwsze dlatego, że godzi to w zasadę indywidualizacji orzekania. Podejmuje on bowiem tę decyzję na podstawie materiałów znajdujących się we wniosku o ukaranie nie zawierających z reguły szerszych informacji o osobie sprawcy i okolicznościach popełnienia czynu, co przesądza, iż będzie ona miała najczęściej najzupełniej przypadkowy charakter. Po drugie z tego powodu, iż stanowi ono jaskrawe naruszenie prawa do obrony, gdyż podstawą wspomnianej decyzji są wyłącznie dowody zgromadzone przez oskarżenie, a sama decyzja zapada pod nieobecność obwinionego, który nie ma nawet możliwości złożenia wyjaśnień. Z tego punktu widzenia nie mniej istotne jest również i to, że nie wprowadzono, analogicznie jak w postępowaniu nakazowym, zastrzeżenia, iż z dowodów tych ma wynikać, że obwiniony nie kwestionuje popełnienia zarzucanego mu czynu, a jego wina i okoliczności dopuszczenia się wykroczenia nie budzą wątpliwości.

Prawo do obrony doznaje nadto ograniczeń w przypadku zaskarżenia omawianej decyzji, ponieważ służy na nią środek odwoławczy do sądu rejonowego, wobec czego osobę niezadowoloną z takiego formalnego rozstrzygnięcia pozbawia się możliwości rozpoznania sprawy przez kolegium i zakończenia jej wydaniem orzeczenia merytorycznego. Projektodawcy nie zadbali więc, aby podobnie jak w postępowaniu nakazowym, przyznać obwinionemu, pokrzywdzonemu i organowi, który złożył wniosek o ukaranie prawo wniesienia środka typu kasacyjnego, w następstwie którego rozstrzygnięcie traciłoby moc, a sprawa podlegałaby niejako „od nowa” rozpoznaniu w I instancji.

Wreszcie należy mieć na uwadze, że przekazanie sprawy może także naruszać prawa i interesy pokrzywdzonego, który składając wniosek o ukaranie domaga się w końcu rozpoznania sprawy przez kolegium, a nie np. zakład pracy lub organizację społeczną.

Mając powyższe na względzie wolno sądzić, iż proponowane w projekcie unormowanie analizowanego sposobu reakcji nie zasługuje na akceptację. Nie wydaje się także, aby warto było podejmować próby doskonalenia jego kształtu prawnego. Trzeba bowiem mieć świadomość, że precyzyjne określenie katalogu środków oddziaływania wychowawczego nie jest możliwe, jak również nie da się usunąć ich stygmatyzującego charakteru, ponieważ wszystkie z nich z istoty swej prowadzą do napiętnowania sprawcy, co nie tylko powiększa ich dolegliwość, ale przede wszystkim wywołuje negatywne następstwa niejednokrotnie opisywane przez kryminologów. Trudno też wyobrazić sobie nałożenie na adresatów wniosków obowiązku informowania kolegium o podejmowanych decyzjach i ich uzasadniania. Mankamentem nie do uniknięcia jest wreszcie i to, że sprawę przekazuje się podmiotom orzekającym w oparciu o różne procedury, w których zagwarantowanie praw obwinionego i pokrzywdzonego jest zawsze bardziej ograniczone aniżeli w postępowaniu przed kolegium, zwłaszcza w sytuacji gdy orzecznictwo w sprawach o wykroczenia podlega pełnej kontroli sądowej.

Bez wątpienia szeregu usterek prawnych omawianego rozwiązania można by uniknąć pozostawiając, jak niegdyś proponowano, uprawnienie do przekazywania spraw wyłącznie składowi orzekającemu i to po przeprowadzeniu rozprawy⁶³. W efekcie jednakże tego rodzaju modyfikacji reakcja ta straciłaby swój sens

⁶³ J. Skupiński: *Przekazanie niektórych...*, op. cit., s. 114.

kryminalnopolityczny polegający na ograniczeniu liczby postępowań przed kolegium. Nie byłoby też wówczas w gruncie rzeczy potrzeby przekazywania sprawy, jako że w projekcie nie brak środków penalnych dla rokujących pozytywną prognozę sprawców błahych czynów, które z pewnością są mniej piętnujące.

Postulując przeto zrezygnowanie w przyszłym prawie wykroczeń z możliwości przekazywania sprawy przez kolegium lub jego przewodniczącego z wnioskiem o zastosowanie środka oddziaływania wychowawczego należy wyjaśnić, iż nie oznacza to bynajmniej kwestionowania konieczności obowiązywania zasady celowości ścigania sprawców najdrobniejszych czynów karalnych. Nie zajmując się kwestią uregulowania tej zasady można jedynie odnotować, że winna ona zostać wyrażona w bardziej stosownym dla niej miejscu, tj. w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, zaś gwoźli zachowania realizmu przedsiębrane na jej podstawie sposoby reakcji należałoby nazwać po prostu środkami oddziaływania pozakarnego.

V. OGÓLNE DYREKTYWY STOSOWANIA ŚRODKÓW PENALNYCH

Na zakończenie pozostała jeszcze do zwięzłego omówienia złożona problematyka tzw. ogólnych dyrektyw wymiaru kary, która wywołując wiele kontrowersji w obszarze prawa karnego⁶⁴, nie wzbudzała szczególnego zainteresowania w prawie wykroczeń. Z uwagi jednakże na identyczne uregulowanie tych dyrektyw w obu kodeksach wypowiedzi teoretyków prawa karnego można odnieść w całej rozciągłości do rozwiązania przyjętego w kodeksie wykroczeń.

Jak wiadomo normujący tę kwestię art. 33 § 1 k.w. przewiduje trzy dyrektywy oparte na głównych racjonalizacjach kary, a mianowicie sprawiedliwej odpłaty, prewencji ogólnej i szczególnej. Ustawa traktuje te dyrektywy równorzędnie i nie wypowiada się, której z nich należy przyznać pierwszeństwo w razie zaistnienia między nimi kolizji, co pomimo pozorów pozostawienia orzekającym dużej swobody poważnie utrudnia podejmowanie decyzji w przedmiocie jednostkowego aktu wymiaru kary. Wskazane rozwiązanie od dawna wzbudzało uwagi krytyczne na gruncie k.k., gdyż — jak trafnie podsumowano przed laty — faktycznie krępuje ono stosujących prawo oraz wprowadza „niejasność w zakresie priorytetów polityki karnej, a przez to umożliwia ponadkodeksowe sterowanie tą polityką”⁶⁵. Wydaje się, że nie trzeba w tym miejscu dowodzić, iż ta ostatnia możliwość była niestety ustawicznie wykorzystywana w praktyce orzecznictwa kolegiów (podobnie zresztą jak sądów), przy czym ingerencje w tej mierze dokonywane w drodze wytycznych szefa resortu spraw wewnętrznych niezmiennie zmierzały w kierunku zaostrożenia polityki represyjnej, przede wszystkim w oparciu o dyrektywę ogólnoprewencyjną.

W świetle powyższego nie może dziwić, że w trakcie dyskusji nad reformą szeroko rozumianego prawa karnego datującej się od początku lat osiemdziesiątych znakomita większość przedstawicieli doktryny opowiedziała się za zrezygnowaniem z prewencji generalnej jako jednej z dyrektyw sądowego wymiaru kary⁶⁶.

⁶⁴ Szerzej na ten temat J. Jakubowska-Hara: *Podstawowe dyrektywy wymiaru kary (w świetle dyskusji wokół art. 50 k.k.)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989, nr 4, s. 89 i n.

⁶⁵ K. Buchała: *System sądowego wymiaru kary według kodeksu karnego z 1969 r. a problemy kodyfikacji prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 8, s. 40.

⁶⁶ Por. m.in. A. Spotowski: *O reformę prawa karnego*, „Nowe Prawo” 1981, nr 4, s. 95; idem: *Zasada humanizmu...*, op. cit., s. 118; W. Wolter: *O potrzebie nowelizacji ustawodawstwa karnego*, „Nowe Prawo” 1981, nr 4, s. 86; A. Strzembosz: *O nowe ujęcie celów kary w ustawodawstwie karnym*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 11, s. 121. Stanowisko takie zostało również wyrażone w opinii Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego, „Przegląd Prawa Karnego” 1990, nr 2, s. 91.

Zgodnie z propozycją zawartą w projekcie k.w. organ orzekający ma wymierzać karę lub środek karny według swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc aby ich rozmiar nie przekraczał stopnia winy oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają one osiągnąć w stosunku do ukaranego. Mamy tu zatem do czynienia z koncepcją łączącą elementy sprawiedliwej odpłaty (mierzonej współmiernością do winy) oraz prewencji szczególnej, przy czym pierwsza z tych dyrektyw ma stanowić maksymalny, nieprzekraczalny pułap surowości reakcji prawnokarnej, druga zaś — jak można sądzić — winna wpływać na wybór i wymiar kary lub środka karnego.

Doceniając przyznanie stosownej rangi zasadzie zawinienia w ramach dyrektyw wymiaru kary, można mieć jednak wątpliwości, czy okoliczności podmiotowe stanowią wystarczającą przesłankę sprawiedliwej odpłaty. Wydaje się bowiem, że należałoby poszerzyć je również o okoliczności przedmiotowe wprowadzające wymóg współmierności reakcji do wagi popełnionego czynu i wielkości wyrządzonej lub mającej nastąpić szkody, z uwagi na możliwe zaistnieć sytuacje, w których przy małym nasileniu winy skutki czynu są poważne lub odwrotnie.

W związku z analizowaną dyrektywą należy też zauważyć, że w świetle naszego prawa można ponosić odpowiedzialność za ten sam czyn w kilku postępowaniach prawnych (np. karnym, cywilnym, dyscyplinarnym i służbowym). W efekcie może więc zdarzyć się, że suma dolegliwości dosięgająca sprawcę na skutek skumulowania kilku środków zastosowanych wobec niego w różnych postępowaniach okaże się reakcją „niesprawiedliwą”⁶⁷. Stąd też przepisy dotyczące okoliczności uwzględnianych przy wymiarze kary i środków karnych winny obligować orzekających do brania pod uwagę konsekwencji poniesionych już przez sprawcę w wyniku pociągnięcia go za ten sam czyn do odpowiedzialności innej niż karna⁶⁸.

Ponadto, kierując się postulatami formułowanymi przez wiktymologię należałoby przyjąć, iż integralnym elementem resocjalizacji sprawiedliwościowej winna być również potrzeba zadośćuczynienia pokrzywdzonemu, albo przynajmniej, jak sugerują inni autorzy⁶⁹, potraktować kompensatę jako odrębną dyrektywę wymiaru kary.

Jak nietrudno zauważyć analizowany przepis przewiduje zrezygnowanie z prewencji generalnej jako dyrektywy wymiaru kary wobec sprawców wykroczeń. Rozwiązanie takie zdaje się zasługiwać na aprobatę, pomimo utrzymania tej dyrektywy w projekcie k.k., którego autorzy oparli się na koncepcji prewencji generalnej zwanej pozytywną lub integrującą⁷⁰, utożsamiając ją z celami kary „w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa”. Zgodnie z uzasadnieniem projektu tegoż kodeksu ma ona na celu „integrowanie społeczeństwa poprzez orzekanie kar i środków karnych zgodnie z poczuciem sprawiedliwości, a więc w granicach winy, co prowadzi do społecznej akceptacji, a w konsekwencji do

⁶⁷ Kwestia ta, aczkolwiek w innym kontekście, była poruszana wiele lat temu. Por. H. Popławski: *Zasada ne bis in idem we wzajemnych stosunkach prawa karnego, karno-administracyjnego i dyscyplinarnego*, „Nowe Prawo” 1964, nr 5, s. 473 i n.; W.F. Dąbrowski: *Niektóre aspekty orzecznictwa karno-administracyjnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967, nr 1, s. 98—99. Ostatnio zaś podniosła ją w dyskusji E. Zielińska, w: *Konstytucyjne podstawy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych*. Warszawa 1989, s. 125.

⁶⁸ J. Szumski: *O niektórych...*, op. dt., s. 100.

⁶⁹ J. Skupiński: *Warunkowe*, op. cit, s. 365.

⁷⁰ Szerzej na temat tej koncepcji B. Szamota: *Badania nad prewencją generalną — problemy metodologiczne*. „Archiwum Kryminologii” 1984, t. XIV, s. 96 i n. Na temat narodzin i interpretacji tego pojęcia por. I. Andrejew: *Społeczne oddziaływania kary*, „Studia Iuridica” 1978, t. VIII, s. 110—114.

stabilizacji porządku prawnego”. Równocześnie podkreślono tam wyraźnie, że „projekt odrzuca cele ogólnoprewencyjne polegające na odstraszeniu społeczeństwa, zastępowanie niedostatków wykrywalności surowością karania, nie do pogodzenia z zasadą winy i poszanowania godności ludzkiej”.

Otóż nie kwestionując walorów tak rozumianej prewencji generalnej należy zauważyć, iż zamieszczenie jej wśród kodeksowych dyrektyw wymiaru kary nie wydaje się konieczne. Zgodnie bowiem z rozpowszechnioną w doktrynie opinią, racjonalizacja ta winna być uwzględniona w ustawowych sankcjach, zaś cele stawiane pozytywnej prewencji generalnej można osiągnąć w ramach dyrektyw sprawiedliwej odpłaty⁷¹. Trzeba także przypomnieć, że również twórcy obowiązującego kodeksu szeroko rozumieli prewencję ogólną określaną przez nich mianem „społecznego oddziaływania kary”, gdyż miała ona zmierzać do „potwierdzenia w społeczeństwie przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a przestępcy są sprawiedliwie karani”⁷², chociaż znalazło się tam sformułowanie, iż w pewnych wypadkach może ona polegać „na zwykłym odstraszeniu zdemoralizowanych jednostek”. Z drugiej jednak strony wiadomo, że praktyka orzecznictwa sądów i kolegiów, zgodnie z tradycją sięgającą okresu międzywojennego (przy wydatnym udziale Sądu Najwyższego), poszła w kierunku utożsamiania „społecznego oddziaływania kary” z jej surowością motywowaną głównie potrzebą odstraszenia potencjalnych naruszczyeli porządku prawnego. Powstaje zatem pytanie: jakie mamy gwarancje, iż orzecznictwo realizowane na gruncie nowego kodeksu nie pójdzie w tym samym kierunku?

Ponadto nie można tracić z pola widzenia i tego, że proponowana w projekcie formuła „kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa” jest bardzo pojemna i pozwala na przypisywanie jej różnych treści, co może sprzyjać intuicyjnemu w istocie orzekaniu kary, a także stwarzać niebezpieczeństwo, że jednostkowy akt wymiaru kary zostanie oderwany od popełnionego czynu i jego sprawcy⁷³.

Jak wiadomo w literaturze światowej wypowiedziano szereg krytycznych uwag pod adresem prewencji szczególnej w postaci resocjalizacji ze względu na zagrożenie nadmiernej ingerencji w prawa obywatelskie skazanego oraz jej nieskuteczność. Obiekcje te lapidarnie uogólnił ostatnio jeden z autorów wskazując, iż słabością tej racjonalizacji jest „pewne odpodmiotowanie skazanego, którego sąd ma poddać (dla jego dobra) resocjalizacji, nie bacząc zbytnio na to czy nie ingeruje zbyt głęboko w sferę jego praw osobistych i nie mając pełnego rozeznania czy tak zaaplikowana terapia może być naprawdę skuteczna”⁷⁴.

Pomimo wskazanych wątpliwości nie wydaje się celowe kwestionowanie potrzeby uwzględnienia prewencji indywidualnej wśród ogólnych dyrektyw wymiaru kary, tym bardziej, że zapatrywania na treść tej racjonalizacji ewoluowały w kierunku stanowiska zakładającego, iż skazany ma prawo do resocjalizacji i sam winien decydować czy chce z niego skorzystać. Nader istotne jest zwłaszcza to, że zamieszczona w projekcie propozycja uregulowania wzajemnych relacji obu dyrektyw nie zagraża prawom obywatelskim, gdyż — jak wspomniano — zakreślono tam

⁷¹ W. Wolter: *O potrzebie...*, op. cit., s. 86; A. Spotowski: *O reformie...*, op. cit., s. 91; idem: *Zasada humanizmu...*, op. cit., s. 118; A. Strzembosz: *O nowe ujęcie...*, op. dt., s. 121.

⁷² Projekt kodeksu karnego. Uzasadnienie. Warszawa 1969, s. 112.

⁷³ J. Szumski: *Czy podawać...*, op. cit.. Ujęcie to krytykują również S. Paweł: *Kara grzywny w projektach kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego*, „Państwo i Prawo” 1991, nr 3, s. 77—78 oraz S. Lewandowski: *Filozofia kary a projekt nowego kodeksu karnego*, „Palestra” 1992, nr 5—6, s. 30—31.

⁷⁴ J. Skupiński: *Warunkowe...*, op. cit., s. 124.

nieprzekraczalną granicę dolegliwości reakcji penalnej, którą ma być sprawiedliwa odpłata (choć można kwestionować poprawność jej sformułowania). Nie traci natomiast na aktualności argument podający w wątpliwość skuteczność prewencji indywidualnej w zakresie realizacji przez reakcję prawnokarną celów wychowawczych, a także — dodajmy — bardzo wysokie koszty finansowe tego rodzaju oddziaływań, których nie jesteśmy w stanie ponieść. Nakazuje to zachowanie pewnej rezerwy i realizmu. Trudno bowiem uznać za realny postulat skierowany do ustawodawcy, aby przynajmniej w ogólnych zarysach określił jak widzi realizację celów wychowawczych⁷⁵, gdyż osiągnięcie ich za pomocą środków będących w dyspozycji naszego prawa karnego jawi się jako co najmniej problematyczne. Dlatego też wydaje się, iż należałoby zrezygnować w projekcie z eksponowania celów wychowawczych, których realizacja pozostaje bardziej w sferze życzeń aniżeli rzeczywistych możliwości, pozostawiając jedynie cele zapobiegawcze. Nie jest to potrzebne w szczególności w prawie wykroczeń, które dotychczas posługiwało się ideą wychowania sprawcy w sposób graniczący z hipokryzją, zaś w kształcie nadanym mu przez omawiany projekt nie zawiera żadnych środków penalnych o charakterze wychowawczym, jeżeli nie liczyć krytykowanego wcześniej niefortunnego określenia „środki oddziaływania wychowawczego”.

Konkludując można wyrazić zapatrywanie, że pomimo wskazanych zastrzeżeń propozycja uregulowania dyrektyw wymiaru kary w projekcie k.w. stanowi postęp w stosunku do obowiązującego w tej mierze rozwiązania. Jest ona bowiem bardziej przejrzysta dla stosujących prawo, gdyż dyrektywy sprawiedliwej odpłaty i prewencji szczególnie nie są wobec siebie konkurencyjne, ale wzajemnie się uzupełniają, ograniczając w ten sposób możliwość ingerowania w politykę orzecznictwa przez czynniki zewnętrzne.

Rozwiązania tego nie można natomiast oceniać w kategoriach zmian w nasileniu intensywności penalizacji, podobnie jak trudno przewidzieć jaki będzie ono miało wpływ na praktykę. Wiadomo bowiem, że kierując się każdą z ogólnych dyrektyw wymiaru kary można realizować zarówno mniej jak i bardziej punitywną politykę karną, zaś konstatacja ta z uwagi na brak precyzyjnych kryteriów odnosi się zwłaszcza do dyrektywy sprawiedliwej odpłaty⁷⁶.

VI. ZAKOŃCZENIE

Reasumując dotychczasowe wywody należy stwierdzić, że większość zamieszczonych w projekcie propozycji zmian w sferze systemu środków penalnych zasługuje na akceptację, gdyż zmierza w kierunku racjonalizacji naszego prawa o wykroczeniach. Tym niemniej jednak skala proponowanych zmian wydaje się niekiedy zbyt skromna, stwarzając wrażenie, iż w pracach nad projektem skoncentrowano się przede wszystkim na poprawieniu lub usunięciu najbardziej wadliwych rozwiązań, które od lat były krytykowane przez doktrynę.

Przeprowadzona wcześniej analiza i ocena unormowań projektu zdaje się wskazywać na pewną ogólną wizję autora w przedmiocie uregulowania w przyszłym kodeksie problematyki systemu środków penalnych. Rekapitułując ją w sposób możliwie najbardziej zwięzły przypomnijmy, iż stoi on na stanowisku, że katalog tych środków winien opierać się przede wszystkim na grzywnie i środkach łagodniejszych, tj. naganie i odstąpieniu od wymierzenia kary, które zgodnie z nazwą polegałoby na

⁷⁵ J. Jakubowska - Hara: *Podstawowe...*, op. cit., s. 102.

⁷⁶ J. Jasiński: *Przemiany...*, op. cit., s. 34 i 40.

zrezygnowaniu z represjonowania sprawcy. Nie byłoby w nim miejsca dla środków surowszych, szczególnie prowadzących do pozbawienia wolności, ani też reakcji o treści nieokreślonej, jaką jest obecnie odmowa wszczęcia postępowania przed kolegium połączona z przekazaniem sprawy innym podmiotom celem przedsięwzięcia „oddziaływań wychowawczych”. Autor widziałby natomiast potrzebę wprowadzenia do tego katalogu środka reakcji dla sprawców uzależnionych od substancji odurzających, przeznaczonego głównie, chociaż nie wyłącznie, dla wspomnianej wcześniej dotkniętej chorobą alkoholową zbiorowości osób dopuszczających się zakłócenia porządku lub spokoju publicznego. Środek taki mógłby przybrać formę warunkowego odstąpienia od ukarania i miałby zastosowanie w sytuacji, gdy ponosząca odpowiedzialność za wykroczenie osoba uzależniona wyraziłaby zgodę na podjęcie terapii odwykowej, przy czym ewentualne wymierzenie jej innego środka penalnego wchodziłoby w rachubę jedynie w przypadku zawinionego uchylenia się od leczenia, a nie negatywnych wyników kuracji⁷⁷. Postulat ten jest jednak może przedwczesny, gdyż małe są szanse jego realizacji z uwagi na istniejącą w naszym kraju dramatyczną sytuację w sferze leczenia i rehabilitacji osób uzależnionych oraz nikłe możliwości jej poprawy w niedalekiej przyszłości.

Wzorem innych przedstawicieli środowiska naukowego⁷⁸ niżej podpisany przywiązuje szczególne znaczenie do nie uwzględnionego przez projekt rozwiązania, zgodnie z którym możliwość łączenia różnych środków byłaby rygorystycznie ograniczona do rzeczywiście uzasadnionych przypadków, aby nie mogła służyć zwykłemu mnożeniu dolegliwości.

Wychodzi też z założenia, że gwoździ zwiększenia indywidualizacji orzekania i zagwarantowania równości wobec prawa stosowanie wszystkich środków winno mieć charakter fakultatywny i opierać się na dwóch racjonalizacjach: sprawiedliwej odpłaty i prewencji szczególnej. Miarą pierwszej z nich byłaby współmierność reakcji do winy i wagi czynu przy uwzględnieniu poniesionych wcześniej przez sprawcę konsekwencji za to samo naruszenie prawa w ramach innego rodzaju odpowiedzialności prawnej oraz potrzeby przyznania stosownego zadośćuczynienia pokrzywdzonemu. Natomiast dyrektywa prewencji szczególnej miałaby na celu indywidualizację reakcji penalnej wpływając na wybór i wymiar środka, i mogłaby tę współmierną reakcję jedynie łagodzić, a nie zaostrzać.

Wreszcie podzielać sformułowaną w doktrynie propozycję⁷⁹, opowiada się przeciw podziałowi środków penalnych na dwie niesprecyzowane bliżej kategorie i za zamieszczeniem wszystkich przewidzianych w kodeksie sposobów reakcji w jednym katalogu, co w prawie wykroczeń nie znającym środków zabezpieczających nie powinno stanowić problemu. Katalog ten musiałby być czytelny i zrozumiały, aby w myśl wymogów gwarancyjnej funkcji prawa pozwalał bez większego trudu zorientować się jakich konsekwencji prawnokarnych może obywatel oczekiwać na skutek dopuszczenia się konkretnego naruszenia prawa. Warunków tych nie spełniają niestety projektowane przepisy.

Przedstawiona wizja, aczkolwiek nie jest przesadnie radykalna, może jawić się jako kontrowersyjna. Co więcej została ona zarysowana w sposób dość ogólny

⁷⁷ Szerzej na ten temat J. Szumski: *Alkohol a wymiar kary (wybrane zagadnienia)*, „Studia Prawnicze” 1987, nr 3, s. 152—153.

⁷⁸ J. Jasiński: *System środków...*, op. cit., s. 105; idem: *O nowy kształt...*, op. cit., s. 10 i 12; J. Skupiński: *Warunkowe...*, op. cit., s. 363.

⁷⁹ J. Jasiński: *System Środków...*, op. cit., s. 105—106; idem: *O nowy kształt...*, op. cit., s. 9—10; J. Skupiński: *Warunkowe...*, op. cit., s. 362—363.

i w wielu miejscach wymaga z pewnością konkretyzacji, szczególnie w postaci propozycji nowych sformułowań kwestionowanych rozwiązań. Nie było to jednak intencją autora, który wyrażając swoje zapatrywania i wątpliwości miał na celu przede wszystkim sprowokowanie dyskusji, jako że poszczególnym wersjom projektu towarzyszyło bardzo słabe zainteresowanie przedstawicieli ośrodków akademickich i praktyki wymiaru sprawiedliwości.

Wolno bowiem sądzić, iż zarówno pewne niedostatki projektu jak i ograniczone zainteresowanie nim środowiska wiąże się w dużej mierze z przyjętą u nas koncepcją reformowania szeroko rozumianego prawa karnego, o której nie można tu nie wspomnieć. Jak powszechnie wiadomo podstawą prac nad projektami były założenia reformy prawa karnego i prawa o wykroczeniach, a więc dokumenty przygotowane w innych warunkach ustrojowych, mające na celu dokonanie ostrożnych, a w wielu wypadkach „kosmetycznych” wręcz zmian w ramach nowelizacji obowiązujących kodeksów. Później jednak po dokonanych w kraju zasadniczych przeobrażeniach polityczno-ekonomicznych pojawiła się bardziej ambitna, chociaż niezbyt fortunna koncepcja opracowania nowych, całościowych kodyfikacji, której autora nigdy nie udało się ustalić. Piszący te słowa nie kryje swojego poparcia dla krytycznie nastawionej do tej koncepcji części środowiska naukowego⁸⁰, uznając, iż z jednej strony zahamowała ona proces nowelizacji kodeksów, z drugiej zaś sprawiła, że zespoły przygotowujące projekty działały pod presją czasu, ponieważ kolejni szefowie resortu sprawiedliwości byli zainteresowani w jak najszybszym ich opracowaniu. Nie trzeba chyba bliżej uzasadniać, że zaprzestanie prac nad zmianami obowiązujących przepisów nie może nie wywoływać sprzeciwu, a także i tego, iż zamysł szybkiego przygotowania nowych kodeksów musiał pozostawić swoje piętno na treści projektowanych przepisów. Trudno o to zresztą obwiniać członków opracowujących je zespołów, którzy we wszystkich kolejnych wersjach projektów dokonują jakichś zmian i poprawek, co świadczy chyba najlepiej, iż dostrzegają potrzebę ich doskonalenia i odwołują się do podjęcia decyzji o uznaniu swojej pracy za definitywnie zakończoną.

Wracając przeto do projektu k.w. będącego przedmiotem niniejszych rozważań wypadnie zakończyć je nie nowym wnioskiem⁸¹. Mianowicie opierając się na zamieszczonych w nim wielu wartościowych propozycjach należałoby dokonać rychłej nowelizacji obowiązującego kodeksu. Uwzględniając bowiem długotrwałość procedury legislacyjnej można śmiało założyć, że uchwalenie nowego kodeksu przez nasz parlament jest sprawą odległą, a konieczność dostosowania prawa do dokonujących się przeobrażeń społeczno-gospodarczych wymusi wcześniejsze zmiany starych przepisów. Dlatego też należałoby dokonać tych zmian możliwie bezzwłocznie, co miałoby również i tę zaletę, że pozwoliłoby sprawdzić jak proponowane rozwiązania funkcjonują w praktyce. Niezależnie zaś od powyższego trzeba kontynuować, bez zbędnego pośpiechu, prace nad kodyfikacją ze szczególnym uwzględnieniem nierealnej dziś, lecz w przyszłości nieuchronnej perspektywy likwidacji kolegiów i przejścia orzecznictwa w sprawach o wykroczenia przez sądy.

⁸⁰J. Skupinski: *O zamiarze...*, op. cit., s. 91. Por. też wypowiedzi L. Falandysza, L. Gardockiego, J. Jasińskiego, J. Kochanowskiego i G. Rejman w dyskusji: *Jaki nowy kodeks karny?*, „Wokanda” 1990, nr 21.

⁸¹Wniosek taki zgłaszały osoby wymienione w poprzednim przypisie oraz J. Szumski w dyskusji redakcyjnej powołanej w przyp. 36.

Irena Rzeplińska

KARA KONFISKATY MIENIA W PRAWIE POLSKIM I OBOWIĄZUJĄCYM NA ZIEMIACH POLSKICH ORAZ W PRAKTYCE JEGO STOSOWANIA

I. WSTĘP

Kara konfiskaty mienia (majątku, dóbr)¹ jest jedną z najstarszych kar w prawie polskim. Jej korzeni szukać możemy w dawnym prawie — w ustroju rodowym, przedpaństwowym. Tamże znana była kara wykluczenia z rodu, oznaczająca pozbawienie osoby wykluczonej — opieki rodu: osobę taką można było bezkarnie zabić a rzeczy do niej należące — zniszczyć². Ślady tej kary znajdujemy także w okresie wczesnofeudalnym, w postaci kary wyjęcia spod prawa (*proscriptio*), skutkującej zaocznym skazaniem na śmierć oraz zezwoleniem na bezkarnie zabicie skazanego. „Pokrewna” tej karze była, dość długo utrzymująca się w prawie, kara wygnania z kraju. Kara ta mogła być łączona z karą, jak powiedzielibyśmy dziś, dodatkową, konfiskaty majątku skazanego. Ta ostatnia orzekana była, także jako dodatkowa, obok kary śmierci³. W późniejszym prawie pojawia się także jako kara samoistna. W prawie polskim występuje do końca Rzeczypospolitej. Krytykowana przez myślicieli doby Oświecenia przede wszystkim jako kara dotycząca nie tylko sprawcę przestępstwa ale i jego rodzinę, a zatem kara będąca wyrazem odpowiedzialności zbiorowej. Humanitaryści domagali się jej usunięcia z katalogu sankcji karnych⁴. W polskich projektach kodeksów karnych końca XVIII wieku już nie występowała. Pojawiła się jednak w prawie karnym Insurekcji Kościuszkowskiej, była przewidziana i stosowana w ustawodawstwie państw zaborczych — najdłużej w prawie karnym obowiązującym na terenie zaboru rosyjskiego.

Miejsce kary konfiskaty mienia jako sankcji karnej, zakres jej stosowania i funkcje w dawnym prawie polskim, do utraty niepodległości, przedstawiam w dwóch rozdziałach: pierwszym obejmującym okres do Oświecenia (prawo przedoświeceniowe) i drugim — traktującym o projektach reform prawa karnego w dobie Oświecenia oraz prawie karnym powstania kościuszkowskiego⁵ *. Rozdział trzeci zawiera omówienie ustawodawstwa karnego państw zaborczych i miejsca w nim kary konfiskaty mienia.

¹ Będę używać określenia kara konfiskaty mienia dla oznaczenia tą nazwą kary konfiskaty majątku, dóbr i mienia, bo pod takimi określeniami występowała.

² K. Sójka-Zielińska: *Historia prawa*, Warszawa 1981, s. 139.

³ *Ibidem*, s. 51.

⁴ Autorów idei humanitarnych wieku Oświecenia przyjęło się określać także mianem humanitarystów, por. S. Salmonowicz: *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX wieku*, Toruń 1966, s. 24—46.

⁵ Taką periodyzację przyjąłem zgodnie z sugestią A. Lityńskiego zawartą w recenzji wydawniczej tegoż artykułu sporządzonej dla redakcji „Archiwum Kryminologii”.

Konfiskata majątku jako sankcja za przestępstwo znana była już plemionom słowiańskim — stanowiła część składową kary, którą tworzyły: wydalenie przestępcy ze społeczności, zniszczenie jego domu, zabór ruchomości przez dowolnych członków społeczności. Była to jedna z dwóch, obok oddania w niewolę, najcięższych sankcji⁶.

We wczesnym średniowieczu znana była kara złupienia polegająca na rozgrabieniu dobytku sprawcy i spaleniu jego domu⁷. Racjonalizacje tej kary, zdaniem badaczy, były następujące: zniszczenie domu przestępcy oznaczało usunięcie go ze świata, było równoznaczne ze zniszczeniem miejsca, które stało się nieczyste — mieszkał w nim przestępca, ten, który stał się wrogiem Bogów. Zniszczenia domu dokonywano również po to, aby uniemożliwić wygnanemu skazańcowi powrót⁸.

Przestępstwo według źródeł prawa z okresu wczesnofeudalnego było traktowane jako występki przeciw Bogu, później także jako obraza praw książęcych. Kara, w najdawniejszych czasach, miała charakter sakralny — była zemstą Boga za popełnione przestępstwo. Wykonawcą tej zemsty, początkowo, był pokrzywdzony i jego ród. Z czasem powstała instytucja rozjemcy, który godził strony i ustanawiał okup na rzecz pokrzywdzonego. Wraz ze wzrostem władzy książęcej — obejmowała ona stosowanie i wykonywanie sankcji za przestępstwo⁹.

Według źródeł prawa dotyczących Śląska, Wielkopolski, Polski północnej i Małopolski w XII i XIII wieku stosowane kary podzielić można na: osobiste, rzeczowe i mieszane. Pierwsze to kary cielesne i kara więzienia, drugie — kary na majątku: konfiskata tegoż w całości lub w części oraz kary pieniężne. Karą o charakterze mieszanym była kara infamii. Najwyższą formą kary było tzw. ubezprawienie przestępcy, na które składało się kilka sankcji, stanowiących o całkowitym, prawnym unicestwieniu sprawcy: w zakresie praw osobistych — proskrypcja (wygnanie z kraju), w zakresie praw rzeczowych — konfiskata majątku przestępcy na rzecz panującego, który stawał się jedynym właścicielem dóbr ruchomych i nieruchomości proskrybowanego i mógł nimi rozporządzać. W późniejszych czasach ubezprawienie stało się karą wyjątkowo stosowaną, wyłącznie za najpoważniejsze przestępstwa¹⁰.

Kara konfiskaty majątku orzekana była zarówno jako kara dodatkowa, obok kary śmierci i kary wygnania jak i kara samoistna (wskazują na to źródła prawa wieków XII i XIII dla Śląska, Polski północnej). Występowała także jako kara dodatkowa obok kary pozbawienia wolności (według systemu kar obowiązującego w Małopolsce)¹¹.

Według „Zwierciadła saskiego” (spisu prawa zwyczajowego z pierwszej połowy XIII w.) konfiskata majątku groziła: za „spiski przeciwko państwu” — obok kary śmierci i kary pozbawienia honoru, za przestępstwo zgwałcenia zakonnicy — obok

⁶ W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński: *Słownik starożytności Słowiańskich*, Ossolineum 1964.

⁷ Kara konfiskaty znana była w prawie ruskim jako najcięższa z kar publicznych (w redakcji *Russkiej Prawdy* nie przewidywano kar śmierci ani kar okaleczenia) — pod nazwą „potok i razgrablenie”, tj. wygnanie przestępcy wraz z rodziną połączone z zaborem całego mienia, w prawie czeskim — jako pleń i u Słowian południowych — jako porob i zasap — podaje za: W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński: *Słownik* op. cit.

⁸ B. Wróblewski: *Penologia*, t 1, Wilno 1926, s. 218—219.

⁹ M. Handelsman: *Kara w najdawniejszym prawie polskim*, Warszawa 1908, s. 154.

¹⁰ *Ibidem*, s. 31—32, 70—71, r 122, 154.

¹¹ *Ibidem*, s. 33, 122, 154.

kary śmierci (konfiskowany majątek przechodził na rzecz klasztoru, z którego pochodziła zakonnica), za przestępstwo fałszowania monet — właścicielowi domu, w którym były fałszowane monety, konfiskowano dom, za oszustwa w grze, za przestępstwo spekulacji — obok kar śmierci, zakazu wykonywania zawodu, kar pieniężnych¹². Karą konfiskaty majątku karano także za zabójstwo, za napad z wojskiem i ograbienie dóbr kościoła. Przykłady takich spraw podaje Handelsman: a) za zabójstwo kanonika poznańskiego, którego sprawcy nie starali się i nie prosili o przebaczenie, b) za napad z wojskiem i ograbienie dóbr kościoła gnieźnieńskiego i zabójstwo jednego z ludzi arcybiskupa. Sprawcy nie stawili się na sąd i ksiązę postanowił skonfiskować wszystkie ich majątki ruchome i nieruchome i oddać je kościołowi gnieźnieńskiemu jako rekompensatę za poniesione straty. Karę konfiskaty wymierzano także w wypadku zabicia Żyda przez chrześcijanina, napadu na cmentarz żydowski — cały majątek zabójcy czy napastnika przechodził wtedy na własność księcia (wynikało to stąd, że Żydzi stanowili własność skarbu książęcego i zabójstwo Żyda traktowane było jak umniejszenie skarbu książęcego)¹³. Zdarzało się również stosowanie konfiskaty majątku za przestępstwa pospolite — kradzieże i rozboje¹⁴.

Konfiskowany majątek stawał się własnością księcia, który mógł nim swobodnie dysponować (prawa spadkobierców ulegały zniesieniu). Ograniczenia księcia w dysponowaniu takim majątkiem wiązały się z pojawiającym się obowiązkiem dania satysfakcji ze skonfiskowanego majątku — pokrzywdzonemu, np. kościołowi, który poniósł szkody w wyniku przestępstwa (na takie rozwiązania wskazują źródła prawa wieków XII i XIII dla Wielkopolski, Polski północnej, Małopolski)¹⁵.

Informacje o zakresie stosowania tej kary w okresie wczesnofeudalnym są skromne. Praktyka poznańska, jak podaje W. Maisel, stosowała karę konfiskaty majątku w owym czasie rzadko, Poznański Kodeks Prawa Magdeburgskiego stwierdza nawet, że nie należy stosować kary konfiskaty mienia w przypadkach przestępstw podatkowych, a także przestępstw fałszowania monety¹⁶.

Skutki kary konfiskaty mienia były, w okresie wczesnofeudalnym, bardzo poważne — pozbawienie majątku było równoznaczne z utratą pozycji społecznej i politycznej skazanego i jego rodziny. Dlatego kara ta należała do najcięższych. Z punktu widzenia karzącego kara konfiskaty majątku miała wyraźne zalety — była zawsze możliwa do realizacji (przed karą śmierci skazany mógł ratować się ucieczką, konfiskaty nie mógł uniknąć), była źródłem korzyści dla urzędników książęcych — mieli oni prawo rozgrabienia majątku ruchomego skazanego¹⁷.

W prawie późniejszym (wieków XIV—XV, monarchii stanowej i początków Rzeczypospolitej szlacheckiej) orzekano konfiskatę za przestępstwa wojskowe: za dezercję, za niestawiennictwo na wyprawę, za odmowę służby wojskowej w pospolitym ruszeniu. Na przykład duchowni — właściciele dóbr na prawie rycerskim, nie wykonujący służby wojskowej, narażali się na ich konfiskatę¹⁸. Kara konfiskaty w połączeniu z karą śmierci orzekana była za przestępstwo domagania się nienależnych świadczeń od żup królewskich, za zagarnięcie przez urzędników świadczeń

¹² W. Maisel: *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963, s. 183, 252, 285, 292—294.

¹³ M. Handelsman: *Kara ...*, op. cit., s. 79—80.

¹⁴ J. Bardach (red.): *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1965, s. 330.

¹⁵ M. Handelsman: *Kara* op. dt, s. 71, 122, 162.

¹⁶ W. Maisel: *Poznańskie ...*, op. cit., s. 158.

¹⁷ J. Bardach (red.): *Historia ...*, op. cit., s. 330.

¹⁸ Statut Małopolski, przytaczam za J. Bardach; *Historia ...*, op. cit., s. 523.

idących na rzecz skarbu królewskiego, za używanie w obiegu obcej monety (Statuty Kazimierza Wielkiego), za fałszerstwo pieniędzy (Statut Piotrkowski, 1447)¹⁹. W prawie mazowieckim, u schyłku XIV w., przewidywano karę konfiskaty majątku za napad na dom, zgwałcenie, wobec zbiegłych uznanych winnymi kradzieży, a zatem przestępstwa o charakterze pospolicym.

W konstytucjach ogłaszanych w XVI i XVII wieku kara ta przewidywana była za: ciężkie zbrodnie polityczne (*crimen laesae majestatis*, *perduelio* — ucieczka do nieprzyjaciela), przestępstwa „przeciw walucie” (przeciw obowiązującym znakom pieniężnym), przestępstwa przeciw sile wojskowej państwa. We wszystkich tych przypadkach kara konfiskaty dóbr towarzyszy karze śmierci lub karze wyjęcia spod prawa. Prawo ówczesne przewidywało także sytuacje, w których kara konfiskaty majątku orzekana była jako samoistna²⁰. We wspomnianych konstytucjach kara konfiskaty dóbr stanowiła sankcje za przestępstwo zmiany wyznania na niechrześcijańskie²¹. Jednocześnie w akcie Konfederacji Warszawskiej z 1573 r., gwarantującej równość wyznawcom odmiennych wyznań, zakazano stosować karę konfiskaty dóbr: „pokój między sobą zachowywać a dla różnej wiary i odmiany w kościołach krwi nie przelewać ani się panować *confiscatione bonorum*”²². Porzucenie wyznania panującego miało być, zgodnie z aktem Konfederacji, bezkarne²³. Zmianie, w porównaniu z okresem wcześniejszym, uległy: zakres majątku, który obejmowała konfiskata oraz możliwości swobodnego dysponowania skonfiskowanym majątkiem przez króla. W Statutach Kazimierza Wielkiego określono, że konfiskata dotyczy całego majątku przestępcy, z wyłączeniem wiana jego żony²⁴. A zatem pojawia się tutaj ograniczenie zakresu konfiskaty majątku, ze względu na prawa rodziny. Przestrzegano także praw osób, które na skonfiskowanym majątku i do takiego majątku, miały wcześniejsze prawa²⁵.

Kara konfiskaty mienia występowała także w praktyce sądów wiejskich — z zapisów w księgach sądowych wynika, że stosowano ją rzadko. Orzekana była za kradzież, szpiegostwo, nieposłuszeństwo władzom dominialnym, za przestępstwa propinacyjne dokonywane przez karczmarzy, za podpalenie. Konfiskata mogła obejmować majątek nieruchomy i ruchomy. Skonfiskowany majątek przechodził na właściciela dóbr, który najczęściej natychmiast osadzał na tym gruncie innego chłopą²⁶. Prawo wiejskie знаło jeszcze inną, acz bardzo podobną do konfiskaty majątku karę — utraty praw majątkowych. Łaszewski zalicza do tej kary: pozbawienie chłopą praw do gruntu, odebranie prawa prowadzenia karczmy czy młyna, utratę prawa do siedzenia komora u któregoś z gospodarzy czy utratę praw *sołtysich* (w znaczeniu utraty uprzywilejowanej pozycji na wsi). Kary te były orzekane za przestępstwa dzieci przeciw rodzicom (pozbawienie praw do gruntu czyli utrata dziedziczenia), za przestępstwa naruszające interesy dworu oraz przestępstwa popełniane przez komornika przeciw gospodarzowi²⁷. Sądy stosowały wszystkie te kary,

¹⁹ Podaję za: J. Bardach: *Historia* op. cit., s. 369.

²⁰ J. Makarewicz: *Polskie prawo karne, cz. ogólna*, Lwów—Warszawa 1919, s. 273.

²¹ *Ibidem*, s. 273.

²² *Konfederacja Warszawska — wielka karta polskiej tolerancji*, IW PAX 1980, s. 26.

²³ J. Tazbir: *Polskie i obce opinie o konfederacji warszawskiej*, „Odrodzenie i reformacja” t. XIX, Ossolineum 1974, s. 151.

²⁴ Za M. Handelsmanem: *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909, s. 147.

²⁵ J. Raf acz: *Dawne polskie prawo karne, cz. ogólna*, Warszawa 1932, s. 151—152.

²⁶ R. Łaszewski: *Wiejskie prawo karne w Polsce X VII i X VIII wieku*, Toruń 1988, s. 48.

²⁷ *Ibidem*, s. 48—49.

łącznie z karą konfiskaty mienia, rzadko, posługując się karami mniej surowymi²⁸. W dawnym prawie skonfiskowany, w ramach kary, majątek przechodził na rzecz skarbu i król (czy książę) mógł nim swobodnie dysponować. Później, w wieku XVI, król był stopniowo ograniczony — skonfiskowane dobra szlacheckie nie mogły pozostać w rękach króla — musiały być nadane innemu szlachcicowi, by „nie ucierpiał szlachecki stan posiadania” (Ustawa „O karaniu występnych” z 1562 r. zobowiązała króla do rozdawania wszelkich dóbr skonfiskowanych, a późniejsza uchwała sejmu z 1576 r. określiła jako zasadę nadawanie innemu szlachcicowi skonfiskowanych dóbr²⁹).

Kara konfiskaty dóbr nie była tylko „zwykłą” karą majątkową. Była wyrazem „tradycji dawnej usuwania podstawy bytu przestępcy winnego ciężkiej zbrodni”³⁰.

III. KARA KONFISKATY MIENIA W DOBIE OŚWIECENIA

Europa połowy XVIII wieku to czas pojawienia się idei humanistycznych czasów Oświecenia, które zrewolucjonizowały ówczesne poglądy na istotę i cele kary, jej rodzaje i politykę stosowania kar. W mniejszym stopniu, w pismach humanitarystów, znaleźć można rozważania z zakresu dogmatyki prawa karnego³¹. Poglądy Montesquieu, Voltaire’a, Rousseau wypowiadających się na temat zasad ułożenia życia społecznego oraz Filangieriego, Thomasiusa i najgłośniejszego z nich — Beccarii odnoszących się szczegółowo do kwestii karania przestępców znalazły swoje odbicie w tworzonych w Europie kodyfikacjach karnych przełomu wieków XVIII i XIX. Humanityści domagali się realizowania przez prawo karne zasad: nullum crimen, nulla poena sine lege (chodziło o likwidację arbitralności sędziów przy wymierzaniu kar), równości wszystkich wobec prawa (zmierzano tu do zrównania odpowiedzialności za przestępstwo bez względu na przynależność stanową sprawcy), indywidualnej odpowiedzialności jednostki za popełniony czyn (zaniesienie wszelkich form odpowiedzialności zbiorowej). Prawo miało być jasne i zrozumiałe dla wszystkich. Kary wymierzone przestępcy miały być sprawiedliwe — to znaczy współmierne do stopnia szkodliwości przestępstwa i nie nadmiernie surowe — zniesienie okrucieństwa kar było jednym z postulatów humanitarystów. Cel kary, w ich ujęciu najzwyczajniej wyraził Beccaria: „Cel kary sprowadza się więc do tego, aby przeszkodzić winnemu w wyrządzaniu nowych szkód współobywatelom oraz aby powstrzymać innych od wyrządzania szkód tego samego rodzaju. Z tych względów należy dobierać tylko takie kary i takie metody ich stosowania, które — przy zachowaniu proporcji do popełnionego przestępstwa — wywierałyby najskuteczniej-

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ K. Gozdz-Roszkowski: *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV—XVI w.*, Ossolineum 1974. Uchwała Sejmu z 1576 r. stanowiła, że takie nadanie musiało nastąpić najpóźniej na najbliższym sejmie. W praktyce ukarany odkupował nieraz skonfiskowany majątek od delatora (tego, który doniósł o tym, że zobowiązany nie stawiał się na wyprawę wojenną) za sumę niższą od wartości, co zmniejszało dolegliwość tej kary — za: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak: *Historia państwa i prawa polskiego*. Warszawa 1987, s. 246.

³⁰ J. Makarewicz podaje przykład wyroku na Piekarskiego z 1620 r., w którym konfiskata dóbr skazanego uzasadniana była uniemożliwieniem dziedziczenia po osobie, która niegodna jest, by zostawić potomkom dobra. W wyroku na zamachowców na króla Stanisława Augusta (1773 r.) skazanie na karę konfiskaty dóbr uzasadnione zostało podobnie — zamiarem wymierzenia dolegliwości, polegającej na pozbawieniu sprawców możliwości pozostawienia mienia rodzinie. Podaje za: J. Makarewicz: *Polskie prawo karne, cz. ogólna*. Lwów—Warszawa 1919, s. 269.

³¹ S. Salmonowicz: *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX wieku*, Toruń 1966.

sze i najbardziej trwałe na dusze ludzkie wrażenie a zarazem najmniej udręczałyby ciało przestępcy”³². Kara miała działać, mówiąc dzisiejszym językiem, powstrzymując, prewencyjnie i wychowawczo, stanowiąc tylko tyle dolegliwości ile jest konieczne. Jednocześnie powinna być nieuchronna i szybka — pewność i szybkość reakcji karnej miały być lepszym hamulcem przestępczości niż okrutne kary i egzekucje. Państwo miało przede wszystkim zapobiegać przestępczości a dopiero potem karać³³.

Beccaria pisząc o różnych rodzajach kar (o karze śmierci, o uwięzieniu) wypowiedział się także na temat kary konfiskaty — optując przeciwko niej: „Konfiskata zmusza ubogich do odpowiadania własną głową, zmusza niewinnych do odcierpienia kary obok winnego i doprowadza ich do tego, że z desperacji muszą popełniać przestępstwa. Cóż może stanowić smutniejsze widowisko niż obraz rodziny pogrążonej w niesławie i nędzy będących wynikiem przestępstw popełnionych przez głowę rodziny, czemu — ze względu na nakazany przez prawo posłuch należy głowie rodziny — rodzina ta nie mogłaby zapobiec, choćby nawet miała po temu możliwości”³⁴. Wystąpienie przeciwko karze konfiskaty mienia było konsekwencją opowiedzenia się przeciwko odpowiedzialności zbiorowej — w przypadku konfiskaty skutki dla rodziny sprawcy mogły być traktowane jako rodzaj takiej odpowiedzialności.

„Nowinki” humanitarystów, ich postulaty w zakresie reformy prawa i wymiaru sprawiedliwości, w tym prawa karnego i polityki kryminalnej docierały i były znane również w Polsce (pierwsze, przetłumaczone na język polski, wydanie pracy Beccarii ukazało się w 1772 r.). Ich odbicie odnajdujemy w projektach reformy prawa karnego podjętych przez Sejm w drugiej połowie XVIII wieku. Pierwszym był „Zbiór praw sądowych” przygotowany przez zespół kierowany przez Andrzeja Zamoyskiego, któremu Sejm powierzył w 1776 r. dzieło kodyfikacji i unifikacji prawa w Polsce³⁵. Projekt przygotowany został w dwa lata, przedłożony sejmowi, a ostatecznie odrzucony w 1780 r. Przyczyny odrzucenia zbioru — to niechęć czy nawet sprzeciw szlachty wobec reform społecznych, ustrojowych, w tym reform prawa, wynikający z konserwatyzmu i nie wyrażaniu zgody na ograniczenie jej przywilejów, a także względy polityczne — ograniczona suwerenność Rzeczypospolitej³⁶. Idee humanitarystów odnoszące się do prawa karnego znalazły tylko częściowe odzwierciedlenie w zbiorze (np.: częściowo jedynie zrealizowano zasadę równości wobec prawa). Celem kary, według przepisów zbioru, było odstraszenie i odpłata, odszkodowanie i kompensacja, a na dalszym miejscu poprawa sprawcy przestępstwa. Kara miała być jednocześnie wymierzana współmiernie do przestępstwa (racjonalizacja sprawiedliwościowa) — tu odnajdujemy wpływ idei humanitarystów³⁷.

Katalog kar został w „Zbiorze” wyraźnie oznaczony — obejmował: kary na życiu i ciele — kara śmierci, kara obcięcia ręki, chłosta, kara pozbawienia wolności, kary majątkowe — grzywny pieniężne i konfiskata, kary na czci — pozbawienie praw szlacheckich albo niektórych jego atrybutów, pozbawienie prawa wykonywania zawodu oraz karę śmierci cywilnej i wygnania. Kara konfiskaty całości bądź części

³² C. Beccaria: *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959 (z VI wydania oryginału, 1766, przełożył E. Rappaport), s. 88.

³³ C. Beccaria: *O przestępstwach ...*, op. dt. S. Salmonowicz; *Prawo karne* op. dt.

³⁴ C. Beccaria: *O przestępstwach* op. dt., s. 132.

³⁵ E. Borkowska-Bagieńska: *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986, s. 54. W Europie pierwsze próby kodyfikacji prawa były podejmowane od XVI w. po XVIII: w 1532 r. powstała *Constitutio Criminalis Carolina* — w 1768 r. *Constitutio Criminalis Theresina*.

³⁶ E. Borkowska-Bagieńska: *Zbiór* op. cit., s. 323.

³⁷ *Ibidem*, s. 273-275.

majątku została zatem utrzymana. Stanowiła zagrożenie w 16 przestępstwach publicznych przeciw państwu i monarsze, religii (apostazja i tworzenie nowych sekt), przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu (zabójstwo przy najeździe na dom i samowolnym czynieniu sprawiedliwości, zabójstwo w pojedynku oraz w związku z niesłusznym oskarżeniem o obrazę majestatu i zdradę, zabójstwo połączone z ucieczką sprawcy za granicę, zranienie dokonane przy kradzieży), przestępstwa przeciw majątkowi i wolności (kradzież z „dobijaniem” czy z włamaniem popełniona przez szlachcica i sprzedaż człowieka za granicę). Konfiskata majątku orzekana była zawsze łącznie z karą osobistą — najczęściej z karą śmierci, rzadziej z karą pozbawienia wolności bądź z karą wygnania. Konfiskata majątku orzekana łącznie z karą śmierci miała najczęściej charakter odszkodowania dla spadkobierców pokrzywdzonego, rzadziej przeznaczona była na cel publiczny (konfiskata majątku na rzecz króla bądź skarbu państwa)³⁸. W zbiorze uwzględniono praktykę sądów szlacheckich w XVIII wieku, polegającą na zastrzeganiu praw rodziny sprawcy w przypadku orzekania konfiskaty jego majątku³⁹.

Ponowna próba skodyfikowania praw cywilnych i karnych została podjęta przez Sejm Wielki (w 1791 r.) — celem miało być stworzenie kodeksu praw imienia Stanisława Augusta⁴⁰. Powstały dwa projekty: koronny — autorstwa Józefa Szymanowskiego i litewski, którego autorem był Józef Weyssenhoff. W obydwu wyrażano zasadę proporcjonalności kary do szkodliwości społecznej czynu, a celami kary uczyniono poprawę przestępcy, prewencję ogólną i szczególną. Karami zasadniczymi (i najczęściej stosowanymi) były: kary majątkowe i kara pozbawienia wolności. Wymierzając karę majątkową sąd miał uwzględniać sytuację materialną sprawcy — było to nowoczesne rozwiązanie.

W obydwu projektach nie przewidziano kary konfiskaty majątku — autorzy wypowiedzieli się przeciwko niej, podnosząc, że kara ta dotyka nie tylko przestępcę, ale również jego rodzinę i dlatego kłóci się z zasadami sprawiedliwości⁴¹. Józef Szymanowski, autor jednego z projektów, pisał: „Konfiskaty majątku nie chcemy mieć w liczbie kar kryminalnych umieszczonej, gdyż ta nie samego tylko dotykając przestępcę, ale dosięgając i niewinne jego potomstwo, zgodzić się nie może z prawidłami sprawiedliwości. Kary przeto kryminalne, przeciwko zbrodniom, w prawie oznaczone, nie mogą być inne tylko osobiste”⁴². Autor projektu litewskiego zaś, Józef Weyssenhoff żądał ścisłego przestrzegania zasady indywidualnej odpowiedzialności sprawcy przestępstwa — dlatego wypowiadał się przeciw karze infamii i konfiskaty, które obydwie dotykały niewinną rodzinę sprawcy. Weyssenhoff uważał także, że kary materialne winny być dostosowane do możliwości finansowych skazanego⁴³.

Obydwa projekty nigdy nie stały się prawem obowiązującym. Zapowiedzianego przez ustawę z 3.V.1791 r. „Kodeksu praw cywilnych i kryminalnych”, mającego

³⁸ *Ibidem*, s. 295—296.

³⁹ *Ibidem*, s. 295—297. Np.: konfiskata połowy majątku przeznaczonego „sukcesorom zabitego” zagrożone było zabójstwo przy najeździe na dom. Konfiskata części majątku występowała, w „Zbiorze”, także w innej karze, jako forma kary pieniężnej, nieoznaczonej kwotowo — gówszczyzny. Przysługiwała tylko spadkobiercom zabitego — np. konfiskata 1/3 albo 1/2 majątku sprawcy zabójstwa przy samowolnym czynieniu sprawiedliwości.

⁴⁰ Z. Zdrojowski: *Teodor Ostrowski 1750—1802*, Warszawa 1956, s. 41.

⁴¹ A. Lityński: *Prawo karne w projekcie kodeksu Stanisława Augusta*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1974, t. V.

⁴² J. Szymanowski: *Myśli do prospektu prawa kryminalnego*, w: S. Borowski (red.): *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1938.

⁴³ Z. Zdrojowski: *Nieznane litewskie projekty karne Józefa Weyssenhoffa z 1792 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1958, z. 1.

nosić imię Stanisława Augusta — nie ułożono⁴⁴. Klęska Rzeczypospolitej — drugi rozbiór Polski (1793 r.) zamknął drogę reformom społecznym, państwowym i prawa sądowego.

W dniu 24.III.1794 r. w Krakowie został opublikowany Akt Powstania Narodu — zaczęło się powstanie zwane Insurekcją Kościuszkowską. Insurekcja zlikwidowała niemal całkowicie dotychczasowy system prawny — stworzyła system przepisów regulujących na nowo ustrój władz państwowych, system wymiaru sprawiedliwości i prawo sądowe. W zakresie nas tutaj interesującym — 3.VI.1794 r. wprowadzono w życie podstawowe przepisy prawa karnego materialnego i procesowego (kodeks powstańczy)⁴⁵. Po raz pierwszy w dziejach Polski, jak pisze A. Lityński, „stworzony system sądów jak i prawo sądowe nosiły charakter równy i powszechny” to znaczy jednakowo stosujący się do każdego obywatela⁴⁶. Prawo karne insurekcji regulowało odpowiedzialność za przestępstwa przeciwko powstaniu i zbrodnie zdrady kraju. Katalog kar zawierał sankcje surowe, łącznie z takimi, których projekt tzw. Kodeksu Stanisława Augusta już nie przewidywał — konfiskata majątku w całości i w części. Obok nich stosowano swoisty środek zabezpieczający w postaci przejęcia majątku — tak nieruchomego jak i ruchomego — sekwestr. Formą represji był także obowiązek złożenia prezentów i pieniędzy pobranych od mocarstw obcych oraz obowiązek zwrotu pensji urzędniczych ministrów i urzędników mianowanych przez Sejm grodzieński z 1793 r.⁴⁷

W kodeksie powstańczym dopuszczono stosowanie zasady *lex retro agit* — umożliwiało to ukaranie, za popełnienie zbrodni zdrady kraju, uczestników Konfederacji Targowickiej i biorących udział (aktywny i nieprzymuszony) w Sejmie rozbiorowym grodzieńskim 1793 r. W stosunku do czynów wymierzonych przeciwko powstaniu obowiązywała zasada *lex retro non agit*. Sądy kierowały się, przy wymiarze kary zasadą proporcjonalności kary do czynu, brały także pod uwagę okoliczności podmiotowe — dotyczące sprawcy i przedmiotowe — dotyczące przestępstwa. Polityka karna sądów powstańczych była umiarkowanie represyjna — nie szafowano karą śmierci. Inaczej było z karą konfiskaty mienia, którą orzekano dość często na rzecz potrzebującego dochodów skarbu powstańczego. Jednocześnie przyjęto w prawie zasadę zabezpieczania praw majątkowych małżonki skazanego oraz praw spadkowych dzieci, a także należności służby i wierzytelności osób trzecich. Jak pisze A. Lityński: „element użyteczności dla ubogiego skarbu nie pozwalał znieść kary konfiskaty ale reguły szkoły humanitarnej nakazywały ochronę niewinnej rodziny skazanego”⁴⁸. W tym czasie, Trybunał Karny Rewolucji francuskiej masowo konfiskował majątki⁴⁹. Wymiar sprawiedliwości insurekcji polskiej charakteryzowały: humanitaryzm i łagodność.

IV. KARA KONFISKATY MIENIA W USTAWODAWSTWIE PAŃSTW ZABORCZYCH

Na ziemiach polskich podzielonych pomiędzy trzy państwa zaborcze obowiązywały prawo i jurysdykcja tych państw bądź akty prawne specjalnie dla ziem polskich wydawane. Odpowiedź na pytanie czy i w jaki sposób była przewidywana i stosowa-

⁴⁴ S. Borowski (red.): *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*. Warszawa 1938.

⁴⁵ A. Lityński: *Sądy i prawo w powstaniu kościuszkowskim*, Ossolineum 1988, s. 7—8.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 9.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 60.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 64.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 67.

na kara konfiskaty mienia wymaga zarazem przeglądu ustawodawstwa karnego zaborców.

Zacznę od krótkiego epizodu Księstwa Warszawskiego. Komisja rządowa przyjęła jako zasadę obowiązywanie na terenie Księstwa dawnego prawa karnego polskiego i posiłkowe stosowanie pruskiego Landrechtu z 1794 r., przy czym pierwszeństwo należało dawać temu prawu, które w danym przypadku przewidywało karę łagodniejszą⁵⁰. Uchwała sejmowa z 1809 r. utrzymała w mocy stan prawny w zakresie materialnego prawa karnego określony przez Komisję Rządową. Na ziemiach przyłączonych do Księstwa w 1809 r. obowiązywał kodeks karny austriacki z 1803 r.⁵¹ Ten ostatni nie znał kary konfiskaty mienia. Uchwała sejmowa (z 1809 r.) znosiła tę karę — w art. 20 uchwały przewidziano jedynie, że do majątku skazanego mają zastosowanie przepisy Kodeksu Napoleona, regulujące kwestie tzw. śmierci cywilnej (utrata wszystkich praw i utrata zdolności do ich nabywania na przyszłość)⁵². Po raz pierwszy w obowiązującym prawie polskim pojawiło się zniesienie kary konfiskaty.

W tworzonych w ówczesnej Europie kodeksach karnych i systemach prawa karnego przełomu wieków XVIII i XIX kwestia kar majątkowych, w tym kary konfiskaty majątku rozwiązywana była różnie. Miernikiem nowoczesności kodeksów byłaby ich zgodność z postulatami humanitarystów w zakresie rodzaju i zasad wymiaru kar.

Zacniemy od dwóch kodeksów francuskich, z których tylko jeden miał, w okresie Księstwa Warszawskiego, pewne zastosowanie na ziemiach polskich: Kodeksu francuskiego z 1791 r. i Kodeksu przestępstw i kar z 1810 r. Ten pierwszy kodeks nie przewidywał kary konfiskaty mienia (w czasie rewolucji francuskiej kara ta była stosowana)⁵³. Kodeks z 1810 r. wrócił do kary konfiskaty majątku, przewidując możliwość jej orzeczenia, „tam tylko, gdzie ją prawo wyraźnie wskazuje” (art. 37 Kodeksu przestępstw i kar z 1810 r.)⁵⁴. Prawo, to znaczy przepisy kodeksu, przewidywały konfiskatę obligatoryjnie orzeczaną za czyny określone w rozdziale I kodeksu, traktującym o zbrodniach i występkach przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu Państwa, w rozdziale II — o zbrodniach i występkach przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu Państwa, w rozdziale III — za czyn polegający na zмовie urzędników, która pociągała spisek naruszający bezpieczeństwo wewnętrzne Państwa, za przestępstwo fałszowania monety i fabrykowanie pieczęci. Kara konfiskaty majątku polegała na przejęciu tegoż na skarb publiczny (art. 37 kodeksu), z określonymi ograniczeniami: na majątku objętym konfiskatą ciążyły: długi prawne, aż do wartości dóbr skonfiskowanych, obowiązek wydania dzieciom i innym krewnym zstępnym połowy części tej, której by im ojciec odjąć nie mógł a nadto ciążyły alimenty osób uprawnionych (art. 38 kodeksu). Utrzymana zatem została ochrona rodziny i osób trzecich przy stosowaniu kary konfiskaty. Kodeks francuski z 1810 r. wywarł znaczący wpływ na ówczesne ustawodawstwo europejskie⁵⁵. Oceniany był jako mało nowoczesny, szczególnie w porównaniu z kodeksem 1791 r., stanowiący cofnięcie się w zakresie proponowanych kar —

⁵⁰ W. Sobociński: *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 273.

⁵¹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak: *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1987, s. 397.

⁵² J. Śliwowski: *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego*, Warszawa 1958, s. 19.

⁵³ J. Baszkiewicz: *Wolność, równość, własność. Rewolucje burżuazyjne*, Warszawa 1981, s. 263.

⁵⁴ *Kodeks przestępstw i kar* (tzw. kodeks francuski), uchwalony dn. 12.11.1810 r., Warszawa 1811.

⁵⁵ M. Seńkowska-Gluck: *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1961, s. 62.

„konfiskacje, piętnowanie, kaleczenie, rozrzutne używanie kary śmierci”⁵⁶, to cechy systemu kar proponowanego przez kodeks z 1810 r.

Koniec XVIII wieku i pierwsze dziesiątki lat XIX wieku to czas kodyfikowania prawa karnego. Prześledźmy jak w kodeksach państw, pod których rządami znalazły się ziemie polskie kształtował się system kar i czy w tym systemie przewidywana była kara konfiskaty mienia. Ograniczymy się tutaj do ustawodawstwa Prus, Rosji i Austrii i do tych aktów prawnych, które obowiązywały na ziemiach polskich, znajdujących się pod zaborami.

Powszechne Prawo Kryminalne dla Państw Pruskich (PPK) z 1794 r.⁵⁷ było tworem okresu przejściowego — z jednej strony znajdziemy w nim pozostałości epoki feudalnej, z drugiej rozwiązania zgodne z postulatami prądu humanitarnego: kazuistyczne i chaotyczne, w ograniczony sposób realizujące zasadę równości wobec prawa, ale jednocześnie w znacznym stopniu — zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege* oraz przewidujące poważne złagodzenie systemu kar⁵⁸. Akt ten, określany także jako Landrecht Pruski, nie zawierał, wyodrębnionego w części ogólnej, katalogu kar. Kary określone były przy poszczególnych przestępstwach. Kara utraty całego majątku przewidziana była za przestępstwo zdrady głównej („przedsięwzięcie dążące do przewrócenia rządów Państwa lub na życie albo wolność Naczelnika jego wymierzone”) obok kary śmierci i kary utraty wszelkiej czci obywatelskiej oraz za inne przestępstwa przeciw państwu: zdrady kraju pierwszej klasy i przywłaszczenia bezprawnego praw państwa a także za przestępstwo usunięcia się od służby wojennej. Wobec winnych głównej zdrady, którzy zbiegli, kara śmierci wykonywana była „na portrecie”, obok przewidzianych kary utraty majątku i czci. Zwróćmy uwagę, że karą konfiskaty mienia zagrożone były jedynie przestępstwa przeciwko państwu, kara ta nie była przewidziana za przestępstwa przeciwko życiu czy mieniu.

Kara konfiskaty majątku została zniesiona w państwie pruskim ustawą z dnia 1.III.1850 r. — w tym okresie, w którym usunięto z ustawodawstwa karnego te pozostałości dawnego prawa, które były sprzeczne z zasadami liberalno-burżuazyjnymi (zniesiono także karę chłosty)⁵⁹.

Kolejne dwa kodeksy: kodeks karny — ustawa z dnia 14.IV.1851 r. (wzorowany na francuskim kodeksie karnym z 1810 r. i bawarskim kodeksie karnym z 1813 r.) i kodeks karny Związku Północno-Niemieckiego (ustawa z dnia 31.V.1870 r.) — następnie przekształcony ustawą z dnia 15.V.1871 r. w kodeks karny Rzeszy Niemieckiej (obowiązujący na terenie zaboru pruskiego) nie zawierały w katalogach kar kary konfiskaty majątku. Przewidywały, jako karę dodatkową — konfiskatę przedmiotów związanych z przestępstwem⁶⁰.

Na terenach polskich zajętych przez Austrię zaistniała potrzeba uporządkowania stanu prawnego — stąd wydanie Zbioru Ustaw o Karach dla Galicji Zachodniej

⁵⁶ A.Z. Helcel za M. Senkowska Gluck: *Kara* op. dt., s. 69.

⁵⁷ *Powszechne Prawo Kryminalne dla Państw Pruskich*, Ordynacja Kryminalna przez I. Stawiar-skiego przełożona, Warszawa 1811—1813.

⁵⁸ S. Salmonowicz: *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII i XIX wieku*, Toruń 1966, s. 245—246.

⁵⁹ K. Grzybowski: *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1982, s. 614.

⁶⁰ Kodeks Rzeszy Niemieckiej określał tę karę jako konfiskatę przedmiotów, które bądź stały się wytworem zbrodni lub występku z winy umyślnej, bądź posłużyły lub były przeznaczone do służenia za narzędzie do spełnienia takich przestępstw oraz jej drugą formę — uczynienie nieprzydatnymi wszystkich egzemplarzy pisma lub innego utworu drukowanego o treści karalnej oraz wszystkich płyt i form służących do ich wykonania — podają za E. Krzymuski: *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921, s. 232; K. Grzybowski: *Historia* op. dt., s. 614—616.

z dnia 17.VI.1796 r. (wszedł w życie dnia 1.I.1797 r.)⁶¹. Katalog kar przewidywał dwie główne kary: karę śmierci i karę więzienia, przy czym ta ostatnia mogła być zastrzona dodatkowo poprzez: skazanie na publiczne roboty, wystawienie na widowsko, chłostę różgami lub kijami, post. Katalog nie zawierał kary konfiskaty majątku.

Zbiór Ustaw o Karach dla Galicji Zachodniej był podstawą i jak pisze S. Salmonowicz, „po przeredagowaniu stał się tekstem kodeksu karnego z 1803 r.”⁶². Zarówno ten ostatni, oceniany jako postępowy, odznaczający się łagodnym systemem kar, jak i późniejszy kodeks karny z 1852 r. — nie znały kary konfiskaty majątku⁶³. Z kary tej, zgodnie z postulatami humanitarystów, zrezygnowano w ustawodawstwie karnym Austrii wcześniej, bo już w Zbiorze Ustaw o Karach dla Galicji Zachodniej z 1796 r.⁶⁴

Z części ziem polskich, które znalazły się pod panowaniem Rosji, utworzone zostało w 1815 r. Królestwo Polskie — Ustawa Konstytucyjna Królestwa nadana została przez cesarza Rosji Aleksandra I dnia 27.XI.1815 r. W konstytucji tej, uznawanej za liberalną, chociaż nie w pełni demokratyczną (uznanie praw szlachty) znalazł się przepis o zniesieniu kary konfiskaty mienia (art. 159)⁶⁵. Kodeks Karzący Królestwa Polskiego z 1818 r. także karę tę pomijał. Wynikało to właśnie z wyraźnej normy konstytucji z 1815 r., znoszącej tę karę. Jak pisze W. Sobociński przy układaniu Kodeksu Karzącego musiano stosować się do konstytucji, która zawierała zapisy odnoszące się wprost do prawa karnego: zasadę karania „tylko na mocy trwającego prawa i wyroku właściwego sądu”, wykluczenie kar wygnania z kraju i konfiskaty⁶⁶.

Kara konfiskaty majątku powróciła jako sankcja karna stosowana wobec uczestników Powstania Listopadowego.

Nadany Królestwu Polskiemu przez cara⁶⁷ Statut Organiczny z 1832 r. wprowadził, w art. 12, karę konfiskaty majątku za „wykroczenia stanu pierwszego rzędu”. Jednocześnie w art. 69 Statutu postanowiono: „wszystkie sprzeciwiające się przepisom niniejszego statutu organicznego dawniejsze prawa i ustawy kasuje się” — dotyczyło to także zniesienia kary konfiskaty w art. 159 Konstytucji z 1815 r.⁶⁸ Przepis wprowadzający karę konfiskaty majątku był sprzeczny z gwarancjami zaręczonymi przez konstytucję zaprzysiężone przez cara Mikołaja. Kara konfiskaty majątku miała być stosowana do wykroczeń popełnionych w czasie przed obowiązywaniem Statutu Organicznego — nastąpiło tutaj zatem złamanie zasady, że prawo wstecz obowiązywać nie może⁶⁹.

⁶¹ *Zbiór Ustaw o Karach dla Galicji Zachodniej*, Wiedeń 1796; S. Salmonowicz: *Prawo ...*, s. 116—117.

⁶² S. Salmonowicz: *Prawo ...*, op. dt., s. 134.

⁶³ *Księga Ustaw za Zbrodnie i ciężkie Policyjne Przepięstwa*, z dn. 3.IX.1803 r., Wiedeń 1817. Odnosnie Kodeksu Karnego z 1852 r. E. Krzymuski: *System ...* op. dt., s. 202—214.

⁶⁴ Znały ją jeszcze dwie wcześniejsze kodyfikacje: *Constitutio Criminalis Theresiana* (1768 r.), określana jako anachroniczna i tzw. *Józefina* z 1787 r. — kodeks nowoczesny tak w technice i języku ustawy jak i rozwiązaniach poszczególnych instytucji prawa karnego, w tym katalogu kar — por. S. Salmonowicz: *Prawo karne oświeconego absolutyzmu*, Toruń 1966, s. 75 i 107.

⁶⁵ „Kara konfiskaty jest zniesiona i w żadnym przypadku przywrócona być nie może” — art. 159 Ustawy Konstytucyjnej Królestwa Polskiego z dn. 27.XI.1815 r., podaję za *Polskie Konstytucje. Od szlacheckiej do Rzeczypospolitej Polskiej* (wybór tekstów źródłowych), Warszawa 1991, s. 76.

⁶⁶ W. Sobociński: *Ze studiów nad historią prawa karnego w Polsce porozbiorowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1959, z. 2., s. 247—248

⁶⁷ W tekście będziemy używać równorzędnych określeń: car i cesarz w odniesieniu do cesarza Rosji.

⁶⁸ *Polskie konstytucje ...*, op. cit.

⁶⁹ J. Kaczkowski: *Konfiskaty na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim po powstaniach 1831 r. i 1863 r.*, Wąsarska 1918, s. 37.

Główny ukaz amnestyjny cesarza Mikołaja dla uczestników powstania (wydany 20.X./1.XI.1831 r.) zapowiadał całkowite i zupełne przebaczenie dla mieszkańców Królestwa, którzy powrócili do „obowiązków posłuszeństwa”, jednocześnie określał wiele wyjątków, nie podlegających amnestii. Wyłączenia spod ustawy amnestyjnej były tak sformułowane, że właściwie każdy uczestnik powstania mógł być pociągnięty do odpowiedzialności. Nadanie amnestii nazwy „ogólnej” było uczynione, jak pisał J. Kaczkowski, w celu zachowania pozorów wobec niektórych państw europejskich, domagających się udzielenia Polakom powszechnego ułaskawienia⁷⁰.

Decyzja Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 26 IX./7.X.1832 r. stanowiła, że do czasu wydania zapowiedzianych w art. 10 Statutu organicznego nowych przepisów, wszystkie osoby, oskarżone o zbrodnie stanu, przewidziane Kodeksem karnym Królestwa (z 1818 r.), sądzone będą przez wojenne sądy rosyjskie — było to kolejne pogwałcenie przepisów prawa obowiązujących w Królestwie⁷¹. Większość oskarżonych sądzona była zaocznie (zdążyli oni zbiec za granicę). Przeważały skazania na karę śmierci. Konfiskaty majątków miały być postanawiane oddzielnie, na drodze rozporządzeń administracyjnych.

Postanowieniem namiestnika z dnia 13/25.IV.1832 r. wszelkie rozporządzenia, dokonane przez osoby wyłączone spod amnestii i nie ułaskawione, w czasie powstania w Królestwie (co do miasta Warszawy po dniu 29.XI.1830 r., a co do województw po dniu 5 .XII. 18 30 r.), mające na celu przeniesienie na rzecz osób trzecich własności dóbr ruchomych — uznaje się za nieważne. Majątki nieruchomości, położone w Królestwie Polskim, już zasekwestrowane i mające być w sekwestr zajęte, przechodzić winny pod zwierzchni zarząd komisji rządowej przychodu i skarbu za pośrednictwem właściwych komisji wojewódzkich. Komisja rządowa przychodów i skarbu, w dniu 1.IX. 1832 r. przygotowała wykaz dóbr i majątków nieruchomości, na skarb państwa zajętych, osobom, których nie objęła amnestia. Zajęcie nastąpiło w pięciu województwach: mazowieckim, podlaskim, lubelskim, krakowskim, augustowskim⁷². 17/29.III. 1833 r. komisja spraw wewnętrznych wydała polecenie ponownego sporządzenia spisów osób wyłączonych spod amnestii w celu rozciągnięcia konfiskaty lub sekwestru na ich majątki⁷³. Tymczasowe przepisy dotyczące sekwestru i konfiskat zostały zatwierdzone przez Radę Administracyjną, na posiedzeniu w dniu 2/14.IV.1834 r. We wstępie do przepisów Rada stanowiła, iż „konfiskata majątku, wskutek ogólnych postanowień cesarskich, decyzja Rady Administracyjnej nakazana lub wyrokiem sądów zwyczajnych lub szczególnych zasądzona, przenosi własność majątku osoby skazanej jaki w dniu ogłoszenia decyzji lub wyroku prawomocnego do niej należał na rzecz skarbu publicznego”. W dwa lata później, 1/13.V. 1836 r. Rada Administracyjna, w wykonaniu woli cara, wydała decyzję w sprawie konfiskaty majątków tych osób, które „oddaliły się za granicę po uśmierzeniu rewolucji” i dopuściły tam czynów, dowodzących „niechęci” do rządu rosyjskiego. Do tej kategorii osób mógł być zaliczony każdy wychodźca⁷⁴.

Wyjaśnienie na czym polegają konfiskata i sekwestr zawiera postanowienie Rady Administracyjnej z dnia 2/14.IV.1835 r. Konfiskata majątku — orzeczona decyzją Rady Administracyjnej lub przez sąd, powodowała przeniesienie własności majątku skazanego, ze wszystkimi aktywami i pasywami, na rzecz skarbu publicz-

⁷⁰ *Ibidem*, s. 31—34.

⁷¹ *Ibidem*, s. 49.

⁷² *Ibidem*, s. 79—89.

⁷³ *Ibidem*, s. 91.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 124—133.

nego. Skazany objęty konfiskatą nie mógł rozporządzać swym majątkiem — z wyjątkiem sum przeznaczonych na alimenty. Nie mógł nabywać praw majątkowych — ani w drodze spadku ani w drodze umowy między żyjącymi. Nie mógł być stroną procesową w sądzie ani świadkiem czynności urzędowo-sądowej. Skutki konfiskaty były więc daleko idące — równoznaczne „śmierci cywilnej”. Współmałżonek osoby dotkniętej konfiskatą i osoby trzecie mogły działać w sferze praw majątkowych tak, jakby skazany umarł nie zostawiwszy testamentu. Na rzecz skarbu przechodziły tylko prawa skazanego na konfiskatę — z wyłączeniem praw majątkowych współmałżonka własnych jak i do majątku skazanego. Sekwestr majątku — polegał na przejściu majątku pod czasowy zarząd skarbu i trwał do czasu orzeczenia konfiskaty lub uwolnienia majątku od sekwestru⁷⁵.

Zakończenie procesu konfiskowania majątków powstańców 1830—1831 r. nastąpiło na podstawie ukazu cara z dnia 19.II/2.III.1860 r., który głosił, że z dniem 8/20.IX.1859 r. ustać miały wszelkie poszukiwania majątków ruchomych i nieruchomości, do tego dnia niewykrytych, a należących do osób, które z powodu powstania 1831 r. objęte były lub mogły być konfiskatą majątku⁷⁶. Drugie rozporządzenie cesarskie z dnia 8/20.IX.1862 r., postanawiało, iż wszelkie sprawy kodyfikacyjne co do majątków osób, skazanych wyrokami sądów wojennych lub objętych postanowieniami Rady Administracyjnej za przestępstwa polityczne, popełnione po 1834 r., jeżeli majątki ich na skarb nie zostały zajęte, miały ulec umorzeniu — oznaczało to ostateczne zakończenie sprawy konfiskat majątków osób, mających udział w powstaniu listopadowym i w późniejszych wypadkach (np. tzw. partyzantce Zaliwskiego, w 1833 r.)⁷⁷.

Spośród osób skazanych na konfiskatę majątku w Królestwie, na Litwie i Rusi „zaledwie szczupła garstka posiadała majątki ziemskie lub kapitały”⁷⁸. Majątki pochodzące z konfiskat, w części zostały rozdane jako donacje, w części zaś sprzedane osobom pochodzenia rosyjskiego pod nazwą majątków instrukcyjnych, na podstawie ukazu z dnia 23.VII.1865 r.⁷⁹

Władze rosyjskie, po Powstaniu Listopadowym, dążyły do znacznego zbliżenia ustawodawstwa karnego Królestwa i Cesarstwa Rosji. Pismo cesarza z 12/24.I-II.1847 r. namiestnika Królestwa, stanowiące jednocześnie preambułę do Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, wskazywało, że naczelnym celem wydania kodeksu jest unifikacja prawna z Cesarstwem, a dalej: zapewnienie mieszkańcom Królestwa bezpieczeństwa i spokoju, zachowanie „właściwych ich krajowi” ustaw i przepisów⁸⁰.

Kodeks Kar Głównych i Poprawczych (dalej: KKGp) był obszerny, kazuistyczny i niejasny⁸¹. Wyrażono w nim zasady: nullum crimen i nulla poena sine lege, ale jednocześnie dopuszczono stosowanie analogii. System kar był surowy a ich celem głównym miało być odstraszenie⁸². Katalog kar zawierał dwa ich rodzaje: kary główne i kary poprawcze. Każdej z kar głównych — kara śmierci i trzy rodzaje kar zesłania — towarzyszyło pozbawienie wszelkich praw przywiązanych do stanu

⁷⁵ J. Bardach, M. Senkowska-Gluck: *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1981, s. 535—553.

⁷⁶ J. Kaczkowski: *Konfiskaty ...*, op. cit., s. 153.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 154.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 281.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 283.

⁸⁰ J. Bardach, M. Senkowska-Gluck: *Historia ...* op. cit., s. 544.

⁸¹ *Kodeks Kar Głównych i Poprawczych z 1847 r.*, Warszawa, w Drukarni Komisji Rządowej

Sprawiedliwości.

⁸² J. Bardach, M. Senkowska-Gluck: *Historia* op. cit., s. 545—548.

skazanego (godności, tytułów, urzędów, odznaczeń, przywilejów, praw rodzicielskich i małżeńskich — chyba, że małżonek skazanego udał się z nim dobrowolnie na zesłanie oraz praw majątkowych — przechodziły one na spadkobierców — KKGP, art. 18—32). Kary poprawcze tworzyło dziesięć różnych kar: zesłanie, osadzenie w twierdzy, dwa rodzaje kary zamknięcia w domu poprawy, osadzenie w wieży, areszt, nagana i kary pieniężne (KKGP, art. 34—44). Do kar tak głównych jak i poprawczych „postanowiona zostaje, w przypadkach wyraźnie prawem oznaczonych, konfiskata wszystkich lub części rzeczy i majątku, własność skazanego stanowiących” (KKGP, art. 62). Mamy więc tutaj powrót kary konfiskaty majątku do systemu sankcji karnych — kary, która, jak to już tu przedstawiałam, zniesiona została w Konstytucji Królestwa Polskiego z 1815 r. Nie figurowała ona oczywiście także w Kodeksie Karzącym z 1818 r. Stosowana była już jednak na mocy art. 12 Statutu Organicznego.

Sąd orzekał konfiskatę całego rodowego i nabytego majątku za przestępstwa stanu: „zamach i targnięcie się na życie, zdrowie lub cześć cesarza” (KKGP, art. 253), „zamach i targnięcie się na życie, zdrowie, wolność, cześć i Najwyższe prawa Następcy Tronu, Małżonki Cesarza albo innych członków cesarskiego domu” (art. 256), „rokosz przeciw Władzy Najwyższej” (art. 261), „zdrada państwa” (art. 266)⁸³.

W nowej redakcji (z 1866 r.) w art. 58 utrzymano karę konfiskaty wszystkich lub części rzeczy i majątku stanowiących własność skazanego. Kara ta mogła być orzekana w przypadkach prawem przewidzianych i dołączona do kar tak głównych jak i poprawczych⁸⁴. Nadto w art. 255 tegoż Kodeksu, wprowadzonym w 1876 r. (ukazem z dnia 23.IX./5.X.1876 r.) postanowiono: „za udział w rokoszu lub spisku przeciw Władzy Najwyższej, lub w zdradzie państwa, jakimkolwiek z oznaczonych wyżej rodzajów tych przestępstw, oprócz kar oznaczonych wyżej (w art. 241, 244, 249—252 i 254), w niektórych szczególnych okolicznościach i w skutku szczególnych w tym względzie postanowień lub rozporządzeń rządu, wydawanych powszechnie lub tylko w którejkolwiek części Cesarstwa, przed rozpoczęciem wojny lub przy wewnętrznych zaburzeniach lub w razie wznowienia albo też wywołania takowych, oznacza się konfiskata całego odziedziczonego i nabytego majątku winnych, na mocy szczegółowych przepisów, na ten czas ustanowionych”⁸⁵.

Kodeksowi znana też była sankcja w postaci sekwestru. Za przestępstwa apostazji (przejście chrześcijanina na inne wyznanie niechrześcijańskie) przewidywano utratę praw stanu i sekwestr majątku — do czasu powrotu skazanego do chrześcijaństwa⁸⁶. Sekwestr i konfiskata majątku zostały zastosowane wobec powstańców styczniowych. Osoby odpowiadające za przestępstwa stanu w Królestwie Polskim podlegały jurysdykcji rosyjskich sądów wojskowych. W art. 10 statutu organicznego zastrzeżono, że „porządek postępowania śledczego i sądowego nad

⁸³ KKGP przewidywał także karę konfiskaty rzeczy służących do popełnienia przestępstwa i pochodzących z przestępstwa — odpowiednik dzisiejszej kary przepadku narzędzi i przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Karę tę orzekano w przypadkach w kodeksie określonych (art. 476, 482—489, 889, 905), np. za przestępstwo fałszowania monety, biletów bankowych, kredytowych papierów rządowych.

⁸⁴ *Kodeks Kar Głównych i Poprawczych*, wydany w 1866 r. dla Królestwa Polskiego, z objaśnieniami W. Miklaszewskiego, Warszawa 1876—1878.

⁸⁵ Art. 255 jest już umieszczony w Kodeksie Kar Głównych i Poprawczych, w wersji późniejszej, opublikowanej w latach 1876—1878, w opracowaniu W. Miklaszewskiego. Jak podaje K. Grzybowski wprowadzony został na podstawie ukazu carskiego z 23.TX./5.X.1876 r. K. Grzybowski: *Historia* op. dt., s. 245.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 242.

najwyższymi urzędnikami Królestwa, jako też nad osobami obwinionymi w wykroczeniach stanu będzie przepisany osobnym prawem na fundamentach zgodnych z istniejącymi w tym celu ustawami i w innych częściach impejum⁸⁷. Tym „osobnym prawem” wprowadzającym sądownictwo wojskowe jako właściwe dla spraw o przestępstwa stanu był ukaz z dnia 11/23.IV. 1833 r., zachowujący moc obowiązującą także wobec odpowiadających za udział w powstaniu styczniowym 1863 r. W KKGP z 1847 r. zaznaczono (art. 175), że moc obowiązująca kodeksu nie rozciąga się do czynów ulegających rozpoznaniu według praw kościelnych lub oddzielnych praw wojskowych. Osoby biorące udział w powstaniu styczniowym 1863 r. odpowiadały zatem przed rosyjskimi sądami wojskowymi (używano nazwy: sądy wojenne)⁸⁸.

Początkowo do powstańców oddawanych sądom wojennym nie stosowano konfiskat majątków. W końcu 1863 r. namiestnik Królestwa wydał rozporządzenie, w którym ustanowiono zasady sekwestru majątku powstańców — tak ruchomego jak i nieruchomego. W pkt. 1 rozporządzenia określono, że udział mieszkańców Królestwa w zaburzeniach — „przez należenie do organizacji powstańczej lub przez walczenie w bandach zbrojnych”, pociąga za sobą oprócz odpowiedzialności osobistej, odpowiedzialność z majątku ruchomego i nieruchomego. W pkt. 2 zaś, iż dla zabezpieczenia odpowiedzialności z majątku ustanawia się sekwestr majątku nieruchomego i kapitałów, tudzież dochodów czasowych lub dożywotnich⁸⁹. W sprawie konfiskat utworzona została, w Petersburgu, specjalna komisja, która orzekła, iż wobec przestępców politycznych w Królestwie, ma być stosowana kara konfiskaty. Decyzja tejże komisji została zatwierdzona przez cesarza. Namiestnik Królestwa wydał 17/29.VIII.1864 r. cyrkularz, w którym wskazał, że: a) konfiskata może być stosowana tylko przez połowę sądy wojenne, a na zasadzie postanowień, obowiązujących w Królestwie Polskim (postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 2/14.IV.1835 r.) ma być wprowadzona w wykonanie przez komisję rządową przychodów i skarbu, b) cała działalność władz policyjno-wojskowych co do konfiskaty majątków ograniczać się ma na zawiadomieniu o wyrzeczonych konfiskatach sekretarza stanu przy radzie⁹⁰.

Za przestępstwa polityczne, po powstaniu styczniowym skazano w Królestwie Polskim 6.491 osób, w tym: 6.186 na konfiskatę majątku, a wobec 305 osób zastosowano sekwestr. Z tej liczby skazanych zaledwie 28 posiadało, w całości lub w części, nieruchomości (7 osób miejskie, a 21 wiejskie), 60 osób było właścicielami kapitałów hipotecznych oraz nieruchomości, z których na rzecz skarbu po odebraniu kapitałów i sprzedaży ruchomości wpłynęło 6.899 rubli i 96 kopiejek, kapitały zaś nieodebrane wynosiły sumę 33.564 ruble i 33 kopiejki⁹¹.

Konfiskaty majątku, wobec powstańców styczniowych zaprzestano orzekać w Królestwie w 1867 r. (ukaz cesarski z dnia 8/20.VI.1867 r.), na Litwie zaś znacznie później, bo dopiero w 1873 r. (ukaz cesarski postanawiał nie wszczynać egzekucji dalszych konfiskat, a sprawy toczące się w tej materii umorzyć)⁹².

* * *

⁸⁷ Pisownia autentyczna, za J. Niemojewski: *Podstawy prawne wyroków sądów wojskowych rosyjskich w powstaniu 1863 r. na terytorium Królestwa Polskiego*, b.r.i.m.w., w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 2.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 2—3.

⁸⁹ J. Kaczkowski: *Konfiskaty* op. cit., s. 155.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 156—157.

⁹¹ *Ibidem*, s. 158.

⁹² *Ibidem*, s. 158—159.

Na ziemiach polskich byłego zaboru rosyjskiego, czyli Królestwa Kongresowego, do czasu uchwalenia kodeksu z 1932 r., obowiązywał nowy kodeks karny rosyjski z 22.III.1903 r. Kodeks ten nie przewidywał kary konfiskaty mienia⁹³. Do czasu uchwalenia w 1932 r. polskiego kodeksu karnego, na ziemiach polskich, po odzyskaniu niepodległości, obowiązywały ustawodawstwa karne państw zaborczych, w których nie występowała kara konfiskaty mienia.

Karę tę wprowadzono już w niepodległej Polsce, w ustawie z dn. 2.VII.1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej⁹⁴. Sądowi pozostawiono decyzje co do możliwości dodatkowego orzeczenia kary konfiskaty majątku w przypadku skazania na kary: „ciężkiego więzienia i kary śmierci, za określone w ustawie przestępstwa: a) pozbycia lub dostarczenia za granicę, bez zezwolenia i w celach zysku, przedmiotów powszechnego użytku, b) pędzenia bez zezwolenia napojów wysokowych, w celach zarobkowych, c) uczynienia niezdawnymi do spożycia lub dopuszczenia do zepsucia środków żywnościowych, d) spekulacji, e) niszczenia lub uszkodzenia przedmiotów i przez to czynienia niezdawnymi do użytku ze świadomością, że przyczyni się to do zmniejszenia podaży przedmiotów powszechnego użytku, f) inne nieuczciwe machinacje, mogące wywołać lub utrzymać zwyżkę cen przedmiotów powszedniego użytku, g) uczestnictwo w zmowie lub w związku mającym na celu przestępstwa wymienione w pkt.: 1 i 3—6 oraz przestępstwo żądania nadmiernych cen lub świadczeń wzajemnych za przedmioty powszedniego użytku, h) nakłanianie do wymienionych wyżej przestępstw, i) popełnienie wymienionych wyżej czynów w warunkach recydywy”.

Konfiskata całego majątku skazanego była orzekana, w myśl tej ustawy, na rzecz Skarbu Państwa. Ustawa określała, iż od konfiskaty wolne są niezbędne ruchomości, tudzież gotówka potrzebna do utrzymania przez czas trzech miesięcy skazanego tudzież osób, które on z mocy ustawy ma obowiązek utrzymywać (art. 38).

W ustawie sformułowany został zakaz kumulowania represji majątkowej w przypadku orzeczenia konfiskaty majątku w całości. Wymierzenie grzywny i orzeczenie konfiskaty wartości przedmiotów, do których przestępstwo się odnosi lub kwoty, odpowiadającej wysokości nieprawnej korzyści uzyskanej z przestępstwa, było niedopuszczalne (art. 38).

Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej, przewidująca karę konfiskaty majątku w całości została uchylona przez przepisy wprowadzające kodeks karny z 1932 r.⁹⁵

Kodeks karny z 1932 r. nie przewidywał kary konfiskaty majątku.

V. PODSUMOWANIE

Kara konfiskaty mienia (majątku, dóbr ruchomych i nieruchomości) była, w najdawniejszym prawie, karą związaną pochodzeniem z pojęciem przestępstwa.

⁹³ Kodeks karny rosyjski z 1903 r. został wprowadzony, jako obowiązujący na obszarze Królestwa Kongresowego, przez niemieckie władze okupacyjne, rozporządzeniem ogłoszonym w dn. 1.IV. 1915 r. Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego ogłosiła przepisy przechodnie do kodeksu karnego z 1903 r., uchwalone w dn. 7.VIII. 1917 r. w których, w art. 1 stwierdza, że na terenie General - -Gubernatorstwa Warszawskiego i Lubelskiego stosowany będzie tymczasowo kodeks karny rosyjski z 1903 r., z określonymi w przepisach przechodnich zmianami i uzupełnieniami, za: W. Makowski: *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej byłego zaboru rosyjskiego*, 1.1: część ogólna, Warszawa 1921 r.

⁹⁴ Dz. U.R.P. nr 67, poz. 449.

⁹⁵ Art. 5 §1 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny z 1932 r., Dz.U.R.P. nr 60, poz. 573.

Przestępstwo — złamanie obowiązującego prawa stanowiło grzech, występek przeciw Bogu a karą była zemsta Boga za popełnienie przestępstwa. Zniszczeniu ulegało wszystko co do sprawcy przestępstwa należało — ruchomości, domostwo a nieruchomości był pozbawiony. Kara ta zawsze była stosowana za najpoważniejsze przestępstwa (wyjątkowo, w dawnym prawie przewidywana była także za przestępstwa pospolite).

W prawie karnym okresu średniowiecza (dawnym prawie polskim) kara konfiskaty dóbr była karą unicestwiającą skazanego — pozbawienie majątku było równoznaczne z pozbawieniem statusu społecznego skazanego i jego rodziny. Z punktu widzenia karzącego była to kara funkcjonalna: zawsze wykonalna i zarazem korzystna: dla urzędników książęcych (mieli prawo zagrabienia ulegających konfiskacie ruchomości skazanego) oraz dla władcy — skonfiskowane nieruchomości przechodziły na własność skarbu królewskiego i król mógł nimi swobodnie dysponować. Wraz z pojawieniem się w końcu XIV wieku i w toku XV wieku kodyfikacji prawnych (zbierających prawa zwyczajowe) ograniczaniu stopniowo ulegały: zakres majątku obejmowanego konfiskatą — wyłączano majątek żony oraz prawo króla do swobodnego dysponowania skonfiskowanym majątkiem. Obok praw żony uwzględniać zaczęto także prawa osób, które na skonfiskowanym majątku i do takiego majątku miały wcześniejsze prawa. Prawo króla do swobodnego dysponowania skonfiskowanym majątkiem szlacheckim uległo likwidacji — król nie mógł majątku zatrzymać we własnych rękach, a zobowiązany był (od drugiej połowy XVI w.) do nadania skonfiskowanych dóbr innemu szlachcicowi.

Kara ta pozostawała, jak pisał Makarewicz, śladem dawnej tradycji „usuwania bytu przestępcy winnego ciężkiej zbrodni”. Śladem tej tradycji było wymierzanie tej kary jeszcze w XVIII w. (w wyroku na zamachowców króla Stanisława Augusta) z uzasadnieniem, że jej dolegliwość polega na uniemożliwieniu pozostawienia potomkom mienia.

W projektach kodyfikacji karnej z końca XVIII wieku (projektowanym Kodeksie praw cywilnych i kryminalnych, mającym nosić imię Stanisława Augusta) nie przewidziano już kary konfiskaty mienia. Zwracano uwagę na dwie jej cechy: to, że nie jest osobista i sprawiedliwa, jako przemawiające przeciwko dalszemu jej utrzymaniu jako kary kryminalnej. Była to argumentacja z „ducha” epoki Oświecenia.

Tym bardziej ciekawy wydaje się powrót tej kary. W szczególnych okolicznościach — w prawie karnym insurekcji kościuszkowskiej — przewidziano tę karę za przestępstwa przeciwko powstaniu i zbrodnie zdrady kraju (popełnione także w okresie przed wejściem tegoż prawa w życie, to znaczy przed wybuchem powstania kościuszkowskiego, co równało się wszak złamaniu zasady *lex retro non agit*, a miało swoje uzasadnienie polityczne — możliwość ukarania zdrajców: uczestników Targowicy i sejmu grodzieńskiego). Karę konfiskaty mienia, w całości lub w części, orzekano dość często — pełniła swoistą, znów użyteczną funkcję, dostarczyciela środków finansowych dla skarbu powstańczego. W prawie określono, przy tym, zasadę zabezpieczenia praw majątkowych małżonki skazanego oraz praw spadkowych dzieci, a także wierzytelności osób trzecich.

Karę tę znów zniesiono w prawie karnym Księstwa Warszawskiego. W późniejszym czasie, aż do odzyskania niepodległości, o jej istnieniu decydowało ustawodawstwo państw zaborczych. Znoszenie kary konfiskaty mienia wyglądało odmiennie w Austrii i w Prusach. W Austrii, w specjalnym Zbiorze Ustaw o Karach dla Galicji Zachodniej z 1796 r. (a więc kodyfikacji obowiązującej na ziemiach polskich pod zaborem austriackim) kara ta już nie występowała. Nie ma jej także w kodeksie

karnym austriackim z 1803 r. Dłużej kara konfiskaty majątku utrzymywała się w ustawodawstwie pruskim — Prusy „pozbyły się” tej kary dopiero w 1850 r.

Wydaje się, że zmiany ustawodawstwa karnego, jakie dokonały się w Austrii, na przełomie XVIII i XIX w., w tym także usunięcie kary konfiskaty majątku, wiązać można z wpływem idei humanitarystów okresu Oświecenia — ich argumentacji na rzecz zmiany zasad wymiaru kar i ich rodzaju. Jednocześnie idee te znalazły dobry odbiór u rządzących Austrią — celem ich działań stało się przekształcenie monarchii oświeconej w państwo praworządne. W Prusach — reformy, w duchu oświeceniowym, prawa karnego materialnego jak i procedury karnej przeprowadzane były stopniowo — napotykały bowiem na opór ze strony silnej grupy feudalnych reakcjonistów⁹⁶. Przyszły dość późno, dopiero w połowie XIX wieku, pod wpływem, jak się zdaje, wydarzeń rewolucyjnych 1848 r., rozwijających się stosunków kapitalistycznych i nacisków burżuazji⁹⁷.

Odmienne kształtowała się sytuacja w Rosji. Początkowo, w prawie karnym obowiązującym na ziemiach zaboru rosyjskiego kary konfiskaty mienia nie przewidywano (zniesienie jej statuowano w konstytucji Królestwa Polskiego z 1815 r., nie znajdujemy tej kary w Kodeksie Karzącym z 1818 r.). Kara konfiskaty mienia powróciła jako sankcja karna stosowana wobec uczestników Powstania Listopadowego, później także Styczniowego. Był to zatem powrót do tej kary jako sankcji za przestępstwa przeciwko państwu (zbrodnie stanu, przestępstwa przeciwko „posłuszeństwu władzy”). Miała ona tutaj swój wymiar polityczny i kryminalny jako kara surowa i unicestwiająca materialny byt przestępczy (z uwzględnieniem jednak praw współmałżonka). W zamyśle miała być także karą odstraszącą innych, przyszłych śmiałków przeciwstawiania się władzy.

Prawo karne rosyjskie, w odróżnieniu od Prus i Austrii, utrzymało karę konfiskaty „wszystkich lub części rzeczy i majątku, własność skazanego stanowiących” (KKGP z 1847 r.). Kara konfiskaty majątku była przewidziana za przestępstwa stanu. Kara ta wymierzona była zatem w tych, którzy przeciwstawiali się władzy, w tym wypadku władzy carów. Miała pełnić funkcje szczególne: polityczną i odstraszącą, wkomponowana w całość represyjnej polityki kryminalnej ówczesnej carskiej Rosji⁹⁸. Dopiero w nowym kodeksie karnym rosyjskim z 1903 r. nie pomieszczono kary konfiskaty mienia w katalogu kar.

Po odzyskaniu niepodległości wprowadzono tę karę do polskiego ustawodawstwa karnego w 1920 r., w ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej. Odstraszący i represyjny jej wymiar był tu wyraźny. Ustawa, a wraz z nią kara konfiskaty mienia, utraciły moc obowiązującą wraz z wejściem w życie kodeksu karnego z 1932 r.⁹⁹

⁹⁶ S. Salmonowicz: *Prawo op. cit.*, s. 202—213.

⁹⁷ Por. E. Kaczyńska: *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w królestwie Polskim 1815—1914*, Warszawa 1989, s. 39.

⁹⁸ Por. na ten temat E. Kaczyńska: *Ludzie op. dl.*, s. 60—106 i 468—472.

⁹⁹ Patrz art. 5 § 1 pkt. 4 przepisów wprowadzających kodeks karny i prawo o wykroczeniach — Rozporządzenie Prezydenta R.P. z dn. 11.VII.1932 r., Dz.U.R.P. Nr 60, poz. 573.

Marek Kielasiński

RAPORT O SĄDOWYCH MORDERSTWACH

I. WSTĘP

Zamek Lubelski w okresie okupacji hitlerowskiej zyskał miano jednej z najokrutniejszych katowni.

W dniu 22.VII 1944 r. uciekający Niemcy dokonali ostatniej zbrodni rozstrzelując niemal wszystkich więźniów. Tylko nielicznym udało się przeżyć tę masaker¹.

Także w obozie koncentracyjnym w Majdanku trwała zagłada. Majdanek od 10 VII był miejscem masowych egzekucji więźniów Zamku Lubelskiego. Tylko 20 i 22 VII przywieziono tutaj i rozstrzelano w pobliżu krematorium około 800 osób². Uroczysty pogrzeb ofiar rozstrzelanych na Zamku odbył się na Podzamczu 28.VII.1944 r. W pogrzebie uczestniczył jako przedstawiciel PKWN m.in. gen. Zygmunt Berling. Natomiast 6.VIII.1944 r. została odprawiona msza żałobna za pomordowanych w obozie w Majdanku i na Zamku. W imieniu PKWN zabrał głos inż. Jan Grubecki, a w imieniu Wojska Polskiego żegnał pomordowanych gen. Aleksander Zawadzki³.

Ledwo społeczeństwo oddało hołd pomordowanym więźniom Zamku i Majdanek, miejsca te zaczęły pełnić te same funkcje. Więzienie na Zamku stało się miejscem zagłady żołnierzy Armii Krajowej, którzy po aresztowaniu osadzeni zostali na Zamku razem ze zbrodniarzami hitlerowskimi i osobami współpracującymi z niemieckim okupantem.

* * *

Podstawą niniejszej pracy są udostępnione autorowi dane zbierane — niekiedy już od 1944 r. — przez rodziny rozstrzelanych żołnierzy AK, zapisy zawarte w księgach cmentarnych cmentarza przy ul. Unickiej w Lublinie, zapisy w repertorium Sądu Wojskowego Lubelskiego Garnizonu. Na podstawie tych ostatnich zapisów autor wynotował nazwiska osób, w stosunku do których wyroki śmierci zostały wykonane. Żołnierze AK skazani na karę śmierci i następnie ułaskawieni oraz ci, których skazano na kary więzienia, pozostali poza zasięgiem tej pracy. Autor zamierzał bowiem pisać o dokonanych morderstwach sądowych.

Tylko wyjątkowo wspomniano o sprawie płk. Jana Kotowicza, ostatniego dowódcy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, skazanego na 10 lat więzienia

¹ *Hitlerowskie więzienie na Zamku tv Lublinie 1939—1944*. Praca zbiorowa pod red. Z. Mańkowskiego, Lublin 1988, s. 362—363.

² Opis przedstawiony w pracy I. Caban: *Lublin, lipiec 1944*, Lublin 1984.

³ *Hitlerowskie więzienie...*, op. cit.

i o sprawie por. Mieczysława Tudreja, skazanego na karę śmierci i następnie ułaskawionego.

Ponadto z Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych autor otrzymał akta więzienne większości wymienionych w pracy osób. W aktach tych znajdowały się odpisy wyroków. W niektórych wypadkach udało się dotrzeć do akt spraw karnych przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Odnosnie wielu akt autor otrzymał informacje o ich zaginięciu lub zniszczeniu.

W tych warunkach dane dotyczące wyroków zapadłych w 1945 r. uznać należy za niekompletne. Autor nie miał dostępu do repertorium Wojskowego Sądu Okręgowego. W ciągu lat 1944—1954 na Zamku Lubelskim wykonano około 1200 wyroków śmierci.

Raport niniejszy nie jest monografią tego więzienia. Nie ma w nim mowy o tragicznych losach wszystkich żołnierzy AK, którzy zostali zgładzeni i tych, którzy przeszli koszmar tego więzienia-kazamatu. Autorowi udało się tylko częściowo przybliżyć tragiczne losy zasłużonych żołnierzy Rzeczypospolitej, którzy wierni przysiędze walczyli ze wszystkich sił, aż do ofiary własnego życia.

II. ŚLEDZTWO

Żołnierze AK byli zatrzymywani przez oddziały NKWD w lubelskich mieszkaniach na podstawie posiadanych przez te oddziały list, co wskazywało na z góry zaplanowaną akcję. W tzw. „kotłach” zatrzymano wielu żołnierzy podziemia. Aresztowania odbywały się także na ulicach miasta.

Akcja „Burza” na Lubelszczyźnie zakończyła się dramatycznie. Dnia 25.VII.1944 r. została w podstępny sposób otoczona i rozbrojona 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK. Dnia 29.VII.1944 r. płk. Świtalski zmuszony został do wydania rozkazu złożenia broni przez 3 Dywizję Piechoty. Na terenie całego Okręgu lubelskiego przeprowadzono masowe aresztowania żołnierzy AK. Osadzano ich nie tylko w więzieniu lubelskim ale także w Zamościu oraz obozach w Nowinach k. Suśca, w Poniatowej i w Krzesimowie. W byłym obozie zagłady w Majdanku osadzono żołnierzy 3, 9 i 27 dywizji piechoty AK. Rozpoczęły się deportacje do ZSRR. Następowaly one zgodnie z podpisanym dnia 26.VII.1944 r. przez Edwarda Osóbkę Morawskiego i Wiaczesława Mołotowa, jako Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR — porozumieniem ustalającym, że przestępstwa popełnione przez ludność cywilną na terytorium Polski przeciwko wojskom radzieckim w strefie operacji wojennych podlegają jurysdykcji władz radzieckich.

Na podstawie art. 7 tego porozumienia obywatele Państwa Polskiego byli przekazywani obcemu mocarstwu i deportowani do ZSRR.

Dnia 3.VIII.1944 r. aresztowano delegatów Rządu RP Władysława Cholewę „Paśnika” i Naczelnika wydziału bezpieczeństwa Józefa Doliń „Zycha”⁴.

Komendant Lubelskiego Okręgu AK gen. Kazimierz Tumidajski „Marcin” w czasie rozmów z generałami Żukowem, Kowpalczim i Świerczewskim został aresztowany, deportowany do ZSRR i zamordowany 4 VII 1947 r.⁵

Płk Jan Kotowicz „Twardy” ostatni dowódca 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, biorący następnie udział w Powstaniu Warszawskim został aresztowany w rejonie Warszawy i skazany na 10 lat więzienia pod pretekstem uchylania się od służby wojskowej („jako oficer zawodowy, pułkownik Wojska Polskiego — uchylał się od

⁴ T. Żenczykowski: *Polska Lubelska 1944*, Paryż 1987.

⁵ *Ibidem*

obowiązku służby wojskowej od dnia wydania dekretu o mobilizacji, aż do dnia zatrzymania tj. 29 XI 1944 r.”)⁶.

Część żołnierzy AK wcielono do II Armii Wojska Polskiego. Wielu z nich stopniowo wyłapywano i stawiano przed sądami wojskowymi działającymi m.in. na terenie Lublina. Znaczna część została zgładzona na mocy wyroków Sądu Wojskowego Lubelskiego Garnizonu pod przewodnictwem płk. Konstantego Krukowskiego i Sądu Wojskowego II Armii Wojska Polskiego pod przewodnictwem płk. Stefana Piekarskiego⁷.

Z posiadanych materiałów wynika, że żołnierze AK po zatrzymaniu byli osadzani w siedzibie NKWD w Lublinie przy ul. Szopena. Żołnierze AK byli poddawani śledztwu, które prowadzili w języku rosyjskim funkcjonariusze NKWD. Wobec zatrzymanych stosowano — w celu wymuszenia zeznań — różne formy przemocy.

Por. Antoni Wieczorek „Ścibor”, adiutant gen. Tumidajskiego, na rozprawie przed Najwyższym Sądem Wojskowym podał: „zeznania złożone w dochodzeniu zostały na mnie wymuszone w czasie badania [...]. Badania przeprowadzał oficer sowiecki i dla stosowania tortur przybrał sobie czterech innych oficerów, również sowieckich, mężczyzn wysokich i silnych. Gdy nie chciałem się do niczego przyznać bito mnie kantem deski w kolana, a następnie bito mnie kablem elektrycznym określonym w gumę. Kopano mnie butami w nielitościwy sposób, do tego stopnia, że nie jestem w stanie opowiedzieć tych wszystkich okropności jakie wówczas przeżywałem, to przebywając w gmachu przy ul. Szopena nie śmierci się obawiałem lecz życia”⁸.

Ppłk Edward Jasiński „Nurt”, inspektor Lubelskiego Inspektoratu AK, w strasznym stanie został przeniesiony z ulicy Szopena na Zamek Lubelski. Z grypsu por. dr. med. Aleksandra Kielasińskiego wynika, że ppłk Jasiński był „zmarnowany zupełnie”⁹.

W aktach sprawy płk. Jasińskiego znajduje się korespondencja między naczelnikiem więzienia a lekarzem obozów i więzień na temat konieczności leczenia ciężko chorego płk. Jasińskiego, którego należało umieścić w szpitalu. Do leczenia szpitalnego nie doszło, ponieważ ów lekarz polecił powiadomić więźnia, że może zostać umieszczony w szpitalu pod warunkiem, że on lub jego rodzina pokryje koszty leczenia¹⁰. Najbliższa rodzina ppłk. Jasińskiego znajdowała się jeszcze pod okupacją niemiecką. Sam ppłk Edward Jasiński pisał do swej żony: „Piszę z więzienia w którym jestem od 16.X wprost w strasznych warunkach, zwłaszcza między 16.X a 23.XI [...] nie sądziłem nigdy, aby to było tak makabryczne”¹¹.

W dniu 15.III.1945 r. ciężko chory płk Edward Jasiński został rozstrzelany. Z relacji por. Mieczysława Tudreja, oficera do specjalnych zleceń wynika, że płk Jasiński został rozstrzelany na noszach¹².

Por. Mieczysław Turdej, skazany na karę śmierci, następnie ułaskawiony¹³ wskazał, że na przełomie listopada i grudnia 1944 r. przewieziono na Zamek Lubelski

⁶ Sprawa Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego, sygn. akt 555/45 i Sądu Najwyższego, sygn. akt V KRN 321/89.

⁷ Sprawa Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podl., sygn. akt 444/90/S oraz T. Żenczykowski: *Polska ...*, op. dt, s. 308—314.

⁸ Sprawa Najwyższego Sądu Wojskowego, sygn. akt 1/45.

⁹ Gryps por. dr. med. Aleksandra Kielasińskiego w posiadaniu autora.

¹⁰ Sprawa Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie, sygn. akt 156/45.

¹¹ Artykuł red. Wiśniewski: *Zwrócić życie*, „Relacje”, 1989, nr 9.

¹² Relacja por. Mieczysława Tudreja przekazana autorowi.

¹³ Sprawa Sądu Wojskowego Lubelskiego Garnizonu, sygn. akt GL 161/44.

ciężko pobitego por. dr. med. Aleksandra Kielasińskiego, który nie mógł iść o własnych siłach i był wleczoney¹⁴.

Kierowniczka Centralnej Opieki Podziemia („Opus”) Irena Antoszevska-Rembarz „Danuta” przebywała na Zamku Lubelskim i tam spotkała por. Andrzeja Witkowskiego „Andrzejka” zastępcę szefa Kedywu. W rozmowie z nią por. Witkowski mówił, że „ma pośladki odbite, ropiejące, bardzo cierpi, nie może spać, ani chodzić”. Z jej relacji wynika, że por. Witkowski był już po rozprawie na której został skazany na karę śmierci. Por. Andrzej Witkowski został rozstrzelany dnia 8.XII.1944 r.

Irena Antoszevska-Rembarz widziała także ślady pobicia u mjr. Janusza Nawrata-Nowakowskiego „Lucjana” szefa Kedywu: „siedział on na rozprawę, źle widział, bo zbili mu okulary na badaniu. Wykończony był nerwowo i fizycznie [...] mówił, że ma pośladki w kratkę”. Kiedy Irena Antoszevska-Rembarz zapytała go o wyrok odpowiedział, że „otrzymał czapę”¹⁵. Mjr Janusz Nawrat-Nowakowski został rozstrzelany dnia 12.IV. 1945 r.¹⁶

Po zakończeniu śledztwa władze radzieckie przekazywały zatrzymanych żołnierzy AK do dyspozycji władz polskich, które dopiero wówczas stosowały wobec nich tymczasowe aresztowanie. Np. por. dr med. Aleksander Kielasiński został zatrzymany przez NKWD dnia 17.X.1944 r., a tymczasowe aresztowanie wobec niego zastosowała dnia 29.XI.1944 r. prokurator ppłk A. Kursówna. Por. Aleksander Resz „Olaf” został zatrzymany w październiku 1944 r., a aresztowanie tymczasowe wobec niego zastosował prokurator Akarsajow w dniu 27.XI.1944 r. Por. Antoni Wieczorek „Ścibor” znalazł się w podobnej sytuacji. Por. Tadeusz Kulikowski z warszawskiego okręgu AK znajdował się w rękach władz radzieckich od dnia 4.IX.1944 r. do dnia 15.1.1945 r.

Śledztwa w tych sprawach były prowadzone w języku rosyjskim. Po przekazaniu zatrzymanych do dyspozycji władz polskich tłumaczono protokoły sporządzone w języku rosyjskim na język polski. Te protokoły były podpisywane przez zatrzymanych. Wywoływało to wrażenie, że były to protokoły sporządzone w języku polskim. Jednak wszelkie wątpliwości rozpraszają następujące sformułowania: „organizowałem medycyńskie punkty”, „paszport wziąłem dlatego, że chciałem go wypełnić, przejść na nielegalne położenie”, „Sąd Wojskowy Lublińskiego Garnizonu”.

Z protokołów przesłuchań podejrzanych wynika, że forma zadawanych pytań świadczyła o szczególnie dramatycznej atmosferze przesłuchań. Oto przykłady: „czy podejrzany przyznaje się do winy, że należał do organizacji Armia Krajowa do chwili zatrzymania tj. dnia 17.X.1944 r.[...]. Jesteście wrogo usposobieni do PKWN, dlatego że jesteście członkiem Armii Krajowej [...], że pracując głównym lekarzem komisji lekarskiej przy poborze [...] przeprowadzaliście zebrania lekarzy w celu zwolnienia członków Armii Krajowej, że sami osobiście zwolniliście 20—30 członków AK, że chcieliście sobie wyrobić nielegalny dokument, aby władze nie wiedziały o waszej wywrotowej działalności”, „Naprawdę są wasze zapierania. Nam wiadomo, że do ostatniego czasu byliście właścicielem konspiracyjnej kwatery i pracowaliście w AK”. „Wyście sabotowali dekret PKWN o mobilizacji, zwalniając zdrowych ludzi z wojska, którzy byli członkami AK i BCh”.

Ten sposób przesłuchiwania w czasie którego „pytania” ze strony przesłuchującego stanowią w istocie jego oświadczenia powtarza się w wielu procesach z tego okresu.

¹⁴ Relacja por. Mieczysława Tudreja przekazana autorowi.

¹⁵ Relacja Ireny Antoszevskiej-Rembarz w posiadaniu mgr Zofii Leszczyńskiej.

¹⁶ Sprawa Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie, sygn. akt 257/45.

Twierdzeniu oskarżonego, że nie popełnił przestępstwa, przesłuchujący przeciwstawia „argument”, że dysponuje wszystkimi dowodami przemawiającymi przeciwko sprawcy („wiemy, że wy”, „nam wiadomo”) i że bezsensowne są wszelkie zaprzeczenia („napróżne są wasze zapierania się”), a przypisywanie sobie działań na własną rękę jest nie do przyjęcia („sami nie mogliście tego zrobić”).

Ukoronowaniem przesłuchania staje się następujące stwierdzenie oskarżonego: „tak ja zmuszony jestem przyznać się, że rzeczywiście do ostatniego czasu, mieszkanie moje było tym punktem, gdzie spotykali się członkowie AK [...] do ostatniego czasu byłem głównym lekarzem inspektoratu AK województwa lublińskiego i leczyłem członków AK. W sierpniu zostałem lekarzem Głównej Komisji Lekarskiej. Wykorzystując tę sposobność zwalniałem członków AK od służby wojskowej [...]. Robiłem to z własnej inicjatywy, dlatego że jestem wrogo ustosunkowany do PKWN. Dlatego jestem wrogo ustosunkowany do PKWN, ponieważ byłem członkiem AK i nie zgadzam się z polityką PKWN”.

Przesłuchiwanie obywateli polskich w języku rosyjskim łamało nawet zasadę ówczesnego Prawa o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej, stwierdzającą że językiem urzędowym w sądach i prokuraturach wojskowych jest język polski (art. 4).

Np. w sprawie por. dr. med. Aleksandra Kielasińskiego na rozprawie zaliczono w poczet dowodów liczne protokoły przesłuchania sporządzone w języku rosyjskim, mimo że oskarżony sygnalizował sądowi, że był przesłuchiwany w języku rosyjskim, którego nie znał. Ten sposób postępowania był akceptowany w toku śledztwa przez oficerów śledczych NKWD ppłk. Łobanowa, szefa 4-go Oddziału Zarządu Informacyjnego Naczelnego Dowództwa, kpt. Szydłowskiego st. oficera śledczego tego Zarządu i innych oficerów radzieckich. Znamienne jest, że kpt. Szydłowski składając swój podpis na dokumentach posługiwał się pisownią polską, bądź cyrylicą.

Do tej grupy obywateli obcych przyłączyli się także oficerowie resortu bezpieczeństwa publicznego: Pachotek, Michał Winnicki, ppor. Różański, Serkowski, czy kierownik WUBP mjr Grzybowski. Praktyki te były aprobowane przez naczelnego Prokuratora WP płk. Jana Mastalerza, jego zastępcę ppłk. Akarsajowa i prokuratorów Naczelnej Prokuratury Wojskowej ppłk. A. Kursówną, ppłk. Antoniego Karbowskiego, mjr. Witolda Zubowicza, mjr. Józefa Łucewicza, kpt. Czesława Szpadrowskiego i mjr. Czeleja.

III. POSTĘPOWANIE PRZED SĄDEM

Wydaje się, że najprościej będzie przedstawić przebieg postępowania sądowego na podstawie jednej sprawy, por. dr. med. Aleksandra Kielasińskiego, ponieważ był on identyczny we wszystkich sprawach przed Sądem Wojskowym Lubelskiego Garnizonu.

Akt oskarżenia w tej sprawie — sporządzony i podpisany dnia 1.XII.1944 r. przez ppłk. A. Kursówną — zarzucał mu, że „od czasu bliżej nieustalonego do chwili zatrzymania tj. do dnia 17.X.1944 r. należał do organizacji Armia Krajowa, tj. związku mającego na celu obalenie demokratycznego Państwa Polskiego po rozwiązaniu jej jako tajnej Dekretem Państwowym i brał w niej czynny udział jako zastępca komendanta ps. „Sabba” Związku Młodych Powstańców w Lublinie, udzielał swojego mieszkania członkom „Armii Krajowej” ps. „Nurtowi” i innym, gdzie odbywały się zebrania organizacyjne, ponadto jako główny lekarz inspektoratu AK Województwa Lubelskiego leczył członków tej organizacji oraz jako lekarz

Komisji Poborowej w Zamościu, Krasnymstawie, Tomaszowie zwalniał poborowych członków AK. Art. 1 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r., Dz.U. nr 10, poz. 58.

Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Wojskowego Lubelskiego Garnizonu w dniu 1.XII. 1944 r. Szefem tego sądu był radziecki oficer ppłk Konstanty Krukowski.

Dnia 5.XII.1944 r. odbyło się posiedzenie niejawne tego sądu pod przewodnictwem ppłk. Krukowskiego z udziałem sędziów ppor. Mariana Bartonia i ppor. Aleksandra Wójcickiego w obecności sekretarza szer. Zbigniewa Nowaka. W posiedzeniu uczestniczył podprokurator ppłk Antoni Karbowski. Oto treść protokołu posiedzenia: „referent sprawy sędzia ppor. M. Bartoń wnosi o zatwierdzenie aktu oskarżenia i rozpatrzenie sprawy na niejawnej rozprawie sądowej. Podkreśla ponadto usterkę formalną, a mianowicie, że oskarżony nie był pytany przy śledztwie przez władze sowieckie czy znał język rosyjski. Referent uzupełniający sędzia ppor. Wójcicki Aleksander nie zgłasza żadnych sprzeciwów i zgadza się z wnioskiem referenta. Podprokurator Naczeln. Prok. ppłk Karbowski Antoni zgadza się z wnioskiem referenta i wnosi o zatwierdzenie aktu oskarżenia.

Sąd postanowił:

a) zatwierdzić akt oskarżenia w stosunku do oskarżonego Kielasińskiego syna Andrzeja z art. 1 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944.;

b) rozpatrzyć sprawę na niejawnej rozprawie sądowej dnia 5.XII.1944 r. bez udziału prokuratora i obrońcy;

c) środek zapobiegawczy — areszt w stosunku do oskarżonego utrzymać w mocy”.

Posiedzenie musiało się odbyć wczesnym rankiem, ponieważ o godz. 10 rozpoczęła się rozprawa. Przewodniczącym sądu był ppor. Marian Bartoń, a sędziami ppor. Feliks Suchorzewski i ppor. Marian Cybiński. Rozprawa odbyła się na Zamku Lubelskim. Fakt ten nie został odnotowany w protokóle, ale znalazł potwierdzenie w zeznaniach ówczesnego sekretarza sądu ppor. Aleksandra Dąbrowa-Honory.

Z relacji Ireny Antoszewskiej-Rembarz wynika, że obok pokoju w którym na Zamku urzędował śledczy Serkowski odbywała się rozprawa przeciwko mjr. Stanisławowi Kowalskiemu inspektorowi Puławskiego Inspektoratu AK¹⁷. W innych sprawach fakt odbycia rozprawy w więzieniu na Zamku odnotowywano w wyrokach (np. sprawa Eugeniusza Wysockiego i in. tzw. sprawa grupy „Rysia”).

A oto przekaz wspomnianego sekretarza: „Do wojska wstąpiłem na ochotnika we wrześniu, bądź październiku 1944 r. Otrzymałem przydział do wydziału Sądownictwa Wojennego w Lublinie. W Lublinie otrzymałem rozkaz udania się do Zamku Lubelskiego celem protokołowania na rozprawie sądowej. Jadąc samochodem wraz ze składem sędziowskim, któremu przewodniczył por. Marian Bartoń słyszałem rozmowę, że ma być rozpoznawana sprawa lekarza Akowca, który musi być skazany na karę śmierci. Ta rozprawa odbyła się, oskarżony Aleksander Kielasiński [...] nie przyznał się w czasie procesu do zarzucanego mu czynu, żądał przedstawienia dowodów w postaci orzeczeń lekarskich wydanych przez niego, świadków na te okoliczności i nazwisk osób, którym takie orzeczenia miał wystawić. Przewodniczący nie przedstawił żadnych dowodów popierających tezy aktu oskarżenia, w rozprawie również nie uczestniczył obrońca, ani prokurator, pomimo tego oskarżonego skazano na karę śmierci. Po rozprawie przewodniczący składu por. Bartoń wydał mi rozkaz sporządzenia protokołu rozprawy. Protokół taki sporządziłem z tym, że oddałem w nim rzeczywisty przebieg rozprawy, tj. napisałem, że oskarżony nie

¹⁷ Por. przyp. 15.

przyznał się do winy i zażądał przedstawienia mu dowodów oskarżenia. Porucznik Bartoń przekreślił ten protokół i rozkazał napisać mu nowy protokół, w którym miałem ująć to, że jakoby oskarżony przyznał się do zarzuconego czynu i prosi o łagodny wymiar kary [...]. Odmówiłem wykonania rozkazu i karnie zostałem skierowany do[...]”.

Z zeznań tego sekretarza wynika, że sędzia Bartoń ustosunkował się do żądania oskarżonego w sposób następujący: „My znamy, my wiemy, my ufamy UB, że jak oni zrobili doniesienie, to znaczy, że oni sprawę zbadali. My mamy do nich zaufanie”.

Po rozprawie — zeznał św. Dąbrowa-Honory — zapytał sędziego Suchorzewskiego dlaczego podpisał taki wyrok i usłyszał odpowiedź: „Bartoń powiedział, że masz się zgodzić na ten wyrok, jak ja będę referował [...] uważaj, gdybyś się nie chciał zgodzić, to zamiast oskarżony, to będziesz gryzł ziemię. Ja przestraszyłem się, co miałem robić”. Według relacji św. Dąbrowa-Honory w czasie pracy w wydziale sądownictwa wojennego, ci którzy mieli do niego zaufanie wskazywali na płk. Krukowskiego, jako tego, który wydaje wyroki¹⁸.

Zdaniem świadka rozprawa ta trwała bardzo krótko. Fakt ten znajduje potwierdzenie w protokole rozprawy. Cała rozprawa, łącznie z naradą, sporządzeniem wyroku z uzasadnieniem i jego ogłoszeniem trwała 100 minut.

We wszystkich znanych mi wypadkach sposób postępowania oraz szybkość orzekania były identyczne. Odpisy aktu oskarżenia doręczano w dniu rozprawy, pod odbyciu posiedzenia niejawnego, na którym zatwierdzano akt oskarżenia. W tym względzie Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu był bardzo skrupulatny, ponieważ od oskarżonych odbierano pisemne potwierdzenie otrzymania aktu oskarżenia, nawet ze wskazaniem godziny. Stąd wiadomo, że akty oskarżenia doręczano po rozpozuceniu rozprawy.

Z protokołów rozprawy wynika, że dokładnie przestrzegano zasady informowania oskarżonych o składzie sądu i pouczano ich o prawie zgłaszania zarzutów co do składu sądu, składania wniosków o powołanie dodatkowych dowodów, prawie składania wyjaśnienia itp. W żadnej ze spraw sąd orzekający nie przeprowadził na wniosek oskarżonych ani z własnej inicjatywy jakiegokolwiek dowodu, mimo że konieczność ich przeprowadzenia była oczywista. Jeżeli w aktach sprawy znajdowały się protokoły zeznań świadków, to zasadą było ich odczytywanie, mimo że świadkowie przebywali w więzieniu w którym toczyła się rozprawa.

Całe postępowanie dowodowe sprowadzało się wyłącznie do wysłuchania wyjaśnień oskarżonych, którzy wprawdzie swej przynależności do AK nie kwestionowali, ale nie przypisywali sobie żadnej winy. Z kontekstu ich wyjaśnień wrywano różnego rodzaju sformułowania, które miały podbudować założoną z góry koncepcję dążenia do obalenia demokratycznego ustroju państwa polskiego.

Załączone do niniejszego raportu uzasadnienia wyroków dowodzą, że sądy wojskowe nie rozstrzygały zgodnie z powołanym w wyrokach przepisem art. 200 k.p.k. tj. nie stwierdzamy czy zarzucone czyny miały miejsce, czy zostały popełnione przez oskarżonych, czy stanowiły przestępstwa; nie rozważały problemów kwalifikacji prawnej i wymiaru kary.

W kwestii udziału w postępowaniu obrońcy, k.p.k. Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR przewidywał obowiązkowy udział w rozprawie obrońcy, jeżeli przestępstwo

¹⁸ Zeznanie św. Dąbrowa-Honory, sprawa Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podl., sygn. akt 444/90/S.

zarzucone oskarżonemu zagrożone było karą śmierci. Obowiązek ten nie był przestrzegany, o czym są wzmianki we wszystkich protokołach; niekiedy także w wyrokach pismo, że sprawę rozpoznano bez udziału obrońcy i prokuratora.

Należy przypomnieć, że w sprawach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, odpowiadającym przed sądami karnymi zasada udziału obrońców była bezwzględnie przestrzegana.

Prawo do obrony zostało odebrane żołnierzom AK. Byli oni zdani wyłącznie na siebie, zaskakiwani byli terminami rozpraw, a fakt doręczenia im odpisów aktów oskarżenia w toku rozprawy sprawiał, że ich obrona była wręcz niemożliwa. Jedynie w dwóch sprawach występowali obrońcy. Doszło do tego w sprawie cichociemnego kpt. Aleksandra Kułakowskiego „Rywala” i plut. pch. Zygmunta Turowicza. Obrońcą tych oskarżonych był por. Jerzy Aktabowski — prokurator wojskowy, zaś w sprawie Kazimierzy Garbowskiej obrońcą był oficer WP por. Pupko.

Argumentacja żołnierzy AK broniących się przed stawianymi im zarzutami była różna i zależała od okoliczności w których się znaleźli. Niektórzy bronili się argumentem, że chociaż byli żołnierzami AK nie występowali przeciwko nowej władzy, oczekiwali jedynie na porozumienie z Rządem RP w Londynie. Mjr Konrad Szmeding, „Młot”, dowódca 8 p.p.AK twierdził, że „góra nakazuje czekać, ponieważ wkrótce ma nastąpić porozumienie między rządem emigracyjnym a PKWN”. Zofia Pelczarska „Ciotka” referentka Wojskowej Służby Kobiet oświadczyła, że: „uznaje jedynie rząd emigracyjny, zaś Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego nie uznaje”. Mjr Stanisław Kowalski „Konrad” inspektor Puławskiego Inspektoratu AK oraz wielu innych powoływało się na wierność przysiędze żołnierskiej. Por. dr med. Aleksander Kielasiński wręcz oświadczył, „jestem wrogo ustosunkowany do PKWN, ponieważ byłem członkiem AK i nie zgadzam się z polityką PKWN”.

Część oskarżonych zaprzeczała swojej działalności licząc — co jest zrozumiałe — że w postępowaniu przygotowawczym nie zebrano jakichkolwiek dowodów ich winy i brak jest podstaw do ich skazania. Np. w sprawie por. Wincentego Sowy, któremu zarzucono m.in. posiadanie odbiornika radiowego, oskarżony miał prawo przypuszczać, że za ten czyn nie zostanie skazany, skoro nie przyznał się do winy i wskazywał osobę (oficera WP), która była właścicielem radia i miał podstawy do przekonania, że sąd wojskowy oficera tego przesłucha. W sprawie cichociemnego por. Rossińskiego „Jemioly” i in. było bezsporne, że oskarżeni dobrowolnie odstąpili od zamachu na życie Bolesława Bieruta i Osóbki-Morawskiego. Dlatego trudno wymagać od tych żołnierzy, aby zrezygnowali z prawa powoływania się na te okoliczności. Podobnie por. dr med. Aleksander Kielasiński zaprzeczał zarzutowi bezprawnego zwalniania żołnierzy od służby wojskowej, skoro takie fakty nie miały miejsca, a na rozprawie bezskutecznie — jak się okazało — domagał się przedstawienia stosownych dowodów.

Załączone uzasadnienia wyroków, zresztą bardzo lakoniczne świadczą o tym, że stwierdzenie samej przynależności do Armii Krajowej było wystarczającą przesłanką do skazania na podstawie art. 1 dekretu o ochronie Państwa. Np. „oskarżony Rutkowski Sylwester syn Walentego w końcu sierpnia 1944 r. brał udział w nielegalnej organizacji mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego”; „Aleksander Tomaszewicz brał udział w związku mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego w charakterze kierownika ośrodka, działalność jego zaś w tym się przejawiała, że miał przy sobie większą ilość ulotek pod tytułem „Rodacy”.

Czasami uzupełniano te ogólnikowe sformułowania dodatkowymi zarzutami wskazującymi na czym ten udział miał polegać, a więc: kontaktowanie się z podwładnymi, wypłacanie pieniędzy w formie zapomóg, przechowywanie pism i druków nawołujących do osłabienia lub obalenia polskiej władzy państwowej, posiadanie ulotek, posiadanie 4 fotografii dla nalepienia na blankietach dowodów osobistych, wypisywanie haseł antypaństwowych, opracowanie projektu zniszczenia linii radiowej oraz nielegalne posiadanie broni.

Uzasadnienia wyroków nie wyjaśniają ani faktycznych, ani prawnych podstaw rozstrzygnięć. Z dostępnych akt wynika, że w latach 1944—1945 postępowania sądowe toczyły się przeciwko żołnierzom AK przed Sądem Wojskowym Lubelskiego Garnizonu, a w 1945 r. przed Wojskowym Sądem Okręgowym, który był także nazywany Wojskowym Sądem Okręgu Lubelskiego i również przed Najwyższym Sądem Wojskowym. Właściwość tych sądów uregulowana została w prawie o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej, ale zasady w nim przewidziane nie były respektowane.

Niemal we wszystkich sprawach żołnierzom AK stawiano te same zarzuty, tj. z art. 1 dekretu o ochronie Państwa lub z art. 117 § 1 i 2 k.k.WP. Mimo tego oskarżeni byli sądzeni przez różne sądy.

Np. ppor. Antoni Wieczorek „Ścibor” adiutant gen. Kazimierza Tumidajskiego „Marcina” skazany został przez Najwyższy Sąd Wojskowy pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 1 dekretu o ochronie Państwa. Natomiast ppłk Edward Jasiński „Nurt”, Inspektor Lubelskiego Inspektoratu AK i płk Jan Kotowicz „Twardy”, ostatni dowódca 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, zostali skazani na podstawie tego samego przepisu i z art. 117 § 2 k.k. WP przez Wojskowy Sąd Okręgowy Sąd w Lublinie. Z kolei mjr Konrad Szmeding „Młot” dowódca 8 p.p.AK i mjr Stanisław Kowalski „Konrad” Inspektor Puławskiego Inspektoratu AK oraz inni żołnierze AK byli skazani przez Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu nie tylko za czyny kwalifikowane z art. 1 dekretu o Ochronie Państwa ale także za czyny z art. 86, 89 i 117 k.k. WP. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu nie był właściwy do rozpoznawania spraw o przestępstwa z art. 85—91, 100 i 185 k.k. WP. Mimo tego skazał na karę śmierci Wacława Smołę z art. 89 lit. b k.k. WP i Tadeusza Kulikowskiego z art. 91 § 1 i 2 k.k. Wp. Temu ostatniemu przypisano czyny popełnione w latach 1941 i 1943.

Kwestia właściwości sądu nie miała o tyle praktycznego znaczenia, ponieważ sąd okręgowy, będący sądem wyższego rzędu, w takim samym stopniu łamał prawo jak sąd garnizonowy.

W jednym wypadku sprawę rozpoznawał Najwyższy Sąd Wojskowy w I instancji. Była to rozprawa przeciwko wspomnianemu już por. Antoniemu Wieczorkowi. Orzekanie Sądu Najwyższego w tej sprawie nie znajdowało żadnego uzasadnienia, ponieważ zgodnie z art. 33 prawa o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej Najwyższy Sąd Wojskowy miał prawo orzekać w I instancji w sprawach dowódców dywizji, korpusów i osób zajmujących równorzędne stanowiska służbowe oraz w sprawach osób służbowo przynależnych do jednostek wojskowych podlegających bezpośrednio Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego.

Zasadą wyrażoną w art. 18 wspomnianego prawa było orzekanie w składzie przewodniczącego i dwóch sędziów lub ławników, przy czym ławnikami nie mogli być żołnierze niżsi stopniem od oskarżonych. Ta zasada nie była przestrzegana. Nie wiadomo dlaczego niektóre sprawy były rozpoznawane w składzie przewodniczącego i dwóch sędziów, a inne w składzie przewodniczącego i dwóch ławników. W sądzie

wojskowym Lubelskiego Garnizonu zdarzały się wypadki rozpoznawania spraw w składzie sędziów zawodowych, natomiast w Wojskowym Sądzie Okręgowym w składzie przewodniczącego i dwóch ławników.

Na wielu rozprawach składy były kuriozalne. Np. w sprawach por. Aleksandra Tomaszewicza „Jagody” i kpr. pch. Tadeusza Gajewskiego „Wichury” rozprawie przewodniczył ppor. Czesław Kotowicz. Pozostałymi członkami sądu byli sędzia ppor. Stanisław Wróblewski i ławnik kpr. pch. Julian Krupski. Ppor. Wincenty Sowa i kpr. pch. Bronisław Kroch byli sądzeni przez sąd w składzie przewodniczący ppor. Stanisław Wróblewski oraz ławnicy ppor. Władysław Michniewski i kpr. pch. Julian Krupski. Sąd w składzie przewodniczący por. Witold Miksiewicz i sędziowie por. Michał Frankowski i ppor. Władysław Michniewski skazał kpr. pch. Wacława Smołę. Tym razem por. Michniewski występował jako sędzia a nie jako ławnik. O losach por. inż. Stefana Tipelta decydował Sąd w składzie przewodniczący, ppor. Marian Bartoń, oraz sędziowie kpr. Alojzy Górny i ppor. Aleksander Wójcicki. Kazimiera Garbowska została skazana na karę śmierci (wykonaną) przez Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego, któremu przewodniczył kpt. Kazimierz Stojanowski, a obok niego orzekali sędzia kpt. Zbigniew Zawistowski i ławnik ppor. Juliusz Titz. W sprawie Eugeniusza Wysockiego i 41 in. (w tym rozstrzelanych 13 żołnierzy AK) orzekał Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego w składzie przewodniczący por. Adam Gajewski i dwaj ławnicy ppor. Wincenty Okupski i ppor. Juliusz Titz. Ten sam sąd w składzie przewodniczący ppor. Bazyli Szporluk oraz ławnicy ppor. Wincenty Okupski i sierż. Dymitr Olejków osadzili ppłk. Edwarda Jasińskiego „Nurta”. Podobne uchybienia miały miejsce w sprawach por. Tadeusza Kulikowskiego i ppor. Zandfosa Krasnopolskiego, którzy zostali skazani przez ławników podoficerów, a więc osoby o niższym stopniu.

W świetle przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 r. wydanie wyroków z obrazą przepisów o właściwości rzeczowej oraz uczestniczenie w orzekaniu osób nieuprawnionych do wydawania wyroków pociągało za sobą obowiązek uchylenia tych wyroków niezależnie od zarzutów przytoczonych w rewizji, bądź uznanie ich za nieważne. Stosowanie k.p.k.. Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR pozbawiało skazanych żołnierzy AK możliwości zaskarżenia wyroków, które nawet w świetle tego kodeksu były wydane z oczywistym naruszeniem przepisów.

IV. POSTĘPOWANIE PO WYDANIU WYROKU

Art. 236 k.p.k. PSZ w ZSRR statuował zasadę, że wyroki śmierci ulegają wykonaniu dopiero po pisemnym stwierdzeniu na wyroku, przez zwierzchnika sądowego, że nie korzysta z przysługującego mu prawa łaski.

Ustawa z dnia 13.IX.1944 r. o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej (Dz.U. nr 5, poz. 23) przewidywała, że z tytułu zastępstwa Prezydenta Rzeczypospolitej wykonuje on prawo łaski. Ta zasada nie była przestrzegana, ponieważ dekret PKWN z dnia 23.IX.1944 r. prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej (Dz.U. nr 6, poz. 29), a więc akt niższej rangi przekazał uprawnienia do darowania i łagodzenia kar w drodze łaski w stosunku do osób podlegających właściwości sądów wojskowych w czasie wojny, naczelnemu dowódcy, a w wypadku jego nieobecności lub innej przeszkody w urzędowaniu, jego zastępcy w dowodzeniu; w czasie wojny prawo to przysługiwało dowódcom armii i marynarki wojennej. Wynika stąd, że wspomniane prawo o ustroju sądów z 1944 r. odcinało się od przepisu art. 236 k.p.k. PSZ w ZSRR pozwalającego zwierzchnikowi sądowemu

na odmowę stosowania prawa łaski, ponieważ upoważniało go wyłącznie do darowania lub łagodzenia kar w drodze łaski.

Praktyka w tych sprawach nie była jednolita.

W początkowym okresie Naczelný Dowódca, bądź jego zastępcy zamieszczali na wyrokach formułę „wyrok zatwierdzam”. W tych wypadkach próśby skazanych o ułaskawienie, zawierające niejednokrotnie zarzuty o charakterze merytorycznym, nigdy nie były rozpoznawane; wyroki były niemal natychmiast wykonywane.

Stosowano również inną praktykę, a mianowicie odmowę zastosowania aktu łaski. Jako przykład można podać sprawę Michała Kicińskiego w której przebieg postępowania był odmienny. Na wyroku znajduje się wzmianka naczelnego szefa Sądownictwa Wojennego gen. Tarnawskiego: „uważam, że skazany Kiciński Michał syn Jana na łaskę nie zasługuje”, a następnie decyzja gen. Michała Roli-Żymierskiego: „Przedkładam Przewodniczącemu KRN ob. Bierutowi do decyzji” i w końcu decyzja B. Bieruta: „Wyrok zatwierdzam”.

Taki sam tryb postępowania zastosowano w sprawie Eugeniusza Wysockiego i inn. (Wojskowy Sąd Okręgowy w Lublinie 0405/45).

Inaczej postąpiono w sprawie Czesława Rossińskiego „Jemioły” i inn. Na wyroku znajdują się opinie w przedmiocie ułaskawienia wystawione przez gen. Tarnowskiego, z kolei decyzja negatywna gen. Roli-Żymierskiego i jego zarządzenie natychmiastowego wykonania wyroku oraz polecenie gen. Tarnowskiego zreferowania sprawy B. Bierutowi. Całe postępowanie ułaskawieniowe kończy się decyzją przewodniczącego KRN Bieruta: „Zgadza się z decyzją Naczelnego Dowódcy”. Warto zauważyć, że wszystkie wymienione wyżej decyzje zapadły 11.IV.1945 r. a wyrok został wykonany 12.IV.1945 r. Podkreślić należy, że wyrok w tej sprawie zapadł 9.IV.1945 r. Pośpiech z jakim wyrok ten został wykonany jest najlepszym dowodem na stwierdzenie, że nikt nie miał czasu na rozpoznanie próśb o ułaskawienie pochodzących od skazanych.

Powyższy sposób postępowania potwierdza słuszność zarzutu, że zwierzchnik sądowy — naczelný dowódca WP wiedział, że nie miał prawa odmowy stosowania aktu łaski, gdyż należała ona do kompetencji przewodniczącego KRN.

Jeszcze inną praktykę zastosowano w sprawie Kazimierzy Garbowskiej i Alojzego Grochowskiego oraz Tadeusza Dubaja i in. w których negatywne opinie sporządził szef sądu ppłk. Konstanty Krukowski, zaś dowódcy okręgu wojskowego płk. Radziwanowicz zadecydował: „z prawa łaski nie korzystam”. Ten ostatni wypadek dotyczy wyroków wydanych 10 i 12.VII.1945 r. Bezprawność postępowania ppłk. Radziwanowicza jest oczywista z trzech powodów: po pierwsze, płk Radziwanowicz nie był dowódcą armii, po drugie — decyzję tę podjął nie „w czasie wojny”, lecz po jej zakończeniu, i po trzecie — nie dotyczyła ona darowania lub złagodzenia kary lecz odmowy ułaskawienia, a to należało do decyzji przewodniczącego KRN.

Również w sprawie por. Zandfosa-Krasnopolskiego w dniu 28.III.1945 r. zapadła decyzja o odmowie zastosowania aktu łaski wydana przez dowódcę okręgu wojskowego gen. Bukojemskiego.

Reasumując należy stwierdzić, że wyroki śmierci były „zatwierdzane” przez gen. Michała Rolę-Żymierskiego, późniejszego Marszałka Polski, gen. Karola Świerczewskiego, gen. Zygmunta Berlinga, gen. Bukojemskiego i płk. Radziwanowicza.

O postawie gen. Roli-Żymierskiego wyjątkowo negatywnie świadczy jego list wysłany do Haliny Szczepańskiej, siostry zgładzonego na Zamku cichociemnego kpt. Mieczysława Szczepańskiego. A oto najistotniejszy fragment tego listu: „Istota i okoliczności opisanej przez Panią sprawy nie są mi znane. Nie wiem również jaki

był przebieg procesu i jaki sąd wydał wyrok. Nie przypominam sobie także, abym wyrażał zgodę na wykonanie wyroku (...) jestem bardzo poruszony i zdziwiony sprawą, którą przedstawiła Pani po przeszło 40 latach”¹⁹. Tak pisał, wówczas już Marszałek Polski, który na wyroku napisał: „Z opinią Nacz. Szefa Sąd. Wojsk. gen. Tarnowskiego zgadzam się. Wszyscy skazani ze względu na ciężkie przestępstwo na łaskę nie zasługują. Wyrok natychmiast wykonać”.

V. WYKONANIE WYROKÓW

Zgodnie z art. 236 k.p.k. PSZ w ZSRR wyroki śmierci były wykonywane po pisemnym (na wyroku) stwierdzeniu przez zwierzchnika sądowego, że nie korzysta z przysługującego mu prawa łaski.

W praktyce do wykonania wyroków śmierci dochodziło w następujących okolicznościach. Wyrok ze wzmianką o decyzji zwierzchnika sądowego był przekazywany Wydziałowi Sądownictwa Wojennego, na czele którego stał gen. Aleksander Tarnowski. Ten z kolei wydawał polecenie: „Do szefa Sądu Wojskowego Lubelskiego Garnizonu. Wyrok w sprawie skazanego na karę śmierci [...] został zatwierdzony przez Naczelnego Dowódcę WP i podlega natychmiastowemu wykonaniu. Przesyła się w załączeniu akta sprawy, które po wykonaniu wyroku należy zwrócić Najwyższemu sądowi Wojskowemu”. Wyroki były wykonywane na Zamku Lubelskim.

A oto relacja dr. Stefana W. obecnego przy wykonaniu wyroku: „W grudniu 1944 r. byłem przymusowym świadkiem rozstrzelania pięciu Ak-owców w piwnicy domu przed Zamkiem Lubelskim. Dom ten już nie istnieje został wyburzony [...] Dnia 14 lub 15.XII.1944 r. (daty dokładnie nie pamiętam) zostałem popołudniu wezwany przez komendanta szpitala, który polecił mi stawić się na godzinę 17⁰⁰ do prokuratury wojskowej przy ul. Hipotecznej 2 (róg Szopena) na I piętro. Komendant oznajmił mi, że nie wie w jakiej sprawie został wezwany. Po rozmowie ze swoją rodziną postanowiłem pójść. Gdy przyszedłem siedział już ksiądz staruszek (nazwiska jego nie znałem) i prokurator wojskowy narodowości żydowskiej.

Prokurator oznajmił mi, że pojedziemy na egzekucję. Przestraszyłem się, ale prokurator uspokoił mnie, że to nie o nas chodzi. Pokazał nam podania skazanych o ułaskawienia z odmową, podpisane jedne przez Bieruta, inne przez gen. Rolę-Żymierskiego. Zaoferowałem dużą sumę pieniężną na podany cel, byle tylko zwolniono mnie z tego obowiązku. Usłyszałem tylko śmiech. Gdy w pewnym momencie przyszedł kapelan wojskowy ks. Piotr Mazurek, siedzący ksiądz staruszek od razu wyszedł.

Zawieziono nas samochodem na Zamek. Ksiądz poszedł spowiadać skazańców, a mnie sprowadzono do piwnicy domku przed Zamkiem. Dom ten wydaje mi się, że parterowy, usytuowany był po lewej stronie od frontu Zamku, prawie na tym samym poziomie co Zamek.

W piwnicy tej, w dość obszernym pomieszczeniu, jasno oświetlonym elektrycznością, wysypanej piaskiem odbywały się egzekucje. Pluton egzekucyjny składał się z 2—3 osób plus dowódca. Osadzonych sprowadzano pojedynczo z opaskami na oczach. Prokurator odczytywał wyrok oraz decyzję władz, że nie skorzystały z prawa łaski. Dowódca plutonu egzekucyjnego (prawdopodobnie nazywał się Dalecki — bo wydaje mi się, że takie nazwisko figurowało na protokole wykonania wyroku) dawał rozkaz: „Do zdrajcy narodu pal!”. Pierwszym rozstrzelanym był Edward Szmedink (nie wiem jaka jest pisownia tego nazwiska) syn Ernesta. Brzmienie tego nazwiska

¹⁹ *Kiedy Brata zabija Brat*, Oficyna Poetów, Malarzy. Londyn 1987.

kazało mi wówczas przypuszczać, że jest to folksdojcz. Był to dla mnie tak duży szok, że zrobiło mi się słabo i choć prokurator kazał podejść mi i stwierdzić zgon, ja nie mogłem się ruszyć. Następne cztery egzekucje również odbywały się pojedynczo z takim samym ceremoniałem. Ja już nie słyszałem odczytywania wyroków, stałem twarzą do ściany skamieniały. Dopiero po skończeniu egzekucji zaprowadzono nas na Zamek aby podpisać akty zgonu: 1. Szmedink Edward syn Ernesta, 2. Kwieciński, 3. Jankowski, 4. Chabior, 5. Bil. Tych ostatnich imion nie pamiętam. Na drugi dzień byłem niezdolny do pracy. Wiadomo mi, że do uczestniczenia przy egzekucjach osób skazanych byli wzywani i uczestniczyli lekarze²⁰.

Z relacji Mieczysława Józefackiego więźnia Zamku wynika: „W styczniu 1945 r. oddziałowy wywołał nas z celi ażeby przywieźć piachu dla murarzy. Poszedłem ja i więzień Górniak z kol. Krzyczonów. Strażnik zaprowadził nas z nosilkami do budynku administracyjnego zamku do piwnicy. Kiedy znalazłem się w tej piwnicy stanąłem jak wryty, bo zobaczyłem kulołap z desek 2x2 metry przed kulołapem kupa piachu i na tych deskach krew, mózg [...]. Uświadomiłem sobie, że jest to wykonawcza ceka śmierci. Górniak nasypał piachu w nosilki. Ja nie mogłem widząc miejsce zbrodni. Za kulołapem od kul rozstrzeliwanych ludzi mur był wybity na grubość około pół metra”.

Wersja dr. Stefana W. znajduje częściowo potwierdzenie w protokołach wykonywania wyroków. Wynika z nich, że dr Stefan W. stwierdzał w dniu 1.XII.1944 r. śmierć mjr. Konrada Szmedinga dowódcy 8 p.p. AK, Edwarda Jelenia, Stanisława Jankowskiego, plut. pch. Alojzego Bialika i Stefana Karolika. Przy wykonywaniu tych wyroków byli obecni prokurator mjr Łucwicz, komendant więzienia Alojzy Stolarz, duchowny ks. Piotr Mazurek. Dowódcą plutonu egzekucyjnego był Antoni Dalecki. Z pisma naczelnika więzienia na Zamku do Zarządu Cmentarza Rzymsko-Katolickiego przy ul. Unickiej w Lublinie wynika, że 1.XII.1944 r. zwłoki tych osób przekazano celem pochowania²¹.

Fakt, że egzekucje odbywały się w piwnicy nie istniejącego już budynku administracyjnego wynika z opisu Tadeusza Żukowskiego dowódcy plutonu ochrony obozu dla internowanych w Krzesimowie k. Lublina, a potem dowódcy kompanii wartowniczej Zamku w Lublinie. Twierdził, że wyroki były wykonywane w piwnicy domu mieszkalnego w którym była zakwaterowana kompania wartownicza, a ponadto funkcjonariusze więzienni. Tadeusz Żukowski utrzymywał, że więźniowie byli rozstrzeliwani w piwnicy nocą, a ich zwłoki były wywożone furmanką w nieznanym kierunku²². Dziś wiadomo, że ciała pomordowanych żołnierzy AK były grzebane na cmentarzu przy ul. Unickiej na polecenie naczelnika więzienia.

Z relacji Mieczysława Miążkiewicza, który pełnił służbę w Lublinie w Oficerskiej Szkole Intendencji wynika, że wśród podchorążych mówiono, że w okresie okupacji na Zamku Lub. „była kaźnia dla Polaków i tam mordowali”, a „po wyzwoleniu Lublina Urząd Bezpieczeństwa udoskonalił te kaźnie i morduje żołnierzy Armii Krajowej”. Mieczysław Miążkiewicz osobiście widział jak na cmentarz skrycie wożono zwłoki. Spostrzegł on, że „na wozie leżą same trupy męskie nagie. Zaledwie dwóch zauważyłem w krótkich kaletnikach [...]. Obliczam, że średnio było 20 zwłok na jednym wozie”²³.

²⁰ Zeznanie św. Stefana W. przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, OKL Ko 42/90.

²¹ Odpisy pism Naczelnika Więzienia w Lublinie do administracji cmentarza.

²² Relacja Tadeusza Żukowskiego złożona w Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, L.dz. Zn VII I 400 90.

²³ Zeznanie św. Mieczysława Miążkiewicza przed prokuratorem Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu OKPKpp. 7/90/S.

Z zapisów w księgach cmentarnych wynika, że 15.XI.1944 r. pochowano na cmentarzu przy ul. Unickiej: ppor. Stanisława Siwca, oraz radiotelegrafistów AK Tadeusza Benesza i Franciszka Gadzałę. Dnia 20 XI 1944 r. przywieziono ciała żołnierzy B.Ch. braci Stefana i Władysława Osińskich, żołnierzy AK: kpr. pch. Zygmunta Paszkowskiego, por. Aleksandra Tomaszewicza, kpr. Bronisława Krocha, kpr. pch. Tadeusza Borowieckiego, Stefana Zwolińskiego, kpr. Wacława Smołę, ppor. Wincentego Sowę i por. Sylwestra Rutkowskiego. Dnia 1.XII.1944 r. pochowani zostali: mjr Konrad Szmeding, Edward Jeleń, Stanisław Jankowski, Stefan Karolik i Alojzy Bialik, a 12 grudnia por. Marian Sikora, por. inż. Stefan Tipelt, por. Henryk Witkowski, por. Aleksander Resz i por. inż. Tadeusz Lisiecki. Dnia 13 grudnia 1944 r. polecono pochować kpr. pch. Zygmunta Turowicza i por. Aleksandra Kułakowskiego, a dnia 14.XII.1944 r. — por. dr. med. Aleksandra Kielasińskiego, Jana Piwkę oraz por. Józefa Kukulę. Dnia 18.XII.1944 r. pochowano Zofię Pelczarską, Władysława Misiurka i Michała Karkowskiego. Dnia 4.1.1945 r. pochowano Józefa Weisłę, Tadeusza Pawelca i Stefana Kamińskiego, skazanych z dekretu o ochronie Państwa, ale z braku akt nie udało się ustalić co było przedmiotem oskarżenia. Wreszcie dnia 18.1.1945 r. przekazano zwłoki żołnierza AK Mariana Zawidzkiego oraz Ludwika Młodziankowskiego (odnośnie tego ostatniego brak danych co do przedmiotu oskarżenia).

W dokumentacji cmentarnej brak jest jakichkolwiek wzmianek o pochowaniu por. Antoniego Wieczorka, ppłk. Edwarda Jasińskiego, Tadeusza Gajewskiego, por. Tadeusza Kulikowskiego, ppor. Czesława Rossińskiego, mjr. Juliusza Nawrata-Nowakowskiego, ppor. Bolesława Mucharskiego, kpt. Mieczysława Szczepańskiego, kaprali podchorążych Tadeusza Jamroza, Mirosława Grabowskiego, Romualda Szydelskiego, Franciszka Bujalskiego, szeregowców — Eugeniusza Jaroszyńskiego, Zbigniewa Barszczewskiego, Witolda Młyniaka, por. Bogusława Marzysa-Malinowskiego, mjr. Stanisława Kowalskiego, por. Wiesława Olszewskiego, Eugeniusza Wysockiego, Dariusza Malinowskiego, Zenona Kleją, Adama Jurka, Ryszarda Krawca, Zdzisława Bociana, Aleksandra Jurkowskiego, Zygmunta Chiszczyńskiego, Józefa Różańskiego, Tadeusza Kwiecińskiego, Mariana Tracza, Bronisławy Kieszkowskiej, Kazimierzy Garbowskiej, Jana Figla vel Kałuży, Zygmunta Ślepokury, Leopolda Buczyńskiego, Alojzego Grochowskiego, Mieczysława Nestorowicza, Feliksa Żaka, Edmunda Kańczugowskiego, Stanisława Żołędzia. Ci żołnierze AK z całą pewnością zostali rozstrzelani na Zamku Lubelskim, ponieważ fakty te wynikają z protokółów wykonania wyroków.

Nie można jednoznacznie ustalić miejsca ich pochowania, ale zeznania Mieczysława Miądkiewicza potwierdzałyby, że zostali pochowani na cmentarzu przy ul. Unickiej.

Ponadto w aktach cmentarza znajdują się adnotacje „Zamek”. Z wyjaśnień kierowniczkii biura cmentarza wynika, że w 1945 r. grabarze przygotowywali groby w celu dokonywania bieżących pochówków. W grobach tych potajemnie grzebano więźniów Zamku i ich zwłoki przysypywano niewielką warstwą ziemi. Dopiero potem odbywały się pogrzeby innych osób. Wzmianka „Zamek” miała być wskazówką, że w tym miejscu zostali pochowani Żołnierze AK zamordowani w 1945 r.

Należy też zasygnalizować, że niektórzy żołnierze AK zostali osądzeni pod innymi nazwiskami. I tak mjr Stanisław Kowalski został skazany jako Trembicki. Płk Kotowicz „Twardy” sądzony był pod nazwiskiem Stefański. W aktach powtarzają się też podwójne nazwiska np.: mjr Nawrat-Nowakowski, kpt. Mieczysław Łebkowski-Szczepański, por. Wacław Zandfos Krasnopolski, por. Bogusław

Marzys-Malinowski, mjr Konrad Szmeding-Joks, ppor. Stefan Tipelt-Wisniewski, kpr. pch. Zygmunt Turowicz-Dworakowski, plut. Alojzy Bialik-Mieszyński.

Egzekucje odbywały się w obecności komendantów więzienia, którymi byli por. Alojzy Stolarz, ppor. Michał Sawczak, Władysław Niesierowicz, por. Marian Kwiatek-Kwieciński.

Z prokuratorów należy wymienić mjr. Józefa Łucwicza i kpt. Czesława Szpądrońskiego. W wielu protokołach nie wpisano nazwiska prokuratora obecnego przy egzekucji, ograniczając się do stwierdzenia, że uczestniczył prokurator wojskowy garnizonu lubelskiego.

W czasie egzekucji byli obecni duchowni: ks. ppłk Kubsz, ks. kpt. Piotr Mazurek, ks. mjr Władysław Bodziak lub Brodziak, ks. prałat Antoni Thiele i ks. Kazimierz Hołago.

Śmierć skazanych stwierdzali lekarze: kpt. Sas Nalo, kpt. Kleczkowski, ppor. Jabłoński, por. Zdzisław Lorenc, Stefan Witkowski, por. Jerzy Mierosławski, kpt. Józef Stawecki, mjr Aleksander Łukianow, kpt. Kryński, kpt. Józef Świtek, Eliaz Szlamkan i Zbigniew Samborski.

Jak już wyżej wspomniano istnieją uzasadnione wątpliwości co do rozstrzeliwania żołnierzy AK przez plutony egzekucyjne. Być może 2—3 osobowy „pluton” działał 1.XII.1944 r.

Z ustnych przekazów wielu żołnierzy AK, w tym ppor. Mieczysława Tudreja wynika, że żołnierzy AK zabijali tzw. dowódcy plutonów egzekucyjnych.

Dowódcami plutonów egzekucyjnych byli sierżanci Antoni Dalecki, Alojzy Winicz, Tadeusz Flor, Józef Baranik, Antoni Wiszowaty, Józef Grądkowski i Ignacy Winiarz. Z dostępnych danych wynika, że sierż. Dalecki uczestniczył w rozstrzelaniu 34 żołnierzy AK, Tadeusz Flor — 18, a sierż. Winicz — 13. Ponurymi rekordzistami byli sierż. Winicz i sierż. Flor. Pierwszy z nich brał udział w rozstrzelaniu w dniu 12.IV.1945 r. od godz. 0⁴⁵ do 1³⁵ — 11 żołnierzy AK z grupy „Jemioły”, zaś Tadeusz Flor brał udział w rozstrzelaniu w dniu 8 VII 1945 r. od godz. 13⁰⁵ do godz. 13⁵⁵ — 12 żołnierzy AK z grupy „Rysia”.

Na zakończenie tych rozważań należy podkreślić pozytywną rolę spełnioną przez kapelanów więziennych. Dzięki nim do rodzin pomordowanych żołnierzy AK dotarły dramatyczne posłania od ich najbliższych.

Ppłk. Edward Jasiński w dniu 14.XII.1944 r., gdy ginęli jego podwładni por. dr med. Aleksander Kielasiński, por. Józef Kukula „Derwisz” i Jan Piwko „Strzecha”, podoficer broni Kompanii Żelaznej obwodu tomaszowskiego AK pisał do swej żony: „Co za straszne przejścia przechodziłem po naszym pożegnaniu się 17.VII.1944. Przejścia tym bardziej tragiczne, że nie wiem co z Tobą Najukochańsza. Piszę z więzienia, w którym jestem od 16.X w wprost strasznych warunkach zwłaszcza między 16.X a 23.XI. Jaka moja [przyszłość czy dożyję, aby jeszcze Tobą radować się [...]] Może Bóg ocali mnie, o co Go proszę dla Ciebie i siebie. I tak spełnia się przepowiednia wróżki z Wisły, ale nie sądziłem, aby to było tak makabryczne [...]. Nie rozpaczaj, pogódź się z tym że widocznie taki los był mi podany i trzeba zrobić miejsce innym, choć byłoby mi niepomniernie przykro, ginąć od swoich, ja syn proletariusza i sam proletariusz [...]. Jeśli zawiniłem względem Ciebie, to odpokutowałem z nawiązką w ostatnich miesiącach”²⁴.

Ppor. Czesław Rossiński „Jemioła” w celi szpitalnej więzienia mówił o czekającej go śmierci Irenie Antoszewskiej Rembarz: „to są przecież humaniści, najpierw podlecza nas, a później wykonają wyrok”²⁵

²⁴ Por. przyp. 11.

²⁵ Relacja, por. przyp.

Ks. płk Kubsz przekazał jego żonie następujące ostatnie słowa dr. Kielesińskiego, tuż przed śmiercią: „Proszę powiedzieć mojej żonie, że umieram z myślą o niej i ją jedną kochałem. Może to zapewnienie będzie dla niej osłodą w smutku na wiadomość o mojej śmierci. Będę się modlił tam u góry i tam ją będę oczekiwał”²⁶.

A por. Stanisław Siwiec tak pisał do swej żony: „Piszę do Ciebie przed śmiercią — Wielką Nieznaną. Żonuś maleńka i Ty Najdroższa z Najlepszych Matek — Matko kochana — nie rozpaczajcie. Bóg tak chciał! Miłość żąda ofiary. Ginę za to, co najgłębiej człowiek ukochać może — za sprawiedliwość, dobro i piękno na świecie. Żono Kocham Cię w tej chwili straszliwie — Miłość ta rozpala się we mnie aż do najgłębszego bólu, który szarpie trzewia. Jest silniejsza niż obawa śmierci!

Matko moja kochana męczennico — żegnaj moja najlepsza z matek. Ojczy, który w ciężkim trudzie i mazole kształciłeś mnie, przyjmij pożegnalny pocałunek od Twego syna. Żegnajcie mili Bracia, Siostro, Teściowie. Żonuś i Matko nie rozpaczajcie — Wytrwajcie. Rozśpiewała się moja dusza i wyrwa do czynów dobrych i szlachetnych, a tu gasnąć już trzeba. Więc przelewam jej pragnienia na syna, którego Żonuś urodzisz! Niech będzie wierny Twoim i moim ideałom, niech służy temu co szlachetne i dobre i zwalcza co złe i niesprawiedliwe. To mój testament dla niego”²⁷.

Por. Stanisław Siwiec był pierwszym żołnierzem AK zgładzonym na Zamku Lubelskim, w dniu 14.XI.1944 r.

VI. ASPEKTY PRAWNE

Na system prawa karnego wojskowego składały się następujące akty prawne:

a) dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29.IX.1936 r. prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. nr 6, poz. 536) regulujący zasady sprawowania wymiaru sprawiedliwości w wojsku polskim w sprawach karnych;

b) dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29.IX.1936 r. Kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz.U. nr 6, poz. 537) regulujący zasady postępowania karnego w sprawach należących do właściwości sądów wojskowych;

c) Kodeks karny wojskowy z dnia 21.X.1932 r. (Dz.U. nr 91, poz. 765 z późn. zm.).

W momencie powołania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i po przejęciu zwierzchnictwa nad Armią Polską w ZSRR i scaleniu jej z Armią Ludową w jednolite Wojsko Polskie okazało się, że sądy wojskowe stosowały inne przepisy, a mianowicie: kodeks postępowania karnego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR; kodeks wojskowy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR.

Oba te kodeksy wydane były przez Zarząd Polityczno-Wychowawczy Armii Polskiej w ZSRR. K.p.k. PSZ normował tryb postępowania karnego w sądach i prokuraturach wojskowych PSZ w ZSRR, jeńców wojennych i zakładników oraz inne osoby na podstawie szczególnych przepisów.

Jest oczywiste, że żołnierze AK, jako część składowa Wojska Polskiego nie byli „innymi osobami”, o których była mowa w kodeksie. Ponadto Zarząd Polityczno-Wychowawczy Armii Polskiej w ZSRR nie był organem stanowiącym prawo. Zasady tworzenia prawa zostały uregulowane dopiero ustawą z dnia 15.VUI.1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz.U. nr 1, poz. 3).

²⁶ Relacja ks. płk. Kubsza w posiadaniu autora.

²⁷ Gryps por. Stanisława S i w c a w posiadaniu mgr Zofii Leszczyńskiej.

Dekret PKWN z dnia 24.VII.1944 r. o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych (Dz.U. nr 3, poz. 12) przewidywał za uchylanie się od postanowień dekretu odpowiedzialność karną według przepisów wojskowego kodeksu karnego. Ta nazwa wyraźnie odwołuje się od kodeksu wojskowego z 1932 r. a nie do „kodeksu wojskowego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR”.

Kiedy w dniu 23.IX.1944 r. wydane zostały dekrety PKWN: k.k. WP oraz prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej (Dz.U. nr 6, poz. 27 i 29), sytuacja uległa zmianie. Mianowicie art. I dekretu z dnia 23.IX.1944 r. Przepisy wprowadzające k.k.WP (Dz.U. nr 6, poz. 28), wyraźnie uchylił z dniem 30.IX.1944 r. moc obowiązującą kodeksu karnego wojskowego z 1932 r., zaś art. 83 nowego prawa o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej uczynił to wobec prawa o ustroju sądów wojskowych z 1936 r. W związku z tym, że dekrety PKWN zawierały klauzule derogacyjne w odniesieniu do przepisów z przed dnia 1.IX.1939 r. nie ulega wątpliwości, iż uznawano ich moc obowiązującą do dnia 23.IX.1944 r.

Przepisy wprowadzające dekret z dnia 23.VI.1945 r. kodeks wojskowy postępowania karnego (Dz.U. nr 36, poz. 216), uchylały ze wspomnianym dniem „dotychczasowe przepisy postępowania karnego”, a więc kodeks z 1936 r. Pogląd, że za „dotychczasowe przepisy” należy uznać k.p.k. PSZ w ZSRR nie da się pogodzić z zasadą, że klauzula derogacyjna może odnosić się wyłącznie do aktu prawnego wydanego przez organ uprawniony. Akt ten winien być należycie ogłoszony. Zasada ta nie była obca PKWN, ponieważ publikując swe dekrety zamieszczał klauzule derogacyjne w odniesieniu do wielu aktów prawnych. Zatem z całą mocą należy podkreślić, że stosowanie przez sądy wojskowe k.p.k. PSZ w ZSRR w postępowaniu karnym, nie tylko zresztą przeciwko żołnierzom AK, było rażącym naruszeniem prawa.

Obowiązujący nadal kodeks Wojskowego postępowania karnego z 1936 r. gwarantował oskarżonemu prawo zaskarżenia każdego wyroku w drodze rewizji. Wyjątek stanowiły sprawy rozpoznawane w postępowaniu doraźnym lub wojennym (księga XI, rozdziały I i II). Nie ulega wątpliwości, że to co działo się przed sądami wojskowymi w latach 1944—1945 nie miało nic wspólnego ze wspomnianymi trybami; nie odpowiadało również wymogom postępowania doraźnego przewidzianego w k.p.k. PSZ w ZSRR.

Skazanych żołnierzy AK informowano, że wyroki wydane są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu, co nie znajdowało oparcia w obowiązującym prawie. Z tego względu nie ulega wątpliwości pogląd, że żaden z wykonanych wyroków śmierci nigdy się nie uprawomocnił. Natomiast wszystkich skrupulatnie pouczano o prawie zabiegania o darowanie orzeczonej kary w drodze łaski. Postępowanie w tym zakresie — jak zostanie wykazane w dalszej części raportu — było jawnym bezprawiem i było przejawem dodatkowego upokorzenia żołnierzy AK.

K.w.p.k. z 1936 r. — jak wspomniano — przewidywał możliwość stosowania postępowań szczególnych, a mianowicie postępowania doraźnego i postępowania wojennego. Prawdopodobnie orzekanie w tych szczególnych postępowaniach w jakimś sensie gwarantować miał zwierzchnik sądowo karny. Miał on obowiązek oceniać trafność rozstrzygnięcia i zarządzić wszczęcie postępowania zwyczajnego, jak również miał obowiązek przed powzięciem decyzji zarządzić protokółarne przesłuchanie oskarżonego na okoliczności jakie zarzuty podnosi przeciwko wyrokowi i czym je uzasadnia; miał również obowiązek zażądać od sędziego wojskowego opinii prawnej o wyroku. Podobne zasady winny być stosowane przed skierowaniem do wykonania

wyroku śmierci. Zatwierdzenie wyroku było elementem swego rodzaju kontroli instancyjnej, której przepisy o postępowaniu doraźnym i wojennym nie przewidywały. Należy podkreślić, że zatwierdzenie wyroku przez zwierzchnika sądowego nie wykluczało zastosowania prawa łaski.

Praktyka sądów wojskowych nie odpowiadała wymogom tych przepisów; nie była także zgodna z przepisami k.p.k. PSZ w ZSRR oraz prawa o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej z 1944 r.

Z art. 258 k.p.k. PSZ w ZSRR wynika jedynie, że zwierzchnik sądowy uchyla lub zmienia orzeczenie sądu wojskowego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR z własnej inicjatywy lub na wniosek prokuratora wojskowego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Z powyższego wynika, że skazani nie mieli żadnych prawnych możliwości zasygnalizowania zwierzchnikowi sądowemu potrzeby uchylecia lub zmiany orzeczenia sądu. Treść powyższego przepisu dowodzi, że ocena wyroku przed jego wykonaniem — w przeciwieństwie do przepisów z 1936 r. — nie była obowiązkiem zwierzchnika, a szybkość z jaką wyroki śmierci wykonywano dowodziła, że nikt nie był zainteresowany doprowadzeniem do uchylecia lub zmiany wyroku.

Należy zwrócić uwagę na to, że w sprawach żołnierzy AK sądy wojskowe dopuszczały się rażącego naruszenia przepisów prawa karnego materialnego. Dekret PKWN z dnia 24.VIII.1944 r. o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych wszedł w życie z dniem ogłoszenia, tj. 31.VIII.1944 r.

Przewidywał on odpowiedzialność karną za uchylanie się od jego postanowień wg przepisów kodeksu karnego wojskowego, co nie mogło wchodzić w rachubę, ponieważ kodeks ten nie mógł mieć, co jest oczywiste, zastosowania. Ten akt prawny został uchylony dopiero dekretem PKWN z dnia 23.IX.1944 r. przepisy wprowadzające kodeks karny WP (Dz.U. nr 6, poz. 28).

Nowy kodeks karny WP (dekret PKWN z dnia 23.IX.1944 r., Dz.U. nr 6, poz. 27) wszedł w życie dopiero 30.IX.1944 r. i nie przewidywał odpowiedzialności karnej za uchylanie się od postanowień dekretu z dnia 24.VIII. 1944 r. Z kolei dekret z dnia 30.X.1944 r. o ochronie państwa (Dz.U. nr 10, poz. 50). wszedł w życie 4.XI.1944 r. z mocą obowiązującą od 15.VIII.1944 r.(!), a więc obowiązywał zanim wszedł w życie dekret z dnia 24.VIII.1944 r.

W sprawie por. Stanisława Siwca postawiono mu zarzut popełnienia od końca sierpnia 1944 r. do dnia 19.IX.1944 r. przestępstwa z art. 95 k.k. WP., mimo, że kodeks ten wszedł w życie 30.IX.1944 r.

Zygmunt Paszkowski, Sylwester Rutkowski, Franciszek Gadzała, Edward Benesz, Bronisław Kroch, Wincenty Sowa, Aleksander Tomaszewicz, Tadeusz Borowiecki, Stefan Osiński, Władysław Osiński, Antoni Jankowski, Tadeusz Lisiecki, Władysław Misiurek, Aleksander Kielasiński, Jan Piwko, Józef Kokuła, Zofia Pelczarska, Aleksander Resz, Antoni Wieczorek, Alojzy Bialik, Edward Jasiński, Michał Kiciński i in. zostali skazani na podstawie przepisów dekretu z dnia 30.X.1944 r. o ochronie Państwa, mimo, iż czyny im zarzucone popełnione zostały przed dniem wydania tego dekretu; z reguły w chwili wejścia w życie tego dekretu (dnia 4 .XI. 1944 r.) byli pozbawieni wolności.

Nie ulega zatem wątpliwości, że wspomniani żołnierze AK zostali skazani z naruszeniem zasady *lex retro non agit*. Sądy wojskowe miały pełną świadomość łamania tej zasady, ponieważ k.k. WP. w art. 1 statuował, że odpowiedzialności karnej ulega ten, kto dopuszcza się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

Przez ponad 45 lat władze nie podjęły żadnej próby ujawnienia przed społeczeństwem zabójstw, które były dokonywane w majestacie prawa na Zamku Lubelskim; nie uczyniono tego także po październiku 1956 r.

Kiedy w latach pięćdziesiątych poszukiwałem sprawy por. dr. med. Aleksandra Kielasińskiego, zwróciłem się do Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego ze stosownym zapytaniem.

W dniu 5.XII.1956 r. otrzymałem pismo (Og. 940/56) podpisane przez szefa tego sądu płk. Bartonia, późniejszego adwokata, który równo 12 lat wcześniej wydał w tej sprawie wyrok. Sąd ten informował mnie, że sprawa przeciwko dr. Aleksandrowi Kielasińskiemu w skorowidzach tego sądu nie figuruje. Odpowiedź ta jest dowodem bezdusznego załatwiania sprawy, ponieważ było oczywiste, że Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego tej sprawy nie rozpoznawał, bowiem w tym czasie nie istniał.

Rozpocząłem intensywne poszukiwania za pośrednictwem Prokuratury Generalnej. Sprawa była — jak się okazało — skwapliwie skrywana, bo nawet Rejestr Skazanych nie dysponował żadną informacją o skazaniu. Dopiero pismem z dnia 27.III.1957 r. (L.dz. 93/57) Naczelna Prokuratura Wojskowa zawiadomiła mnie o treści wyroku i możliwości zaznajomienia się z aktami. Skorzystałem z tej propozycji i sporządziłem szczegółowe odpisy akt. Jedynym wyjątkiem były protokoły sporządzone od października do listopada 1944 r. w języku rosyjskim. Te notatki przydały się po przeszło 30 latach w postępowaniu o odtworzenie zaginionych akt.

10.IV.1957 r. zwróciłem się do Naczelnej Prokuratury Wojskowej o wniesienie rewizji nadzwyczajnej. Po niemal rocznym oczekiwaniu Generalna Prokuratura pismem z dnia 24.III.1958 r. (Nr Ds Prez. 152/58) zawiadomiła mnie o odmowie wniesienia rewizji nadzwyczajnej. Znalazłem się i tak w wyjątkowej sytuacji, ponieważ rodzinom por. Stefana Tipelta i por. Aleksandra Resza odmówiono wglądu do akt.

Na podstawie posiadanych przeze mnie danych, stwierdzam z całą odpowiedzialnością, że do 1990 r. żaden z żołnierzy AK, którzy zostali zgładzeni na Zamku Lubelskim w latach 1944—1945 nie został uniewinniony.

Wypadki tzw. „procesów rehabilitacyjnych” dotyczących żołnierzy AK, po październiku 1956 r. były sporadyczne, natomiast w szerokim zakresie rozpisywano się o tragicznych losach żołnierzy WP oskarżonych o spisek w wojsku. „Odgrzebanie” ponownie tzw. Raport Mieczysława Szerera, powracający do spraw „tatarowskich”. Jeżeli chodzi o sprawę żołnierzy AK toczyła się publiczna dyskusja nad publikacją p. Przemysława Bystrzyckiego (Prawo i Życie nr 24 z 1988 r.), który w sposób bardzo rzeczowy stanął w obronie cichociemnego kpt. Mieczysława Szczepańskiego „Dębiny”, który wraz z 10 innymi zasłużonymi żołnierzami AK został zamordowany na Zamku Lubelskim (sprawa grupy „Jemioły” cichociemnego por. Czesława Rossińskiego i in.).

Faktem jest, że 5.III.1987 r. ówczesny Pierwszy Prezes SN w liście do przewodniczącego PRON Jana Dobraczyńskiego pisał: „W związku z przekazaniem mi pismem Obywatelki Haliny Szczepańskiej w sprawie pośmiertnej rehabilitacji jej brata Mieczysława Szczepańskiego, informuję, że akta tej sprawy [...] zbadano w Biurze Orzecznictwa SN i omówiono w gronie kilku sędziów Sądu Najwyższego”. Dalej następuje opis przypisanych mu czynów i takie zakończenie: „Były to ciężkie przestępstwa zagrożone karą śmierci. Okręgowy Sąd Wojskowy był więc uprawniony

do wymierzenia takiej kary. Dzisiejsza ewentualna ocena zbytnej surowości tej kary, nie może jednak zmieniać realiów polityczno-militarnych istniejących w czasie wyrokowania. Dlatego brak jest podstaw do wniesienia w sprawie Mieczysława Szczepańskiego rewizji nadzwyczajnej”.

Należy zwrócić uwagę, że nikt nie ustosunkował się w tym piśmie do zarzutów zawartych we wniosku Haliny Szczepańskiej, kwestionującej winę swego brata i nikt nie chciał widzieć rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego. W sensie merytorycznym nie ma żadnej różnicy między treścią tego listu, a pismem skierowanym do mnie w 1958 r. przez Generalną Prokuraturę, odmawiającą wniesienia rewizji nadzwyczajnej. Trzeba było czekać do dnia 11.V.1990 r., kiedy to Sąd Najwyższy wszystkich oskarżonych w tej sprawie uniewinnił (sygn. akt. V KRN 3/90).

Długo też ważyły się losy ppłk. Edwarda Jasińskiego „Nurta” inspektora Lubelskiego Inspektoratu AK. W tej sprawie dnia 6.III.1989 r. w sprawie Ko 25/89 Izba Wojskowa SN na podstawie przepisów o wznowieniu postępowania uchyliła wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie i umorzyła postępowanie, odmawiając jednak wydania wyroku uniewinniającego. W uzasadnieniu tego wyroku znalazło się następujące stwierdzenie: „wnioskodawca nie przedstawił też nowych faktów i dowodów wskazujących w sposób wymagany w art. 481 § 3 k.p.k., a więc z całą oczywistością, w sposób wręcz nie podlegający dyskusji, że uchylone skazanie było oczywiście niesłuszne merytorycznie, co mogłoby uzasadniać uniewinnienie oskarżonego”. Trzeba było interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich aby w drodze rewizji nadzwyczajnej, SN uniewinnił ppłk. Edwarda Jasińskiego.

W 1990 r. Sąd Najwyższy Izba Wojskowa i Izba Karna wskutek wniosków o wznowienie postępowania, bądź rewizji nadzwyczajnych wniesionych przez rodziny skazanych, a głównie przez Ministra Sprawiedliwości uniewinnił wielu żołnierzy AK zamordowanych na Zamku Lubelskim, a mianowicie: por. Aleksandra Resza „Olafa”, por. inż. Stefana Tipelta „Pika”, mjr. Konrada Szmedinga „Młota”, por. Aleksandra Tomaszewicza „Jagodę”, por. Tadeusza Kulikowskiego, ppłk. Edwarda Jasińskiego „Nurta”, por. dr med. Aleksandra Kielasińskiego „Sabę”, Mariana Zawidzkiego, Franciszka Gadzałę, Tadeusza Benesza, plut. podch. Zygmunta Turowicza-Dworakowskiego, kpt. Aleksandra Kułakowskiego „Rywala”, mjr. Janusza Nawrata-Nowakowskiego „Lucjana”, por. Czesława Rossińskiego „Jemiołę”, kpt. Mieczysława Szczepańskiego „Dębinę”, por. Bolesława Mucharskiego „Lekarza”, podchorążych: Tadeusza Jamroza „Zgrzyta”, Romualda Szydelskiego „Pawła”, Mirosława Grabowskiego „Prawdza”, Franciszka Bujalskiego „Sosnę”, Eugeniusza Jaroszyńskiego „Ojca”, Witolda Młyniaka „Waldka”, Zbigniewa Barszczewskiego „Misia”, por. Wiesława Olszewskiego, por. Antoniego Jankowskiego, Jana Piwkę „Strzechę”, por. inż. Tadeusza Lisieckiego, por. Józefa Kukulę „Derwisza” i Zofię Pelczarską „Ciotkę”.

Na podstawie ustawy z dnia 23.11.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, unieważniono wyroki zapadłe w stosunku do por. Mariana Sikory „Przepiórki”, por. Antoniego Wieczorka „Ścibora”, żołnierzy BCh braci Stefana i Władysława Osińskich, Zygmunta Paszkowskiego i Wincentego Sowy. Wiele wniosków o unieważnienie wyroków z tego okresu jest w toku załatwiania m.in. w sprawie mjr. Stanisława Kowalskiego „Konrada”.

O wielu nikt się nie upomni.

Na zakończenie warto przytoczyć argumenty powoływane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wydanych przez ten Sąd wyroków uniewinniających. Są one

charakterystyczne i w jakimś sensie wspólne dla wielu spraw; dlatego też nie przytaczam nazwisk żołnierzy AK.

„Oskarżony nie popełnił żadnego przestępstwa i musi być uniewinniony [...]. Wyrok był jawnie sprzeczny nawet z wówczas wydanymi przepisami prawa karnego materialnego, gdyż oskarżony został skazany na karę śmierci, mimo że nie popełnił żadnego przestępstwa. Jak słusznie wskazuje się w rewizji nadzwyczajnej nie udowodniono ani nawet nie przypisano oskarżonemu w części dyspozytywnej wyroku żadnych działań zmierzających do obalenia Państwa, bądź choćby wejścia w tym celu w jakies porozumienie. Nie udowodniono też takich działań i planów organizacji, do której należał”.

„Armia Krajowa, do której należał walczyła w tym czasie z okupantem hitlerowskim na dużym obszarze Kraju (trwało jeszcze Powstanie Warszawskie) i nie została jeszcze przez te władze polskie, które ją powołały rozwiązana i nadal działały na emigracji (w Londynie) reprezentując Polskę wobec większości państw świata. Jej rozwiązanie nastąpiło dopiero w styczniu 1945 r. Oskarżony miał więc pełne podstawy do twierdzenia, że w tym czasie uważał za swoją jedyną legalną władzę rząd londyński”.

„Wyrok skazujący został wydany z pogwałceniem podstawowych zasad procesu karnego, które powinny być szanowane w każdym cywilizowanym państwie [...] na tajnym posiedzeniu sądu, bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego oraz bez umożliwienia oskarżonemu skorzystania z pomocy obrońcy”.

„Niezależnie od formalno prawnej bezpodstawności zaskarżonego wyroku, która wystąpiła na tle wydanych w tym czasie restryktywnych przepisów prawa karnego, trzeba stwierdzić, że wymaga ona także zdecydowanej dezaprobaty z materialnego — ludzkiego i społecznego punktu widzenia. Został bowiem skazany na karę śmierci polski patriota, który walczył o wyzwolenie Kraju przeciwko hitlerowskiemu okupantowi oraz pragnął się przeciwstawić narzuceniu Polsce zależności od Związku Radzieckiego i stalinowskiego systemu państwa totalitarnego. Działalność [...] oceniana przez b. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu była w rzeczywistości pożyteczna dla społeczeństwa, stanowiąc cenny wkład do walki naszego Narodu o zachowanie suwerenności.

W tym stanie rzeczy wydany przeciwko niemu wyrok śmierci był nie tylko bezpodstawny, ale i haniebnny, jako taki został więc zmieniony na wyrok uniewinniający Sądu Najwyższego”.

„Już z samego opisu działań oskarżonego, który przyjmuje ówczesny sąd wynika absurdalność tezy, iż oskarżony ten działaniem swoim zmierzał do obalenia istniejącego w PRL ustroju [...]. Z zebranych dowodów wynika bowiem jednoznacznie, że działalność oskarżonego w Armii Krajowej polegała na niesieniu pomocy lekarskiej z racji wykonywanego zawodu [...]. Jak powszechnie wiadomo Armia Krajowa powstała w okresie, gdy cały kraj znajdował się pod okupacją niemiecką i celem tej organizacji była walka z Niemcami o odzyskanie niepodległości. Cele te nie zmieniły się również w tym czasie, gdy wschodnia część Polski została wyzwolona i na terenach tych powstały pierwsze organy władzy ludowej. Pozostałe tereny Polski pozostawały jeszcze w tym czasie pod okupacją niemiecką i zadaniem Armii Krajowej było nadal zwalczanie okupanta hitlerowskiego i ochrona polskiej ludności cywilnej na okupowanych terenach [...]. Historycznym faktem jest również i to, że Armia Krajowa została rozwiązana przez jej Komendanta Głównego 16.1.1945 r.”.

„Sąd Najwyższy w pełni podzielił stanowisko wyrażone w rewizji nadzwyczajnej, że ujawnione w niniejszej sprawie okoliczności uprawniają do wyprowadzenia

wniosku nie tylko o bezpodstawności skazania [...], a także tezy dalej idącej, że w sprawie [...], podobnie jak w sprawach wielu innych żołnierzy i oficerów Armii Krajowej skazanych i straconych w 1944 i 1945 r. w Lublinie [...] ówczesny wymiar sprawiedliwości stał się narzędziem likwidacji potencjalnych przeciwników nowej władzy”.

„Armia Krajowa, której członkiem był oskarżony [...] nie tylko nie miała na celu —jak wykazują fakty historyczne — obalenie demokratycznego ustroju, ale wręcz przeciwnie do zbudowania takiego ustroju w Polsce dążyła”.

„Oskarżony był więc zobowiązany dotrzymać wierności złożonej przysiędze wojskowej [...]. Skazanie za samą przynależność do Armii Krajowej i działalność w jej szeregach na rzecz niepodległości Polski na karę śmierci było aktem zbrodniczym, który ciążyć będzie niesławą na historii sądownictwa wojskowego”.

Popełnione zbrodnie w majestacie prawa nie ulegają przedawnieniu, ponieważ były realizacją organizowanych, inspirowanych i tolerowanych prześladowań żołnierzy polskich formacji wojskowych podległych rządowi Rzeczypospolitej; stanowiły zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z dnia 9.XII.1948 r. (Dz.U. nr 2 z 1952 r., poz. 9).

ANEKS I

Wykaz sędziów sądów wojskowych, działających na terenie Lublina w latach 1944—1945 biorących udział w skazywaniu żołnierzy AK i BCh na karę śmierci oraz wykaz ich ofiar¹

- 1) ppłk Konstanty Krukowski
ppor. Czesław Kotowicz
ppor. Stanisław Wróblewski
(Sylwester Rutkowski, żył 32 lata, 20.XI.1944 r.).
- 2) ppłk Konstanty Krukowski
ppor. Czesław Kotowicz
ppor. Edward Rataj
(Telegrafści: Franciszek Gadzała, żył 31 lat, Edward Benesz, żył 42 lata — 15.XI.1944 r.).
- 3) ppor. Czesław Kotowicz
ppor. Stanisław Wróblewski (sędzia)
kpr.pch. Julian Krupski (ławnik)
(por. Aleksander Tomaszewski „Jagoda”, 28 p.p. organizator i dowódca Kedywu oddziału lotnego obwodu Sokołów Pódl., żył 30 lat — 20.XI.1944 r.).
- 4) kpt. Jan Krzechowiec
por. Józef Miksiewicz
ppor. Adam Gajewski
(kpr. pch. Zygmunt Paszkowski „Grzechotnik” z oddziału dyspozycyjnego Kedywu i oddziału „Rysia”, żył 20 lat — 20.XI.1944 r.).
- 5) ppor. Edward Rataj
por. Witold Miksiewicz
ppor. Adam Gajewski
(ppor. Stanisław Siwiec „Siwy”, prac. BiP Okręgu Lub., żył 31 lat — 15.XI.1944 r.).
- 6) ppor. Stanisław Wróblewski
ppor. Władysław Michniewski (ławnik)
kpr. pch. Julian Krupski (ławnik)
(ppor. Bronisław Kroch z 22 p.p., żył 33 lata — 20.XI.1944 r.).
- 7) ppor. Stanisław Wróblewski
ppor. Władysław Michniewski (ławnik)

¹ W nawiasach podano nazwiska rozstrzelanych żołnierzy, datę rozstrzelania i inne posiadane dane dotyczące tych żołnierzy.

kpr. pch. Juliusz (ławnik)
(ppor. Wincenty Sowa, żył 30 lat — 20.XI.1944 r.).

- 8) por. Witold Miksiewicz
por. Michał Frankowski
ppor. Władysław Michniewski
(żołnierze BCh: ppor. Stefan Osiński, żył 41 lat i Władysław Osiński, żył 30 lat — 20.XI.1944 r.).
- 9) por. Witold Miksiewicz
por. Michał Frankowski
ppor. Władysław Michniewski
(kpr. Waław Smoła „Przedwojowiec”, z obwodu Hrubieszów, żył 24 lata — 20.XI.1944 r.).
- 10) por. Witold Miksiewicz
por. Michał Frankowski
ppor. Władysław Michniewski
(kpr. pch. Tadeusz Borowiecki „Błyskawica” z okręgu Warszawa, żył 20 lat — 20.XI.1944 r.).
- 11) por. Leszek Wiktor
ppor. Zdzisław Gołębiowski
ppor. Ignacy Leszczar
(mjr Konrad Szmeding „Młot”, dowódca 8 p.p. odznaczony Krzyżem Walecznych, żył 37 lat — 1.XII.1944 r.).
- 12) ppor. Stanisław Wróblewski
ppor. Zdzisław Gołębiowski
ppor. Ignacy Leszczar
(plut. pch. Alojzy Bialik „Topór”, z oddziału „Małego”, żył 37 lat — 1 .XII. 1944 r.).
- 13) ppor. Adam Gajewski
por. Zdzisław Gołębiowski
ppor. Ignacy Leszczar
(kpt. Aleksander Kułakowski „Rywal”, Cichociemny, odznaczony Krzyżem Virtuti Militarii, żył 29 lat; Zygmunt Turowicz „Tadeusz”, z 27 Wołyńskiej Dyw. Piechoty, żył 30 lat — 13.XII.1944 r.).
- 14) ppor. Zdzisław Gołębiowski
por. Józef Janowski
por. Leszek Wiktor
(por. Henryk Witkowski „Andrzejek”, zastępca szefa Kedywu Okręgu Lub., żył 32 lata — 20.XII.1944 r.).
- 15) ppor. Ignacy Leszczar
por. Stanisław Sobczyński
ppor. Jan Janczarek
(por. inż. Tadeusz Lisiecki „Kajetan”, szef służby saperskiej Okręgu Lub., żył 34 lata — 12.XII.1944 r.).

- 16) ppor. Marian Bartoń
ppor. Aleksander Wójcicki
kpr. Alojzy Górny
(por. inż. Stefan Tipelt „Pik”, z oddziału partyzanckiego „Przepiórki”, żył 33 lata — 12.XII.1944 r.).
- 17) ppor. Edward Rataj
ppor. Stanisław Włodarczyk
ppor. Eugeniusz Krzewski
(por. Aleksander Resz „Olaf”, referent organizacyjny V Rejonu Obwodu Lublin-Miasto, — 12.XII.1944 r.).
- 18) ppor. Ignacy Leszczar
por. Stanisław Sobczyński
kpr. Jan Janczarek
(por. Marian Sikora „Przepiórka”, dowódca oddziału partyz. odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, żył 30 lat — 12.XII.1944 r.).
- 19) por. Zdzisław Gołębiowski
por. Leszek Wiktor
ppor. Eugeniusz Krzewski
(por. Antoni Jankowski, żył 43 lata — 12.XII.1944 r.)
- 20) kpt. Jan Krzechowiec
por. Jan Lubaczewski
ppor. Adam Gajewski
(żołnierz BCh Władysław Misiurek, żył 26 lat — 18.XII.1944 r.).
- 21) por. Leszek Wiktor
por. Jan Mycielski
ppor. Roman Herman
(por. Józef Kukuła „Derwisz”, komendant V Rejonu AK Obwodu Lublin-Miasto, żył 33 lata — 14.XII.1944 r.).
- 22) por. Leszek Wiktor
por. Jan Mycielski
ppor. Roman Herman
(szer. Jan Piwko „Niedzielski” z oddziału „Zremba” z obwodu Krasnystaw, żył 28 lat — 14.XII.1944 r.).
- 23) ppor. Marian Bartoń
ppor. Marian Cybiński
ppor. Feliks Suchorzewski
(por. dr med. Aleksander Kielasiński „Saba”, naczelný Lekarz Lub. Inspektoratu AK, żył 43 lata — 14.XII.1944 r.).
- 24) ppor. Marian Bartoń
ppor. Ignacy Leszczar
ppor. Hipolit Garlecki

(Zofia Pelczarska „Ciotka”, referentka Wojskowej Służby Kobiet Lub. Insp. AK., żyła 47 lat — 18.XII.1944 r.).

- 25) ppor. Edmund Mochnacki
por. Jan Mycielski
plut. Zdzisław Drabiński — ławnik — jako sędzia
(por. Tadeusz Kulikowski z wywiadu Okręgu Warszawa, żył 27 lat — 25.II.1945 r.).
- 26) mjr Jan Kaczorowski
por. Stanisław Holiszer
ppor. Marian Bartoń
(por. Antoni Wieczorek „Ścibor”, adiunkt gen. Kazimierza Tumidajskiego „Marcina”, komendanta Okr. Lub., żył 43 lata — 18.VII.1945 r.).
- 27) ppor. Bazyli Szporluk
ppor. Wincenty Okupski
sierż. Dymitr Olejków — jako ławnicy
(szer. Michał Kiciński z grupy dywersyjnej „Koraba” Obwodu Łuków, żył lat 31 — 24.III.1945 r.).
- 28) ppor. Bazyli Szporluk
ppor. Wincenty Okupski
sierż. Dymitr Olejków — jako ławnicy
(ppłk. Edward Jasiński „Nurt”, inspektor Lubel. Inspektoratu AK, odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Zasługi, żył 48 lat — 15.III.1945 r.).
- 29) por. Adam Gajewski
por. Bazyli Jaworski
ppor. Wincenty Okupski — jako ławnicy
(ppor. Bogusław Marzys Malinowski „Rosa”, żył 31 lat — 29.III.1945 r.).
- 30) ppor. Zbigniew Zawistowski
st.sierż. Bolesław Nowakowski
plut. Maciej Stopyra — jako ławnicy
(ppor. inż. Zandfos Krasnopolski z obwodu Lublin-Miasto, odznaczony Krzyżem Walecznych, żył 36 lat — 29.III. 1945 r.).
- 31) brak danych
(Marian Zawidzki „Step”, zastępca szefa BiP Okręgu Lub. AK. — 17.1.1945 r.).
- 32) ppor. Bazyli Szporluk
plut. Maciej Stopyra
plut. Ludwik Knap — jako ławnicy
(Stanisław Żołędź — 29.III.1945 r.).
- 33) brak danych
(mjr Stanisław Kowalski wcl Bolesław Trcmbicki „Konrad”, inspektor Puławskiego Inspektoratu AK — 25.11.1945 r.).

- 34) ppłk Konstanty Krukowski
por. Adam Gajewski
ppor. Zbigniew Zawistowski
(mjr Juliusz Nawrat Nowakowski „Lucjan”, szef Kedywu Okręgu Lub., żył 37 lat; por. Czesław Rossiński „Jemioła”, cichociemny, ostatni dowódca oddziału partyz. III pluton OP8, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych i inn. odznaczeniami brytyjskimi i francuskimi, żył 38 lat; por. Bolesław Mucharski „Lekarz”, dowódca oddziału partyzanckiego, żył 31 lat; kpt. Mieczysław Szczepański „Dębina”, cichociemny, w grudniu 1944 r. wyznaczony na p.o. inspektora Lub. Insp., odznaczony Krzyżem Walecznych, żył 26 lat; kpr. pch. Tadeusz Jamroz „Zgrzyt”, żył 23 lata; kpr. pch. Romuald Szydelski „Paweł”, żył 22 lata; kpr. pch. Eugeniusz Jaroszyński „Ojciec”, żył 20 lat; kpr. pch. Mirosław Grabowski „Prawdziec”, żył 22 lata; kpr. pch. Franciszek Bujalski „Sosna”, żył 22 lata; kpr. pch. Zbigniew Barszczewski „miś”, żył 22 lata; szer. Witold Młyniak „Waldek”, żył 25 lat. Wszyscy podchorążowie pełnili służbę w oddziale „Jemioły”. Wszyscy rozstrzelani 12.IV.1945 r.).
- 35) ppor. Bazyli Szporluk
ppor. Wincenty Okupski
plut. Stanisław Cegiełka
(por. Wiesław Olszewski — 18.V.1945 r.).
- 36) por. Edward Rataj
ppor. Juliusz Titz
sierż. Józef Senderowski jako ławnicy
(kpr. pch. Jan Figiel vel Kałuża, żył 27 lat, Zygmunt Ślepokura, żył 26 lat, Roman Szarek, żył 22 lata — rozstrzelani 10.VI.1945 r.).
- 37) kpt. Zbigniew Zawistowski
ppor. Juliusz Titz
sierż. Józef Senderowski jako ławnicy
(szer. Edmund Kańczugowski, żył 21 lat — 13.VI.1945 r.).
- 38) por. Adam Gajewski
ppor. Wincenty Okupski
ppor. Juliusz Titz jako ławnicy
(Eugeniusz Wysocki, żył 19 lat; Dariusz Malinowski, żył 19 lat; Adam Jurek, żył 20 lat; Ryszard Krawiec, żył 18 lat; Zdzisław Bocian, żył 20 lat; Aleksander Jurkowski, żył 26 lat; Zygmunt Chiszczyński, żył 19 lat; Józef Różański, żył 19 lat; Tadeusz Kwieciński, żył 29 lat; Jan Ryś, żył 24 lata; Marian Tracz, żył 26 lat; Bronisława Kierzkowska, żyła 30 lat; Zenon Klej, żył 19 lat — wszyscy z oddziału „Rysia” — rozstrzelani 8.VII.1945 r.).
- 39) kpt. Kazimierz Stojanowski
kpt. Zbigniew Zawistowski — jako sędzia
ppor. Juliusz Titz — jako ławnik

(Kazimiera Garbowska, żyła 23 lata; plut. Alojzy Grochowski, żył 24 lata — rozstrzelani 13.VII. 1945 r.).

Uwaga: sprawy pod pkt. 1—25, 31 i 33 toczyły się przed Sądem Wojskowym Lubelskiego Garnizonu. Sprawa pod pkt. 26 przeciwko por. Antoniemu Wieczorkowi odbyła się przed Najwyższym Sądem Wojskowym 27.1.1945 r. Po wyroku por. Wieczorek zbiegł z więzienia. Schwytyany został rozstrzelany w VII.1945 r. Pozostałe sprawy toczyły się przed sądem okręgowym.

ANEKS II

Odpisy niektórych spośród wydanych wyroków i informacje o przeprowadzonych egzekucjach

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 8.XI.1944 r. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

w składzie:

przewodniczącego ppor. Kotowicza Czesława
sędziego ppor. Wróblewskiego Stanisława
ławnika kapr. podch. Krupskiego Juliana
oraz sekretarza ppor. Sosnowskiego Michała

na niejawnej rozprawie sądowej w Lublinie rozpatrzył sprawę TOMASZEWICZA Aleksandra, s. Adama, ur. 2.1.1914 r. w Olszewie pow. Sokołów, wykształcenie średnie, Polaka, robotnika kolejowego, żonatego, w wojsku służył jako porucznik w 28 p.p., niekaranego, zamieszkałego ostatnio: bez stałego miejsca zamieszkania — oskarżonego o popełnienie przestępstw przewidzianych w art. 1 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50). W czasie przewodu sądowego zostało ustalone, że osk. Tomaszewicz Aleksander, s. Adama brał udział w związku mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego w charakterze kierownika ośrodka, działalność jego zaś w tym się przejawiała, że miał przy sobie większą ilość ulotek pod tytułem „Rodacy”, czym popełnił przestępstwo z art. 1 wyż. cytowanego dekretu. Na podstawie powyższego stanu kierując się przepisem art. 200 k.p.k. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

orzekł:

osk. Tomaszewicza Aleksandra, s. Adama uznać winnym dokonania opisanego wyżej przestępstwa i za ten czyn na mocy art. 1 wyż. cytowanego dekretu skazać go na karę śmierci, na mocy art. 12 wyż. wymienionego dekretu w związku z art. 49 § 1 k.k.w. orzec odnośnie skazanego Tomaszewicza Aleksandra, s. Adama utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych za zawsze, na mocy art. 13 wyż. cytowanego dekretu orzec przepadek całego mienia.

Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Przewodniczący (—) Kotowicz Czesław — ppor.

Sędzia (—) Wróblewski Stanisław — ppor.

Ławnik (—) Krupski Juliusz — kpr.podch.

Za zgodność

St. sekretarz Sądu Wojsk.Lub. Garn.

(Badyda — ppor.)

Pieczęć okrągła z godłem i napisem

w otoku Wojsko Polskie Sąd Wojsk.
Lubelsk. Garn.

Decyzja Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego

WYROK ZATWIERDZAM

15.XI.1944 r. Z. Berling

gen. dyw.

Za zgodność

St. sekretarz Sądu Wojsk.Lub. Garn.

(Badyda — ppor.)

Pieczęć okrągła z godłem i napisem

w otoku Wojsko Polskie Sąd Wojsk.

Lubelsk. Garn.

Por. Aleksander Tomaszewicz został rozstrzelany 20.XI.1944 r.

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 9.XI.1944 r. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

w składzie:

przewodniczącego ppor. Wróblewskiego Stanisława

ławników

ppor. Michniewskiego Władysława

kpr.ppodch. Krupskiego Juliusza

oraz sekretarza chor. Filiksa Aleksandra

na niejawnej rozprawie sądowej w Lublinie rozpatrzył sprawę KROCHA Bronisława, s. Bronisława, ur. 29.VII.1911 r. w Warszawie, Polska, żonatego, dziecko 2¹/₂ roku, wykształcenie Wyższa Szkoła Handlowa, referent w Dyrekcji Kolei Państw., niekaranego ppor. rezerwy 22 p.p. zamieszkałego w Lublinie, ul. Sienna 1, — oskarżonego o popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 1 dekretu PKWN o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. W czasie przewodu sądowego zostało ustalone, że osk. Kroch Bronisław, s. Bronisława, brał udział w związku AK, mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego w czasie od 15.VIII do 20.X.1944 r., czym dopuścił się przestępstwa z art. 1 wyż. wymienionego dekretu. Na podstawie powyższego stanu kierując się przepisem art. 200 k.p.k. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

orzekł:

osk. Krocha Bronisława, s. Bronisława uznać winnym przestępstwa z art. 1 wyż. cyt. dekretu i na mocy tegoż art. skazać go na karę śmierci. Na mocy art. 12 wyż. cytowanego dekretu w związku z art. 49 § 2 k.k.w. orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych za zawsze. Na mocy art. 13 wyż. cyt. dekretu orzec przepadek mienia.

Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Przewodniczący (—) Wróblewski Stanisław — ppor.

Ławnicy

(—) ppor. Michniewski Władysław

(—) kpr. pudch. Krupski Juliusz

Za zgodność
St. sekretarz Sądu Wojsk.Lub. Garn.
(Badyda — ppor.)
Pieczęć okrągła z godłem i napisem
w otoku Wojsko Polskie Sąd Wojsk.
Lubelsk. Garn.

Decyzja Naczelnego Dowódcy

WYROK ZATWIERDZAM
15.XI.1944 r. Z. Berling
gen. dyw.

Za zgodność
St. sekretarz Sądu Wojsk.Lub. Garn.
(Badyda — ppor.)
Pieczęć okrągła z godłem i napisem
w otoku Wojsko Polskie Sąd Wojsk.
Lubelsk. Garn.

Ppor. Bronisław Kroch został rozstrzelany 20.XI.1944 r.

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 10.XI.1944 r. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

w składzie:

przewodniczącego: por. Miksiewicz Witolda

sędziów	por. Frankowskiego Michała
	ppor. Michniewskiego Władysława
sekretarza	ppor. Wolskiego Stefana

na niejawnej rozprawie sądowej rozpatrzył sprawę 1) OSIŃSKIEGO Stefana, s. Feliksa, ur. w Łęcznej, pow. Lubartów dnia 29.IX.1903 r. z wykształcenia 4 kl. gimnazjum, urzędnika, Polaka, żonatego, służył w wojsku w stopniu podporucznika, nie mającego orderów ani odznaczeń, rzekomo niekaranego, oskarżonego z art. 1 dekretu PKWN o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50), 2) OSIŃSKIEGO Władysława, s. Feliksa, ur. 5.VI.1914 r. w Lubartowie, Polska, kawalera, wykształcenia 4 kl. gimnazjum, urzędnika, w wojsku nie służył, ze słów niekaranego, oskarżonego o przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50). W czasie przewodu ustalono, że 1. oskarżony Osiński Stefan w czasie do dnia 31.VIII. 1944 r. był członkiem nielegalnej organizacji B.Ch., tj. organizacji dążącej do usunięcia ustroju demokratycznego, przy czym działalność jego przejawiała się w kontaktowaniu się z działaczami nielegalnej organizacji „Borutą” i „Wacławem”, oraz w redagowaniu odezw, nawołujących do nie uznawania Naczelných Władz Państwowych i niepoddawania się ich zarządzeniom. 2) oskarżony Osiński Władysław do 31.VIII.1944 r. był członkiem B.Ch. tj. organizacji dążącej do usunięcia ustroju demokratycznego, przy czym działalność jego objawiała się w kontaktowaniu z działaczami nielegalnej organizacji „Borutą” i „Wacławem” w czytaniu i pisaniu na maszynie odezw, nawołujących do nieuznawa-

nia Naczelných Władz Państwowych i niepoddawania się ich zarządzeniom, przez co obaj oskarżeni Osiński Stefan i Osiński Władysław dopuścili się przestępstwa, przewidzianego w art. 1 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (D.U.R.P. nr 10, poz. 50). Na podstawie powyższego stanu, oraz art. 200 k.p.k. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

orzekł:

oskarżonych Osińskiego Stefana i Osińskiego Władysława s. Feliksa uznać winnymi zarzuconego im przestępstwa, za co na mocy art. 1 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U. nr 10, poz. 50) skazać ich na karę śmierci przez rozstrzelanie. Na mocy art. 12 tegoż dekretu orzec wobec skazanych utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Na mocy art. 4 tegoż dekretu orzec przepadek mienia skazanych. Dowody rzeczowe pozostawić w aktach sprawy.

Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Przewodniczący:

(—) por. Miksiewicz Witold

Sędziowie:

(—) por. Frankowski Michał

(—) ppor. Michniewski Władysław

DECYZJA NACZELNEGO DOWÓDCY

WYROK ZATWIERDZAM

15.XI.1944 r. (—)Z. BERLING

Gen. dyw.

Ppor. Stefan Osiński i Władysław Osiński zostali rozstrzelani 20.XI.1944 r.

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 22.XI.1944 r. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

w składzie:

przewodniczącego por. Wiktora Leszka

sędziów ppor. Gołębiowskiego Zdzisława

ppor. Leszczara Ignacego

sekretarza st.sierż. Baja Kazimierza

bez udziału prokuratora i obrońcy na niejawnej rozprawie sądowej w Lublinie, rozpatrzył sprawę SZMEDINGA KONRADA, s. Ernesta i Józefa z Paszkiewiczów, urodzonego 23.V.1908 r. w Warsz awie. Polaka byłego zawodowego Oficera Wojsk Polskich w stopniu kapitana, —w wojsku służył od 1929 do 1939 r., rannego w 1939 r., odznaczonego Krzyżem Walecznych 1939 r., żonatego, jedno dziecko mającego, wykształcenie 8 klas gimnazjum, rzekomo niekaranego, nieposiadającego majątku oskarżonego z art. 1 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. nr 10, poz. 50). W czasie przewodu sądowego ustalono, że oskarżony Szmeding Konrad, s. Ernesta, po dniu 15.VIII.1944 r. aż do dnia 1.IX.1944 r. był czynnym

członkiem Armii Krajowej mającej na celu obalenie Demokratycznego Urzędu Państwa Polskiego będąc mjr. w AK, kontaktował się w tym czasie w Lublinie z podwładnymi mu dowódcami plutonów AK, oraz z wyższym dowództwem tejże Armii Krajowej, wypłacał pieniądze organizacyjne i sporządzał sprawozdania z działalności podległych mu oddziałów Armii Krajowej przez co dopuścił się przestępstwa, przewidzianego w art. 1 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50). Na podstawie powyższego stanu, kierując się przepisami art. 200 k.p.k., Sąd wojskowy Lubelskiego Garnizonu

orzekł:

Szmedinga Konrada, s. Ernesta i Józefy z Paszkiewiczów uznać winnym dokonania zarzuconego mu czynu i na mocy art. 1 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50) o ochronie Państwa, skazać na karę śmierci. Na mocy art. 12 tegoż dekretu, oraz art. 49 k.k.w. orzec w stosunku do oskarżonego Szmedinga Konrada, s. Ernesta utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Na zasadzie art. 13 wyż. cytowanego dekretu 80 (osiemdziesiąt) dolarów i 400 (czterysta) złotych, znajdujących się na przechowaniu u Kierownika Sekcji Śledczej w Lublinie (kart. 5) uznać za przepadłe na rzecz Państwa. Dowody rzeczowe, znajdujące się w aktach (kart. 41, 42) pozostawić w aktach sprawy. WYROK jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Przewodniczący

(—) por. Wiktor Leszek

Sędziowie:

(—) ppor. Gołębiowski Zdzisław

(—) Ppor- Leszczar Ignacy

DECYZJA NACZELNEGO DOWÓDCY WOJSKA POLSKIEGO!

ZATWIERDZAM!

30.XI.1944 r. ROLA-ŻYMIERSKI, gen. broni

Za zgodność

St. Sekretarz Sądu Wojskowego

Lubelskiego Garnizonu

(BADYDA ppor.)

Pieczczę okrągłą z godłem i napisem w otoku

Sąd Wojsk. Lubelsk.Garn.

Mjr Konrad Szmeding został rozstrzelany 1.XII. 1944 r.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 2.XII.1944 r. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

w składzie:

przewodniczącego ppor.Gołębiowskiego Zdzisława

sędziów por. Janowskiego Józefa

por. Wiktora Leszka

sekretarza ppor. Oleszkiewicza Erazma

na niejawnej rozprawie sądowej w Lublinie rozpatrzył sprawę: WITKOWSKIEGO Henryka, s. Józefa, urodzonego 26.VIII.1912 r. w Mińsku Litewskim, Polaka, kawalera, wykształcenie nieukończona politechnika, z zawodu technika, w wojsku nie służył, rzekomo niekaranego, orderów, odznaczeń, majątku nieposiadającego, ostatnio zamieszkałego w Lublinie przy ul. Nowy Świat nr 14 m 13 — oskarżonego z art. 1 dekretu PKWN o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50).

Na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności na podstawie ujawnionych na rozprawie wyjaśnień oskarżonego, złożonych w toku dochodzenia (karta 5 i 15), oraz zeznań świadka Nowakowskiego Juliusza (karta 6v.) ustalono, że oskarżony WITKOWSKI Henryk od daty bliżej nieustalonej do dnia 9.XI.1944 r. należał do organizacji „AK”, mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, kontaktował się z członkami tej organizacji: „Lucjanem”, „Cyrklem”, „Ireną”, Lisieckim i Nowakowskim przy czym od tego ostatniego otrzymał łączną kwotę 4.000 zł. tytułem pensji z racji jego przynależności do organizacji oraz w rozmowach z wyżej wymienionymi członkami AK. wyrażał swoje niezadowolenie w stosunku do PKWN, czym dopuścił się przestępstwa przewidzianego w art. 1 dekretu PKWN o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50).

Na podstawie powyższego nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym na rozprawie, kierując się art. 200 k.p.k., Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu orzekł:

oskarżonego Witkowskiego Henryka, s.Józefa uznać winnym dokonania zarzucanego mu przestępstwa i na mocy art. 1 dekretu PKWN o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50) skazać go na karę śmierci. Na zasadzie art. 12 wyżej wymienionego Dekretu w związku z art. 49 § 1 k.k.w. — orzec wobec skazanego Witkowskiego Henryka utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Dowody rzeczowe, znajdujące się w aktach sprawy na karcie 11 i 12 — pozostawić w aktach sprawy. Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Przewodniczący:

(—) ppor. Gołębiowski Zdzisław

Sędziowie: (—) Janowski Józef

(—) por. Wiktor Leszek

Decyzja Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego

Zatwierdzam.

6.XII.1944 r. w z K. Świerczewski

gen. dyw.

Za zgodność

St. Sekretarz Sądu Wojskowego

Lubelskiego Garnizonu

(BADYDA — ppor.)

Pieczęć okrągła z godłem i napisem w otoku

Sąd Wojsk. Lubelsk.Garn.

Por. Henryk Witkowski został rozstrzelany 12.XII.1944 r.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 2.XII.1944 r. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

w składzie:

przewodniczącego:	ppor. Leszczara Ignacego
sędziów	por. Sobczyńskiego Stanisława kpr. Janczarka Jana
sekretarza	st.sierż. Baja Kazimierza

na niejawnej rozprawie sądowej w Lublinie rozpatrzył sprawę: SIKORY Mariana s. Stanisława, ur. 17.1.1914 r. we wsi Borysów, pow. puławskiego, Polaka, żonatego 1 dziecko — 8 mies., wykształcenie średnie, rolnika, rzekomo niekaranego w wojsku polskim służył w stopniu ogniomistrza podch. w wojnie brał udział w obronie Lwowa w 1939 r. brał czynny udział w partyzantce, dwukrotnie ranionego, odznaczonego Krzyżem „Virtuti Militarii” awansowanego do stopnia ppor. ostatnio zamiesz. wieś Borysów pow. Puławy, bez majątku, oskarżonego z art. 1 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50). W czasie przewodu sądowego ustalono, że oskarżony Sikora Marian, s. Stanisława, w czasie od daty bliżej nieokreślonej do dnia 20.X.1944 r. należał do organizacji „Armia Krajowa” mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego brał czynny udział w Komisji Egzaminacyjnej dla podchorążych członków AK, oraz kontaktował się z członkami AK „Lucjanem”, „Konradem”, „Juką”, otrzymywał pieniądze od swego dowódcy „Lucjana”, celem wypłacenia członkom swego byłego oddziału przez co dopuścił się przestępstwa, przewidzianego w art. 1 dekretu PKWN o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50).

Na podstawie powyższego stanu oraz art. 200 k.p.k. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

orzekł:

oskarżonego Sikorę Mariana, s. Stanisława uznać winnym zarzuconego mu przestępstwa, za co na mocy art. 1 dekretu PKWN o ochronie państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50) skazać go na karę śmierci. Na mocy art. 12 tegoż dekretu orzec wobec skazanego utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Na mocy art. 13 tegoż dekretu orzec przepadek mienia skazanego w postaci 713 zł. (siedemset trzynaście) złotych na rzecz Skarbu Państwa. Dowody Rzeczowe pozostawić w aktach sprawy. Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Przewodniczący	(—) ppor. Leszczar Ignacy
sędziowie	(—) por. Sobczyński Stanisław (—) ppor. Janczarek Jan

Za zgodność

St. Sekretarz Sądu Wojskowego

Lubelskiego Garnizonu

(BADYDA ppor.)

Pieczęć okrągła z godłem i napisem w otoku

Sąd Wojsk. Lubelsk. Garn.

DECYZJA NACZELNEGO DOWÓDCY WOJSKA POLSKIEGO!

ZATWIERDZAM wz.Świerczewski

6.XII.1944 r. gen.dyw.

Za zgodność

St. Sekretarz Sądu Wojskowego

Lub.Garn. BADYDA — ppor.

Pieczęć okrągła z godłem i napisem w otoku

Wojsko Polskie Sąd Wojsk. Lubelsk. Garn.

Por. Marian Sikora został rozstrzelany 1.XII.1944 r.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 5.XII.1944 r. Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

w składzie:

przewodniczący: ppor. Bartoń Marian

sędziowie ppor. Cubiński Marian

ppor. Suchorzewski Feliks

sekretarz por. Dąbrowa-Honory Aleksander

bez udziału prokuratora i obrońcy na niejawnej rozprawie sądowej w Lublinie rozpatrzył sprawę oskarżonego: KIELASIŃSKIEGO Aleksandra, s. Andrzeja, ur. 5.XII.1901 r. w Czersku, pow. Grójec, woj. warszawskiego, ojciec robotnik, majątku nieposiadającego, lekarza, ukończył wydział medyczny uniwersytetu poznańskiego, narodowości polskiej, bezpartyjnego, szeregowca W.P. z 1920 r. i ochotnika W.p. z 1939 r.. Stale zamieszkałego w Lublinie, ul. Zamojska 21 oskarżonego z art. 1 dekretu o ochronie Państwa. Sąd ustalił co następuje: oskarżony Kielasiński Aleksander s. Andrzeja nie zważając na to, że rozporządzeniem Władz Państwowych organizacja nielegalna pod nazwą Armia Krajowa została w sierpniu br. rozwiązana, brał w niej czynny udział aż do chwili aresztowania, tj. do dnia 17.X.1944 r. udzielając dla celów organizacyjnych swego mieszkania. W mieszkaniu oskarżonego odbywały się nielegalne zebrania członków „AK”, a jeden z przywódców tejże organizacji pod pseudonimem „Nurt”, z funduszy organizacyjnych wypłacał tu zasiłki pieniężne członkom organizacji. Ponadto oskarżony Kielasiński Aleksander, zmobilizowany jako lekarz do Wojska Polskiego, w czasie od 13.VIII.1944 do 8.IX.1944 r. — przebywając na stanowisku lekarza Komisji poborowej w Zamościu, Krasnymstawie i Tomaszowie nieprawnie zwalniał członków AK od służby wojskowej (k. 5, 27, 28). Od jednego z przywódców AK pobrał sumę 1000 zł, w celu udzielenia zapomóg, zwalnianym od wojska członkom AK, czym dopuścił się przestępstwa, przewidzianego w art. 1 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r.(Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50). Na podstawie powyższego stanu faktycznego, kierując się art. 200 k.p.k., Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu

oskarżonego Kielasińskiego Aleksandra, syna Andrzeja uznać winnym przestępstwa z art. 1 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50) i po myśli tegoż art. skazać go na karę śmierci. Po myśli art. 46 i 49 k.k.w. — orzeka

się pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Po myśli art. 13 dekretu wyż. cyt. orzeka się przepadek całego mienia skazanego na rzecz Skarbu Państwa. Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Przewodniczący

(—) ppor. Bartoń

Sędziowie:

(—) ppor. Cybiński

(—) ppor. Suchorzewski

OPINIA NACZELNEGO DOWÓDCY WOJSKA POLSKIEGO

Zatwierdzam

w/z K. Świerczewski — gen.dyw.

11.XII.1944 r.

Za zgodność

St. Sekretarz Sądu Wojskowego

Lub.— Gam.

(BADYDA — ppor.)

Pieczęć okrągła z godłem i napisem w otoku

Wojsko Polskie Sąd Wojsk. Lubelsk. Gam.

Por.dr med. Aleksander Kielasiński został rozstrzelany 14.XII.1944 r.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 8.XII.1944 r., Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu na niejawnej rozprawie sądowej w Lublinie

w składzie:

1. ppor. Bartoń Marian, jako przewodniczący
2. ppor. Leszczer Ignacy jako sędziowie
3. ppor. Garlecki Hipolit

z udziałem sierż. Troszczyńskiego Franciszka, jako protokolanta, bezudziału prokuratora i obrońcy, rozpoznawszy sprawę: PELCZARSKIEJ Zofii, c. Nicefora, urodzonej 16.VI.1897 r. w Dynowie, pow. Brzozów, woj. lwowskie, zam. w Lublinie ul. Sieroca 8 m 4, narodowości polskiej, wykształcenia średniego, z zawodu nauczycielki szkoły powszechnej, bezpartyjnej, córki urzędnika notariatu, w partyzantce udziału nie brała, mężatka, posiada jednego syna, bez majątku, oskarżonej z art. 1 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50) Sąd ustalił co następuje: oskarżona Pelczarska Zofia córka Nicefora, jako czynna działaczka organizacji AK z okresu okupacji, nie zważając na to, że Dekretem Władz Państwowych organizacja AK w sierpniu br. została rozwiązana, w dalszym ciągu brała w tej organizacji udział jako członek AK, co wyrażało się tym, że wyszukała konspiracyjne mieszkanie dla Komendanta Lubelskiego okręgu AK pod pseudonimem „Zenon”, wciągnęła do pracy konspiracyjnej w charakterze sekretarki Komendanta AK młodą dziewczynę pod pseudonimem „Wiera” sama występując w organizacji pod pseudonimem „Cio-cia”. Zapytana w dochodzeniach o motywy przedłużenia swej aktywnej działalności w organizacji AK po wyzwoleniu ziem polskich od okupantów wręcz oświadczyła, że uznaje jedynie rząd emigracyjny, zaś Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

nie uznaje. Sąd opierając się na całokształcie materiałów sprawy i na zeznaniach oskarżonej, złożonych w czasie rozprawy sądowej doszedł do wniosku, że działanie przestępne oskarżonej w pełni wyczerpuje znamiona przestępstwa, przewidzianego art. 1 dekretu z dnia 30.X.1944 r. Na podstawie powyższego Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu kierując się przepisem art. 200 k.p.k.

orzekł:

oskarżoną Pelczarską Zofię, c. Nicefora uznać winną przestępstwa z art. 1 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50) i na zasadzie tegoż artykułu skazać ją na karę śmierci. Na zasadzie art. 12 wyżej cytowanego dekretu i art. 49 k.k.w. orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Przewodniczący: (—) ppor. Bartoń

Sędziowie: (—) ppor. Leszczar

(—) ppor. Gerlach

DECYZJA NACZELNEGO DOWÓDCY WOJSKA POLSKIEGO

Zatwierdzam.

W/Z K. ŚWIERCZEWSKI

gen.dyw.

dnia 17.XII.1944 r.

Za zgodność

St. Sekretarz Sądu Wojskowego

Lubelskiego Garniz.

(BADYDA — ppor.)

Pieczęć okrągła z godłem i napisem w otoku

Wojsko Polskie Sąd Wojsk. Lubelsk. Garn.

Zofia Pelczarska została rozstrzelana 18.XII. 1944 r.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 7.III.1945 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Lublinie na rozprawie w Lublinie w składzie:

1. Ppor. Szporluk Bazyli — jako przewodniczący
2. Ppor. Okupski Wincenty —
3. Sierż. Olejków Dymitr — jako ławnicy

z udziałem chor. Barbary Morawskiej jako protokolanta, bez udziału oskarżyciela i obrońcy, rozpoznawszy sprawę Jasińskiego Edwarda, syna Jana, ur. 24.VI.1897 r. w Kiełtach, Polska, średniego wykształcenia, żonatego, oficera zawodowego, w randze podpułkownika, odznaczonego Krzyżem Walecznym i Krzyżem Zasługi, ze słów niekaranego, zamieszkałego w Lublinie, ul. Rusalka 3/6, oskarżonego o przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50) i art. 117 § 2 k.k.WP,

W czasie przewodu sądowego ustalono, że oskarżony Jasiński, syn Jana, nie zważając na to, że org. AK mająca na celu obalenie demokratycznego ustroju

Państwa Polskiego została dekretem PKWN rozwiązana, należał do tej organizacji w charakterze czynnego i wybitnego członka, będąc na stanowisku inspektora okręgu pod pseudonimem „Nurt”, że do dnia 16.X.1944 r. kontaktował się z wybitnymi i aktywnymi członkami AK „Wirem”, „Ziukiem”, „Jędrusiem”, „Prota”, „Kazimierzem”, „Leliwą”, „Kmicicem” i innymi, przy czym omawiano różne sprawy organizacyjne AK, awansów i odznaczeń, że wypłacał różne kwoty na cel organizacji AK, zaś wypłacił „Ziukowi” około 90 000 zł. że będąc obowiązany do służby wojskowej jako podpułkownik WP rocznika 1897, nie uczynił zadość publicz-nemu wezwaniu do tej służby w terminie oznaczonym dekretem PKWN.

Na podstawie powyższych ustaleń kierując się przepisem art. 200 k.p.k. Wojskowy Sąd Okręgowy w Lublinie

orzekł:

Oskarżonego Jasińskiego Edwarda, s. Jana uznaje się winnym wyżej wymienio-nych czynów, stanowiących przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie Państwa z 30.X.1944 r. (Dz.U.R.P. nr 10, poz. 50) i z art. 117 § 2 k.k.WP i za to na podstawie art. 1 dekretu o ochronie Państwa skazuje się go na karę śmierci. Na mocy art. 12 wyżej cyt. dekretu i art. 49 § 1 k.k.WP orzeka się co do skazanego utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Po myśli art. 48 § 1 k.k.WP orzeka się przepadek całego mienia skazanego na rzecz Skarbu Państwa. Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Przewodniczący: (—) Szporluk Bazyli ppor.

Ławnik: (—) Okupski Wincenty ppor.

Ławnik: (—) Olejków Dymitr sierżant

Wyrok zatwierdzam:

Naczelnny Dowódca WP (—) Michał Rola-Żymierski

generał broni

IIII.1945 r.

Ppłk. Edward Jasiński został rozstrzelany 15.III.1945 r.

MATERIAŁY

Beata Gruszczyńska

PRZESTĘPCZOŚĆ W WARSZAWIE W 1992 R. (ANALIZA STATYSTYCZNA)

I. UWAGI OGÓLNE

Poniżej przedstawiona jest analiza nasilenia, struktury oraz dynamiki przestępczości w Warszawie na terenie dzielnic i obszarów objętych działalnością poszczególnych komisariatów¹. Prezentuje ona obraz przestępczości w Warszawie w świetle statystyki przestępczości, prowadzonej przez Komendę Stołeczną Policji czyli pokazuje efekt rejestrowanej reakcji policji oraz społeczeństwa na czyny niezgodne z prawem².

Pogłębiona analiza zagrożenia przestępczością w Warszawie wymagałaby dodatkowo m.in. oszacowania rozmiarów przestępczości nieujawnionej, badania poczucia zagrożenia przestępczością przez mieszkańców stolicy, oraz efektywności funkcjonowania policji, straży miejskiej i innych agend ochrony mieszkańców i ich mienia.

Przestępczość rejestrowana jest tylko częścią przestępczości rzeczywistej. Wielkość przestępczości nieujawnionej, tzw. „ciemna liczba”, jest trudna do oszacowania, gdyż stanowi wypadkową wielu czynników: sposobów i rodzajów popełniania przestępstw; działalności organów ścigania; systemu sprawozdawczości dotyczącej przestępczości; skłonności społeczeństwa do ujawniania naruszeń prawa; przekonania o skuteczności organów ścigania; a nawet sposobu przyjmowania zameldowań o przestępstwie³.

Podstawowymi jednostkami podziału administracyjnego w Warszawie w 1992 r. były dzielnice-gminy. Odpowiadały one rejonom policyjnym (siedem Komend Rejonowych Policji). W końcu 1992 r. powstała ósma dzielnica — Ursus, wydzielona z Ochoty, lecz komisariat działający na terenie Ursusa podległy był nadal Komendzie Rejonowej Ochota. Każdy z rejonów podzielony był na komisariaty. Ponadto miejsca dworców (kolejowych, lotniczych) miały wydzielone komisariaty dworcowe, istnieje także komisariat rzeczny.

W pięciu dzielnicach do obszarów podległych Komendom Rejonowym włączone zostały tereny leżące poza granicami Warszawy; objęte były one działalnością następujących komisariatów: Ursus, Raszyn (podlegał Komendzie Rejonowej Ochoty); Wesoła, Sulejówkę, Halinów (podlegał Komendzie Rejonowej Praga Południe); Żabki (podlegał Komendzie Rejonowej Praga Północ); Babice Stare (podlegał Komendzie Rejonowej Wola); Łomianki (podlegał Komendzie Rejonowej Żoliborz).

¹ Opracowanie jest oparte na podstawie odrębnej części raportu na temat Bezpieczeństwa Stolicy, przygotowanym z inicjatywy Komendanta Stołecznej Policji dla Prezydenta Warszawy.

² Skrajne podejście w interpretacji informacji opartych na danych policyjnych określane jest mianem „kontrolologii” (controlology) i przez niektórych kryminologów odzwierciedla wyłącznie działalność organów ścigania i kontroli. Por. D. Black: *Production of Crime Rates*, „American Sociological Review” 1970, vol. 35, s. 733—747; R. Bonn: *Criminology*, McGraw-Hill, Inc. 1984, s. 170; D. Seidman, M. Couzens: *Getting the Crime Rate Down: Political Pressure and Crime Reporting*, „Law and Society Review” vol. 8, no. 3, Spring 1974, s. 457—465.

³ J. Jasiński: *Rozmiary i dynamika przestępczości*, w: *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce* (pod. red. J. Jasińskiego), Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1978.

Podobnie jak większość wielkich aglomeracji miejskich Warszawa posiada charakterystyki miejscowe nie zawsze pokrywające się z jej podziałem administracyjnym. W analizie przestępczości jako zjawiska masowego oraz jego terytorialnego zróżnicowania w Warszawie za jednostkę statystyczną przyjęto na pierwszym etapie jednostkę administracyjną — dzielnicę.

W kształcie administracyjnym w 1992 r. dzielnice Warszawy stanowiły jednostki organizacyjne bardzo zróżnicowane pod względem obszaru, liczby zamieszkałej ludności oraz innych charakterystyk urbanistycznych i społecznych. W analizie przestępczości w Warszawie, jako w centralnej aglomeracji miejskiej w Polsce, należałoby wydzielić obszar znacznie mniejszy o typowych charakterystykach wielkomiejskich, co jest na obecnym etapie badań niemożliwe ze względu na sposób w jaki zorganizowana jest sprawozdawczość.

Podstawową bazą informacyjną o przestępczości w Warszawie w 1992 r. były roczne dane o przestępstwach stwierdzonych ogółem, w poszczególnych dzielnicach miasta, a także na terenach objętych działalnością komisariatów. Wykorzystano też dane demograficzne o liczbie ludności zamieszkałej na terenie Warszawy według podstawowego podziału administracyjnego (dzielnic — gmin) oraz według obszarów objętych działalnością komisariatów.

II. CHARAKTERYSTYKA DYNAMIKI PRZESTĘPCZOŚCI W WARSZAWIE W LATACH 1988—1992

2.1. Dynamika przestępczości ogółem

W celu scharakteryzowania zmian w poziomie przestępczości w Warszawie obliczono roczne, łańcuchowe wskaźniki dynamiki przestępstw stwierdzonych oraz współczynników przestępczości, a także wskaźniki dynamiki o stałym indeksie równym 100 dla 1988 r. Dla porównania stanu zagrożenia przestępczością w Warszawie na tle całego kraju obliczono podobne wskaźniki i współczynniki dla Polski.

Tablica 1. Przestępstwa stwierdzone w Warszawie i w Polsce w latach 1988—1992

	1988	1989	1990	1991	1992
WARSZAWA	45077	64 970	106225	96151	87734
Polska	475273	547589	883 346	866095	881076

Zmiany w dynamice przestępczości zarejestrowanej w Warszawie w latach 1988—1992 są, stosunkowo biorąc, znacznie większe od zmian, które wystąpiły w całym kraju. Wyjątek stanowił 1990 r., w którym odnotowano zarówno w Warszawie, jak i w Polsce podobny wzrost procentowy przestępstw stwierdzonych w porównaniu z 1989 r. — w Warszawie o 64%, w Polsce o 61 %. Można by przyjąć, że po gwałtownym wzroście liczby przestępstw stwierdzonych zapoczątkowanym w 1989 r., następuje spadek przestępczości rejestrowanej od 1991 r., przy czym tempo spadku w Warszawie jest wyższe niż przeciętne w Polsce (tablica 2).

Tablica 2. Wskaźniki dynamiki przestępczości w Warszawie i w Polsce

		1989	1990	1991	1992
WARSZAWA	rok poprzedni = 100	144,1	163,5	90,5	91,2
Polska		115,2	161,3	98,0	101,7
WARSZAWA	rok 1988 = 100	144,1	235,7	213,3	194,6
Polska		115,2	185,9	182,2	185,4

Stopień zagrożenia przestępczością przedstawiono w postaci współczynników przestępczości (średnie liczby przestępstw stwierdzonych w ciągu roku, przypadające

na 100 tys. mieszkańców danego terenu). W 1992 r. nasilenie przestępczości w Warszawie było wyższe w porównaniu z przeciętnym w Polsce o 2,3 raza, nieco mniej niż w poprzednich latach: w 1990 i w 1991 podobne wskaźniki porównawcze wynosiły odpowiednio 2,8; 2,6 (tablica 3).

Tablica 3. Współczynniki przestępczości (na 100 tys. mieszkańców)

	1988	1989	1990	1991	1992
WARSZAWA	2723,7	3925,5	6415,7	5861,7	5297,8
Polska	1255,3	1446,6	2322,3	2268,3	2296,6

2.2. Dynamika przestępczości w podziale dzielnicowym

Zmiany w poziomie przestępczości w poszczególnych dzielnicach Warszawy przebiegały w okresie 1988—1992 w sposób zróżnicowany. Współczynniki dynamiki określające procentowy wzrost (znak +), lub spadek (znak —) przestępstw stwierdzonych w stosunku do roku poprzedniego przedstawiają się następująco:

Dzielnice, w których nastąpił największy wzrost przestępczości w 1990 r. (Mokotów, Ochota, Praga Południe, Żoliborz) w następnym roku charakteryzowały się największym spadkiem przestępczości. Podobna tendencja wystąpiła w 1992 r. na Pradze Północ, w Śródmieściu (po wzroście stosunkowo silnym w 1991 w porównaniu z 1990, wystąpił największy spadek).

Z Mokotowa, Ochoty, Pragi Południe, Śródmieścia i Żoliborza w 1990 r. przestępczość „przemieściła się” (według danych policyjnych) w 1991 r. na Pragę Północ i w kierunku Śródmieścia.

W 1992 r. wystąpiło kolejne przesunięcie przestępczości w kierunku dzielnic: Żoliborza, Ochoty, Pragi Południe. W pierwszym półroczu 1992 r. kierunek zmian był jeszcze bardziej widoczny (tablica 4).

Tablica 4. Dynamika przestępstw stwierdzonych od 1988 r.*

Dzielnica	1989	1990	1991	1992 (I poł.)	1992
Mokotów	22	70	—18	—7,4	—5,8
Ochota	61	73	—18,3	0,3	4,3
Praga Pd.	59	64,2	—15	2,4	2,6
Praga Pn.	42	49,4	8,2	—50,6	—26,5
Śródmieście	22	74,4	3,4	—16,5	—17,4
Wola	79	38	—7,6	—0,2	—3,1
Żoliborz	56	88	—29,4	—2,6	10,3

* Wzrost lub spadek liczby przestępstw stwierdzonych w porównaniu z rokiem poprzednim (w procentach).

Podobne rezultaty (tablica 5) otrzymano w analizie dynamiki współczynników przestępczości w przeliczeniu na 100 tysięcy mieszkańców, co wskazuje na stosunkowo mały wpływ zmian ludnościowych na poziom przestępczości (niewielkie różnice wystąpiły na Woli i na Żoliborzu).

Tablica 5. Ranking dzielnic według tempa zmian w poziomie przestępczości w 1992 r.

	Spadek znaczny (—27% do —17%)	Spadek niewielki (—6% do —3%)	Wzrost niewielki (2,5% do 6%)	Wzrost (10%)
Dzielnica	Praga Pn. Śródmieście	Wola Mokotów	Ochota Praga Pd.	Żoliborz

Tak silne zróżnicowanie dynamiki przestępstw stwierdzonych między dzielnicami w ciągu ostatnich pięciu lat spowodowane być mogło między innymi:

- a) różnicami w poziomie przestępczości rzeczywistej;
- b) zróżnicowaną działalnością policji i prokuratury w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości;
- c) odmiennym sposobem kwalifikacji, a także rejestracji przestępczości, osłabieniem uwagi, zwłaszcza w stosunku do przestępstw drobnych, popełnianych na obszarze o zwiększonym zagrożeniu przestępczością.

Analiza przestępczości na poziomie obszarów dzielnic Warszawy dotyczy dość dużej agregacji, co może powodować kumulowanie błędów.

III. STRUKTURA PRZESTĘPCZOŚCI W WARSZAWIE WEDŁUG RODZAJÓW PRZESTĘPSTW

3.1. Struktura przestępstw stwierdzonych w latach 1991 i 1992

Z katalogu przestępstw stwierdzonych wyróżniono 8 rodzajów przestępstw, które stanowiły prawie 80% wszystkich odnotowanych w 1992 r. Przestępstwa te to:

1. Zabójstwo (art. 148 k.k.).
2. Uszkodzenie ciała (art. 155—157 k.k.).
3. Bójka i pobicie (art. 158—159 k.k.).
4. Zgwałcenie (art. 168 k.k.).
5. Kradzież mienia prywatnego (art. 203, 208 k.k. — kradzież zuchwałą).
6. Kradzież z włamaniem; dalej włamanie (art. 208 k.k.).
w tym:
 - 6a. do obiektów państwowych;
 - 6b. do mieszkania;
 - 6c. do samochodu;
7. Rozbój, kradzież rozbójnicza, wymuszenie rozbójnicze; dalej rozbój (art. 209—211 k.k.).
8. Przestępstwa drogowe (art. 136, 137, 145—147 k.k.).

Informacje otrzymane z Komendy Stołecznej Policji pokazują, że zmiany w strukturze przestępczości w Warszawie w latach 1991 i 1992 dotyczą tylko niektórych rodzajów przestępstw, zwłaszcza przestępstw przeciwko mieniu (tablica 6).

Tablica 6. Przestępczość w Warszawie w latach 1991 i 1992
według rodzajów przestępstw stwierdzonych

Rodzaj przestępstwa	Udział w przestępczości ogółem (w procentach)	
	1991	1992
zabójstwo	0,1	0,1
uszkodzenie ciała	0,7	0,7
bójka i pobicie	0,3	0,4
zgwałcenie	0,1	0,2
kradzież mienia prywatnego	12,8	13,8
włamanie	59,7	54,3
w tym: do obiektu społ.	7,9	4,8
do mieszkań	4,4	3,7
do samochodu	30,4	26,0
rozbój, wymuszenie rozbójnicze	2,7	3,0
przestępstwa drogowe	2,2	1,8

3.2. Charakterystyka przestępstw stwierdzonych w 1992 r.

Stopień zagrożenia przestępczością w Warszawie jest zróżnicowany ze względu na typ przestępstw i miejsce ich popełnienia. Pierwszym etapem analizy terytorialnego zróżnicowania przestępczości było przyjęcie za jednostkę terytorialną — dzielnicę. Ze względu na dość duży stopień ogólności, analiza w przekroju dzielnicowym wskazywać może jedynie na podstawowe kierunki zagrożeń przestępczością.

Przestępczość w Warszawie, podobnie jak w Polsce to w 1992 r. w 94% przestępczość o charakterze kryminalnym, czyli zabójstwa, bójki i pobicia, uszkodzenia ciała, kradzieże, rozboje, włamania, itp. Przy spadku w Warszawie w 1992 r. przestępstw ogółem, udział przestępstw o charakterze kryminalnym wzrósł na Mokotowie, Ochocie, Pradze Południe, Woli i Żoliborzu. W Śródmieściu wystąpił spadek, na Woli nie zarejestrowano istotnych zmian.

Porównanie przestępczości w poszczególnych dzielnicach Warszawy wymaga zastosowania technik standaryzacji, polegających na obliczeniu współczynników przestępczości w odniesieniu do ludności zamieszkałej na danym obszarze. Dane o ludności Warszawy oraz w poszczególnych dzielnicach w 1992 r. są szacunkami na dzień 30.IX.1992 r.

Tablica 7. Przestępczość oraz ludność w 1992 r. w poszczególnych dzielnicach Warszawy

Dzielnica	Udział procentowy		Współczynnik przestępczości (na 100 tys.)
	przestępstw stwierdzonych	ludności zamieszkałej	
Mokotów	15,2	22,1	3664,4
Ochota	10,1	10,4	5165,0
Praga Pd.	15,6	15,9	5167,6
Praga Pn.	16,9	14,5	6145,5
Śródmieście	18,1	9,3	10265,1
Wola	13,8	15,4	4753,3
Żoliborz	10,3	12,4	4420,5
WARSZAWA	100,0	100,0	5297,8

Informacje statystyczne o przestępczości w 1992 r. (tablica 7) nasuwają następujące uwagi:

1. Zróżnicowanie w nasileniu przestępstw stwierdzonych na 100 tys. mieszkańców w poszczególnych dzielnicach było w 1992 r. bardzo wysokie i wynosiło ponad 105%. Podobny wynik uzyskano w roku poprzednim. W 1990 r. stopień zróżnicowania nasilenia przestępczości był trzy razy niższy i wynosił 30%.

2. Rozkład statystyczny dzielnic według stopnia nasilenia przestępczości w przeliczeniu na 100 tys. ludności był skrajnie asymetryczny. Najwyższe współczynniki nasilenia odnotowano w Śródmieściu — 10265,1 i na Pradze Północ — 6145,5, co spowodowane było między innymi koncentracją życia gospodarczego i wysoką ruchliwością dobową ludności.

Współczynniki nasilenia przestępstw według rodzajów w poszczególnych dzielnicach Warszawy w latach 1990—1992 przedstawione są w tablicach 8, 9, 10 i 11.

Analiza dynamiki oraz struktury przestępczości według rodzajów, w Warszawie w 1992 r. skłania do następujących wniosków:

1. Dzielnicą najbardziej zagrożoną pod względem nasilenia prawie każdego z analizowanych rodzajów przestępstw było Śródmieście. Szczególnie wysokie współ-

Tablica 8. Przestępstwa stwierdzone w Warszawie w 1990 r.
(współczynniki przestępczości na 100 tys. mieszkańców)

Rodzaj przestępstwa	Warszawa	Mokotów	Ochota	Praga Pd.	Praga Pn.	Śródmieście	Wola	Żoliborz
OGÓŁEM	6415,7	4725,3	6004,6	6020,8	7 738,8	11875,0	5508,5	5678,7
zabójstwo	3,6	1,4	8,7	2,3	3,7	8,9	2,4	2,4
uszkodzenie ciała	27,8	18,0	32,9	32,3	28,2	22,3	36,6	27,9
bójka, pobicie	8,7	6,3	6,3	11,5	14,1	12,8	5,1	6,4
zgwałcenie	6,4	4,4	5,2	7,7	10,4	7,0	5,5	5,4
kradzież mienia pryw.	809,0	444,9	783,0	617,5	821,0	2607,1	618,7	570,5
włamanie, w tym:	4208,6	3 381,6	3811,3	4147,4	5000,8	7039,5	3 597,4	3 760,5
włamanie do ob. społ.	788,1	452,0	831,5	771,5	1414,0	999,4	719,4	560,7
włamanie INNE (pryw.)	891,3	727,2	796,3	926,9	1034,9	1313,1	755,2	897,2
włamanie do mieszkania	307,7	307,4	238,3	405,9	285,3	322,1	297,1	270,8
włamanie do samochodu	2221,5	1 895,0	1945,2	2043,1	2266,6	4405,0	1825,7	2031,8
rozbój	167,8	75,3	79,6	142,4	357,1	350,1	140,1	112,1
pożar, podpalenie	18,7	16,4	13,8	18,9	22,8	14,0	22,4	20,6
drogowe	109,4	76,4	167,3	113,9	73,9	248,7	81,5	83,7
Ogółem kryminalne	6034,5	4462,4	5421,2	5728,7	7 306,9	11299,7	5161,7	5309,5
Ogółem gospodarcze	217,1	124,1	372,8	137,4	271,2	279,3	211,7	248,3
Ludność	1655 700	366600	173 300	259900	240 800	156 800	254100	204200

Tablica 9. Przestępstwa stwierdzone w Warszawie w 1991 r.
(współczynniki przestępczości na 100 tys. mieszkańców)

Rodzaj przestępstwa	Warszawa	Mokotów	Ochota	Praga Pd.	Praga Pn.	Śródmieście	Wola	Żoliborz
OGÓŁEM	5861,7	3 892,8	4941,3	5107,7	8 366,1	12385,2	5180,9	4005,4
zabójstwo	3,4	1,4	3,5	4,6	5,4	4,5	3,7	2,0
uszkodzenie ciała	38,7	26,8	47,6	38,4	43,2	43,1	47,9	32,8
bójka, pobicie	17,6	7,9	14,5	22,3	32,0	20,6	17,8	11,7
zgwałcenie	5,9	4,4	3,5	5,8	8,3	5,8	3,3	10,8
kradzież mienia pryw.	750,3	387,9	572,2	549,8	825,9	2719,5	504,5	507,6
włamanie, w tym:	3498,5	2455,4	2746,0	3120,0	5353,6	6 752,7	3236,5	2125,8
włamanie do ob. społ.	461,1	170,4	464,2	404,3	958,2	840,2	378,5	273,6
włamanie INNE (pryw.)	999,4	741,3	819,7	959,9	1 357,5	1304,1	1257,7	701,9
włamanie do mieszkania	258,1	268,2	196,4	266,8	347,8	227,7	264,9	189,9
włamanie do samochodu	1 780,0	1 275,5	1265,8	1489,0	2690,1	4 380,6	1335,4	960,4
rozbój	158,1	90,1	88,3	136,3	241,9	349,3	139,2	143,9
pożar, podpalenie	21,9	12,1	21,5	26,1	21,2	34,1	26,4	21,0
drogowe	126,1	91,2	145,2	145,9	96,3	256,1	107,0	105,7
Ogółem kryminalne	5 464,9	3 615,6	4363,3	4805,9	7895,1	11 669,2	4880,5	3 643,2
Ogółem gospodarcze	203,5	127,4	379,3	102,5	269,8	353,2	131,8	212,9
Ludność	1640 340	365030	172141	260450	240961	155435	242023	204300

Tablica 10. Przestępstwa stwierdzone w Warszawie w 1992 r.
(współczynniki na 100 tys. mieszkańców)

Rodzaj przestępstwa	Warszawa	Mokotów	Ochota	Praga Pd.	Praga Pn.	Śródmieście	Wola	Żoliborz
OGÓŁEM	5297,8	3 664,4	5165,0	5167,6	6145,5	10265,1	4753,3	4420,5
zabójstwo	5,4	0,8	7,0	6,1	7,9	10,4	5,9	4,4
uszkodzenie ciała	38,7	22,5	58,8	30,7	47,7	52,4	37,6	41,6
bójka, pobicie	19,7	9,6	12,2	29,5	34,4	21,4	14,5	19,1
zgwałcenie	8,1	4,9	5,2	11,7	12,0	7,1	5,1	11,3
kradzież mienia pryw.	731,0	310,3	549,2	517,7	682,9	3 129,6	513,4	425,8
włamanie, w tym:	2877,3	2263,6	2694,6	3071,9	3 696,5	4108,9	2561,2	2372,9
włamanie do ob. społ.	251,7	102,7	235,3	228,0	491,2	396,1	150,7	296,9
włamanie INNE (pryw.)	1050,1	767,5	1044,8	1202,3	1425,1	1 080,3	1042,5	906,9
włamanie do mieszkania	197,7	233,6	135,7	199,9	197,9	224,0	192,9	168,6
włamanie do samochodu	1 377,8	1159,7	1278,9	1441,7	1 582,3	2408,5	1175,1	1000,5
rozbój	159,4	91,2	103,7	146,9	233,2	323,6	113,5	190,1
pożar, podpalenie	24,3	15,9	19,2	30,3	37,3	25,9	21,1	23,5
drogowe	97,9	71,8	117,1	110,6	91,3	151,5	92,7	85,7
Ogółem kryminalne	4971,7	3449,9	4744,0	4920,0	5797,0	9447,6	4491,5	4190,7
Ogółem gospodarcze	175,7	117,0	251,6	84,4	173,8	592,9	116,6	95,5
Ludność	1656035	365084	171713	264 067	241037	154494	255547	204093

Tablica 11. Współczynniki nasilenia przestępczości na 100 tys. mieszkańców
(dynamika w 1992 r. w stosunku do 1991 r. — procent wzrostu lub spadku)

Rodzaj przestępstwa	Warszawa	Mokotów	Ochota	Praga Pd.	Praga Pn.	Śródmieście	Wola	Żoliborz
OGÓŁEM	—9,6	—5,9	4,5	1,2	—26,5	—17,1	—8,3	10,4
zabójstwo	59,2	—40,0	100,5	31,5	46,1	130,0	57,8	125,2
uszkodzenie ciała	—0,1	—16,3	23,5	—20,1	10,5	21,6	—21,6	27,0
bójka, pobicie	12,1	20,7	—15,8	32,6	7,8	3,8	—18,5	62,7
zgwałcenie	38,3	12,5	50,4	103,8	45,0	23,0	53,9	4,7
kradzież mienia pryw.	—2,6	—20,0	—4,0	—5,8	—17,3	15,1	1,8	—16,1
włamanie, w tym:	—17,8	—7,8	—1,9	—1,5	—31,0	—39,2	—20,9	11,6
włamanie do ob. społ.	—45,4	—39,7	—49,3	—43,6	—48,7	—52,9	—60,2	8,5
włamanie INNE (pryw.)	5,1	3,5	27,5	25,3	5,0	—17,2	—17,1	29,2
włamanie do mieszkania	—23,4	—12,9	—30,9	—25,1	—43,1	—1,7	—27,2	—11,3
włamanie do samochodu	—22,6	—9,1	1,0	—3,2	—41,2	—45,0	—12,0	4,2
rozbój	0,8	1,2	17,4	7,8	—3,6	—7,4	—18,5	32,1
pożar, podpalenie	10,9	31,8	—10,6	16,0	76,4	—24,1	—20,1	11,7
drogowe	—22,4	—21,3	—19,4	—24,2	—5,2	—40,8	—13,3	—18,9
Ogółem kryminalne	—9,0	—4,6	8,7	2,4	—26,6	—19,0	—8,0	15,0
Ogółem gospodarcze	—13,6	—8,2	—33,7	—17,6	—35,6	67,9	—11,5	—55,1

czynniki przestępczości odnotowano w przypadku przestępstw przeciwko mieniu (kradzieże, włamania oraz rozboje). Z ogólnej liczby kradzieży dokonanych w Warszawie, 40% odnotowano właśnie w Śródmieściu.

Nasilenie włamań było w Śródmieściu ponad półtora raza większe niż przeciętnie w Warszawie. Liczba dokonanych rozbojów — 323 w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców, przewyższała dwukrotnie średnią w Warszawie. O 54%, w porównaniu z przeciętnym, wyższe było nasilenie przestępstw drogowych.

2. Drugą, obok Śródmieścia, dzielnicą o wysokim nasileniu przestępczości ogółem oraz poszczególnych rodzajów przestępstw była Praga Północ. Dominowały tam, w porównaniu z innymi dzielnicami przestępstwa przeciwko osobie: zabójstwa, uszkodzenia ciała, bójki i pobicia, zgwałcenia. Znacznie wyższe od przeciętnych odnotowano współczynniki włamań i rozbojów.

3. Na Pradze Południe, podobnie jak na Pradze Północ, wystąpiło duże nasilenie przestępstw przeciw osobie, a także włamań, rozbojów. Uwagę zwraca wyższe od przeciętnego nasilenie przestępstw drogowych.

4. Na Ochocie, szczególnie często odnotowywano przestępstwa typu uszkodzenia ciała oraz przestępstwa drogowe.

5. W dzielnicy Mokotów dokonano prawie jedną trzecią wszystkich włamań do mieszkań, co mimo największego zaludnienia dało najwyższy współczynnik przestępczości.

6. Żoliborz, o zbliżonych do przeciętnych współczynnikach przestępczości w odniesieniu do większości wyróżnionych przestępstw, był częściej niż przeciętnie miejscem rozbojów i gwałtów.

7. Znaczne różnice w nasileniu przestępczości między dzielnicami spowodowane były prawdopodobnie również zróżnicowaniem przestępczości rzeczywistej. Ponadto współczynniki przestępczości obliczane dla obszarów niejednorodnych pod względem wielu charakterystyk (np. rejonów typowo wielkomiejskie i tereny typu peryferyjnego, obszary leżące na granicach miasta itp.) stanowią wypadkową poziomu zagrożenia i są miarami abstrakcyjnymi.

Z tego względu obok analizy stopnia zagrożenia przestępczością w Warszawie w 1992 r. jeszcze większej wagi nabiera analiza dynamiki przestępczości w ostatnim okresie w poszczególnych obszarach dzielnic, pokazując kierunek zmian w poziomach przestępczości rejestrowanej i pewne przesunięcia w „geografii przestępczości”.

IV. ZRÓŻNICOWANIE PRZESTĘPCZOŚCI WEDŁUG OBSZARÓW OBJĘTYCH DZIAŁALNOŚCIĄ KOMISARIATÓW

4.1. Uwagi metodologiczne

Porównanie nasilenia przestępczości w różnych rejonach miasta w pewnym okresie czasu natrafia na poważne bariery natury metodologicznej. Najmniejszymi jednostkami terytorialnymi, do których odnieść można liczby rejestrowanych przez policję przestępstw, są obszary komisariatów. Obszary te, różnią się między sobą zarówno pod względem podstawowych wielkości jakimi są: powierzchnia, zamieszkała ludność, jak i pod względem wielu innych charakterystyk typu urbanistycznego, gospodarczego, społecznego itp.

Baza informacyjna dotycząca danych o powierzchni obszarów, a także zamieszkałej ludności była początkowo bardzo skromna. Statystyki policyjne zawierały dane o przestępczości, a porównywanie ich bez standaryzacji liczbami ludności lub

powierzchni terenu byłoby metodologiczne niewłaściwe. Początkowo ograniczono się więc do porównania dynamiki przestępstw stwierdzonych (w liczbach bezwzględnych) w obwodach komisariatów, a następnie po uzyskaniu szacunkowych danych o ludności z komisariatów oraz Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, zastosowano analizę porównawczą współczynników przestępczości.

Informacje o liczbie ludności otrzymano bezpośrednio z komisariatów, przy czym w wielu przypadkach liczby osób zameldowanych i faktycznie zamieszkujących na danym terenie są różne i nie zawsze znane policji. W niektórych przypadkach (wobec braku szacunków z policji), wykorzystano dane z Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, również szacunkowe.

Porównanie stopnia nasilenia przestępczości w poszczególnych obszarach objętych działalnością komisariatów wymagało zastosowania procedury standaryzacyjnej. Została ona zastosowana w stosunku do ogólnej liczby przestępstw stwierdzonych.

W związku z różnymi typami komisariatów w Warszawie poczyniono pewne kroki wstępne:

1. Z ogólnej liczby 47 komisariatów wyłączono komisariaty „dworcowe”, czyli komisariaty: Centralny Port Lotniczy, Warszawa-Praga, Warszawa-Wschodnia, Warszawa-Gdańska, Warszawa-Centralna, Warszawa-Zachodnia oraz Komisariat Rzecznicy i ze względu na ich specyfikę analizowano je oddzielnie.

2. Wyłączono także komisariaty, podległe wprawdzie Komisariatom Rejonowym Warszawy, lecz położone na terenie poza Warszawą, tj. komisariaty: Raszyn, Halinów, Wesoła, Sulejówkę, Żąbki, Babice Stare, Łomianki. Ta decyzja poprzedzona została analizą poziomu przestępczości na tych obszarach. Współczynniki przestępczości były tam znacznie niższe, a charakter terenu odbiega zdecydowanie od „typowo warszawskiego”.

3. Wyłączono także Komisariat XVII w Śródmieściu (z siedzibą na ul. Widok). Odpowiedni współczynnik przestępczości wyniósł w 1992 r. 27 559,3, był więc ponad pięciokrotnie wyższy od średniego. Komisariat ten został ponownie włączony na etapie interpretacji stopnia zagrożenia przestępczością w Stolicy.

4.2. Charakterystyka przestępczości według podziału na obszary podległe komisariatom „miejskim”

Charakterystykę terytorialnego zróżnicowania przestępczości w Warszawie według jednostek komisariatów przedstawiono w postaci dwóch map — nasilenia i dynamiki przestępczości⁴.

Mapa nasilenia przestępczości skonstruowana została w oparciu o współczynniki przestępczości na 100 tys. mieszkańców (mapa nr 1). Mapa ilustrująca dynamikę przestępczości (mapa nr 2) zawiera informacje o wskaźnikach dynamiki przestępstw stwierdzonych ogółem w 1992 r. w stosunku do 1991 r.

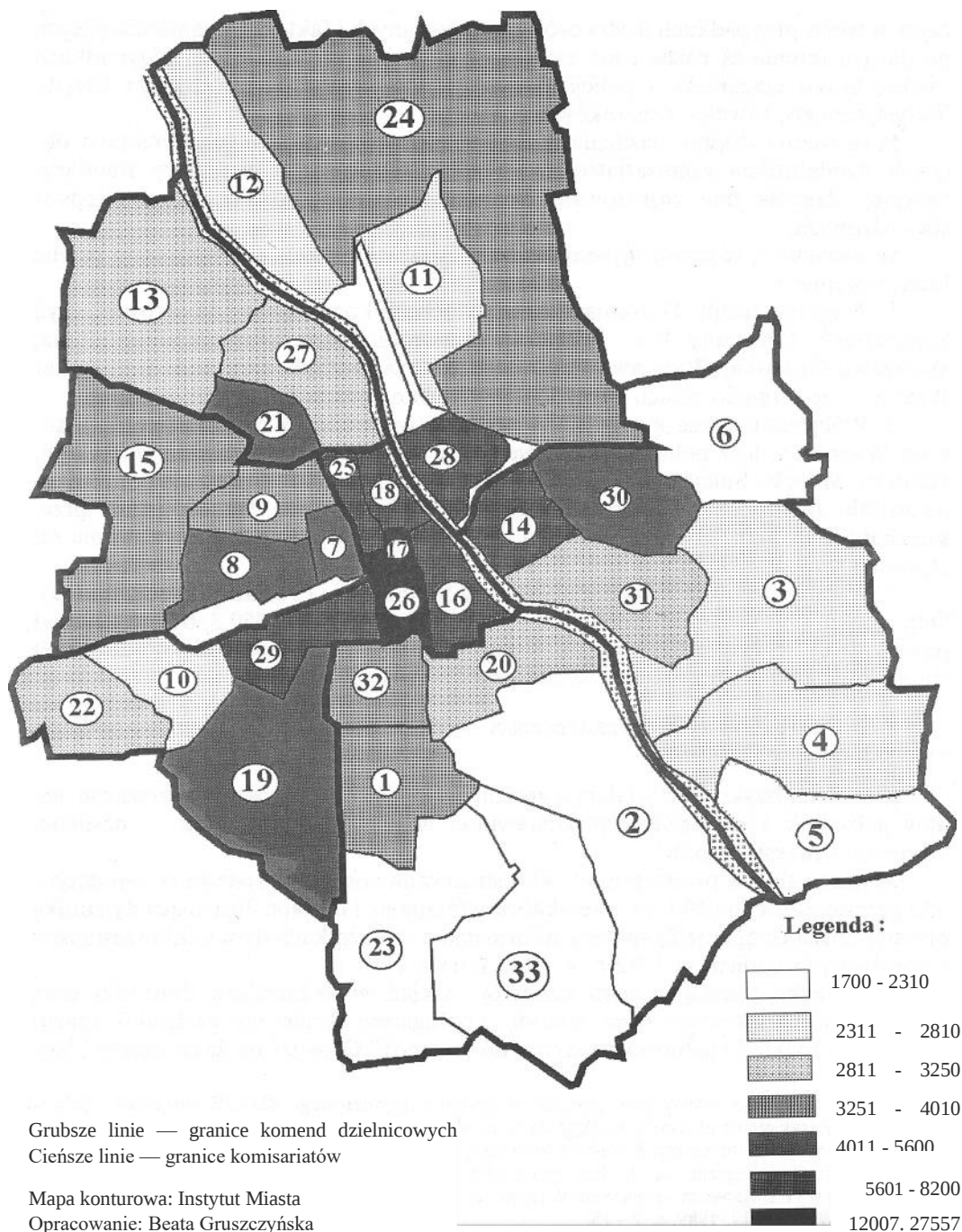
W związku z dużą asymetrycznością rozkładów wskaźników dynamiki oraz współczynników przestępczości, metodę typologiczną (kryterium podziału) oparto na zasadzie rozkładu jednostajnego (równolicznego)⁵. Oznacza to, że do każdej klasy

⁴ Mapy wykonane zostały przy pomocy programu komputerowego SMAPS autorstwa Michała Szuniewiczza. Zarys granic obszarów podległych komisariatom opracowano w Towarzystwie Urbanistów Polskich na podstawie informacji Komendy Stołecznej Policji.

⁵ Metody typologiczne są w tym przypadku tożsame z metodami klasyfikacyjnymi, por. P. Swianiewicz: *Społeczno-ekonomiczna typologia miast i gmin*, Instytut Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Warszawski, 1989, s. 7 15.

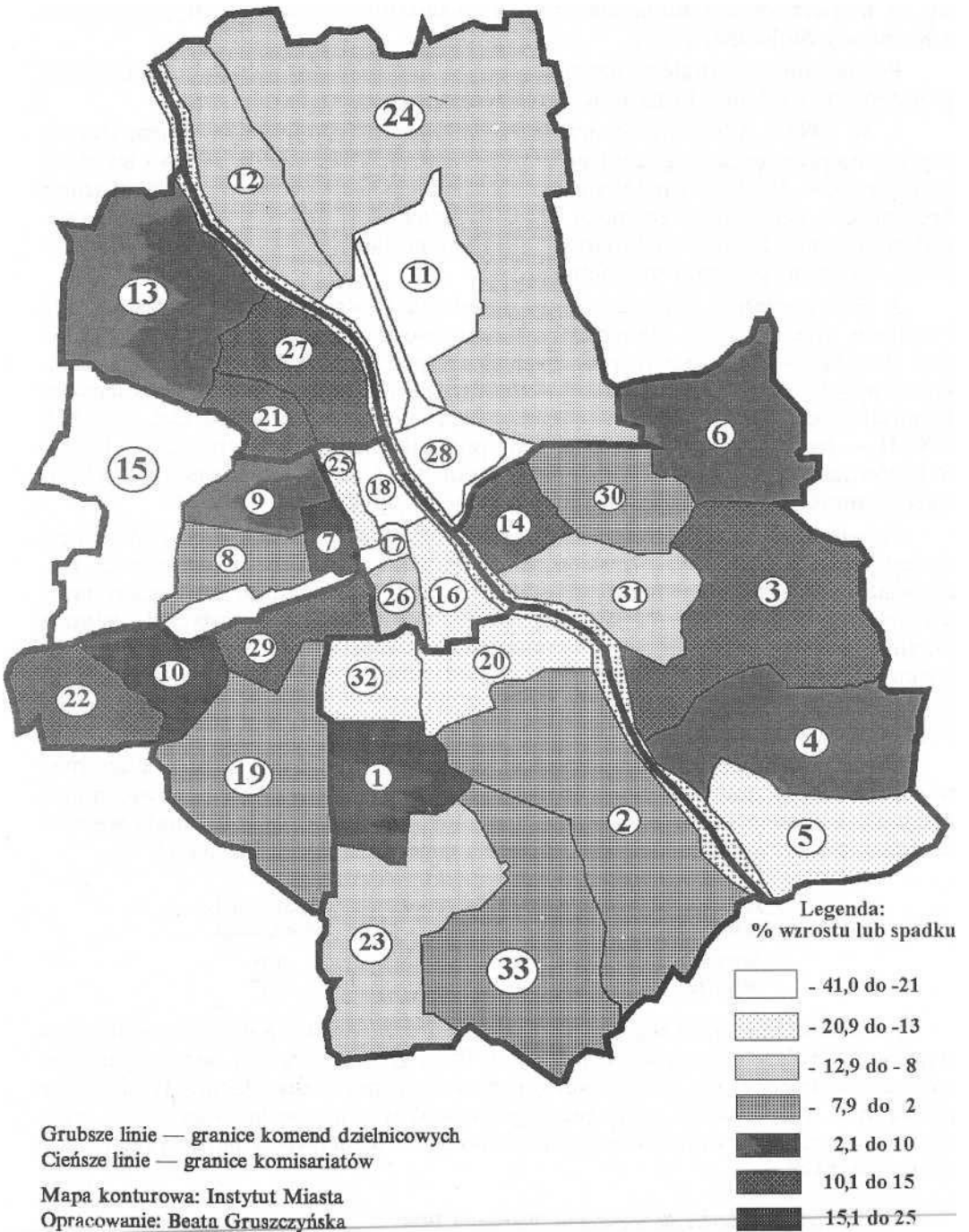
MAPA 1

Przestępstwa stwierdzone w Warszawie w 1992 r. według obszarów komisariatów (współczynniki na 100 tysięcy)



MAPA 2

Dynamika przestępstw stwierdzonych w Warszawie w roku 1992 w porównaniu z 1991



charakteryzującej poziom dynamiki czy nasilenia, zaszerzegowano w zasadzie jednakową liczbę obszarów. W stosunku do komisariatów o skrajnych, najwyższych wartościach zmiennych wyróżniono klasy dodatkowe. Na każdej z map podana jest legenda, przedstawiająca przyporządkowanie odpowiednio stopnia dynamiki lub nasilenia przestępczości barwom o różnym stopniu zaciemnienia. Liczby znajdujące się na mapach odpowiadają numerom komisariatów — według listy otrzymanej z Komendy Stołecznej Policji.

Porównanie rezultatów przedstawionych na mapach dynamiki i natężenia przestępczości skłania do następujących wniosków:

1. W 1992 r. Warszawa charakteryzowała się dużym zróżnicowaniem stopnia zagrożenia przestępczością zarówno w poszczególnych dzielnicach jak i w obwodach komisariatów. Najwyższe natężenie przestępczości zarejestrowano na całym obszarze Śródmieścia, centralnych rejonach Pragi Południe oraz niektórych terenach pozostałych dzielnic. Jedynie na Mokotowie średnie nasilenie przestępstw było zdecydowanie niższe od poziomu przeciętnego.

2. Równocześnie, zwraca uwagę przeciwna tendencja zmian dynamicznych i nasilenia przestępczości. Na niektórych z obszarów, charakteryzujących się wprawdzie stosunkowo najniższym nasileniem przestępczości w 1992 r., nastąpił stosunkowo wysoki wzrost przestępczości w porównaniu z 1991 r. (obszary podlegające Komisariatom: VI, III, IV — na Pradze Południe; X, XXII — na Ochocie; XII, XXVII — na Żoliborzu). W Śródmieściu, pomimo spadku przestępczości w 1992 r. w porównaniu z 1991 (od 31% — Komisariat XVII do 8% — Komisariat XXVI) współczynniki przestępczości ciągle były jedne z najwyższych.

Potwierdzać to może tezę o „przemieszczaniu się” przestępczości. Z drugiej strony może być wynikiem zmiany relacji między nasileniem przestępczości rzeczywistej a nasileniem przestępstw stwierdzonych. Za ostatnim wnioskiem przemawiają wyniki analizy regresji i korelacji, świadczące o statystycznie istotnej korelacji między natężeniem ogółu przestępstw stwierdzonych i przestępstw przeciwko mieniu: kradzieży mienia prywatnego i włamań do obiektów prywatnych — przestępstw charakteryzujących się wysoką „ciemną liczbą”, czyli liczbą przestępstw nieujawnionych.

Oszacowane modele regresji liniowej, w których zmiennymi objaśnieniami były współczynniki przestępstw stwierdzonych ogółem (WSPOG), a zmiennymi objaśniającymi odpowiednio współczynniki kradzieży (WNKR) i współczynniki włamań do obiektów prywatnych (WNWL) przedstawiają następujące rezultaty⁶:

Zmienna objaśniająca	współczynnik regresji	poziom istotności	współczynnik determinacji
WNKR	2,94	$p < 0,001$	0,95
WNWL	3,23	$p < 0,001$	0,87

Zastosowana analiza regresji pokazała, że zróżnicowanie natężenia ogółu przestępstw stwierdzonych wyjaśnić można w 95% zróżnicowaniem współczynników natężenia kradzieży, a w 87% zróżnicowaniem nasilenia liczby włamań do obiektów prywatnych. „Geografie” ogółu przestępstw w Warszawie wyznaczają zatem przestępstwa przeciwko mieniu, o szczególnie trudnej do oszacowania liczbie przestępstw nieujawnionych.

⁶ H. Błażek: *Statystyka dla socjologów*, Warszawa 1978.

4.3. Przestępczość na terenach podległych komisariatom dworcowym

Przestępstwa stwierdzone w komisariatach dworcowych oraz wskaźniki dynamiki w 1992 r. w porównaniu z 1991 r. przedstawiały się następująco:

	Przestępstwa stwierdzone w 1992 r.	Dynamika przestępstw stwierdzonych w % + wzrost - spadek
Port Lotniczy	339	-32,5
Warszawa-Praga	84	-52,3
Warszawa-Wschodnia	649	-2,3
Warszawa-Gdańska	49	-69,2
Warszawa-Centralna	1274	-1,5
Warszawa-Zachodnia	296	-25,6

Spadek liczby przestępstw stwierdzonych w 1992 r. w porównaniu z 1991 r. zarejestrowany w sprawozdawczości komisariatów, potwierdza opinie pracowników komisariatów o poprawie sytuacji w zakresie zagrożenia przestępczością na dworcach i terenach do nich przylegających.

Najczęstsze przestępstwa popełniane na dworcach w ostatnim okresie to kradzieże kieszonkowe, kradzieże bagażu, włamania do pociągów i kradzieże w pociągach (często stojących na bocznicach kolejowych).

4.4. Przestępczość na terenach poza Warszawą, podległych komisariatom warszawskim

Przestępczość na terenach podległych komisariatom poza terenem Warszawy w świetle sprawozdawczości policyjno-prokuratorskiej przedstawiała się w 1992 r. następująco:

Komisariaty	Przestępstwa stwierdzone	Dynamika przestępstw stwierdzonych w % +wzrost - spadek	Współczynniki na 100 tys.
Raszyn	274	-9,3	1712,5
Halinów	277	-16,1	2770,0
Wesoła	174	-5,4	1160,0
Sulejówek	360	-3,7	1894,7
Ząbki	414	+41,3	2070,0
Babice Stare	226	-19,0	1255,6
Łomianki	428	+ 11,2	3057,1

Przestępczość na tym obszarze jest nieco odmienna od przestępczości wielkomiejskiej, stąd też analizowana jest oddzielnie. Zabudowa i charakter funkcjonowania rejonów podmiejskich decyduje zapewne o rodzajach popełnianych przestępstw.

Typowa dla wymienionych miejscowości to przestępczość przeciwko mieniu: włamania (w szczególności włamania do domków letniskowych, altanek, hurtowni), włamania do samochodów i kradzieże samochodów.

Współczynniki przestępczości są zdecydowanie niższe od poziomu przeciętnego w Warszawie.

Wskaźniki dynamiki są bardzo zróżnicowane i odzwierciedlają z pewnością zmiany w dynamice przestępczości rzeczywistej, działalność policji i prokuratury, a także reakcję społeczeństwa na działalność przestępczą.

V. WYKRYWALNOŚĆ PRZESTĘPSTW W WARSZAWIE

Wykrywalność przestępczości określa się współczynnikiem i oblicza się jako iloraz liczby przestępstw stwierdzonych w pewnym okresie czasu na pewnym terytorium, wobec których ustalono sprawcę, do liczby ogółu przestępstw stwierdzonych. Współczynniki wykrywalności obrazują między innymi efektywność policji i prokuratury, charakter działalności przestępczej, lecz interpretacje w tym zakresie powinny być dokonywane z dużą ostrożnością.

Przedstawienie danych o wykrywalności w podziale dzielnicowym Warszawy ma jedynie charakter informacyjny i będzie w następnym etapie badań przedmiotem bardziej szczegółowej analizy.

Współczynniki wykrywalności są zróżnicowane w dzielnicach i w odniesieniu do rodzajów przestępstw. Zróżnicowanie poziomu wskaźników wykrywalności wobec ogółu przestępstw popełnionych w poszczególnych dzielnicach Warszawy nie było zbyt duże i wyniosło w 1992 r. 18%.

Najwyższą przeciętną wykrywalność w stosunku do ogółu przestępstw odnotowano na Ochocie (27,5%), najniższą na Pradze Północ (16,3%). Największe prawdopodobieństwo wykrycia sprawców odnotowano w przypadku przestępstw drogowych (0,93), najniższe wobec włamań do mieszkań (0,05). Wysokie (57%) zróżnicowanie stopnia wykrywalności odnotowano wobec sprawców włamań do samochodów. Stosunkowo najwyższe prawdopodobieństwo wykrycia sprawcy miało miejsce na Woli (0,16), najniższe na Żoliborzu (0,033) oraz w Śródmieściu (0,038).

Przestępstwa przeciwko osobie wykrywano w 1992 r. w Warszawie z prawdopodobieństwem około 0,6 (60%), przestępstwa przeciwko mieniu z prawdopodobieństwem kilkuprocentowym.

VI. UWAGI KOŃCOWE

Zróżnicowanie dynamiki i struktury przestępczości, zarówno w poszczególnych dzielnicach Warszawy, jak i w rejonach komisariatów funkcjonujących na terenie dzielnic, jeszcze raz potwierdza tezę o istnieniu obszarów szczególnie zagrożonych przestępczością (kryminogennych). Skłania to do wysunięcia tezy o wysokiej, trudnej do określenia, liczbie przestępstw nieujawnionych, czy nierejestrowanych prawidłowo. „Skoki” w poziomach przestępstw stwierdzonych, gwałtowne zmiany w kierunku i tempie jej dynamiki, mogą być spowodowane nie tylko spadkiem lub wzrostem przestępczości rzeczywistej, ale także nieprawidłowościami w funkcjonowaniu policji, prokuratury lub złym systemem rejestracji danych. Analiza statystyczna oparta na sprawozdawczości dotyczącej przestępstw powinna być systematycznie uzupełniana np. badaniami wiktymizacyjnymi, służącymi, między innymi, do szacowania wielkości przestępczości nieujawnionej.

Na obecnym etapie badań, napotkano poważną trudność w skompletowaniu danych statystycznych dotyczących zwłaszcza przestępstw stwierdzonych w obszarach objętych działalnością komisariatów. Brak jest dostatecznej bazy informacyjnej na temat sprawców przestępstw, nie uzyskano informacji dotyczącej wieku podejrzanych, ich poprzedniej karalności, stanu nietrzeźwości. Wszystkie informacje przekazane były w formie tradycyjnej, w postaci zestawień liczbowych na papierze, co po pierwsze wymagało ponownego wprowadzenia do komputera bardzo dużej ilości danych, a po drugie ograniczało możliwości analityczne.

Charakterystyka poszczególnych terenów objętych działalnością komisariatów, z punktu widzenia typu zabudowy, miejsc szczególnie narażonych na działalność przestępczą (np. miejsc targowisk, bazarów, węzłów komunikacyjnych itd.), dokonana przez specjalistów, mogłaby stanowić podstawę do formułowania hipotez. Na podstawie map urbanistycznych określić można jedynie w przybliżeniu jaki charakter zabudowy oraz jaka infrastruktura rejonu współwystępuje z danym typem przestępczości.

Zapoczątkowane badania nad stanem zagrożenia przestępczością i innymi zjawiskami patologicznymi w Warszawie potwierdzają potrzebę udoskonalenia systemu gromadzenia informacji, zapewnienia jej ciągłości oraz korzystania z komputerowych nośników danych.

Niezbędnym warunkiem prawidłowej oceny stanu przestępczości jest swobodny dostęp do pełnej i rzetelnej bazy danych. W obliczu ciągle rosnącej liczby informacji, pochodzących z wcześniejszych zapisów oraz napływających na bieżąco jednocześnie z wielu źródeł coraz wyraźniej widać potrzebę zastosowania nowoczesnego sprzętu zdolnego przechowywać i przetwarzać wielkie bloki danych. Chodzi tu zarówno o stacjonarne jednostki obliczeniowe, jak i o sprawną, dobrze oprogramowaną sieć komputerową, która umożliwiłaby efektywny przekaz informacji pomiędzy ośrodkami. Bez takiej formy zarządzania bazami danych rzetelna analiza stanie się wkrótce niemożliwa.

Jerzy Migdał

ALKOHOLIZOWANIE SIĘ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ (NA PODSTAWIE BADAŃ W SZKOŁACH W BOCHNI W LATACH 1913, 1967, 1990)

I. UWAGI WSTĘPNE

Zasięg oraz charakter skutków nadużywania alkoholu w Polsce stał się przedmiotem wielu analiz i ocen, alarmujących opinię społeczną. Podkreśla się w nich wagę społecznego niebezpieczeństwa jakie stwarza istniejąca sytuacja. Wysuwana jest również teza o zagrożeniu bytu narodowego przez alkohol. Oparta jest ona na założeniu, że o ile najbliższe lata nie przyniosą spadku spożycia alkoholu, zmiany struktury spożycia oraz autentycznego przeobrażenia akceptowanych społecznie wzorów picia, to dalsze utrzymywanie się występujących obecnie tendencji grozi naszemu społeczeństwu samozagładą¹.

Uzmysłowienie sobie rangi i znaczenia szeroko rozumianego alkoholizmu i jego społecznych skutków, dostrzeżenie w nim nie tylko czynnika patologizującego jednostki, ale również czynnika wpływającego destrukcyjnie i dysfunkcjonalnie względem całego systemu społecznego, rodzi wiele pytań. Niewątpliwie jednym z podstawowych jest pytanie o to, w jakiej mierze picie alkoholu jest udziałem dzieci i młodzieży. Za skoncentrowaniem uwagi na tej zbiorowości przemawiają dwa doniosłe względy.

Po pierwsze — aspekt perspektywiczny, jako że kształt przyszłości zależeć będzie od wzorów zachowań i postaw tej grupy ludności.

Po drugie — szczególne niebezpieczeństwo alkoholizowania się dzieci oraz młodzieży, które wynikają z wybitnie szkodliwego wpływu alkoholu na młody, rozwijający się organizm. Ponieważ alkohol upośledza i hamuje proces rozwoju psychofizycznego oraz społecznego, niebezpieczne wydaje się twierdzenie, iż „każde użycie alkoholu przez dzieci i młodzież można uznać za nadużycie”.

Zjawisko alkoholizowania się dzieci i młodzieży stanowi złożony problem i nasuwa wiele pytań, na które odpowiedzi próbują udzielić badania empiryczne przeprowadzone w naszym kraju wśród dzieci i młodzieży szkolnej poziomu podstawowego². Są to przeważnie badania ankietowe. Różnią się pod względem wielkości przyjętej próby i jej reprezentatywności. Podejmują ponadto różne kwestie. Różny jest także stopień pogłębienia poruszanych zagadnień.

Niektóre z tych badań noszą często przyczynkarski charakter i mogą stanowić jedynie impuls dla kolejnych analiz. Inne opierają się na dużej reprezentatywnej próbie, a ich autorzy podchodzą do zagadnienia picia alkoholu przez dzieci i młodzież szkolną w sposób kompleksowy, naświetlając aspekty postawionego problemu badawczego.

¹ J.K. Fałewioz: *Walka o trzeźwość narodu*, Warszawa 1982.

² K. Kustra: *Alkoholizowanie się dzieci i młodzieży*, Warszawa 1986.

Znaczne zróżnicowanie tych badań czyni przeprowadzenie głębszych porównań uzyskanych wyników, a co za tym idzie wyciągnięcie wniosków, które można by odnieść do całej populacji dzieci i młodzieży, kwestią co najmniej dyskusyjną. Można jednak zwrócić uwagę na pewne tendencje, znajdujące potwierdzenie we wszystkich lub przynajmniej większości z nich. Na uwagę zasługują również zależności rozpatrywane tylko w niektórych (czasami nawet w jednym) badaniach.

Spojrzenie na dorobek badawczy problemu alkoholizowania się dzieci i młodzieży skłania do paru refleksji natury ogólnej.

Przede wszystkim narzuca się spostrzeżenie, iż badania nie obejmują wszystkich rejonów kraju i koncentrują się na nieletnich mieszkających w dużych ośrodkach miejskich. Tym samym niezbadane pozostają nie tylko pewne obszary kraju, ale niemal cała młodzież małych miast, osiedli, wsi.

Kolejna uwaga dotyczy objęcia badaniami tylko młodzieży uczącej się, z pominięciem nieletnich nie kontynuujących nauki po zakończeniu szkoły podstawowej.

Dotychczasowe badania mają charakter cząstkowych i nie powiązanych wzajemnie prób naświetlenia badanego zjawiska. Brakuje kompleksowego, skoordynowanego programu badawczego, stawiającego sobie za cel jak najpełniejszą ocenę zagrożenia ze strony alkoholu dzieci i młodzieży w całym kraju. Program taki winien zakładać przeprowadzenie badań na próbie reprezentatywnej dla ogółu nieletnich w Polsce, a same badania powinny charakteryzować się interdyscyplinarnością i globalnym ujęciem badanego problemu.

Dopiero takie podejście do omawianego zagadnienia, połączone z systematycznym powtarzaniem przeprowadzonych analiz, dostarczyłoby danych posiadających znaczny walor poznawczy i praktyczny. Nie może być bowiem trafnej prognozy, a co za tym idzie skutecznej socjoterapii bez właściwej, adekwatnej do aktualnego stanu rzeczy diagnozy.

Stosunkowo niewiele jest również opracowań porównawczych, charakteryzujących zmiany, jakie zachodzą w dziedzinie konsumpcji napojów alkoholowych w określonych zbiorowościach w dłuższych okresach czasu³.

Niniejsza praca m. in. stawia sobie za cel określenie zmian, jakie zachodzą w obyczajach i strukturze spożycia napojów alkoholowych w długim okresie. Jej przedmiotem jest jednak stosunkowo nieliczna zbiorowość. W pracy przedstawiono badania nad strukturą spożycia napojów alkoholowych młodzieży uczęszczającej do szkół bocheńskich. Obrazuje ona zmiany, jakie zaszły w tej dziedzinie w 1990 r. w stosunku do 1913 r. oraz 1967 r. Wybór Bochni jako terenu badania, a także 1913 r. oraz 1967 r. jako podstawy porównań nie był przypadkowy. Istnieją bowiem wyniki badań nad spożyciem napojów alkoholowych przez młodzież szkół bocheńskich, które przeprowadził w 1913 r. J. Ciembroniewicz⁴ — kurator okręgu szkolnego oraz badań z 1967 r. przeprowadzonych przez J. Bardana⁵ z Ośrodka Badań Naukowych przy ZG SKP pod kierunkiem A. Świąćckiego. Badania te dają dość

³W nowszej literaturze polskiej poświęconej temu zagadnieniu, ciekawe studium stanowi praca H. Rózenowej: *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim 1815—1863*, Warszawa 1961 oraz praca A. Świąćckiego: *Kształtowanie się spożycia napojów alkoholowych od XVIII wieku do dziś*, „Problemy Alkoholizmu” 1968, nr 10. Autorzy tych prac przedstawiają zmiany, jakie zachodzą w strukturze spożycia napojów alkoholowych w stosunkowo dużych zbiorowościach.

⁴J. Ciembroniewicz: *Młodzież szkolna a alkohol—badania statystyczne*, „Walka z Alkoholizmem” 1913, nr 2/3/4.

⁵J. Bardan: *Spożycie napojów alkoholowych oraz pomoc społeczna dla uczniów szkół bocheńskich*, w: *Spożycie alkoholu, palenie papierosów oraz opieka społeczna nad młodzieżą szkolną* (pod red. A. Świąćckiego), Warszawa 1970.

dokładny obraz obyczajów i struktury spożycia napojów alkoholowych przez młodzież uczęszczającą w 1913 r. oraz w 1967 r. do szkół bocheńskich i stanowią należytą podstawę porównań. Z tego powodu zdecydowano się na przeprowadzenie ponownych badań wśród młodzieży szkolnej w Bochni. Badania te przeprowadzono w okresie całego 1990 r.

II. BADANIE Z 1990 R. NA TLE BADAŃ Z LAT 1913 I 1967

Badana w 1990 r. młodzież szkolna Bochni wywodzi się w większości z tego samego środowiska regionalnego, co i młodzież badana w 1913 r. przez J. Ciembroniewicza i w 1967 r. przez Ośrodek Badań Naukowych ZG SKP. Środowisko to od 1913 r. i 1967 r. uległo pewnym przemianom kulturalno-obyczajowym, jednak zmiany te nie wydają się zbyt duże, tym bardziej, że migracja ludności nie przybrała tu na sile. Ten stosunkowo słaby ruch ludności można wytłumaczyć tym, że nowe, zakłady przemysłowe, powstałe na terenie Bochni nie ściągnęły do pracy ludzi z różnych regionów Polski, przynoszących odmienne wzorce kulturalno-obyczajowe, rozsadzające zastane struktury społeczne. Z drugiej strony istniejące zakłady przemysłowe, zwłaszcza Zakład Przetwórstwa Hutniczego, Kopalnia Soli, handel i usługi są na tyle rozwinięte, że dostarczają mieszkańcom Bochni wystarczającej liczby miejsc pracy.

J. Ciembroniewicz w 1913 r. przebadał 2098 młodzieży w wieku do 14 lat łącznie. Nie podaje on liczby uczniów uczęszczających do poszczególnych typów szkół. Nie wymienia również liczby szkół objętych ankietą, zaznacza jednak, iż były wśród nich wszystkie typy szkół. W badaniach tych ankietą objęto 1231 chłopców i 867 dziewcząt. Analiza reprezentatywności próby badanej przez Ciembroniewicza nie jest możliwa, gdyż brak jest dokładnych danych dotyczących liczby uczniów uczęszczających do wszystkich szkół bocheńskich w 1913 r. Materiał jaki zebrał J. Ciembroniewicz należy jednak uznać za wystarczająco liczny dla oceny struktury spożycia napojów alkoholowych przez ówczesną młodzież szkolną w Bochni.

W badaniach przeprowadzonych w 1967 r. ankietą objęto między innymi uczniów klas V—VIII szkół podstawowych, jakie znajdowały się na terenie Bochni. Jeśli chodzi o liczbę młodzieży przebadanej w 1967 r., to w celu uzyskania właściwej podstawy porównań dostosowano ją do liczby młodzieży przebadanej w 1913 r. W badaniach przeprowadzonych przez Ośrodek Badań Naukowych próba uczniów szkół podstawowych w wieku do 14 lat łącznie wynosiła 1314 uczniów, zaś do opracowania przyjęto 1199 ankiet. W szkołach podstawowych ankietę rozprawdzono w klasach od V do VIII lecz nie we wszystkich oddziałach. Poszczególne oddziały klas wybrano w drodze losowania. W badaniach przeprowadzonych w 1967 r. ankietą objęto 577 chłopców i 622 dziewcząt — (11—14 lat) z V—VIII klas wszystkich szkół podstawowych z terenu Bochni. W stosunku do ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych według danych Wydziału Oświaty PPRN w Bochni z 1967 r. próbę można uznać za wystarczająco liczną dla oceny struktury spożycia napojów alkoholowych przez młodzież uczęszczającą w 1967 r. do szkół bocheńskich.

Jeśli chodzi o liczbę przebadanej w 1990 r. młodzieży, to w celu uzyskania właściwej podstawy porównań dostosowano ją do liczby młodzieży przebadanej w 1913 r. oraz liczby młodzieży przebadanej w 1967 r. Łącznie przebadano 1500 dzieci zaś do opracowania danych wzięto 1437 ankiet, 63 odrzucono ze względu na

rozmaite uchybienia. W badaniach przeprowadzonych w 1990 r. uczestniczyło 1437 uczniów z 6 szkół podstawowych w Bochni, w tym: 270 ze szkoły nr 1, 201 ze szkoły nr 2, 231 ze szkoły nr 3, 230 ze szkoły nr 4, 457 ze szkoły nr 5 i 48 ze szkoły specjalnej nr 6. Przebadano wszystkich uczniów uczęszczających do klas V—VIII ww. szkół, a obecnych w szkole w czasie prowadzenia badań (nieobecni byli nieliczni uczniowie, np. z powodu choroby).

W badaniach przeprowadzonych w 1990 r. ankietą objęto między innymi młodzież szkoły specjalnej klas V—VIII. Mimo, iż przebadano wszystkich uczniów tych klas badana próba nie przekroczyła 50 osób; ankiety 2 uczniów trzeba było pominąć (tablica 1).

Tablica 1. Badani w 1913, 1967, 1990 r. łącznie oraz w 1990 ze szkoły specjalnej według wieku

Wiek	1913		1967		1990		1990s	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	2098	100	1199	100	1437	100	48	100
do 11 lat	1261	60,1	253	21,1	130	9,1	1	2,1
12 lat	447	21,3	326	27,2	372	25,9	4	8,3
13 lat	244	11,6	299	24,9	374	26,0	4	8,3
14 lat i więcej	146	7,0	321	26,8	561	39,0	39	81,3

Badaniami objęta była także rodzina dziecka jako jego podstawowe środowisko wychowawcze. Badano także oddziaływanie innych środowisk wychowawczych, takich jak szkoła, środowisko rówieśnicze, związki wyznaniowe, organizacje młodzieżowe itp., na kształtowanie postaw dziecka.

Głównym przedmiotem rozważań jest w pracy niedostosowanie społeczne nieletnich oceniane w aspekcie spożywania przez nich napojów alkoholowych oraz wychowywanie dzieci w rodzinie. Zasadniczym celem badań było:

a) określenie zmian jakie zaszły w obyczajach i strukturze spożywania napojów alkoholowych przez nieletnich w ciągu XX wieku oraz

b) ukazanie społeczno-wychowawczych konsekwencji spożywania alkoholu przez rodziców w kształtowaniu postaw dzieci wobec alkoholu.

Celem pracy było także ukazanie znaczenia oddziaływania innych czynników wychowawczych, takich jak szkoła, Kościół, środowisko rówieśnicze itp.

Główna hipoteza badawcza brzmiała następująco. Mimo obserwowanego gwałtownego wzrostu spożycia napojów alkoholowych przez dorosłych i starszą młodzież w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w porównaniu do wczesnych lat XX w. i lat sześćdziesiątych, nastąpiły korzystne zmiany w obyczajach i strukturze spożycia napojów alkoholowych przez nieletnich w wieku do 14 roku życia, oraz nastąpiło zmniejszenie odsetka młodzieży szkolnej w wieku do lat 14 pijącej napoje alkoholowe. Ogólny zatem poziom zagrożenia niedostosowaniem społecznym młodzieży zamieszkałej w małych ośrodkach miejskich w wieku do 14 lat oceniano wyłącznie na podstawie zmian, jakie zachodzą w obyczajach i strukturze spożycia napojów alkoholowych jest aktualnie mniejszy niż w latach sześćdziesiątych i w drugiej dekadzie naszego stulecia. W miarę dorastania dziecka spostrzega ono różnicę pomiędzy deklarowanymi przez rodziców i wychowawców postawami a faktycznym stosunkiem do alkoholu i spożycie alkoholu przez nieletnich gwałtownie wzrasta.

W celu uzyskania właściwej podstawy porównań, badania przeprowadzone w 1990 r. oparto na podobnej metodzie do tej, którą zastosował w swych badaniach

J. Ciembroniewicz w 1913 r. oraz J. Bardan w 1967 r. We wszystkich zatem przypadkach dane zebrano za pomocą ankiety. Ankietę opracowano w ten sposób, że umieszczono w niej takie same lub podobne pytania do tych, które zawierała ankieta zrealizowana w 1913 r. i 1967 r. Jednakże ankieta, którą posłużył się J. Bardan nie była kopią ankiety opracowanej przez J. Ciembroniewicza. Poszerzono ją o inne jeszcze pytania, niektóre jej pytania uściślono lub zredagowano we współczesnym języku. Podobnie postąpił autor w 1990 r.

J. Ciembroniewicz o swej technice zbierania materiałów pisze co następuje: „W szkołach różnej kategorii rozdano uczniom karteczki z wydrukowanymi pytaniami i nie udzielając im żadnych objaśnień, by uniknąć sugestionowania, polecono wpisać odpowiedzi czuwając, aby jeden od drugiego nie odpisywał”. Kartki rozdawali uczniom najprawdopodobniej nauczyciele poszczególnych klas.

W 1967 r. również uczniowie sami wpisywali odpowiedzi do rozdanych im ankiet, z tym, że badanie przeprowadzali odpowiednio przygotowani ankierzy, którzy dokładnie poinformowali uczniów o celu ankiety, podkreślając jej anonimowość i ściśle poufny charakter. Uczyniono to aby zachęcić uczniów do szczerych odpowiedzi. Podczas wypełniania ankiety czuwano, aby uczniowie nie kontaktowali się ze sobą. Ankiety po wypełnieniu potraktowano jako materiał ściśle poufny i nie udostępniono go ani wychowawcom, ani dyrekcjom poszczególnych szkół. Ukazane informacje stanowiły podstawę do ostatecznego opracowania wyników i przeprowadzenia ich weryfikacji statystycznej.

W badaniach przeprowadzonych w 1990 r. posłużono się identycznymi metodami.

III. ROZPOWSZECHNIENIE SPOŻYCIA ALKOHOLU

Zarówno w 1913, 1967 jak i w 1990 r. podjęto próbę zbadania jak kształtuje się spożycie alkoholu przez dzieci i młodzież. Z zebranych na ten temat danych wynika, że w 1913 r. jedynie 5,7% badanej młodzieży w wieku 11—14 lat nie piło w ogóle żadnego napoju alkoholowego, w 1967 r. — 36,0% 11—14-latków nie piło nigdy alkoholu, w 1990 r. liczba badanych deklarujących się jako abstynenci wyniosła 45%, przy czym dla badanych uczęszczających w 1990 r. do szkoły specjalnej ten odsetek był jeszcze wyższy i wyniósł 62,5%. Liczba nie pijących była zatem wśród młodzieży badanej w 1990 r. znacznie wyższa niż w poprzednich okresach.

Jeśli chodzi o inne zagadnienia związane ze spożyciem napojów alkoholowych to ze względu na odmienne doświadczenia w tej dziedzinie młodzieży obydwu płci problematyka ta została omówiona oddzielnie dla dziewcząt a oddzielnie dla chłopców.

W 1913 r. — 93,9% chłopców, piło jakiś napój alkoholowy. Wśród badanych w 1967 r. chłopców takich było 76,5%, a w 1990 r. — 63,3%. Wśród badanych ze szkoły specjalnej odsetek pijących wyniósł w 1990 r. — 70,5% (tablica 2). Różnice te są statystycznie istotne. W 1990 r. odsetek chłopców, którzy nie pili nigdy alkoholu był o 1/3 większy niż w 1967 r., a 6-krotnie większy niż w 1913 r. Podobne relacje utrzymały się dla badanych ze szkoły specjalnej w 1990 r.

Ponadto w 1990 r. w każdej grupie wieku do 14 lat za wyjątkiem 11-latków odsetek chłopców pijących był znacznie mniejszy niż w 1967 r., a w 1967 r. niż w 1913 r. Jeśli chodzi o wyniki badań z 1913 r. to wraz z wiekiem daje się zauważyć wzrost odsetka chłopców, którzy pili w swoim życiu jakiś napój alkoholowy. Wzrost

ten nie przebiega regularnie: u chłopców w wieku 12 lat w stosunku do mających 11 lat znacznie wzrasta odsetek takich, którzy pili jakiś napój alkoholowy, przy czym dla 13—14 latków nieznacznie spada, pozostaje jednak na poziomie wyższym niż dla 11-latków. W 1967 r. wraz z wiekiem badanych w sposób regularny wzrasta odsetek chłopców, którzy pili jakiś napój alkoholowy. W 1990 r. występują podobne tendencje, aczkolwiek po gwałtownych zmianach dla roczników 11 i 12-latków spożycie stabilizuje się na mniej więcej jednakowym poziomie. Wśród badanych ze szkoły specjalnej w 1990 r. podobne prawidłowości nie występują.

Tablica 2. Rozpowszechnienie spożywania alkoholu wśród chłopców i dziewcząt

Płeć		1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Chłopcy	Ogółem	1231	93,9	577	76,5	714	63,3	17	70,5
	do 11 lat	636	92,0	114	65,8	67	94,0	2	100,0
	12 lat	279	97,0	159	73,0	209	51,6	3	66,7
	13 lat	186	96,0	142	79,6	175	64,0	1	100,0
	14 lat i więcej	130	94,0	162	84,6	263	64,2	12	66,7
		$X^2 = 342,19$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Dziewczęta	Ogółem	867	89,9	622	50,6	723	45,8	31	19,9
	do 11 lat	625	90,7	139	36,6	63	60,3	—	—
	12 lat	168	90,0	167	45,5	163	36,1	1	100,0
	13 lat	58	82,0	157	50,4	199	33,7	3	0,0
	14 lat i więcej	16	88,0	159	68,5	298	56,0	27	19,2
		$X^2 = 655,61$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x

* Liczby bezwzględne dotyczą ogółu chłopców i dziewcząt w poszczególnych grupach wieku.

** Odsetki chłopców i dziewcząt w poszczególnych grupach wieku, którym co najmniej zdarzyło się pić alkohol.

Obok przytoczonych już podobieństw co do tendencji wzrostu spożycia w miarę wzrostu wieku badanych, zachodzą również dalsze. Szczególnie istotny jest fakt, iż zarówno w próbie badanej w 1913 r., w 1967 r. jak i 1990 r. łącznie oraz w 1990 r. w szkole specjalnej, już w grupie wieku do 11 lat spotyka się więcej niż 50% chłopców, którzy pili jakiś napój alkoholowy. Niemniej bardzo istotną różnicą jest to, iż generalnie odsetek chłopców pijących niekiedy już alkohol zdecydowanie maleje w każdym następnym przeprowadzonym badaniu.

W 1913 r. 89,9% dziewcząt w wieku 11—14 lat piło jakiś napój alkoholowy. W 1967 r. dziewcząt takich było 50,6%, a w 1990 r. 45,8%. Dla dziewcząt badanych w 1990 r. ze szkoły specjalnej odsetek ten był jeszcze mniejszy i wynosił 19,9%. Dziewcząt, które nigdy nie piły alkoholu w 1990 r. było 10-krotnie więcej niż dziewcząt nie pijących w 1913 r. i o 6% więcej niż w 1967 r. Przy porównaniu dziewcząt badanych w 1990 r. ze szkoły specjalnej te różnice są jeszcze większe. Różnice są znaczne również jeżeli popatrzymy na poszczególne kategorie wieku, jednakże uzyskane dane zawsze wskazują za wyjątkiem 11-latek w 1990 r. — na mniejszy odsetek dziewcząt pijących w 1990 r. w stosunku do 1967 r. i 1913 r. oraz w 1967 r. — do 1913 r.

Jeśli chodzi o grupy wieku od 11 do 14 lat, to w próbie badanej w 1913 r. największy odsetek dziewcząt, które piły już alkohol wystąpił wśród 11-latek. W tej grupie wieku 90,7% dziewcząt piło już alkohol. W próbie badanej w 1967 r. wiekiem takim okazał się wiek 14 lat. W tej grupie wieku 68,5% dziewcząt piło już alkohol.

W próbie badanej w 1990 r. wiekiem takim okazał się znów wiek do 11 lat włącznie. W tej grupie 60,3% dziewcząt piło jakiś napój alkoholowy. W próbie badanej w 1913 r. wraz ze wzrostem wieku maleje odsetek dziewcząt, które piły jakiś napój alkoholowy. Wyjątek stanowi wiek lat 14, kiedy spożycie wzrasta. W próbie badanej w 1967 r. zależność ta kształtuje się odwrotnie. Wraz ze wzrostem wieku wzrasta odsetek dziewcząt, które piły jakiś napój alkoholowy. W 1990 r. podobnie jak w 1913 r. spożycie maleje wraz ze wzrostem wieku, aby znów w wieku 14 lat wzrosnąć i to dość gwałtownie. W badaniach w szkole specjalnej w 1990 r. podobnych prawidłowości nie stwierdzono.

IV. ROZPOWSZECZENIE SPOŻYCIA POSZCZEGÓLNYCH NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

Dane liczbowe dotyczące spożycia poszczególnych napojów alkoholowych przez dziewczęta i chłopców łącznie zestawiono w tablicy 3. Wynika z nich, że odsetek pijących piwo wśród młodzieży 11—14 letniej w 1913 r. był niższy o 2,4% niż w 1967 r. kiedy to wyniósł 60,3%. Natomiast w 1990 r. odsetek ten gwałtownie zmalał do 21,9% dla całej badanej populacji i utrzymuje się na jeszcze niższym poziomie wśród młodzieży uczęszczającej do szkoły specjalnej, tj. 10,4%. Spadek spożycia jest więc prawie 3-krotny w stosunku do poprzednich badań.

Tablica 3. Spożywanie poszczególnych napojów alkoholowych przez młodzież w 1913, 1967 i 1990 r. łącznie oraz w 1990 r. ze szkoły specjalnej (odsetek tych, którym co najmniej raz zdarzyło się pić poszczególne napoje)

Napój	1913 (n = 2098)	1967 (n=1199)	1990 (n = 1437)	1990s (n = 48)
Piwo	57,9	60,3	21,9	10,4
Wino	70,6	43,8	34,5	8,3
Wódka	32,4	23,4	8,9	16,7

Odsetek pijących wino miał tendencję cały czas spadkową. Obniżył się z 70,6% w 1913 r. do 43,8% w 1967 r. i 34,5% w 1990 r. Spadek spożycia jest zatem 2-krotny. Dla młodzieży badanej w 1990 r. w szkole specjalnej był on jeszcze niższy i wyniósł 8,3%.

Jeśli chodzi o wódkę to w 1913 r. piło ją 32,4% badanej młodzieży, w 1967 r. — 23,4%, a w 1990 r. — 8,9%. A zatem również jeżeli chodzi o spożycie wódki nastąpił prawie 4-krotny jej spadek.

W wypadku młodzieży ze szkoły specjalnej spożycie wódki było wyższe niż spożycie łącznie dla 1990 r. ale i tak niższe 2 razy w stosunku do 1913 r. i prawie 1,5 raza w stosunku do 1967 r.

Z tablicy 4 wynika, że w 1967 r. w stosunku do 1913 r. znacznie wzrósł odsetek chłopców 11—14-letnich pijących piwo. W 1913 r. piwo piło 53,2% badanych chłopców, w 1967 r. 75,0%. Wzrost ten był znaczny, ale w 1990 r. piwo piło tylko 29,6% badanych. Jest to więc spadek spożycia bardzo duży. Dla ogółu badanych, w stosunku do 1967 r., 2,5-krotny. Ponadto z analizowanej tablicy wynika, iż w 1913 r. już w klasie wieku do 11 lat ponad 50% chłopców piło piwo. W 1967 r. było podobnie. Natomiast w 1990 r. w obydwu badanych grupach odsetek pijących piwo nie dochodzi do granicy 50%. Charakterystyczne, iż w 1913 r. wraz z wiekiem badanych następował spadek spożycia, zaś w 1967 i 1990 r. spożycie to wraz z wiekiem wzrastało.

Tablica 4. Chłopcy spożywający napoje alkoholowe w 1913, 1967 i 1990 r. łącznie oraz w 1990 r. ze szkoły specjalnej, według wieku

Napój	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Piwo	Ogółem	655	53,2	433	75,0	211	29,6	5	29,4
	do 11 lat	382	60,1	66	57,9	27	40,3	—	—
	12 lat	140	50,2	113	71,1	53	25,4	1	33,3
	13 lat	86	46,2	112	78,9	49	28,0	—	—
	14 lat i więcej	47	36,2	142	87,7	82	31,2	4	33,3
		$X^2 = 319,6; df = 6; p < 0,01$						X	X
Wino	Ogółem	852	69,2	338	58,6	252	35,3	—	—
	do 11 lat	428	67,3	55	48,2	25	37,3	—	—
	12 lat	205	73,5	77	48,4	72	34,4	—	—
	13 lat	131	70,4	86	60,6	66	37,7	—	—
	14 lat i więcej	88	67,7	120	74,1	89	33,8	—	—
		$X^2 = 262,72; df = 6; p < 0,01$						X	X
Wódka	Ogółem	439	35,7	203	35,2	94	13,2	6	35,3
	do 11 lat	238	37,4	26	22,8	12	17,9	—	—
	12 lat	102	36,6	44	27,7	17	8,1	1	33,3
	13 lat	62	33,3	64	45,1	20	11,4	—	—
	14 lat i więcej	37	28,5	69	42,6	45	17,1	5	41,7
		$X^2 = 186,82; df = 6; p < 0,01$						X	X

* Odsetek chłopców, którym co najmniej zdarzyło się pić poszczególne napoje alkoholowe.

Spożycie wina wynosiło w 1913 r. — 69,2%, w 1967 spadło do 58,6% by w 1990 r. jeszcze spaść do 35,3%. Badani ze szkoły specjalnej w ogóle wina nie pili. Spadek ten pomiędzy 1913 a 1990 r. był 2-krotny dla ogółu badanych. Jeśli chodzi o konsumpcję wina to w 1913 r. z nieznacznym wahaniem utrzymywało się na jednakowym poziomie, w 1967 r. wzrastało wraz ze wzrostem wieku badanych, a w 1990 r. podobnie jak w 1913 r. miało tendencję do utrzymywania się na tej samej wysokości niezależnie od wieku badanych. Poza tym w 1913 r. wino piło ponad 50% chłopców z każdej grupy wieku nie wyłączając najniższej do 11 lat włącznie. W 1967 r. poziom 50% spożycia przekroczyli dopiero 13-latkowie; w 1990 r. nie osiągnięto go w żadnej grupie wieku.

Wódkę w 1913 r. piło 35,7% badanych chłopców, w 1967 r. procent ten w zasadzie utrzymywał się i wynosił 35,2. W 1990 r. spadł natomiast przeszło 2,5-krotnie do poziomu 13,2%. Dla szkoły specjalnej wynosił 35,3% badanej populacji. Spożycie wódki w 1913 r., wśród badanych spadło wraz z wiekiem, w 1967 r. odwrotnie — spożycie wzrastało. Natomiast w 1990 r. było najwyższe dla 11-latków by raptownie 2-krotnie spaść dla 12-latków i systematycznie wzrastać, by w klasie wieku 14-latków osiągnąć prawie poziom pierwotny. W każdej grupie wieku spożycie to nie osiągnęło granicy 50% badanych.

Piwo w 1913 r. piło 64,5% dziewcząt, w 1967 r. — 46,6% a w 1990 r. — 14,4% (tablica 5). Daje się więc zauważyć ciągły spadek spożycia tego napoju. Spadek ten dla lat 1913—1990 jest ponad 4-krotny. W 1913 r. spożycie piwa przez badane dziewczęta wzrastało wraz z wiekiem, podobny proces występował w 1967 r. Natomiast w 1990 r. przy stosunkowo bardzo wysokim spożyciu dla 11-latek bo wynoszącym 42,9% spożycie to gwałtownie spada i tylko nieznacznie wzrasta wraz z wiekiem badanych. W 1913 r. piwo piło ponad 50% dziewcząt w każdej badanej grupie wieku. W 1967 r. — 50% spożycie spotykamy dopiero wśród 13-latek. W 1990 r. granica 50% spożycia nie zostaje przekroczona w żadnej grupie wieku.

Tablica 5. Dziewczęta spożywające poszczególne napoje alkoholowe w 1913, 1967 i 1990 r. łącznie oraz w 1990 r. ze szkoły specjalnej, według wieku

Napój	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Piwo	Ogółem	559	64,5	290	46,6	104	14,4	—	—
	3 do 11 lat	380	60,8	46	33,1	27	42,9	—	—
	12 lat	124	73,8	64	38,3	15	9,2	—	—
	13 lat	42	72,4	80	51,0	20	10,1	—	—
	14 lat i więcej	13	81,3	100	62,9	42	14,1	—	—
		$X^2 = 339,3$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Wino	Ogółem	629	72,5	187	30,1	244	33,7	4	12,9
	do 11 lat	442	70,7	25	18,0	17	27,0	—	—
	12 lat	127	75,6	39	23,4	47	28,8	—	—
	13 lat	46	79,3	50	31,8	59	29,6	—	—
	14 lat i więcej	14	87,5	73	45,9	121	40,6	4	14,8
		$X^2 = 507,8$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Wódka	Ogółem	241	27,8	77	12,4	34	4,7	2	6,5
	do 11 lat	171	27,4	10	7,2	4	6,3	—	—
	12 lat	47	28,0	19	11,4	6	3,7	—	—
	13 lat	15	25,9	23	14,6	6	3,0	—	—
	14 lat i więcej	8	50,0	25	15,7	18	6,0	2	7,4
		$X^2 = 149,6$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x

* Odsetek dziewcząt, którym co najmniej zdarzyło się pić poszczególne napoje alkoholowe.

W 1913 r. wino piło 72,5% badanych, w 1967 r. — 30,1% zaś w 1990 r. — 33,7%. W szkole specjalnej w 1990 r. spożycie wynosiło 12,9%. Spadek spożycia w 1990 r. w stosunku do 1913 r. jest więc ponad 2-krotny przy czym w stosunku do 1967 r. w 1990 r. spożycie wzrosło o 3,6%. We wszystkich badaniach spożycie wina wzrastało wraz ze wzrostem wieku badanych dziewczynek i był to wzrost regularny, nieskokowy. W 1913 r. ponad 50% pijących wino spotykamy już w grupie wieku do 11 lat łącznie. Ani w 1967 r. ani 1990 r. badane dziewczęta w żadnej grupie wieku nie osiągnęły wskaźnika 50% spożycia.

Wódkę w 1913 r. piło 27,8% badanych dziewcząt w wieku 11—14 lat, w 1967 r. — 12,4% zaś w 1990 r. — 4,7%. W szkole specjalnej wódkę piło w 1990 r. 6,5% badanych. Spożycie wódki mało było bardzo wyraźnie dla lat 1913—1967, ponad 2-krotnie, a dla lat 1913—1990, 6-krotnie. W 1913 r. i 1967 r. spożycie wódki wzrastało wraz ze wzrostem wieku badanych.

Porównując spożycie poszczególnych napojów alkoholowych przez dziewczęta i chłopców badanych w 1913, 1967 i 1990 r. należy powiedzieć, że w 1913 r. piwo i wino w każdej badanej grupie wieku piło więcej dziewcząt niż chłopców. Wódkę odwrotnie w każdej grupie wieku piło więcej chłopców za wyjątkiem 14-latków, gdyż w tym wieku więcej wódki spożywały dziewczęta. W 1967 r. stosunek ten układał się odwrotnie gdyż wszystkie napoje alkoholowe w każdej badanej grupie wieku piło więcej chłopców niż dziewcząt. W 1990 r. za wyjątkiem piwa wśród 11-latków i wina wśród 14-latków także generalnie więcej w każdej grupie wieku piją chłopcy.

V. CZĘSTOŚĆ PICIA POSZCZEGÓLNYCH NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

Odsetek chłopców pijących jakiś napój alkoholowy w okresie ponad 1 /2 roku przed dniem wywiadu wzrastał w miarę powtarzania przeprowadzanych badań

(tabela 6). W 1913 r. wynosił średnio 14,9%, w 1967 r. — 23,2%, a w 1990 r. — 38,7%. Wzrost ten dał się zaobserwować we wszystkich rocznikach w każdej dającej się porównać grupie wieku. Każdy następny rocznik rówieśniczy 11, 12, 13, 14-latków w większym procencie — jeżeli w ogóle pił — pił bardzo rzadko, bo w okresie ponad 1/2 roku przed wywiadem. Natomiast w przedziałach czasowych grupujących pijących jakiś napój alkoholowy w okresie 1/2 roku do 46 dni przed wywiadem, 45—16 dni przed wywiadem, 15—5 dni przed wywiadem oraz 4—0 dni przed wywiadem wraz z powtarzaniem badań w późniejszych latach następuje bardzo widoczny, wręcz gwałtowny, spadek odsetka chłopców spożywających napoje alkoholowe.

Tablica 6. Częstość picia alkoholu przez chłopców według ich wieku

Pide alkoholu	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Chłopcy ogółem	Ogółem	1231	100	577	100	714	100	17	100
	do 11 lat	636	100	114	100	67	100	1	100
	12 lat	279	100	159	100	209	100	3	100
	13 lat	186	100	142	100	175	100	1	100
	14 lat i więcej	130	100	162	100	263	100	12	100
		$X^2 = 342,19; df = 6; p < 0,01$						x	x
W ogóle nie piło	Ogółem	74	6,0	132	22,9	271	38,0	5	29,4
	do 11 lat	51	8,0	39	34,2	4	6,0	—	—
	12 lat	8	2,9	43	27,0	102	48,8	1	33,3
	13 lat	7	3,8	26	18,3	65	37,1	—	—
	14 lat i więcej	8	6,2	24	14,8	100	38,0	4	33,3
		$X^2 = 182,4; df = 6; p < 0,01$						x	x
Piło ponad pół roku temu	Ogółem	184	14,9	134	23,2	276	38,7	6	35,3
	do 11 lat	83	13,1	27	23,7	43	64,2	1	100,0
	12 lat	31	11,1	44	27,7	80	38,3	2	66,7
	13 lat	44	23,7	28	19,7	76	43,4	—	—
	14 lat i więcej	26	20,0	35	21,6	77	29,3	3	25,0
		$X^2 = 60,07; df = 6; p < 0,01$						x	x
Piło od pół roku do 46 dni	Ogółem	315	25,6	149	25,8	110	15,4	1	5,9
	do 11 lat	150	23,6	29	25,4	12	17,9	—	—
	12 lat	77	27,6	35	22,0	18	8,6	—	—
	13 lat	45	24,2	38	26,8	26	14,9	1	100,0
	14 lat i więcej	43	33,1	47	29,0	54	20,5	—	—
		$X^2 = 99,38; df = 6; p < 0,01$						x	x
Piło od 45 do 16 dni temu	Ogółem	234	19,0	68	11,8	22	3,1	—	—
	do 11 lat	121	19,0	8	7,0	1	1,5	—	—
	12 lat	56	20,1	20	12,6	7	3,3	—	—
	13 lat	32	17,2	20	14,1	2	1,1	—	—
	14 lat i więcej	25	19,2	20	12,3	12	4,6	—	—
		$X^2 = 66,84; df = 6; p < 0,01$						x	x
Piło od 15 do 5 dni temu	Ogółem	178	14,5	59	10,2	25	3,5	4	23,5
	do 11 lat	86	13,5	7	6,1	1	1,5	—	—
	12 lat	59	21,1	12	7,5	2	1,0	—	—
	13 lat	19	10,2	18	12,7	3	1,7	—	—
	14 lat i więcej	14	10,8	22	13,6	19	7,2	4	33,3
		$X^2 = 100,4; df = 6; p < 0,01$						x	x

Tablica 6 — c.d.

Picie alkoholu	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Piło od 4 do 0 dni temu	Ogółem	183	14,9	31	5,4	9	1,3	1	5,9
	do 11 lat	113	17,8	4	3,5	5	7,5	—	—
	12 lat	34	12,2	5	3,1	—	—	—	—
	13 lat	26	14,0	9	6,3	3	1,7	—	—
	14 lat i więcej	10	7,7	13	8,0	1	0,4	1	8,3
		$X^2 = 50,94; df = 6; p < 0,01$						x	x
Brak odpowiedzi	Ogółem	63	5,1	4	0,7	2	0,3	—	—
	do 11 lat	32	5,0	—	—	1	1,5	—	—
	12 lat	14	5,0	—	—	—	—	—	—
	13 lat	13	7,0	3	2,1	1	0,6	—	—
	14 lat i więcej	4	3,1	1	0,6	—	—	—	—

Należy więc stwierdzić, iż tendencje spadkowe co do samego faktu spożycia alkoholu przez chłopców w wieku 11—14 lat dotyczą także częstości spożycia. Im późniejsze badania tym mniejszy odsetek chłopców pijących napoje alkoholowe; nie dotyczy to picia sporadycznego tj. rzadziej niż raz na pół roku. Istotne jest, iż proporcjonalnie spada także odsetek chłopców często spożywających alkohol.

Powyższe uwagi dotyczą wszystkich kategorii wieku badanych. Podobnie ma się sytuacja w odniesieniu do częstości spożycia napojów alkoholowych w poszczególnych kategoriach wiekowych. Zawsze odsetek chłopców 11, 12, 13 lub 14 letnich pijących jakiś napój alkoholowy w okresie czy to 1/2 roku do 46 dni, czy 45—16 dni, 15—5 dni, 4—0 dni przed wywiadem, był największy w 1913 r. a najmniejszy w 1990 r.

Odsetek dziewcząt pijących jakiś napój alkoholowy w okresie ponad 1/2 roku przed dniem wywiadu wzrastał w miarę powtarzania przeprowadzonych badań (tablica 7). W 1913 r. wynosił 18,1, w 1967 — 26,2 a w 1990 — 37,3. Wzrost ten dał się zaobserwować we wszystkich rocznikach rówieśniczych. Każdy następny rocznik 11-latek, 12-latek, 13-latek i 14-latek w większym procencie — jeżeli w ogóle pił—pił bardzo rzadko bo w okresie ponad 1/2 roku przed wywiadem.

Tablica 7. Częstość picia alkoholu przez dziewczęta według ich wieku

Picie alkoholu	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Dziewczęta ogółem	Ogółem	867	100	622	100	723	100	31	100
	do 11 lat	625	100	139	100	63	100	—	—
	12 lat	168	100	167	100	163	100	1	100
	13 lat	58	100	157	100	199	100	3	100
	14 lat i więcej	16	100	159	100	298	100	27	100
		$X^2 = 655,61; df = 6; p < 0,01$						x	x
W ogóle nie piło	Ogółem	46	5,3	302	48,6	400	55,3	25	80,6
	do 11 lat	36	5,8	88	63,3	26	41,3	—	—
	12 lat	8	4,8	92	55,1	106	65,0	—	—
	13 lat	2	3,4	74	47,1	133	66,8	3	100,0
	14 lat i więcej	—	—	48	30,2	135	45,3	22	81,5
		$X^2 = 178,5; df = 6; p < 0,01$						x	x

Tablica 7. — c.d.

Picie alkoholu	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Piło ponad pół roku temu	Ogółem	157	18,1	163	26,2	270	37,3	6	19,4
	do 11 lat	116	18,6	29	20,9	33	52,4	—	—
	12 lat	30	17,9	46	27,5	52	31,9	1	100,0
	13 lat	9	15,5	37	23,6	57	28,6	—	—
	14 lat i więcej	2	12,5	51	32,1	128	43,0	5	18,5
		$X^2 = 226,8$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Piło od pół roku do 46 dni temu	Ogółem	161	18,6	112	18,0	43	5,9	—	—
	do 11 lat	118	18,9	17	12,2	3	4,8	—	—
	12 lat	34	20,2	18	10,8	4	2,5	—	—
	13 lat	7	12,1	40	25,5	7	3,5	—	—
	14 lat i więcej	2	12,5	37	23,3	29	9,7	—	—
		$X^2 = 187,2$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Piło od 45 do 16 dni temu	Ogółem	159	18,3	25	4,0	5	0,7	—	—
	do 11 lat	113	18,1	2	1,4	1	1,6	—	—
	12 lat	33	19,6	5	3,0	1	0,6	—	—
	13 lat	8	13,8	7	4,5	1	0,5	—	—
	14 lat i więcej	5	31,3	11	6,9	2	0,7	—	—
		$X^2 = 72,58$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Piło od 15 do 5 dni temu	Ogółem	133	15,3	18	2,9	2	0,3	—	—
	do 11 lat	98	15,7	1	0,7	—	—	—	—
	12 lat	22	13,1	4	2,4	—	—	—	—
	13 lat	12	20,7	7	4,5	—	—	—	—
	14 lat i więcej	1	6,3	6	3,8	2	0,7	—	—
		$X^2 = 84,10$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Piło od 4 do 0 dni temu	Ogółem	144	16,3	13	2,1	2	0,3	—	—
	do 11 lat	83	13,3	2	1,4	—	—	—	—
	12 lat	37	22,0	3	1,8	—	—	—	—
	13 lat	15	25,9	4	2,5	—	—	—	—
	14 lat i więcej	6	37,5	4	2,5	2	0,7	—	—
		$X^2 = 43,33$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Brak odpowiedzi	Ogółem	37	4,3	6	1,0	1	0,1	—	—
	11 lat	29	4,6	—	—	—	—	—	—
	12 lat	5	3,0	—	—	—	—	—	—
	13 lat	2	3,4	4	2,5	1	0,5	—	—
	14 lat i więcej	1	6,3	2	1,3	—	—	—	—

Należy ogólnie stwierdzić, iż tendencje spadkowe obserwowane wśród dziewcząt w zakresie samego spożycia napojów alkoholowych dotyczą także częstości tegoż spożycia. Im późniejsze badania tym mniejszy jest odsetek dziewcząt pijących częściej i stosunkowo często.

Powyższe uwagi dotyczą wszystkich kategorii wieku badanych. Podobne procesy występują jednak także jeżeli problem analizujemy pod kątem poszczególnych kategorii wiekowych. Po pierwsze — zawsze odsetek dziewcząt 11-letnich, 12-letnich, 13-letnich, 14-letnich pijących jakiś napój alkoholowy w okresie 45—16 dni, 15—5 dni, 4—0 dni był największy w 1913 r., zdecydowanie mniejszy w 1967 r. i najmniejszy w 1990 r. Po drugie — odsetek ten zarówno dla 1913, 1967, 1990 r. wzrastał w miarę wieku badanych. Istotne, iż dziewczęta badane w 1990 r. w Bochni w wieku 11, 12, 13 lat nigdy nie spożywały napojów alkoholowych w okresie od 15—5 dni

przed wywiadem i 4—0 dni przed wywiadem. Także wśród 14-latek odsetek ten wynosił tylko 0,7% dla każdego z tych przedziałów. Istotne jest także, iż w okresie 45—16 dni przed wywiadem tylko 0,7% badanych dziewcząt piło alkohol. Należy zatem wnioskować, iż spożycie napojów wśród dziewcząt badanych w 1990 r., jeśli nawet występuje, jest zdecydowanie okazjonalne i rzadkie.

VI. TOWARZYSTWO, W KTÓRYM MŁODZIEŻ PIŁA ALKOHOL

Informacje o towarzystwie w jakim badana młodzież piła napoje alkoholowe przedstawiono w tablicach 8 i 9.

Tablica 8. Towarzystwo, w którym chłopcy spożywali alkohol

Towarzystwo w którym chłopcy pili alkohol	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Rodzice	Ogółem	807	65,6	161	27,9	200	28,0	4	23,5
	do 11 lat	454	71,4	35	30,7	26	38,8	—	—
	12 lat	189	67,7	49	30,8	69	33,0	2	66,7
	13 lat	108	58,1	36	25,4	53	30,3	—	—
	14 lat i więcej	56	43,1	41	25,3	52	19,8	2	16,7
		$X^2=186,8$; $df = 6$; $p<0,01$						x	x
Inne osoby dorosłe z rodziny	Ogółem	43	3,5	64	11,1	34	4,8	—	—
	do 11 lat	30	4,7	11	9,6	7	10,4	—	—
	12 lat	6	2,2	18	11,3	11	5,3	—	—
	13 lat	5	2,7	17	12,0	5	2,9	—	—
	14 lat i więcej	2	1,5	18	11,1	11	4,2	—	—
		$X^2 = 38,47$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Inne osoby dorosłe spoza rodziny	Ogółem	152	12,3	50	8,7	31	4,3	—	—
	11 lat	53	8,3	7	6,1	2	3,0	—	—
	12 lat '	42	15,1	16	10,1	5	2,4	—	—
	13 lat	30	16,1	12	8,5	11	6,3	—	—
	14 lat i więcej	27	20,8	15	9,3	13	4,9	—	—
		$X^2 = 23,78$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Koledzy i koleżanki	Ogółem	15	1,2	206	35,7	145	20,3	6	35,3
	11 lat	5	0,8	23	20,2	16	23,9	—	—
	12 lat	7	2,5	39	24,5	23	11,0	—	—
	13 lat	1	0,5	62	43,7	30	17,1	—	—
	14 lat i więcej	2	1,5	82	50,6	76	28,9	6	50,0
		$X^2 = 24,28$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Bez towarzystwa	Ogółem	69	5,6	148	25,6	42	5,9	—	—
	do 11 lat	19	3,0	21	18,4	1	1,5	—	—
	12 lat	17	6,1	43	27,0	8	3,8	—	—
	13 lat	19	10,2	35	24,6	11	6,3	—	—
	14 lat i więcej	14	10,8	49	30,2	22	8,4	—	—
		$X^2 = 20,87$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x

* Odsetki obliczone są w stosunku do ogólnej liczby chłopców w poszczególnych grupach wieku, którym co najmniej zdarzyło się pić alkohol.

Z zawartych w nich danych wynika, że we wszystkich okresach, w których przeprowadzono badania zawsze największy odsetek chłopców spożywał napoje alkoholowe w towarzystwie rodziców. Wyjątkiem jest 1967 r. (i szkoła specjalna 1990 r.). W 1967 r. i 1990 r. w porównaniu do 1913 r. był on ponad dwukrotnie

mniejszy. W przypadku chłopców pijących w towarzystwie innych osób dorosłych z rodziny w 1913 r. odsetek ten był nieznaczny, wzrastał w 1967 r. a następnie w 1990 r. zmalał.

Odsetek chłopców pijących w towarzystwie innych osób dorosłych spoza rodziny malał systematycznie od 1913 r. poprzez 1967 r. do 1990 r. W porównaniu 1913 r. do 1990 r. spadek ten był 3-krotny.

Tablica 9. Towarzystwo, w którym dziewczęta spożywały alkohol

Towarzystwo w którym dziewczęta piły alkohol	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Rodzice	Ogółem	679	78,3	208	33,4	167	23,1	5	16,1
	do 11 lat	492	78,7	49	35,3	15	23,8	—	—
	12 lat	125	74,4	52	31,1	29	17,8	1	100,0
	13 lat	48	82,8	47	29,9	40	20,1	—	—
	14 lat i więcej	14	87,5	60	37,7	83	27,9	4	14,8
		$X^2 = 435,5$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Inne osoby dorosłe z rodziny	Ogółem	45	5,2	52	8,4	33	4,6	—	—
	do 11 lat	33	5,3	6	4,3	2	3,2	—	—
	12 lat	11	6,5	6	3,6	13	8,0	—	—
	13 lat	—	—	17	10,8	7	3,5	—	—
	14 lat i więcej	1	6,3	23	14,5	11	3,7	—	—
		$X^2 = 75,79$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Inne osoby dorosłe spoza rodziny	Ogółem	63	7,3	35	5,6	44	6,1	—	—
	do 11 lat	43	6,9	3	2,2	4	6,3	—	—
	12 lat	12	7,1	7	4,2	2	1,2	—	—
	13 lat	5	8,6	13	8,3	10	5,0	—	—
	14 lat i więcej	3	18,8	12	7,5	28	9,4	—	—
		$X^2 = 79,58$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Koledzy i koleżanki	Ogółem	—	—	67	10,8	24	3,3	2	6,5
	do 11 lat	—	—	4	2,9	3	4,8	—	—
	12 lat	—	—	5	3,0	7	4,3	—	—
	13 lat	—	—	21	13,4	10	5,0	—	—
	14 lat i więcej	—	—	37	23,3	4	1,3	2	7,4
								x	x
Bez towarzystwa	Ogółem	25	2,9	53	8,5	71	9,8	—	—
	do 11 lat	10	1,6	5	3,6	30	47,6	—	—
	12 lat	12	7,1	12	7,2	15	9,2	—	—
	13 lat	3	5,2	18	11,5	7	3,5	—	—
	14 lat i więcej	—	—	18	11,3	19	6,4	—	—
		$X^2 = 35,48$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x

* Odsetki obliczone są w stosunku do ogólnej liczby dziewcząt w poszczególnych grupach wieku, którym co najmniej zdarzyło się pić alkohol.

W towarzystwie kolegów w 1913 r. alkohol spożywał najmniejszy odsetek chłopców. Do 1967 r. odsetek ten wzrósł 30-krotnie, by w 1990 r. spaść, ale do poziomu będącego i tak prawie 17-krotną wielokrotnością poziomu z 1913 r. Uderza wysoki odsetek pijących w towarzystwie kolegów w szkole specjalnej.

Zarówno w 1913, 1967, jak i w 1990 r. wraz ze wzrostem wieku badanych malał odsetek chłopców pijących alkohol w towarzystwie rodziców. Podobne trendy choć nie tak regularne dotyczą odsetek chłopców spożywających napój alkoholowy w towarzy-

stwie innych osób dorosłych z rodziny. W 1913, 1967 i 1990 r. wraz ze wzrostem wieku badanych wzrastał wyraźnie odsetek chłopców pijących napoje alkoholowe w gronie kolegów. Wzrost ten jest stosunkowo wysoki. Podobnie wraz ze wzrostem wieku wyraźnie wzrasta odsetek chłopców pijących napoje alkoholowe samotnie bez towarzystwa oraz pijących w towarzystwie innych osób dorosłych spoza rodziny.

Z przedstawionych danych wynika, że zarówno w 1913, 1967 i 1990 r. największy odsetek dziewcząt, które w ogóle spożywały alkohol piły go w towarzystwie rodziców. Niemniej odsetek ten maleje w porównaniu z 1913 r. w 1967 r. ponad 2-krotnie, a w 1990 r. prawie 3,5-krotnie. Odsetek dziewcząt spożywających napoje alkoholowe w towarzystwie innych osób dorosłych z rodziny oraz osób dorosłych spoza rodziny jest zbliżony dla wszystkich okresów badanych i nie uległ on większym wahanom.

Bardzo istotnie wzrósł, w porównaniu z 1913 r., w 1967 r. odsetek dziewcząt pijących napoje alkoholowe w towarzystwie kolegów i koleżanek — wzrost z 0% do 10%, by w 1990 r. spaść do poziomu 3-krotnie mniejszego niż w 1967 r. Uderza też wysoki odsetek dziewcząt pijących napoje alkoholowe bez towarzystwa. Odsetek ten wysoki już w 1913 r., w 1967 r. i 1990 r. wzrasta 3-krotnie.

Jeżeli analizować dane w zależności od wieku to jeśli chodzi o dziewczęta pijące w towarzystwie rodziców nie występują istotne różnice. Podobnie jest dla dziewcząt pijących z innymi osobami dorosłymi z rodziny. Odwrotnie odsetek dziewcząt pijących w towarzystwie innych osób dorosłych spoza rodziny wzrasta regularnie wraz ze wzrostem wieku badanych. Odsetek dziewcząt pijących w gronie kolegów i koleżanek wzrasta wraz z wiekiem w 1967 r. zaś w 1990 r. wzrasta wraz z wiekiem dla roczników 11, 12, 13-latek po czym spada. W przypadku dziewcząt pijących samotnie — wraz z wiekiem odsetek ten wzrasta w 1913 r. i 1967 r. zaś w 1990 r. maleje.

Podsumowując wyniki badań przeprowadzonych w 1913, 1967, 1990 r. nad towarzystwem w jakim dziewczęta i chłopcy pili napoje alkoholowe należy podkreślić, iż zawsze (za wyjątkiem chłopców badanych w 1967 r.), w największym odsetku dzieci te piły w towarzystwie swoich rodziców, ale w miarę powtarzanych badań w następnych latach XX wieku procent ten był coraz mniejszy. Było to zjawisko występujące niezależnie od płci badanych. W miarę wzrostu wieku badanych chłopców spadł także procent spożywających napoje alkoholowe w towarzystwie rodziców. Podobne zjawisko zanotowano dla badanych chłopców pijących w towarzystwie innych osób dorosłych z rodziny. Wśród dziewcząt zjawiska tego nie odnotowano.

W obydwu grupach dziewcząt i chłopców, uderza wzrost odsetka młodzieży spożywającej napoje alkoholowe w towarzystwie kolegów i koleżanek lub samotnie tj. bez kontroli dorosłych. Proces ten szczególnie zarysował się w 1967 r. w stosunku do 1913 r., ale w 1990 r. odsetek młodzieży pijącej w gronie rówieśników i samotnie jest także bardzo duży.

Zwraca uwagę wysoki odsetek chłopców i dziewcząt ze szkoły specjalnej pijących napoje alkoholowe w grupie koleżeńskiej. Jest on w stosunku do reszty populacji 2-krotnie wyższy dla dziewcząt i prawie 2-krotnie dla chłopców.

VII OKAZJE SPOŻYWANIA ALKOHOLU

We wszystkich okresach badani chłopcy najczęściej pili z okazji świąt i uroczystości rodzinnych, wesel, chrzcin, przyjmowanych przez rodziców gości (tablica 10). Co więcej w 1990 r. nastąpił wyraźny wzrost odpowiedzi wskazujących na te właśnie okazje spożywania napojów alkoholowych w stosunku do 1913 r. a szczególnie 1967 r. Równocześnie też daje się zaobserwować wraz z powtórzeniem badań spadek

występowania innych okazji picia napojów alkoholowych z wyjątkiem spotkań z kolegami i koleżankami. Te okazje do picia nie występowały w ogóle w 1913 r., w 1967 r. były deklarowane przez 19,6% badanych, zaś w 1990 r. przez 10,8%. Jest to więc spadek prawie 2-krotny w stosunku do 1967 r. ale duży wzrost w stosunku do 1913 r.

Jeśli chodzi o wpływ wieku to szczególnie jest on widoczny w wypadkach spożycia przy okazji zabawy i spotkań z kolegami i koleżankami. W miarę upływu lat wzrasta odsetek chłopców pijących z tej okazji.

Tablica 10. Okazje spożywania alkoholu przez chłopców

Okazje	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Święta, uroczystości (wesela, chrzciny przyjęcie gości)	Ogółem	555	45,1	182	31,5	392	54,9	7	41,2
	do 11 lat	315	49,5	35	30,7	51	76,1	—	—
	12 lat	106	38,0	51	32,1	114	54,5	2	66,7
	13 lat	60	32,3	49	34,5	104	59,4	—	—
	14 lat i więcej	74	56,9	47	29,0	123	46,8	5	41,7
		$X^2 = 184,5; df = 6; p < 0,01$						x	x
Imieniny	Ogółem	101	8,2	117	20,3	24	3,4	—	—
	do 11 lat	53	8,3	20	17,5	2	3,0	—	—
	12 lat	14	5,0	19	11,9	4	1,9	—	—
	13 lat	23	12,4	36	25,4	7	4,0	—	—
	14 lat i więcej	11	8,5	42	25,9	11	4,2	—	—
		$X^2 = 24,99; df = 6; p < 0,01$						x	x
Zabawa	Ogółem	130	10,6	16	2,8	31	4,3	—	—
	do 11 lat	52	8,2	3	2,6	—	—	—	—
	12 lat	30	10,8	3	1,9	4	1,9	—	—
	13 lat	29	15,6	3	2,1	8	4,6	—	—
	14 lat i więcej	19	14,6	7	4,3	19	7,2	—	—
		poniżej poziomu istotności						x	x
Spotkanie z kolegami i koleżankami	Ogółem	—	—	113	19,6	77	10,8	3	17,6
	do 11 lat	—	—	12	10,5	9	13,4	—	—
	12 lat	—	—	17	10,7	16	7,7	—	—
	13 lat	—	—	31	21,8	13	7,4	—	—
	14 lat i więcej	—	—	53	32,7	39	14,8	3	25,0
								x	x
Inne	Ogółem	274	22,3	94	16,3	11	1,5	—	—
	do 11 lat	132	20,8	10	8,8	—	—	—	—
	12 lat	69	24,7	25	15,7	3	1,4	—	—
	13 lat	50	26,9	23	16,2	3	1,7	—	—
	14 lat i więcej	23	17,7	36	22,2	5	1,9	—	—
		$X^2 = 30,94; df = 6; p < 0,01$						x	x

* Odsetki obliczone są w stosunku do ogólnej liczby chłopców w poszczególnych grupach wieku, którym co najmniej zdarzyło się pić alkohol.

Dziewczęta niezmiennie najczęściej piły napoje alkoholowe z okazji świąt i uroczystości rodzinnych, np. wesel, chrzciny, przyjmowanych przez rodziców gości. Dla lat 1913, 1990 jest tu identyczny odsetek. Pozostałe okazje występują marginalnie. Warto jednak odnotować wzrost spożycia napojów alkoholowych z okazji spotkania z kolegami i koleżankami.

Tablica 11. Okazje spożywania alkoholu przez dziewczęta

Okazje	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Święta, uroczystości (wesela, chrzciny, przyjęcie gości)	Ogółem	413	47,6	110	17,7	344	47,6	6	19,4
	do 11 lat	314	50,2	8	5,8	28	44,4	—	—
	12 lat	68	40,5	32	19,2	80	49,1	1	100,0
	13 lat	25	43,1	30	19,1	87	43,7	—	—
	14 lat i więcej	6	37,5	40	25,2	149	50,0	5	18,5
		$X^2 = 288,9$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Imieniny	Ogółem	83	9,6	96	15,4	13	1,8	—	—
	do 11 lat	57	9,1	19	13,7	2	3,2	—	—
	12 lat	14	8,3	10	6,0	4	2,5	—	—
	13 lat	8	13,8	31	19,7	3	1,5	—	—
	14 lat i więcej	4	25,0	36	22,6	4	1,3	—	—
		$X^2 = 39,51$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x
Zabawa	Ogółem	73	8,4	5	0,8	8	1,1	—	—
	do 11 lat	47	7,5	1	0,7	—	—	—	—
	12 lat	18	10,7	1	0,6	—	—	—	—
	13 lat	5	8,6	1	0,6	1	0,5	—	—
	14 lat i więcej	3	18,8	2	1,3	7	2,3	—	—
		poniżej poziomu istotności						x	x
Spotkanie z kolegami i koleżankami	Ogółem	—	—	25	4,0	23	3,2	1	3,2
	do 11 lat	—	—	1	0,7	—	—	—	—
	12 lat	—	—	1	0,6	1	0,6	—	—
	13 lat	—	—	12	7,6	3	1,5	—	—
	14 lat i więcej	—	—	11	6,9	19	6,4	1	3,7
								x	x
Inne	Ogółem	199	23,0	82	13,2	16	2,2	—	—
	do 11 lat	130	20,8	15	10,8	1	1,6	—	—
	12 lat	50	29,8	24	14,4	4	2,5	—	—
	13 lat	15	25,9	15	9,6	3	1,5	—	—
	14 lat i więcej	4	25,0	28	17,6	8	2,7	—	—
		$X^2 = 38,34$; $df = 6$; $p < 0,01$						x	x

* Odsetki obliczone są w stosunku do ogólnej liczby dziewcząt w poszczególnych grupach wieku, którym co najmniej zdarzyło się pić alkohol.

Analizując dane z punktu widzenia wieku badanych trzeba zwrócić uwagę, że zawsze wraz z wiekiem wzrasta odsetek pijących z każdej okazji. Różnica tkwi tylko w tempie wzrostu np. dla spożycia z okazji spotkań z kolegami i koleżankami wzrost pomiędzy odsetkiem 12 a 14-latek pijących jest wielokrotny a dla spożycia z okazji świąt i uroczystości rodzinnych, wesel, chrzciny, przyjmowanych przez rodziców gości wzrost jest bardzo niewielki.

VIII. STYCZNOŚĆ MŁODZIEŻY Z NIETRZEŻWYMI CZŁONKAMI RODZINY

Z zebranych w toku badań danych wynika, iż ponad 95% młodzieży badanej w 1913, 1967 i 1990 r. stykało się z ludźmi pijanymi. W badaniach starano się poznać w jakim procencie byli to rodzice lub rodzeństwo badanych.

Wśród chłopców pijanego rodzica (najczęściej ojca) lub kogoś ze starszego rodzeństwa w 1913 r. widziało 23,1%, w 1967 r. — 49,7%, w 1990 r. — 46,9%.

W 1990 r. doświadczenie takie było udziałem 70,6% badanych ze szkoły specjalnej. Daje się więc zauważyć wyraźny wzrost odsetka chłopców widzących pijącego rodzica lub starsze rodzeństwo. Jeśli chodzi o wpływ wieku na kształtowanie się odsetka chłopców stykających się z pijanym z kręgu najbliższej rodziny to zależność taka nie występuje.

Tablica 12. Chłopcy i dziewczęta, którzy widzieli kogoś z rodziców lub rodzeństwa pijanych

	Wiek	1913		1967		1990		1990s	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Chłopcy	Ogółem	284	23,1	287	49,7	335	46,9	12	70,6
	do 11 lat	181	28,5	57	50,0	45	47,2	1	100,0
	12 lat	62	22,2	84	52,8	81	38,8	1	33,3
	13 lat	22	11,8	70	49,3	82	46,9	1	100,0
	14 lat i więcej	19	14,6	76	46,9	127	48,3	9	75,0
		$\chi^2 = 235,30; df = 6; p < 0,01$						x	x
Dziewczęta	Ogółem	299	34,5	313	50,3	322	44,5	17	54,8
	do 11 lat	214	34,2	60	43,2	24	38,1	—	—
	12 lat	59	35,1	83	49,7	51	31,3	1	100,0
	13 lat	18	31,0	80	51,0	81	40,7	3	100,0
	14 lat i więcej	8	50,0	90	56,6	166	55,7	13	48,1
		$\chi^2 = 403,39; df = 6; p < 0,01$						x	x

* Odsetki obliczone są w stosunku do ogólnej liczby chłopców i dziewcząt w poszczególnych grupach wieku. Liczby te podane są w tablicy 2.

Z danych wynika, iż pijanego rodzica lub starsze rodzeństwo widziało w 1913 r. — 34,5% dziewcząt, w 1967 r. — 50,3%, w 1990 r. — 44,5%, w szkole specjalnej — 54,8%. W 1967 r. i 1990 r. dziewcząt takich było zatem znacznie więcej niż w 1913 r. Wraz ze wzrostem wieku badanych wzrasta odsetek dziewcząt stykających się z nietrzeźwością rodzica lub starszego rodzeństwa. Uderza wysoki odsetek dziewcząt badanych w 1990 r. w szkole specjalnej, które dla roczników 12,13-latek w 100,0% spotykały się z pijanym z najbliższej rodziny.

IX. WNIOSKI PŁYNĄCE Z BADAŃ

Badania przeprowadzone w 1990 r. nad spożyciem napojów alkoholowych przez młodzież szkolną w Bochni w wieku 11—14 lat oraz porównanie ich wyników z wynikami badań przeprowadzonych na ten sam temat w środowisku młodzieży szkolnej w Bochni w 1913 i 1967 r. upoważniają do sformułowania następujących stwierdzeń:

1. W 1990 r. w porównaniu do 1967 r. i w 1967 r. w porównaniu do 1913 r. w Bochni zmniejszył się odsetek młodzieży szkolnej pijącej napoje alkoholowe. Dotyczy to zarówno chłopców jak i dziewcząt. W 1913 r. odsetek dziewcząt pijących napoje alkoholowe równał się niemal odsetkowi chłopców. W 1967 r. i 1990 r. odsetek dziewcząt pijących napoje alkoholowe był znacznie mniejszy od odsetka chłopców. Wskazuje to, iż w okresie czasu dzielącym te badania znacznie powiększały się różnice obyczajowe w zakresie spożycia napojów alkoholowych przez młodzież w wieku 14 lat obydwu płci. Godnym podkreślenia jest fakt, iż w 1990 r. w stosunku do 1967 r. a w 1967 r. do 1913 r. podnosił się wiek młodzieży pijącej napoje alkoholowe. Praktycznie w każdej grupie wieku od 12 do 14 lat odsetek

chłopców i dziewcząt pijących napoje alkoholowe był znacznie mniejszy w 1990 r. w stosunku do 1967 r. a w 1967 r. w stosunku do 1913 r. Różnice zachodzące pod tym względem są bardzo wysokie.

2. W spożywaniu poszczególnych napojów alkoholowych nastąpiły również istotne zmiany. W 1990 r. w porównaniu do 1967 r. a w 1967 r. w porównaniu do 1913 r. spadało spożycie zarówno piwa, wina jak i wódki. Jedyny wyjątek stanowi porównanie picia piwa w 1967 r. w stosunku do 1913 r. kiedy to nastąpił nieznaczny wzrost spożycia. Generalnie jednak odsetek młodzieży pijącej piwo pomiędzy 1913 r. a 1990 r. spadł ponad 2,5-krotnie. Odsetek młodzieży pijącej wino pomiędzy latami 1913—1990 spadł 2-krotnie. Odsetek młodzieży pijącej wódkę pomniejszył się w tym samym okresie ponad 2,5-krotnie.

Trendy te zostają zachowane zarówno w przypadku chłopców, jak i dziewcząt. Jedyna różnica występuje w zakresie tempa spadku odsetka pijących poszczególne napoje alkoholowe w 1990 r. w porównaniu do 1967 r. i 1913 r. Dla dziewcząt spadek ten pomiędzy 1913 r. a 1990 r. jest szczególnie wysoki: w odniesieniu do piwa — ponad 4-krotny, dla wina ponad 2-krotny, dla wódki prawie 6-krotny.

W przypadku chłopców spadek spożycia poszczególnych napojów alkoholowych jest mniej niż 2-krotny dla piwa i wina, dla wódki ponad 2,5-krotny.

A zatem poziom niedostosowania społecznego młodzieży — oceniany wyłącznie w kontekście i na podstawie spożycia alkoholu przez tą młodzież — mała i był znacznie niższy w 1967 r. w stosunku do 1913 r. i 1990 r. w stosunku do 1967 r. Świadczą o tym korzystne zmiany dotyczące ogólnego poziomu spożycia napojów alkoholowych.

3. Wniosek powyższy znajduje także potwierdzenie w porównaniu częstości spożycia napojów alkoholowych przez młodzież badaną w 1913 r., 1967 r. i 1990 r. Im badania późniejsze tym mniejszy odsetek zarówno chłopców jak i dziewcząt pijących napoje alkoholowe w poszczególnych przedziałach czasowych, tj. 1/2 roku — 46 dni przed wywiadem, 45—16 dni przed wywiadem, 15—5 dni przed wywiadem i 4—0 dni przed wywiadem.

Istotne jest też, iż proporcjonalnie w większym stopniu spada także odsetek chłopców i dziewcząt spożywających jakiegokolwiek napoje alkoholowe w okresach coraz krótszych przed wywiadem, tj. często i bardzo często. Powyższe uwagi dotyczą średniego poziomu obejmującego wszystkie kategorie wieku badanych. Podobnie ma się jednak sytuacja gdy zanalizujemy częstość spożycia napojów alkoholowych ze względu na wiek. Prawie w każdej grupie wieku od 11 do 14 lat odsetek chłopców i dziewcząt pijących jakiś napój alkoholowy w okresie czy to 1/2 roku do 46 dni czy 45—16 dni, 15—5 dni, czy 4—0 dni przed wywiadem był największy w 1913 r., mniejszy w 1967 r., a najmniejszy w 1990 r. Istotne, iż dziewczęta badane w 1990 r. w wieku 11, 12, 13 lat nigdy nie spożywały napojów alkoholowych w okresie ostatnich 2 tygodni przed wywiadem, a dziewcząt 14-letnich, które piły w tym okresie, było bardzo niewiele. Łącznie zaś wszystkich dziewcząt badanych w 1990 r., które piły napoje alkoholowe w okresie ostatnich 45 dni przed wywiadem było 1,3%

Należy zatem wnioskować, iż spożycie napojów alkoholowych przez dziewczęta badane w 1990 r., jeżeli nawet występuje, jest okazjonalne.

4. We wszystkich okresach, w których przeprowadzono badania zawsze największy odsetek chłopców spożywał napoje alkoholowe w towarzystwie rodziców. (Wyjątkiem jest zbiorowość badanych w 1967 r., kiedy chłopcy pili najczęściej w grupie kolegów i koleżanek). Jednak w porównaniu 1967 r. i 1990 r. do 1913 r. odsetek ten był ponad 2-krotnie mniejszy. W przypadku chłopców pijących w towa-

rzystwie innych osób dorosłych z rodziny w 1913 r. odsetek ten był nieznaczny, wzrastał w 1967 r., malał w 1990 r. jednak do poziomu większego niż w 1913 r. Odsetek chłopców pijących w towarzystwie innych osób dorosłych spoza rodziny malał systematycznie od 1913 r. poprzez 1967 r. do 1990 r. W porównaniu do 1913 r. w 1990 r. spadek ten był 3-krotny. W towarzystwie kolegów w 1913 r. napoje alkoholowe spożywał najmniejszy odsetek chłopców.

Analizując dane z uwzględnieniem wieku należy stwierdzić, iż zarówno w 1913 r., 1967 r. jak i w 1990 r. wraz ze wzrostem wieku badanych malał odsetek chłopców pijących alkohol w towarzystwie rodziców. Podobnie ma się sytuacja dla chłopców spożywających napoje alkoholowe w towarzystwie innych osób dorosłych z rodziny. Wraz z wiekiem badanych wzrasta natomiast odsetek chłopców pijących napoje alkoholowe w gronie kolegów i koleżanek, samotnie oraz pijących w towarzystwie innych osób dorosłych spoza rodziny.

Jeśli chodzi o dziewczęta to także, zarówno w 1913 r., w 1967 r. jak i w 1990 r. w największym stopniu, jeśli w ogóle piły, to w towarzystwie rodziców. Niemniej, w stosunku do 1913 r., w 1967 r. odsetek ten malał ponad 2-krotnie, a w 1990 r. prawie 3,5-krotnie. Odsetek dziewcząt spożywających napoje alkoholowe w towarzystwie innych osób dorosłych z rodziny oraz osób dorosłych spoza rodziny jest zbliżony dla wszystkich badań. W 1967 r. już 10% pijących dziewcząt piło w towarzystwie kolegów i koleżanek, w 1990 r. — 3%. Uderza też wysoki odsetek dziewcząt pijących napoje alkoholowe bez towarzystwa. Odsetek ten, wysoki już dla roku 1913, w 1967 r. i w 1990 r., wzrasta 3-krotnie.

Jeżeli analizować dane w zależności od wieku 11 do 14 lat, to jeśli chodzi o dziewczęta pijące w towarzystwie rodziców nie występują istotne różnice. Podobnie jest dla dziewcząt pijących z innymi osobami dorosłymi z rodziny. Natomiast odsetek dziewcząt pijących w towarzystwie innych osób dorosłych spoza rodziny wzrasta regularnie wraz ze wzrostem wieku badanych. Odsetek dziewcząt pijących w gronie kolegów i koleżanek wzrasta wraz z wiekiem w 1967 r. i do pewnego stopnia także w 1990 r.

Podsumowując wyniki badań przeprowadzonych w 1913 r., 1967 r. i 1990 r. nad towarzystwem w jakim dziewczęta i chłopcy pili napoje alkoholowe należy podkreślić, iż za wyjątkiem chłopców badanych w 1967 r. w największym odsetku dzieci te piły w towarzystwie swoich rodziców, ale w miarę powtarzanych badań odsetek ten był coraz mniejszy. Było to zjawisko występujące niezależnie od płci badanych, w miarę wzrostu wieku badanych chłopców spadał także odsetek spożywających napoje alkoholowe w towarzystwie rodziców. Podobne zjawisko zanotowano dla badanych chłopców pijących w towarzystwie innych osób dorosłych z rodziny. Wśród dziewcząt zjawiska tego nie odnotowano. W obydwu grupach tj. i dziewcząt, i chłopców uderza wysoki odsetek młodzieży spożywającej napoje alkoholowe w towarzystwie kolegów i koleżanek lub samotnie, tj. bez kontroli dorosłych. Proces ten szczególnie zarysował się w 1967 r. w stosunku do 1913 r. Jest to o tyle istotne, iż dla tej grupy zmniejszyła się znacznie rola rodziny jako grupy kontrolującej obyczaje towarzyszące spożyciu napojów alkoholowych, a zwłaszcza rodzaju alkoholu i jego ilości wypijanych jednorazowo.

5. Zarówno w 1913 r. i 1967 r. jak i w 1990 r. chłopcy najczęściej pili z okazji świąt rodzinnych, uroczystości, wesel, chrzcin, przyjmowanych przez rodziców gości a więc sporadycznie. W 1990 r. w porównaniu do 1913 r. i 1967 r. nastąpił wyraźny wzrost odsetka chłopców pijących z tej przyczyny. Równocześnie daje się zaobserwować spadek odsetka pijących z innej okazji. Nic dotyczy to spożywania napojów

alkoholowych w ramach spotkań z kolegami i koleżankami. Jako okazję do picia spotkanie z kolegami i koleżankami nie występowało w ogóle w 1913 r., zaś w 1967 r. deklarowało to 19,6% badanych, a w 1990 r. 10,8%. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, iż w miarę wzrostu wieku badanych wzrasta odsetek chłopców pijących z tej przyczyny.

Dziewczęta także zawsze najwięcej piły z okazji świąt, uroczystości, wesel, chrzcin, gości. Pozostałe okazje stanowią niewielki odsetek. Warto jednak odnotować wzrost spożycia napojów alkoholowych także przez dziewczęta w ramach spotkań z kolegami i koleżankami.

Analizując dane z punktu widzenia wieku badanych można stwierdzić, że zawsze wraz z wiekiem wzrasta odsetek pijących z każdej okazji. Różnica tkwi jedynie w tempie tegoż wzrostu, np. spożycie z okazji spotkań z kolegami i koleżankami jest dla 14-latek 10-krotnie większe niż dla 12-latek, zaś spożycie z okazji świąt, uroczystości, wesel, chrzcin, gości wzrasta bardzo niewiele.

6. Co do styczności młodzieży z ludźmi pijącymi w 1990 r., w porównaniu do 1967 r. i 1913 r. dadzą się zauważyć duże zmiany, zwłaszcza pomiędzy rokiem 1967 a 1990. Pijanego rodzica lub starsze rodzeństwo widziało w 1967 r. i 1990 r. 2-krotnie więcej badanych chłopców niż w 1913 r. Dla dziewcząt różnica pomiędzy 1913 r. a 1967 r. i 1990 r. też jest bardzo duża.

7. Odsetek pijących chłopców ze szkoły specjalnej w 1990 r. jest nieznacznie, o 7,2% wyższy od odpowiedniego odsetka wśród ogółu badanych w 1990 r. Odsetek pijących dziewcząt ze szkoły specjalnej jest prawie 2,5 raza niższy od badanych w 1990 r. Badani chłopcy ze szkoły specjalnej pili wódkę w zdecydowanie większym odsetku (2,5-krotnie) niż ich rówieśnicy w 1990 r. Natomiast dziewczęta badane w tej szkole spożywały wódkę częściej niż reszta badanych. Generalnie nie występowały różnice w spożyciu piwa dla chłopców, dziewczęta ze szkoły specjalnej piwa nie piły w odróżnieniu od całej zbiorowości badanych w 1990 r., wśród których 14,4% dziewcząt piło piwo. Wino młodzież badana w szkole specjalnej piła zdecydowanie rzadziej. Chłopcy z tej placówki wina w ogóle nie spożywali. Dziewczęta piły wino — 2,5-krotnie rzadziej niż ich rówieśnice ze zwykłych szkół. Istotne jest, iż napoje alkoholowe piły wyłącznie dziewczęta 14-letnie.

Chłopców pijących 2 tygodnie przed wywiadem, a więc często spotykamy w szkole specjalnej wyłącznie w grupie 14-latków, ale piją oni zdecydowanie częściej niż rówieśnicy. Dziewczęta z tej placówki piją rzadziej niż ich koleżanki i tylko sporadycznie.

Młodzież ta pije wyłącznie w towarzystwie rodziców i kolegów. W towarzystwie rodziców częściej piją dziewczęta, w gronie kolegów — częściej chłopcy.

Okazje do picia to przede wszystkim święta, rodzinne uroczystości, wesela, chrzciny, goście. Spotkanie z kolegami i koleżankami było okazją do picia jedynie dla 14-latek i 14-latków. W zdecydowanie większym stopniu niż reszta badanych zarówno chłopcy jak i dziewczęta mieli styczność z pijanym rodzicem lub starszym rodzeństwem.

* * *

Godnym podkreślenia jest także to, iż w swych badaniach autor uzyskał wyniki świadczące o zwiększonym znaczeniu szkoły oraz organizacji młodzieżowych dla inicjacji alkoholowej. Choć pierwsze spożycie alkoholu pod wpływem osób dorosłych związanych ze szkołą lub organizacją młodzieżową zdarza się rzadko, a może

nawet mniemać, że jest to zjawisko marginalne, jest to wynik charakterystyczny. Potwierdza on sygnalizowane w wynikach innych badań przejmowanie funkcji rodziny przez instytucje sformalizowane służące wychowaniu młodzieży, co nie musi się łączyć z należytym wykonaniem tych funkcji.

Nie zaobserwowano natomiast związku między piciem alkoholu przez nieletnich a ich sytuacją materialną, pochodzeniem społecznym, wyznawanym światopoglądem.

Wyniki badań przeprowadzonych w Bochni w 1990 r. wskazują na korzystne na przestrzeni wieku zmiany w zakresie obyczajów i struktury spożycia napojów alkoholowych przez nieletnich w wieku do 14 lat zamieszkających w małych ośrodkach miejskich. Co ciekawe, istnieje tu rozbieżność dwóch ciągów danych: w latach 1913, 1967 i 1990 systematycznie malał odsetek młodzieży spożywającej do chwili badania choćby raz w życiu alkohol, natomiast ogólny poziom spożycia alkoholu wykazywał wzrost. Należy zaznaczyć, że wyniki te są zgodne z wynikami badań ogólnopolskich, które potwierdzają fakt iż aktualnie „jedynie” około 50—60% młodzieży w tym wieku spożywa napoje alkoholowe. Porównanie tych i innych wyników badań przeprowadzonych w Bochni z wynikami badań ogólnopolskich pozwoliło na właściwe umiejscowienie wyników bocheńskich na tle ustaleń dokonywanych dla całego kraju.

Powszechnie znany i potwierdzony badaniami jest jednak także fakt, iż w wieku 15 do 18 lat napoje alkoholowe spożywa już ponad 80% młodzieży, zaś problem nadużywania napojów alkoholowych dotyczy w naszym kraju około 5 mln obywateli, spośród których ponad 1 mln osób jest uzależnionych od alkoholu. Uważa się także, że negatywne skutki choroby alkoholowej obejmują średnio 4 osoby z najbliższego otoczenia alkoholika, wśród których co najmniej połowę stanowią dzieci. Łatwo zatem obliczyć, że problem podkultury alkoholowej jest problemem około 20 mln Polaków, a więc co najmniej 10 mln dzieci.

Dlaczego zatem jest początkowo tak dobrze skoro później jest tak źle?

Trzeba pamiętać, iż ogólny poziom wiedzy społeczeństwa o szkodliwości spożywania napojów alkoholowych jest obecnie dużo wyższy niż na początku wieku. Aktualnie nie spotyka się raczej (za wyjątkiem marginesu, który występuje w każdym okresie), matek uspakajających niemowlęta szmatką nasączoną alkoholem, rodziców dających dzieciom piwo dla gaszenia pragnienia w czasie prac żniwnych, ojców pijących z nieletnimi synami. Cytowane choćby w tej pracy dane wyraźnie potwierdzają istnienie takich praktyk we wcześniejszych latach naszego stulecia.

Rodzice i wychowawcy, mimo że sami spożywają napoje alkoholowe, świadomi zagrożenia jakie niesie picie alkoholu, opóźniają jak mogą pierwsze kontakty dziecka z alkoholem. Duże znaczenie ma działalność profilaktyczna duchowieństwa, instytucji antyalkoholowych, mas mediów. Oczywiście, z czasem w miarę narastania krytycyzmu dziecka w trakcie rozwoju osobowości, sprzeczność głoszonych przez dorosłych poglądów z faktycznymi postawami obserwowanymi przez nieletnich prowadzi do sięgania przez dziecko po napój alkoholowy. Negatywną rolę spełnia też kryzys autorytetu rodziny i wzrost znaczenia grupy rówieśniczej. Wszystkie te procesy narastają jednak dopiero w okresie dorastania nieletniego, tj. po 14 roku życia.

Nie znaczy to jednak, by spożycie napojów alkoholowych na takim poziomie jaki występuje obecnie było niskie. 50—60% nieletnich w wieku do 14 roku życia sięgających po alkohol (łącznie z tymi, którzy zrobili to jednokrotnie), to przecież bardzo dużo.

DOKUMENTY

PODSTAWOWE ZASADY NIEZALEŻNOŚCI SĄDÓW I NIEZAWISŁOŚCI SĘDZIÓW¹

VII Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przystępczości i Postępowaniu z Przystępcami, przypominając Deklarację z Caracas, jednomyślnie przyjętą przez VI Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przystępczości i Postępowaniu z Przystępcami, i potwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne rezolucją 35/171 z dnia 15 XII 1980 r., przypominając również 16 rezolucję przyjętą przez VI Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przystępczości i Postępowaniu z Przystępcami, w której Kongres zwrócił się do Komitetu Zapobiegania i Zwalczenia Przystępczości o umieszczenie wśród priorytetowych przedsięwzięć Komitetu opracowanie wskazań związanych z niezawisłością sędziów, przypominając dalej decyzję 1984/153 Rady Społeczno-Gospodarczej z dnia 25 V 1984 r., w której Rada zwróciła się do międzyregionalnej konferencji poświęconej formułowaniu i stosowaniu standardów i norm NZ w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, aby zakończyła prace nad projektem wskazań dotyczących niezależności sądów i niezawisłości sędziów, wskazań sformułowanych przez Komitet Zapobiegania i Zwalczenia Przystępczości, na jego 8 sesji, i zachęciła Sekretarza Generalnego do przedłożenia ich ostatecznego tekstu do przyjęcia przez VII Kongres, odnotowując z uznaniem prace wykonane w ramach powołanego wyżej upoważnienia przez Komitet Zapobiegania i Zwalczenia Przystępczości oraz przez Międzyregionalną Konferencję Przygotowawczą do VIII Kongresu NZ poświęconego Zapobieganiu Przystępczości i Postępowaniu z Przystępcami, która to Konferencja odbyła się w Varennie, Włochy, w dniach 24—28 VIII 1984 r., odnotowując ponadto z uznaniem szeroką wymianę poglądów przeprowadzoną w toku VII Kongresu NZ poświęconego Zapobieganiu Przystępczości i Postępowaniu z przystępcami nad projektem wskazań dotyczących niezależności sądów i niezawisłości sędziów, i doprowadzenie w jej wyniku do sformułowania Podstawowych Zasad Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów, zważywszy, że Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych gwarantują korzystanie z tych praw, i że ponad ten ostatni Pakt zapewnia także prawo do sądu realizowane bez nieuzasadnionej zwłoki, zważywszy, że często napotyka się rozdziew między wizją leżącą u podstaw tych zasad a istniejącym stanem rzeczy,

1. przyjmuje Podstawowe Zasady Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów zawarte w aneksie do niniejszej rezolucji;

2. zaleca, aby Podstawowe Zasady stosować na szczeblu krajowym, regionalnym i międzyregionalnym, uwzględniając warunki i tendencje polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe poszczególnych państw;

3. zwraca się do rządów, aby brały pod uwagę i stosowały Podstawowe Zasady w ustawodawstwie swego kraju i w praktyce;

¹ Podstawą tłumaczenia jest tekst Podstawowych Zasad zamieszczony w broszurze: *Basic Principles on the Independence of the Judiciary*, United Nations, August 1988. Tłumaczył Jerzy Jasiński. Tłumaczenie skontrolował i wprowadził poprawki Krzysztof Poklewski-Koziół.

4. zachęca państwa członkowskie, aby zwróciły na Podstawowe Zasady uwagę sędziom, adwokatom, członkom władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz opinii publicznej;

5. wzywa do aktywnego udziału w stosowaniu Podstawowych Zasad komisje regionalne, regionalne i międzyregionalne instytuty zajmujące się zapobieganiem przestępczości i postępowaniem z przestępcami, agencje wyspecjalizowane i inne agendy systemu NZ, inne zainteresowane organizacje międzynarodowe oraz organizacje nierzadowe mające status doradczy przy Radzie Społeczno-Gospodarczej;

6. zwraca się do Komitetu Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości o uznanie skutecznego stosowania niniejszej rezolucji za zadanie priorytetowe;

7. zwraca się do Sekretarza Generalnego o podjęcie właściwych kroków zapewniających możliwie najszersze rozpowszechnienie Podstawowych Zasad;

8. zwraca się również do Sekretarza Generalnego o przygotowanie raportu o stosowaniu Podstawowych Zasad;

9. zwraca się ponadto do Sekretarza Generalnego o udzielenie pomocy państwom członkowskim, na ich wnioski, w stosowaniu Podstawowych Zasad oraz o regularne informowanie o swoich poczynaniach Komitetu Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości;

10. sugeruje, aby na niniejszą rezolucję zwrócić uwagę wszelkim zainteresowanym agendum NZ.

Podstawowe Zasady Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów

zważywszy, że narody świata potwierdziły w Karcie NZ m.in. swoją zdecydowaną wolę stworzenia warunków, w których możliwe jest zachowywanie sprawiedliwości dla zapewnienia współpracy międzynarodowej, w popieraniu i zachęcaniu do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności bez jakiejkolwiek dyskryminacji, zważywszy, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka podkreśla szczególnie zasady równości wobec prawa, domniemania niewinności oraz prawa do rzetelnie prowadzonej i publicznej rozprawy przed sądem fachowym, niezależnym, bezstronnym i utworzonym na podstawie przepisów prawa, zważywszy, że w każdym kraju organizacja i wymierzanie sprawiedliwości powinno być przeopojone tymi zasadami, i że powinny być przedsiębrane starania, aby zasady te były w pełni urzeczywistnione, zważywszy, że reguły sprawowania przez sędziego jego urzędu powinny zmierzać do umożliwienia mu działania zgodnego z tymi zasadami, zważywszy, że sędzia podejmuje ostateczne decyzje o życiu, wolności, prawach, obowiązkach i mieniu obywateli, zważywszy, że VI Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przestępczości i Postępowaniu z Przestępcami wezwał w swojej 16 rezolucji Komitet Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości do włączenia do swoich priorytetowych zadań opracowanie wskazań dotyczących niezawisłości sędziów, ich naboru, kształcenia zawodowego oraz statusu sędziów i prokuratorów, zważywszy, że z tego względu należałoby rozważyć sprawę roli sędziów w systemie wymiaru sprawiedliwości oraz wielkie znaczenie, jakie ma ich nabór, kształcenie i postępowanie, poniższe Podstawowe Zasady sformułowane zostały dla okazania państwom członkowskim pomocy przy wypełnianiu przez nie zadania zapewnienia i zabezpieczenia niezależności sądów i niezawisłości sędziów; rządy powinny o nich pamiętać i ich przestrzegać uwzględniając obowiązujące w państwie ustawodawstwo i praktykę oraz powinny zwrócić na nie uwagę sędziów, adwokatów, członków

władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz opinii publicznej. Zasady opracowane są przede wszystkim z myślą o sędziach zawodowych, ale stosują się one w równym stopniu do sędziów niezawodowych (ławników), tam gdzie są oni powoływani.

Niezależność sądów i niezawisłość sędziów

1. Niezależność sądów i niezawisłość sędziów powinna być gwarantowana przez państwo i umieszczona w przepisach konstytucji lub w innych prawach kraju. Obowiązkiem wszystkich rządowych i nierządowych instytucji jest przestrzeganie i okazywanie szacunku niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

2. Sędziowie powinni rozstrzygać przedłożone im sprawy bezstronnie, opierając się na faktach i zgodnie z prawem, bez żadnych ograniczeń, bez podlegania niewłaściwym wpływom, zachętom, naciskom, groźbom lub ingerencjom — bezpośrednim lub pośrednim, z jakiegokolwiek strony lub z jakiegokolwiek powodu.

3. Sędziowie powinni być upoważnieni do orzekania we wszystkich sprawach natury sądowej i do wyłącznego decydowania o tym, czy przedstawione sprawy należą zgodnie z prawem do właściwości sądów.

4. Nie powinny następować żadne niewłaściwe lub nieusprawiedliwione ingerencje w postępowanie sądowe, jak również decyzje sądu nie powinny podlegać zmianie. Zasada ta nie sprzeciwia się zmienianiu orzeczenia przez sam sąd oraz zgodnemu z prawem łagodzeniu lub zamianie orzeczenia, dokonywanej przez upoważnioną do tego władzę.

5. Każdy powinien mieć prawo do sądu i podlegać powszechnemu sądowi lub trybunałowi postępującemu w sposób zgodny z ustaloną prawem procedurą. Nie powinno tworzyć się (specjalnych) trybunałów nie posługujących się procedurą opierającą się na przepisach prawa — dla rozpatrywania spraw należących do właściwości powszechnych sądów i trybunałów o charakterze sądowym.

6. Zasada niezawisłości sędziowskiej upoważnia sędziów i wymaga od nich rzetelnego prowadzenia postępowania i przestrzegania praw stron.

7. Na państwach członkowskich spoczywa obowiązek zapewnienia odpowiednich środków umożliwiających sędziom należyte wypełnianie ich funkcji.

Swoboda wypowiedzi i zrzeszania się

8. Sędziowie, zgodnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, mają podobnie jak inni obywatele, prawo do swobody wypowiedzi, przekonań, stowarzyszania się i zgromadzeń; korzystając wszakże z tych praw powinni zawsze postępować w sposób świadczący o zachowaniu godności urzędu, swojej bezstronności i niezawisłości oraz niezależności sądów.

9. Sędziowie powinni korzystać ze swobody tworzenia i przystępowania do stowarzyszeń sędziów i innych organizacji w celu reprezentowania swych interesów, popierania kształcenia zawodowego i ochrony niezawisłości sędziowskiej.

Kwalifikacje, nabór i kształcenie

10. Osoby powoływane na stanowiska sędziowskie powinny wyróżniać się siłą charakteru i zdolnościami oraz mieć odpowiednie wykształcenie lub kwalifikacje w zakresie prawa. Sposób powoływania sędziów powinien zabezpieczać przed mianowaniem osób kierujących się niewłaściwymi motywami. Powoływanie sędziów powinno być wolne od wszelkiej dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć,

religię, polityczne lub inne poglądy, pochodzenie narodowe lub społeczne, stan posiadania, urodzenie lub inne czynniki wyznaczające status osobisty, z tym wszakże, że wymaganie, aby kandydat na stanowisko sędziego miał obywatelstwo państwa, w którym miałby pełnić urząd, nie powinno być uznawane za przejaw dyskryminacji.

Warunki sprawowania urzędu i pozostawania na nim

11. Okres sprawowania przez sędziów urzędu, ich niezawisłość, zabezpieczenie, odpowiednie wynagrodzenie, warunki pracy, emerytura i wiek przejścia na nią, powinny być należycie określone przez prawo.

12. Sędziowie, wybierani podobnie jak powoływani, powinni mieć zapewnione pełnienia urzędu aż do osiągnięcia wieku emerytalnego lub upływu okresu powołania, jeśli taki istnieje.

13. Awansowanie sędziów, jeśli istnieje jego system, powinno następować na podstawie obiektywnych kryteriów, zwłaszcza zdolności, siły charakteru i doświadczenia.

14. Przydzielanie spraw sędziom w sądzie, w którym pełnią urząd, stanowi wewnętrzny przedmiot administrowania sądem.

Tajemnica zawodowa i immunitet

15. Sędziowie powinni być związani tajemnicą zawodową co do treści swoich narad i poufnych informacji uzyskanych w toku pełnienia obowiązków, poza informacjami, których dowiedzieli się w czasie jawnego postępowania; nie powinni być zobowiązani do zeznawania na okoliczność tych kwestii.

16. Sędziom przysługiwać powinien immunitet w zakresie odpowiedzialności cywilnej za straty spowodowane niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem w toku pełnienia funkcji sędziowskich; immunitet ten nie powinien stać na przeszkodzie pociąganiu sędziów do odpowiedzialności dyscyplinarnej; nie powinien też odbierać prawa do odwołania się lub do dochodzenia przewidzianego w ustawodawstwie krajowym odszkodowania od państwa.

Postępowanie dyscyplinarne, zawieszenie i usunięcie

17. Oskarżenia lub zarzuty przeciwko sędziemu związane z jego postępowaniem przy pełnieniu funkcji lub wykonywaniu zawodu, powinny powodować szybkie nadanie sprawie biegu; powinno się ją prowadzić bezstronnie i zgodnie z odpowiednią procedurą. Sędzia powinien mieć prawo do bezstronnej rozprawy. Postępowanie w sprawie powinno mieć w początkowym stadium charakter poufny, chyba że sędzia (przeciwko któremu się ono toczy) tego sobie nie życzy.

18. Zawieszenie lub usunięcie sędziego z jego urzędu powinno następować wyłącznie z powodu niemożności pełnienia przez niego obowiązków lub zachowania, które czyni go niezdolnym do ich pełnienia.

19. W każdym postępowaniu dyscyplinarnym oraz zmierzającym do zawieszenia lub usunięcia sędziego należy kierować się ustalonymi zasadami procedury sądowej.

20. Decyzje podjęte w postępowaniu dyscyplinarnym oraz zmierzającym do zawieszenia lub usunięcia sędziego, powinny być poddane niezależnemu postępowaniu odwoławczemu. Zasada ta może nie stosować się do decyzji najwyższego sądu lub podejmowanych przez władze ustawodawczą w postępowaniu o usunięcie z piastowanego urzędu lub zbliżonym.

WSKAZANIA DOTYCZĄCE ROLI PROKURATORÓW¹

VIII Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przestępczości i Postępowaniu z Przestępcami, przypominając Mediolański Program Działania, przyjęty przez VII Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przestępczości i Postępowaniu z przestępcami, i zaaprobowany przez Zgromadzenie Ogólne rezolucją 40/32 z dnia 29.XI. 1985 r., przypominając również 7 rezolucję VI Kongresu, w której Kongres zwrócił się do Komitetu Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości o rozważenie potrzeby (opracowania) wskazań odnoszących się do prokuratorów, odnotowując z uznaniem prace wykonane w ramach powołanego wyżej upoważnienia przez Komitet i przez konferencje przygotowawcze do VIII Kongresu poświęconego Zapobieganiu Przestępczości i Postępowaniu z Przestępcami,

1. przyjmuje Wskazania dotyczące Roli Prokuratorów zawarte w aneksie do niniejszej rezolucji;

2. zaleca, aby Wskazania stosować na szczeblu krajowym, regionalnym i międzynarodowym, uwzględniając warunki i tradycje polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne poszczególnych państw;

3. zachęca państwa członkowskie, aby brały pod uwagę i przestrzegały Wskazań w ustawodawstwie i praktyce ich krajów;

4. zachęca także państwa członkowskie, aby zwróciły na Wskazania uwagę prokuratorom oraz innym osobom, w tym sędziom, adwokatom, członkom władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz opinii publicznej;

5. wzywa do aktywnego stosowania Wskazań komisje regionalne, regionalne i międzyregionalne instytuty zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami, agencje wyspecjalizowane i inne agendy systemu NZ, inne zainteresowane organizacje międzyrządowe oraz organizacje nierządowe mające status doradczy przy Radzie Społeczno-Gospodarczej;

6. zwraca się do Komitetu Zapobiegania i Zwalczania przestępczości o uznanie stosowania niniejszej rezolucji za zadanie priorytetowe;

7. zwraca się do Sekretarza Generalnego o podjęcie właściwych kroków zapewniających możliwie najszersze rozpowszechnienie Wskazań, w tym o przekazanie ich rządóm, organizacjom międzyrządowym i nierządowym oraz innym zainteresowanym stronom;

8. zwraca się również do Sekretarza Generalnego o przygotowanie co pięć lat, poczynwszy od 1993 r., raportu o stosowaniu Wskazań;

9. zwraca się ponadto do Sekretarza Generalnego o udzielenie pomocy państwóm członkowskim, na ich wniossek, w stosowaniu Wskazań oraz o regularne informowanie o swoich poczynaniach Komitetu;

¹ Podstawą tłumaczenia jest tekst Wskazań zamieszczony w książce: *Compendium of the United Nations Standards and Norms in Crime Prevention and Criminal Justice*, United Nations, New York 1992, s. 162-168. Tłumaczył Jerzy Jasiński. Tłumaczenie skontrolował i wprowadził poprawki Krzysztof Poklewski - Koziełł.

10. sugeruje, aby na niniejszą rezolucję zwrócić uwagę wszelkim zainteresowanym agendom NZ.

Wskazania dotyczące Roli Prokuratorów

zważywszy, że narody świata potwierdziły w Karcie NZ m.in. swoją zdecydowaną wolę stworzenia warunków, w których możliwe jest zachowanie sprawiedliwości w celu zapewnienia współpracy międzynarodowej w popieraniu i zachęcaniu do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności bez dyskryminacji ze względu na rasę, płeć, język i religię,

zważywszy, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uświęca zasady równości wobec prawa, domniemania niewinności oraz prawa do rzetelnie prowadzonej, publicznej rozprawy przed niezależnym i bezstronnym sądem,

zważywszy, że często napotyka się rozziew między wizją leżącą u podstaw tych zasad a istniejącym stanem rzeczy,

zważywszy, że w każdym kraju organizacja i wymierzanie sprawiedliwości powinno być przeopojone tymi zasadami, i że powinny być podejmowane starania, aby zasady te były w pełni urzeczywistniane,

zważywszy, że prokuratorzy odgrywają w wymiarze sprawiedliwości wielką rolę, i że reguły odnoszące się do wypełniania ich ważnych obowiązków powinny wspomagać poszanowanie i stosowanie się do wymienionych wyżej podstawowych zasad i w ten sposób przyczyniać się do tego, aby wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych był sprawiedliwy i bezstronny oraz zapewniał obywatelom skuteczną obronę przed przestępczością, zważywszy, że zapewnienie posiadania przez prokuratorów kwalifikacji zawodowych, niezbędnych do wypełniania ich funkcji ma zasadnicze znaczenie, należy doskonalić sposoby ich rekrutacji, dbać o ich prawnicze i zawodowe szkolenie oraz dostarczać im wszelkich niezbędnych środków umożliwiających wypełnianie ich roli w zwalczaniu przestępczości, w szczególności tej występującej w nowych formach i nasileniu, zważywszy, że opierając się na zaleceniu V Kongresu NZ poświęconego Zapobieganiu Przestępczości i Postępowaniu z Przestępcami, Zgromadzenie Ogólne rezolucją 34/169 z dnia 17 XII 1979 r. przyjęło Kodeks Postępowania Funkcjonariuszy Porządku Prawnego², zważywszy, że w swojej 16 rezolucji VI Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przestępczości i Postępowaniu z Przestępcami wezwał Komitet Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości do włączenia do swoich priorytetowych zadań opracowanie wskazań dotyczących niezawisłości sędziów, ich naboru, kształcenia zawodowego oraz statusu sędziów i prokuratorów, zważywszy, że VII Kongres poświęcony Zapobieganiu Przestępczości i Postępowaniu z Przestępcami przyjął Podstawowe Zasady Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów³, zaaprobowane następnie przez Zgromadzenie Ogólne rezolucjami 40/32 z dnia 29 XI 1985 r. i 40/146 z dnia 13 XII 1985 r., zważywszy, że Deklaracja Podstawowych Zasad Sprawiedliwości dla Ofiar Przestępstw i Nadużyć Władzy, zaleca środki, jakie powinny być przedsięwzięte na szczeblu krajowym i międzynarodowym, w celu ułatwienia dostępu do wymiaru sprawiedliwości i do

² Kodeks ten (*Code of Conduct for Law Enforcement Officials*), został opublikowany w języku polskim w tłumaczeniu Joanny Krahelskiej, Marka A. Nowickiego i Andrzeja Rzeplińskiego w książce: *Prawa Człowieka a Policja. Wybór dokumentów Rady Europy i ONZ*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 1992, s 61-68.

³ Tłumaczenie tych Podstawowych Zasad (*Basic Principles on the Independence of the Judiciary*), zamieszczone jest w niniejszym tomie „Archiwum Kryminologii”.

rzetelnie prowadzonego procesu, restytucji, odszkodowania i pomocy ofiarom przestępstw, zważywszy, że VII Kongres w swojej 7 rezolucji wezwał Komitet do rozważenia potrzeby (opracowania) wskazań dotyczących m.in. naboru, szkolenia zawodowego i statusu prokuratorów, stawianych przed nimi zadań i ich postępowania, środków umożliwiających im przyczynienie się do sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i ich współpracy z policją, zakresu posługiwania się zasadą oportunistu oraz pełnionej przez nich roli w postępowaniu karnym; Kongres wezwał nadto Komitet do zdania sprawy z tych prac na późniejszych kongresach NZ, przytoczone poniżej Wskazania zostały sformułowane aby pomóc państwu członkowskiemu w gwarantowaniu i popieraniu skutecznego, bezstronnego i sprawiedliwego działania prokuratorów w postępowaniu karnym; rządy powinny o nich pamiętać i ich przestrzegać uwzględniając obowiązujące w państwie ustawodawstwo i praktykę oraz powinny zwrócić na nie uwagę prokuratorów, jak i innych osób, takich jak sędziowie, adwokaci, członkowie władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz opinii publicznej. Niniejsze Wskazania opracowane są przede wszystkim z myślą o zawodowych prokuratorach, ale stosują się w równym stopniu do oskarżycieli powoływanych ad hoc.

Kwalifikacje, nabór i kształcenie

1. Osoby mające być prokuratorami powinny wyróżniać się siłą charakteru i zdolnościami, mieć odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje (zawodowe).

2. Państwa powinny gwarantować:

a) że kryteria naboru prokuratorów będą zabezpieczać przed ich powoływaniem stronniczym lub kierowanym chęcią dyskryminowania ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, polityczne lub inne poglądy, pochodzenie narodowe, społeczne lub etniczne, stan posiadania, urodzenie, majątek lub inne czynniki wyznaczające status osobisty, z tym wszakże, że wymaganie, aby kandydat na stanowisko prokuratora miał obywatelstwo kraju, w którym miałby pełnić urząd, nie powinno być uznawane za przejaw dyskryminacji,

b) że prokuratorzy będą mieli odpowiednie wykształcenie i przeszkolenie oraz świadomość ideałów i obowiązków związanych z ich urzędem, zawartych w konstytucji i w innych ustawach, gwarancji praw podejrzanego i ofiary oraz praw człowieka i podstawowych wolności uznanych przez prawo krajowe i międzynarodowe.

Status i warunki pełnienia urzędu

3. Prokuratorzy, stanowiący ważny czynnik wymiaru sprawiedliwości, powinni w każdym momencie dbać o honor i godność swojego zawodu.

4. Państwa powinny zapewnić prokuratorom możliwości wypełniania obowiązków zawodowych bez narażenia na zastraszenie, przeszkody, nękanie, niewłaściwe interwencje lub nieuzasadnione pociąganie do odpowiedzialności cywilnej, karnej lub innego rodzaju.

5. Prokuratorzy, wraz ze swoimi rodzinami, powinni korzystać z ochrony zapewnianej im przez władze, w wypadku zagrożenia osobistego bezpieczeństwa w następstwie wykonywania funkcji oskarżycielskich.

6. Prokuratorom powinno się zapewnić należyte warunki pracy, odpowiednie wynagrodzenie i, tam gdzie się to stosuje, trwałość sprawowania urzędu, jak również

emeryturę; wszystkie te warunki, a także wiek emerytalny powinny być określone w prawie lub w opublikowanych (zbiorach) zasad lub uregulowań.

7. Awansowanie prokuratorów, jeśli system taki istnieje, powinno następować na podstawie obiektywnych kryteriów, zwłaszcza kwalifikacji zawodowych, zdolności, siły charakteru i doświadczenia, i o awansach powinno się decydować zgodnie z zasadami sprawiedliwego i bezstronnego postępowania.

Swoboda wypowiedzi i zrzeszania się

8. Prokuratorzy, tak jak inni obywatele, mają prawo do swobody wypowiedzi, przekonań, stowarzyszania się i zgromadzeń. W szczególności, powinni mieć prawo do udziału w publicznych dyskusjach dotyczących prawa, wymiaru sprawiedliwości, popierania i ochrony praw człowieka, do tworzenia lub przystępowania do organizacji lokalnych, krajowych i międzynarodowych oraz udziału w ich zebraniach, bez doznawania uszczerbku dla wykonywania ich zawodu z powodu zgodnej z prawem działalności lub uczestnictwa w takich legalnych organizacjach. Korzystając z tych praw, prokuratorzy powinni zawsze zachowywać się w sposób zgodny z prawem i uznanymi normami oraz etyką swojego zawodu.

9. Prokuratorzy powinni korzystać ze swobody tworzenia i przystępowania do stowarzyszeń zawodowych i innych organizacji w celu reprezentowania swych interesów, popierania kształcenia zawodowego i ochrony swego statusu.

Rola spełniana w postępowaniu karnym

10. Urząd prokuratorski powinien być ściśle oddzielony od funkcji sądowych.

11. W postępowaniu karnym prokuratorzy powinni spełniać aktywną rolę, w tym w popieraniu oskarżenia oraz, jeśli przewiduje to prawo lub zgodne jest z miejscową praktyką, w samym śledztwie, w nadzorze nad jego praworządnym prowadzeniem, nadzorze nad wykonywaniem orzeczeń sądowych oraz w spełnianiu innych funkcji polegających na występowaniu jako rzecznicy interesu społecznego.

12. Prokuratorzy powinni, jak to nakazuje prawo, wypełniać swoje obowiązki rzetelnie, w jednolity sposób i sprawnie, przestrzegać i chronić praw człowieka, i w ten sposób zapewniać należyty przebieg procesu i sprawne działanie aparatu wymiaru sprawiedliwości.

13. Wykonując swoje obowiązki, prokurator powinien:

a) wypełniać swe zadania bezstronnie i unikać kierowania się jakimikolwiek względami politycznymi, społecznymi, religijnymi, rasowymi, kulturowymi, związanymi z płcią oraz wszelkiej innej dyskryminacji;

b) chronić interes publiczny, postępować obiektywnie, brać pod uwagę sytuację podejrzanego i ofiary, uwzględniać wszelkie istotne okoliczności bez względu na to, czy przemawiają na korzyść czy na niekorzyść podejrzanego;

c) zachowywać poufność posiadanych materiałów, chyba że sprzeciwia się temu wykonywanie obowiązków lub wymagania wymiaru sprawiedliwości;

d) brać pod uwagę opinie i stan pokrzywdzenia ofiary, gdy naruszony jest jej osobisty interes, i informować ją o prawach przysługujących jej zgodnie z Deklaracją Podstawowych Zasad Sprawiedliwości dla Ofiar Przestępstw i Nadużyć Władzy.

14. Prokurator nie powinien wszczynać postępowania karnego, prowadzić go dalej ani usilnie starać się o kontynuowanie postępowania, gdy bezstronnie prowadzone śledztwo pokazuje, że oskarżenie było pozbawione podstaw.

15. Prokurator powinien poświęcać należytą uwagę ściganiu przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych, w szczególności korupcji, nadużyć władzy, ciężkiego pogwałcenia praw człowieka oraz innych czynów uznanych przez prawo międzynarodowe za przestępstwa i — jeśli pozwala mu na to prawo lub jest to zgodne z miejscową praktyką — również prowadzeniu śledztw w takich sprawach.

16. Jeśli prokurator wejdzie w posiadanie dowodów przeciwko podejrzanemu i wie lub ma poważne podstawy do przypuszczenia, że dowody te zostały uzyskane za pomocą uciekania się do niezgodnych z prawem metod polegających na ciężkim pogwałceniu przysługujących podejrzanemu praw człowieka, zwłaszcza za pomocą tortur, okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo innego naruszenia praw człowieka, powinien odmówić użycia takich dowodów przeciwko komukolwiek z wyjątkiem tego, który posłużył się tymi metodami, lub powiadomić o tym sąd; powinien też poczynić wszelkie kroki niezbędne do pociągnięcia do odpowiedzialności osób, które użyły tych środków.

Zasada oportunistu

17. W krajach, w których prokuratorzy upoważnieni są do kierowania się zasadą oportunistu, przepisy prawa lub publikowane (zbiory) zasad i uregulowań powinny zawierać wskazania mające zapewnić sprawiedliwe i jednolite posługiwanie się tą zasadą przy podejmowaniu decyzji o postawieniu w stan oskarżenia, zawieszeniu oskarżenia lub odstąpieniu od niego.

Postępowania alternatywne wobec oskarżenia (ścigania)

18. Zgodnie z obowiązującym w kraju prawem, prokurator powinien z należytą uwagą rozważyć możliwość odstąpienia od oskarżenia, bezwarunkowego lub warunkowego umorzenia postępowania lub przekazania sprawy do innego postępowania niż karnego, mając wszakże zawsze na względzie prawa przysługujące podejrzanemu jak i ofierze. Z tego powodu państwa powinny rozważyć możliwość przyjęcia systemu postępowania alternatywnego (diversion), i to nie tylko w celu zmniejszenia nadmiernego obciążenia sądów, lecz również w celu uniknięcia naznaczenia związanego z tymczasowym aresztowaniem, oskarżeniem i skazaniem, jak również ewentualnymi negatywnymi następstwami uwięzienia.

19. W krajach, w których prokuratorowi powierza się decydowanie o tym, czy oskarżyć nieletniego czy też od tego odstąpić, ze szczególną uwagą powinien on rozważyć kwestie rodzaju i wagi przestępstwa, obrony społeczeństwa oraz osobowości nieletniego i jego środowiska. Podejmując decyzję prokurator powinien zawsze rozważyć możliwość porzucenia na którymś z przewidzianych prawem postępowań alternatywnych wobec oskarżenia (ścigania). Prokurator powinien dołożyć wszelkich starań, aby przypadki oskarżenia nieletniego ograniczyć do niezbędnego minimum.

Stosunki z innymi agendami i instytucjami państwowymi

20. W celu zapewnienia rzetelnego i skutecznego oskarżenia (ścigania), prokurator powinien dążyć do utrzymywania ścisłej współpracy z policją, sądami, adwokatami, obrońcami z urzędu i innymi agendami i instytucjami państwowymi.

Postępowanie dyscyplinarne

21. Przekroczenia dyscyplinarne prokuratorów powinny być określone w ustawie lub w opartych na niej uregulowaniach. Skargi przeciwko prokuratorom zawierające zarzuty wyraźnego naruszenia norm postępowania wymaganego w ich zawodzie, powinny być rozpatrywane szybko i rzetelnie, według reguł właściwej procedury. Na orzeczenie (wydane w sprawie) powinien służyć środek odwoławczy.

22. Postępowanie dyscyplinarne przeciwko prokuratorowi powinno zapewniać obiektywne rozpoznanie i wydanie orzeczenia. Orzeczenie powinno być wydane zgodnie z prawem, kodeksem etyki zawodowej oraz innymi ustalonymi standardami i normami etycznymi, a także z niniejszymi Wskazaniami.

Przestrzeganie Wskazań

23. Prokuratorzy powinni przestrzegać niniejszych Wskazań. Powinni również, w miarę swoich możliwości, zapobiegać i przeciwstawiać się każdemu ich naruszeniu.

24. Prokuratorzy mający podstawę do przypuszczenia, że nastąpiło albo ma nastąpić naruszenie niniejszych Wskazań, powinni powiadomić o tym swoje władze zwierzchnie, i jeśli to potrzebne, inne właściwe władze lub organy, którym przysługuje prawo rozpatrywania odwołań lub usuwanie nieprawidłowości.

PODSTAWOWE ZASADY DOTYCZĄCE ROLI ADWOKATÓW¹

VIII Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przeszeczności i Postępowaniu z Przeszeczcami, przypominając Mediolański Program Działania, przyjęty przez VII Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przeszeczności i Postępowaniu z Przeszeczcami i zaaprobowany przez Zgromadzenie Ogólne rezolucją 40/32 z dnia 29.XI.1985 r., przypominając również 18 rezolucję VII Kongresu, w której zalecił, aby państwa członkowskie zapewniały prowadzącym praktykę adwokatów ochronę przed nieusprawiedliwionymi ograniczeniami i naciskami w sprawowaniu ich funkcji, odnotowując z uznaniem prace wykonane w ramach zalecenia 18 rezolucji VII Kongresu przez Komitet Zapobiegania i Zwalczenia Przeszeczności, przez międzyregionalną konferencję przygotowawczą do VII Kongresu poświęconego Zapobieganiu Przeszeczności i Postępowaniu z Przeszeczcami dotyczące norm i wskazań NZ w zakresie zapobiegania przeszeczności i wymiaru sprawiedliwości a także priorytetów co do dalszego przyjmowania takich standardów, oraz przez regionalne konferencje przygotowawcze do VIII Kongresu,

1. przyjmuje Podstawowe Zasady dotyczące Roli Adwokatów zawarte w aneksie do niniejszej rezolucji;

2. zaleca, aby Podstawowe Zasady stosować na szczeblu krajowym, regionalnym i międzyregionalnym z uwzględnieniem warunków i tradycji politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych poszczególnych państw;

3. zachęca państwa członkowskie, aby brały pod uwagę i przestrzegały Podstawowe Zasady w ustawodawstwie i praktyce swojego kraju;

4. zachęca także państwa członkowskie, aby zwróciły uwagę na Podstawowe Zasady adwokatów, sędziom, członkom władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz opinii publicznej;

5. zachęca ponadto państwa członkowskie do informowania Sekretarza Generalnego co pięć lat, począwszy od 1992 r., o osiągniętym postępie w stosowaniu Podstawowych Zasad, w tym o ich rozpowszechnianiu, o wprowadzaniu do krajowego ustawodawstwa, praktyki, postępowania i polityki oraz o problemach, które pojawiają się na tle ich stosowania na szczeblu krajowym, a także o pomocy, która może być potrzebna ze strony społeczności międzynarodowej; zwraca się też do Sekretarza Generalnego o przedstawienie odpowiedniego raportu IX Kongresowi poświęconemu Zapobieganiu Przeszeczności i Postępowaniu z Przeszeczcami;

¹ Niniejsze Podstawowe Zasady (*Basic Principles on the Role of Lawyers*, przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucją, 45/121 w dniu 14.XII.1990 r.) zostały opublikowane w języku polskim w tłumaczeniu Marka A. Nowickiego pt. *Podstawowe Zasady Narodów Zjednoczonych Dotyczące Roli Adwokatów*, „Palestra” 1992, nr 5—6, s. 80—86. Poniżej zamieszczone jest to tłumaczenie w redakcji dokonanej (za zgodą. Autora) przez Jerzego Jasińskiego i Krzysztofa Poklewskiego-Kozieł, zmierzającej przede wszystkim do ujednolicenia terminologii z użytą w tłumaczeniach innych dokumentów NZ publikowanych w „Archiwum Kryminologii” w t. XVI (1990), t. XIX (1993) oraz w tym tomie.

6. apeluje do wszystkich rządów, aby wspierały na szczeblu krajowym i regionalnym organizowanie seminariów i kursów szkoleniowych o roli adwokatów i poszanowaniu zasady równości dostępu do ich zawodu;

7. wzywa do aktywnego stosowania Podstawowych Zasad komisje regionalne i międzynarodowe instytuty zapobiegania przestępczości i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, agencje wyspecjalizowane i inne agendy systemu NZ, inne zainteresowane organizacje międzynarodowe oraz organizacje mające status doradczy przy Radzie Społeczno-Gospodarczej; wzywa je również do informowania Sekretarza Generalnego o podejmowanych staraniach w zakresie stosowania i rozpowszechniania Podstawowych Zasad i o zasięgu ich stosowania oraz zwraca się do Sekretarza Generalnego o włączenie tej informacji do raportu, który przedłoży IX Kongresowi;

8. zwraca się do Komitetu Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości o uznanie za zadanie priorytetowe rozpatrzenia sposobów i środków zapewnienia skutecznego stosowania niniejszej rezolucji;

9. zwraca się do Sekretarza Generalnego o:

a) podjęcie właściwych kroków mających przyciągnąć uwagę rządów i wszystkich zainteresowanych agend NZ do niniejszej rezolucji oraz zapewnić możliwie najszersze rozpowszechnienie Podstawowych Zasad;

b) włączenie Podstawowych Zasad do najbliższego wydania publikacji NZ zatytułowanej: Prawa Człowieka, Zbiór Dokumentów Międzynarodowych;

c) udzielanie rządów, na ich wniosek, pomocy regionalnych i międzynarodowych ekspertów w stosowaniu Podstawowych Zasad oraz złożenie IX Kongresowi sprawozdania dotyczącego dostarczonej pomocy technicznej i przeprowadzonych szkoleń;

d) przedłożenie Komitetowi Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości, na jego 12 sesji, sprawozdania o krokach podjętych w celu stosowania Podstawowych Zasad.

Podstawowe Zasady dotyczące Roli Adwokatów

Zważywszy, że narody świata potwierdziły w Karcie NZ m.in. swoją zdecydowaną wolę stworzenia warunków, w których możliwe jest zachowywanie sprawiedliwości, i oświadczyły, że stawiają sobie za cel zapewnienie współpracy międzynarodowej w popieraniu i zachęcaniu do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności bez dyskryminacji ze względu na rasę, płeć, język i religię, zważywszy, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uświęca zasady równości wobec prawa, domniemania niewinności, prawa do rzetelnie prowadzonej, publicznej rozprawy przed niezawisłym i bezstronnym sądem oraz wszelkie gwarancje niezbędne do obrony każdego oskarżonego o popełnienie przestępstwa, zważywszy, że Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych potwierdza ponadto prawo do procesu bez nieuzasadnionej zwłoki i prawo do rzetelnie prowadzonej, publicznej rozprawy przed właściwym, niezależnym i bezstronnym sądem utworzonym na podstawie przepisów prawa, zważywszy, że Międzynarodowy Pakt Praw Społecznych, Gospodarczych i Kulturalnych nawiązuje do zobowiązania państw sygnatariuszy Karty (NZ) do popierania powszechnego uznawania i przestrzegania praw człowieka i jego wolności, zważywszy, że Zbiór Zasad dotyczących Ochrony Osób Aresztowanych lub Uwięzionych² przewiduje, że osoba pozbawiona wolności

² Zbiór ten (*Body of Principles for the Protection of All Persons under Any Form of Detention or Imprisonment*, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucją 43/173 z dnia 9.XII.1988 r.) został

ma prawo do pomocy prawnej oraz porozumiewania się i zasięgania porady adwokata, zważywszy, że Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami³ zalecają w szczególności, aby osobom uwięzionym oczekującym na rozprawę zapewniać pomoc prawną i możliwość porozumiewania się z adwokatem na osobności, zważywszy, że Gwarancje ochrony osób, którym grozi kara śmierci, zgodnie z art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, potwierdzają prawo każdego podejrzanego lub oskarżonego o przestępstwo zagrożone karą śmierci do odpowiedniej pomocy we wszystkich stadiach postępowania, zważywszy, że Deklaracja Podstawowych Zasad Sprawiedliwości dla Ofiar Przestępstw i Nadużyć Władzy zaleca środki, jakie powinny być przedsięwzięte na szczeblu krajowym i międzynarodowym, w celu ułatwienia dostępu do wymiaru sprawiedliwości i do prowadzonego rzetelnie postępowania, restytucji, odszkodowania i pomocy ofiarom przestępstwa, zważywszy, że należyta ochrona praw człowieka i podstawowych wolności ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, a także obywatelskich i politycznych, do których wszyscy są uprawnieni, wymaga skutecznego dostępu do pomocy prawnej świadczonej przez adwokatów niezależnie wypełniających swój zawód, zważywszy, że zawodowe stowarzyszenia adwokatów mają do odegrania poważną rolę w strzeżeniu standardów i etyki zawodowej, chroniąc swoich członków przed szykanowaniem i bezpodstawnymi restrykcjami, zapewniając pomoc prawną wszystkim jej potrzebującym, jak również współpracując z instytucjami rządowymi i innymi w realizowaniu celów wymiaru sprawiedliwości i w interesie publicznym, przedstawione poniżej Podstawowe Zasady dotyczące Roli Adwokatów, sformułowano, aby pomóc państwom członkowskim w sprzyjaniu i zapewnianiu adwokatom możliwości pełnienia ich zadań; rządy powinny o nich pamiętać i ich przestrzegać uwzględniając obowiązujące w państwie ustawodawstwo, a także praktykę, oraz powinny zwrócić na nie uwagę adwokatom jak również innym osobom, takim jak sędziowie, prokuratorzy, członkowie władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz opinii publicznej. Zasady te powinno się odpowiednio stosować do osób pełniących funkcję adwokata choć nie mających jego formalnego statusu.

Dostęp do adwokatów i pomocy prawnej

1. Każdy jest uprawniony do korzystania z pomocy wybranego adwokata w celu ochrony i dochodzenia swoich praw oraz do obrony we wszystkich stadiach postępowania karnego.

2. Rządy powinny zapewniać właściwe procedury i odpowiednie mechanizmy dla skutecznego i jednakowego dla wszystkich dostępu do adwokatów każdemu, kto znajduje się na danym terytorium i podlega zakresowi władzy tych rządów, bez czynienia jakiegokolwiek różnicy ze względu na rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne, płeć, język, religię, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, stan posiadania, urodzenie, sytuację majątkową lub inne czynniki wyznaczające status osobisty.

3. Rządy powinny zapewnić dostateczne fundusze i inne środki niezbędne dla świadczenia pomocy prawnej ubogim, a w razie potrzeby również innym osobom

opublikowany w języku polskim w tłumaczeniu Marka A. Nowickiego i Andrzeja Rzeplińskiego w książce: *Prawa Człowieka a Policja, Wybór dokumentów Rady Europy i ONZ*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 1992, s. 103—117.

³ Wzorcowe Reguły (*Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners*), zostały opublikowane w języku polskim w tłumaczeniu Andrzeja Rzeplińskiego w „Archiwum Kryminologii” t. XVI, Ossolineum 1990, s. 277—300.

znajdującym się w niekorzystnym położeniu. Stowarzyszenia zawodowe adwokatów powinny współdziałać w organizowaniu i świadczeniu tej pomocy oraz zapewnieniu pomieszczeń i innych potrzebnych urządzeń.

4. Rządy i stowarzyszenia zawodowe adwokatów powinny popierać programy mające na celu informowanie obywateli o ich prawach i obowiązkach określonych przez prawo oraz o ważnej roli spełnianej przez adwokatów w ochronie ich podstawowych wolności. Szczególną uwagę należy zwrócić na pomaganie ubogim i innym osobom znajdującym się w niekorzystnym położeniu, aby umożliwić ochronę ich praw, a w razie potrzeby zapewnić pomoc adwokatów.

Specjalne gwarancje dotyczące wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych

5. Rządy powinny zadbać, aby właściwe organy władzy niezwłocznie informowały każdego, kogo zatrzymano lub oskarżono o popełnienie przestępstwa, o prawie do korzystania z pomocy osobiście wybranego adwokata.

6. Każdy kto nie ma adwokata, jest uprawniony, gdy wymaga tego interes wymiaru sprawiedliwości, do uzyskania pomocy adwokata mającego doświadczenie i specjalność właściwą ze względu na rodzaj zarzucanego danej osobie przestępstwa, tak aby zapewnić jej bezpłatnie skuteczną pomoc prawną, jeśli nie ma ona dostatecznych środków, aby opłacić taką pomoc.

7. Rządy powinny ponadto zadbać, aby każdy zatrzymany lub aresztowany — pod zarzutem lub bez zarzutu popełnienia przestępstwa — mógł szybko uzyskać dostęp do adwokata, w żadnym wypadku nie później niż w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania lub aresztowania.

8. Wszystkim zatrzymanym, aresztowanym lub uwięzionym powinno się zapewnić właściwe warunki i czas do spotkania się z adwokatem, kontaktowanie się z nim i zasięgania jego porady, bez zwłoki, bez podsłuchu lub cenzury, w pełni poufnie. Porady takie mogą być udzielane w zasięgu wzroku funkcjonariuszy aparatu wymiaru sprawiedliwości, ale bez możliwości przysłuchiwania się temu, co się mówi.

Kwalifikacje i kształcenie

9. Rządy, stowarzyszenia zawodowe adwokatów oraz instytucje oświatowe powinny zapewnić adwokatom należyte wykształcenie, uczynić ich świadomymi ideałów i obowiązków etycznych oraz praw człowieka i podstawowych wolności uznanych przez prawo krajowe i międzynarodowe.

10. Rządy, stowarzyszenia zawodowe adwokatów oraz instytucje oświatowe powinny zapewnić dostęp do zawodu i możliwość jego wykonywania wolną od wszelkiej dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, pochodzenie etniczne, religię, polityczne lub inne poglądy, pochodzenie narodowe lub społeczne, stan posiadania, urodzenie, majątek lub inne czynniki wyznaczające status osobisty, z tym wszakże, że wymaganie, aby adwokat miał obywatelstwo państwa, w którym wykonuje zawód, nie powinno być uznawane za przejaw dyskryminacji.

11. W krajach, gdzie istnieją grupy, społeczności lub regiony, których potrzeby w dziedzinie pomocy prawnej nie są zapewnione, zwłaszcza tam gdzie grupy takie mają odrębną kulturę, tradycje lub język, albo były w przeszłości ofiarami dyskryminacji — rządy, stowarzyszenia zawodowe adwokatów i instytucje oświatowe powinny podjąć specjalne środki zmierzające do zapewnienia kandydatom wywodzącym się z takich grup dostęp do adwokatury oraz przygotowanie odpowiadające ich potrzebom.

Obowiązki i odpowiedzialność

12. Adwokat powinien zawsze zachowywać honor i godność swojego zawodu stanowiącego ważny czynnik wymiaru sprawiedliwości.

13. Obowiązki adwokata wobec klienta powinny obejmować:

a) doradzanie dotyczące praw i obowiązków klienta oraz działania systemu prawnego w zakresie, jaki ma znaczenie dla (obrony) tych praw i (wykonywania) obowiązków;

b) udzielanie mu pomocy w każdy właściwy sposób oraz podejmowanie kroków prawnych w celu ochrony jego interesów;

c) udzielanie mu, gdy jest to potrzebne, pomocy przed sądami, trybunałami lub organami władz administracyjnych.

14. Adwokat, działając w obronie praw swojego klienta oraz w interesie wymiaru sprawiedliwości, powinien starać się o przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności uznanych przez prawo krajowe i międzynarodowe; powinien też zawsze działać bez skrupowania i starannie, zgodnie z prawem i uznanymi normami oraz etyką jego zawodu.

15. Adwokat powinien zawsze lojalnie występować w interesie klienta.

Gwarancje wykonywania zawodu adwokata

16. Rządy powinny zadbać, aby adwokat: (a) mógł wypełniać wszystkie swoje czynności zawodowe bez narażenia się na zastraszanie, przeszkody, nękanie lub niewłaściwe interwencje; (b) mógł swobodnie podróżować i udzielać porad swemu klientowi zarówno na terytorium państwa jak i za granicę, oraz (c) nie był poddany lub zagrożony ściganiem karnym, sankcjami administracyjnymi lub innymi na skutek jakiegokolwiek działania zgodnego z obowiązkami, standardami i etyką jego zawodu.

17. Adwokat powinien otrzymać od władz odpowiednią ochronę, jeśli jego bezpieczeństwo jest zagrożone w wyniku pełnienia swoich funkcji.

18. Adwokat nie powinien być utożsamiany ze swoim klientem lub jego sprawami w następstwie wykonywania swoich funkcji.

19. Żaden sąd lub organ władzy administracyjnej, przed którymi stając można korzystać z pomocy prawnej, nie mogą odmówić uznania prawa adwokata do reprezentowania przed nimi swojego klienta, chyba że adwokat został pozbawiony prawa wykonywania zawodu zgodnie z prawem krajowym i praktyką oraz niniejszymi zasadami.

20. Adwokatowi powinien przysługiwać immunitet cywilny i karny co do oświadczeń składanych w dobrej wierze, zarówno pisemnych jak ustnych, lub też w wystąpieniach, przy wypełnianiu swoich funkcji przed sądami, trybunałami, kolegami lub innymi organami władz administracyjnych.

21. Obowiązkiem właściwych władz jest zapewnić adwokatowi dostęp do odpowiednich informacji, akt i dokumentów posiadanych przez nie lub będących pod ich kontrolą, na czas pozwalający udzielenie skutecznej pomocy prawnej swojemu klientowi. Dostępu takiego należy udzielić możliwie jak najszybciej.

22. Rządy powinny uznać i respektować fakt, że wszystkie kontakty i rozmowy między adwokatem i jego klientem, prowadzone w ramach wypełniania funkcji adwokata, mają charakter poufny.

Swoboda wypowiedzi i stowarzyszania się

23. Adwokaci, podobnie jak inni obywatele, mają prawo do swobody wypowiedzi, przekonań, stowarzyszania się i zgromadzeń. W szczególności powinni mieć prawo do udziału w publicznych dyskusjach dotyczących prawa, wymiaru sprawiedliwości, popierania i ochrony praw człowieka, do tworzenia lub przystępowania do organizacji lokalnych, krajowych i międzynarodowych oraz udziału w ich zebraniach, bez ryzyka narażenia się na restrykcje z powodu zgodnej z prawem działalności lub uczestnictwa w takich legalnych organizacjach. Korzystając z tych praw adwokaci powinni zawsze postępować w sposób zgodny z prawem oraz z uznanymi standardami i zasadami zawodowej etyki adwokackiej.

Zawodowe stowarzyszenia adwokatów

24. Adwokaci powinni korzystać z prawa do tworzenia i przystępowania do samorządnych stowarzyszeń zawodowych mających na celu reprezentowanie ich interesów, popieranie ciągłego kształcenia oraz szkolenia, jak również ochrony ich zawodowej niezawisłości i tożsamości. Organy wykonawcze stowarzyszeń zawodowych powinny być wybierane przez członków i wykonywać swoje obowiązki bez ingerencji z zewnątrz.

25. Stowarzyszenia zawodowe adwokatów powinny współpracować z rządami, aby zapewnić jednakowy dla wszystkich i skuteczny dostęp do pomocy adwokackiej, i aby adwokaci mogli, wolni od niewłaściwej ingerencji, udzielać porad oraz pomagać swoim klientom zgodnie z prawem oraz uznanymi standardami i zasadami zawodowej etyki adwokackiej.

26. Organy samorządu adwokackiego lub ustawodawca powinien ustanowić kodeks postępowania adwokatów w sprawach zawodowych, zgodnie z prawem krajowym i zwyczajami oraz uznanymi normami i zasadami międzynarodowymi.

27. Zarzuty lub skargi skierowane przeciwko adwokatowi związane z jego postępowaniem przy wykonywaniu zawodu, powinny powodować niezwłoczne nadanie sprawie biegu; powinno się ją prowadzić bezstronnie i według odpowiedniej procedury. Adwokat powinien mieć prawo do bezstronnej rozprawy, w tym także do korzystania z pomocy adwokata własnego wyboru.

28. Postępowanie dyscyplinarne przeciwko adwokatowi powinno się toczyć przed bezstronną komisją dyscyplinarną powołaną przez adwokatów, przed niezależnym organem statutowym lub przed sądem, i powinno być przedmiotem niezależnego sądowego postępowania odwoławczego.

29. Każde postępowanie dyscyplinarne powinno być wszczęte na podstawie kodeksu postępowania adwokatów w sprawach zawodowych i innych uznanych standardów i zasad etyki adwokackiej, zgodnie z niniejszymi zasadami.

WZORCOWE REGUŁY MINIMUM NARODÓW ZJEDNOCZONYCH DOTYCZĄCE ŚRODKÓW ALTERNATYWNYCH WOBEC POZBAWIENIA WOLNOŚCI¹

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 45/110

Zgromadzenie Ogólne,

mając na uwadze Powszechną Deklarację Praw Człowieka, i Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz inne dokumenty międzynarodowe odnoszące się do osób pozostających w konflikcie z prawem,

mając również na uwadze Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami² przyjęte przez I Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przystępczości i Postępowaniu z Przystępcami oraz fakt poważnego wpływu tych Reguł na kształtowanie polityki i praktyki w poszczególnych państwach,

przypominając 8 rezolucję o środkach alternatywnych wobec więzienia, podjętą na VI Kongresie NZ poświęconym Zapobieganiu Przystępczości i Postępowaniu z Przystępcami,

przypominając również 16 rezolucja o zmniejszeniu zbiorowości więzionych, o środkach alternatywnych wobec pozbawienia wolności oraz o społecznej integracji przystępców, podjętą na VII Kongresie NZ poświęconym Zapobieganiu Przystępczości i Postępowaniu z Przystępcami,

przypominając nadto część XI rezolucji 1986/10 Rady Społeczno-Gospodarczej z dnia 21 V 1986 r. o środkach alternatywnych wobec pozbawienia wolności, w której zwróciła się do Sekretarza Generalnego o sporządzenie raportu o tych środkach dla VIII Kongresu NZ poświęconego Zapobieganiu Przystępczości i Postępowaniu z Przystępcami, a także o podjęcie analizy problemu — z pomocą instytutów NZ zapobiegania przystępczości i postępowania z przystępcami — w celu sformułowania podstawowych zasad odnoszących się do tego zagadnienia,

uznając potrzebę rozwijania lokalnych, krajowych, regionalnych i międzynarodowych form podejścia i strategii w postępowaniu z przystępcami nie połączonym z pozbawieniem ich wolności oraz potrzebę sformułowania wzorcowych reguł minimum, jak to podkreślił Komitet Zapobiegania i Zwalczenia Przystępczości na swoim 4 zebraniu w części raportu poświęconej sposobom i środkom stwarzającym szansę najefektywniejszego zapobiegania przystępczości i dokonywania ulepszeń w postępowaniu z przystępcami,

¹ Podstawą tłumaczenia jest tekst Reguł Tokijskich zamieszczony w książce: *Compendium of United Nations Standards and Norms in Crime Prevention and Criminal Justice*, United Nations, New York 1992, s. 113—126. Tłumaczył Jerzy Jasiński. Tłumaczenie skontrolował i wprowadził poprawki Krzysztof Poklewska-Kozielek.

² Wzorcowe Reguły (*Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners*), zostały opublikowane w języku polskim w tłumaczeniu Andrzeja Rzeplińskiego w „Archiwum Kryminologii” t. XVI, Ossolineum 1990, s. 277—300.

przeświadczone, że środki alternatywne wobec więzienia mogą stanowić skuteczne sposoby postępowania z przestępcami w społeczności lokalnej — z korzyścią dla nich samych i dla społeczeństwa,

świadome, że ograniczenie swobody osobistej jest usprawiedliwione tylko względami na: bezpieczeństwo publiczne, zapobieganie przestępczości, sprawiedliwą odpłatę i odstraszenie, oraz że ostatecznym celem wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych jest społeczna reintegracja przestępcy,

podkreślając, że rosnąca zbiorowość pozbawionych wolności i występujące w wielu krajach przeludnienie więzień stwarzają trudności w należyтым stosowaniu Wzorcowych Reguł Minimum Postępowania z Więźniami,

zauważa z uznaniem pracę Komitetu Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości oraz Międzynarodowej Konferencji Przygotowawczej

do VIII Kongresu NZ poświęconego Zapobieganiu Przestępczości i Postępowaniu z Przestępcami, nad II tematem obrad: "Polityka wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w odniesieniu do problemów pozbawienia wolności, innych kar i środków alternatywnych", a także prace regionalnych konferencji przygotowawczych do VIII Kongresu,

wyraża podziękowania Azjatyckiemu i Dalekowschodniemu Instytutowi NZ Zapobiegania Przestępczości i Postępowania z Przestępcami za wykonane prace nad sformułowaniem wzorcowych reguł minimum dotyczących środków alternatywnych wobec pozbawienia wolności, oraz różnym organizacjom międzyrządowym i nierządowym biorącym udział w tych pracach, a w szczególności Międzynarodowej Fundacji Karnej i Penitencjarnej,

1. przyjmuje Wzorcowe Reguły Minimum NZ dotyczące środków alternatywnych wobec pozbawienia wolności, stanowiące aneks do niniejszej rezolucji, i aprobuje zalecenie Komitetu Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości, aby nazywać je "Regułami Tokijskimi";

2. zaleca, aby Reguły Tokijskie stosować na szczeblu krajowym, regionalnym i międzyregionalnym, uwzględniając warunki i tradycje polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe poszczególnych państw;

3. zwraca się do państw członkowskich, aby stosowały Reguły Tokijskie w swojej polityce i praktyce;

4. zachęca państwa członkowskie, aby zwróciły uwagę na Reguły Tokijskie w szczególności funkcjonariuszom aparatu wymiaru sprawiedliwości, prokuratorom, sędziom, kuratorom, adwokatom, ofiarom przestępstw i ich sprawcom, funkcjonariuszom służb społecznych i organizacji nierządowych biorących udział w stosowaniu środków alternatywnych wobec pozbawienia wolności, a także przedstawicielom władzy wykonawczej, i ustawodawczej oraz opinii publicznej;

5. zwraca się do państw członkowskich, aby poczynając od 1994 r. składały co pięć lat sprawozdania o stosowaniu Reguł Tokijskich;

6. wzywa do aktywnego udziału w stosowaniu Reguł Tokijskich: komisje regionalne, instytuty NZ zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami, agencje wyspecjalizowane i inne agendy systemu NZ, inne zajmujące się tymi zagadnieniami organizacje międzyrządowe i organizacje nierządowe mające status doradczy przy Radzie Społeczno-Gospodarczej;

7. zwraca się do Komitetu Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości o rozważenie uznania stosowania niniejszej rezolucji jako sprawy priorytetowej;

8. zwraca się do Sekretarza Generalnego o podjęcie kroków niezbędnych do przygotowania komentarza do Reguł Tokijskich, w którym specjalną wagę poświęci

się prawnym gwarancjom, stosowaniu Reguł i opracowywaniu podobnych wskazań na szczeblu regionalnym, i przedłożenie go Komitetowi Zapobiegania i Zwalczania Przystępczości na jego 12 zebraniu w celu przyjęcia i dalszego rozpowszechnienia;

10. wzywa organizacje międzyrządowe i nierządowe oraz inne zainteresowane jednostki organizacyjne do aktywnego współdziałania w realizacji tego przedsięwzięcia;

11. zwraca się do Sekretarza Generalnego o podjęcie odpowiednich kroków zapewniających możliwie jak najszerze rozpowszechnienie Reguł Tokijskich, w tym przekazywanie ich rządowi, zainteresowanym organizacjom międzyrządowym i nierządowym oraz innym stronom, których to może dotyczyć;

12. zwraca się również do Sekretarza Generalnego o sporządzanie co pięć lat, poczynając od 1994 r. raportu w sprawie stosowania Reguł Tokijskich w celu przedkładania go Komitetowi Zapobiegania i Zwalczania Przystępczości;

13. zwraca się ponadto do Sekretarza Generalnego o udzielenie pomocy państwom członkowskim, jeśli się o nią zwrócą, w stosowaniu Reguł Tokijskich, i o regularne informowanie o swoich poczynaniach Komitetu Zapobiegania i Zwalczania Przystępczości;

14. sugeruje, aby na niniejszą rezolucję i załączony do niej aneks zwrócić uwagę wszystkim zainteresowanym agendum NZ, i aby włączyć je wraz z aneksem do najbliższego wydania publikacji NZ zatytułowanej: Prawa Człowieka, Zbiór Dokumentów Międzynarodowych.

Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne
dnia 14 XII 1990 r.

WZORCOWE REGUŁY MINIMUM NARODÓW ZJEDNOCZONYCH DOTYCZĄCE ŚRODKÓW ALTERNATYWNYCH WOBEC POZBAWIENIA WOLNOŚCI (REGUŁY TOKIJSKIE)

I. ZASADY OGÓLNE

1. Podstawowe cele

1.1. Niniejsze Wzorcowe Reguły Minimum zawierają zestaw ogólnych zasad zachęcających do stosowania środków alternatywnych wobec pozbawienia wolności (zwanymi dalej środkami alternatywnymi), a także niezbędnych gwarancji dla osób poddanych tym środkom.

1.2. Reguły zmierzają do zwiększenia zaangażowania społeczności lokalnych w wymierzanie sprawiedliwości w sprawach karnych, w szczególności w wykonywanie środków stosowanych wobec przestępców, a także do pobudzenia w nich poczucia odpowiedzialności wobec społeczeństwa.

1.3. Reguły powinny być stosowane z uwzględnieniem warunków politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych każdego państwa oraz celów i zadań istniejącego w nim systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

1.4. Państwa członkowskie powinny zmierzać przy stosowaniu Reguł do zapewnienia właściwej równowagi między zabezpieczeniem praw przestępcy, zagwarantowaniem praw ofiary oraz uwzględnieniem interesu społeczeństwa w utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego i zapobieganiu przestępczości.

1.5. Państwa członkowskie powinny rozwijać środki alternatywne w ramach swoich systemów prawnych i w ten sposób ograniczać stosowanie pozbawienia wolności oraz racjonalizować politykę karną; powinny brać przy tym pod uwagę: przestrzeganie praw człowieka, wymagania sprawiedliwości społecznej i potrzeby rehabilitacji przestępców.

2. Zakres środków alternatywnych

2.1. odpowiednie przepisy niniejszych Reguł należy stosować do wszystkich osób, wobec których toczy się postępowanie przygotowawcze, postępowanie przed sądem oraz postępowanie wykonawcze, a więc we wszystkich stadiach wymierzania sprawiedliwości w sprawach karnych. W tekście niniejszych Reguł osoby te określa się mianem "przestępców" bez względu na to czy chodzi o podejrzanych, oskarżonych czy skazanych.

2.2. Reguły powinny być stosowane bez dyskryminowania kogokolwiek ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, wiek, język, religię, poglądy polityczne lub inne przekonania, pochodzenie narodowe lub społeczne, stan posiadania, urodzenia lub inne cechy określające status społeczny.

2.3. Aby zapewnić większą elastyczność przy stosowaniu środków alternatywnych, system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych powinien rozporządzać wieloma ich postaciami; pozwoli to na uwzględnianie rodzaju i wagi popełnionego przestępstwa, cech osobowości i środowiska przestępcy, potrzeby udzielania społeczeństwu ochrony i unikania zbędnego umieszczenia przestępców w więzieniu, a nadto na odwoływanie się do tych środków we wszystkich stadiach postępowania, od postępowania przygotowawczego do wykonawczego. Liczba i postacie środków alternatywnych powinny być tak określone, aby możliwe było orzekanie ich w sposób jednolity.

2.4. Należy popierać wprowadzenie nowych środków alternatywnych; powinno się obserwować ich działanie i systematycznie oceniać stosowanie.

2.5. Należy poświęcać uwagę zajmowaniu się przestępcami pozostającymi w społeczności lokalnej z zachowaniem prawnych gwarancji i zasad praworządności, unikając, jak długo jest to możliwe, formalnego postępowania i rozpatrywania sprawy przez sąd.

2.6. Środki alternatywne powinny być stosowane zgodnie z zasadą minimum ingerencji.

2.7. Stosowanie środków alternatywnych powinno zmierzać do dekryminalizacji i depenalizacji, a nie przeszkadzać czy opóźniać starania idące w tym kierunku.

3. Gwarancje procesowe

3.1. Środki alternatywne powinny być wprowadzane, określane i stosowane na mocy przepisów prawa.

3.2. Wyboru środka alternatywnego należy dokonywać na podstawie ustalonych kryteriów uwzględniających: rodzaj i wagę popełnionego przestępstwa, cechy osobowości i warunki środowiskowe przestępcy, cele karania oraz prawa przysługujące ofiarom.

3.3. Sąd — lub organ innej właściwej, niezawisłej władzy — powinien we wszystkich stadiach postępowania móc korzystać ze swobodnego uznania z pełną świadomością odpowiedzialności i zgodnie z zasadami praworządności.

3.4. Stosowanie środków alternatywnych przed albo zamiast wszczęcia formalnego postępowania lub postępowania przed sądem powinno następować za zgodą przestępcy.

3.5. Na decyzje o nałożeniu środka alternatywnego powinno przestępca przysługiwać odwołanie do sądu lub do organu innej właściwej władzy.

3.6. Przestępca powinien mieć zapewnioną możliwość składania zażaleń do sądu lub organu innej właściwej, niezawisłej władzy, jeśli stosowanie środka alternatywnego narusza jego prawa.

3.7. Należy wprowadzić odpowiednie mechanizmy umożliwiające zgłaszanie pretensji i, jeśli to możliwe naprawienie uszczerbku spowodowanego nieprzestrzeganiem międzynarodowo uznanych praw człowieka.

3.8. Stosowanie środków alternatywnych nie może być połączone z poddawaniem eksperymentom medycznym lub psychologicznym, ani na nadmierne ryzyko doznania psychicznej lub umysłowej szkody.

3.9. Godność przestępcy poddanego środkom alternatywnym powinna podlegać stałej ochronie.

3.10. W toku wykonywania środków alternatywnych nie powinno się ograniczać praw przestępcy w większym stopniu niż to wynika z pierwotnej decyzji organu właściwej władzy.

3.11. W toku stosowania środków alternatywnych powinno się respektować prawo do prywatności zarówno przestępcy jak i jego rodziny.

3.12. Akta dotyczące przestępcy mają być traktowane jako ściśle poufne i niedostępne dla osób trzecich. Dostęp do tych akt powinny mieć wyłącznie osoby związane z wykonywaniem orzeczenia oraz inne osoby należące do tego upoważnione.

4. Klauzula interpretacyjna

4.1. Żadne postanowienie niniejszych Reguł nie powinno być interpretowane jako wyłączające stosowanie Reguł Minimum Postępowania z Więźniami, Wzorcowych Reguł Minimum NZ dotyczących Wymiaru Sprawiedliwości wobec Nieletnich (Reguły Bejińskie)³ Zbioru Zasad dotyczących Ochrony Osób Aresztowanych lub Uwięzionych⁴, albo uznanych przez społeczność międzynarodową dokumentów dotyczących praw człowieka i stosujących się do postępowania z przestępcami i ochrony ich praw.

II. STADIUM POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO

5. Decyzje podejmowane w toku postępowania przygotowawczego

5.1. Gdy jest to właściwe i zgodne z obowiązującymi przepisami, policja, prokuratura albo inne władze zajmujące się ściganiem przestępstw powinny mieć

³Reguły Bejińskie (*United Nations Standard Minimum Rules for the Administration of Juvenile Justice*), zostały opublikowane w języku polskim w tłumaczeniu Jerzego Jasińskiego w „Archiwum Kryminologii” t. XIX, Instytut Nauk Prawnych PAN 1993.

⁴Zbiór ten (*Body of Principles for the Protection of ALL Persons under Any Form of Detention or Imprisonment*, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucją z dnia 9 XII 1988 r.), został opublikowany w języku polskim w tłumaczeniu Marka A. Nowickiego i Andrzeja-Rzeplińskiego w książce: *Prawa Człowieka a Policja, Wybór dokumentów Rady Europy i ONZ*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 1992, s. 103—117.

prawo umorzenia postępowania przeciwko przestępcy, jeśli zdaniem ich dalsze prowadzenie sprawy nie jest niezbędne dla ochrony społeczeństwa, dla zapobiegania przestępczości lub ugruntowywania poszanowania prawa, ani dla zabezpieczenia praw ofiary. W ustawodawstwie każdego państwa powinny się znaleźć ściśle określone kryteria uznawania, że postępowanie należy umorzyć, lub że sprawę należy dalej prowadzić, aby można było podejmować właściwe decyzje. W wypadku drobnych spraw prokurator powinien móc zastosować odpowiedni środek alternatywny.

6. Unikanie tymczasowego aresztowania

6.1. Tymczasowe aresztowanie powinno być stosowane w postępowaniu karnym tylko jako środek ostateczny, niezbędny ze względu na prowadzone dochodzenie w sprawie zarzucanego przestępstwa, dla zapewnienia ochrony społeczeństwu i ofiarom.

6.2. Środki alternatywne wobec tymczasowego aresztowania należy stosować w możliwie najwcześniejszym stadium postępowania. Tymczasowe aresztowanie powinno trwać nie dłużej niż to jest niezbędne dla osiągnięcia celów wymienionych w regule 5.1.; powinno się je wykonywać w sposób humanitarny i z poszanowaniem godności przysługującej każdej jednostce ludzkiej.

6.3. W wypadku zastosowania tymczasowego aresztowania przestępcy powinno przysługiwać prawo do odwołania się do sądu lub do organu innej właściwej, niezależnej władzy.

III. STADIUM POSTĘPOWANIA PRZED SĄDEM I ORZEKANIA

7. Wywiad środowiskowy

7.1. Jeśli istnieje możliwość przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, sąd powinien skorzystać z takiego wywiadu wykonanego przez właściwego, upoważnionego do tego pracownika lub agendę. Odpowiednie sprawozdanie powinno zawierać informacje o przestępcy mające znaczenie dla zobrazowania dawniej popełnionych przez niego przestępstw i obecnie rozpoznawanych. Powinno również obejmować informacje i zalecenia ważne dla treści orzeczenia, które ma być wydane. Sprawozdanie z wywiadu powinno być oparte na faktach, mieć charakter obiektywny i bezstronny oraz zawierać opinie wyraźnie określone.

8. Orzeczone środki

8.1. Władza sądowa, mająca do wyboru między różnymi środkami alternatywnymi, powinna kierować się przy podejmowaniu decyzji względami na: potrzeby reedukacyjne przestępcy, ochronę społeczeństwa i interes ofiary; gdy zachodzi potrzeba należy wysłuchać ofiarę.

8.2. Organ władzy wydającej orzeczenie powinien mieć do dyspozycji następujące możliwości:

- (a) sankcje słowne, takie jak upomnienie, nagana, ostrzeżenie;
- (b) warunkowe umorzenie;
- (c) sankcje godzące w status osoby, wobec której je zastosowano;
- (d) sankcje materialne i kary pieniężne, jak grzywna i grzywna orzeczona w stawkach dziennych;

- (e) konfiskata lub przepadek rzeczy;
- (f) przywrócenie stanu poprzedniego lub wynagrodzenie ofierze poniesionej szkody;
- (g) zawieszenie lub odroczenie orzeczenia o karze;
- (h) oddanie pod dozór kuratora lub dozór sądowy;
- (i) umieszczenie w ośrodku dziennym;
- (k) areszt domowy;
- (l) inny sposób postępowania nie połączonego z pozbawieniem wolności;
- (m) rozmaite połączenia wymienionych środków.

IV. STADIUM POSTĘPOWANIA WYKONAWCZEGO

9. Orzeczenia w postępowaniu wykonawczym

9.1. Organ właściwej władzy powinien dysponować różnymi możliwościami wydawania orzeczeń zmierzających do ograniczenia czasu przebywania przestępcy w zakładzie i do pomagania mu w początkowym okresie włączania się do społeczeństwa.

9.2. Orzeczenia wydawane w postępowaniu wykonawczym mogą obejmować:

- (a) udzielanie przepustek i umieszczenie w zakładzie przejściowym;
- (b) zwalnianie do pracy lub w celu pobierania nauki;
- (c) rozmaite formy przedterminowego zwolnienia połączonego z oddaniem pod dozór;
- (d) ustawowe skrócenie kary;
- (e) zwolnienie na zasadzie darowania kary.

9.3. Na wniosek przestępcy orzeczenie wydane w postępowaniu wykonawczym, z wyjątkiem orzeczenia dotyczącego zwolnienia na zasadzie darowania kary, powinno być rozpatrywane w trybie odwoławczym przez sąd lub organ innej właściwej, niezawisłej władzy.

9.4. Możliwość zwolnienia z zakładu i włączenia w jakikolwiek program niełączony z pozbawieniem wolności, powinna być jak najwcześniej brana pod uwagę.

V. STOSOWANIE ŚRODKÓW ALTERNATYWNYCH

10. Dozór

10.1. Oddanie pod dozór ma na celu zmniejszenie prawdopodobieństwa powrotu do przestępstwa i udzielanie przestępcy pomocy we włączaniu się do społeczeństwa.

10.2. Jeśli środek alternatywny przewiduje oddanie pod dozór, dozór ten powinien być wykonywany przez organ właściwej władzy, z zachowaniem warunków określonych prawem.

10.3. Jeśli w ramach środka alternatywnego sprawowany jest dozór, należy określić rodzaj tego dozoru oraz rodzaj postępowania resocjalizacyjnego, najodpowiedniejszego dla poddanego mu przestępcy; dozór ten i postępowanie powinny pomóc przestępcy zrozumieć podłoże popełnionych przestępstw. Sprawowany dozór i postępowanie resocjalizacyjne powinny być okresowo kontrolowane i ewentualnie dostosowane do zmieniających się potrzeb.

10.4. W miarę potrzeby przestępcom powinno się udzielać pomocy psychologicznej, społecznej i materialnej, jak również stwarzać im okazję do wzmocnienia więzów ze społecznością lokalną oraz ułatwiać włączenie się do społeczeństwa.

11. Czas trwania

11.1. Czas trwania środka alternatywnego nie powinien przekraczać okresu ustalonego przez organ właściwej władzy zgodnie z przepisami prawa.

11.2. Należy przewidzieć możliwość skrócenia okresu stosowania środka w razie czynienia przez przestępcę odpowiednich postępów.

12. Obowiązki

12.1. Jeśli organ właściwej władzy ma nałożyć na przestępcę obowiązki, których będzie musiał przestrzegać, organ ten powinien wziąć pod uwagę zarówno potrzeby społeczeństwa, jak i potrzeby oraz prawa przestępcy i ofiary.

12.2. Nałożone obowiązki powinny mieć charakter praktyczny, być ściśle określone i jak najmniej liczne; powinny zmierzać do zmniejszenia prawdopodobieństwa powrotu do przestępstwa i zwiększać szanse społecznej integracji przestępcy; powinny też uwzględniać potrzeby ofiary.

12.3. Z chwilą rozpoczęcia stosowania środka alternatywnego, przestępca powinien otrzymać ustne i pisemne wyjaśnienie czemu ma się podporządkować, a także wyjaśnienie jego praw i obowiązków.

12.4. W miarę postępów czynionych przez przestępcę organ właściwej władzy powinien móc zmienić nałożone obowiązki, zgodnie z przepisami prawa.

13. Postępowanie resocjalizacyjne

13.1. Dla skuteczniejszego zabezpieczenia potrzeb przestępców należy rozwijać w miarę potrzeby różne programy, takie jak postępowanie zindywidualizowane (case-work), terapia grupowa i inne specjalistyczne sposoby postępowania resocjalizacyjnego przeznaczone dla określonych kategorii przestępców.

13.2. Postępowanie resocjalizacyjne powinno być prowadzone przez profesjonalistów mających odpowiednie przeszkolenie i doświadczenie praktyczne.

13.3. W wypadku uznania potrzeby poddania przestępcy postępowaniu resocjalizacyjnemu należy dążyć do zrozumienia jego warunków środowiskowych, osobowości, indywidualnych zdolności, poziomu inteligencji i uznawanych wartości, a zwłaszcza okoliczności, które doprowadziły do popełnienia przestępstwa.

13.4. Organ właściwej władzy może wciągać społeczność lokalną i istniejące w niej systemy wspierania społecznego do wykonywania środków alternatywnych.

13.5. Dla zapewnienia skuteczności postępowania resocjalizacyjnego, liczbę przydzielanych personelowi przypadków należy utrzymywać na poziomie możliwym do opanowania.

13.6. Organ właściwej władzy powinien dla każdego przestępcy założyć i przechowywać akta wykonawcze.

14. Utrzymywanie dyscypliny i naruszenie obowiązków

14.1. Następstwem naruszenia przez przestępcę nałożonych na niego obowiązków powinno być zmodyfikowanie lub odwołanie stosowanego środka.

14.2. Organ właściwej władzy powinien modyfikować środki lub podejmować decyzje o ich odwołaniu dopiero po szczegółowym zbadaniu faktów przedstawionych mu zarówno przez funkcjonariusza sprawującego dozór, jak i przez przestępcę.

14.3. Nieskuteczność środka alternatywnego nie powinna automatycznie prowadzić do pozbawienia wolności.

14.4. W razie zmodyfikowania środka lub jego odwołania organ właściwej władzy powinien starać się o znalezienie innego odpowiedniego środka alternatywnego. Orzeczenie kary pozbawienia wolności powinno nastąpić jedynie w braku takiej możliwości.

14.5. Na wypadek naruszenia obowiązków przez przestępcę pozostającego pod dozorem powinna być przewidziana prawem możliwość zatrzymania go lub umieszczenia w więzieniu.

14.6. W wypadku zmodyfikowania lub odwołania środka alternatywnego, przestępcy powinno przysługiwać prawo skargi do sądu lub organu innej właściwej, niezawisłej władzy.

VI. PERSONEL

15. Rekrutacja

15.1. Rekrutacja personelu ma być wolna od wszelkiej dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, wiek, język, religię, polityczne lub inne poglądy, pochodzenie narodowe lub społeczne, stan posiadania, urodzenie lub inne czynniki wyznaczające status osobisty. Dokonując rekrutacji personelu, należy uwzględniać elementy polityki państwa o charakterze pozytywnego działania oraz różnorodność kategorii przestępców, którzy będą podlegać dozorowi.

15.2. Osoby powoływane do wykonywania środków alternatywnych powinny mieć odpowiednie kwalifikacje osobiste i, jeśli to możliwe, także właściwe przeszkolenie zawodowe i doświadczenie praktyczne. Kwalifikacje te powinny być wyraźnie określone.

15.3. Dla pozyskania i utrzymania wykwalifikowanego personelu należy zapewnić mu należyty status służbowy, wynagrodzenie i przywileje pracownicze odpowiadające rodzajowi wykonywanej pracy, jak również stworzyć różnorodne możliwości doskonalenia zawodowego i awansu.

16. Szkolenie personelu

16.1. Celem szkolenia powinno być wyjaśnienie członkom personelu istoty ich obowiązków dotyczących resocjalizowania przestępców, które powinny być wykonywane z przestrzeganiem nienaruszalności praw obywatelskich przestępców oraz dążeniem do zapewnienia społeczeństwu ochrony. Szkolenie zmierzać również powinno do przekonania członków personelu o potrzebie współpracy i koordynacji działań agend zajmujących się przestępcami.

16.2. Przed przystąpieniem do pełnienia obowiązków członkowie personelu powinni otrzymać przeszkolenie obejmujące wyjaśnienie charakteru środków alternatywnych, celów dozoru oraz różnych możliwości wiążących się ze stosowaniem tych środków.

16.3. Po objęciu obowiązków członkowie personelu powinni zachować i wzbogacać swoją wiedzę i umiejętności zawodowe przez uczęszczanie na organizowane dla nich kursy szkoleniowe. Dla ich odbywania należy zapewnić odpowiednie warunki.

VII. WOLONTARIUSZE I INNE ZWIĄZANE ZE SPOŁECZNOŚCIĄ LOKALNĄ

CZYNNIKI ODDZIAŁYWANIA

17. Udział społeczeństwa

17.1. Należy starać się, aby społeczeństwo brało udział w stosowaniu środków alternatywnych, gdyż jest to główny czynnik oddziaływania i jeden z najważniejszych sposobów wzmacniania więzi łączących przestępcę z rodziną i społecznością lokalną. Udział ten powinien uzupełniać działania aparatu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

17.2. Udział społeczeństwa w wykonywaniu tych środków powinno się postrzegać jako stwarzanie członkom społeczności lokalnej możliwości przyczynienia się do jej ochrony.

18. Zrozumienie i współpraca ze strony opinii publicznej

18.1. Należy zachęcać agendy rządowe, sektor prywatny i opinię publiczną do udzielania poparcia organizacjom wolontariuszy rozwijającym środki alternatywne.

18.2. Należy organizować regularnie konferencje, seminaria, sympozja i wspomagać inne działania zmierzające do pogłębienia świadomości potrzeby udziału społeczeństwa w wykonywaniu środków alternatywnych.

18.3. Należy wykorzystywać wszelkie rodzaje środków masowego przekazu dla wspomagania wytworzenia się konstruktywnego nastawienia w społeczeństwie do działań zmierzających do szerszego stosowania środków alternatywnych i do społecznej integracji przestępców.

18.4. Należy dokładać wszelkich starań, aby społeczeństwo było informowane o wadze jego udziału w stosowaniu środków alternatywnych.

19. Wolontariusze

19.1. Należy starannie przeprowadzać rekrutację i dobierać wolontariuszy biorąc pod uwagę ich zdolności i zainteresowanie zadaniem, jakie mają podjąć. Powinno się ich należycie przeszkolić w zakresie oczekujących ich obowiązków i zapewnić im możliwość otrzymywania pomocy i rady od organu właściwej władzy oraz możliwość porozumiewania się z tym organem.

19.2. Wolontariusze powinni zachęcać przestępców i ich rodziny do tworzenia znaczących więzów ze społecznością lokalną i do poszerzenia zakresu ich kontaktów społecznych przez zapewnienie im doradztwa i służenie innymi odpowiednimi formami pomocy w miarę swoich możliwości i potrzeb przestępców.

19.3. Wolontariusze powinni być ubezpieczeni od wypadku, zranienia i od odpowiedzialności za następstwa czynności podejmowanych w toku pełnienia obowiązków. Należy zwracać im związane z pracą wydatki, do których poniesienia byli upoważnieni. Powinni otrzymywać oznaki publicznego uznania za służbę pełnioną dla dobra społeczności lokalnej.

VIII. BADANIA, PLANOWANIE, WYTYCZANIE POLITYKI I DOKONYWANIE OCEN

20. Badania i planowanie

20.1. Wciąganie organizacji prywatnych i organów państwowych do inicjowania i popierania badań nad postępowaniem z przestępcami nie połączonym z po-

zbawieniem ich wolności, traktować należy jako jeden z ważnych aspektów procesu planowania.

20.2. Należy regularnie podejmować badania problemów, przed którymi stają przestępcy, praktycy, społeczność lokalna i osoby wytyczające politykę.

20.3. W systemie gromadzenia i analizowania danych i statystyki wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych dotyczącej stosowania środków alternatywnych, należy wbudować mechanizm prowadzenia badań i przepływu uzyskanych informacji.

21. Wytyczanie polityki i opracowywanie programów

21.1. Należy systematycznie rozwijać programy stosowania środków alternatywnych i wprowadzać je do praktyki traktując je jako integralną część systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w toku procesu rozwojowego kraju.

21.2. Dla zwiększenia efektywności środków alternatywnych powinno się dokonywać stałych ocen ich stosowania.

21.3. Należy dokonywać okresowych analiz celów, działania i skuteczności środków alternatywnych.

22. Powiązanie z odpowiednimi agendami i rodzajami aktywności

22.1. Należy opracować odpowiednie mechanizmy powiązań — na różnych szczeblach — między służbami zajmującymi się wykonywaniem środków alternatywnych, innymi gałęziami aparatu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych oraz agendami opieki i zabezpieczenia społecznego (zarówno rządowymi, jak nierządowymi), w takich dziedzinach, jak: ochrona zdrowia, mieszkalnictwo, oświata, praca i środki masowego przekazu.

23. Współpraca międzynarodowa

23.1. Należy rozwijać naukową współpracę międzynarodową w dziedzinie środków alternatywnych. W odniesieniu do tych środków powinno się wzmocnić działalność badawczą, szkolenie, pomoc techniczną i wymianę informacji między państwami członkowskimi. Dokonywać tego należy za pośrednictwem instytutów NZ zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami, przy ścisłej współpracy z Oddziałem Zapobiegania Przestępczości i Wymiaru Sprawiedliwości Ośrodka Rozwoju Społecznego i Spraw Człowieka Sekretariatu NZ.

23.2. Należy rozwijać prace porównawcze oraz mające na celu ujednolicenie przepisów prawnych uwzględniając dążenie do zwiększania różnorodności środków alternatywnych i stworzenia możliwości stosowania ich poprzez granice państwowe, zgodnie z Wzorcową Umową o przekazywaniu dozoru nad przestępcami warunkowo skazanymi i warunkowo zwolnionymi⁵.

⁵ Tłumaczenie tej Wzorcowej Umowy (*Model Treaty on the Transfer of Supervision of Offenders Conditionally Sentenced or Conditionally Released*), zamieszczone jest w niniejszym tomie „Archiwum Kryminologii”.

WZORCOWA UMOWA O PRZEKAZYWANIU DOZORU NAD PRZESTĘPCAMI WARUNKOWO SKAZANYMI LUB WARUNKOWO ZWOLNIONYMI¹

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 45/119

Zgromadzenie Ogólne,

mając na uwadze Mediolański Program Działania, przyjęty przez VII Kongres NZ poświęcony Zapobieganiu Przeszeczności i Postępowaniu z Przestępcami, i zaaprobowany przez Zgromadzenie Ogólne rezolucją 40/32 z dnia 21 .XI.1985 r.,

mając również na uwadze Wiodące Zasady Zapobiegania Przesteczności i Wymiaru Sprawiedliwości w związku z Rozwojem i Nowym Międzynarodowym Porządkiem Gospodarczym, i ich zasadę 37, nakładającą na NZ zadanie przygotowywania tekstów mogących służyć jako wzory międzynarodowych i regionalnych umów oraz jako zespół wskazówek pomocnych przy opracowywaniu odpowiedniego ustawodawstwa wewnętrznego,

przypominając 13 rezolucję VII Kongresu dotyczącą przekazywania warunkowo skazanych i warunkowo zwolnionych cudzoziemców, w której to rezolucji zobowiązano Komitet Zapobiegania i Zwalczenia Przesteczności do przestudiowania zagadnienia i do rozważenia możliwości zaproponowania tekstu umowy regulującej tę kwestię,

uznając cenny wkład rządów organizacji nierządowych oraz indywidualnych ekspertów w opracowaniu wzorcowej umowy o przekazywaniu dozoru nad przestępcami warunkowo skazanymi lub warunkowo zwolnionymi, a w szczególności wkład Międzynarodowej Konferencji Ekspertów poświęconej roli Narodów Zjednoczonych w przestrzeganiu prawa, która — pod auspicjami NZ — obradowała w Baden, Austria w dniach 16-19.XI.1987 r., Międzyregionalnego Zebrania Przygotowawczego do VII Kongresu NZ poświęconego Zapobieganiu Przesteczności i Postępowaniu z Przestępcami zajmującego się tematem V "Normy i zasady NZ dotyczące zapobiegania przesteczności i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych: stosowanie i priorytety dla dalszych prac", oraz regionalnych konferencji przygotowawczych do VII Kongresu,

przekonane, że ustalenie dwustronnych i wielostronnych uzgodnień dotyczących przekazywania dozoru nad przestępcami warunkowo skazanymi i warunkowo zwolnionymi poważnie przyczyni się do rozwijania efektywniejszej współpracy międzynarodowej w sprawach karnych, świadome potrzeby respektowania godności ludzkiej i pomne praw każdej osoby objętej postępowaniem karnym, którym to prawom dała wyraz Powszechna Deklaracja Praw Człowieka i Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych,

¹ Podstawą tłumaczenia jest tekst Wzorcowej Umowy zamieszczony w książce: *Compendium of United Nations Standards and Norms in Crime Prevention and Criminal Justice*, United Nations, New York 1992, s. 126—132. Tłumaczył Jerzy Jasiński. Tłumaczenie skontrolował i wprowadził poprawki Krzysztof Poklewski-Koziell.

1. przyjmuje Wzorcową Umowę o przekazywaniu dozoru nad przestępcami warunkowo skazanymi lub warunkowo zwolnionymi, zawartą w aneksie do niniejszej rezolucji, jako użyteczną podstawę mogącą służyć pomocą państwom zainteresowanym w rokowaniu i zawarciu dwu- i wielostronnych porozumień zmierzających do zacieśnienia współpracy w dziedzinie zapobiegania przestępczości i wymierzania sprawiedliwości w sprawach karnych;

2. wzywa państwa członkowskie, aby — jeśli nie zawarły jeszcze z innymi państwami porozumień w sprawie przekazywania dozoru nad przestępcami warunkowo skazanymi lub warunkowo zwolnionymi, albo jeśli chciałyby poddać rewizji istniejące porozumienia [w tym przedmiocie] — wzięły pod uwagę Wzorcową Umowę;

3. domaga się, aby wszystkie państwa członkowskie nawiązywały ściślejszą współpracę w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych;

4. domaga się również, aby państwa członkowskie informowały okresowo Sekretarza Generalnego o przedsięwziętych staraniach zmierzających do rozwiązywania kwestii przekazywania dozoru nad przestępcami warunkowo skazanymi i warunkowo zwolnionymi;

5. zwraca się do Komitetu Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości o regularne przeprowadzanie przeglądów postępu osiągniętego na tym polu;

6. zwraca się do Sekretarza Generalnego, aby udzielał państwom członkowskim, na ich prośbę, pomocy w opracowywaniu porozumień dotyczących przekazywania dozoru nad przestępcami warunkowo skazanymi lub warunkowo zwolnionymi oraz aby regularnie informował o tym Komitet.

Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne
dnia 14 XII 1990 r.

Wzorcowa Umowa o Przekazywaniu Dozoru nad Przestępcami Warunkowo Skazanymi lub Warunkowo Zwolnionymi

..... (państwo) i..... (państwo)
dążąc do dalszego zacieśnienia współpracy międzynarodowej i wzajemnej pomocy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, uznając zasady: respektowania suwerenności i jurysdykcji państwowej oraz nieingerowania w wewnętrzne sprawy państw, przekonane, że współpraca taka powinna służyć osiągnięciu celów wymiaru sprawiedliwości, społecznej integracji osób skazanych oraz interesom ofiar przestępstw, mając na uwadze, że przekazywanie dozoru nad przestępcami warunkowo skazanymi lub warunkowo zwolnionymi może przyczynić się do szerszego stosowania środków alternatywnych wobec więzienia, świadome, że dozór sprawowany w państwie ojczystym przestępcy przyczyni się w większym stopniu do jego resocjalizacji i skuteczniejszego włączenia się do społeczeństwa niż dozór wykonywany w państwie, z którym nie czuje się związany przynależnością, przeświadczone więc, że resocjalizacji przestępcy i szerszemu stosowaniu środków alternatywnych wobec więzienia, lepiej służyć będzie umożliwienie sprawowania dozoru nad przestępcami warunkowo skazanymi lub warunkowo zwolnionymi w państwie ich zwykłego zamieszkania, uzgodniły co następuje:

Artykuł 1

Zakres stosowania

1. Niniejsza umowa stosuje się do osób, uznanych ostatecznym orzeczeniem sądu winnymi popełnienia przestępstwa, i które to osoby:

- a) oddano pod dozór bez wydania orzeczenia o karze;
- b) skazano na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania;
- c) skazano, przy czym sposób wykonania kary został — w chwili orzekania lub później — zmodyfikowany (przez zwolnienie i oddanie pod dozór) lub karę warunkowo zawieszono w całości lub w części.

2. Państwo, w którym wydano orzeczenie (państwo orzekania) może zwrócić się do innego państwa (państwo wykonania), aby podjęło się wykonania orzeczenia zgodnie z jego treścią (przekazanie dozoru).

Artykuł 2

Sposób porozumiewania się

Wniosek o przekazanie dozoru ma mieć formę pisemną. Wniosek i popierające go dokumenty oraz późniejsza korespondencja przekazywane są kanałami dyplomatycznymi, bezpośrednio między Ministerstwami Sprawiedliwości lub między innymi władzami upoważnionymi przez Strony.

Artykuł 3

Wymagane dokumenty

1. Wniosek o przekazanie dozoru ma zawierać wszystkie informacje niezbędne do identyfikacji skazanego, określenia jego obywatelstwa i miejsca zamieszkania. Do wniosku dołącza się oryginał lub odpis wyroku, o którym mowa w artykule 1 niniejszej umowy, i potwierdzenie, że wyrok jest ostateczny.

2. Do przedłożonych dokumentów popierających wniosek o przekazanie dozoru dołącza się ich tłumaczenie na język państwa, do którego wniosek jest skierowany, lub na inny akceptowany w nim język.

Artykuł 4

Poświadczenie i uwiarygodnienie

Zgodnie z prawem krajowym, i jeśli umawiające się Strony nie postanowiły inaczej, wniosek o przekazanie dozoru i popierające go dokumenty, jak również inne przedkładane dokumenty i materiały przesłane w odpowiedzi na taki wniosek, nie wymagają poświadczenia ani uwiarygodnienia².

² Prawo niektórych państw wymaga, aby dokumenty przedkładane sądom a pochodzące z zagranicy były wpięrow uwiarygodnione; w odniesieniu do tych państw potrzebny byłby dodatkowy przepis dotyczący wymaganego uwiarygodnienia.

Artykuł 5

Decyzja dotycząca wniosku

Właściwe organy władzy w państwie wykonania ustalają jakie należy podjąć działania w związku z wnioskiem o przekazanie dozoru, aby stosując własne prawo, uczynić zadość wnioskowi w sposób możliwie najbardziej opowiadający jego treść; niezwłocznie komunikują podjętą decyzję państwu orzekania.

Artykuł 6

Obustronna przestępczość³

Wniosek o przekazanie dozoru może być załatwiony pozytywnie tylko w wypadku, gdy wskazany w nim czyn stanowi przestępstwo również w państwie wykonania.

Artykuł 7

Podstawy odmowy⁴

Jeśli państwo wykonania odmówi przyjęcia wniosku o przekazanie dozoru, powinno zawiadomić państwo przekazania o powodach odmowy. Można odmówić wnioskowi, gdy:

- (a) skazany nie ma prawa pobytu w państwie wykonania;
- (b) czyn stanowi przestępstwo według prawa wojskowego, a nie jest karalny na podstawie prawa powszechnego;
- (c) przestępstwo ma związek z podatkami, opłatami, cłem lub rozliczeniami pieniężnymi;
- (d) przestępstwo jest uważane przez państwo wykonania za mające charakter polityczny;
- (e) państwo wykonania, zgodnie z obowiązującymi w nim przepisami, nie mogłoby w wypadku odwołania [wyroku] sprawować dozoru lub wykonywać kary z powodu upływu czasu.

Artykuł 8

Sytuacja skazanego

Skazany lub oczekujący rozprawy może przedstawić państwu orzekania swoje życzenia dotyczące przekazania dozoru i zapewnić o gotowości przestrzegania warunków dozoru, któremu ma być poddany. Życzenia takie mogą być również wyrażone przez przedstawiciela prawnego skazanego lub przez jego bliskich krewnych. Wówczas, gdy jest to potrzebne, państwa, układające się w sprawie przekazania dozoru, powinny zawiadomić przestępcę lub jego bliskich krewnych o możliwościach przewidzianych w niniejszej umowie.

³ W toku negocjacji opartych na niniejszej Wzorcowej Umowie układające się państwa mogą odstąpić od wymogu obustronnej przestępczości.

⁴ W toku negocjacji opartych na niniejszej Wzorcowej Umowie układające się państwa mogą chcieć podać dalsze powody odmowy lub warunki przyjęcia [wniosku] związane np. z charakterem lub wagą przestępstwa, z ochroną podstawowych praw człowieka albo z uwagi na zapewnienie porządku publicznego.

Artykuł 9

Prawa ofiary

Państwo orzekania i państwo wykonania baczą przy przekazywaniu dozoru, aby prawa ofiary, zwłaszcza do przywrócenia stanu poprzedniego albo do wyrównania szkody, nie zostały naruszone. W wypadku śmierci ofiary, zasada ta stosuje się do praw osób, które pozostawały na jej utrzymaniu.

Artykuł 10

Następstwa przekazania dozoru w państwie orzekania

Przejęcie przez państwo wykonania odpowiedzialności za stosowanie dozoru i jego warunków ustalonych w decyzji podjętej w państwie orzekania powoduje wygaśnięcie właściwości tego ostatniego do wykonania orzeczenia.

Artykuł 11

Następstwa przekazania dozoru w państwie wykonania

1. Przekazanie dozoru zgodnie z porozumieniem i następujące po nim postępowanie prowadzone jest według prawa państwa wykonania. Tylko to państwo ma prawo odwołania [dozoru]. Ono też może w niezbędnym zakresie przystosować do swojego prawa warunki dozoru lub przewidziane środki, z tym wszakże, zastrzeżeniem, iż nie będą one pod względem ich charakteru i czasu trwania surowsze niż określone w państwie orzekania.

2. Jeśli państwo wykonania odwoła warunkowe skazanie lub warunkowe zwolnienie, wykonuje ono orzeczenie zgodnie z przepisami własnego prawa, nie wykraczając jednak poza granice nałożone przez państwo orzekania.

Artykuł 12

Odwołanie, ulaskawienie i amnestia

1. Prawo decydowania o podjęciu ponownego rozpatrywania sprawy należy wyłącznie do państwa orzekania.

2. Każda ze Stron może dokonać ulaskawienia, amnestionowania lub złagodzenia kary zgodnie z przepisami swojej konstytucji lub innych ustaw.

Artykuł 13

Wzajemne informowanie się

1. Umawiające się Strony informują się, w miarę potrzeby o wszystkich okolicznościach mogących mieć znaczenie dla sprawowania dozoru w państwie wykonania. W tym celu przesyłają sobie wzajemne odpisy wszelkich decyzji wpływających na sprawowanie dozoru.

2. Państwo wykonania po zakończeniu okresu sprawowania dozoru przekazuje państwu orzekania, na jego wniosek, ostateczne sprawozdanie o zachowaniu dozowanego i jego podporządkowywaniu się nałożonym środkom.

Artykuł 14

Koszty

Jeśli państwo orzekania i państwo wykonania nie ustaliły inaczej, koszty sprawowania dozoru poniesione przez państwo wykonania nie mają mu być zwracane.

Artykuł 15

Postanowienia końcowe

1. Niniejsza umowa podlega ratyfikacji (przyjęciu, potwierdzeniu). Dokumenty ratyfikacyjne (dotyczące przyjęcia, dotyczące potwierdzenia) mają być wymienione tak szybko, jak to jest możliwe.

2. Niniejsza umowa wchodzi w życie trzydziestego dnia po dniu wymienienia dokumentów ratyfikacyjnych (dotyczących przyjęcia, dotyczących potwierdzenia).

3. Niniejsza umowa ma zastosowanie do wniosków złożonych po jej wejściu w życie, nawet jeśli przestępne działanie lub zaniechanie popełnione było przed datą jej wejścia w życie.

4. Każda z układających się Stron może wypowiedzieć niniejszą umowę składając pisemną notę drugiej Stronie. Takie wypowiedzenie wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od daty jego otrzymania przez drugą Stronę.

Poświadczając powyższe, niżej podpisani, upoważnieni przez swoje Rządy, podpisują niniejszą umowę.

Dane w w dniu w [języku] i w [języku], w których teksty są jednakowo autentyczne.

P O L I S H A C A D E M Y O F S C I E N C E S
INSTITUTE OF LAW STUDIES, DEPARTMENT OF CRIMINOLOGY

ARCHIVES OF CRIMINOLOGY

VOL. XX

Summaries of Contributions

Warsaw 1994

EDITORIAL BOARD

Jerzy Jasiński (Editor), Zofia Ostrihanska (Deputy Editor), Anna Kossowska, Barbara Kunicka-Michałska, Irena Rzeplińska (Executive Editor), Alicja Sokołowska, Andrzej Święcicki, Leon Tyszkiewicz, Janina Wojciechowska, Dobrochna Wójcik

CONTENTS

<i>Anna Kossowska</i>	
SITUATIONAL CRIME PREVENTION	7
<i>Barbara Stańdo-Kawecka</i>	
NEUTRALIZATION OF THE RULE “DO NOT STEAL” IN THE ORIGIN OF JUVENILE DELINQUENCY	21
<i>Jerzy Szumski</i>	
THE SYSTEM OF PENAL MEASURES IN THE DRAFT OF THE TRANSGRESSIONS CODE	53
<i>Irena Rzeplińska</i>	
FORFEITURE OF PROPERTY IN POLISH LAW, THE LAW IN FORCE ON POLISH TERRITORIES, AND THE PRACTICE OF ITS APPLICATION	79
<i>Marek Kielasiński</i>	
JUDICIAL MURDERS: A REPORT	97
<i>Beata Gruszczyńska</i>	
CRIME IN WARSAW IN 1992 (STATISTICAL ANALYSIS)	137
<i>Jerzy Migdal</i>	
DRINKING HABITS OF SCHOOL YOUTH (BASED ON A STUDY CONDUCTED IN THE SCHOOLS OF BOCHNIA IN THE YEARS 1913, 1967, AND 1990).....	155
DOCUMENTS	177
SUMMARIES OF CONTRIBUTIONS	211
PEŻIOME	237

Anna Kossowska

SITUATIONAL CRIME PREVENTION

Disappointment in crime prevention based on the etiological approach led to a closer analysis of the circumstances of the offence, its physical conditions, and the resulting motivations of the offender. Whatever his inborn or socially acquired criminal predispositions, object and opportunity are necessary for an offence to take place.

Advocates of the situational approach in criminology argue that a potential offender generally does not act on an impulse: instead, he more or less consciously analyses the situation and decides to commit the offence at a given time and place and against a given target. This is the basic assumption of situational crime prevention.

Situational crime prevention resolves itself into reduction or liquidation of the physical opportunity to commit an offence, and extension of the probability of apprehension of the offender. This can be done in three different ways.

First, the guard over the target can be extended or intensified, or the potential offender can be made to believe that, while dwelling in a given place, he is under incessant surveillance by the police or other competent persons, or by the inhabitants or users of a given object or area.

Second, the target can be made less open to crime: special circumstances make it less easily accessible (or completely inaccessible), and theft can no longer yield the expected profit to the offender. This procedure is called target hardening.

Third, various organizational steps can be taken that change the environment of crime: new circumstances arise and the situation in which an offence might take place is changed.

The above three methods of situational crime prevention have different efficiency. Their actual efficiency depends on a variety of factors related to the methodology of the crime prevention program and to cultural conditions. As regards programs based on increased surveillance, the most efficient are those which involve the local population who are allowed both passively to watch over their area of residence, and actively to participate in its protection.

What is considered a particularly effective method of situational crime prevention is target hardening where access to the target is made difficult through a variety of physical obstacles. Not as obvious is the efficiency of another target hardening measure where valuable objects are marked so as to make it difficult for the offender to gain by his theft and to increase the probability of his apprehension. Such measures, called operation identification, prove highly efficient in some countries but are next to ineffective in others. The effects here depend largely on the efficiency of the police. With a low detection rate of thefts, the marking of objects cannot possibly yield the expected results.

It has been found in studies of offenders' processes of deciding that their decision to commit an offence is based on the factors that condition, first, the physical opportunity (access to the object) and second, the offender's safety.

The idea of situational crime prevention has many followers who stress the relative easiness of the application of the suggested methods and their efficiency. The opponents argue that, while it may perhaps contribute to preventing definite offences at a definite time and place, situational crime prevention does not actually prevent crime. What it leads to is displacement of crime. The offence is committed anyway but perhaps in another time or place, by other means, or against another target.

Despite all the reservations concerning displacement of crime, it must be stated that situational crime prevention often proves effective; what is more, it requires neither prolonged programs nor entangled methods of manipulating society. Admittedly the offender is not reformed; yet a definite offence is not committed in a definite place, and the target remains safe. This makes situational prevention as important an element of crime prevention programs as the generally recognized social methods.

Barbara Stańdo-Kawecka

NEUTRALIZATION OF THE RULE “DO NOT STEAL” IN THE ORIGIN OF JUVENILE DELINQUENCY

The paper discusses the findings of a study aimed at an empirical verification of a well-known criminological concept: the Sykes and Matza concept of neutralization techniques from the classical trend of positivist criminology. What Sykes and Matza see as the factor of juvenile delinquency are mechanisms of justification of one's own delinquent behavior.

Reverting to functionalism, the authors assume a social consensus on the basic values and norms of behavior. Juvenile delinquents generally recognize the same values and norms as non-delinquent youth but, unlike that youth, they grow proficient in neutralizing those norms so as to prevent them from influencing their behavior. According to Sykes and Matza, norms are neutralized through finding and accepting justifications for one's own deviant behavior. Five types of such neutralization techniques have been distinguished according to the contents of those justifications: denial of responsibility, denial of injury, denial of the victim, condemnation of the condemners, and appeal to higher loyalties.

In their conception of neutralization techniques, G.M. Sykes and D. Matza mainly describe and classify the ways of excusing one's own deviant behavior and provide but a perfunctory discussion of the mechanism of neutralization itself. L. Festinger's theory of cognitive dissonance proves useful in explaining the psychological mechanism of neutralization of recognized norms.

Assumptions of the conception of neutralization techniques and the theory of cognitive dissonance provided the grounds for hypotheses which were subsequently submitted to empirical verification. The subject was limited to neutralization of the rule “do not steal” interpreted as a ban on appropriation on theft and a rule of respect for another person's property.

Criminologists have long questioned the design of empirical study where school youth are treated as non-delinquent and examined as a control group opposed to juvenile delinquents in houses of correction or educational institutions. In the present study, three groups were examined:

—juvenile delinquents confined to a reformatory or home for detained juveniles by a judicial decision as perpetrators of offences against property (84 persons);

— school youth not involved in acts against another person's property, called non-delinquent youth (70 persons);

— school youth involved in acts against another person's property, called actually delinquent (37 persons).

The groups of “non-delinquent” and “actually delinquent” persons were distinguished from school youth by means of a self-report survey.

Of the original hypotheses, only one was confirmed by the findings. The

examined groups appeared to differ significantly in their approval of the techniques of neutralization of the norm of honesty, the differences trending as expected. The lowest approval of statements expressing various excuses for breaches of another person's property was found among the non-delinquent youth. The group that most often approves of such excuses are wards of reformatories and juvenile homes; however, they do not differ much in this respect from the actually delinquent youth.

All of the examined groups have similar priorities as to the separate types of excuses. The type accepted most often is "condemnation of the condemners". In particular, a statement that "the police and judges are corruptible and malicious" enjoys great popularity. The types accepted least often, instead, are excuses consisting in "denial of injury" and "appeal to higher loyalties".

What could not be confirmed are hypotheses as to absence of differences between the groups with respect to appraisal of one's own honesty and acceptance of the rule "do not steal". Non-delinquent youth appraise themselves much higher in terms of honesty than the remaining two groups. Wards of reformatories and juvenile homes, instead, appraise themselves somewhat lower than the actually delinquent youth.

The non-delinquent youth show the strongest acceptance of the norm of honesty. The degree of acceptance of that norm among wards of reformatories is similar to that among actual delinquents, the former showing a somewhat stronger acceptance of the rule "do not steal" than the actually delinquent group.

Another hypothesis that was not confirmed concerned a tendency to neutralize the rule "do not steal" once it has been violated; the method used here was projection where the respondents were to complete unfinished stories. Against expectations, the tendency to neutralize that norm once it has been violated appeared to occur much more often among school youth than among wards of reformatories and juvenile homes. Of the various methods of reducing the anxiety resulting from a breach of another person's property, both groups of school youth most often suggested neutralization of the norm of honesty. Wards of institutions, instead, much more often mentioned methods other than neutralization of the violated norm: e.g., focus on the derived or potential profit, or focus on the absence of threat with any negative consequences from without.

The study questioned the role of delinquent neutralizations as conceived by Sykes and Matza in the origin of juvenile delinquency. Unfortunately, the findings could not be interpreted explicitly. According to the theoretical assumptions made, a number of different possible explanations of the findings can be suggested which at least partly exclude one another. A new empirical study would be necessary to verify those explanations.

Jerzy Szumski

THE SYSTEM OF PENAL MEASURES IN THE DRAFT OF THE TRANSGRESSIONS CODE

This paper discusses and appraises changes in the system of penal measures in the draft of the Transgressions Code, and to some extent also in the draft of the Code of the Execution of Penalties. A great variety of problems are discussed: the author concentrates on a broad definition of a penal measure, treating as such measure each legal reaction to the fact of transgression, made by a competent agency upon identification of the perpetrator.

The discussion concentrates on the draft's division into penalties and penal measures. Also discussed are other reactions included in the code that can be applied to the perpetrator but do not belong to either of the above two categories. The author carries out a critical analysis of the solutions concerning penalties, penal measures, alternatives to punishment, and the main directives as to the severity of penal measures. Taken into account in the analysis have been, on the one hand, the praiseworthy regulations, most of which result from acceptance by authors of the draft of postulates, made for a long time by the doctrine and aimed toward the rationalization and humanization of Polish law on transgressions. On the other hand, the analysis points out those solutions which the author finds to be redundant or improperly formulated.

With respect to reactions that are termed "penalties", the author declares himself a resolved opponent of arrest: in his opinion, that penalty should not be imposed on perpetrators of the pettiest transgressions, the more so as some of the offences specified in the draft code are not threatened with deprivation of liberty at all. Here, the practice of deciding in cases of transgressions is brought to mind where arrest was usually imposed for disturbances of public order or peace committed by intoxicated persons; most of such perpetrators were alcoholics, and their short-term imprisonment was in fact a specific preventive measure. The author also expresses his support of the renouncement of the institution of conditional suspension of the penalty of arrest (should even arrest be preserved in the future code): in practice, instead of limiting the use of arrest, that institution was treated as a self-standing reaction, a substitute for the other penal measures not involving deprivation of liberty. On the other hand, the author praises the elimination from the draft of the penalty of limitation of liberty which fails to come up to expectations as an alternative to arrest and only causes serious problems with its execution. As regards, further, the penalty of fines — the basic reaction towards perpetrators of transgressions — the author considers the pros and cons and declares himself in favor of the system of daily rates. Aware of the controversial nature of this suggestion, he justifies it mainly with the need for the unification of the system of imposition of fines in penal law and the law on transgressions. The author praises the solution where only

the court is empowered to impose arrest in default of paying a fine. In principle, he also praises the way this sphere — the main weak point of decisions in cases of transgressions so far — has been regulated in the draft of the Code of the Execution of Penalties. Here, arrest as a substitute for fines is treated as the last resort, and many solutions are offered to cause the payment of a fine; fines can even be defaulted on if then cannot be paid for reasons beyond the convicted person's control, and it proves impossible or inexpedient to carry out that penalty in another way. The author believes, however, that some of the solutions suggested in the draft of the Code of the Execution of Penalties have not been formulated with sufficient precision.

As far as penal measures are concerned — under the draft of the Transgressions Code, they include withdrawal of a driving license, forfeiture of property, and payment to the injured person or for a public purpose — the author criticizes mainly the limited possibilities of their application as self-standing measures: they can only be applied in the case of renunciation of inflicting a punishment. This solution is in fact a preservation of the possibility, criticized by scientific community, of the accumulation of different penal measures, and leads to unnecessary aggravation of punishment. On the other hand, the author praises many other novel solutions related to penal measures, including in particular a considerable mitigation of the statutory application of a most annoying withdrawal of a driving license; in his opinion, however, that ban should be optional and not obligatory. The author also praises the regulation of forfeiture of property, mainly because of the ban on its application if the decision to impose it were out of proportion with the seriousness of the transgression. Besides, the author fully approves of the renunciation of the former additional penalty, the “ban on pursuit of definite activity or performance of functions requiring a license”, and also of the labelling measure of publication of the sentence.

In the sphere of general directives of the imposition of penal measures, the draft is based on the concept which combines elements of just retribution (proportional to guilt) and special prevention. The former directive is to define the maximum degree of severity of reaction under penal law, while the latter should influence the choice and extent of the penal measure applied. Unlike the draft of the Penal Code, the draft of the Transgressions Code does not include the directive of general prevention. The present author praises this omission and supports the opinion, popular in scientific community, that general prevention should be included in the statutory sanctions while its aims can be achieved within the directive of just retribution. With respect to the latter, the author argues that reaction of penal law should be commensurate not only with the guilt but also with the seriousness of the act; he also stresses that compensation for the damages done to the injured person should become an integral part of just retribution, and acquire an important position in the future Transgressions Code.

Further discussion concerns alternatives to punishment, that is: (1) renunciation of inflicting punishment, and (2) refusal to start proceedings before the boards for the adjudication of transgressions where the case is referred to other agencies (e.g. place of employment or school) for application of so-called educational measures. Under the draft, renunciation of inflicting punishment may consist both in a complete renunciation of applying any penal measure, and in renunciation of imposing a penalty which is combined with the application of another penal measure. In the author's opinion, this solution has to be modified. The very name of the institution

concerned here can hardly be squared with the possibility of applying a penal measure, often one — e.g. withdrawal of a driving license — that is actually more severe than a penalty such as a small fine. For this reason, the author's suggestion aims at a situation where renunciation of inflicting punishment would consist only in abandonment of the application of any measures whatever. Instead, the possibilities of application of self-standing penal measures should be much extended and regulated by separate provisions. The other of the above-mentioned institutions, whose regulation violates the principle of definiteness of reaction under penal law, should be eliminated altogether. What also speaks for this solution is the fact that the institution concerned is based on a belief in the effectiveness of educational actions which has not been verified empirically; moreover, its application may expose the offender to consequences more severe (e.g. dismissal from work) than those resulting from proceedings before the courts for the adjudication of transgressions.

In the final part of the paper, the author comments on the general conception of the Polish reform of broadly conceived penal law. He proclaims himself in favor of the opinion, found in literature, that Polish law has to be amended radically (based on the suggestions contained in the draft), and that the work on its codification have to proceed parallel to its amendment; they must also be given sufficient time to be completed.

Irena Rzeplińska

FORFEITURE OF PROPERTY IN POLISH LAW, THE LAW IN FORCE ON POLISH TERRITORIES, AND THE PRACTICE OF ITS APPLICATION

Forfeiture of property is one of the oldest penalties in Polish law. Its origins can be traced in pre-state law, in the penalty of exclusion from tribe. Anybody could kill a person thus punished and destroy his property, and would suffer no penalty for such acts. Later on, in early Middle Ages, the penalty of plunder was introduced: the offender's possessions were looted, and his house burned. Destruction of the offender's property as a penal sanction resulted from the conception of crime and punishment of that time. Crime was an offence against God, and punishment was seen as God's revenge for crime — the offender's house was destroyed as the place that had become unchaste, inhabited by an enemy of God.

The penalties imposed in Poland in the 12th and 13th centuries were personal, material, and mixed penalties. There were two material penalties: forfeiture of the whole or part of property and pecuniary penalties. The utmost penalty was being outlawed which consisted of banishment of the convicted person from the country and forfeiture of his property by the ruler. Being outlawed was imposed for the most serious offences; with time, it became an exceptional penalty. In those days, forfeiture of property was a self-standing, as well as an additional penalty, imposed together with death, banishment, or imprisonment. As shown by the sources of law, forfeiture of property (as an additional penalty) could be imposed for "conspiracy against state", rape of a nun, forgery of coins, cheating at games, and profiteering. Other offences punishable in this way included murder, raid with armed troops and theft of Church property, murder of a Jew committed by a Christian, and raid of a Jewish cemetery. Data on the extent of the imposition of that penalty in the early feudal period are scarce; as follows from the available sources, it was applied but seldom. The consequences of forfeiture were serious in those days. Deprived of property, the convicted person and his family inevitably lost their social and political status which made forfeiture one of the most severe penalties. From the viewpoint of the punishing authority (duke), forfeiture was clearly advantageous due to its universal feasibility; to the duke's officials, it was profitable as they were entitled to plunder the convicted person's movables.

In the laws of the 16th and 17th centuries, forfeiture was provided for: serious political crimes (*crimen laesae maiestatis* — *laese-majesty*; *perduellio* — desertion to the enemy), offences against currency and against the armed forces. As an additional penalty, it accompanied capital punishment and being outlawed. The law also provided for situations where forfeiture could be imposed as a self-standing penalty. In 1573, the Warsaw Confederacy Act which guaranteed equality to confessors of different religions banned the imposition of forfeiture for conversion to another faith.

Initially absolute — the whole of property being forfeited and taken over by the Treasury where it was at the king's free disposal — forfeiture of property was limited already in the 14th century. To begin with, in consideration of the rights of the family and third parties to forfeited property, the wife's dowry was excluded from forfeiture. Later on, in the 16th century, the limitations concerned the king's freedom of disposal of forfeited property. A nobleman's property could no longer remain in the king's hands but had to be granted to another nobleman.

Forfeiture of property can also be found in the practice of Polish village courts; as follows from court registers, though, it was actually seldom imposed.

European Enlightenment was the period of emergence of ideas which radically changed the conceptions of the essence and aims of punishment, types of penalties, and the policy of their imposition. In their writings, penologists of those days formulated the principle of the offender's individual responsibility. This standpoint led to a declaration against forfeiture of property as a penalty which affected not only the offender but also his family and therefore expressed collective responsibility.

The above ideas were known in Poland as well. They are reflected in the numerous drafts of penal law reform, prepared in 18th century Poland. The first such draft, so-called Collection of Judicial Laws by Andrzej Zamojski, still provided for forfeiture. A later one (draft code of King Stanislaw August of the late 18th century) no longer contained this penalty. The authors argued that, affecting not only the offender, that penalty was at variance with the principles of justice. The drafts were never to become the law.

In 1794, after the second partition of Poland, an insurrection broke out commanded by Tadeusz Kościuszko. The rebel authorities repealed the former legal system and created a new system of provisions regulating the structure of state authorities, administration of justice, and law applied in courts. In the sphere of substantive penal law and the law of criminal proceedings, an insurgent code was introduced, with severe sanctions included in the catalog of penalties. Forfeiture of property was restored which had a double purpose: first, acutely to punish traitors, and second — to replenish the insurgent funds. When imposing forfeiture, property rights of the convicted person's spouse and his children's right to inheritance were taken into account. Yet compared to the administration of justice of the French Revolution with its mass imposition of forfeiture, the Polish insurgent courts were humane and indeed lenient in their practice of sentencing.

After the fall of the Kościuszko Insurrection, Poland became a subjugated country, divided between three partitioning powers: Prussia, Russia, and Austria. The Duchy of Warsaw, made of the territories regained from the invaders, survived but a short time. In the sphere of penal law and the present subject of forfeiture of property, that penalty was abolished by a separate parliamentary statute of 1809. After the fall of the Duchy of Warsaw, Poland lost sovereignty and the law of the partitioning powers entered into force on its territories.

In the Prussian sector, a succession of laws were introduced: the Common Criminal Law of Prussian States of 1794, followed by the 1851 penal code and the penal code of the German Reich of 1871. Only the first of them still provided for forfeiture: it was abolished in the Prussian State by a law of March 11, 1850.

Much earlier, forfeiture disappeared from the legislation of Austria. It was already absent from the Collection of Laws on Penalties for West Galicia of June 17,

1796, valid on the Polish territories under Austrian administration. Nor was forfeiture provided for by the two Austrian penal codes of 1803 and 1852.

Forfeiture survived the longest in the penal legislation of Russia. In 1815, the Kingdom of Poland was formed of the Polish territories under Russian administration. In its Constitution, conferred by the Tsar of Russia, a provision was included that abolished forfeiture of property. It was also left out in the subsequent Penal Code of the Kingdom of Poland, passed in 1818. Forfeiture only returned as a penal sanction applied to participants of the anti-Russian November insurrection of 1831. The Organic Statute of 1832, conferred to the Kingdom of Poland by the Tsar, reintroduced the penalty of forfeiture of property. Moreover, it was to be imposed for offences committed before the Organic Statute had entered into force which was an infringement of the ban on retroactive force of law.

Of those sentenced to forfeiture in the Kingdom of Poland, Lithuania, and Russia as participants of the November insurrection, few had estates and capital. A part of forfeited estates were donated, the rest were sold to persons of Russian origin. The process of forfeiting the property of the 1830—1831 insurgents only ended in 1860 (the Tsar's decree of February 2/March 2, 1860).

After the November insurrection, the Russian authorities aimed at making the penal legislation of the Kingdom of Poland similar to that of the Russian Empire. The Code of Main and Corrective Penalties of 1847 aimed first of all at a legal unification. It preserved the penalty of "forfeiture of the whole or part of the convicted persons' possessions and property" as an additional penalty imposed in cases clearly specified by law. It was imposed for offences against the state: attempts against the life, health, freedom or dignity of the Emperor and the supreme rights of the heir to the throne, the Emperor's wife or other members of the Royal House, and rebellion against the supreme authority. Forfeiture was preserved in the amended code of 1866; in 1876, its application was extended to include offences against official enactments.

The penalty could soon be applied — towards the participants of January insurrection of 1863 which broke out in the Russian Partition. The insurgents were tried by Russian military courts. After the January insurrection, 6,491 persons were convicted in the Kingdom of Poland; 6,186 of them were sentenced to forfeiture of property. Of that group, as few as 28 owned the whole or a part of real estate; 60 owned mortgage capital and real estate. The imposition of forfeiture on January insurgents stopped in 1867 in the Kingdom of Poland and as late as 1873 in Lithuania. The penalty was only removed from the Russian penal legislation with the introduction a new penal code in 1903.

As can be seen, the Russian penal law — as opposed to the law of Prussia and Austria retained forfeiture of property the longest. It was designed to perform special political and deterrent functions as the penalty imposed on opponents of the system for crimes against state. It was severe enough to annihilate the offender's material existence. It was also intended to deter others, any future dare-devils who might plan to resist authority. It was an ideally fitted element of the repressive criminal policy of the Russian Empire of those days.

Forfeiture of the whole of property of the convicted person can be found once again in the Polish legislation, of independent Poland this time: in the Act of July 2, 1920 on controlling war usury where forfeiture was an optional additional penalty. At the same time, the act prohibited cumulation of repression affecting property (fine and forfeiture could not be imposed simultaneously). It originated from the special

war conditions in Poland at that time. The ban on cumulation of repression affecting property is interesting from the viewpoint of criminal policy. The Polish penal code of 1932 did not provide for the penalty of forfeiture, and the Act on controlling war usury was quashed by that code's introductory provisions.

In the legislation of People's Poland after World War II, forfeiture of property was re-established and had extensive application

Marek Kielasiński

JUDICIAL MURDERS: A REPORT

I. The Lublin castle has historical connections with the old town area. The castle hill was the seat of a stronghold and the residence of the starost who ruled in the king's name. Excavations led to discovery of traces of a 9th century settlement.

The construction of a stone castle began in the 14th century. It was used as a prison in the 19th century and until 1954.

In 1939—1944, the Lublin Castle housed a prison of the Nazi secret police and security service, the Sicherheitsdienstpolizei and Sicherheitsdienst Lublin.

The role of the Lublin Castle prison was particularly dreadful; during the period of martyrdom and extermination of the Polish nation under the Nazi occupation of Poland. Even today, the castle is treated as a national symbol of the heroism and suffering of the Polish nation.

Before they took flight, the Nazis organized a last execution on July 22, 1944: 286 prisoners were murdered in the Castle. On that same day and on July 20, 1944, a further 800 prisoners were taken from the castle and executed at the concentration camp in Majdanek, a suburb of Lublin.

On July 22, 1944, of the Polish Committee for National Liberation (PKWN) was created under Soviet pressure. It assumed power over the territory of Poland which had been taken by the Red Army after the flight of the Nazis.

Organized armed forces known as the Home Army, — operated in Poland throughout the war. They were subordinate to the Polish Government in Exile, residing in England. The Government in Exile was recognized by all countries except the USSR. Home Army troops refused to submit to the Red Army and PKWN. For this reason, the Soviet and Polish army, together with security services, started to disarm the Home Army troop. Mass arrests and deportations into the USSR began.

II. A number of Home Army units were disarmed, among them the famous 27th Infantry Division. Throughout the Lublin District, mass arrests of Home Army soldiers took place. The detainees were sent to the former concentration camp in Majdanek and the Lublin Castle prison. Arrested were also state officials — delegates of the Polish Government in London.

The Commander of the Home Army Lublin District, General Kazimierz Tumidajski, was detained during negotiations with Soviet authorities and deported to the USSR. Home Army soldiers who had been arrested and confined to Polish prisons, were subjected to investigations by the Soviet and Polish security service which involved the use of threats and a variety of tortures. Describing his ordeal, one of the prisoners stated he could not relate "all the atrocities" he had suffered from Soviet officers. The detained soldiers received no medical assistance; those who managed to survive the Castle prison nightmare described the appearance of battered Home Army soldiers and related their complaints.

During the initial period discussed in this report, most Home Army soldiers were arrested by Soviet authorities without due judicial decision. They were interrogated in Russian, a language they did not speak. It was only 2 or 3 months later that the detainees were handed over to Polish authorities. Only then, Polish prosecutors issued formal decisions to remand them in custody, and the records of selected hearings were translated into Polish. The evidence gathered by Soviet security officers provided the grounds for indictments directed to military courts that operated in Lublin.

III. In 1944, the indictments signed by Polish military prosecutors were lodged with the Military Court of the Lublin Garrison, commanded by a Soviet officer, Colonel Konstantin Krukovsky.

Preceding the first-instance hearing was a closed sitting where the court, composed of three judges, confirmed the indictment; the trial followed on that same day. The copy of the indictment was delivered to the detainee only after the hearing had started.

The main charges contained in indictments were: membership in the Home Army, unlicensed possession of firearms, or evasion of military service — acts threatened with capital punishment. There is evidence to show that the actual penalties were decided upon by the Military Courts Department of the Polish Army, headed by a Soviet officer, Brigadier General Alexander Tarnovsky. The execution of the orders was the responsibility of the head of the court, Colonel Krukovsky, and the judges presiding over the case.

In none of the cases did the Lublin Garrison Military Court take any evidence whatsoever, whether on motion of the defendant or on its own initiative. The only hearing of evidence consisted of hearing the defendant's statement; the defendants admitted their membership of the Home Army but refused to acknowledge any guilt. The various formulations they used were then quoted out of context to prove they had in fact been guilty of trying to subvert democratic system of Poland — an assumption made well in advance.

The trials were held at the Lublin Castle prison. They were closed sittings in which neither the counsel for the defence nor the prosecutor participated. The defendant's family were not informed about the date of the trial as they knew nothing about his fate anyway, and the defendant himself did not learn about the trial until it started.

Unqualified persons participated in deciding on conviction and sentence, or the court was formed inadequately. For example, the principle that the lay judges' rank should not be lower than the defendant's was commonly infringed upon. A glaring example of such infringement was the case of Colonel Edward Jasiński who was convicted by N.C.O. lay judges.

Delivering the judgment, the court informed the defendant that the decision was final and not subject to appeal. Most defendants were sentenced to death. Many meritorious Home Army soldiers who had fought for independence throughout the Nazi occupation met death this way.

IV. The sentences were carried out upon confirmation by the Commander-in-Chief of the Polish Army (at that time, General Michał Rola-Żymierski) or his second in command (Generals Świerczewski and Berling), and sometimes by lower rank commanders. They were obliged to examine the justification of the sentences *ex officio*; they also had the right to grant pardon.

Confirmation of the sentence and pardon were two separate institutions of the law of criminal procedure; thus pardon could be granted even if the sentence had

been confirmed. In practice, no rules whatsoever were observed: confirmed sentences were carried out without pardon proceedings, or following such proceedings but without the proceedings aimed at review of the grounds. It should be added that under the law in force, pardon could only be refused by the President of the National People's Council, Bolesław Bierut, while the army commanders had merely the right to grant pardon. In fact, they also refused pardon on numerous occasions.

V. In practice, sentences were carried out basied on the order of Brigadier General Alexander Tarnovsky who informed the head of military court about the decision of Commander-in-Chief and ordered the need for immediate execution.

Capital punishment was executed at the Castle prison, in the basement of the administration building, at various hours of day and night. The Report quotes the account of an execution provided by a surviving Lublin physician, and a number of facts which, together with the now available reports from executions, tell about the identity of their participants. The grim record holders are two sergeants: within 50 minutes, one of them participated in the execution of 11, and the other one — of 12 Home Army soldiers.

Until January 5, 1945, the bodies of the executed were secretly buried at a Lublin cemetery upon written orders of the prison warden Second Lieutenant Alojzy Stolarz; the orders have been preserved in the cemetery archives. There is no mention at all about subsequent burials although — as follows from the attached documents — Home Army soldiers were still executed at the Castle after that date.

The soldiers kept on their dignity till the end; scant accounts of their demeanour were provided by prison chaplains, the only persons to inform the convict's family about his death.

VI. Throughout both the preparatory and the judicial proceedings, valid legal provisions were violated. The system of military penal law contained provisions dating from the 1930's and not yet quashed at the time of examination of the discussed cases. Such provisions were simply treated as non-existent.

The Code of Criminal Procedure and the Military Code of the Polish Armed Forces in USSR, developed by the Political and Educational Board of the Polish Army in the USSR established in 1943 was adopted as the legal grounds for proceedings. As shown by the facts quoted in this report, the summary procedure was applied to defendants. It was provided for by the code of criminal procedure of the Polish Armed Forces in the USSR, but military courts competed with each other in breaking the law to the extent of not even observing the law that had been established in the USSR.

Under the law then in force, none of the sentences discussed in the report ever became final and valid. Judicial proceedings glaringly infringed on all the principles of procedure: direct examination of evidence, impartiality, presumption of innocence, openness, adversary trial, right to defence, to appeal, and the right to apply for pardon.

The Home Army soldiers mentioned in the report were convicted in defiance with the ban on retroactive force of law as the decree on protection of state under which they were tried had entered into force on November 4, 1944 with the binding force since August 15, 1944; most had been imprisoned for many weeks before the decree was actually introduced.

VII. The extermination of Home Army soldiers at the Lublin Castle was kept secret for decades. Many attempts at revealing the tragic events failed, and the demands for posthumous acquittal, made by families of the executed, were rejected.

It was only after June 4, 1989, as a result of extraordinary appeals or re-institution of proceedings, that the Supreme Court passed many decisions on acquittal, manifesting not only the groundlessness of convictions but also their function as a political disposal of opponents of the new authority — of the Home Army formed by the legitimate Polish Government to fight the Nazi invaders.

The enormity of lawlessness of the discussed practices made the Parliament of Republic of Poland pass, on February 23, 1991, an act on the invalidity of the judgments in cases of persons victimized for their activities on behalf of a sovereign Polish state.

Beata Gruszczyńska

CRIME IN WARSAW IN 1992 (STATISTICAL ANALYSIS)

This work contains a statistical analysis of crime in Warsaw in 1992 based on the data on crime recorded by the Warsaw Police Headquarters. Changes in the dynamics, structure, and spatial distribution of crime in the years 1988 to 1992 are shown in accordance with the city's basic administrative division into 17 districts. Territorial differentiation of crime in areas subordinated to the separate police stations (47) is shown in figures and maps of rates and changes in crime in 1992 as compared to 1991. Separated because of their specific nature are typical big city areas, neighborhoods of railway stations and the airport, as well as suburbs.

Changes in crime recorded in Warsaw in 1989—1992 were relatively much greater than those found on the national scale. An exception here was the year 1990 when a similar growth in the proportion of recorded offences took place both in Warsaw and in Poland — by 64% and 61% respectively as compared 1989. After a rapid growth of recorded crime starting in 1989, a downward trend began in 1991 at a pace that was higher in Warsaw than all over Poland.

In 1992, the crime rate (mean numbers of offences recorded yearly per 100 thousand of the population of a given area) in Warsaw was 2.3 times higher than the national average which was a drop as compared to 1990 and 1991 when the indices were 2.7 and 2.6 respectively.

Changes in the extent of crime in the separate districts of Warsaw in 1989—1992 have been depicted by chain indices of dynamics. The values of those indices manifest considerable differences in the changes in crime between the separate districts, and occurrence of opposing trends in succeeding years. The districts that had the greatest growth in crime in 1990 (Mokotów, Ochota, Praga Południe, Żoliborz) showed the greatest drop next year (1991). A similar trend could be found in 1992 in the districts of Praga Północ and Śródmieście (an increase, relatively high as compared to the other districts, followed by the greatest decrease). These findings may evidence both “displacement” of real crime, and the impact of other factors related to the activities of the police and public prosecutor's office (in the spheres of both crime prevention and control, and the methods of recording offences).

As shown by analysis of the rates and structure of crime in the separate districts of Warsaw, the different areas of the city are much differentiated in this respect. In 1991 and 1992, differentiation of the rates crime was three times higher as compared to 1990.

The highest crime rates could be found in Śródmieście — 10265.1, and Praga Północ — 6145.5; this resulted, among other things, from concentration of economic life and a high mobility of the population in those districts which stay busy for twenty-four hours a day. The lowest mean crime rates were found in Mokotów (3664).

The next stage of statistical analysis of crime recorded by the police in Warsaw consists in the presentation of the territorial differentiation of crime in the areas of operation of the separate police stations. Differentiation of the crime rates was very high, ranging from 1,700 offences per 100 thousand of the population recorded at the 3rd station to 27,559 recorded at the 17th station (in Śródmieście district). At the same time, as was the case with crime analysed by city districts, a reverse trend of the changes in rates and intensity of crime could be found. In some areas which, admittedly, had the relatively lowest crime rates in 1992, there was a relatively high growth in crime as compared to 1991. In Śródmieście district, despite the drop in crime in 1992 as compared to 1991 (which was the highest at the 17th station — by 31% and the lowest at the 26th station — by 8%), the crime rates per 100 thousand of the population proved among the highest. This may confirm the thesis as to “displacement” of crime. On the other hand, it may also result from different relations between the extent of real crime and that of recorded offences. What speaks for these latter conclusions are the results of regression and correlation analysis which manifest a significant correlation between the rates of recorded crime in general and offences against property: thefts of private property and breaking and entering of private buildings where the “dark number” is high. Therefore, the distribution of crime in Warsaw is determined by offences against property where evaluation of the number of undetected offences is particularly difficult.

As follows from the police data, the clearance rate of crime in Warsaw was differentiated according to both type and site of the offence. The highest mean clearance rate was found in Ochota district (27.5%), and the lowest in Praga Północ (16.3%). The probability of successful detection was highest with respect to traffic offences (0.93) and lowest in cases of breaking and entering (0.05). Clearance rate was highly differentiated (57%) in the case of car burglaries. The relatively highest probability of detection was found in Wola district (0.16), the lowest — in Żoliborz (0.033) and Śródmieście (0.038). The probability of detection of offences against persons in Warsaw in 1992 was about 0.6 (e.g. 60%), and against property — several per cent.

The differentiation of both the dynamics and structure of crime in the separate districts of Warsaw and in areas of the separate police stations within the districts again confirms the thesis as to existence of areas that are particularly threatened with crime — the crime-generating areas. On the other hand, this differentiation suggests a large and indefinite number of unrevealed or unrecorded offences.

The present analysis, part of a study on the state of safety in Warsaw initiated by the Superintendent of Warsaw Police and the Major of Warsaw, confirmed the need for improving the data gathering system, securing the continuity of data, and the use of computer data carriers.

Jerzy Migdal

**DRINKING HABITS OF SCHOOL YOUTH
(BASED ON A STUDY CONDUCTED IN THE SCHOOLS OF BOCHNIA
IN THE YEARS 1913, 1967, AND 1990)**

The paper discusses the findings of a study into the structure of consumption of alcoholic beverages by school youth in Bochnia. The findings reflect the situation in that sphere in 1990 as compared to 1913 and 1967. The choice of Bochnia as the area to be examined, and also of the years 1913 and 1967 as the basis for comparisons, was not accidental. Available are the findings of a study of consumption of alcoholic beverages by school youth of that town conducted in 1913 by a district school superintendent J. Ciembroniewicz, and also of a 1967 study conducted by J. Bardach from the Research Center of the Main Board, Social Anti-Alcoholic Committee headed by A. Święcicki.

Most of the Bochnia school youth examined in 1990 have the same regional background as the persons examined in 1913 by J. Ciembroniewicz and in 1967 by J. Bardach. Since 1913, and then since 1967, certain cultural and moral transformations have taken place; yet the changes do not seem to be too extensive, the more so as there was no increase in migration of the population in the discussed area. A possible explanation of this rather low mobility is that, during the decades covered by this paper, no large industrial plants were built in Bochnia which would attract people from various regions of Poland, with their different cultural and moral patterns, acting towards transformation of the town's original social structures. On the other hand, the local industrial plants, the Metallurgical Processing Factory and the Salt Mine in particular, as well as trade and services were developed enough to offer a sufficient number of workplaces to the population of Bochnia.

In 1913, J. Ciembroniewicz examined 2098 young persons not older than 14. His report makes no mention of the number of schools included in the survey, stating only that youth from all types of schools were examined. 1231 boys and 867 girls were the respondents of a questionnaire survey. The extent to which this sample was representative cannot be appraised today for lack of detailed data as to the total school population in Bochnia in 1913. The material gathered by J. Ciembroniewicz should be seen as sufficiently extensive to evaluate the structure of consumption of alcoholic beverages by the Bochnia school youth of those days.

The 1967 study was a questionnaire survey of a sample of children from forms 5—8 of all Bochnia elementary schools, aged 14 at the most. The sample consisted of 1314 persons; 1199 questionnaires were submitted to analysis. Examined in 1990 were all children of forms 5—8 of Bochnia elementary schools present at school on the day of the survey (absent were e.g. the sick children). The sample consisted of 1500 persons, and 1437 questionnaires were analysed (the remaining 63 were rejected for various defects).

The basic purpose of the study was: (1) to define the changes in drinking habits and the structure of consumption of alcoholic beverages during the 20th century, and (2) to show the socio-educational effects of the parents' drinking on the shaping of their children's attitudes towards alcohol.

In all three studies, a questionnaire was used to gather data. The 1990 questionnaire was designed so as to include questions the same as or similar to those asked in 1913 and 1967. The questionnaire used by J. Bardach, however, was not a verbatim repetition of that prepared by J. Ciembroniewicz. New questions were added, and some of those original were reformulated for precision or written in the modern language. The 1990 author took similar steps. The questionnaires were distributed to the children who wrote their answers by themselves.

The findings were as follows:

(1) In 1990 as compared to 1967, and in 1967 as compared to 1913, the proportion of school youth who drank alcoholic beverages went down in Bochnia. This is true for boys and girls alike. In 1913, the proportion of girls who drank nearly equalled that of boys but proved much lower both in 1967 and in 1990.

(2) Considerable changes also took place in consumption of the separate alcoholic beverages. In 1990 as compared to 1967, and in 1967 as compared to 1913, consumption of both beer, wine, and vodka was on the decrease. The only exception here is a slight growth in the consumption of beer in 1967 as compared to 1913. Generally speaking, however, the proportion of beer drinkers among the youth was over 2.5 times lower in 1990 as compared to 1913. The proportion of wine drinkers was 2 times lower, and that of vodka drinkers — over 3.5 times lower. This drop between the years 1913 and 1990 was particularly marked in the case of girls: consumption of beer was over 4 times lower, of wine — over 2 times lower, and of vodka — nearly 6 times lower in 1990 as compared to 1913.

(3) Also the frequency of consumption of alcoholic beverages by the youth went down. The later the study, the smaller the proportion of both boys and girls who drank alcohol often and very often. The above concerns respondents of all age groups.

(4) In general, the highest proportion of boys always drank in the company of their parents. The exception here is the 1967 sample: the boys then drank most often with their peers. In 1913, 1967, and 1990 alike, the proportion of boys who drank in the company of their parents went down with age. A similar trend was found in the case of boys who drank in the company of other adult family members. What grew with age, instead, was the proportion of boys who drank in the company of their peers, on their own, or together with adults from outside their family.

As regards girls, in 1913, 1967, and 1990 alike, most of those who at all drank alcoholic beverages did it in the company of their parents.

Striking among both boys and girls is the high proportion of young persons who drank in the company of their peers or on their own. This trend was particularly marked in 1967 as compared to 1913. This finding is the more important as in the case of this group, the role of the family as controller of the alcohol-related habits and particularly the type and amount of alcohol consumed was largely reduced.

(5) In 1913, 1967, and 1990 alike, most boys drank on church holidays, at festivities, weddings, celebrations of baptism, and parties, that is occasionally.

(6) As for the youth's contacts with drinking persons, the situation proved much different in 1990 as compared to 1967 and 1913. In 1967 and 1990, 2 times as many

boys as in 1913 saw a drink parent or older sibling. In the case of girls, this difference between 1913, 1967, and 1990 is greater still.

* * *

The findings of the 1990 study manifest the occurrence over the years of advantageous changes in the drinking habits and structure of consumption of alcoholic beverages among children up to 14 in small towns. Interestingly enough, there is a continuous discrepancy between two groups of data: in the period 1913—1990, there was a regular decrease in the proportion of young persons who had drunk alcohol at least once before the survey while the general extent of alcohol consumption was on a constant increase. These data correspond with national findings which show that today, about 50—60% of young persons in the discussed age group drink alcohol.

In the age 15 to 18, as many as over 80% of Polish youth occasionally drink alcohol.

The general social knowledge on the harmful effects of drinking is much more extensive today than it was in the early 1900's. At present, hardly any mothers use an alcohol-soaked cloth to calm their babies; hardly any parents treat their thirsty children to a beer during harvest; hardly any fathers have a drink with their small sons. Such practices did take place earlier in our century.

Even if they drink themselves, the parents and educators of today are aware of the threats involved in drinking and try hard to delay the children's first encounter with alcohol. With the child's growing criticism, the discrepancy between the adults' opinions and their actual drinking habits noticed by juveniles makes the latter reach for alcohol. Another factor that greatly contributes here is the reduced authority of the family and the growth of importance of a peer group. All these processes are not intensified until puberty, that is after the age of 14.

This is not to say, however, that alcohol consumption at its present level is low. After all, the 50 to 60% of children aged up to 14 who at least occasionally drink alcohol constitute a very high proportion.

ПОЛЬСКАЯ АКАДЕМИЯ НАУК
ИНСТИТУТ ЮРИДИЧЕСКИХ НАУК СЕКТОР КРИМИНОЛОГИИ

АРХИВ КРИМИНОЛОГИИ

Т. XX

Резюме

Варшава 1994

РЕДАКЦИОННЫЙ КОМИТЕТ

Ежи Яциньский (главный редактор), Зофья Остриханская (заместитель главного редактора), Анна Коссовская, Барбара Куниска-Михальская, Ирена Жеплинская (секретарь редакции), Алиция Соколовская, Анджей Свенцицкий, Леон Тышкевич, Янина Войцеховская, Доброхна Вуйдик

СОДЕРЖАНИЕ

<i>Коссовская</i> СИТУАЦИОННОЕ ПРЕДУПРЕЖДЕНИЕ ПРЕСТУПНОСТИ	7
 <i>Сардара Станьдо-Кавецкая</i> <i>НЕЙТРАЛИЗАЦИЯ НОРМЫ „НЕ КРАДИ” В ГЕНЕЗИСЕ</i> <i>ПРЕСТУПНОСТИ НЕСОВЕРШЕННОЛЕТНИХ</i>	
I. Введение	21
II. Схема и методы исследований, проблемы и гипотезы.....	25
III. Самооценка по „честности”	29
IV. Одобрение нормы честности.....	31
V. Одобрение техник нейтрализации нормы честности	33
VI. Анализ содержания дополненных историй	35
VII. Итоги и выводы	47
 <i>руки Шумский</i> СИСТЕМА ПЕНАЛНЫХ МЕР В ПРОЕКТЕ ПОЛОЖЕНИЯ ОБ АДМИНИСТРАТИВНЫХ ПРАВОНАРУШЕНИЯХ.....	
I. Вступительные замечания	53
II. Наказания	54
III. Уголовные меры	64
IV. Альтернативы наказания	68
V. Общие директивы применения пенальных наказаний	73
VI. Заключение	76
 <i>Ирена Жеплинская</i> КОНФИСКАЦИЯ ИМУЩЕСТВА В ПОЛЬСКОМ ПРАВЕ И ПРА- ВЕ ДЕЙСТВОВАВШЕМ НА ПОЛЬСКИХ ЗЕМЛЯХ И ПРАКТИКА ЕГО ПРИМЕНЕНИЯ	
I. Введение	9
II. Наказание конфискацией имущества в польском праве до эпохи Просвещения	79
III. Наказание конфискацией имущества в эпоху Просвещения	80
IV. Наказание конфискацией имущества в законодательстве государств -захватчиков.....	83
V. Заклчение	86
 <i>Марек Келасиньский</i> РАПОРТ О СУДЕБНЫХ УБИЙСТВАХ	
I. Введение	97
II. Следствие.....	98
III. Поведение перед судом.....	101
IV. Поведение после издания приговора	106

V. Исполнение приговоров	108
VI. Свидетельства истины	112
Приложение I. Список судей военных судов, действовавших в Лблинс в 1944— 1945 годах, принимавших участие в осуждении солдат АК и БХ на смертну казнь и список их жертв	119
Приложение II. Копии некоторых изданных приговоров и нформация о приведении их в исполнение	125
МАТЕРИАЛЫ	137
<i>Беата Груциньская</i>	
ПРЕСТУПНОСТЬ в ВАРШАВЕ В 1992 Г. (СТАТИЧЕСКИЙ АНАЛИЗ).....	137
I. Вступительные замечания	137
II. Характеристика динамики преступности в Варшаве в 1988 - 1992 гг.....	138
III. Структура преступности в Варшаве по видам преступлений.....	140
IV. Дифференциация преступности в Варшаве по районам деятель- ности комиссариатов.....	146
V. Раскрываемость преступлений в Варшаве	152
VI. Заключительные замечания.....	152
<i>Ежи Мигдал</i>	
ПОТРЕБЛЕНИЕ АЛКОГОЛЯ ШКОЛЬНОЙ МОЛОДЕЖЬЮ (НА ОСНОВЕ ИССЛЕДОВАНИЙ В ШКОЛАХ БОХНИ В 1913, 1967, 1990 ГГ.).....	155
I. Вступительные замечания	155
II. Исследование 1990 г. на фоне исследований 1913 и 1967 гг	157
III. Распространение употребления алкоголя	159
IV. Распространение употребления отдельных алкогольных напитков	161
V. Частота питья отдельных алкогольных напитков	163
VI. Общество, в котором молодые люди пили алкоголь	167
VII. Случаи, по каким молодые люди пили алкоголь	169
VIII. Столкновение молодежи с нетрезвыми членами семьи	171
IX. Выводы, вытекающие из исследований	172
ДОКУМЕНТЫ.....	177
Основные принципы независимости судей и судов	177
Указания по роли прокуроров	181
Основные принципы, касающиеся роли адвокатов.....	187
Типовые правила минимума Обединеыных Наций, касающиеся мер, альтернативных лишению свободы (Токийские Правила)	193
Типовой договор о передаче надзора над преступниками, условно осужденными илиусловно освобожденными.....	205
SUMMARIES OF CONTRIBUTIONS	211
РЕЗЮМЕ	237

Анна Коссовская

СИТУАЦИОННОЕ ПРЕДУПРЕЖДЕНИЕ ПРЕСТУПНОСТИ (КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ)

Разочарование предупреждением преступности, основанном на этиологическом подходе, привело к большей заинтересованности анализом обстоятельств деяния, его физическими обусловленностями и вытекающей из них мотивацией преступника. Ведь независимо от врожденных или социально приобретенных преступных склонностей виновника для совершения преступления необходимо наличие его объекта и удобного случая.

Сторонники ситуационного направления в криминологии придерживаются мнения, что потенциальный преступник обычно не действует под влиянием импульса что в большей или меньшей мере сознательно анализирует ситуацию, прежде чем совершит преступление, и принимает решение о его совершении в данном месте, в данный момент и в отношении данного объекта. Именно этот исходный принцип лежит в основе ситуационного предупреждения преступности.

Сущность ситуационного предупреждения сводится к тому, чтобы уменьшить или ликвидировать физические возможности совершения преступления, а также увеличить вероятность поимки преступника. Это можно сделать тремя способами.

Во-первых, можно усилить надзор над объектом или же создать у потенциального виновника убеждение, что пребывая в данном месте он находится под постоянным наблюдением со стороны полиции или других лиц, уполномоченных к этому по своей профессии, или же жителей или пользователей даново объекта или района.

Во-вторых, создать такую ситуацию, когда объект становится менее податливым к преступлению, обстоятельства, благодаря которым доступ к объекту затруднен (или вообще невозможен), а кража не принесет виновнику ожидаемых выгод. Поведение такого типа носит название *target hardening*.

В-третьих, можно предпринять разнородные организационные действия, которые изменят среду преступления, создадут новые обстоятельства, изменят ситуацию, в какой может быть совершено преступление.

Разной является эффективность действий, вытекающих из трех названных способов ситуационного предупреждения преступности. Она связана с разнородными факторами, предопределяемыми методологией программы предупреждения преступления и культурным условиями. Что касается программ по усилению надзора, самыми действенными являются те, которые вовлекают жителей, давая им возможность как пассивного

наблюдения за их районом жительства, так и активного участия в охране своей территории.

Особо эффективным методом ситуационного предупреждения преступности считается таргет харденинг, заключающийся в затруднении доступа к объекту (всяческие физические блокады на пути к объекту). Не вполне очевидна действенность другого средства таргет харденинг, а именно клеймения ценных изделий, нацеленного на затруднение получения виновником выгоды от кражи и увеличение вероятности его задержания. В некоторых странах такие действия, носящие название операций идентификации, оказываются очень эффективными, в других — их действенность невелика. Одним из факторов, обуславливающих действенность этого метода, является эффективность действий полиции. Там, где раскрываемость краж низкая, клеймение изделий не может принести ожидаемых результатов,

В исследованиях процессов принятия преступниками решений установлено, что здесь оказывают влияние те факторы, которые обуславливают физическую возможность совершения преступления (доступность объекта), а также те, которые влияют на безопасность виновника.

Ситуационное предупреждение преступности имеет много сторонников. Они отмечают значительную простоту применения пропагандируемых методов и их эффективность. Противники же считают, что применение методов ситуационного предупреждения преступности может способствовать совершению каких-то конкретных деяний в данном месте и в данное время, но не предупреждает преступности. Происходит лишь ее перемещение. Деяние совершается, может быть в другое время, в другом месте, может, другими методами или в отношении другого объекта.

Помимо всех упреков в адрес ситуационного предупреждения преступности, связанных с явлением перемещения преступности, следует констатировать, что эти методы во многих случаях являются эффективными и не требуют ни долгосрочных программ, ни сложных способов манипулирования человеком. Правда, при этом не достигается исправление виновника, но приводит к тому, что конкретное преступление не будет совершено в данном месте, а объект становится безопасным. Так что это равно важный элемент программ предупреждения преступности, как и общепризнанные социальные методы.

Барбара Стандо-Кавецкая

НЕЙТРАЛИЗАЦИЯ НОРМЫ „НЕ КРАДИ” В ГЕНЕЗИСЕ ПРЕСТУПНОСТИ НЕСОВЕРШЕННОЛЕТНИ

В статье излагаются результаты исследований, направленных на эмпирическую проверку одной из известных криминологических концепции — концепции техник нейтрализации Сайкса и Матцы. Эта концепция местится в классическом русле позитивистской криминологии. По мнению Сайкса и Матцы, этиологическим фактором преступности несовершеннолетних являются механизмы оправдания собственных преступных способов поведения.

Авторы концепции ссылаются на принципы функционализма и принимают существование общественного консенсуса в отношении основных ценностей и норм поведения. Несовершеннолетние преступники обычно признают те же ценности и нормы, что и непереступная молодежь. Но они отличаются от непереступной молодежи тем, что овладели умением нейтрализовать признаваемые ими нормы, исключать влияние этих норм на свое поведение. Согласно Сайксу и Матце, нейтрализация норм происходит путем отыскания и акцептации оправданий своих отклоняющихся способов поведения. По содержанию этих оправданий можно выделить пять типов техник нейтрализации: отвержение ответственности, отрицание вреда, отвержение жертвы, осуждение осуждающих и ссылка на высшие соображения.

Г. М. Сайкс и Д. Матца в своей концепции техник нейтрализации занимают главным образом описанием и классификацией способов оправдания собственных отклоняющихся способов поведения, сам же механизм нейтрализации зарисовывают весьма поверхностно. В выяснении механизма нейтрализации признаваемых норм оказывает помощь теория познавательного диссонанса Л. Фестингера.

Исходные принципы концепции техник нейтрализации и теории познавательного диссонанса стали основой исследовательских гипотез, подверженных потом эмпирической проверке. Проблематика исследований ограничивалась нейтрализацией нормы „не кради”, понимаемой как запрет присвоения себе и кражи чужой собственности и уважение к ней.

В криминологии давно ставится под сомнение схема исследований, в которой школьная молодежь трактуется как непереступная и составляет контрольную группу по отношению к группе преступников, помещенных в исправительных или воспитательных заведениях. В представленных исследованиях используется такая схема, в которой выступают три группы респондентов:

— преступная молодежь, помещенная по решению суда в исправительные

учреждения и приюты для несовершеннолетних в связи с совершением ими преступлений против имущества (84 несовершеннолетние);

—школьная молодежь, не вовлеченная в деятельность, нарушающую чужую собственность, определяемая как непреступная молодежь (70 несовершеннолетних);

—школьная молодежь, вовлеченная в деятельность, нарушающую чужую собственность, определяемая как молодежь фактически преступная (27 несовершеннолетних).

Среди школьной молодежи группы учащихся „непреступных” и фактически преступных были выделены на основе результатов исследований типа „self-report”.

Среди сформулированных гипотез только одна нашла подтверждение в результатах проведенных исследований. Оказалось, что охваченные исследованиями группы существенно различаются с точки зрения одобрения техник нейтрализации нормы честности, а направление этих разниц совпадает с предположенным. Наинизшая степень одобрения утверждений, выражающих разного рода оправдания нарушения чужой собственности, характеризует непреступную молодежь. Чаще всего одобряют такие оправдания воспитанники исправительных заведений и приютов для несовершеннолетних, хотя они лишь немного отличаются в этом отношении от фактически преступной молодежи.

Во всех исследуемых группах выступают подобные предпочтения отдельных типов оправданий. К чаще всего одобряемым относятся оправдания, ссылающиеся на „осуждение осуждающих”. Особенно утверждение „милиционеры и судьи продажны и злобны” пользуется большой популярностью. А к наименее одобряемым принадлежат оправдания, заключающиеся в „отрицании зла” и „ссылке на высшие соображения”.

Не нашли подтверждения гипотезы об отсутствии разниц между исследуемыми группами в отношении самооценки по „честности” и с точки зрения одобрения нормы „не кради”. В обоих случаях разницы оказались статистически значимыми. Непреступная молодежь оценивает себя в отношении честности значительно выше, чем две остальные группы. Воспитанники исправительных заведений и приютов для несовершеннолетних оценивают себя несколько ниже, чем фактические преступники.

Непреступная молодежь сильнее всего одобряет норму честности. Воспитанники заведений и фактические преступники одобряли эту норму приблизительно в одинаковой степени, причем первые характеризуются несколько высшим одобрением нормы „не кради”, чем фактически преступная молодежь.

Гипотеза, касающаяся тенденции к нейтрализации нормы „не кради” в случае ее нарушения, тоже не подтвердилась результатами исследований методом проекции в форме незаконченных словесных историй. Оказалось, что вопреки предположениям, тенденция к нейтрализации этой нормы в случае ее нарушения характеризует в значительно высшей степени школьную молодежь, чем воспитанников исправительных заведений и приютов. Среди разных способов смягчения обеспокоенности, связанной с нарушением чужой собственности, обе группы школьной молодежи чаще всего предлагали те, которые заключаются в нейтрализации нормы честности. Воспитанники же заведений значительно чаще указывали на иные чем нейтрализация наруше-

иной нормы способы уменьшения беспокойности, хотя бы такие, как мысль о полученных или возможных выгодах, мысль об отсутствии опасности негативных последствий извне.

Проведенные исследования ставят под сомнение роль нейтрализации преступных способов поведения, понимаемых так, как предложили Сайкс и Матца в генезисе преступности несовершеннолетних. Полученные результаты к сожалению не позволили на их однозначную интерпретацию. В зависимости от принятых теоретических предположений можно сформулировать несколько разных и по крайней мере отчасти взаимоисключающих выводов, толкующих полученные в исследованиях данные. Проверка же этих предложений потребовала бы проведения очередных эмпирических исследований.

Ежи Шумский

СИСТЕМА ПЕНАЛЬНЫХ МЕР В ПРОЕКТЕ ПОЛОЖЕНИЯ ОБ АДМИНИСТРАТИВНЫХ ПРАВОНАРУШЕНИЯХ

Работа посвящена характеристике и оценке изменений, касающихся системы пенальных мер, введенных в проект положения об административных правонарушениях, а частично и в проект уголовно-исполнительного кодекса. Она охватывает очень много проблем, так как автор принимает широкую дефиницию пенальной меры, считая ею каждый предусмотренный правом способ реакции на факт совершения административного правонарушения, применяемый правомочным органом вследствие установления совершения такого правонарушения.

Приведенные в статье рассуждения опираются на классификацию проекта, который подразделяет пенальные меры на взыскания и уголовные меры. Предметом рассуждений являются, кроме того, другие предусматриваемые проектом способы реакции, которые могут найти применение по отношению к виновнику и которые не зачислены ни в какую названную категорию. Автор делает критический анализ решений проектируемых положений, касающихся взысканий, уголовных мер, альтернатив взыскания и главных директив по размерам пенальных мер. В рамках анализа учитываются с одной стороны нормирования, заслуживающие одобрения, обычно являющиеся эффектом принятия во внимание давно выдвигаемых постулатов науки, направленных на рационализацию и гуманизацию польского права об административных правонарушениях. А с другой стороны — экспонирует те решения, которые — по его мнению — излишни или изложены неправильно.

По вопросам, касающимся способов реакции, именуемых взысканием, автор выступает как решительный противник ареста, исходя из того, что это наказание не должно иметь применения в отношении виновников самых мелких наказуемых деяний, тем более, что в проекте уголовного кодекса выступают преступления, которые не связаны с наказанием лишением свободы. При случае напоминает, что в существующей судебной практике по делам об административных правонарушениях эта мера назначалась, как правило, за деяние, заключающееся в нарушении публичного порядка или спокойствия, совершенное в нетрезвом состоянии, виновники которого характеризовались влечением к алкоголю, а кратковременное лишение их свободы становилось по-просту *suu generis* предохранительной мерой. Автор предлагает также отказаться от института условного приостановления наказания арестом, даже если бы арест сохранился в будущем положении, поскольку применение условного осуждения к аресту не вело в практике к ограничению назначения ареста, а трактовалось как самостоятельный

способ реакции, замещающий иные, неизоляционные штрафные меры. Позитивно же оценивает устранение из проекта наказания ограничением свободы, которое не исполняет связанных с ним ожиданий как альтернатива для ареста, вызывая лишь трудности с приведением его в исполнение. Что же касается штрафа, являющегося основным способом реакции по отношению к виновникам административных правонарушений, автор рассмотрел все аргументы за и против, выступает за рецепцию системы дневных ставок. Отдавая себе отчет в спорности такого предложения, мотивирует его прежде всего необходимостью унификации системы назначения штрафа в области уголовного права и права об административных правонарушениях. Автор одобряет исключительные полномочия суда назначать заменительное наказание арестом вследствие неуплаты штрафа, в принципе позитивно оценивая нормы проекта уголовно-исполнительного кодекса, касающиеся этого вопроса, являющегося главным „большим местом” прежней практики по делам об административных правонарушениях. Ведь они трактуют замену штрафа арестом как крайность, предусматривая много решений, призванных довести дело до уплаты денежного штрафа и даже аннулирование штрафа, если осужденный по независимым от себя причинам не в состоянии его уплатить, а исполнение этого наказания иным путем невозможно или нецелесообразно. Но автор считает, что некоторые предложения по решениям, принятым в проекте уголовно-исполнительного кодекса, сформулированы недостаточно прецизионно.

Что же касается уголовных мер, к которым проект положения об административных правонарушениях зачисляет запрет вождения машин, конфискацию вещей и денежное взыскание, в статье критикуются прежде всего ограниченные возможности самостоятельного их назначения, которые могут входить в расчет только в случае отказа от назначения наказания. Ведь это означает сохранение критикуемой в научных кругах возможности кумуляции разных ненальных мер и ведет к ненужному увеличению наказания, постигающего виновника. Но позитивно оценивает многие новые решения, касающиеся уголовных мер, в том числе особенно заметное смягчение законодательного размера очень отяготительного запрета вождения машин, хотя и считает, что эта мера должна применяться факультативно. Благоприятно относится также к урегулированию конфискации вещей, главным образом ввиду запрещения применения этой меры, если ее назначение несоизмеримо с тяжестью совершенного правонарушения. Независимо от вышесказанного автор полностью одобряет отказ от прежнего дополнительного наказания „запретом ведения определенной деятельности или выполнения действий, связанных с требуемым разрешением”, а также устранения стигматизирующей меры, какой было доведение постановления о наказании до общественного сведения.

По вопросу об общих директивах, касающихся размера штрафных мер, проект принимает концепцию, соединяющую элементы справедливого возмездия (измеряемого соразмерностью с виной), а также индивидуального предупреждения, причем первая из этих директив должна представлять максимальный потолок суровости правового-уголовной реакции, а вторая — влиять на выбор и размер штрафной меры. Создатели проекта положения об административных правонарушениях, иначе чем авторы проекта уголовного кодекса, не вводят директиву генерального предупреждения.

В статье поизитивно оценивается отсутствие этой директивы, автор высказывается за распространенный в научных кругах взгляд, согласно которому генеральное предупреждение должно учитываться в законодательных санкциях, а цели, которые перед ним ставятся, должны достигаться в рамках директив справедливого возмездия. Относительно последней автор обращает внимание, что соразмерность правово-уголовной реакции должна относиться не только к вине, но и к тяжести совершенного деяния, подчеркивая при случае, что интегральным элементом справедливого возмездия, который следовало бы экспонировать в содержании будущего положения о правонарушениях, должна быть компенсация. вреда причиненного пострадавшему.

Очередная часть рассуждений посвящена альтернативам наказания, т. е. (1) отказу от назначения наказания, а также (2) отказу от возбуждения производства перед коллегией по делам об административных правонарушениях, соединенному с передачей дела другим субъектам (например, предприятию или школе) с целью применения так наз. мер воспитательного воздействия. Так как в свете проекта отказ от наказания может заключаться как в полном отказе от применения какой-либо пенальной меры или в ограничении только неназначением наказания с применением другой уголовной меры, автор считает, что здесь нужна модификация. Ведь трудно совместить с названием этого института возможность назначения уголовной меры, которая, например запрет вождения машин, может быть более суровой чем наказание, например, небольшим штрафом. Поэтому приведенное в статье предложение ставит своей целью, чтобы отказ от наказания заключался только в прекращении причинения виновнику какой-либо тягости, а возможности самостоятельного назначения уголовной меры были намного шире и регулировались отдельными положениями. Второй же из перечисленных институтов, который нормируется с нарушением принципа определенности правово-уголовной реакции, следует изъять. В пользу этого говорит и то, что этот институт основывается на непроверенной эмпирически вере в воспитательное воздействие, а его применение может подвергнуть виновника более суровым последствиям (например, увольнению с работы), чем в случае, когда он несет ответственность перед коллегией.

Ирена Жеплинская

КОНФИСКАЦИЯ ИМУЩЕСТВА В ПОЛЬСКОМ ПРАВЕ И ПРАВЕ ДЕЙСТВОВАВШЕМ НА ПОЛЬСКИХ ЗЕМЛЯХ И ПРАКТИКА ЕГО ПРИМЕНЕНИЯ

Конфискация имущества — одно из самых старых наказаний польского права. Его корни уходят в предгосударственные времена, когда существовало наказание исключением из рода. Оно означало, что человека, подлежащего такому наказанию, можно безнаказанно убить, а принадлежащие ему вещи — уничтожить. Позднее, во времена раннего средневековья применялось наказание ограблением, заключавшееся в разграблении имущества виновника и сожжении его дома. Уничтожение имущества виновника как уголовная санкция было следствием тогдашнего понимания преступления и наказания. Преступление считалось выступлением против Бога, а наказание должно было быть мстью его за совершенное преступление — уничтожение же дома преступника было равнозначно с уничтожением места, которое стало нечистым — ведь в нем жил преступник, тот, который стал врагом богов.

Наказания, применявшиеся в Польше в XII и XIII веках, можно подразделить на личные, вещные и смешанные. К вещным относились два: конфискация всего имущества или его части и денежное. Наивысшей формой наказания было лишение прав, которое складывалось из изгнания осужденного из страны и конфискации его имущества в господствующего. Лишение прав назначалось за самые серьезные преступления, а со временем стало наказанием исключительного характера. В те времена конфискация имущества выступала как дополнительное наказание — в сочетании со смертной казнью, изгнанием или лишением свободы — и как самостоятельное. Источники права указывают, что конфискация имущества (как дополнительное наказание) грозила за: „заговоры против государства”, изнасилование монахини, фальсификацию монет, обман в игре, спекуляцию. Так же наказывались убийство, нападение с войском и ограбление владений костела, убийство еврея христианином и нападение на еврейское кладбище. Сведения о размерах применения этого наказания в ранний период феодализма скупы — доступные источники свидетельствуют о том, что применялось оно редко. Последствия конфискации имущества в то время были серьезными. Лишение имущества было равнозначно с утратой социальной и политической позиции осужденного и его семьи — поэтому это наказание относилось к числу самых тяжелых. С точки зрения наказывающего (князя) конфискация имущества имела явные достоинства — всегда могла быть исполнена, для княжеских чиновников была выгодна — они имели право разграбить подвижное имущество осужденного.

Законами XVI и XVII веков конфискация имущества предусматривалась

за: тяжкие политические преступления (применение леаеае майеаеаеае, пердуелио — бегство к врагу), преступления против военной силы государства. Сопутствовала как дополнительное наказание смертной казни или изъятию из-под закона. Право предусматривало также ситуации, в которых конфискация имущества назначалась самостоятельно. В 1573 г. актом Варшавской Конфедерации, гарантировавшей равноправие приверженцам разных вероисповедований, было запрещено применять конфискацию имущества за смену веры.

конфискация имущества, применявшаяся сначала сурово — все имущество подлежало конфискации и целиком передавалось казне, а король мог свободно распоряжаться им — уже в XIX веке подверглась ограничениям. Сначала — принимая во внимание права семьи и третьих лиц на конфискуемое имущество — из конфискации исключалось имущество, бывшее приданым жены, позднее, в XVI веке ограничения касались свободы распоряжения королем конфискованным имуществом — конфискованные шляхетские владения не могли оставаться в руках короля, они должны были быть переданы другому шляхтичу.

С конфискацией имущества мы сталкиваемся в Польше и в практике сельских судов — однако из записей судебных книг следует, что применялась она редко.

В эпоху просвещения в Европе появились идеи, которые революционизировали тогдашние взгляды на сущность и цели наказания, его виды и политику их применения. В писаниях пенологов этой эпохи был сформулирован принцип индивидуальной ответственности виновника преступления. А следствием такого подхода стало выступление против конфискации имущества как наказания, затрагивающего не только виновника, но и его семью, т. е. наказания, являющегося выражением коллективной ответственности за преступление.

Эти идеи были известны в Польше. Их отражение мы находим в создаваемых в Польше XVIII века проектах реформы уголовного права. В первом проекте, так наз. Своде судебных прав Анджея Замоиского, предусматривалась конфискация имущества. В более позднем (проекте кодекса короля Станислава Августа конца XVIII века) такого наказания уже не было — авторы проектов аргументировали это тем, что такое наказание, как касающееся не только преступника, противоречит принципам справедливости. Эти проекты никогда не стали обязывающим правом.

В 1794 г. после второго раздела Польши вспыхнуло восстание под предводительством Тадеуша Костюшко. Власти повстанцев отменили существовавшую правовую систему и создали новый свод предписаний, регулирующих уклад государственных властей, систему правосудия и судебное право. В качестве уголовного материального и процессуального права был введен в жизнь повстанческий кодекс. Каталог наказаний содержал суровые санкции. Была восстановлена конфискация имущества; при этом преследовались две цели: суровое наказание изменников родины и помощь для повстанческой казны. При назначении конфискации имущества принимались во внимание имущественные права супруга и наследство детей осужденного. Но если сравнить правосудие французской революции, которое в массовом порядке конфисковало владения, с практикой повстанческих судов, оказывается, что последние были гуманитарными и мягкими.

После поражения костюшковского восстания разделенная Польша попала в зависимость от трех захватчиков: Пруссии, России и Австрии. Недолго просуществовало образовавшееся из частей, отобранных захватчиком, Княжество Варшавское. Что касается уголовного права и интересующей нас здесь конфискации имущества, в постановлении Сейма от 1809 г. появилось положение, отменявшее его наказание. После падения Варшавского Княжества Польша утратила свою независимость. На ее землях стало обiazывать право захватчиков.

На территории, подвластной Пруссии, обiazывали поочередно: Всеобщее уголовное право для прусских государств от 1794 г., затем уголовный кодекс от 1851 г. и уголовный кодекс Немецкого Рейха от 1871 г. Конфискацию имущества предусматривало еще первое из них — в Прусском Государстве ее отменил закон от 11 III 1850 г.

Значительно раньше „исчезло” его наказание в законодательстве Австрии. Еще в Своде законов о наказаниях для Западной Галиции от 17 VI 1796 г., обiazывавшем на польских территориях, занятых Австрией, конфискация имущества не предусматривалась. В австрийских уголовных кодексах от 1803 и 1852 гг. такое наказание отсутствовало.

Дольше всего конфискация имущества сохранялась в уголовном законодательстве России. Из части польских земель, оказавшихся под господством России, в 1815 г. было создано Королевство Польское. В его конституции, полученной от царя России, находилось предписание об отмене конфискации имущества. В изданном потом, в 1818 г., Кодексе наказаний Королевства Польского, тоже не говорилось об этом наказании. Оно вернулось как уголовная санкция, применившаяся по отношению к участникам направленного против российской власти Ноябрьского восстания 1831 г. Органический устав от 1832 г., данный Польскому Королевству императором России, ввел конфискацию имущества. Он устанавливал также, что наказание должно применяться к нарушениям права, совершенным до вступления в силу Органического устава — здесь был нарушен принцип, согласно которому право не действует вспять.

Среди лиц, осужденных к конфискации имущества в Королевстве Польском, Литве и Руси в связи с их участием в Ноябрьском восстании, лишь у немногих были имения и капиталы. Конфискованные имения частично были розданы как дары, а частично проданы лицам российского происхождения. Процесс конфискации имущества повстанцев 1830—1831 гг. закончилась лишь в 1860 г. (указ императора России от 19 II /2 III 1860 г.).

После Ноябрьского восстания российские власти старались значительно сблизить уголовное законодательство Королевства и Российской империи. Главной целью изданного в 1847 г. Кодекса главных и исправительных наказаний была правовая унификация с империей. Кодекс сохранял наказание „конфискацией всех или части вещей и имений, собственностью осужденного являющихся” как дополнительное наказание, назначаемое в случаях, четко определенных правом. Оно предусматривалось как санкция за государственные преступления: заговор и покушение на жизнь, здоровье или честь императора и наивысшие права наследника трона, супруги императора и других членов императорского дома, мятеж против наивысшей власти. Конфискация имущества сохранилась в новой редакции кодекса от 1866 г., а в 1876 г. была расширена возможность ее применения за деяния, направленные против распоряжений власти.

Вскоре конфискация имущества нашла применение — по отношению к участникам Январского восстания 1863 г., которое вспыхнуло на территории, подвластной России. Повстанцев судили российские военные суды. В Королевстве Польском после Январского восстания было осуждено 6.491 человек, в том числе 6.186 — к конфискации имущества. Из этого числа осужденных лишь 28 имело целиком или частично недвижимости, 60 были владельцами ипотечных капиталов и недвижимостей. Конфискацию имущества перестали назначать январским постанцам в Королевстве в 1867 г., а в Литве — лишь в 1873 г. Конфискация имущества была устранена из уголовного законодательства России лишь со вступлением в силу в 1903 г. нового уголовного кодекса.

Как видно, российское уголовное право в отличие от прусского и австрийского дольше всего сохраняло как наказание конфискацию имущества. Она должна было исполнять особые функции: политическую и отпугивающую, направленную против тех, кто противопоставлялся власти; предусматривалась за государственные преступления. Должна была быть суровым наказанием, уничтожающим материальный быт преступника. По идее должна была также отпугивать других, будущих смельчаков, противопоставляющихся власти. Это наказание было очень подходящей частью репрессивной уголовной политики тогдашней царской России.

Еще раз мы сталкиваемся с конфискацией всего имущества осужденного в законодательстве независимой Польши — в законе от 2 VII 1920 г. о борьбе с военным ростовщичеством, который предусматривал факультативное назначение такого дополнительного наказания. Одновременно закон содержал запрет соединения имущественной репрессии (не назначения одновременно штрафа и конфискации имущества). Этот закон был издан на почве особых военных условий в тогдашней Польше. Представляет интерес с уголовно-политической точки зрения формулировка запрета кумуляции имущественной репрессии. В законодательстве ПНР после II мировой войны конфискация имущества снова была введена и широко применялась как наказание. Польский уголовный кодекс 1932 г. не предусматривал конфискации имущества, а закон о борьбе с военным ростовщичеством был отменен положениями, вводящими этот кодекс.

Марек Келасиньский

РАПОРТ О СУДЕБНЫХ УБИЙСТВАХ

I. Замок в Люблине исторически связан с территорией старого города. На замковом холме некогда находились град и резиденция старосты, осуществлявшего власть от имени короля. Археологические исследования выявляют следы поселений с IX в.

В XIV в. было начато строительство каменного замка, а в XIX он был превращен в тюрьму и исполнял эту функцию до 1954 г.

В 1939—1944 годах в Замке местилась тюрьма Полиции безопасности и службы безопасности в Люблине (Gefängnis der Sicherheitdienstpolizei und des Sicherheitdienst Lublin).

В истории мартирологии и экстерминации Польского Народа в годы немецкой оккупации тюрьма в Замке сыграла угрюмую роль и по сей день считается национальным символом мученичества и героизма Народа.

Последнюю экзекуцию немцы провели в Замке 22 VII 1944 г., убив 286 узников. В тот же день и 20 VII 1944 г. в концлагере Майданек, находившемся на окраине Люблина, они расстреляли 800 заключенных, привезенных из Замка.

22 VII 1944 г. по воле СССР был учрежден Польский Комитет Национального Освобождения, который взял в свои руки власть на той части территории Поляны, на которую вступила — после бегства немцев — Красная Армия.

На протяжении всей войны на территории Польши действовали организованные вооруженные силы под названием Армия Крайова. Они подчинялись Правительству Речи Посполитой в эмиграции, находившемуся в Англии. Это правительство было признано всеми государствами за исключением СССР. Подразделения Армии Крайовой не хотели подчиниться Красной Армии и ПКНО. Поэтому советские и польские военные отряды и службы безопасности стали разоружать отряды АК; начались массовые аресты и депортация в СССР.

II. Разоружено ряд формирований АК, в том числе славную 27 пехотную дивизию. На территории всего Люблинского округа проводились массовые аресты солдат АК. Они были посажены в бывший концлагерь в Майданеке и в замковую тюрьму в Люблине. Начались также арестования государственных деятелей, т.е. делегатов Лондонского правительства РП.

Во время переговоров с советскими властями был арестован а затем выслан в СССР комендант Люблинского округа АК генерал Казимеж Тумидайский. Против тех солдат АК, которые были арестованы и посажены в польских тюрьмах, советские и польские службы безопасности ввозбудили

следствия, в ходе которых применялись угрозы и разного рода пытки. Один из заключенных писал, что он не в состоянии рассказать о „всех тех ужасах”, которые испытал со стороны советских офицеров. Арестованные солдаты были лишены медицинской помощи, а те, кто пережил кошмар заключения в замке, позднее описали, как выглядели избитые солдаты и передавали их жалобы.

Солдат АК — в первое время, описанное в рапорте — обычно арестовывали советские власти, без каких-либо постановлений судебных органов. Следствие велось на русском языке, которого арестованные не знали. Через 2—3 месяца их передавали в распоряжение польских властей и лишь тогда польские прокуроры выносили решения о временном аресте, а некоторые протоколы допросов переводились на польский язык. Собранные советскими офицерами безопасности материалы становились основанием для обвинительных актов, направляемых в военные суды Люблина.

III. Обвинительные акты, подписанные польскими военными прокурорами, вносились в Военный суд Люблинского гарнизона, во главе которого стоял советский офицер полковник Константин Круковский.

Главному заседанию предшествовали неявные, на которых суд в составе 3 судей утверждал обвинительные акты, а затем в этот же день проходило слушание дела. Копии обвинительных актов вручались арестованным уже после того, как начиналось разбирательство.

Вменялись в вину главным образом деяния, заключающиеся в принадлежности к Армии Крайовой, нелегальном обладании оружием или же уклонении от военной службы. За эти деяния грозила смертная казнь. Имеются данные, свидетельствующие о том, что размер наказания устанавливал Отдел Военного суда Войска Польского, во главе которого стоял советский офицер генерал бригады Александр Тарновский. За исполнение изданного распоряжения отвечал начальник суда полковник Константин Круковский и судьи, председательствующие на заседаниях.

Ни по одному делу Военный суд Люблинского гарнизона не провел ни по ходатайству обвиняемых, ни по собственной инициативе какого-либо доказательства. Все судебное, следствие сводилось к выслушиванию выяснений обвиняемых, которые правда не оспаривали своей принадлежности к АК, но и не считали себя виновными. Из текста их выяснений вырывались разного рода формулировки, которые должны были обосновать заранее подготовленную концепцию вины арестованных, заключающуюся в стремлении свергнуть демократический строй польского государства.

Заседания проходили в тюрьме — в люблинском замке. В них не участвовали ни защитники, ни прокурор, они проходили за закрытыми дверями. Родные не знали сроков разбирательств, поскольку им вообще были неизвестны судьбы арестованных, а сами обвиняемые узнавали о слушании дела, когда оно уже начиналось.

В принятии решений участвовали неуполномоченные лица или же судей назначали неправильно. Например, повально не соблюдался принцип, согласно которому заседателями не должны быть лица низшего чина, чем обвиняемый. Ярким примером нарушения этого принципа было дело полковника Едварда Ясиньского, осужденного заседателями — унтер-офицерами.

При объявлении приговора подсудимым объясняли, что он окончателен и обжалованию не подлежит. Как правило, это были осуждения к смертной

казни. Таким образом были приговорены к смертной казни многие заслуженные солдаты АК, боровшиеся во время гитлеровской оккупации за независимость Польши.

IV. Приговоры приводились в исполнение после их утверждения главнокомандующим ВП — в то время генералом брони Михалом Роля-Жимерским или его заместителями генералами Сверчевским или Берлингом, а иногда и командующими низшей ступени. Они по долгу службы были обязаны проверить обоснованность приговора, а, кроме того, имели право на помилование.

Утверждение приговора и помилование были отдельными институтами уголовно-процессуального права, так что утверждение приговора не исключало возможности помилования. На практике же господствовала полная произвольность — приговоры исполнялись после утверждения их без производства по делам о помиловании или же после такого производства минуя производство по пересмотру обоснованности решения. Следует отметить, что согласно действовавшему закону решение об отказе в применении права на помилование полагалось только председателю Крайовой Рады Народовой — Болеславу Беруту, военные же командиры имели только право на помилование. Тем временем они часто отказывали в его применении.

V. В практике приведение в исполнение приговоров происходило по распоряжению генерала бригады Александра Тарновского, который извещал начальника военного суда о решении главнокомандующего ВП и констатировал необходимость немедленного исполнения приговора.

Приговоры к смертной казни исполнялись в тюрьме замка, в подвале административного корпуса, в разное время дня и ночи. В рапорте содержится описание исполнения приговора, сделанное оставшимся по сей день в живых люблинским врачом, а также приводятся обстоятельства, из которых — на основе доступных соответствующих протоколов — следует, какие люди участвовали в исполнении приговоров. Мрачными рекордсменами можно считать двух сержантов. Одих из них принимал участие в расстреле в течение 50 минут 11 солдат АК, а второй — за такое же время 12 солдат.

До 5 I 1945 г. тела расстрелянных секретно хоронила на одном из люблинских кладбищ по письменным, находящимся в кладбищенских актах распоряжениям коменданта тюрьмы подпоручника Алоизы Столяжа. Нет никаких сведений о похоронах позднее, хотя приложенные документы свидетельствуют о том, что расстрелы солдат АК в замке продолжались.

Солдаты АК до конца вели себя достойно, а скудные сведения на эту тему предоставили тюремные капелланы, которые были единственными людьми, извещавшими родных о гибели их близких.

VI. В ходе всего подготовительного и судебного производства не соблюдались обязывающие положения. Система уголовного военного права складывалась из предписаний 30-х годов, которые во время рассмотрения описанных выше дел не были отменены. Но „трактовались” они так, будто их не было.

В качестве правовой основы принято уголовно-процессуальный кодекс и военный кодекс Польских Вооруженных Сил в СССР, составленный Политико-воспитательным управлением Польской Армии в СССР, образованной в 1943 г. Обстоятельства, приведенные в рапорте, указывали, что в отношении

обвиняемых применялся чрезвычайный порядок. Последний предусматривался УПК Польских Вооруженных Сил в СССР, но военные суды так старались превзойти друг друга в нарушении права, что даже не соблюдали законов действовавших в СССР.

В свете обязывавшего тогда права ни один из описанных в рапорте приговоров не вступил в законную силу. В судопроизводстве явно нарушались все процессуальные принципы: непосредственности беспристрастности, презумпции невиновности, гласности, состязательности, права на защиту, ревизионности и права на ходатайство о помиловании.

Названные в рапорте солдаты АК были осуждены с нарушением принципа *leж retro non agit*, поскольку декрет об охране государства, на основе которого они несли ответственность, был издан 4 XI 1944 г. с обязательной силой с 15 VIII 1944 г.; как правило в момент вступления в силу этого декрета солдаты уже много недель были лишены свободы.

VII. Долгое время уничтожение солдат АК в люблинском замке умалчивалось. Многочисленные попытки раскрыть эти трагические события оказывались безрезультатными, а требования, выдвигаемые родными убитых, довести дело до оправдания их близких отвергались.

Лишь после 4 VI 1944 г. вследствие чрезвычайных ревизий или же возобновления производства Верховный Суд стал издавать оправдательные приговоры, выявляющие не только необоснованность осуждений, но и свидетельствующие о том, что обжалованные приговоры были актом политической расправы с противниками новой власти, направленными против Армии Крайовой, созданной легальным Правительством РП для борьбы с гитлеровским оккупантом.

Ввиду огромных масштабов беззакония Сейм РП 23 II 1991 г. принял закон о признании недействительными постановлений, изданных в отношении лиц, репрессированных за деятельность в пользу независимого быта Польского Государства.

Беата Груциньская

ПРЕСТУПНОСТЬ В ВАРШАВЕ В 1992 Г. (СТАТИСТИЧЕСКИЙ АНАЛИЗ)

В работе излагается статистический анализ преступности в Варшаве в 1992 г. на основе информации о преступлениях, зарегистрированных Столичной комендатурой полиции. Изменения в динамике, структуре и пространственном размещении преступности в 1988—1992 гг. представлены в соответствии с основным административным делением города, состоящего из 7 районов. Дифференциация преступности по территориям, подчиненным комиссариатам полиции (47 комиссариатов), показана в виде численных характеристик и карт усиления и динамики в 1992 году по сравнению с 1991 годом. С учетом специфики обособлены типично крупногородские районы, районы вокзалов, аэродромов и периферийные.

Изменения в динамике преступности, зарегистрированной в Варшаве в 1989—1992 гг., были значительно большими, чем во всей стране. Исключение составляет 1990 год, когда и в Варшаве, и во всей Польше наблюдался примерно одинаковый процентный рост числа преступлений в сравнении с 1989 годом — в Варшаве на 64%, в Польше — на 61%. После резкого роста числа преступлений, начавшегося в 1989 году, с 1991 г. происходит снижение зарегистрированной преступности, более быстрое в Варшаве, чем в среднем для Польши (среднее число преступлений, установленных в течение года, приходящееся на 100 тысяч жителей данной территории). В 1992 г. усиление преступности в Варшаве было выше чем в среднем для Польши в 2,3 раза — несколько меньше, чем в предыдущие годы: в 1990 и 1991 гг. эти показатели составляли 2,7 и 2,6 соответственно.

Изменения уровня преступности по районам Варшавы в период 1989—1992 гг. охарактеризованы цепными индексами динамики. Их величины свидетельствуют о значительной дифференциации изменений динамики преступности по районам и наличии противоположных тенденций в очередных годах. Районы, в которых произошел наибольший рост преступности в 1990 году (Мокотув, Охота, Прага-Полудне, Жолибож), в следующем 1991 году характеризовались наибольшим снижением преступности. Подобная тенденция наблюдалась в 1992 г. в районе Прага-Пулноц, в Центре (после сравнительно сильного в сравнении с другими районами роста произошло наибольшее снижение). Эти результаты могут свидетельствовать как о „перемещении” фактической преступности, так и о влиянии других фактов, связанных с работой полиции и прокуратуры (в области как предупреждения, борьбы с преступностью, так и ее регистрации).

Анализ усиления и структуры преступности по районам Варшавы указывает на их значительную дифференциацию. В 1991 и 1992 гг. она была втрое больше, чем в 1990 г.

Наивысшие показатели преступности зарегистрированы в Центре города — 10265.1 и в районе Прага-Пулноц — 6145.5, что было связано в частности с концентрацией здесь хозяйственной жизни и высокой суточной мобильностью населения. Наинизшая средняя преступность наблюдалась на Моковце (3664).

Следующим этапом детализации статистического анализа преступности в Варшаве, зарегистрированной полицией, было представление ее территориальной дифференциации по районам, подчиненным комиссариатам. Различия в степени усиления преступности были очень большими — колебались от 1700 в комиссариате III до 27559 преступлений на 100 тысяч жителей в комиссариате XVII (в Центре). В то же время, как и в случае преступности, анализируемой по районам города, наблюдалась противоположная тенденция динамических изменений и интенсивности преступности. На некоторых территориях, правда характеризующихся наименьшим усилением преступности в 1992 г., наступил сравнительно высокий рост числа преступлений по сравнению с 1991 г. В Центре, помимо снижения преступности в 1992 г. по сравнению с 1991 г. (от 31% — комиссариат XVII до 8% — комиссариат XXVI). Показатели преступности в пересчете на 100 тысяч жителей оказались здесь одними из самых высоких. Это подтверждает предположение о „перемещении” преступности. С другой стороны, может быть результатом разных реляций между усилением фактической преступности и усилением установленных преступлений. В пользу последнего предположения говорят результаты анализа регрессии и корреляции, свидетельствующие о статистически значимой корреляции между общим числом установленных преступлений и числом преступлений против имущества: краж частной собственности и ограблений частных объектов — преступлений, характеризующихся высокой „темной цифрой”. Таким образом перемещение преступности в Варшаве предопределяют преступления против имущества с особо трудным в оценке числом невыявленных преступлений.

Раскрываемость преступлений в Варшаве по сведениям полиции была в 1992 г. различной в зависимости как от типа преступлений, так и территории, на которой они совершались. Наивысшая средняя раскрываемость по сравнению с общим числом преступлений наблюдалась на Охоте (27.5%), наинизшая — на Праге-Пулноц (16.3%). Наибольшая вероятность раскрытия виновников относилась к дорожным преступлениям (0.93%), наинизшая — к ограблениям квартир (0.05%). Большие разницы (57%) степени раскрываемости наблюдались в отношении виновников ограблений автомобилей. Наивысшая — сравнительно — вероятность раскрытия имела место на Воле (0.16), наинизшая — на Жолибоже (0.033) и в Центре (0.038). Преступления против личности раскрывались в 1992 г. в Варшаве с вероятностью около 0.6, преступления против имущества — с вероятностью в несколько процентов.

Дифференциация как динамики, так и структуры преступности и по районам города, и по районам, подчиненным комиссариатам, действующим на территории районов города, еще раз подтверждают предположение о существовании территорий, особо угрожаемых преступностью, так наз. криминальных. С другой же стороны, заставляет выдвинуть предположение

о высоком, трудно определяемом числе невыеявляемых или нерегистрируемых преступлений.

Сделанный анализ, представляющий собой один из элементов разработки на тему состояние безопасности столицы, заиницированной комендантом Столичной полиции и Президентом Варшавы, подтвердил необходимость совершенствования системы сбора информации, обеспечения ее непрерывности и использования компьютерных носителей данных.

Ежи Мигдал

ПОТРЕБЛЕНИЕ АЛКОГОЛЯ ШКОЛЬНОЙ МОЛОДЕЖЬЮ (НА ОСНОВЕ ИССЛЕДОВАНИЙ В ШКОЛАХ БОХНИ В 1913, 1967, 1990 ГГ.)

Представлены результаты исследований над структурой употребления алкогольных напитков учащимися школ в Бохне. Показаны изменения, происшедшие в этой области в 1990 г. по сравнению с 1913 и 1967 гг. Выбор Бохни как территории исследования, а 1913 и 1967 гг. как основы сопоставления не случаен. Дело в том, что имеются результаты исследований над употреблением алкогольных напитков учащимися школ в этом городе, которые провел в 1913 г. Я. Чембровевич — куратор школьного округа, а также исследований Я. Бардана из Центра научных исследований при Главном управлении общественного противоалкогольного комитета под руководством А. Свенцицкого.

Обследованная в 1990 г. школьная молодежь Бохни в своем большинстве выводится из той же региональной среды, что и молодежь, обследованная в 1913 г. Я. Чембровевичем и в 1967 г. Я. Барданом. С 1913 по 1967 г. в этой среде произошли некоторые культурно-нравственные преобразования, однако они представляются не слишком сильными, тем более, что миграция населения не была здесь значительной. Сравнительно слабое перемещение населения можно объяснить тем, что на территории Бохни не были построены новые, крупные промышленные предприятия, которые притягивали бы людей из разных регионов Польши, приносящих с собой иные культурно-нравственные образцы, разбивающие традиционные социальные структуры. С другой стороны, существующие предприятия, в частности, Завод металлургической переработки, соляные копи, торговля и услуги развиты настолько, что предоставляют жителям Бохни достаточное количество рабочих мест.

Я. Чембровевич в 1913 г. обследовал 2098 подростков в возрасте до 14 лет включительно. Они не называют числа школ, охваченных опросом, но отмечает, что среди них были школы всех типов. В наших исследованиях опросом были охвачены 1231 мальчиков и 867 девочек. Анализ репрезентативности выборки Я. Чембровевича невозможен, поскольку отсутствуют точные данные об общем числе учащихся всех школ Бохни в 1913 г. Материал, собранный Я. Чембровевичем, можно считать достаточно большим для оценки структуры употребления алкогольных напитков тогдашними учащимися Бохни.

В исследованиях, проведенных в 1967 г., опрос охватил учащихся V—VIII классов всех начальных школ, находившихся на территории Бохни, в возрасте

до 14 лет включительно. Их число составило 1314, а для обработки было взято 1199 анкет. В 1990 г. исследованиями были охвачены все учащиеся V—VIII классов школ Бохни, присутствовавшие в школе во время проведения исследований (отсутствовали ученики, например, по болезни). Выборка охватила 1500 учеников, а для обработки данных взято 1437 анкет; 63 были отброшены из-за разных недочетов.

Основной целью исследований было: (1) определение изменений, какие произошли в нравах и структуре употребления алкогольных напитков несовершеннолетними в продолжение XX века и (2) выявление социально-воспитательных последствий употребления алкоголя родителями в формировании отношения детей к алкоголю.

Во всех трех исследованиях данные собирались с помощью анкеты. В анкете 1990 г. были помещены такие же или же очень похожие вопросы на те, которые содержала анкета 1913 и 1967 гг.

Но анкета, которой пользовался Я. Бардан, не была точным повторением анкеты, составленной Я. Чембровеичем. В нее были введены другие вопросы, некоторые из них были уточнены или отредактированы на современном языке. Подобным образом поступил автор в 1990 г. Ученикам были розданы анкеты, в которые они сами вписывали ответы.

В результате исследований были сделаны следующие констатации:

(1) В 1990 г. по сравнению с 1967 и в 1967 г. по сравнению с 1913 г. в Бохни снизился процент школьной молодежи, употребляющей алкогольные напитки. Это касается как мальчиков, так и девочек. В 1913 г. процент пьющих алкогольные напитки девочек почти что равнялся проценту мальчиков. В 1967 и 1990 гг. он был значительно меньше, чем в случае мальчиков. Это указывает, что за период времени, разделяющий исследования, значительно изменились обычаи в отношении употребления алкогольных напитков учащимися в возрасте до 14 лет обоих полов.

(2) В употреблении отдельных алкогольных напитков тоже произошли существенные изменения. В 1990 г. в сравнении с 1967 г., а в 1967 г. в сравнении с 1913 г. уменьшалось употребление пива, вина и водки. Единственное исключение составляет питье пива в 1967 г. по отношению к 1913 г., когда произошел незначительный рост потребления. Но в целом процент молодежи, пьющей пиво, снизился с 1913 по 1990 г. более чем в 2,5 раза. Процент молодежи, пьющей вино, уменьшился за этот период вдвое, а пьющей водку — более чем в 3,5 раза. У девочек снижение с 1913 по 1990 гг. особенно велико: по пиву — более чем 4-кратное, вино — более чем 2-кратное, водке — почти 6-кратное. В случае мальчиков снижение потребления отдельных алкогольных напитков — менее чем 2-кратное в случае пива и вина, а в случае водки — более чем 2,5-кратное.

(3) Уменьшилась также частота употребления алкогольных напитков молодежью. Чем позднее проводились исследования, тем меньше процент как мальчиков, так и девочек, пьющих алкоголь часто и очень часто. Все это возрастных категорий обследуемых.

(4) Во всех случаях проведения исследований наибольший процент мальчиков пили алкоголь в обществе родителей. Исключение составляет популяция обследуемых в 1967 г., когда мальчики пили чаще всего в обществе товарищей. Как в 1913, 1967, так и 1990 г. по мере увеличения возраста обследуемых уменьшался процент мальчиков, пьющих алкоголь в обществе родителей.

Подобным образом обстоит дело с мальчиками, потребляющими алкогольные напитки в обществе других взрослых — членов семьи. С увеличением же возраста обследуемых растет процент мальчиков, пьющих в кругу товарищей, в одиночку и в обществе других взрослых, не принадлежащих к семье.

Что же касается девочек, они тоже и в 1913, 1967, и в 1990 г., если вообще пили, то в обществе родителей.

В обеих группах, т. е. девочек и мальчиков, бросается в глаза высокий процент подростков, потребляющих алкоголь в обществе сотоварищей или в одиночку. Особенно ярко это проступило в 1913 г., а важно потому, что для этой группы значительно снизилась роль семьи как группы, контролирующей нравы, сопутствующие употреблению алкоголя, а особенно вид алкоголя и его количество, потребляемого однократно.

(5) Как в 1913, так и в 1967 и 1990 г. мальчики пили чаще всего по случаю праздников, торжеств, свадьбы, крещения, гостей, т. е. время от времени.

(6) Что же касается контактов молодежи с пьющими в 1990 г. в сравнении с 1967 и 1913 г., здесь заметны значительные изменения. Пьющих родителей или старших братьев и сестер видело в 1967 и 1990 г. вдвое больше обследуемых мальчиков, чем в 1913 г. В случае девочек эта разница еще больше.

Результаты исследований, проведенных в Бохне в 1990 г. указывают на позитивные на протяжении века перемены в смысле нравов и структуры потребления алкогольных напитков подростками в возрасте до 14 лет, проживающими в малых городах. Интересно, что здесь существует расхождение между двумя рядами данных: в 1913, 1967 и 1990 г. систематически уменьшался процент молодежи, употреблявшей алкоголь до момента исследований хотя бы раз в жизни, общий же уровень потребления возрастал. Следует отметить, что эти результаты совпадают с результатами всепольских исследований, которые подтверждают, что в настоящее время 5% — 60% молодежи этого возраста употребляет алкогольные напитки.

А в возрасте 15 — 18 лет потребляет алкоголь в Польше более 80% молодежи.

Общий уровень знаний общества о вреде потребления алкоголя сейчас намного выше, чем в начале века. Теперь уже не встретишь матери, которая успокаивает младенца тряпкой, насоленной алкоголем, родителей, дающих детям пиво для утоления жажды во время жатвы, отцов, пьющих с несовершеннолетними сыновьями. А такое бывало в ранние годы нашего столетия.

Родители и воспитатели, помимо того, что сами пьют алкоголь, осознавая причиняемый этим вред, по возможности откладывают первые контакты ребенка с алкоголем. По мере нарастания критицизма ребенка противоречие между провозглашаемыми взрослыми взглядами и фактическим их поведением ведет к тому, что он начинает тянуться к алкоголю. Существенную роль играет также снижение авторитета семьи и рост значения группы ровесников. Все эти процессы усиливаются в период дорастания, т. е. в возрасте более 14 лет.

Но это не значит, что уровень потребления алкогольных напитков в настоящее время низкий. 50—60% пьющих малолетних в возрасте до 14 лет — ведь это очень много.

В заключении автор высказывается об общей концепции реформирования у нас широко понимаемого уголовного права, выступая за высказываемый в литературе взгляд о том, что необходимы основательная новеллизация этого права (опираясь на предложения проекта) и одновременные работы по его кодификации, на завершение которой нужно предназначить соответственно долгое время.